

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Sprawozdanie Stenograficzne

z 68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 11 i 12 stycznia 2011 r.

Warszawa
2011 r.

Porządek obrad

68. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 11 i 12 stycznia 2011 r.

1. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011.
2. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.
3. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.
4. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.
5. **Stanowisko** Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.
6. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
7. **Zmiany** w składzie komisji senackich.

Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.

Obecni senatorowie: według załączonej do protokołu listy obecności.

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Państwowe Gospodarstwo Leśne „Lasy Państwowe”	– zastępca dyrektora generalnego Grzegorz Furmański
Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów	– wiceprezes Małgorzata Kozak
Ministerstwo Edukacji Narodowej	– podsekretarz stanu Zbigniew Włodkowski
Ministerstwo Finansów	– minister Jan Vincent-Rostowski – podsekretarz stanu Hanna Majszczyk
Ministerstwo Gospodarki	– podsekretarz stanu Joanna Strzelec-Łobodzińska
Ministerstwo Infrastruktury	– podsekretarz stanu Andrzej Massel – podsekretarz stanu Radosław Stępień
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego	– sekretarz stanu Piotr Żuchowski
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego	– sekretarz stanu Maria Orłowska
Ministerstwo Obrony Narodowej	– podsekretarz stanu Marcin Idzik
Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi	– sekretarz stanu Kazimierz Plocke
Ministerstwo Sprawiedliwości	– sekretarz stanu Stanisław Chmielewski – podsekretarz stanu Zbigniew Wrona
Ministerstwo Środowiska	– podsekretarz stanu Bernard Błaszczyk – podsekretarz stanu Janusz Zaleski
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji	– sekretarz stanu Tomasz Siemoniak
Ministerstwo Spraw Zagranicznych	– podsekretarz stanu Krzysztof Stanowski
Ministerstwo Zdrowia	– podsekretarz stanu Cezary Rzemek

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark, Zbigniew Romaszewski i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Otwieram sześćdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam pana senatora Andrzeja Szewińskiego oraz pana senatora Władysława Dajczaka. Listę mówców prowadzić będzie senator Władysław Dajczak.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoka Izbo! W dniu 24 grudnia ubiegłego roku zmarł Jerzy Józef Baranowski, senator czwartej kadencji, członek Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Ochrony Środowiska. Uczcijmy pamięć senatora minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

Dziękuję.

Informuję, że Sejm na osiemdziesiątym posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy o partiach politycznych, do ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o Bankowym Funduszu Gwarancyjnym oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym, do ustawy o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011–2013, a także większość poprawek Senatu do ustawy o publicznym transporcie zbiorowym, do ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Informuję też państwa senatorów, że Sejm na osiemdziesiątym drugim posiedzeniu w dniu 5 stycznia 2011 r. przyjął wszystkie poprawki Senatu do ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do

Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego, do ustawy o zmianie ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw, a także przyjął jedyną poprawkę Senatu do ustawy o zmianie ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji oraz niektórych innych ustaw. Ponadto Sejm na tym samym posiedzeniu w dniu 5 stycznia 2011 r. przyjął większość poprawek Senatu do ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji oraz ustawy o wykonywaniu działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania i obrotu materiałami wybuchowymi, bronią, amunicją oraz wyrobami i technologią o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym, do ustawy – Kodeks wyborczy, do ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Kodeks wyborczy, do ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw, do ustawy o kierujących pojazdami.

Wobec niewniesienia zastrzeżeń do protokołu sześćdziesiątego czwartego posiedzenia stwierdzam, że protokół tego posiedzenia został przyjęty.

Informuję, że protokoły sześćdziesiątego piątego i sześćdziesiątego szóstego posiedzenia Senatu zgodnie z Regulaminem Senatu są przygotowane do udostępnienia senatorom. Jeżeli nikt z państwa senatorów nie zgłosi do nich zastrzeżeń, to zostaną one przyjęte na kolejnym posiedzeniu.

Doręczony państwu senatorom projekt porządku obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia obejmuje:

1. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011.

2. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.

3. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

4. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.

(marszałek B. Borusewicz)

5. Stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

6. Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Wysoka Izbo! Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu siódmego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam...

(Senator Bohdan Paszkowski: Ja mam...)

Proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, mam pewne pytanie. Dołożyłem wszelkich starań, żeby uzyskać druk budżetu uchwalonego przez Sejm i nie uzyskałem do niego dostępu. Nie jest on dostępny, przynajmniej nie był w zeszłym tygodniu, kiedy tu byłem. Dzisiaj też nie ma go na półkach. Dlatego mam pytanie do pana marszałka w związku z tym punktem porządku obrad: czy był zarządzony przez pana marszałka druk budżetu, który został uchwalony przez Sejm, a jeżeli tak, to w ilu egzemplarzach?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Druk został dostarczony w formie elektronicznej po zakończeniu prac komisji, a oprócz tego został wyłożony na półkach.

Senator Bohdan Paszkowski:

Panie Marszałku, ja zadałem konkretne pytanie. Ile egzemplarzy budżetu zostało wydrukowanych? Chodzi mi o druk ustawy budżetowej, którą uchwalili Sejm. Ile było tych egzemplarzy? Ja przyznam, że byłem tu tydzień temu i nie było tego druku, dzisiaj też nie ma tego druku, ani tu na zapleczu, ani w korytarzu, gdzie są one wykładane.

(Senator Władysław Dajczak: Lasy oszczędzamy.)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Druk ten był w formie elektronicznej, 23 grudnia 2010 r. został wydrukowany i wyłożony na półkach do dyspozycji senatorów.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: To nie jest rzecz marszałka.)

Panie i Panowie Senatorowie, została wydrukowana dostateczna liczba egzemplarzy i druk ten nadal jest do pobrania w Biurze Prac Senackich, tak jak zawsze, według ustalonej procedury.

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

Informuję, że głosowania zostaną przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Informuję również, że jutro o godzinie 12.00 zostanie zarządzona półgodzinna przerwa na otwarcie wystawy „Żołnierze «Warszycy»”.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011.

Marszałek Senatu skierował ustawę budżetową do komisji senackich.

Komisje senackie po rozpatrzeniu właściwych części budżetowych przekazały swoje opinie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która na ich podstawie przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1072, a sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w druku nr 1072A.

Proszę sprawozdawcę Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie naszej komisji o uchwalonej przez Sejm w dniu 17 grudnia 2010 r. ustawie budżetowej na rok 2011. Nasze sprawozdanie zostało zawarte w druku nr 1072A. Komisja nasza, Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, wnosi o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych poprawkami.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Budżet państwa jest rocznym planem dochodów i wydatków oraz przychodów i rozchodów organów władzy państwowej, organów kontroli i ochrony prawa, sądów i trybunałów oraz administracji rządowej. W budżecie przewiduje się środki na subwencje i dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego. Budżet państwa jest wyrazem polityki społeczno-gospodarczej i finansowej państwa i jego struktur. Ustawa budżetowa jest więc podstawą gospodarki finansowej państwa w roku budżetowym. Budżet powinien spełniać dwie ważne funkcje, powinien wzmacniać instytucje państwowe, aby mogły one zapewnić bezpieczeństwo finansowe całego państwa i wszystkich obywateli.

Polska jest krajem, w którym skutki światowego kryzysu dla gospodarki realnej okazały się znacznie mniej dotkliwe niż w innych krajach OECD. Nasza gospodarka jako jedyna w Unii Europejskiej

(senator K. Kleina)

skiej i jedna z nielicznych w OECD odnotowała wzrost gospodarczy w roku 2009. Budżet na rok 2011 to kontynuacja dobrej polityki gospodarczej, budżet na rok 2011 jest kolejnym etapem wprowadzania niższego deficytu, stabilizacji i konsolidacji finansów publicznych. Jak mówi minister Rostowski, budżet musi budować kulturę stabilności finansów publicznych.

Polityka budżetowa w 2011 r. musi uwzględniać również rekomendacje dotyczące redukcji nadmiernego deficytu oraz opinię ECOFIN na temat polskiego programu konwergencji, aktualizacji z roku 2009. W najbliższych latach, szczególnie w roku bieżącym i w roku 2012, Polska powinna zredukować nadmierny deficyt w wiarygodny i trwały sposób.

Uwzględniając różne uwarunkowania oraz dużą niepewność dotyczącą czynników zewnętrznych, rząd zgodnie z zachowaniem zasady ostrożności zdecydował się na oparcie budżetu państwa na konserwatywnym scenariuszu makroekonomicznym. Należy dodać, że szczególnymi uwarunkowaniami, jakimi należało się kierować podczas prac nad budżetem państwa na rok 2011, były olbrzymie straty związane z powodzią, która dotknęła nasz kraj w ubiegłym roku.

Szanowni Państwo, ustawa budżetowa na rok 2011 jest opracowana według zasad wynikających z ustawy o finansach publicznych i z uwzględnieniem określonych założeń makroekonomicznych. Budżet na rok 2011 przyjmuje ostrożne założenia. Konieczne jest zmniejszenie tempa wzrostu długu publicznego, co wymaga przede wszystkim ograniczenia wzrostu wydatków publicznych.

Przyjęte na rok 2011 założenia, odnoszące się do podstawowych wskaźników makroekonomicznych, należy uznać za realistyczne. Według sporządzonych prognoz wzrost produktu krajowego brutto w ujęciu realnym ma wynieść 4% wobec wzrostu o 3,4% w roku 2010 i spadku o 1% w 2009 r. Przyjęto również, iż nastąpi jedynie niewielkie przyspieszenie dynamiki cen towarów i usług konsumpcyjnych, czyli inflacji, która wyniesie średniorocznie 2,3%. Ponadto prognozuje się wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce o 3,7% do poziomu ponad 3 tysięcy 350 zł, prawie 3 tysięcy 360 zł. Prognozuje się też wzrost liczby zatrudnionych o 1,8% przy jednoczesnym zmniejszeniu się liczby zarejestrowanych bezrobotnych o 20%, to jest do miliona pięciuset osiemdziesięciu ośmiu tysięcy osób, i stopy bezrobocia o 2,4 punktu procentowego do 9,9%. Nastąpi ponadto umocnienie złotówki wobec dolara i euro oraz pogorszenie salda obrotów bieżących.

Najważniejszy kierunek polityki fiskalnej jest skutkiem nałożonej przez Radę Unii Europejskiej na Polskę procedury nadmiernego deficytu

w związku z przekraczaniem relacji deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do wartości referencyjnej, wynoszącej 3% PKB. W jej wyniku powinna nastąpić stosowna redukcja deficytu do poziomu nieprzekraczającego wielkości, o której wspominałem, do końca roku 2012 w sposób trwały i wiarygodny. Jednocześnie Rada zobowiązała Polskę do corocznego obniżania deficytu o 1,25 punktu procentowego. Po zniesieniu procedury nadmiernego deficytu konieczne jest utrzymanie deficytu strukturalnego na poziomie 1% PKB. Deficyt sektora w roku 2008 wyniósł 3% PKB, w 2009 r. 7,2%, zaś w 2010 r. wyniesie najprawdopodobniej niespełna 8%. Ostatnio, i wczoraj, i przedwczoraj, o problemie deficytu i szacowania jego poziomu w roku 2010 pisały media. Z szacunków Komisji Europejskiej wynika, że deficyt sektora w roku 2011 powinien ulec zmniejszeniu do poziomu 6,6%, ewentualnie 6,7% PKB, zaś w roku 2012 do poziomu 6%. Obserwowany trend kształtowania się wielkości deficytu jest bardzo daleki od oczekiwań i wytycznych Rady Unii Europejskiej, ale działania, które podejmuje rząd, zmierzają w tym bardzo pozytywnym kierunku.

W 2010 r. mieliśmy do czynienia z dalszym pogłębieniem ogromnej nierównowagi w sektorze instytucji rządowych i samorządowych. W związku z tym, jak państwo senatorowie pamiętacie, podjęliśmy wiele ustaw, które miały zapobiec tej nierównowadze i ograniczyć wydatki publiczne w poszczególnych sferach życia społecznego, związanych z finansowaniem z budżetu państwa.

Należy oczekiwać, iż saldo sektora znacznie i trwale poprawi się tylko dzięki szybszemu wzrostowi gospodarczemu. Przykład roku 2007 wyraźnie pokazuje niebezpieczeństwo kryjące się w głębokiej nierównowadze strukturalnej niwelowanej czynnikami cyklicznymi. Podejmowane działania w celu zacieśnienia polityki fiskalnej w najbliższym czasie, polegające na podwyższeniu stawek podatku od towarów i usług oraz na poprawie zarządzania płynnością, a także wprowadzeniu reguły wydatkowej, należy ocenić jako bardzo dobre działania, oczekiwane, ale pewnie jeszcze w wielu przypadkach niewystarczające. Te wszystkie działania, które przyczyniają się do ograniczenia kryzysu finansów publicznych, ciągle nie eliminują wszystkich zagrożeń. W związku z tym prace nad budżetem zmierzają do tego, aby w maksymalnym stopniu ograniczyć ewentualne skutki kryzysu finansów publicznych, jeżeli mogłoby do niego dojść w jakimś większym stopniu.

Trwale efekty restrykcyjnej polityki fiskalnej można uzyskać, podejmując działania mające na celu obniżenie skali wydatków publicznych, na co wskazują liczne doświadczenia polskie, ale także innych krajów. Podwyżki podatków muszą być bardzo umiarkowane, dlatego też ta decyzja dotycząca podatku VAT była decyzją o rzeczywiście

(senator K. Kleina)

niewielkiej zmianie podatku, ale jednak mającej istotny wpływ na sytuację budżetu państwa. Działania związane ze zmianami w systemie podatków muszą mieć związek i być skorelowane z działaniami na rzecz redukcji wydatków publicznych.

Wysoka Izbo! Przystąpię teraz do omówienia zmian w projekcie ustawy budżetowej na 2011 r. wprowadzonych przez Sejm. Jak państwo senatorowie wiedzą, za projekt budżetu odpowiedzialny jest rząd. Przygotowuje tę ustawę w odpowiednim terminie, kieruje ją do Sejmu, zaś Sejm podczas prac w Komisji Finansów Publicznych, a także podczas debat plenarnych, dokonuje modyfikacji tej ustawy. Oczywiście w trakcie debaty nad ustawą budżetową w Sejmie, ale także i w Senacie, deficyt budżetu państwa, jako ten istotny element wskazujący pewien kierunek polityki finansowej państwa, nie ulega zmianie. Ustalony on został w tym roku w wysokości 40 miliardów 200 milionów zł.

A oto poprawki wniesione do projektu ustawy budżetowej na rok 2011 przez Komisję Finansów Publicznych.

W stosunku do projektu rządowego – projekt został skierowany do Sejmu 29 września 2010 r. – dochody budżetu państwa uległy zmniejszeniu o 29 milionów 194 tysiące zł. Te zmniejszenia były dokonane w części 32 „Rolnictwo” w wyniku przekształcenia jednostki budżetowej – Centralny Ośrodek Badania Odmian Roślin Uprawnych w Słupi, w agencję wykonawczą z dniem 1 stycznia 2011 r. W związku z tymi zmianami w ustawie o finansach publicznych, o czym będę jeszcze mówił podczas mojego wystąpienia, podobnych zmian i podczas prac Sejmu, i podczas prac Senatu było więcej, wynikały one z przekształcenia niektórych zakładów budżetowych czy jednostek budżetowych w instytucje gospodarki budżetowej. O tym mówiliśmy więcej i szerzej na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. W związku z tą poprawką, o której wspominałem, tą zmianą, zwiększono w części 80 „Regionalne izby obrachunkowe” dochody budżetu państwa, co było skutkiem zmian wynikających z ustawy o finansach publicznych polegających na likwidacji dochodów własnych i zobowiązaniu instytucji do prowadzenia działalności informacyjnej, instruktażowej i szkoleniowej. Wydatki budżetu państwa w wyniku prac Komisji Finansów Publicznych uległy per saldo zmniejszeniu o 29 milionów 194 tysiące zł w związku przewidywanymi zmianami systemowymi wynikającymi z art. 94 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych. Chodzi o przekształcenie Centralnego Ośrodka Badania Odmian Roślin Uprawnych w agencję wykonawczą oraz nałożenie nowych zadań na regionalne izby obrachunkowe.

W poszczególnych częściach budżetowych dokonano zmniejszeń na łączną kwotę 64 milionów 152 tysięcy zł. Wydatki w dziale „Urzędy naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa” zmniejszono ogółem o 61 milionów 838 tysięcy zł, w tym w częściach „Państwowa Inspekcja Pracy” – o 23 miliony zł, „Najwyższa Izba Kontroli” – o prawie 15 milionów zł, 14 milionów 991 tysięcy zł, „Kancelaria Prezydenta RP” – o 10 milionów 309 tysięcy zł, „Instytut Pamięci Narodowej” – o 7 milionów 900 tysięcy zł. Zostały także zmniejszone środki na wynagrodzenia osobowe pracowników w następujących częściach: „Naczelny Sąd Administracyjny”, „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji”, „Trybunał Konstytucyjny”, „Rzecznik Praw Obywatelskich”, „Sąd Najwyższy”, „Rzecznik Praw Dziecka”. W części 37 „Sprawiedliwość” w rozdziale „Centralne administracyjne jednostki wymiaru sprawiedliwości i prokuratury” zmniejszono wydatki bieżące o kwotę 1 miliona 384 tysięcy zł. W części 32 „Rolnictwo” zmniejszono dotacje i subwencje przeznaczone na rolnictwo ekologiczne o 700 tysięcy zł. W części 20 „Gospodarka” zmniejszono wydatki bieżące na zadania w zakresie bezpieczeństwa wykorzystania energii atomowej o 230 tysięcy zł.

Także podczas prac w komisji dokonano zwiększeń wydatków na łączną kwotę 101 milionów 414 tysięcy zł. Zwiększono wydatki w rozdziałach „Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej” oraz „Ochotnicze Straże Pożarne” o kwotę 51 milionów 100 tysięcy zł. W dziale „Szkolnictwo wyższe” w rozdziale „Działalność dydaktyczna” zwiększono wydatki na inwestycje o kwotę 23 milionów zł. W części 39 „Transport” zwiększono wydatki majątkowe Inspekcji Transportu Drogowego oraz dotacje i subwencje na działalność dydaktyczną w szkolnictwie wyższym o 10 milionów zł. W części 24 „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego” zwiększono wydatki majątkowe archiwów oraz dotacje na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami o 7 milionów zł. W części 46 „Zdrowie” przede wszystkim zwiększono wydatki majątkowe na program wieloletni „Przebudowa i rozbudowa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku”. W części 75 „Urząd Transportu Kolejowego” zwiększono wydatki bieżące oraz wynagrodzenia o kwotę 2 milionów zł. W części 88 „Powszechne jednostki prokuratury” zwiększono wynagrodzenia osobowe prokuratorów oraz aplikantów. W części 43 „Wyznania religijne oraz mniejszości narodowe i etniczne” zwiększono wydatki na zadania w zakresie kultury dla mniejszości narodowych i etnicznych. W części 33 „Rozwój wsi” zwiększono wydatki majątkowe na Centrum Doradztwa Rolniczego o 700 tysięcy zł. I w części 50 „Urząd Regulacji Energetyki” zwiększono wydatki na zakup materiałów i wyposażenia o kwotę 230 tysięcy zł.

(senator K. Kleina)

Dokonano zmian w rezerwach celowych, to jest w części 83, i per saldo rezerwy uległy zmniejszeniu o 66 milionów 456 tysięcy zł. Te rezerwy są rzeczywiście istotnym elementem budżetu państwa. One umożliwiają bardziej elastyczne funkcjonowanie poszczególnych struktur rządowych, administracji rządowej, ponieważ tymi środkami można zarządzać, korzystając właśnie z przepisów ustawy o finansach publicznych, dzięki decyzjom Komisji Finansów Publicznych Sejmu i ministra finansów. Te rezerwy celowe zmniejszono, jak już wspominałem, per saldo o 66 milionów 456 tysięcy zł. Między innymi zmniejszono poz. 4 rezerw „Przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych” o kwotę 40 milionów zł oraz poz. 57 „Skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w tym sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi” o 29 milionów 194 tysiące zł. Zwiększono środki dla samorządowych kolegiów odwoławczych. Dodano też nową pozycję rezerw, poz. 67 „Kontynuacja prac rewaloryzacyjno-remontowych zespołu budynków klasztornych w Supraślu”, i tutaj jest duża kwota, ale z punktu widzenia budżetu nie aż tak wielka – 1 milion 200 tysięcy zł. Ponadto zmieniono nazwę poz. 54, dodając na końcu tekstu wyrazy „w tym 6 milionów zł dla spółek wodnych na realizację zadań z zakresu utrzymania melioracji wodnych szczegółowych”.

Podczas trzeciego czytania, już w Sejmie, dokonano kolejnych zmian w ustawie budżetowej, a dnia 20 grudnia 2010 r. budżet przyjęto. Kwoty dochodów i wydatków budżetu państwa nie ulegają zmianie. Dochody utrzymują się na poziomie 273 miliardów 271 milionów 468 tysięcy zł, a wydatki na poziomie 313 miliardów 471 milionów 468 tysięcy zł. Także deficyt budżetu państwa pozostał na obecnym poziomie – 40 miliardów 200 milionów zł.

Poprawki przyjęte podczas trzeciego czytania nie powodowały zmiany kwoty wydatków budżetu państwa ogółem, tylko dotyczyły przesunięć w klasyfikacji wydatków. Dokonano wielu zmian w poszczególnych częściach budżetu i zmniejszono planowane wydatki o 58 milionów 553 tysiące zł. Wydatki w jednostkach pozarządowych zmniejszono łącznie o 26 milionów 313 tysięcy zł, a więc dokonano kolejnych cięć w poszczególnych instytucjach, na przykład w Instytucie Pamięci Narodowej, w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, w Państwowej Inspekcji Pracy, w Najwyższej Izbie Kontroli, w Sądzie Najwyższym czy w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. W częściach „Krajowe Biuro Wyborcze”, „Rzecznik Praw Obywatelskich” i „Krajowa Rada Sądownictwa” ograniczono środki na wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń w urzędach naczelnich organów

władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa. W części 28 „Nauka” dokonano zmian wynikających z różnego rodzaju ograniczeń ustawowych. W części 19 „Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe” zmniejszono wydatki przeznaczone na subwencje dla partii politycznych o kwotę, o której wspomnę, 11 milionów 790 tysięcy zł. Zmiana ta wynikała z obowiązującej wówczas ustawy o finansowaniu partii politycznych. Nasza propozycja zgłoszona w Senacie, która później została przyjęta przez Sejm, w jeszcze większym stopniu ograniczyła wydatki z budżetu państwa na partie polityczne. Ograniczenia wynikające z ustaw przyjętych już po uchwaleniu ustawy budżetowej dały kwotę wynoszącą ponad 40 milionów zł. Ale o tym będę jeszcze mówił. W części 42 „Sprawy wewnętrzne” zmniejszono dotacje i subwencje dla podległych pod Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, a w części 38 „Szkolnictwo wyższe” zmniejszono dotacje przeznaczone na działalność dydaktyczną, ale o nie-dużą kwotę, o 450 tysięcy zł. To także wynikało z pewnych wewnętrznych przesunięć. Z kolei w innych częściach dokonano zwiększenia wydatków na łączną kwotę 28 milionów 686 tysięcy zł, z wyłączeniem rezerw celowych. I tak o 15 milionów zł zwiększono wydatki przeznaczone na podniesienie składek w związku z akcesją Polski do Europejskiej Agencji Kosmicznej. W części „Zabezpieczenie społeczne” wydatki przeznaczone na dotacje dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zwiększono o 8 milionów 686 tysięcy zł. Dokonano także zmian w budżecie wojewodów – w województwie mazowieckim o 5 milionów zł zwiększono dotacje dla powiatowych komend Państwowej Straży Pożarnej z przeznaczeniem na wypłatę gwarantowanych prawem świadczeń socjalnych i utrzymanie zdolności operacyjnej jednostek.

Dokonano zmian w rezerwach celowych. O kwotę 12 milionów 627 tysięcy zł zwiększono rezerwę w poz. 4 „Przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych”. Rezerwa płacowa na zmiany organizacyjne i nowe zadania, w tym na skutki przechodzące z roku 2010 oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu Unii Europejskiej i środkami z pomocy udzielonej przez państwa członkowskie EFTA, została zwiększona o 5 milionów zł. Rezerwa na podniesienie ulgi na przewozy dla studentów do kwoty 51% oraz podniesienie ulgi dla niewidomych została zwiększona o 5 milionów zł. Są to skutki ustawy i poprawek, które przyjęliśmy. My w Senacie je wprowadziliśmy, a później zostały zaakceptowane przez Sejm. Dodano też nowe pozycje rezerw. W związku z przewodnictwem Polski w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r. przeznaczono środki dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Zamek Kró-

(senator K. Kleina)

lewski będzie włączony w niektóre przedsięwzięcia związane właśnie z polskim przewodnictwem i stąd dodatkowa dotacja w kwocie 6 milionów 790 tysięcy zł. Wprowadzono także nową rezerwę, dotyczącą finansowania Wyższego Prawosławnego Seminarium w Warszawie, na kwotę 450 tysięcy zł. Dokonano również zmian w nazwach poszczególnych rezerw tak, aby dostosować je do celów, do jakich zostały powołane. Zmiany, które omówiłem, są odzwierciedlone w odpowiednich załącznikach do ustawy budżetowej na rok 2011.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Senatorowie! Przedstawię teraz państwu informację dotyczącą przewidywanych oszczędności w budżecie państwa w związku z przyjętymi ustawami okołobudżetowymi. Chodzi o te ustawy, które przyjęliśmy w końcu ubiegłego roku, a które mają istotny wpływ na budżet państwa w roku bieżącym, czyli o ustawę z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej, ustawę z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o partiach politycznych, ustawę z dnia 16 grudnia 2010 r. o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011–2013 oraz o ustawę z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Pragnę od razu nadmienić, że kwota oszczędności wymieniona w załączonych materiałach, a więc wynikająca z tych ustaw, została już zagospodarowana w trakcie zgłaszania poprawek poselskich, czyli w trakcie pracy nad ustawą budżetową w Sejmie.

Wspomiana ustawa z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej jest ściśle związana z uchwaloną w dniu 17 grudnia 2010 r. i przekazaną do Senatu ustawą budżetową. W przedmiotowej ustawie zostały przewidziane regulacje umożliwiające osiągnięcie dochodów zaplanowanych w samej ustawie budżetowej na rok 2011, a także wprowadzono ograniczenia zapobiegające nadmiernym wydatkom, po to, aby zapanować nad wydatkami w taki sposób, by zaplanowany na rok 2011 deficyt budżetu państwa nie został przekroczony i żeby wydatki były realizowane zgodnie z założonym planem. Regulacje zawarte w tej ustawie można podzielić, co do zasady, na trzy rodzaje. Pierwszy z nich to regulacje związane ze zmianami w ustawach, które mają przynieść określone dochody budżetowe. Druga grupa zmian związana jest z kierunkami działań, które pozwalają na nieprzekraczanie określonych progów wydatkowych poprzez ograniczanie wzrostu wydatków, względnie wykreowanie oszczędności. Trzecia grupa to zmiany o charakterze technicznym, umożliwiające wykonanie ustawy budżeto-

wej podmiotom i instytucjom realizującym określone części budżetu.

Wśród wielu zmian, które zostały w tej ustawie wprowadzone, należy wyróżnić najważniejsze z nich. Te zmiany to: niepowiększanie wynagrodzeń w sferze budżetowej poprzez ustalenie w roku 2011 wynagrodzenia dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe w wysokości wynagrodzenia przysługującego tym osobom w roku 2008, zamrożenie indywidualnych wynagrodzeń osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi oraz zamrożenie na poziomie roku 2010 funduszu wynagrodzeń w jednostkach i podmiotach sektora finansów publicznych. Skutki finansowe tych zmian, które dotyczą osób na państwowych stanowiskach kierowniczych, powinny w roku 2011 dać oszczędności rzędu 6 milionów zł. Likwidacja podwójnej diety kontrolerskiej w regionalnych izbach obrachunkowych, w Najwyższej Izbie Kontroli i w Państwowej Inspekcji Pracy pozwoli zaoszczędzić 2 miliony 376 tysięcy zł.

Zmiany związane z ograniczeniem wysokości zasiłku pogrzebowego dają jedne z większych pozytywnych skutków budżetowych. Jak państwo pamiętacie, wysokość tego zasiłku decyzją Sejmu i Senatu obniżona została do kwoty 4 tysięcy zł. A oszczędności wynikające z przyjęcia tych rozwiązań to łączna kwota 866 milionów 600 tysięcy zł. Największe oszczędności będą w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. W mniejszym stopniu – ale tam to także zostało ujednolicone i zrównane do tego samego poziomu – dotyczy to świadczenia dla służb mundurowych. Tam te oszczędności będą wynosiły 4 miliony 266 tysięcy zł.

Jest też grupa zmian ograniczających kreowanie względnego wzrostu wydatków budżetu państwa; część tych wydatków została w związku z tym przeniesiona. A więc na przykład finansowanie programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba w latach 2006–2010” będzie nie z budżetu państwa, lecz z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; ten fundusz jest także zaliczany do jednostek sektora finansów publicznych. Skutki finansowe to odciążenie budżetu państwa w roku 2011 z finansowania tego zadania kwotą 325 milionów zł bez uszczerbku dla tego zadania. Podobnie jest ze sfinansowaniem w roku 2011 kosztów związanych ze specjalizacją oraz realizacją stażów podyplomowych lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych ze środków Funduszu Pracy. Te skutki odciążeniowe to będą dla budżetu państwa oszczędności rzędu 717 milionów zł.

Pozostawienie dotacji z budżetu państwa dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na poziomie z roku 2010 w wy-

(senator K. Kleina)

sokości 739 milionów zł z przeznaczeniem na dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych – i to jest największa kwota dotacji, ponad 659 milionów zł – oraz rekompensata dla gmin z tytułu zwolnień podatkowych – to kwota 80 milionów zł.

Ustawowe określenie wysokości dotacji z budżetu państwa przeznaczonej na ubezpieczenia zdrowotne rolników i domowników, a w konsekwencji odejście od dotychczasowego parametru jej ustalania, to znaczy uzależnienie wysokości składek na ubezpieczenie zdrowotne tych grup społecznych od ceny kwintala żyta i od minimalnego wynagrodzenia, przyczyni się do stabilizacji zarówno przychodów Narodowego Funduszu Zdrowia, jak i wydatków z budżetu państwa przeznaczonych na ten cel. Skutki finansowe przyjęcia tego rozwiązania prawnego w roku 2011 pozwalają na odstępianie od konieczności wyasygnowania z budżetu państwa zwiększonej kwoty dotacji dla Funduszu Emerytur Rolniczych w wysokości około 183 milionów zł.

Teraz odnośnie do ustawy z dnia 16 grudnia o zmianie ustawy o partiach politycznych, zresztą te zmiany wywołały spore emocje tutaj u nas w Senacie. A łączne oszczędności z tytułu wejścia w życie tej ustawy w roku 2011 będą oszczędnościami ponadpięćdziesięciomilionowymi. Z tym że 11 milionów, jak wspomniałem, to są oszczędności wynikające z zaniechania rewaloryzacji kwoty dotacji dla partii politycznych, a ponad 42 miliony zł to ograniczenie dotacji do 50% jej wysokości w roku poprzednim.

Kolejna istotna ustawa, która w ostatnich dniach także wywołuje sporo emocji, to ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011–2013. Zapisy tej ustawy zostały już zawarte w ustawie budżetowej, ograniczenia wynikające ze wspomnianej ustawy zostały w przygotowanym budżecie przyjęte i powinny wywołać pozytywne skutki. Jak wiemy, pan prezydent złożył co prawda zapytanie o zgodność tej ustawy z konstytucją, wydaje się jednak, że działania, które tą ustawą są regulowane, będą mogły być realizowane w planowanym zakresie przez jednostki sektora finansów publicznych bez względu na to, jaka będzie ostateczna decyzja Trybunału Konstytucyjnego.

Także zmiana, która ogranicza prawo do korzystania równocześnie z emerytury i możliwości pracy w tym samym zakładzie pracy bez obowiązku zwolnienia się z tego zakładu, powinna przynieść skutki finansowe polegające na zmniejszeniu wydatków na emerytury z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w kwocie około 700 milionów zł rocznie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, mam teraz okazję przedstawić stanowisko Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011, a więc omówić efekty pracy zarówno komisji branżowych Senatu, jak i komisji budżetowej, która zajmowała się tymi sprawami.

Komisja Budżetu i Finansów Publicznych odbyła kilka posiedzeń i przyjęła ostateczne stanowisko na posiedzeniu w dniu 5 stycznia bieżącego roku, w którym to stanowisku proponuje wprowadzenie do ustawy szeregu poprawek. Wcześniej Komisja Budżetu i Finansów Publicznych rozpatrzyła stanowiska poszczególnych komisji branżowych, zapoznała się z przygotowanymi przez te komisje poprawkami i sugestiami, wysłuchała też opinii ministra finansów, poznała stanowisko Biura Legislacyjnego, miała także okazję zapoznać się z przygotowanymi na nasz wniosek ekspertyzami i opracowaniami, aby lepiej móc przeanalizować wszystkie te elementy, które są istotne przy kształtowaniu, ustalaniu i uchwalaniu budżetu. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych miała między innymi okazję długo dyskutować z panią minister Majszczyk, która reprezentowała rząd na posiedzeniach komisji. Pani minister przedstawiła komisji ogólne, główne założenia do ustawy budżetowej oraz wprowadziła nas w istotę różnych problemów szczegółowych, w tym także w sposoby kreowania wydatków w poszczególnych sektorach budżetu.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, dziesięć komisji, w tym Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, po opracowaniu i analizie właściwych im, branżowych części budżetu nie wносиły żadnych zastrzeżeń do ustawy budżetowej, natomiast pięć innych komisji senackich przedłożyło Komisji Budżetu i Finansów Publicznych opinie zawierające dziewięć poprawek. Poprawki zgłosiłem również ja, senator Kazimierz Kleina, zgłosił je także senator Henryk Woźniak. Komisja Budżetu i Finansów Publicznych w głosowaniu przyjęła trzy poprawki komisji branżowych, mianowicie poprawki Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz Komisji Środowiska, jak również wszystkie poprawki wspomnianych senatorów, nie przyjęła zaś trzech poprawek Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które poparła mniejszość komisji. I właśnie mniejszość komisji będzie te poprawki omawiać. Wspomnianą mniejszość reprezentują senatorowie Karczewski, Dobkowski i Banaś. Komisja nie poparła także poprawek Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz jednej poprawki Komisji Środowiska.

Teraz chciałbym uzasadnić, dlatego że to wynika z obowiązków regulaminowych, podać motywy tego, że komisja nie zaakceptowała poprawek zgłoszonych przez poszczególne komisje, o których wspomniałem, to jest trzech poprawek zgłoszonych przez Komisję Praw Człowieka, Prawo-

(senator K. Kleina)

rządności i Petycji, razem było ich sześć, dwóch poprawek Komisji Kultury i Środków Przekazu i jednej poprawki Komisji Środowiska, i jakie były argumenty, którymi się kierowaliśmy.

Pierwsza poprawka to wniosek Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Ta poprawka sugerowała przekazanie dodatkowych pieniędzy na program rzecznika praw obywatelskich ze środków partii politycznych w części 19 rozdział 75823. Jest to zwiększenie o 150 tysięcy zł budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich. W tej poprawce wnioskodawcy proponowali uruchomienie działalności rzecznika praw obywatelskich za granicą, otoczenie opieką obywateli polskich między innymi w krajach Unii Europejskiej. Komisja przyjęła w tej sprawie stanowisko negatywne, przede wszystkim z tego powodu, że uznała, iż środki pochodzące z oszczędności związanych ze środkami przeznaczonymi na partie polityczne należy przekazać na inny cel, lecz także dlatego, że została dokonana analiza budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich i okazało się, że tegoroczny budżet wzrośnie w stosunku do budżetu z roku 2010 o 5,3%. Poprawka, którą zgłosili senatorowie, miałyby dotyczyć także wydatków na wynagrodzenia. Ograniczenia związane z tymi wydatkami wynikają z ustaw, o których mówiłem, w związku z tym nie mieliśmy możliwości... Przeznaczenie dodatkowych pieniędzy na ten cel byłoby niemożliwe, ponieważ zgodnie z innymi ustawami instytucje państwowe nie mają prawa uruchamiać nowych wydatków związanych z wynagrodzeniami – ustawa o budżecie zakłada, że fundusze wynagrodzeń poszczególnych instytucji pozostają na poziomie z roku 2010.

Poprawka druga, także Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, dotyczy świadczeń na rzecz kombatantów i zwiększenia budżetu Państwowego Funduszu Kombatantów o 10 milionów zł. W tym przypadku nasze stanowisko również było negatywne, ale wynikało ono z tego, że ponownie przeanalizowaliśmy także budżet Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Budżet na te cele, na które Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji proponuje zwiększenie środków o 10 milionów zł w związku ze świadczeniami na rzecz osób fizycznych... Oznaczałoby to, że budżet w tym zakresie wzrósłby o 100%. Po rozmowach, także z urzędem do spraw kombatantów, i analizie wydatków za 2010 r. okazało się, że budżet ustalony na poziomie trochę ponad 11 milionów zł – jeżeli się nie mylę, to była mniej więcej taka kwota – nawet nie został wykorzystany w całości. A więc pomimo tego, że te pieniądze pewnie byłyby potrzebne i może w jeszcze większym stopniu pomogłyby pewnym osobom, według urzędu wysokość środków finansowych była ustalona w sposób prawidłowy. Je-

dnak Komisja Budżetu i Finansów Publicznych przyjęła poprawkę, która zwiększyła budżet urzędu do spraw kombatantów, ale nie w zakresie świadczeń socjalnych, tylko w zakresie działań przeznaczonych dla organizacji kombatanckich, ponieważ środki w tej części są zbyt małe i tu rzeczywiście występowały problemy. Uznaliśmy, że niewielki wzrost byłby celowy i potrzebny, stąd ta poprawka Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która przeznacza na ten cel kwotę niedużą, bo chodzi o 0,5 miliona zł – skoro jednak do tej pory przeznaczano na ten cel 1,5 miliona zł, to wzrost tej kwoty o tę niedużą procentowo wartość jest spory.

Poprawka trzecia, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, zmierzała do przeznaczenia dodatkowych 12 milionów zł na rzecz prokuratury. Jak państwo senatorowie pamiętacie, prokuratura została w sensie finansowym wyłączona z budżetu ministra sprawiedliwości. Budżet prokuratury w ubiegłym roku przechodził pewne perturbacje, ponieważ jego poszczególne części może nie do końca prawidłowo zostały ustalone przez jego dysponentów. W ciągu roku minister finansów pomagał tej instytucji w takim zakresie, aby nie doszło do jakichś kłopotów, i przeznaczył na to dodatkowe pieniądze, także z rezerw itd. Ostatecznie budżet na rok 2011 został uchwalony w taki sposób, że w stosunku do roku 2010 został on zwiększony o ponad 11 milionów zł, między innymi na potrzeby prowadzonych postępowań. Oczywiście pamiętamy o tym, że prokuratura jako jednostka wydzielona powstała chyba w marcu czy na przełomie marca i kwietnia. Ale według analiz, jakie zostały przeprowadzone w Ministerstwie Finansów, w Ministerstwie Sprawiedliwości, a także w uzgodnieniu z prokuraturą, tak ukształtowany budżet na bieżący rok nie powinien budzić wątpliwości, a jeżeli pojawiłyby się jakieś problemy, to minister finansów w ramach możliwości prawnych, w ramach uprawnień, jakie posiada, jest w stanie tak przesunąć wydatki prokuratury, aby nie zabrakło środków na główne cele, jakie sobie ona wyznaczyła.

Poprawka piąta to poprawka Komisji Kultury i Środków Przekazu zwiększająca środki na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Ta poprawka dotyczyła zwiększenia wynagrodzeń. Otrzymała ona jednomyślnie negatywną opinię wszystkich członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ponieważ kreowała nowe wydatki związane ze wzrostem wynagrodzeń. A jak już wcześniej powiedziałem, ograniczenia związane z płacami wynikają z innych ustaw przyjętych przez Sejm i w ustawie budżetowej nie możemy kreować wydatków, które nie mają pokrycia w innych wydatkach.

Poprawka szósta to poprawka Komisji Kultury i Środków Przekazu. Było tutaj sporo wątpliwości.

(senator K. Kleina)

My dostrzegaliśmy celowość tej poprawki. Jej autorzy uważali, że oszczędności związane ze środkami przeznaczonymi na finansowanie partii politycznych powinny być przeznaczone na kulturę, i zaproponowali, aby przeznaczyć je na wsparcie dla muzeów, dla dziedzictwa kulturowego itd. Komisja nie negowała celowości i potrzeby finansowania tych zadań, ale uznała, że cel, który ostatecznie przyjęła, a więc przekazanie tych pieniędzy na uruchomienie programu opieki nad dziećmi do lat trzech, jest bardzo istotny i wynika z przyjęcia przez Sejm ustawy w tej sprawie oraz że z punktu widzenia społecznego bardzo ważne będzie przekazanie tych pieniędzy właśnie na to, aby utworzyć budżet w wysokości 51 milionów zł jako specjalną rezerwę przeznaczoną na finansowanie programu opieki nad dziećmi do lat trzech. Równocześnie Komisja Budżetu i Finansów Publicznych zwróciła uwagę na to, że w budżecie ministra kultury nastąpił istotny wzrost wydatków na ten obszar, o którym była mowa, czyli wzrost o 9%, a równocześnie są przewidziane dodatkowe fundusze unijne w wysokości 217 milionów zł na cele związane z kulturą. Tak więc wydawało się nam, że źródło pokrycia wydatków związanych z tym zadaniem, jakie zaproponowała Komisja Kultury i Środków Przekazu, było niewłaściwe, w związku z czym komisja budżetu odrzuciła propozycję komisji kultury.

Poprawka ósma, Komisji Środowiska, dotyczy zwiększenia wydatków regionalnych dyrekcji ochrony środowiska kosztem specjalnej rezerwy. Ta poprawka też wywołała sporo emocji, dyskusji i rozmów, była także powodem specjalnych spotkań z przedstawicielem Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i ostatecznie uznaliśmy, że będziemy wносить o jej odrzuceniu. Poprawka została jednomyślnie odrzucona przez wszystkich członków Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, a zadania, o których mówiła Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska, będą realizowane z rezerwy przeznaczonej na cel związany z finansowaniem projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. Procedura uruchomienia tych środków jest może trochę bardziej skomplikowana niż w sytuacji, kiedy pieniądze znajdują się bezpośrednio w budżecie poszczególnych instytucji, ale daje to większą gwarancję, że będą one bardziej racjonalnie zagospodarowane. Na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych została złożona przez panią z Ministerstwa Finansów deklaracja, że jeżeli dyrekcja generalna i poszczególne regionalne dyrekcje ochrony środowiska będą już gotowe, aby uruchomić programy, które będą wymagały dodatkowego wsparcia, to Ministerstwo Finansów będzie działało w takim kierunku, aby decyzja zapadła możliwie jak najszybciej. Co do celowości i słuszności tego zada-

nia nikt się nie spierał. Wydawało się jednak, że lepszym rozwiązaniem będzie takie rozdysponowanie środków, jakie zostało zaproponowane w ustawie budżetowej.

Powoli kończąc moje sprawozdanie, chciałbym jeszcze poinformować o poprawkach, które zostały przyjęte przez Komisję Budżetu i Finansów Publicznych. Poprawki pierwsza, trzecia, czwarta i dziesiąta, które są zawarte w naszym sprawozdaniu, polegają przede wszystkim na dołączeniu do ustawy budżetowej, zgodnie z wymogami ustawy o finansach publicznych, planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej, utworzonych i zarejestrowanych już po złożeniu projektu ustawy budżetowej na rok 2011, zastępujących dotychczasowe gospodarstwa pomocnicze. Zmiany wiążą się także z tym, że powstały pewne oszczędności dotyczące tych instytucji. Dzięki temu mogliśmy – Komisja Budżetu i Finansów Publicznych – przeznaczyć zaoszczędzone kwoty na cele, które według członków komisji były istotne.

Poprawka pierwsza zwiększa o 2 miliony 180 tysięcy zł... Z czego na Archiwa Państwowe przeznaczona jest 1 milion zł. Od kilku lat jest taka praktyka – jest to też troska Senatu – aby zwiększać środki na ochronę dokumentów, archiwaliów, które są zgromadzone w Archiwach Państwowych. Wydaje się, że obecnie budżet Archiwów Państwowych jest ustalany na przyzwoitym poziomie, ale dodatkowe środki przeznaczane bezpośrednio na ochronę najcenniejszych archiwaliów są bardzo istotne, na ten cel zawsze brakuje pieniędzy. Decyzja naszej komisji była taka, aby także w tym roku Senat wsparł to działanie.

Wsparcie dla Państwowego Funduszu Kombatanów, o którym wspomniałem, wynosi 0,5 miliona zł. Jest także, że tak powiem, łączna poprawka, która... Między innymi w poprawce pierwszej wygospodarowaliśmy 680 tysięcy zł z przeznaczeniem na implementację polskiego programu na rzecz poszerzania demokracji. Łącznie na ten cel przeznaczamy prawie 3 miliony zł, a w ramach pierwszej poprawki będzie to 680 tysięcy zł.

Poprawka druga zwiększa limit poręczeń i gwarancji do kwoty 60 miliardów zł. W wyniku tej poprawki rząd będzie upoważniony do tego, aby w razie potrzeb móc dokonywać poręczeń i gwarancji na tę kwotę. Zwiększenie, które zaproponowaliśmy, zresztą uzgodnione także z ministrem finansów, wynosi 5 miliardów zł. Ale to jest tylko możliwość udzielania poręczeń i gwarancji na wypadek problemów, które mamy nadzieję – a nawet jesteśmy przekonani – że nie nastąpią. Chodzi o jakieś poważniejsze problemy finansowe.

Poprawka trzecia dodaje plan finansowy jednostki gospodarki budżetowej – Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Poprawka czwarta dodaje plan finansowy jednostki gospodarki budżetowej – Centrum Usług Logistycznych.

(senator K. Kleina)

Poprawka piąta dotyczy Kancelarii Senatu. Zgodnie ze stanowiskiem komisji... Ta poprawka zwiększa o 2 miliony zł dotacje przeznaczone na opiekę nad Polakami za granicą kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych w tym samym rozdziale budżetu i tej samej jego części.

Poprawka szósta zwiększa wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów kosztem zmniejszenia wydatków bieżących centralnych administracyjnych jednostek wymiaru sprawiedliwości i prokuratury. Powyższa kwota dotyczy środków na opłacenie składki z tytułu członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Grupie Państw przeciwko Korupcji.

Poprawka siódma zwiększa o 2 miliony 828 tysięcy zł wydatki bieżące rezerwy celowej przeznaczonej na wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Poprawka ósma zwiększa o 40 milionów zł dotacje na rezerwę celową przeznaczoną na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Poprawka dziewiąta, która jest w ramach budżetu kultury fizycznej, zwiększa dotacje i subwencje o 2 miliony 250 tysięcy zł kosztem zmniejszenia wydatków bieżących Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie. Przesunięcie to umożliwi bezpośrednio finansowanie analiz antydopingowych w formie dotacji celowej dla Instytutu Sportu. Ta poprawka była uzgodniona z ministrem sportu. Ona, mimo że początkowo budziła pewne emocje, po wyjaśnieniach otrzymanych z ministerstwa została zaakceptowana.

Poprawka dziesiąta dodaje plany finansowe sześciu instytucji gospodarki budżetowej.

Poprawka jedenasta aktualizuje plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ma na celu zapewnienie spójności danych, uwzględnienie wydatków związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz finansowaniem w 2011 r. kosztów budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba.

A więc takie poprawki proponuje Komisja Budżetu i Finansów Publicznych i prosi o ich zaakceptowanie.

Na koniec chciałbym bardzo serdecznie podziękować pani minister Majszczyk oraz wszystkim osobom i instytucjom, które pomagały Komisji Budżetu i Finansów Publicznych w pracach nad ustawą budżetową na rok 2011. Raz jeszcze prosimy o przyjęcie ustawy wraz z zaproponowanymi poprawkami. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Teraz proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Stanisława Karczewskiego, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Uprzejmie proszę.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Właściwie pan senator w swoim bardzo obszernym i dokładnym sprawozdaniu przedstawił i omówił trzy nasze poprawki – mam zaszczyt być wnioskodawcą mniejszości – za co panu senatorowi bardzo serdecznie dziękuję. Ja może tylko przypomnę, że nasz wniosek dotyczy trzech poprawek zgłoszonych przez Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, które jednogłośnie zostały przyjęte przez tę komisję. Dotyczą one trzech kwestii.

Pierwsza poprawka to przyznanie niewielkiej kwoty, 150 tysięcy zł, rzecznikowi praw obywatelskich po to, aby mógł on zapoznać się z problemami Polonii w Niemczech oraz w innych krajach. Wnioski, które stamtąd płyną do rzecznika praw obywatelskich, są bardzo istotne, bardzo ważne, zwiększa się ich liczba, dlatego warto też zwiększyć tę kwotę, aby pani rzecznik praw obywatelskich mogła się z nimi zapoznać. To jest jedna poprawka, którą gorąco rekomendujemy i prosimy o jej poparcie.

Druga poprawka, którą pan senator przedstawił, omówił, a także uzasadnił potrzebę jej wprowadzenia, dotyczy 10 milionów zł. Kwotą tą chcielibyśmy wzmocnić Państwowy Fundusz Kombatanów. Nie zgadzam się z panem senatorem sprawozdawcą, który powiedział, że taka kwota nie zostanie wykorzystana. Z całą pewnością kwota ta zostanie wykorzystana przez tę instytucję, ponadto dotyczy ona bardzo istotnej, bardzo ważnej sprawy. Bardzo bym prosił, aby koleżanki i koledzy senatorowie z klubu Platformy Obywatelskiej poparli tę poprawkę. Proszę państwa, w ubiegłym roku było czternaście tysięcy wniosków o zapomogę, pozytywnie rozpatrzonych prośb było dwanaście tysięcy i zasiłki w wysokości 750 zł. Wydaje nam się, że jest to kwota niezwykle mała dla tych ludzi, a naszą poprawką można byłoby ją zwiększyć, tym samym można byłoby pomóc tym ludziom. Ludzi, którzy potrzebują pomocy społecznej, jest niewiele – sto dwadzieścia do stu czterdziestu tysięcy. Bardzo gorąco prosimy senatorów o poparcie tej poprawki.

Trzecia poprawka, którą również pan senator był uprzejmy precyzyjnie omówić, dotyczy prokuratury. I zgadzam się z panem senatorem, że faktycznie niedofinansowanie w ubiegłym roku było

(senator S. Karczewski)

znaczące, że to jest ważna sprawa. W związku z tym uważamy, że w tej chwili, jeśli chodzi o przygotowania postępowań prokuratorskich, uzupełnienie tej kwoty o 12 milionów zł jest bezwzględnie konieczne. Zatem gorąco proszę Wysoką Izbę o poparcie naszych poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Proszę uprzejmie... Pan senator Ortyl, pan senator Paszkowski i pan senator Sepioł.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Do którego senatora?)

Do pana senatora Kleiny.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Serdecznie zapraszam.)

Mam takie pytanie: czy komisja budżetu zajmowała się sprawą płynności budżetu... Mianowicie chodzi mi o jeden z ważniejszych czynników, czyli o egzekucję podatków. Czy to było omawiane? Bo z tego, co wiem, wynika, że jeśli chodzi o ściągalność podatków, to nie ma poprawy. Czy to było przedmiotem troski komisji?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Moje pytania są związane ogólnie ze strukturą budżetu. Czy państwo dyskutowaliście na temat struktury budżetu, na temat strony dochodowej i wydatkowej? Co do strony dochodowej budżetu, to mam na myśli konkretnie kwestię dominacji we wpływach z podatków – w ogóle podatki dominują, jeśli chodzi o stronę dochodową – podatków pośrednich i ich wpływu na rozwój, nazwijmy to, gospodarczy. Co do strony wydatkowej, to tak zwane wydatki sztywne sięgają prawie 75% przewidywanych wydatków budżetowych. Czy na ten temat również państwo dyskutowaliście? Jakie były ewentualne wnioski i czy otrzymaliście państwo odpowiedź od przedstawicieli Ministerstwa Finansów?

Mam jeszcze takie konkretne pytanie odnośnie do państwa poprawek. Między innymi proponuje-

cie państwo w poprawce dziesiątej dodanie w załączniku nr 13 planów finansowych różnych instytucji gospodarki budżetowej, na przykład Podlaskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Bielik”. Jak rozumiem, był to wniosek strony rządowej. Chciałbym się dowiedzieć, czym się zajmują te zakłady, a szczególnie ta Podlaska Instytucja Gospodarki Budżetowej „Bielik”. Bo jestem z Podlasia, a nigdy o takiej instytucji nie słyszałem. Czym one się zajmują? Jaki jest zakres przedmiotowy... Czy państwo dowiedzieliście się czegoś na ten temat?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pan senator Sepioł.

Senator Janusz Sepioł:

Referując poprawki, mówił pan o funduszu, którego środki mają być przeznaczone na rzecz poszerzenia demokracji. Chciałbym się dowiedzieć, w jaki sposób demokracja ma być poszerzana i kto jest dysponentem tych środków? O jaki dokładnie fundusz chodzi?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę o odpowiedź.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wszystkie sprawy, o których mówili tutaj panowie senatorowie, były przedmiotem naszych dyskusji w trakcie prac nad ustawą budżetową. Oczywiście te dyskusje nie były aż tak głębokie, aż tak pogłębione, bo przecież nie ma czasu na to, aby na przykład dyskutować głównie nad problemami związanymi ze ściągalnością podatków. Zakładamy, że kwoty, które są przyjmowane w projekcie budżetu państwa, wiążą się z aktywnością poszczególnych instytucji, które dbają o to, aby ściągalność podatków była większa. Pytaliśmy, w jaki sposób ta sprawa jest realizowana, w jaki sposób przewiduje się większą aktywność w roku bieżącym i pani minister mówiła tutaj o pewnych inicjatywach i działaniach, które w tej sprawie są podejmowane. Jak wiemy, problem ściągalności podatków występuje od wielu lat i od wielu lat nad nim się dyskutuje. Czy to jest sposób, że tak powiem, wystarczający? W urzędach, które się zajmują tymi działaniami, oraz w ustawach, które tego dotyczą, zostały przyjęte odpowiednie mechanizmy. Podczas naszej debaty budżetowej zwracano uwagę głównie na jedną sprawę, która również była przedmiotem naszej troski i o której wielokrotnie mówiliśmy na posiedzeniach plenarnych i na posiedzeniach komisji budżetowej. Ta

(senator K. Kleina)

sprawa jest, że tak powiem, załatwiana, a nawet w części już została załatwiona. Chodzi oczywiście o upowszechnienie kas fiskalnych. Branże i zawody, które do tej pory nie musiały rejestrować swoich dochodów za pośrednictwem kas fiskalnych... Zdecydowana większość zawodów, które do tej pory korzystały z tego przywileju, została zobowiązana do prowadzenia ewidencji sprzedaży swoich usług lub towarów, głównie usług, właśnie za pośrednictwem kas fiskalnych. I wydaje mi się, a także naszej komisji, że dzięki temu ta ściągalskość będzie zdecydowanie większa i że dochody poszczególnych branż, poszczególnych zawodów będą bardziej przejrzyste. To oczywiście nie jest jedyny element. Zdajemy sobie sprawę z tego, że to wymaga także większej operatywności i aktywności ze strony wszystkich instytucji skarbowych. Niemniej jednak na ten element zwróciliśmy uwagę i to także powinno wywołać pozytywny skutek.

Drugie pytanie dotyczyło struktury dochodowej i wydatkowej, kwestii sztywnych wydatków i podatków. Te podatki także wzrastają w tym budżecie w stosunku do roku ubiegłego. To wynika przede wszystkim z tego, że wprowadziliśmy wzrost podatku VAT innymi ustawami, ale także wiąże się to ze wzrostem ściągalskości oraz z przewidywanym wzrostem gospodarczym w roku 2011. Jeśli chodzi o podatki sztywne, to te ustawy, które przyjęliśmy w ostatnich tygodniach i miesiącach, miały niektóre wydatki odsztywnić. Dość długo i szczegółowo była dyskutowana kwestia stałego wydatku w postaci procentu produktu krajowego brutto przeznaczanego na obronność. Mimo że sztywność tego wydatku została zachowana, to jednak... Minister finansów, ale także minister obrony narodowej, informowali, że jeżeli zostaną wprowadzone na przykład pewne zmiany organizacyjne dotyczące funduszy w obronności, to wiele wydatków, które dzisiaj mają charakter sztywny, ulegnie odblokowaniu. A więc mamy nadzieję, że ten rok będzie kolejnym rokiem takiego wycofywania się z wydatków sztywnych. Chociaż niestety także my – wiemy to przecież z własnego doświadczenia – podczas debat nad poszczególnymi ustawami często staraliśmy się wprowadzać kolejne wydatki sztywne, dodając tym samym kolejne wydatki, które powinny być realizowane z budżetu państwa. Tak więc ten problem jest powodowany często także naszymi działaniami, które powinny iść w przeciwnym kierunku niż działania polegające na tym, że czasami zgłaszamy poprawki odnośnie do takich czy innych zadań. Sprawa tych wydatków sztywnych była podnoszona i uważam, że to jest z mora budżetu. Na ten temat dyskutowaliśmy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, ponieważ już od tego roku budżetowego nie ma in-

westycji wieloletnich. Jak państwo pamiętacie, one też zawsze były umieszczane w budżecie. W tej chwili wszystkie te wieloletnie inwestycje, które zostały rozpoczęte, są kontynuowane. I zostały one ujęte w tym zadaniowym układzie budżetu. Warto zwrócić do tej części budżetu, to jest końcowa część ustawy budżetowej. Tam po prostu wyraźnie widać, w jakim kierunku zmierzają zmiany w budżecie, widać tam, że tak powiem, sposób programowania na wiele lat do przodu także niektórych większych działań związanych z finansowaniem wydatków budżetowych. My zwracaliśmy uwagę, że te wydatki sztywne ciągle stanowią zagrożenie. Ministerstwo odpowiadało, że rząd zabiega o to, żeby obszar tych wydatków zmniejszać.

Jeśli chodzi o wspomniane przeze mnie instytucje gospodarki budżetowej, to są to nowe jednostki, które zostały wprowadzone ustawą o finansach publicznych. Jak państwo senatorowie pamiętacie, w wyniku naszych decyzji zostały zlikwidowane zakłady budżetowe. Jednak w niektórych jednostkach mogły być one przekształcone w instytucje gospodarki budżetowej. W miejsce likwidowanych jednostek mogły być powoływane właśnie te instytucje gospodarki budżetowej. Nie będę mówił dokładnie o tej instytucji z Podlasia... My nie analizowaliśmy budżetów poszczególnych instytucji. Opieraliśmy się oczywiście tutaj na oświadczeniu ministra finansów, że te budżety, plany finansowe są zgodne z celami, jakie te instytucje mają osiągnąć. Te instytucje musiały zostać wprowadzone do budżetu nie dlatego, że teraz co roku będą wprowadzane, tylko dlatego, że one powstały już po przygotowaniu ustawy budżetowej, czyli po wrześniu 2010 r. Jak pamiętamy, wszystkie zakłady budżetowe, które do tej pory funkcjonowały, powinny być zlikwidowane z dniem 31 grudnia 2010 r. One się zatem przekształcały, a wobec tych podmiotów, które nie przekształciły się wcześniej lub nie uległy likwidacji w całości, musiało nastąpić, powiedziałbym, ustawowe nadanie budżetu. Wynika to z ustawy o finansach publicznych. Te instytucje w większości są związane, jak myślę, ze sferą sprawiedliwości, bo to są podmioty działające przy zakładach karnych, przy ministrze sprawiedliwości itd. Myślę, że pani minister dokładnie powie, czym dana instytucja konkretnie się zajmuje.

I teraz kwestia funduszu wspomnianego przez pana senatora Sepioła. To jest fundusz w wysokości 100 milionów zł... Chyba w granicach 102 milionów... Chwileczkę, muszę sprawdzić... On stanowi rezerwę celową i dysponentem tej rezerwy jest minister spraw zagranicznych. To jest rezerwa... Już szukam... To jest rezerwa celowa w poz. 31 w wysokości 109 milionów zł, której pełna nazwa jest taka: implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz

(senator K. Kleina)

demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym 9 milionów zł przeznaczone jest na Partnerstwo Wschodnie oraz 2,4 miliona zł na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego. O dotacje mogą więc występować także organizacje pozarządowe i instytucje, które realizują projekty związane z upowszechnianiem zasad demokracji i społeczeństwa obywatelskiego w różnych krajach na świecie, ale głównie w tych, które powstały po rozpadzie systemu komunistycznego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I kolejny blok pytań. Panowie Rulewski, Dajczak i Błaszczyk. Rozpoczyna pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, dość wyczerpująco przedstawił pan przebieg prac komisji i nie tylko. Zapewne do wszystkich członków komisji dotarły informacje o olbrzymim i niespodziewanym deficycie Funduszu Pracy. Chodzi zwłaszcza o środki na aktywne formy walki z bezrobociem, a więc na to, co w bliższej lub dalszej przyszłości może generować dochody dla budżetu państwa. Co stanowiło o tak drastycznej redukcji? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy gatunkowo nieco mniejszego problemu. Rzecznikowi praw obywatelskich zostały przypisane nowe zadania. Rzecznik zgłosił bardzo ciekawe działanie dotyczące opieki nad Polakami za granicą, tą milionową grupą ludzi, którym nikt w sensie prawnym dotychczas nie pomagał. Czy kwota 150 tysięcy przeznaczona na trzy wizytacje – myślę, że na przykład w Niemczech, Anglii czy Francji – była zbyt dużym wydatkiem?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator Dajczak, proszę uprzejmie.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Przewodniczący, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy wzrostu podatku VAT. Wspomniał pan o tym, że będzie to dodatkowy przychód dla budżetu państwa, ale wydaje się, iż w pewnych obszarach życia skutek tego niestety będzie negatywny. Chciałbym zapytać, czy komisja finansów zastanawiała się, bo mówił pan o dokładnej analizie budżetu, jaki to będzie miało wpływ na przy-

kład na ochronę zdrowia. Wydaje się, że środki w związku ze wzrostem VAT zostaną uszczuplone. Czy może pan powiedzieć, o jaką kwotę zostaną one uszczuplone i czy w związku z tym rząd przewiduje jakąś rekompensatę? To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. W założeniach do budżetu slyszeliśmy o wzroście podatku PIT od osób fizycznych o 6% i wzroście podatku CIT od osób prawnych aż o 13,2%. Chciałbym spytać, czy na posiedzeniu komisji rząd przedstawił jakieś założenia, z których wynika aż tak duży wzrost tego podatku. Na jakich przesłankach rząd się opiera? Czy to założenie jest realne? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pan senator Błaszczyk, bardzo proszę.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Zamykam ten blok pytań.)

Treść jednego mojego pytania wyczerpał już kolega Dajczak.

Chciałbym się dowiedzieć, na ile realne są dochody z prywatyzacji w wysokości 15 miliardów zł. Czy komisja zastanawiała się nad tym i o tym dyskutowała? Wiemy też, że przewidziane jest 2,2 miliarda zł dochodu z prywatyzacji Agencji Nieruchomości Rolnych. Czy ten temat na posiedzeniu komisji był poruszony? Na ile jest to realne?

Moje kolejne pytanie także jest podobne do pytania senatora Dajczaka, ale chodzi mi o sferę rolnictwa. Czy dyskutowano na posiedzeniu, na ile zmiany w podatku VAT odbiją się na rolnikach, a w szczególności rolnikach ryczałtowych? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, Panie Senatorze, o udzielenie odpowiedzi.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na pytania, które tutaj zostały postawione. W pierwszej kolejności pytanie pana senatora Rulewskiego o Fundusz Pracy. Do naszej komisji wpłynęły pisma od przedstawicieli różnych środowisk, także urzędów marszałkowskich, wojewódzkich urzędów pracy, wojewódzkich rad zatrudnienia, którzy zwracali uwagę na ograniczenie wysokości Funduszu Pracy. Równocześnie nasza komisja otrzymywała też informacje od instytucji rządowych, ale także i organizacji pozarządowych, że te

(senator K. Kleina)

środki nie zawsze są wykorzystywane w sposób racjonalny. Zdarzają się niestety przypadki, że przeznaczenie środków na przykład na wsparcie osób bezrobotnych w praktyce nie wywołuje takiego pozytywnego skutku, jakiego byśmy oczekiwali. Komisja zaakceptowała jednak takie rozwiązanie, jakie jest, przyjmując do wiadomości argumenty ministra finansów, które wewnątrz rządu zostały uzgodnione, że taka wysokość środków, jaka została przeznaczona w tym roku na Fundusz Pracy, przy jego odpowiednim przemodelowaniu, będzie kwotą wystarczającą. Tak bym to skomentował, więcej nic nie mogę powiedzieć. Wiadomo, że wolelibyśmy, żeby na każdym etapie prac nad ustawą budżetową tych pieniędzy było więcej. No wiadomo. Ja wskazywałem, kiedy przedstawiałem sprawozdanie z prac komisji budżetowej, w których częściach dokonywaliśmy cięć i oszczędności, których dokonywał także rząd. A często to były setki milionów zł. Wiadomo, że jeżeli środki w zeszłym roku były większe, a w tym roku będą mniejsze, to ostateczni beneficjenci to odczują. Zdajemy sobie z tego sprawę, ale cięcia, które zaproponował rząd, tak nam to przedstawiono na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, miały być jak najmniej dolegliwe dla przeciętnego obywatela, no może nie przeciętnego, ale tego mniej zamożnego, w trudniejszej sytuacji. Dlatego jeżeli mówimy na przykład o cięciach związanych z zasiłkiem pogrzebowym... W żaden sposób nie można powiedzieć, że 4 tysiące to jest więcej niż 6 tysięcy, to jest oczywiste. To świadczenie będzie mniejsze i ci, którzy je otrzymają, będą musieli przyjąć tyle, ile dostaną. Prawda? To po prostu wynika z sytuacji budżetu państwa i tylko z tego względu zmiany były dokonywane. Tyle na ten temat mogę powiedzieć. Nie wiele więcej da się zrobić.

Jeśli chodzi jeszcze o Fundusz Pracy, to bardzo duże środki pochodzą również z funduszy europejskich. Pan senator doskonale wie i wielu z nas również, że częstym problemem w wydatkowaniu tych pieniędzy jest dzisiaj brak beneficjentów. Instytucje, które przeprowadzają szkolenia, które zajmują się podnoszeniem kwalifikacji osób korzystających z tych środków, cierpią na deficyt beneficjentów, a bardzo trudno jest tego beneficjenta zdobyć.

Teraz pytanie o budżet Rzecznika Praw Obywatelskich. My tę sprawę analizowaliśmy w związku z tym, że pojawiła się poprawka przygotowana przez komisję. Dokonaliśmy analizy budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich i okazuje się, że łączny wzrost tego budżetu w stosunku do roku ubiegłego wynosi 5%, czyli budżet urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich w stosunku do roku ubiegłego osiągnął poziom 105%. Tak więc mimo tego, że nastąpiły cięcia na etapie prac w Sejmie

i to wcale nie małe, budżet urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich jest większy, niż był w roku ubiegłym. Musimy pamiętać, że główna część kosztów funkcjonowania urzędu rzecznika, ale także innych instytucji rządowych, to płace, i one zostały zatrzymane na poziomie z roku 2010. A równocześnie te poszczególne instytucje są zobowiązane albo ustawą, albo wewnętrzną, że tak powiem, polityką rządu czy w ogóle polityką tych instytucji, do ograniczenia zatrudnienia. Tak więc wydaje się, że ta kwota, którą otrzymuje urząd rzecznika, jest i tak dość duża. Rzecznik musiałby dokonać wewnętrznych przesunięć, żeby móc realizować te cele, o których mówił pan senator, a które są istotne, czyli wizytacje rzecznika lub jego przedstawicieli w różnych krajach europejskich, także Unii Europejskiej, tam, gdzie są ograniczane prawa polskich obywateli, szczególnie pracowników sezonowych czy stałych itd. W ostatnim czasie było sporo takich doświadczeń. Wydaje mi się, że trzeba próbować to robić ze środków z tego budżetu.

Kolejne pytanie panów senatorów, także pan senator Dajczak o to pytał, dotyczyło wzrostu podatku VAT. Oczywiście, podniesienie podatku o 1% generalnie powoduje wzrost dochodów w budżecie państwa. Ta kwota jest odzwierciedlona w budżecie i my zwracaliśmy na to uwagę. W założeniach rządu jest przewidywany również wzrost podatku PIT i CIT, ale wynikający z tego, że na rok 2011 przewiduje się wzrost gospodarczy. Tak że jeżeli będzie wzrost gospodarczy, to jego efektem powinien być wzrost podatków pochodzących z działalności gospodarczej. Nie wiem, może ja to źle zrozumiałem, ale tam nie ma... Ja nie mówiłem albo może źle powiedziałem w trakcie omawiania budżetu, sprawozdania budżetowego... W każdym razie tam przewiduje się nie tyle wzrost stawek podatku, ile wzrost dochodów w całości, chyba taka też była intencja pana senatora, prawda? Wzrost dochodów w całości.

Senator Władysław Dajczak:

To znaczy w pytaniu o VAT, Panie Przewodniczący, chodziło mi o to, że, tak jak pan wspomniał, z jednej strony będzie się to wiązało ze wzrostem dochodów budżetu państwa, ale z drugiej strony z uszczupleniem środków w pewnych innych obszarach. Konkretnie chodzi mi o służbę zdrowia. O ile się zmniejszą dochody w tym obszarze i czy będzie jakaś rekompensata w tym zakresie?

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek, myśmy nie analizowali, jaki skutek czy wpływ na budżet i dochody poszczególnych firm, instytucji czy osób będzie miało wprowadzenie podatku VAT w tych obszarach, gdzie tego podatku nie było do tej pory. Ale trzeba

(senator K. Kleina)

też przyjąć za dobrą monetę informację, że poziom inflacji w roku 2011 będzie rzędu 2,3%. Czyli nawet ten wzrost podatków nie doprowadzi do jakiegoś radykalnego wzrostu obciążeń obywateli. Skoro inflacja jest mniej więcej na poziomie z ostatnich kilku lat, to nie powinno to doprowadzić do powstania problemów związanych ze wzrostem cen czy jakichś istotnych obciążeń dla obywateli. Co prawda w poszczególnych obszarach ten problem może wystąpić w większym stopniu. Ale pamiętajmy też o tym, że na niektóre podstawowe produkty podatek VAT został obniżony do 5% i wbrew pozorom grupa produktów, które mają niższy podatek niż przed tą zmianą, nie jest wcale taka mała.

No i dochody z prywatyzacji. One zostały określone na tym poziomie, jak zapisano to w budżecie. Z tym że Komisja Budżetu i Finansów Publicznych nie analizowała, czy ta... Myślę, że Komisja Gospodarki Narodowej badała tę kwestię i przyjęła, że to są realne dochody, i myśmy przyjęli do wiadomości, że dochody z prywatyzacji, jakie zostały zaplanowane w budżecie państwa, są realne i możliwe do osiągnięcia. I takie jest stanowisko Komisji Gospodarki Narodowej.

(Senator Jan Wyrowiński: My dokładnie to analizowaliśmy.)

(Rozmowy na sali)

VAT w rolnictwie. Na ten temat myśmy nie dyskutowali na posiedzeniu komisji, nie zajmowaliśmy się w większym stopniu sprawą VAT w rolnictwie. Zwracaliśmy jednak uwagę na to, że budżet przeznaczony na rolnictwo jest największą częścią budżetu państwa jako całości w stosunku do różnych innych sfer życia...

(Senator Przemysław Błaszczuk: A jak duży to udział?)

Proszę?

(Senator Przemysław Błaszczuk: Jak duży jest ten udział?)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Jest przedstawiciel ministerstwa.)

I Unii, i budżetu państwa...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Część pytań można skierować do przedstawicieli rządu.)

Rzeczywiście sprawy rolnictwa są jednym z głównych priorytetów rządu. Już od lat środki przeznaczane na rolnictwo, obok wydatków na obronę narodową, są bardzo istotną i bardzo dużą grupą wydatków.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I panowie senatorowie Szaleniec i Kowalski. Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, analizując budżet w komisji regulaminowej, z satysfakcją przyjęliśmy informację Kancelarii Prezydenta, że sama ograniczyła swoje wydatki o kwotę, jeżeli się nie mylę, 10 milionów zł. Padały wtedy różne sugestie co do tego, jak można by wykorzystać tę kwotę. Jakie jest ostateczne przeznaczenie tych pieniędzy? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Kowalski. Proszę.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, w związku z wieloma interwencjami w moim biurze mam pytanie, czy w przedstawionym budżecie znajdują się środki, przynajmniej częściowe, na kompleksową regulację koryt potoków oraz na zalesienie Beskidu Żywieckiego. Oczywiście to pytanie ma związek z ostatnimi powodziami. Wiadomo, że to jest profilaktyka, i dobrze by było przynajmniej zacząć wprowadzać tę profilaktykę w życie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gruszka.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie, czy komisja pochyliła się nad kwestią długu publicznego, którego obsługa ma w tym roku osiągnąć wartość ponad 38 miliardów zł – w stosunku do roku ubiegłego to jest wzrost o prawie 4 miliardy zł. Czy komisja zastanawiała się, w jaki sposób można by dokonać tak zwanych cięć, żeby te wydatki były mniejsze? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Kleina:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Środki Kancelarii Prezydenta, oszczędności w wydatkach Kancelarii Prezydenta, zostały rozdysponowane już podczas prac w Sejmie. I trudno mi w tej chwili powiedzieć dokładnie, na jaki cel zostały przeznaczone akurat te pieniądze. Chciałbym powiedzieć,

(senator K. Kleina)

że oszczędności i Kancelarii Prezydenta, ale także wielu innych kancelarii, zostały, że tak powiem, zagospodarowane i rozdysponowane już na etapie prac w Sejmie. Dlatego myśmy, jako Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, nie poddawali głębszej analizie poszczególnych decyzji kwotowych, po prostu nie analizowaliśmy dokładnie, jakie środki z jakich instytucji na jakie cele i na jakie wydatki są przeznaczane. Myślę, że ewentualnie pani minister i pan minister będą mogli bardziej szczegółowo poinformować Wysoką Izbę o sposobach rozdysponowania tych pieniędzy.

Regulacja i melioracja. Do naszej komisji, Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, zwracali się marszałkowie z różnych regionów i województw Polski, w tym, między innymi, z województwa pomorskiego i warmińsko-mazurskiego, o dodatkowe pieniądze, które powinny być przeznaczone na regulację Żuław Wiślanych, na melioracje na tym terenie i na innych, o których tutaj pan senator wspomniał. Chcę państwa poinformować o tym, o czym nas poinformowała pani minister – zresztą jest odpowiedni zapis w ustawie budżetowej – że mianowicie jest specjalna rezerwa, po raz pierwszy przewidziana na tego typu prace, w której zapisano 200 milionów zł. I ta rezerwa będzie uruchamiana w zależności od potrzeb zgłaszanych przez poszczególnych dysponentów, głównie urzędy marszałkowskie czy instytucje przez nie powoływane, na realizację tych zadań. Po raz pierwszy tak duża kwota została przeznaczona na sytuacje, w których będzie potrzebna regulacja poszczególnych strumieni, powiedzmy, nawadniających, odwadniających itd., właśnie po to, aby zapobiegać takim zdarzeniom, jakie miały miejsce w latach poprzednich. To nie jest rezerwa, która ma likwidować skutki tych tragedii z ubiegłego roku, tylko ma stanowić niejako zabezpieczenie na przyszłość. Wydaje się, i o tym rozmawialiśmy na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych z panią minister, że ta kwota powinna być wystarczającą na tego typu cele. Wiadomo, że jak się pojawiają pieniądze, to pojawi się też bardzo duża liczba zadań i może się okazać, że pieniędzy będzie za mało. Ale ta kwota jest naprawdę duża i ona po raz pierwszy będzie mogła być uruchomiona na cele, o których wspominał pan senator.

A o tym konkretnym przypadku, o którym pan senator wspomniał, myśmy nie mówili, mając gwarancje, że są pieniądze, które będą mogły być uruchamiane na takie właśnie cele.

Dług publiczny. Obsługa długu publicznego to jest ten podstawowy obowiązek – może nie podstawowy, ale jeden z ważniejszych obowiązków – ministra finansów, bo to on planuje pieniądze, które powinny być związane z obsługą tego długu. I choć ta kwota jest duża, bardzo duża, to nie ne-

gowaliśmy jej celowości, uważając, że po prostu ona powinna taka być. Tak więc ta sprawa nie była przedmiotem jakichś analiz. Jeżeli będzie można poczynić jakieś oszczędności na obsłudze długu, czy to krajowego, czy zagranicznego, to dzięki temu powstanie możliwość obniżania deficytu budżetu państwa i obniżania wydatków budżetu państwa w ogóle. Tak więc myślę, że obsługa długu publicznego będzie realizowana w taki sposób, aby ten dług po prostu malał, a nie rósł. I my dlatego nie planowaliśmy tu żadnych cięć ani żadnych zmian, aby po prostu nie kreować nowego długu, bowiem środki przeznaczone na obsługę de facto są na spłacanie tych wszystkich naszych pożyczek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ponownie pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, mam pytanie. Nie wiem, czy dobrze myślę i czy to pytanie będzie akurat na sto procent trafne, ale doszły mnie słuchy, że Europejski Bank Centralny zabezpieczył 20 miliardów euro na możliwość kredytowania dla rządu polskiego. To zabezpieczenie wiąże się z kosztami, bowiem ponosimy je już tylko za to, że te pieniądze w każdej chwili są do naszej dyspozycji. Czy pan przewodniczący wie, jak wysokie są to koszty? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę.

Zapachniało wielkimi kwotami, w związku z tym nie wiem, czy to pytanie nie jest do pana ministra finansów.

Senator Kazimierz Kleina:

Myślę, że to pytanie będzie do pana ministra,...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark:) Chyba bardziej.)

...do pani minister.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Tak.)

My tej kwestii bliżej nie analizowaliśmy, choć zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli są w dyspozycji środki, które można uruchomić na różne cele – co wynika po prostu z pewnej potrzeby budżetu państwa i stanowi zabezpieczenie przed skutkami kryzysu – to ta możliwość wiąże się także z kosztami, taka jest zasada. Nie analizowaliśmy jednak wielkości tych kwot, tego, czy one są wystarczające, czy zbyt małe, rozumiejąc, że mini-

(senator K. Kleina)

ster finansów podejmuje w tej sprawie absolutnie racjonalne decyzje, najlepsze z punktu widzenia budżetu państwa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma.

W związku z tym serdecznie dziękuję, Panie Senatorze, za bardzo merytoryczne i wyczerpujące odpowiedzi.

(Senator Kazimierz Kleina: Dziękuję bardzo.)

Ponieważ projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd, do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister finansów.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Pan minister Vincent-Rostowski. Zapraszam.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Po trzech budżetach kryzysowych, czyli budżecie na 2009 r., nowelizacji budżetu na 2009 r., a także budżecie na 2010 r., ten, nad którym dzisiaj Wysoki Senat debatuje, jest pierwszym z trzech budżetów konsolidujących finanse publiczne. Budżety na 2012 i 2013 r. będą te finanse publiczne jeszcze mocniej konsolidowały.

Wspomniane trzy budżety kryzysowe obrazują rosnące deficyty budżetu państwa: 18 miliardów zł w budżecie na 2009 r., 27 miliardów zł po nowelizacji tego budżetu i 52 miliardy zł, maksymalny deficyt budżetowy przewidziany w budżecie na 2010 r. Taka ewolucja była słuszna i naturalna, bo mimo że światowy kryzys gospodarczy dotknął Polskę w porównaniu z innymi krajami Europy w małym stopniu, to jednak wpłynął na zmniejszenie dochodów, szczególnie podatkowych, a także na zwiększenie niektórych wydatków, na przykład dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, którego to dochody spadły na skutek mniejszych wpływów niż przewidziane ze składki emerytalnej i ze składki rentowej.

Deficyt budżetu państwa na 2011 r. nie przekroczy 40,2 miliarda zł, czyli będzie co najmniej o 12 miliardów zł mniejszy od dozwolonego w budżecie na 2010 r. Jak mówiłem, w następnych latach deficyty budżetu państwa będą coraz mniejsze, czyli w kolejnych latach będą sukcesywnie malały. Przewidujemy, że w tym roku również deficyt w sektorze finansów publicznych będzie, według definicji unijnej, znacznie mniejszy od tego, który był w 2010 r. Do tego wrócę za chwilę.

Jeśli chodzi o podjęte działania, to na ich skutek w budżecie na 2011 r. jest 13 miliardów zł nowych oszczędności po stronie wydatków i dochodów – są to oszczędności oraz dodatkowe dochody, które będą powtarzały się w następnych latach. Są to działania przeliczane na jakieś 0,8 punktu procentowego PKB. Na dodatek są też efekty działań podjętych przez nasz rząd w poprzednich latach, a które dadzą w 2011 r., czyli już w tym roku, aż 4 miliardy zł dodatkowych oszczędności lub dochodów. Wyszczególnię je za chwilę.

Poza tym będzie jeszcze około 8 miliardów zł dodatkowych jednorazowych dochodów, wynikających z prywatyzacji. Te kwoty będą przepływały przez budżet, będą wpływały do niego w formie dochodów – w niektórych przypadkach będą pochodziły one z prywatyzacji pewnych pakietów akcji, zaś w innych przypadkach ze sprzedaży ziemi Agencji Nieruchomości Rolnej. Będą także dodatkowe dochody z dywidend spółek Skarbu Państwa. Łącznie te jednorazowe dodatkowe dochody wynoszą w tym roku 8 miliardów zł, czyli nieco ponad 0,5 punktu procentowego PKB. Łączny skutek tych działań to zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych o 1,6 punktu procentowego PKB.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę skutki dla budżetu państwa, dla innych jednostek sektora finansów publicznych, wynikające z przyspieszającego wzrostu gospodarczego – i do tej kwestii wzrostu gospodarczego wrócę za chwilę – to łączne skutki tych działań, a także, jak mówię, lepszego wyniku budżetowego w efekcie przyspieszającego wzrostu gospodarczego powinny zamknąć się w okolicach dwóch punktów procentowych PKB. Dodajmy do tego jeszcze skutki reformy systemu emerytalnego, reformy drugiego filara tego systemu, czyli reformy systemu otwartych funduszy emerytalnych – otóż ta reforma powinna spowodować zaoszczędzenie w sektorze finansów publicznych dodatkowych 11 miliardów zł, czyli około 0,7 punktu procentowego PKB. Z tego wynika, że łączne zmniejszenie deficytu sektora finansów publicznych w 2011 r. powinno wynosić 2,6–2,7 punktu procentowego PKB. Oznacza to obniżenie deficytu o prawie 1/3 w tym roku w porównaniu z tym z 2010 r. Co więcej, jeśli chodzi o dalsze skutki działań, które już zostały podjęte, i tych, które są obecnie opracowywane przez rząd, to oznacza to wszystko, że deficyt sektora finansów publicznych w 2012 r., czyli w przyszłym roku, będzie – tak oceniamy na podstawie już podjętych lub opracowywanych działań – o co najmniej połowę niższy niż w 2010 r. Oczywiście intencją rządu polskiego jest to, aby deficyt ten w 2012 r., czyli w przyszłym roku, był poniżej 3% produktu krajowego brutto, tak aby spełnione zostały nasze zobowiązania wobec Unii Europejskiej. Bo, jak państwo wiecie, Polska – zresztą tak jak olbrzymia większość państw Unii Europejskiej – w tej

(minister J. Vincent-Rostowski)

chwili podlega procedurze związanej z nadmiernym deficytem.

Myślę, że warto jeszcze kilka słów powiedzieć o wzroście gospodarczym w 2010 r. i o perspektywach dotyczących roku 2011. Państwo zapewne wiecie, Panowie Senatorowie, Panie... Senatorzy...

(Senator Stanisław Karczewski: Państwo Senatorowie.)

Tak, dziękuję, Panie Senatorze.

...że w trzecim kwartale 2010 r. wzrost gospodarczy w Polsce – zgodnie z zasadami Unii Europejskiej, czyli sezonowo wyrównany – osiągnął poziom 4,7%. Było to drugie najwyższe tempo wzrostu w całej Unii Europejskiej. Tylko Szwecja nas wyprzedziła. Ale też należy pamiętać, że w 2009 r. Szwecja przeżyła dramatyczne załamanie wzrostu i dochód narodowy w Szwecji spadł mniej więcej o 5%. My zaś mieliśmy w 2010 r. kolejny rok naprawdę świetnego wyniku, jeśli chodzi o gospodarkę. I możemy przypuszczać, że założenia zawarte w budżecie na rok obecny są raczej konserwatywne niż zbyt optymistyczne. Wynik wzrostu gospodarczego w trzecim kwartale ubiegłego roku pozwala nam jasno powiedzieć – naprawdę teraz, po tym wyniku w trzecim kwartale 2010 r., nie waham się to powiedzieć, mimo że na ogół w tych sprawach wolę być ostrożny i konserwatywny – że Polska wyszła zwycięsko z kryzysu światowego.

Ale oczywiście nie jest to koniec problemów gospodarczych, szczególnie problemów dotyczących finansów publicznych. Wszyscy przecież wiedzą, że taki wielki kryzys gospodarczy, największy od czasów drugiej wojny światowej, nie mógł nie odbić się na kondycji finansów publicznych – zresztą widzieliśmy to, jak mówiłem wcześniej, w rozmiarze deficytu sektora finansów publicznych w 2010 r. A, jak też już wspominałem, deficyt ten był bardzo wysoki. Dlatego też musimy rozpocząć – i nawet już rozpoczęliśmy – prace dotyczące konsolidacji finansów publicznych, aby utrzymać to wielkie zwycięstwo nad kryzysem, zwycięstwo, które Polska osiągnęła w tych ostatnich kilku latach, tak aby zapewnić stabilność polskiej gospodarki także w latach następnych.

To, że jesteśmy na dobrej drodze, widać po wynikach deficytu budżetu państwa za ubiegły rok. Wczoraj mogłem ogłosić, że według naszych wstępnych szacunków deficyt budżetu państwa za 2010 r. zamknie się kwotą lekko poniżej 45 miliardów zł. Jest to o 7 miliardów zł mniej niż przewidywała ustawa budżetowa. Co więcej, gdyby nie powódź i koszty finansowe wynikające z powodzi, które wyniosły prawie 3 miliardy zł, to deficyt za 2010 r. byłby aż o 10 miliardów zł niższy niż to przewidziano w ustawie budżetowej.

Myślę, że tu warto na moment zatrzymać się nad strukturą tego niższego deficytu. Z czego wynika niższy deficyt budżetu państwa?

(Senator Czesław Ryszka: Z kreatywnej księgowości.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

Panie Senatorze, gdyby pan cokolwiek wiedział...

(Senator Czesław Ryszka: Pan pytał, więc odpowiedziałem.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytania będą...)

Gdyby pan cokolwiek wiedział o księgowości Ministerstwa Finansów, jeśli chodzi o budżet, to myślę, że nie przyszedłoby panu senatorowi do głowy, by coś takiego powiedzieć. Ale jeśli pan senator naprawdę tak uważa, to bardzo proszę zgłosić do prokuratury, że pan tak sądzi. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Za wyobraźnię się nie karze.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, teraz nie prowadzimy dyskusji, teraz jest wystąpienie ministra.)

Pani Marszałek, dziękuję bardzo.

Chciałbym wrócić do sprawy struktury deficytu i powodów, dla których deficyt w 2010 r. był aż o 7 miliardów niższy niż przewidywano w ustawie budżetowej. Otóż tylko 1 miliard zł wynika z dochodów wyższych niż przewidywane w ustawie. A aż 6 miliardów to efekt niższych wydatków. Jest to dowód na to, w jak odpowiedzialny, ostrożny i precyzyjny sposób dysponenci tych środków, ministrowie, szefowie urzędów zarządzali środkami, które były im przekazywane, jak poważnie podchodzili do konieczności ostrożnego wydawania każdego grosza publicznego. I myślę, że ta praca, ten wysiłek nie zasługuje na tego rodzaju komentarze, na jakie pan senator sobie pozwolił.

Myślę, że warto także Wysokiemu Senatowi przedstawić kilka dodatkowych danych – będę cytował dane Unii Europejskiej – które także pokazują, jak ostrożnie, odpowiedzialnie rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zarządza pieniędzmi publicznymi. Jeżeli weźmiemy pod uwagę relację wydatków do dochodu narodowego i odejmiemy od tych wydatków, po pierwsze, wydatki w pełni finansowane przez Unię Europejską, a po drugie, wydatki wynikające z transferów do otwartych funduszy emerytalnych i kosztu obsługi długu będącego skutkiem poprzednich transferów do otwartych funduszy emerytalnych, to zobaczymy, że w latach 2008–2010 w naturalny sposób był dość znaczący, choć umiarkowany – i za chwilę, aby pokazać kontekst, przytoczę także dane dotyczące innych krajów Unii Europejskiej – wzrost tej relacji. W 2008 r. było to 0,7 punktu procentowego, w 2009 r. – 0,4 punktu procentowego i w 2010 r. – 0,7 punktu procentowego PKB. Ale w 2011 r., według prognoz Komisji Europejskiej dotyczących naszego dochodu narodowego i wydatków sektora finansów publicznych oraz na-

(minister J. Vincent-Rostowski)

szych szacunków dotyczących spożytkowania środków unijnych, a także transferów do otwartych funduszy emerytalnych i obsługi długu wynikającego z poprzednich transferów do otwartych funduszy emerytalnych, będziemy świadkami spadku tej relacji wydatków do PKB aż o 1,9 punktu procentowego. Oznacza to, że w tym roku będziemy mieli najniższą od ponad dziesięciu lat relację wydatków do PKB, po odjęciu skutków transferów do otwartych funduszy emerytalnych i po odjęciu wydatków finansowanych przez Unię Europejską.

Myślę więc, że warto na tych danych chwileczkę się zatrzymać. Często mówi się o marnotrawstwie w sektorze publicznym i oczywiście za każdego rządu w każdym kraju istnieje marnotrawstwo w sektorze publicznym. Ale proszę zauważyć, że te krajowe wydatki w relacji do PKB w tym roku będą najniższe od co najmniej dziesięciu lat, będą także o całe 4 punkty procentowe niższe niż w latach 2002–2005. Dlaczego mówię o latach 2002–2005? Nie po to, żeby się pastwić nad rządem lewicy z tamtych lat, tylko dlatego, że wtedy tempo wzrostu gospodarczego było podobne do tego, które przewidujemy teraz, które mieliśmy w ostatnich kilku latach i będziemy mieli prawdopodobnie w tym roku. Jest to więc okres z makroekonomicznego punktu widzenia porównywalny. 4 punkty procentowe mniej, to znaczy o ponad 10% mniej, jeśli chodzi o tę relację wydatków krajowych do PKB.

Jeżeli porównamy zatem zmianę tej relacji wydatków sektora publicznego do dochodu narodowego w Polsce w dobie kryzysu, czyli w latach 2008–2011, ze zmianami w innych krajach, to zobaczymy, że we wszystkich krajach Europy Zachodniej ta relacja rośnie, w niektórych dramatycznie: w Finlandii – o 5,6 punktu procentowego PKB, w Holandii – o 4,7, we Francji – o 3,3, nawet w Niemczech o 2 punkty procentowe PKB, a w Polsce ta relacja spada o 0,7 punktu procentowego PKB, mimo że był to okres wielkiego kryzysu. Oczywiście taki wynik mogliśmy osiągnąć też dzięki temu, że jako jedyny kraj w Europie w 2009 r. mieliśmy wzrost gospodarczy na poziomie 1,7% PKB, a w tym roku będziemy mieli prawdopodobnie drugi najlepszy wynik w Europie.

Wysoki Senacie! Pani Marszałek! Myślę, że możemy dzisiaj naprawdę z dość dużą dozą pewności powiedzieć, że polska gospodarka i polskie finanse publiczne są na dobrej drodze. Oczywiście ma to miejsce w kontekście...

(Senator Czesław Ryszka: Na autostradzie.)

A to już do prokuratury z tym proszę...

(Senator Czesław Ryszka: Dlaczego? Ja tylko powiedziałem, że na autostradzie.)

A ja usłyszałem, że to kradzież. Przepraszam.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, po raz ostatni zwracam uwagę.
(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: To ja przepraszam. No, myślę, że...)

Pytania będą za chwilę. Bardzo proszę się przygotować...

(Senator Władysław Ortyl: Każdy słyszy, co chce.)

Ale nie komentujemy. Bardzo proszę o cierpliwość...

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: To ja przepraszam, mój słuch jest może nie taki, jaki powinien być. Źle usłyszałem. Przepraszam, źle usłyszałem.)

Dobrze.

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Więc...)

(Głos z sali: Po co tak przerywasz?)

Bardzo proszę, Panie Ministrze, proszę o kontynuowanie. I proszę naprawdę nie przerywać, dobrze?

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Chciałbym powiedzieć, że polska gospodarka jest na dobrej drodze, na autostradzie. Panie Senatorze, w Polsce dzisiaj budujemy autostrady w szybszym tempie niż Wielka Brytania, Francja, Włochy i Niemcy budowały wtedy, kiedy miały tyle samo kilometrów autostrad co Polska. Trochę wolniej niż Hiszpania, kiedy była na tym samym etapie, ale szybciej niż te cztery kraje.

(Senator Czesław Ryszka: Bo oni nie potrzebują budować.)

Może pan senator, który jest z południowej Polski, jeśli się nie mylę, po prostu sobie tą autostradą pojedzie. Ja jechałem: zupełnie niezła. I mogę panu senatorowi powiedzieć, że jakość tych autostrad jest dużo lepsza niż tych, które budowano w tamtych latach, w końcu lat sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych, w Europie Zachodniej. I pan senator powinien to dobrze wiedzieć.

(Senator Grzegorz Banaś: Szczególnie w stronę Katowic...)

Polska gospodarka jest teraz naprawdę na dobrej drodze, jeśli chodzi o skutki wewnętrznie wyprodukowanego wzrostu gospodarczego, i jest także na dobrej drodze, jeśli chodzi o ustabilizowanie polskich finansów publicznych. Ale nie oznacza to, że nie ma zagrożeń. Bo mimo że polska gospodarka jest silna, mimo że naprawiamy i konsolidujemy polskie finanse publiczne, nigdy dotąd nie było aż tak wielkiego zagrożenia, turbulencji, które mogą przyjść do Polski z zewnątrz, a szczególnie z Europy Zachodniej, ze strefy euro. Dlatego chciałbym zwrócić się do pana senatora,

(minister J. Vincent-Rostowski)

który zadał pytanie o elastyczną linię kredytową. Panie Senatorze, elastyczna linia kredytowa została nam udzielona przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy, nie przez Europejski Bank Centralny. Jest to niuans, o którym jednak warto pamiętać, Panie Senatorze.

Co jest kluczowe w tej sytuacji? Otóż to, że dzięki temu w razie potrzeby Polska będzie miała dostęp do finansowania 3/4 potrzeb pożyczkowych całego tego roku. Tak jak powiedziałem, gdyby była taka potrzeba. Oczywiście nie mamy najmniejszego zamiaru sięgać po te środki. Gdyby jednak nastąpiły dramatyczne turbulencje na rynkach światowych, a szczególnie na rynkach obligacji skarbowych w Europie, a nie można tego całkiem wykluczyć – państwo senatorowie możecie sięgnąć do dzisiejszych gazet i zobaczyć, jakie problemy przeżywa dziś chociażby Portugalia, wiemy też o problemach, które wcześniej dotknęły Irlandię i Grecję, a niektórzy już mówią o kolejnych krajach, które mogą mieć problemy – to mamy wyjście. Fakt, że rząd polski zapewnił, że finansowanie 3/4 potrzeb budżetu państwa w tym roku mamy z góry bezpieczne, oczywiście w przypadku wyjątkowych i dramatycznych turbulencji, jest dowodem naszej odpowiedzialności, naszego ostrożnego, przewidującego, wyprzedzającego i przezornego podejścia do zarządzania finansami publicznymi kraju. Koszt wynosić będzie 107 milionów dolarów, czyli 330 milionów zł rocznie. Proszę pamiętać o tym, że w sytuacji, w której dług publiczny wynosi 750 miliardów zł, jeden punkt procentowy różnicy oprocentowania tego długu to 7,5 miliarda zł. Wobec tego można łatwo obliczyć, że ta kwota to niecałe 0,04 punktu procentowego kosztów obsługi tego zadłużenia, tak zwane cztery punkty bazowe.

Wysoka Izbo, Izba na pewno wie, państwo senatorowie na pewno wiecie, że fluktuacje rentowności w ciągu jednego dnia mogą być większe niż te cztery punkty bazowe. A fakt, że mamy to zabezpieczenie, oznacza, że nie popadniemy w taką sytuację, jak niektóre kraje, gdzie rynki i spekulanci, których – jak rozumiem – senatorowie po prawej stronie są szczególnie entuzjastami...

(Senator Bohdan Paszkowski: Dlaczego po prawej?)

Żartuję oczywiście. Nie miało to być w żaden sposób złośliwe, to było bardziej pieszczotliwe.

(Senator Stanisław Karczewski: ...pieszczoch pan minister.)

(Wesołość na sali)

Nie stworzymy sytuacji, w której inni będą mogli myśleć, że jesteśmy w sytuacji przymusowej i musimy płacić nie cztery punkty bazowe, nie 0,04%, tylko jeden punkt procentowy albo dwa punkty procentowe, bo po prostu musimy finansować nasz budżet. Jest to forma ubezpie-

czenia, ale to jest lepsze niż ubezpieczenie, bo jest to środek, można by powiedzieć, zapobiegawczy. Sama świadomość, że zawsze możemy po te środki sięgnąć, gdyby oczywiście zaistniała taka potrzeba, sprawia, że chronimy się przed atakami spekulacyjnymi. Myślę, że jeżeli przez chwilę zastanowimy się nad tym, czy było jakieś jedno działanie, możliwe do podjęcia w ostatnim roku, które w większym stopniu zapewniłoby bezpieczeństwo gospodarki polskiej i polskich finansów publicznych... Ja na pewno nie jestem w stanie wskazać działania, które zapewniłoby większe bezpieczeństwo, niż przedłużenie o dwa lata i podwyższenie o 40% elastycznej linii kredytowej.

Chciałbym się zwrócić do pana senatora Rulewskiego, który poruszył kwestię Funduszu Pracy. Jak pan senator wie, w latach 2009–2010 nastąpił bardzo znaczący wzrost środków na aktywne działania przeciwko bezrobociu. W 2008 r. były to 3 miliardy 362 miliony zł, w 2009 r. było to już 6 miliardów 205 milionów zł, a w 2010 r. na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zaplanowano 6 miliardów 536 milionów zł.

W tym roku znacząco obniżyliśmy te kwoty. Powody są dwa. Jeden to konieczność wypełnienia naszych zobowiązań wobec Unii Europejskiej, czyli podjęcia działań, które obniżą deficyt sektora finansów publicznych. Fundusz Pracy jest częścią sektora finansów publicznych i fakt, że są tam środki, nic nie zmienia z punktu widzenia metodologii unijnej i podejścia Komisji Europejskiej oraz rady ministrów finansów Unii Europejskiej. Deficyt sektora finansów publicznych to różnica między dochodami a wydatkami sektora finansów publicznych. Wydatki na aktywne działania przeciwko bezrobociu są wydatkami nawet wtedy, gdy w Funduszu Pracy jest nadwyżka.

Skoro obserwujemy przyspieszenie wzrostu gospodarczego – jak mówiłem, myślę, że w tym roku będzie on co najmniej na poziomie 3,6%, a może być wyższy – i skoro przewidujemy dalsze przyspieszenie wzrostu w przyszłym roku, to na pewno będziemy mieli do czynienia z dość znaczącym wzrostem zatrudnienia. Przewidujemy wzrost zatrudnienia na poziomie aż 1,9%. Przewidujemy także spadek bezrobocia. Wobec tego uznaliśmy, że jest to stosowny moment, aby obniżyć te wydatki, choć oczywiście nie do aż tak niskich poziomów, jak w 2006 r. czy w 2007 r., tak by spełnić nasze zobowiązania wobec Unii Europejskiej, ale także po to, żeby zbudować rezerwę w funduszu na przyszłe trudniejsze czasy, na następny kryzys, którego zapewne świat nie uniknie.

Mam nadzieję i mam wiarę, że gdy przyjdzie następny kryzys, to Polska tak samo dobrze da sobie z nim radę, jak dała sobie radę z tym kryzysem, który w Polsce już się skończył. Ale trzeba być

(minister J. Vincent-Rostowski)

przewidującym i przygotowywać się na złe czasy. I dlatego budowa takiej rezerwy w Funduszu Pracy jest jak najbardziej wskazana. Pozwala to nam także – w porównaniu z innymi cięciami, których w przeciwnym razie musielibyśmy dokonać – spełnić nasze zobowiązania wobec Unii Europejskiej w sposób relatywnie najmniej bolesny. Rozumiem oczywiście, że jest to także bardzo ważny kierunek wydatków. Jednak uważamy – na podstawie naszych prognoz dotyczących poziomu zatrudnienia, poziomu bezrobocia – że właśnie teraz możemy najmniejszym kosztem, jeśli chodzi o bezrobocie, obniżyć te wydatki i zbudować tę rezerwę na przyszłe, trudniejsze czasy.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Jak już wspominałem, możemy powiedzieć, że Polska zwycięsko przeszła przez światowy kryzys gospodarczy. Zwycięzcy powinni być wielkoduszni. Państwo Senatorowie po prawej stronie, może zauważyliście, że nie było żadnych złośliwych wycieczek pod adresem poprzednich rządów. (Oklaski)

(Senator Czesław Ryszka: Po raz pierwszy.)

(Senator Stanisław Karczewski: Po raz pierwszy.)

(Senator Władysław Ortyl: Pełna pieśczoćliwość.)

(Głos z sali: Była obawa...)

I myślę – mam taką nadzieję – że będziemy mogli powiedzieć, iż cały ten rok będzie zwycięski dla Polski, dla rządu Platformy Obywatelskiej i PSL i że będziemy mogli być tak samo wielkoduszni wobec państwa w przyszłym roku. Dziękuję.

(Wesołość na sali)

(Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę pozostać, ponieważ na pewno zachęcił pan do zadawania pytań.

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Bardzo przepraszam, nie jestem przyzwyczajony.)

Teraz senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie?

Widzę, widzę zgłoszenia...

(Głos z sali: Las rąk.)

Proszę państwa, po kolei.

W tym bloku zadają pytania panowie senatorowie Ortyl, Sepioł i Andrzejewski.

(Głos z sali: I Paszkowski.)

Wszystko widzimy, wszystko widzimy.

(Senator Władysław Ortyl: Dziękuję bardzo...)

Bardzo proszę, pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, chciałbym pana ministra poprosić o uzupełnienie informacji, o którą pytałem pana przewodniczącego, pana senatora Kleinę. Chodzi mi o egzekucję podatków i poprawę systemu ich ściągalności. Jakie działania są podejmowane i z jakim skutkiem?

Drugie pytanie dotyczy oceny i komentarza pana ministra. Dlaczego tak się stało, że oszczędności, które rząd zaproponował w budżecie na 2011 r., obejmą głównie osoby dotknięte losowo? Mam tu na myśli niepełnosprawnych – bo w PFRON są obniżki – bezrobotnych czy osoby, które miałyby otrzymać zasiłek pogrzebowy. Czy to jest przypadek, czy jakiś plan? Bardzo martwi mnie to, że tak się stało, iż osoby najsłabsze, dotknięte losowo, ucierpią na tym najbardziej.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

Pan senator Sepioł. Proszę.

Senator Janusz Sepioł:

W dochodach budżetu na 2010 r. i budżetu na 2011 r. znaczącą pozycją były dochody z prywatyzacji. Chciałbym zapytać, jak długo jeszcze, zdaniem pana ministra, w polskim budżecie takie dochody mogą mieć istotne znaczenie. Pytam o to, ponieważ wśród krytyków zmian w systemie OFE – mam na myśli na przykład Mordasewicza – mówi się o tym, że gdyby utrzymywać wysoką dynamikę dochodów z prywatyzacji, to w zasadzie systemu OFE nie trzeba by ruszać. Co pan sądzi o takich poglądach?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

I ostatni w tej serii pytań. Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Mam trzy dosyć ogólne pytania, Panie Ministrze.

Pierwsze. Do jakiej kwoty jest otwarta linia kredytowa w Międzynarodowym Funduszu Walutowym i jak jest ona oprocentowana?

(Głos z sali: Czyli jakiej wysokości kredyt...)

Jaki kredyt możemy uzyskać z Międzynarodowego Funduszu Walutowego i jak oprocentowany? To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, związane z tym poprzednim, jest już bardziej ogólne. Jak wygląda dynamika przyrostu długu publicznego i dynamika jego ob-

(senator P. Andrzejewski)

sługi? Mam na myśli wartości podane w procentach i w liczbach bezwzględnych.

I wreszcie trzecie pytanie, zasadnicze, które zwykle zadaje. Mianowicie jak bardzo struktura tego budżetu jest zbliżona do budżetu zadaniowego w stosunku do tego, co zastaliśmy i co funkcjonuje cały czas jako pozostałość struktury budżetu z poprzedniego wieku?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Na temat egzekucji podatków mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o udział w PKB, to ona konsekwentnie, powoli maleje, mimo że kwotowo rośnie. No, ale w wielu przypadkach kwotowo coś rośnie, po prostu dlatego, że nominal albo realna wartość dochodu narodowego rośnie. Była pewna reorganizacja sposobu egzekucji i kontrole są adresowane dużo bardziej konkretnie. Tak więc mimo że teraz jest mniej kontroli, to ich skutki są na ogół znacznie lepsze. Jeżeli pan senator zechce bardziej szczegółowe pytania zadać na piśmie, to oczywiście odpowiemy na nie na piśmie. Myślę, że dobrym przykładem nowego podejścia, które obowiązuje od 2008 r., jest zmiana kontroli celnych. W 2007 r. Polska była na drugim miejscu, jeśli chodzi o transporty przychodzące spoza Unii Europejskiej, które były kontrolowane przez celników; 47% wszystkich transportów było kontrolowanych fizycznie. W 2010 r. było to w granicach 8%, a jednak skutki, jeśli chodzi o dodatkowe dochody wynikające z kontroli, są dokładnie na tym samym poziomie, nie spadły. Myślę, że takie podejście – kiedy próbujemy przeprowadzać kontrole w taki sposób, żeby były mniej uciążliwe dla przedsiębiorców, a jednak dawały te same skutki kontrolne i te same wyniki, jeśli chodzi o dodatkowe dochody dla budżetu państwa – jest słuszne i pożądane.

Teraz odpowiem na pytania dotyczące oszczędności. Pan senator wspominał o niepełnosprawnych. Otóż tak jak w poprzednich latach – zresztą tak samo było za rządów PiS – ograniczyliśmy transfery do PFRON. Nie jest to nic nowego, wszystkie rządy tak robiły i my też tak zrobiliśmy. Chcę jednak powiedzieć, że dużo więcej środków PFRON jest teraz przekazywanych na aktywizację osób niepełnosprawnych; chodzi o pracujące osoby niepełnosprawne.

Jeśli chodzi o zasiłek pogrzebowy, to został on obniżony o 40%, ale należy pamiętać, że był to

najwyższy zasiłek pogrzebowy – mam na myśli bezwzględne kwoty, nie w relacji do dochodu, nie w relacji do płacy, nie w relacji do dochodu narodowego na osobę, tylko właśnie bezwzględne kwoty – w całej Unii Europejskiej, bo ten zasiłek był dwa razy wyższy niż przeciętny unijny. I on nadal jest wyższy od przeciętnego unijnego, mimo że pan senator oczywiście dobrze wie, że dochód narodowy i płace w Polsce są znacznie niższe niż w Unii. Myślę, że ten zasiłek po prostu głównie zasilał kieszenie właścicieli firm pogrzebowych, a relatywnie w małej mierze tak naprawdę pomagał osobom, które straciły najbliższych członków rodziny. On był naprawdę na przesadnie zawyżonym poziomie, stąd myślę, że określając stopień obniżenia tego zasiłku byliśmy naprawdę wstrzeźmieli.

Oczywiście bardzo dużym, takim znaczącym elementem oszczędności w budżecie na ten rok jest zamrożenie płac i funduszu płac. Wobec tego nie jest tak, jak mówi pan senator, że te oszczędności zostały opracowane w jakiś szczególnie niestosowny sposób, zresztą zaczęliśmy – jeśli mogę powiedzieć „śmy” o sobie jako o części administracji publicznej – od siebie. I to jest już drugi rok, kiedy w administracji centralnej ta kwota bazowa, która decyduje o płacach, jest zamrożona, i jest to drugi rok, kiedy w administracji centralnej zamrożony jest fundusz płac.

Pan senator pytał o prywatyzację. Oczywiście nie ma takiej możliwości, aby prywatyzacja trwała w nieskończoność, bo jest ograniczony zasób kapitału należącego do państwa. W latach 1998–2001, za rządów premiera Buzka, był okres najszybszej prywatyzacji, która złożyła się na wartość odpowiadającą 7% PKB. Potem, za rządów lewicy, był znacznie niższy poziom prywatyzacji, wynosiła ona wtedy trochę powyżej 2%, a już za rządów Prawa i Sprawiedliwości prywatyzacja była śladowa. Jeśli chodzi o ten rząd, to przewidujemy na ten cały czteroletni okres prywatyzację, mówię z pamięci, na poziomie 3,7 punktu procentowego PKB, oczywiście w jednym roku.

Na pewno nie jest tak, że Otwarte Fundusze Emerytalne czy... Powiem inaczej: nie jest tak, że zmiana w podziale składki między Otwartymi Funduszami Emerytalnymi i tymi nowymi osobistymi kontami w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w znaczący sposób wpłynie na tempo prywatyzacji. Nie będzie tak ani w tym roku, ani w następnym. Ta różnica w skali całego roku wyniosłaby trochę powyżej 2 miliardów zł, jeśli chodzi o środki dostępne dla funduszy do inwestowania na giełdzie. Jak pan senator wie, obecnie fundusze muszą inwestować 3/5 swoich środków w obligacje skarbowe i jeśli 5% składki zostanie przesunięte na nowe konta w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, to pozostała jej część będzie mogła być przez otwarte fundusze inwestowana z większą swobodą. Myślę, że znacząca część pozostałej

(minister J. Vincent-Rostowski)

składki – jej większa część, a może nawet prawie całość – będzie inwestowana w akcje. Tak więc zmiana struktury składki nie wpłynie w znaczący sposób na prywatyzację ani w tym roku, ani w następnych latach.

Co więcej, najpóźniej od przyszłego roku będziemy mieli ulgę podatkową od dodatkowych oszczędności w ramach OFE albo w ramach innych instytucji finansowych III filaru. Ta ulga podatkowa w pierwszych latach będzie dotyczyła 2% płacy, o ile oczywiście te środki będą inwestowane czy przekazywane na oszczędności emerytalne, zaś od 2017 r. ta ulga będzie dotyczyła aż 4% płacy. Tak więc środki dostępne dla Otwartych Funduszy Emerytalnych lub innych instytucji, innych funduszy w 2017 r. na inwestowanie w spółki – w nowo prywatyzowane, już istniejące czy w zupełnie nowe spółki prywatne – będą mogły osiągnąć poziom aż 7,5% płacy, czyli ponaddwukrotnie więcej niż dzisiaj. Myślę, że jeżeli już mówimy o propozycji rządowych zmian w Otwartych Funduszach Emerytalnych, to wspomniany aspekt zmian jest kluczowy, bowiem tworzy bodziec, zachętę do prawdziwych nowych oszczędności i do prawdziwego nowego strumienia finansowania dla polskich firm, tych sprywatyzowanych czy po prostu prywatnych, bowiem w ten sposób będą one mogły zdobyć na giełdzie kapitał.

Rozumiem, że pan senator Andrzejewski zapytał o to, jaka kwota jest dostępna w tej elastycznej linii kredytowej...

(Senator Piotr Andrzejewski: I jak jest oprocentowana.)

Ale najpierw spytał pan o to, jaka to jest kwota.

(Senator Piotr Andrzejewski: Tak.)

Tak więc kwota, o którą pan senator zapytał, będzie wynosiła około 29 miliardów dolarów, przy dzisiejszym kursie daje trochę więcej niż 20 miliardów euro, jednak jej oprocentowanie będzie znacznie niższe niż obecne rynkowe oprocentowanie długu polskiego.

(Głos z sali: Ile to procent?)

To zależy od tego, do ilu się pociągnie, ale gdzieś w okolicach 3,5%.

To też jest bardzo ważne, bowiem warto zaznaczyć, że tak zwana pomoc europejska, po którą na przykład sięgnęła Grecja, jest oprocentowana na dużo wyższym poziomie, 5,5%–6%. Tak więc myślę, że popatrzyliśmy, jak taki roztropny kupiec, gdzie jest najwyższa cena i poszliśmy tam, gdzie była ona niższa, czyli do Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

Odnosnie do pytania dotyczącego budżetu zadaniowego, powiem tak: prace nad budżetem zadaniowym trwają. Ale myślę, że tutaj najważniejsza kwestia, najważniejszy potencjalny przełom, jeśli chodzi o budżet zadaniowy, wynika z noweli-

zacji ustawy o finansach publicznych, którą Senat niedawno przyjął, a to dlatego, że w tej nowelizacji mamy jedną rzecz, która jest na pewno zupełnie nowatorska w skali Europy, a może i w skali świata. Mianowicie te ustawy, które ustanawiają wszelkie nowe wydatki sztywne uwarunkowane ustawowo, muszą także zawierać roczne limity kwotowe odnośnie do tych wydatków oraz mechanizm, który dopasuje wydatki do tych limitów, gdyby doszło – jeśli mogę powiedzieć kolokwialnie – do zderzenia między uprawnieniami i limitami. Oznacza to, że będziemy wiedzieli dokładnie, jakie mogą być maksymalne wydatki wynikające z jakiejś nowelizacji albo nowej ustawy w ciągu następnych dziesięciu lat. I jak dodamy te wszystkie wydatki, to będziemy wiedzieli, jakie jest zaangażowanie państwa w różne wydatki sztywne. Nigdy wcześniej tego nie mieliśmy.

Co więcej, jest reguła wydatkowa stanowiąca, że wydatki zmienne czy nieszytywne, można by powiedzieć, i nowe wydatki sztywne nie mogą rosnąć o więcej niż 1% realnie, czyli inflacja plus 1%, jak długo nasz deficyt będzie według definicji Unii Europejskiej nadmierny. To oznacza, że poszczególne resorty będą miały wielki bodziec do szukania oszczędności w wydatkach sztywnych, jeżeli będą chciały stworzyć jakieś nowe wydatki sztywne albo wygospodarować środki na wydatki nieszytywne. A więc tutaj tworzymy bodziec do tego, żeby naprawdę tworzyć budżet zadaniowy. Bo można go oczywiście próbować narzucać i w Ministerstwie Finansów często nam mówią, że aż nazbyt chętnie narzucamy resortom różne rzeczy, ale oczywiście zawsze lepiej jest, gdy resorty i różne inne części administracji same chciały wykorzystywać taki instrument, jak budżet zadaniowy.

Ta nowelizacja ustawy o finansach publicznych tworząca taką regułę wydatkową... A będzie także regułą, oczywiście mniej rygorystyczna, ograniczająca wzrost wydatków nawet wtedy, gdy wyjdziemy z procedury nadmiernego deficytu, tak aby wzrost wydatków w sektorze nie mógł przewyższyć przeciętnej z poprzednich pięciu lat. Wszystko po to, żebyśmy nie mieli znów takich doświadczeń, jakie mieliśmy w latach 2006, 2007 i 2008, kiedy następował szybki wzrost i kiedy wszyscy myśleli, że można sobie pozwolić na nieograniczony wzrost wydatków. To będzie dalej kontrola ogólnego poziomu wydatków w całym sektorze finansów publicznych i oczywiście także w budżecie centralnym. Tak że te reguły będą tworzyły autentyczną zachętę do wykorzystywania budżetu zadaniowego, do powiedzenia sobie: no dobrze, ten cel możemy osiągnąć na kilka różnych sposobów, ale jak chcemy dostać te środki, które są dostępne, i jak wykorzystać je na ten cel. Jeżeli tutaj coś zaoszczędzimy, to będziemy mogli, mieszcząc się w ramach reguł, wydawać więcej, ale w jakiś inny sposób, tak aby osiągnąć ten sam cel. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Jeszcze trzecie pytanie było.*)

**Minister Finansów
Jan Vincent-Rostowski:**

A, przepraszam.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Trzecie pytanie, Panie Ministrze, dotyczyło wzrostu i dynamiki wzrostu długu publicznego i jego obsługi.*)

A, tak, tak.

(*Senator Piotr Andrzejewski: Czy tamte procenty są stałe, sztywne, czy rosną, itd.*)

Tak, tak.

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: To proszę.*)

Dziękuję, Pani Marszałek.

Przepraszam, Panie Senatorze.

Powiem tak: relacja długu do PKB w naturalny sposób wzrosła w dobie kryzysu. Ale jeśli mogę...

(*Senator Piotr Andrzejewski: Do jakiej wysokości, przepraszam?*)

Jeszcze nie mamy ostatecznych danych za 2010 r. i dlatego nie chcę ich przedstawiać, szczególnie że są tutaj państwo z agencji...

(*Głos z sali: Towarzyskich!*)

(*Wesołość na sali*)

(*Senator Władysław Ortyl: Z ABW.*)

Nie, nie, z zupełnie innych – Reuters i raczej AFP niż ABW.

...i natychmiast to napiszą, a potem będą mieli mi za złe, że się pomyliłem, nawet jeśli to byłaby pomyłka o ułamek procentu.

Ale można powiedzieć tak: dzięki działaniom podjętym w tym budżecie i dzięki reformie OFE, którą rząd ogłosił 29 grudnia, możemy mieć wielką pewność, że relacja długu do PKB w tym roku nie wzrośnie przy założeniu tych wielkości makroekonomicznych i tych działań, o których już wspominałem, a w przyszłym roku zacznie już spadać.

Jeśli chodzi o oprocentowanie, to w relacji na przykład do dochodu narodowego czy do długu publicznego ono jest mniej więcej stabilne i na poziomie bardzo zbliżonym do przeciętnej unijnej, to jest dwa i kilka dziesiątych procent PKB. I to się utrzymuje na stabilnym poziomie już od kilku lat.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Może ja przedstawię listę państwa senatorów, którzy zapisali się do zadania pytań: senatorowie Chróścikowski, Ryszka, Majkowski, Błaszczuk, Gruszka, Paszkowski, Pupa, Bisztyga, Adamczak, Ortyl, Karczewski, Klima, Woźniak, Piotrowicz.

Kto jeszcze? Kogo nie wyczytałam? Bardzo proszę zapisywać się u pana sekretarza na listę pytających.

I teraz w tym bloku pytań zapraszam pana senatora Chróścikowskiego. Następni będą panowie senatorowie Ryszka i Majkowski.

Senator Jerzy Chróścikowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, jeśli mogę zadać pytanie dotyczące...

(*Rozmowy na sali*)

Jeśli można, Panie Ministrze...

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Przepraszam bardzo, przepraszam, moment. Dobrze? Jedną sekundę. Bardzo proszę.*)

Mogę?

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Bardzo proszę.*)

Panie Ministrze, to bardzo cenne, że zwiększamy dochody, tak trzeba czynić, dochody powinny być coraz większe, jednak niepokoi mnie jedna sprawa, mianowicie że robimy coś, co jest zaprzeczeniem... Wymuszamy na rolnikach wykup gruntów i chcemy podwyższyć dochody do budżetu państwa, pozbawiając ich prawa europejskiego, w którym mowa, że trwałość dzierżaw jest ważna, w dzierżawy można inwestować, można brać środki finansowe na grunty, które ma się w dzierżawie, można korzystać z programu PROW, wsparcia gospodarstw rolnych. Jednocześnie Agencja Nieruchomości Rolnych zmusza dzisiaj rolników do podejmowania decyzji, czy mają wykupić grunt dzierżawiony, czy też mają zainwestować w gospodarstwo, które dzisiaj może skorzystać z uruchamianego za kilka dni programu wsparcia dla gospodarstw rolnych. Jak można tak łamać rolników w czasie kryzysu, zmuszać, żeby nie inwestowali, nie poprawiali struktury funkcjonowania swojego gospodarstwa, zmuszać ich poprzez zabranie im dzisiaj dzierżawy – bo jeśli rolnik nie opowie się za tym, jeśli nie zechce wykupić dzierżawy na prawach pierwokupu, wyrzuci się go i wystawia się jego grunty na sprzedaż bezpośrednią. To jest wbrew zasadom i wbrew logice. Jeżeli chcemy rozwijać najlepsze w Polsce gospodarstwa, które wydzierżawiły dużo gruntów, a zmusza się je dzisiaj, żeby w przyszłym roku wykupywały te dzierżawione grunty, to działa to wbrew logice. I takim działaniem...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie, Panie Senatorze.*)

...załamujemy w tym momencie gospodarke rolną.

I zwracam uwagę na to, że tam obowiązuje codzienne raportowanie, jak na posiedzeniu komisji minister rolnictwa powiedział, to znaczy musi być wykonywana codzienna sprzedaż gruntów. To jest działanie na siłę, takie stachanowskie, tak aby utrudnić funkcjonowanie rolnikom, a pozys-

(senator J. Chróścikowski)

kać tylko pieniądze do budżetu. Przecież to jest wbrew logice! Czy pan minister wie o tym? Czy pan minister takie działania popierał?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Proszę bardzo, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, moje pytania dotyczą dwóch dziedzin. Wspomniano o wysokim zadłużeniu państwa. Czy rząd wie...

(*Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Relatywnie niskim zadłużeniu państwa, Panie Senatorze.*)

750 miliardów to jest niskie zadłużenie, tak?

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Wszystko zależy od punktu odniesienia. Panie Senatorze, jeżeli odjelibyśmy od tego długu zadłużenie, które wynika z funkcjonowania systemu otwartych funduszy emerytalnych, to relacja długu do PKB w Polsce wynosiłaby mniej niż 40%, czyli należelibyśmy do ścisłej czołówki, jeśli chodzi o najniższe zadłużenie w Europie, we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Mielibyśmy zadłużenie niższe niż zadłużenie Republiki Czeskiej czy Republiki Słowackiej.

(*Senator Czesław Ryszka: Ale to by nie zmieniło wysokości długu.*)

Wysokości czego, Panie Senatorze?

(*Senator Czesław Ryszka: Ilości pieniędzy, które są pożyczone. Bo to jest tylko, powiedziałbym, przerzucanie ich z jednej kieszeni do drugiej.*)

Tak, ale po drugiej stronie mamy aktywa i tym się właśnie różnimy od Republiki Czeskiej, która ich nie ma. No, ale bardzo proszę o pytanie, bo panu przerwałem, przepraszam.

Senator Czesław Ryszka:

Moje pierwsze pytanie brzmi: czy rząd ma informację na temat zadłużenia samorządów?

I drugie pytanie: czy rząd pomoże samorządom w realizacji podwyżki dla nauczycieli? Chodzi o te 7%, które w tym roku...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: I pan senator Krzysztof Majkowski...*)

Mam jeszcze pytanie z innej dziedziny. Padło takie zdanie, jeśli chodzi o te 5% zabrane z OFE do ZUS, że to będzie rosło, że te pieniądze będą wzrastać. Ale jak będą wzrastać w ZUS, skoro ZUS nie jest bankiem ani domem maklerskim itd.? To py-

tanie, powiedzmy, techniczne. Czy te pieniądze rzeczywiście wzrosną, czy tylko będą tam przekazywane i wydatkowane na emerytury i renty? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Majkowski i zamykam tę serię pytań.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam trzy pytania. Pierwsze dotyczy tego, że po raz czwarty uczestniczymy w tworzeniu budżetu i zauważyłem pewną zasadę...

(*Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Po raz piąty, Panie Senatorze.*)

Piąty?

(*Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Tak, po raz piąty.*)

(*Senator Jan Rulewski: Nowelizacja była.*)

(*Głos z sali: Ale tych nowelizacji było kilka.*)

Nie, nie. Ja mówię o uchwalaniu budżetu, a nie o nowelizacjach. Bądźmy precyzyjni.

Chodzi o to, że dało się zauważyć pewną zasadę. Otóż przez pierwsze trzy lata wydatki na utrzymanie Kancelarii Prezydenta były sukcesywnie zmniejszane, z roku na rok były coraz mniejsze. Panie Ministrze, co jest przyczyną tego, że w tym roku jest tak duży wzrost tych wydatków? Czy zadania, które Kancelaria Prezydenta w tej chwili wykonuje, są zdecydowanie większe? Jeżeli tak, to jakie one są?

Drugie pytanie dotyczy prywatyzacji. Uzupełniając wypowiedź senatora Sepioła, chciałbym dopytać o prywatyzację. Panie Ministrze, w tym roku dochody z prywatyzacji zaplanowano na 25 miliardów zł, a wyniosły one, z tego, co pamiętam, 22 miliardy 186 milionów zł. W ustawie o komercjalizacji i prywatyzacji jest zapis, że część dochodów z prywatyzacji zasila różnego rodzaju fundusze, między innymi Fundusz Rezerwy Demograficznej. W tym czasie, przez ostatnie dwa lata, Fundusz Rezerwy Demograficznej, naprawdę nie-źle funkcjonujący fundusz, został pozbawiony środków finansowych, które do tej pory były tam zgromadzone. Mało tego, środki te w ubiegłym roku nie zostały uzupełnione. Czy fundusz ten zostanie odbudowany z tytułu dochodów prywatyzacyjnych przewidzianych na 2011 r.? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości?

I trzecie pytanie, Panie Ministrze. Na rok 2011 została przez URE zatwierdzona taryfa dotycząca zwiększenia cen, między innymi, energii elektrycznej. Jest to, w zależności od wielu uwarunkowań, podwyżka rzędu 8–9%. W związku z tym sektor energetyczny będzie miał zwiększone dochody

(senator K. Majkowski)

i jednocześnie zwiększone zyski. Czy pański resort, resort finansów planuje odbieranie tym przedsiębiorstwom dywidendy z tytułu wypracowanego zysku, tak jak było to robione przez ostatnie trzy lata, czy te pieniądze pozostaną do dyspozycji tych firm, które zysk wypracowały? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Zaraz ogłoszę dziesięciminutową przerwę techniczną, a o 13.05 pan minister rozpocznie od udzielenia panom senatorom odpowiedzi na zadane pytania.

Chyba że woli pan teraz udzielić odpowiedzi?

(Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski: Jeśli mogę odpowiedzieć...

Bardzo proszę. A po tych trzech odpowiedziach ogłoszę dziesięciminutową przerwę. Dziękuję.

Minister Finansów Jan Vincent-Rostowski:

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek, bo niestety muszę zaraz pojechać do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ale potem, jeśli państwo pozwolicie, jeszcze do Senatu wrócę. Tak więc odpowiem teraz na te pytania. Na kolejne będzie odpowiadała pani minister Majszczyk.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące dzierżaw, to pan senator dobrze wie, że dzierżawa nie jest idealną formą własności, bo zniechęca do inwestycji. Myślę, że przechodzenie na pełną własność jest absolutnie słusznym i pożądanym działaniem, czyli w pełni zgadzam się w tej sprawie z ministrem rolnictwa.

Jeśli chodzi o zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego, to stanowi ono kilka procent ogółu zadłużenia państwa, to znaczy jakieś 3% PKB, ale bardzo szybko rośnie. Jest to znaczący problem, także w kontekście naszych zobowiązań wobec Unii Europejskiej.

Podwyżka dla nauczycieli jest w pełni – w pełni, chcę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością – finansowana przez budżet państwa. To, że niektóre samorządy chcą swoim nauczycielom płacić więcej, to jest już ich sprawa. Bardzo się cieszę, że tak robią, ale jeżeli chodzi o zasadniczy taryfikator, to ta podwyżka, która została nauczycielom przyrzeczona, będzie w pełni finansowana przez budżet państwa w ramach dotacji oświatowej.

Teraz pytanie dotyczące przesunięcia części składki z otwartych funduszy emerytalnych do osobistych kont w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Dokładny sposób waloryzacji tych środków nie jest jeszcze określony, ale będzie to prawdopodobnie nominalne tempo wzrostu PKB. No-

minalne tempo wzrostu PKB jest bardzo podobne do tempa wzrostu funduszu płac, co jest bazą waloryzacji obecnych kont indywidualnych w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Ten sposób waloryzacji oznacza, że w pierwszym filarze, a teraz także w tych kontaktach osobistych, podstawa pobierania składki emerytalnej rośnie dokładnie tak samo, jak uprawnienia do przyszłej emerytury. I to właśnie zapewnia równowagę systemu emerytalnego. W Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych nie będzie zatem problemu jakiegos deficytu czy niedoborów wynikających z tego przesunięcia.

O odpowiedź na pytanie dotyczące Kancelarii Prezydenta pozwolę sobie poprosić panią minister Majszczyk, bo ja nie znam szczegółów tych zapisów.

Jeśli chodzi o Fundusz Rezerwy Demograficznej, to powiem, że ze względu na mechanizm waloryzacji emerytur w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych fundusz ten nie jest aż tak potrzebny, jak niektórym ekonomistom wydawało się na początku reformy, choć na pewno będzie on spełniał pozytywną funkcję. Chciałbym również zaznaczyć, że ten fundusz jest mocno zasilany z prywatyzacji właśnie w tej kadencji, dlatego że jest prywatyzacja. W poprzedniej kadencji był na znacznie niższym poziomie, bo prywatyzacji po prostu nie było. Środki, które zostały wykorzystane w ubiegłym roku, zostały w dużej mierze uzupełnione już w trakcie tamtego roku, właśnie na skutek prywatyzacji. Także w tym roku ten fundusz powinien wzrosnąć. Stopień wykorzystania go w budżecie na 2011 r. jest znacznie mniejszy niż w roku ubiegłym. Wychodzimy zatem z tego kryzysowego trybu zasilania Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Jeśli chodzi o zyski firm energetycznych, to dziwię się, że pan senator odnosi się do nich z taką troską, bo ja nie.

Jeszcze raz przepraszam za to, że muszę opuścić salę. Wrócę później. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Tym razem ogłaszam przerwę do 13.10.

Po przerwie rozpoczną zadawanie pytań panowie senatorowie: Błaszczyk, Gruszka i Paszkowski. Dziękuję bardzo.

Przypominam, przerwa do 13.10.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 01 do godziny 13 minut 12)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Poproszę panią minister na mównicę.

Proszę bardzo, pytanie pana senatora Błaszczyka.

Senator Przemysław Błaszczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam kilka pytań. Pierwsze pytanie dotyczy skutków powodzi. Z tego, co mówił pan minister, wynika, że w tamtym roku koszty związane z tymi skutkami wyniosły około 3 miliardów zł. Wiem, że na ten rok też planowane są jakieś fundusze, ale ogólnie straty oszacowano na 12 miliardów zł. Chciałbym dowiedzieć się, jak te straty wpłyną na tegoroczny budżet, na wzrost gospodarczy, bo wiadomo, że w czasie tej klęski poniosły je i firmy, i gospodarstwa rolne.

Kolejne pytanie dotyczy wejścia do strefy euro. Wiemy, że dzięki temu, iż jesteśmy poza strefą euro, skorzystaliśmy, nasz wzrost gospodarczy jest wyższy. Chciałbym dowiedzieć się, jakie są plany ministerstwa w związku z tą kwestią. Bo dochodzą do nas różne wieści.

Następne pytanie dotyczy sektora finansów związanych z samorządami. Jak obecne inwestycje dotyczące funduszy inwestycyjnych samorządów i ich udziału w finansowaniu różnych przedsięwzięć związanych ze środkami unijnymi wpłyną na deficyt sektora finansów publicznych? Czy są jakieś dane i czy nie zagrazi to tym, że zbliżymy się do progu zadłużenia wynoszącego 55%? Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję bardzo. Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Panie Senatorze! Jeżeli chodzi o skutki powodzi, to, tak jak zostało wspomniane przez pana ministra, w związku z sytuacją i zdarzeniami, które miały miejsce w roku ubiegłym, koszty poniesione przez budżet państwa wynoszą około 3 miliardów zł. Trzeba pamiętać, że w budżecie corocznie tworzona jest rezerwa na tak zwane klęski żywiołowe i przeciwdziałanie skutkom różnych klęsk żywiołowych. Rezerwa w roku 2010 wynosiła 750 milionów zł i te środki ze swojej natury, z założenia przeznaczone były na ewentualne wydarzenia takie, jak te, które niestety miały miejsce w ubiegłym roku. Niestety, które dotknęły Polskę, spowodowały, że w maju ubiegłego roku za zgodą parlamentu przeznaczono część rezerwy 8 na cele związane z usuwaniem skutków powodzi. Była to kwota 2 miliardów zł. Tak jak pan senator wspomniał, skutki tej powodzi, straty, które zostały poniesione w gospodarce, w różnych

jej dziedzinach w związku z tą sytuacją, szacowane są na około 12 miliardów zł. Trzeba jednak pamiętać, że w większości te skutki związane są z infrastrukturą, która z reguły nie jest odbudowywana w ciągu jednego roku, ale jest to proces długofalowy, są to inwestycje rozciągnięte w czasie. Poza tym, jak to jest ze środkami publicznymi, wymaga to procedury przetargowej, więc to wszystko trwa. Na rok 2011 przewidziano zwiększenie w budżecie tych rezerw, zostały zaplanowane środki w podwójnej wysokości w stosunku do tego, co do tej pory corocznie planowane było w związku z usuwaniem skutków różnych klęsk żywiołowych bądź przeciwdziałaniem tym klęskom, i w rezerwie 4 budżetu na rok 2011 przewidziana jest kwota ponad 1 miliarda 400 milionów zł. Zgodnie z oceną, analizą tego, co zostało stwierdzone w terenie, oczywiście we współpracy z wojewodami, rezerwa ta została zaplanowana w takiej wysokości przez dysponenta, który kształtuje potrzeby z nią związane, czyli Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako kwota, która powinna zaspokoić potrzeby związane z usuwaniem skutków klęsk.

Odnosząc się do kwoty 12 miliardów zł, o której wspomniał pan senator, chciałabym zwrócić uwagę na to, że z całą pewnością nie zawsze skutki powodzi będą eliminowane za pomocą środków budżetowych. Duża liczba różnych inwestycji była przecież objęta ubezpieczeniem, więc część kosztów naprawy będzie pokryta również z ubezpieczeń, które zostały wykupione czy to przez przedsiębiorców, czy przez jednostki publiczne, na przykład gdy chodzi o różne budynki, obiekty użytku publicznego. Część środków na te cele będzie z pewnością pochodziła właśnie z tego źródła.

Jeżeli chodzi o wejście do strefy euro, to obecnie nie ma konkretnej daty, którą można byłoby przedstawić jako datę czy też moment, w związku z którym Polska zdecydowanie będzie chciała dążyć do tego, aby wejść do strefy euro. Jak wielokrotnie mówiono, obecna sytuacja na świecie i światowy kryzys gospodarczy, jak również fakt niespełnienia przez Polskę warunków, jakie są wymagane do tego, aby ubiegać się o wejście do tej strefy, powodują, że najpierw musimy zejść z poziomu nadmiernego deficytu i spełnić kryteria, do których zobowiązuje nas Unia, żeby można było realnie planować nasze wejście do strefy euro, oczywiście przy założeniu, że będzie to właściwy z punktu widzenia interesów Polski moment na to, aby się o to wejście ubiegać.

Jeżeli chodzi o jednostki samorządu terytorialnego oraz inwestycje podejmowane przez te jednostki również z udziałem środków unijnych i ewentualne zagrożenie co do przekroczenia długu publicznego w relacji do PKB, to, tak jak pan minister Rostowski zaznaczał już w swojej wypowiedzi, być może udział zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego nie jest aż tak duży, tym

(podsekretarz stanu H. Majszyk)

niemniej tempo wzrostu tego zadłużenia jest niepokojąco szybkie i duże. Dlatego też zastanawiamy się nad podjęciem, cały czas we współpracy ze stroną samorządową, w tym tygodniu również z reprezentantami Komisji Wspólnej, ponieważ obecnie, wobec istnienia rozwiązań prawnych, z jakimi mamy do czynienia, ciężar obsługi długu publicznego w całości przerzucony jest na sferę rządową, zaś ta część, która również jest liczona do długu publicznego, a kreowana jest, jeśli mogę tak powiedzieć, po stronie jednostek samorządu terytorialnego, w żaden sposób nie jest dzisiaj na tę stronę przerzucana. Wszystkie te problemy będą przedmiotem wspólnej dyskusji i szukania wspólnych rozwiązań, bo oczywiście również w interesie jednostek samorządu terytorialnego jest to, aby ani w tym roku, ani w przyszłym nie doszło do przekroczenia drugiego progu ostrożnościowego. Wiązałoby się to z tym, że nie zakończymy procedury dotyczącej nadmiernego deficytu, która została wdrożona przez Komisję, a to z kolei może powodować określone konsekwencje, jeśli chodzi o środki unijne, z których będziemy mogli korzystać. Dlatego również w interesie jednostek samorządu, tak jak przed chwilą powiedziałam, jest dążenie do tego, aby w racjonalny sposób przeciwdziałać takim trendom.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Gruszka.
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister, jakie są koszty przygotowania i sprawowania Prezydencji? Wszyscy wiemy, że niebawem nas to czeka. Jakie to są koszty w tym roku? Pokazane jest to w odniesieniu do różnych działów i trudno było mi to zsumować. Być może pani minister wie, ile to jest razem. To pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy założeń. Przewidziano bardzo duże wzrosty w liczbach bezwzględnych, wzrost z akcyzy na poziomie ponad 5 miliardów, przy czym zakłada się, że wzrośnie tylko akcyza na papierosy, na wyroby tytoniowe. Przy okazji miałbym taką uwagę. Jeżeli akcyza jest zbyt wysoka, to uwidacznia się tak zwany przygraniczny handel. Czy założenia wzrostu o 10%, o te 5 miliardów zł, w sytuacji gdy nie podwyższa się akcyzy na paliwa i wyroby spirytusowe, nie są zbyt optymistyczne? Czy zakładamy, że Polacy wypiją więcej alkoholu, czy są tu jakieś inne założenia?

Kolejne pytanie jest podobne. Jakie przyjęto założenia, szacując tak wysoki wzrost dochodów z podatku PIT, mianowicie na poziomie około 2 miliardów? To jest wzrost o 6% w porównaniu do roku ubiegłego, przy czym – chciałbym na to zwrócić uwagę – wzrost PKB nie przekłada się na wzrost dochodów ludności. Obecnie można powiedzieć, że wzrost za rok ubiegły mamy plus minus na poziomie 3,5%, a realny wzrost dochodów ludności jest rzędu około 1%. Dlatego pytam, skąd założenie tak dużego wzrostu dochodów z PIT.

I ostatnie pytanie. Czy podziela pani zdanie sprawozdawcy, senatora Kleiny, który powiedział, że bez względu na to, jaka będzie decyzja Trybunału Konstytucyjnego w sprawie ograniczenia zatrudnienia w administracji, że jeżeli trybunał podejmie negatywną decyzję w sprawie ustawy, która została skierowana do niego przez prezydenta, to nie odbije się to na budżecie? Notabene ustawa była bardzo krytykowana przez opozycję na etapie procedowania i w Sejmie, i w Senacie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o Prezydencję, to opracowany był specjalny program związany z przygotowaniem do sprawowania Prezydencji przez Polskę w Unii Europejskiej. Jeśli pan senator pozwoli, to kompleksową informację o kwotach, o kosztach związanych z Prezydencją, bo to nie są koszty, które ponosimy jedynie w roku 2011, gdyż przygotowujemy się do przewodnictwa od dłuższego czasu, prześlemy na piśmie.

Jeżeli chodzi o założenia związane ze wzrostem dochodów zarówno z podatku akcyzowego, jak i podatku PIT – tak jak pan senator wspomniał, w przypadku podatku akcyzowego zakładany jest wzrost stawki tego podatku na papierosy – tak naprawdę wzrost dochodów z tego tytułu zakładany jest między innymi w związku z założeniami makroekonomicznymi, które zostały przyjęte najpierw w założeniach do ustawy budżetowej, a potem konsekwentnie przeniesione na wyliczenia i pracę nad samym projektem ustawy budżetowej. Wynika to z założenia wzrostu i jednocześnie rozwoju działalności gospodarczej, a w konsekwencji również konsumpcji, która będzie się przekładała na dochody z różnych tytułów, również z tytułu podatku akcyzowego.

Kwestia opinii Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie z pytaniem pana senatora chodzi o moje

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

zdanie w tej sprawie. Osobiście podzielałabym zdanie, które wypowiedział pan senator sprawozdawca, ponieważ założenia przyjęte w przypadku ustawy dotyczącej restrukturyzacji zatrudnienia wiążą się z ograniczeniem zatrudnienia w określonym przedziale czasu. Nie jest to tak naprawdę ograniczenie zatrudnienia na jakąś konkretną godzinę, na godzinę „zero”. Poszczególni pracodawcy, poszczególne jednostki zatrudniające określone osoby miały tego dokonać, biorąc pod uwagę średnią zatrudnienia z roku ubiegłego i z początku tego roku. Uwzględniając fakt, że w niektórych przypadkach wiązałyby się to z liczniejszymi zwolnieniami, wymagającymi wypłaty określonych kwot osobom odchodzącym z pracy, jakieś szczególne dochody z tego tytułu, jakieś oszczędności związane z przyjęciem tej ustawy na rok 2011 nie zostały policzone. W związku z tym nie przekłada się to na realizację budżetu na rok 2011, na założenia i kwoty, które zostały w tym projekcie przedstawione. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Chciałbym zacząć od tego, od czego zaczął kolega, chodzi mi o kwestię polskiej Prezydencji. Rzeczywiście jest program, który zakłada przeznaczenie sumy 429 milionów 534 tysięcy na realizację przewodnictwa polskiego, w tym z budżetu 233 milionów 332 tysięcy. Skąd ma być pozyskana druga część? To jest moje pierwsze pytanie.

Wiąże się z nim kolejne moje pytanie. Mianowicie na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej próbowałem uzyskać odpowiedź na pytanie, co będzie wynikało z naszej Prezydencji. Nie uzyskałem odpowiedzi, odniesiono się do tego w ten sposób, że będą szkolenia, będą spotkania i mamy się przygotować. Co z tych spotkań będzie wynikało? Jakie są priorytety? Niestety mimo obecności wielu przedstawicieli różnych resortów nie otrzymałem jakiegś konkretnej odpowiedzi na te pytania. Ja bym prosił panią minister o udzielenie na nie odpowiedzi.

Z tym wiążą się moje kolejne pytania – jeżeli mogę, Panie Marszałku – które postaram się bardzo szybko przedstawić. Czy mogłaby pani pokusić się o prognozę na najbliższe lata dotyczącą ograniczania wydatków? Jak będą wyglądały wydatki sztywne w budżecie? W tej chwili stanowią one prawie 75%. Czy one będą ograniczane? W jakim stopniu?

Następne moje pytanie jest takie. Jakie jest zapotrzebowanie budżetu państwa na środki finansowe, czyli pożyczki i kredyty, na ten rok? Jaka to jest suma? Chodzi o to, żeby zachować płynność budżetu, pospłacać to, co jest do spłacenia, ewentualnie sfinansować to, co trzeba sfinansować, a w danym momencie nie ma na to pieniędzy.

Następne moje pytanie wiąże się z wieloletnimi planami. W budżecie uwzględniony jest program modernizacji Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu na lata 2007–2011. On jest rozbity na pewne podzadania. Nie wiem, czy ja dobrze czytam. Tam są określone mierniki. To jest ostatni rok działania tego programu, a ja czytam, że niektóre podzadania w ramach tego programu zostaną wykonane w 135%, inne w 100%, w 93%, a niektóre w 60%. Niech mi pani wyjaśni, dlaczego tak się dzieje. Czy to znaczy, że z góry założono, że pewne zadania nie zostaną wykonane? Czy ja to źle odczytuję?

Następne moje pytanie wiąże się z konkretną kwestią. Mianowicie mówimy tu o zahamowaniu w sferze zatrudnienia, o ograniczaniu zatrudnienia, utrzymaniu poziomu wynagrodzeń. Tymczasem przeglądając budżet, który wydobylem dzisiaj z rana, popatrzyłem na plan finansowy Wojskowej Agencji Mieszkaniowej. Wygląda to tak. Stan zatrudnienia na koniec 2009 r. – tysiąc sto dziewięćdziesiąt jeden, na koniec 2010 r. – tysiąc dwieście dziewiętnaście, a na koniec roku 2011 – trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt dziewięć osób. Przeglądając te liczby, patrząc na ich skalę, zauważyłem, że w zasadzie w tym planie finansowym one są porównywalne, a jedynie zwiększyły się, i to bardzo istotnie, środki obrotowe – nie wiem, z jakiej przyczyny, ale jest tutaj bardzo istotny wzrost. Czy mogłaby mi pani wyjaśnić, dlaczego w tej agencji będzie taka rewolucja personalna? Nie pamiętam, żeby zwiększyły się jej zadania, tak więc chciałbym wiedzieć, o co tutaj chodzi.

W związku z tym mam również pytanie bardzo szczegółowe. W budżecie, w dotacjach przedmiotowych, jest przewidziana kwota 21 milionów zł na dofinansowanie barów mlecznych. Mam następujące pytanie: dlaczego finansujemy bary mleczne, skoro realizowany jest wielokrotnie większy program dożywiania, którego adresatami są chyba nawet dwa miliony osób. Czy mogłaby mi pani to wyjaśnić, powiedzieć, czy jest to jakaś spuścizna po innych ustawach itd., itd.? Chodzi mi o to, jaki jest sens tego programu, jeśli weźmie się pod uwagę to, że w zakresie dożywiania są inne programy. Jak jest realizowana ta dotacja przedmiotowa i ile podmiotów uzyskuje to dofinansowanie? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, zaczynając od pierwszego pytania, dotyczącego Prezydencji, to, podobnie jak było w przypadku poprzedniej kwestii, odniesiemy się do niego szczegółowo na piśmie. Pan senator nawiązał do kwoty na rok 2011, do tej kwoty 400 milionów...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: A ile wynosiły środki niewygasające z roku 2010?)

Nie ma środków niewygasających, nie było rozporządzeń...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Nie było środków w rezerwie?)

To znaczy... w rezerwie? Aha, w samej rezerwie, tak?

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To były środki niewygasające.)

My używamy określenia „środki niewygasające” w stosunku do tych, które przechodzą, a budżet nie podlega takiemu, jeśli można tak to określić, rolowaniu, środki budżetowe nie przechodzą automatycznie na rok następny. Nie ma takiego założenia. Jeżeli są jakieś niewykorzystane środki, bo w tej rezerwie były drobne oszczędności, to one po prostu wpływają na wynik w danym roku, na który były przeznaczone, nie są jednak bezpośrednio przenoszone na rok następny. Ta kwota 400 milionów zł, o których wspomniał pan senator, jest tą, która, zgodnie z dużo wcześniej przyjętym programem Prezydencji, była właśnie planowana na rok 2011. Suma tych wszystkich środków była dużo większa i, jak powiedziałam, informację o niej, łącznie z jej rozbiciem na źródła finansowania, prześlemy panu senatorowi, podobnie jak w przypadku poprzedniej kwestii, na piśmie. Prezydencja i jej finansowanie należą do właściwości ministra spraw zagranicznych, który – oczywiście również biorąc pod uwagę decyzje Rady Ministrów i zapotrzebowanie zgłaszane z poszczególnych resortów – będzie określał nasze priorytety na okres Prezydencji, a tych priorytetów jest kilka. Tak więc tę informację, prośbę o przekazanie panu senatorowi, jakie priorytety zostały przyjęte dla Polski na ten półroczny okres polskiej Prezydencji, prześlę ministrowi spraw zagranicznych.

Co do efektów tych spotkań, tych szkoleń, to oczywiście ma to być przygotowanie do prowadzenia tego przewodnictwa. W poszczególnych dziedzinach są tworzone różne grupy robocze, które jednak muszą być prowadzone przez przedstawicieli Polski zgodnie z tym, jak Prezydencja przez każde państwo członkowskie jest pełniona. Takie przygotowanie się do prowadzenia wymaga również czasu, bowiem wymaga zapoznania się z procedurami na miejscu, w Brukseli. Trzeba poznać

te wszystkie mechanizmy, również te związane z obiegiem legislacyjnym pewnych dokumentów, ze sposobem ich przygotowywania, co oczywiście pochłania też określone środki. Zaś co do efektów tych szkoleń, to będą one zależeć właśnie od umiejętnego prowadzenia grup. Również chodzi tu o sprawne prowadzenie postępowań w ramach grup roboczych, robienie tego w taki sposób, aby okres Prezydencji, czas, który będzie przynależał Polsce, a także priorytety, jakie będą przyjęte przez Polskę przy kontynuowaniu prac w poszczególnych grupach, mogły być uwieńczone jakimiś efektami, zrealizowaniem przynajmniej części zadań. Mówię o ich części, ponieważ trzeba sobie również zdawać sprawę z tego – patrząc na prace legislacyjne w Parlamencie Europejskim, w Komisji Europejskiej – że pewne rzeczy są przeprowadzane w ramach jednej Prezydencji jedynie w wyjątkowych sytuacjach, i są to rzeczy bardzo wąskie tematycznie, wąskie zakresowo. My też z pewnością będziemy musieli kontynuować pewne kwestie, które nie zostaną zakończone przez obecną Prezydencję. Tak więc jeśli chodzi o rzeczy, nad którymi będziemy pracować, to również będziemy zobligowani do uznania za swoje priorytety, do włączenia do naszych prac tych zadań i zmian – czy też kontynuowania tworzenia pewnych dyrektyw w celu ich zakończenia – jakie zostały przyjęte przez Komisję Europejską podczas obecnej Prezydencji czy też jeszcze podczas poprzedniej. Tak jest w przypadku każdego państwa i nie sądzę, żeby w przypadku Polski miało być inaczej i że akurat obecna Prezydencja zakończy wszystkie prace wraz z końcem czerwca. Do tego dochodzą oczywiście te priorytety, które postawi sobie Polska, a głównym zadaniem będzie tutaj to, żeby w tym okresie osiągnąć jak największe efekty z punktu widzenia celów, jakie sobie założymy.

Jeżeli chodzi o program modernizacji Policji, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że jeśli chodzi o budżet zadaniowy i wszystkie programy... Ja oczywiście w tej chwili nie pamiętam dokładnie tych mierników, które przytaczał pan senator. Te mierniki zaproponowane przez poszczególnych dysponentów, którzy realizują poszczególne programy, są odpowiednio dobierane. Często jest tak, zwłaszcza jeżeli chodzi o program, że przy jego zakończeniu ma zostać osiągnięty określony cel, tak więc może tego dotyczą te niższe mierniki, o których mówił pan senator, te w wysokości sześćdziesięciu... a w każdym razie poniżej stu. Miernik w wysokości stu zawsze bowiem kojarzy się nam z osiągnięciem celu w pełni, a na to, aby czasami dojść do osiągnięcia celów założonych w programie, potrzeba kilku lat. Dlatego też programy z reguły są kilkuletnie, wieloletnie, zaś w poszczególnych latach osiągnięcie tego ostatecznego celu jest oceniane na przykład na 60%, potem być może na 70–90%, jeśli chodzi o osiągnięcie tego celu ostatecznego, czyli 100%. To może

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

być też, jeżeli oczywiście będą ku temu sprzyjające warunki, procentowe przekroczenie założonego celu.

Co do Wojskowej Agencji Mieszaniowej, to oczywiście, analizując w ten sposób budżet i te wszystkie zestawienia, o których powiedział pan senator, możemy zobaczyć, że pokazują one olbrzymi wzrost zatrudnienia w tej agencji. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na to, że nie jest to wzrost związany stricte z powiększeniem się samej agencji. Co do zasady, to tak, ona się powiększa, o czym za chwilę powiem, ale nie jest tak dlatego, że nagle do tej agencji – w tym kształcie, w jakim funkcjonowała ona w roku 2010 – dojdzie półtora tysiąca pracowników. To zwiększenie zatrudnienia jest tak naprawdę wynikiem reformy finansów publicznych, związanym z likwidacją gospodarstw pomocniczych. Przecież również dotyczyło to tych gospodarstw pomocniczych, które funkcjonowały w otoczeniu ministra obrony narodowej, Ministerstwa Obrony Narodowej, i które realizowały zadania bezpośrednio dla potrzeb obronności, w znaczeniu obsługi jakichś obiektów wojskowych czy też innych, ściśle związanych z obronnością, wykonujących zadania związane z celami obronności. Dlatego też likwidacja tych gospodarstw pomocniczych nie zawsze mogła wiązać się z tym, że po prostu dane zadania przestaną istnieć czy też będą mogły zostać przejęte przez samo Ministerstwo Obrony Narodowej. W niektórych przypadkach były to bowiem wyspecjalizowane gospodarstwa pomocnicze, posiadające określone certyfikaty bezpieczeństwa. Nie każdy podmiot, który pojawił się ot, tak, z ulicy, może realizować zadania na terenie jednostki wojskowej, stąd też w stosunku do części gospodarstw pomocniczych i zadań przez nie realizowanych zdecydowano, że jednak – ze względu na specyfikę tych działań i specyfikę odbiorcy, który zamawia te usługi czy też towary – muszą one pozostać w obrębie instytucji i jednostek nadzorowanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej, co zapewni bezpieczeństwo.

Jeżeli chodzi o te potrzeby pożyczkowe, to, o ile dobrze pamiętam, Panie Senatorze, jest to w załączniku nr 3 do ustawy. Jeżeli pan pozwoli, to szczegółową informację o tych kwotach przekażę panu na przerwie czy też po zakończeniu debaty.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo...)

(Senator Bohdan Paszkowski: Jeszcze bary mleczne.)

(Senator Stanisław Bisztyga: Są bardzo potrzebne, naprawdę.)

A, przepraszam.

Jeśli chodzi o bary mleczne, to oczywiście, jak pan senator zauważył, mają one swoją pewną historię, historię dość długą, jeżeli chodzi o finansowanie. I w tym momencie, oczywiście na podsta-

wie informacji i wiedzy, jakie posiadam w chwili obecnej, mogę powiedzieć, że wiąże się to przede wszystkim – jednak i mimo wszystko – z oczekiwaniami społecznym dotyczącym utrzymywania niskich cen w tego typu placówkach.

(Senator Stanisław Bisztyga: Kefiry, nie ma nic lepszego, naprawdę.)

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Pupa. Proszę bardzo.

Senator Zdzisław Pupa:

Pani Minister, znając sytuację demograficzną Polski, wiedząc, że elementem prorodzinowym jest właściwa kondycja materialna rodzin, chciałbym zapytać panią minister, jak budżet państwa zadbał o rozwój rodzin, o kondycję materialną polskich rodzin. Bo trzeba być świadomym również tego, że nasz wschodni sąsiad, Ukraina, przeznaczą na to bardzo duże środki. Chodzi tu na przykład o kwoty związane z urodzeniem dziecka: w przeliczeniu na złotówki na pierwsze dziecko jest 6 tysięcy zł, na drugie – 12,5 tysiąca zł, a na trzecie – około 25 tysięcy zł. Co polski rząd oferuje polskim rodzinom? O to chciałbym zapytać. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o rozwiązania, to oczywiście ustawa budżetowa, ze względu na zakres tematyczny i sposób konstruowania budżetu, sama w sobie nie zakłada szczególnych rezerw – jeżeli to pan senator miał na myśli – które miałyby w jakiś sposób bezpośrednio przyczyniać się do pomocy polskim rodzinom. Oczywiście są kontynuowane te rozwiązania, które były przyjmowane we wcześniejszych latach przy okazji zmian ustaw o charakterze merytorycznym związanych z tak zwanym becikowym czy ulgą na dzieci. To jest cały czas kontynuowane. Oczywiście skutki z tym związane również zostały zaplanowane w tej ustawie budżetowej na rok 2011. Poza tym trzeba byłoby zdefiniować, co mamy na myśli, mówiąc o pomocy dla polskich rodzin, bo oczywiście to pojęcie jest bardzo pojemne. Równie dobrze możemy mówić o tym, że corocznie, również w 2011 r., i to jest akurat adresowane szczególnie do rodzin, które mają niższe poziomy uposażeń czy dochodów, mamy całą pomoc państwa w zakresie dożywiania –

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

ona była przewidziana w 2010 r. i jest przewidziana w 2011 r. – która przekracza ponad 0,5 miliarda zł. Te działania są kontynuowane, również w 2011 r., o czym również mówi ta ustawa budżetowa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, ja oczywiście oceniam pozytywnie sposób, w jaki rząd radzi sobie z problemami kryzysowymi, zgadzam się z panem ministrem, że nie można było lepiej zabezpieczyć naszych interesów, jeżeli chodzi o Międzynarodowy Fundusz Walutowy, niż przedłużyć o dwa lata naszą umowę i zwiększyć nasz limit o 40%. Byłbym jednak wdzięczny, gdyby pani mogła powiedzieć – nie chodzi tu o wróżenie – jakie są procentowe szanse na to, że będziemy korzystać z tych pożyczek. Czy to jest zrobione po to, żeby zrobić, czy jednak wydaje się pani, że taka sytuacja może mieć miejsce?

Drugie pytanie. Ostatnio pan minister... Może nawet będzie pani zrzęcniej na nie odpowiedzieć niż panu ministrowi Rostowskiemu. Jak pani odnosi się do światłych uwag i do totalnej krytyki kierowanej pod waszym adresem przez pana ministra Balcerowicza? Czasami wydaje mi się, że jednak pan profesor jakby zapomina, że niektóre rozwiązania on wdrażał, a państwo je wykorzystuje. Gdyby pani się do tego odniosła...

Trzecie pytanie dotyczy Funduszu Pracy. Pan minister powiedział, że w latach 2008, 2009, 2010 było w nim odpowiednio 3,3, 6,2, 6,5 miliarda zł i że następuje bardzo znaczący spadek w 2011 r. Mnie jednak wydaje się, że nie utrzyma się tego, że państwo nie będziecie w stanie, nie chcąc niepokoju społecznych, utrzymać tego planowanego poziomu. Czy pani minister i resort jednak rozważacie możliwość zwiększenia odpisu na ten fundusz w trakcie roku budżetowego? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o korzystanie z tej elastycznej linii kredytowej, to już sam fakt, że Polska ubiegała się o przyznanie takiej linii kredytowej, świadczy o tym, że chcieliśmy się zabez-

pieczyć na wypadek, gdyby zaistniała konieczność posiłkowania się takimi środkami. W związku z tym nie można nigdy wykluczyć możliwości skorzystania z tego instrumentu. Oczywiście chodzi tu przede wszystkim o zabezpieczenie się na wypadek, gdyby światowa sytuacja gospodarcza spowodowała, że znajdziemy się w takim położeniu, że będziemy zmuszeni do skorzystania z tego instrumentu. Ubieganie się o ten instrument finansowy nie było z założenia skalkulowane w ten sposób, że w danym momencie już te środki są nam potrzebne i na pewno wiadomo, że będziemy z nich korzystać.

Jeżeli chodzi o kwestię Funduszu Pracy, to w tym momencie nie mogę powiedzieć, żebyśmy przewidywali zmiany, jeżeli chodzi o zwiększenie wydatków związanych ze wspieraniem aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu, ponieważ tak jak mówił pan minister w swojej wypowiedzi, te wydatki z Funduszu Pracy również wliczane są do deficytu sektora, do tych wszystkich wskaźników, które brane są pod uwagę przez Komisję Europejską. W związku z tym zmiana wykorzystania tych środków polegająca na zwiększaniu wydatków na pewno nie jest zakładana w tym momencie, przynajmniej przez rząd, przez resort finansów, nie jest zakładane robienie jakichś zmian w tym zakresie. Powtórzę tylko to, o czym mówił już pan minister, że kwota, która jest przeznaczona na te aktywne formy walki z bezrobociem, jest na poziomie kwot, jakie były przeznaczone na ten cel w latach ubiegłych. Zwiększenie, znaczne zwiększenie tych kwot w poprzednim roku i dwa lata temu związane było z sytuacją gospodarczą, z jaką mieliśmy do czynienia. Ponieważ odnotowujemy dodatni wzrost gospodarczy, jesteśmy w czołówce, dalsze utrzymywanie na tak wysokim poziomie tych kwot, zwłaszcza w tym roku, kiedy groziło nam przekroczenie tego drugiego progu ostrożnościowego, nie było naszym zdaniem uzasadnione.

Nie chciałabym w tym momencie, i proszę nie oczekiwać ode mnie polemiki z krytyką pana profesora Balcerowicza... Chciałabym tylko może ogólnie odnieść się do tego w ten sposób, że z całą pewnością wzrost długu publicznego, który jest uwidaczniany przez ten osławiony licznik tego długu, widoczny dla całego społeczeństwa, nie może być odrywany od całego otoczenia, jakie jest z nim związane, czyli również między innymi od tego, że rośnie PKB i że sam przyrost tego długu publicznego nie jest wyznacznikiem ani miernikiem tego, w jakiej sytuacji znajdują się finanse publiczne.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właściwie zapytanie jest do samego pana ministra, ale niestety go nie ma, więc mam nadzieję, że pani mi odpowie. Ja w sprawie świadczeń rodzinnych i podniesienia proggu dochodowego. Czy ministerstwo zamierza podnieść próg dochodowy? Przecież od sześciu lat on jest na tym samym poziomie i co roku z systemu świadczeń wypada bardzo wiele rodzin. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję.

Stanowisko rządu wobec wniosku, który był przedkładany przez Komisję Trójstronną, co do podniesienia tych progów dochodowych, jeżeli to pani senator miała na myśli, nie jest pozytywne, przede wszystkim z uwagi na sytuację finansów publicznych. Oczywiście były również szacowane skutki, jakie wiązałyby się z uwzględnieniem tych propozycji, które były przedstawione. Te skutki sięgały kilkuset milionów złotych, 600–700 milionów zł już w roku 2011, jeśli oczywiście odnosimy się do okresu, w którym ta propozycja była przedstawiona. Takie stanowisko rządu w sprawie podnoszenia tych progów dochodowych, negatywne stanowisko, tak jak powiedziałam, było uwarunkowane przede wszystkim tym, że te skutki były tak olbrzymie. Po drugie, chodziło o sytuację finansów publicznych, bo przecież te skutki to dodatkowe wydatki i pogorszenie wszystkich wskaźników, o których dzisiaj mówimy, a które wpływają również na postrzeganie Polski na rynkach zagranicznych, co ma bezpośrednie przełożenie także na ocenę naszej gospodarki, również co do możliwości ubiegania się o pewne środki unijne i przygotowywania do wejścia do strefy euro. Niemniej taka ocena, to, że nie podjęto decyzji o podwyższeniu tych progów, związana jest z tym, że w ostatnim okresie, na przestrzeni ostatnich dwóch lat, były podejmowane różne działania, które zwiększały wydatki, adresowane między innymi do rodzin. Szczegółowe rozliczenia takich działań możemy przedstawić, one sięgały kwoty prawie miliarda zł. To również miało wpływ na taką, a nie inną decyzję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Ortyl.

Senator Władysław Ortyl:

Pani Minister, mam dwa pytania.

Pierwsza sprawa. Chciałbym zapytać, wracając do tego „długomierza”, o którym pani wspomniała, czy jest prawda, że... Bo mówi się, że zadłużenie, które on wskazuje, jest i tak zaniżone, mimo że narasta, że to jest taka, powiedziałbym, przysługa dla rządu, bo on fałszuje troszkę, zaniża... Czy to prawda?

A druga sprawa jest taka. Czy będzie potrzebna korekta budżetu, a jeśli tak, to na jakim poziomie, jeśli ustawa o ograniczeniu zatrudnienia w administracji, którą skierował prezydent do Trybunału Konstytucyjnego, zostanie przez trybunał zakwestionowana? Bo ona miała dawać jakieś pozytywne skutki, jeśli chodzi o oszczędności budżetowe. Jaki byłby poziom ewentualnej korekty? Bo to, że korekta będzie potrzebna, jest dla mnie faktem, gdyż w tej ustawie rzeczywiście są duże błędy.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Pani Minister, ja dodam, że mi się wydaje, że ten licznik profesora Balcerowicza jest po prostu zepsuty, bo na przykład w okresie umacniania się złotówki, kiedy dług w walutach obcych ewidentnie malał, on ciągle bił.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Może zacznę od kwestii konieczności zmiany ustawy budżetowej na 2011 r. w przypadku zakwestionowania przez Trybunał Konstytucyjny rozwiązań związanych z ustawą o restrukturyzacji zatrudnienia. Ja już odnosiłam się do pytania na ten temat, więc powtórzę tylko, że nie widzimy powodów, dla których... Nie widzimy jakiegokolwiek przesłanki do tego, żeby ustawa budżetowa miała być nowelizowana z tego właśnie powodu, bo, jak mówiłam wcześniej, rozwiązania przyjęte w tej ustawie zakładały określony horyzont czasowy. Jeżeli chodzi o kwestię związaną z wypłatą pewnych rekompensat za zwolnienia pracowników, to nie należało oczekiwać szczególnych oszczędności w roku 2011. Stąd też nie widzę potrzeby jakiegokolwiek korekty z tego tytułu, chociaż nie wiadomo, jaki będzie wyrok trybunału i być może zgodność ustawy o restrukturyzacji zatrudnienia z konstytucją nie będzie zakwestionowana.

Jeżeli chodzi o zegar długu... Myślę, że jest wiele elementów, które należałoby brać pod uwagę oceniając wartości, jakie wskazuje ten licznik. W związku z tym, jeśli państwo pozwolić, powstrzymam się od oceny, czy on jest zepsuty, czy nie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Karczewski, proszę bardzo.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Przygotowałem wiele pytań, ale część z nich już tutaj padła. Pozwolę sobie zadać jedno z tych, które do pana ministra przygotowałem. Czy pani minister wie, na podstawie jakich wskaźników pan minister określił tempo budowy autostrad za najlepsze w Europie? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy opieki zdrowotnej. Wszyscy eksperci twierdzą, że finansowanie opieki zdrowotnej w wysokości 6% PKB daje gwarancję bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Czy rząd lub Ministerstwo Finansów wspólnie z Ministerstwem Zdrowia określiły drogę dochodzenia do tego niewątpliwie słusznego wskaźnika?

To właściwie wszystkie pytania, bo inne, które chciałem zadać, zostały już zadane. To są moje dwa pytania. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o przedstawione przez pana ministra tempo budowy autostrad, o ile pamiętam, były tam przykłady z Wielkiej Brytanii... Myślę, że pan minister mógł te informacje przedstawić na podstawie własnych obserwacji i wiedzy, jaką posiadał. Myślę, że dane dotyczące innych państw, które były cytowane, zostały wyliczone na podstawie informacji przedstawianych bezpośrednio przez te państwa, być może wynikały z bezpośrednich konsultacji, rozmów pana ministra przy okazji różnych spotkań, również na szczeblu unijnym, do których dochodzi praktycznie co najmniej raz w miesiącu. Wiadomo, że tempo budowy autostrad i w ogóle kwestia budowy dróg jest u nas gorącym tematem od bardzo dawna, więc myślę, że jest to również temat bezpośredniej wymiany poglądów ministrów na wszelkich możliwych spotkaniach. Stąd przykłady, na które powoływał się pan minister.

Jeżeli chodzi o drogę dojścia do odpowiedniego wskaźnika finansowania opieki zdrowotnej, to nie ma jakiegoś szczególnego drogowskazu, który miałby zapewniać realizację określonych celów. Jak wszyscy wiemy, obecnie trwają prace nad pakietem tak zwanych ustaw zdrowotnych, które wiążą się z formą finansowania, jaka w ocenie

rządu ma na tym etapie zapewniać odpowiedni poziom usług w zakresie ochrony zdrowia. I ten poziom, skoro te ustawy i te programy zostały przez rząd przyjęte, zostanie zapewniony w budżecie państwa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klima, proszę bardzo.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku! Pani Minister! Mam kilka pytań. Chciałbym, żeby pani ustosunkowała się do następujących kwestii. W budżecie na 2011 r. jest planowany wyraźny spadek wartości odpisów na fundusze celowe, to znaczy Fundusz Reprywatyzacji, Restrukturyzacji, Fundusz Skarbu Państwa oraz Fundusz Nauki i Technologii Polskiej. Co spowodowało, że państwo zdecydowaliście się zmniejszyć prawie o 3 miliardy wartość odpisów? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie, które chciałbym zadać, już padło. Jak pani by określiła, chodzi mi o kwotę w miliardach, potrzeby pożyczkowe państwa, łącznie z tak zwanym rolowaniem budżetu? Kiedy patrzę na podejście do finansowania krajowego, to widzę wyraźną zmianę taktyki zaciągania zobowiązań. W roku poprzednim mieliśmy w bonach skarbowych zupełnie inne wartości... Widzę, że w tej chwili preferujecie państwo zobowiązania w obligacjach skarbowych i widzę, że dominuje zmienne oprocentowanie, w przeciwieństwie do roku poprzedniego, kiedy preferowane były obligacje o stałym oprocentowaniu. Co spowodowało tak wyraźną zmianę taktyki dotyczącej zaciąganych zobowiązań w papierach wartościowych?

Jeszcze jedno pytanie. Pan minister mówił o prognozowanym przyroście wartości PKB o 3,6%. Wiadomo, że taki wzrost produktu krajowego brutto będzie miał zasadniczy wpływ na dochody podatkowe i niepodatkowe. Czy są robione symulacje, w jaki sposób przyrost PKB poniżej 3% wpłynąłby na dochody podatkowe i niepodatkowe? Bo to może spowodować w trakcie pierwszego półrocza zasadnicze komplikacje dotyczące dochodów państwa.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o spadek wartości odpisów na fundusze celowe, to w czasie prac nad ustawą budżetową na rok 2011 nie były po-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

dejmowane żadne szczególne działania ze strony resortu finansów czy też ze strony rządu na poziomie prac związanych z rozpatrywaniem projektu budżetu dotyczące ograniczenia odpisów na różne fundusze, w tym również na te, o których wspominał pan senator. Te fundusze są zarządzane przez poszczególne resorty, a kwestia kształtowania środków w tych funduszach i sposoby ich wykorzystania są związane z oceną określonych potrzeb czy też zasadności lokowania pewnych środków i finansowania z tych funduszy różnych działań. Stąd też nie było odgórnej ingerencji właśnie w takie a nie inne ukształtowanie wielkości odpisów na fundusze, o których pan senator wspominał.

Jeżeli chodzi o kwestie związane ze wzrostem PKB i ewentualnymi symulacjami, które robimy... Nie robimy takich symulacji... To znaczy oczywiście symulacje robimy, i to różne, jeżeli chodzi o dochody, o jakieś możliwe wskaźniki PKB i ewentualne ich przełożenie na dochody budżetu państwa, przy czym w tym momencie nie mamy podstaw do tego, żeby zakładać, że może być tutaj jakieś zachwianie, jeżeli chodzi o realizację dochodów, czy też odstępstwa na niekorzyść w stosunku do tego, co jest zaplanowane w ustawie budżetowej.

Co do tych potrzeb pożyczkowych, o których wspominał pan senator, to, jak już obiecałam panu senatorowi podczas przerwy... Jeżeli chodzi o taktykę... Jeżeli chodzi o same kwoty, to one są podane w załączniku, a jeżeli chodzi o samą taktykę, to możemy udzielić szczegółowych informacji, przy czym już teraz mogę powiedzieć, że zmiana pewnych priorytetów w odniesieniu do tych papierów, o których pan senator wspominał, wiąże się oczywiście z analizą i doświadczeniem z lat poprzednich, jak również z obserwacją tego, co może się dziać na rynku, a także tego, jakie najlepsze korzyści możemy osiągać w interesie Polski po to, aby zadłużenie było jak najmniejsze. Dlatego też takie zmiany, jeżeli chodzi o przekierowanie tych potrzeb, następują. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Woźniak, proszę bardzo.

Senator Henryk Woźniak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Budżet jest narzędziem budowania równowagi finansów publicznych i zapewnienia bezpieczeństwa finansów publicznych. I oczywiście w tej sferze nie można nie dostrzec dokonania obecnego ministra finansów i jego ekipy. Ale też budżet, z na-

tury rzeczy, jest narzędziem rozwoju gospodarczego i inwestowania w przyszłość. Swoje pytanie miałem zadać panu ministrowi Rostowskiemu, ale rozumiem, że przecież pani minister odpowie mi równie dobrze. Czy ten budżet jest takim właśnie instrumentem rozwoju Polski? Bo bez wątpienia program budowy autostrad i dróg szybkiego ruchu jest tym, czym ten rząd może się poszczycić, ale przecież są jeszcze dwa wielkie obszary do inwestowania, wymagające dużych nakładów – mam tu na myśli transport kolejowy i energetykę. Czy oczekiwania resortów gospodarczych są uwzględniane w ramach budowania tego budżetu? Jak pani minister te kwestie ocenia?

Dodam jeszcze, że... To pytanie zostało zainspirowane konkretną sytuacją. W programie budowy dróg szybkiego ruchu i autostrad była przewidziana i zabezpieczona finansowo budowa drogi szybkiego ruchu S3. Z tego zadania został wykreślony odcinek Gorzów – Międzyrzecz, nieduży odcinek, mający niespełna 40 km, z zapewnieniem dotychczasowego finansowania. Jak rozumieć tę sytuację, że nagle zabrakło pieniędzy, i to w sytuacji, gdy cały ten program dotyczący S3 miał zabezpieczenie w postaci środków unijnych, jako wieloletnie zadanie inwestycyjne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o budżet na rok 2011 i sprostanie oczekiwaniom poszczególnych resortów co do kształtowania budżetu w celu realizacji zadań, które te resorty chciałyby realizować, to trzeba przypomnieć, że jest to budżet całego państwa, a więc potrzeby czy też zadania przedstawiane przez poszczególne resorty do realizacji muszą uwzględniać możliwości. Przy okazji prac nad budżetem na rok 2011, w tym również w trakcie prac w różnych komisjach sejmowych, podnoszone były również takie tematy jak problem budowy dróg czy też likwidacji z planów jakiegoś odcinka drogi. Ktoś – nie chcę tutaj przywoływać jego nazwiska, zwłaszcza że nie pamiętam, kto to był, mogłabym więc niesłusznie przypisać komuś autorstwo tego porównania – słusznie, jak mi się wydaje, porównał planowanie budżetu państwa do planowania pewnych wydatków w gospodarstwie domowym. Cóż, trudno sobie wyobrazić to, by każdy z członków tego gospodarstwa domowego, dzieci i dorośli, mógł wypełnić każde swoje zadanie i realizować zapotrzebowanie na wydatki, gdy w budżecie rodziny nie

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

ma środków na realizację tego. Przykładem, który może być tutaj przedstawiony, jest planowanie wysłania dziecka na studia zagraniczne. Trudno sobie przecież wyobrazić, że ktoś będzie robił takie plany, jeżeli nie zapewni w budżecie środków na utrzymanie tego dziecka na owych studiach, zwłaszcza jeżeli wysyła je, jak mówię, za granicę i jeżeli te studia są w pełni płatne. Dlatego podczas konstruowania tego budżetu i realizacji zadań, o których wspomina pan senator, wszystkie resorty i wszyscy dysponenti muszą też uwzględniać możliwości budżetu dotyczące sfinansowania celów, które sobie postawiono.

A skoro pan senator przywołuje kwestię konkretnego odcinka drogi, to ja mogę zaręczyć, że określone decyzje co do tego, czy dany odcinek drogi ma być w roku 2011 kontynuowany, czy nie, na pewno nie zapadały bezpośrednio na szczeblu związanym z pracami nad ustawą budżetową, bo takie sprawy to należą już do poszczególnych priorytetów kształtowanych na szczeblu ministra infrastruktury. To wszystko – z uwagi na możliwości finansowe, konieczność zejścia z deficytu sektora finansów publicznych i na nieprzekroczenie drugiego progu ostrożnościowego – spowodowało, że środki na rok najbliższy są o wiele mniejsze niż wcześniej. To decyduje również o tym, że minister infrastruktury musi podejmować decyzje, jakie zadania będą realizowane w pierwszej kolejności, a jakie w następnej. Bo, jak minister infrastruktury wielokrotnie już podkreślał, takie ukształtowanie budżetu nie wiąże się z rezygnacją z budowy określonych dróg, ale z innym rozlokowaniem w czasie realizacji określonych priorytetów. Tyle na ten temat mogę powiedzieć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, niewątpliwie kształt budżetu należy odnieść do stanu finansów państwa. Dopiero w tym kontekście można oceniać, na ile budżet został skonstruowany prawidłowo. W szczególności miałbym do pani minister takie pytanie: jak kształtuje się dług publiczny na koniec 2010 r., a jaki był ten dług na koniec roku 2007 r.? I podobnie: jak kształtuje się deficyt budżetowy na koniec 2010 r. i jak ten deficyt wyglądał trzy lata temu? Chodzi o to, żeby dostrzec, jakie są w tej mierze tendencje i czy rzeczywiście należy dokonywać pewnych zmian budżetowych, ewentualnie w jakim zakresie.

I kolejne pytanie, szczegółowe, już ostatnie. Dotyczy ono prokuratury. Prokuratura została wydzielona z Ministerstwa Sprawiedliwości. Ale czy uwzględniono w budżecie, że to spowoduje zwiększenie kosztów funkcjonowania prokuratury? Bo jest wzrost tych kosztów, chociażby w wyniku tego, że prokuratura musi korzystać z oddzielnych pomieszczeń, podczas gdy dotychczas wykorzystywano budynek Ministerstwa Sprawiedliwości, dotychczas korzystano ze sprzętu, z serwerów i z innych urządzeń należących do Ministerstwa Sprawiedliwości. Te koszty wzrosły w związku z samodzielnością prokuratury, a jednocześnie budżet prokuratury został obniżony, i to w odniesieniu do budżetu z roku 2009. Czy to jest przeoczenie, czy też świadome działanie, z rozmysłem? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o prokuraturę – bo może zacznę od tej części pytania – to trudno mówić, że budżet prokuratury został ograniczony w stosunku do budżetu z roku 2009, bo, jak słusznie sam pan senator zauważył, nie było odrębnego budżetu prokuratury. Był to przecież budżet, który mieścił się w budżecie ministra sprawiedliwości, dlatego nie ma tu bezpośredniego porównania. Oczywiście na pewno łatwiej jest dokonywać różnych przesunięć i alokacji środków w jednym budżecie niż w budżecie konkretnej jednostki, która tylko wykorzystuje środki na cele konkretnie związane z realizacją zadań prokuratury. Niemniej jednak przy okazji wydzielenia tej instytucji w roku 2010 nastąpiło przeniesienie środków z budżetu ministra sprawiedliwości do budżetu prokuratora. I to przeniesienie związane było z podziałem tych środków, jakie były zaplanowane na rok 2010, na cele związane z realizacją zadań prokuratury przez ministra sprawiedliwości. W proporcji do czasu, jaki pozostał do końca roku... Bo to wyłączenie się prokuratury nastąpiło, o ile pamiętam, w marcu roku 2010. Oczywiście po upływie tego kwartału środki, które pozostały w budżecie ministra sprawiedliwości na cele związane z realizacją zadań prokuratury, były już odpowiednio, proporcjonalnie mniejsze, ale w całej tej wysokości zostały wyłączone do budżetu prokuratora. Jak rozumiem, pytania pana senatora związane są z pojawiającymi się informacjami, że ten budżet nie jest wystarczający, jeżeli chodzi o potrzeby prokuratora. Niemniej jednak chcę tu powie-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

dzieć, choć wielokrotnie już to podkreślałam, gdy takie pytania były zadawane w trakcie prac sejmowych, że kształt i wykorzystanie budżetu prokuratora w roku 2010 wiązały się częściowo – podkreślam: częściowo, bo nie można powiedzieć, że w całości – z tym, że te środki zostały być może niewłaściwie rozlokowane już na wstępie przez tę nową jednostkę, jeśli chodzi o realizację poszczególnych działań wewnątrz tego resortu. I w trakcie roku następowały przeniesienia. Oczywiście, to jest nowa jednostka, dlatego właśnie te wszystkie potrzeby, o których mówił pan senator, będzie rozpoznawała tak naprawdę dopiero w trakcie funkcjonowania. Dlatego na bieżąco były podejmowane działania, które zabezpieczały poprawność realizacji zadań przez tę instytucję i wykonywanie wszystkich czynności. Wiązało się to, między innymi, z przesunięciem czy wydzieleniem pewnych środków z rezerwy ogólnej do dyspozycji prokuratora po to, aby mógł zrealizować swoje potrzeby, a konkretnie potrzeby związane z postępowaniami prokuratorskimi wymienionymi we wniosku prokuratora o uruchomienie tej rezerwy ogólnej na jego potrzeby. I w ten sposób te potrzeby na rok 2010 zostały zabezpieczone.

A jeżeli chodzi o rok 2011, to już na etapie tworzenia budżetu, czyli we wrześniu, a właściwie jeszcze w sierpniu – ale przedstawienie go Radzie Ministrów miało miejsce we wrześniu ubiegłego roku – potrzeby te zostały zasygnalizowane przez prokuratora, a budżet prokuratora został odpowiednio zwiększony. W trakcie przedstawiania tej ustawy Radzie Ministrów zostały na przykład zwiększone wydatki na postępowania prokuratorskie o ponad 11 milionów zł, a w sumie, w stosunku do pierwotnie planowanych przez samego prokuratora środków na ten cel, nawet więcej. Tak że budżet odpowiednio został powiększony i w naszym mniemaniu zabezpiecza realizację tych celów. Niemniej jednak, ponieważ w dalszym ciągu jest to instytucja stosunkowo nowa – rok 2011 jest dopiero drugim rokiem jej działania – będziemy oczywiście na bieżąco współpracować z prokuratorem i w przypadku pojawienia się jakichkolwiek potrzeb czy wątpliwości co do możliwości zrealizowania określonych celów na pewno będziemy tym trudnościom przeciwdziałać, chociaż nie przewidujemy w tym momencie, żeby taka potrzeba zaistniała.

Jeżeli chodzi o dług i deficyt, o szczegółowe kwoty z ubiegłego roku i z roku 2007, bo o to pytał pan senator, to przedstawimy panu senatorowi te informacje. Na pewno deficyt za rok 2010 – o czym już wspominał pan minister Rostowski – szacowany na koniec roku 2010 wyniósł powyżej 45 miliardów zł. Ale oczywiście końcowe wyliczenia będą znane dopiero po zakończeniu wszystkich rozliczeń w okresach przejściowych, między innymi

właśnie dotacji, które będą rozliczane jeszcze do końca tego miesiąca przez poszczególnych dysponentów, czy też rozliczenia zwrotu podatku od towarów i usług. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk: My prześlemy te informacje panu senatorowi...)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Dajczak, proszę bardzo.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Dwa pytania, Pani Minister. Jedno już zadawałem senatorowi sprawozdawcy, chodzi mi o wzrost stawek podatku VAT. Jakie to będzie miało skutki dla ochrony zdrowia? Bo myślę, że spowoduje to ubytek środków dla ochrony zdrowia. Czy mogłaby pani minister powiedzieć, o jaką kwotę tu chodzi i czy ewentualnie są planowane jakieś rekompensaty dla służby zdrowia z tego tytułu? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Chciałbym tak uzupełniająco dopytać o to, o co już tu pytał pan senator Woźniak. Ta droga S3 jest niewątpliwie ważna dla naszego kraju, ale też dla województwa lubuskiego. W czasie debaty sejmowej jedna z posłanek otrzymała zapewnienie, że budowa tej drogi w żadnym wypadku nie jest zagrożona. Tymczasem parę dni później raptem pojawiła się informacja, że środków jednak zabraknie, między innymi na ten odcinek, o którym wspominał pan senator Woźniak. W ciągu ostatnich dwóch dni w województwie lubuskim mieliśmy okazję słuchać publicznych wypowiedzi niektórych parlamentarzystów z koalicji rządzącej na temat tego, że jest pełna gwarancja Ministerstwa Finansów dla tej drogi, że nie ma już żadnego zagrożenia i że ten odcinek również będzie realizowany, bo są na to pieniądze. Czy pani minister może to potwierdzić?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Jeżeli chodzi o wzrost podatku od towarów i usług i ewentualne skutki dla ochrony zdrowia, to tak jak już mówiliśmy, również na tej sali, w trakcie prac nad ustawą o budżecie – bo ona właśnie wprowadzała zmiany w zakresie podwyższenia stawki podatku od towarów i usług od stycznia bieżącego roku – nie są szacowane żadne... to znaczy nie były szacowane żadne skutki, które miałyby podlegać zrekomensowaniu, dla ośrod-

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

ków zdrowia czy służby zdrowia, w szerokim rozumieniu tego słowa, z tytułu podwyżek stawek podatku od towarów i usług. Takie skutki zresztą trudno byłoby określić na etapie podwyższania podatku od towarów i usług, ponieważ, jak wszyscy wiemy, jest to podatek o charakterze cenotwórczym, a ceny, właściwie wszystkie, mają charakter rynkowy, może z jakimiś tam drobnymi wyjątkami, gdy muszą być zgody na podwyższanie cen dla określonych grup towarów. Chcę jednak powiedzieć, że konkurencyjność rynkowa poszczególnych towarów sprawia, że podwyższenie stawki podatku od towarów i usług nie musi oznaczać automatycznego przerzucenia tej podwyżki na ceny. Stąd też nie można przyjmować takiego założenia, że jeżeli stawka podatku wzrasta o jeden punkt procentowy, to automatycznie wydatki i koszty poszczególnych podmiotów wzrosną bezpośrednio w takiej relacji, jak została podwyższona ta stawka podatku, bo ceny wielu towarów mogą w ogóle nie wzrosnąć. Jak wszyscy wiemy, podatek od towarów i usług jest tylko jednym z elementów, który może mieć wpływ, aczkolwiek nie musi, na cenę towaru. Dlatego nie były szacowane żadne skutki, w odniesieniu do służby zdrowia również, i nie były też szacowane jakieś kwoty związane z koniecznością zrekompensowania jakichkolwiek podwyżek cen z tego tytułu. Ta konkurencyjność, o której wspomniałam, naszym zdaniem spowoduje, że skutek tej podwyżki będzie co do zasady niewielki, jeżeli chodzi o przełożenie na ceny i na koszty związane z zakupami dla całego sektora, dla całej gospodarki, różnych podmiotów czy instytucji publicznych, również dla służby zdrowia. Dziękuję.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Dziękuję bardzo...)

(Senator Władysław Dajczak: Jeszcze pytanie, czy będzie droga S3.)

Aha, przepraszam. Panie Senatorze, jeżeli chodzi o tę drogę, to tak jak zaznaczyłam, lista priorytetów i zadań, które będą realizowane w roku 2011, jest sporządzana na poziomie Ministerstwa Infrastruktury. My wspólnie z ministrem infrastruktury i z całym rządem planowaliśmy budżet i wiadomo, jakie środki w budżecie są do dyspozycji ministra infrastruktury czy też KFD. Są jeszcze środki z programu wieloletniego, który został załączony do ustawy budżetowej. I na tym etapie możemy mówić już tylko o zapewnieniu tych środków, które zostały w tej ustawie przewidziane.

A co do tego, czy ten akurat odcinek drogi będzie realizowany, czy nie, ja w tym momencie niestety nie mogę... Ja nie mam ani upoważnienia, ani takiej wiedzy, żebym mogła państwu potwierdzić, że ten odcinek drogi na pewno będzie realizowany.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kowalski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Minister, 1 stycznia weszła w życie nowa ustawa o finansach publicznych, która zlikwidowała dochody własne wielu podmiotów, chodzi między innymi o gospodarstwa pomocnicze. Tam było dość dużo niepokoju w związku z tym, że te podmioty będą musiały oddawać na cudzy rachunek, że tak powiem, wypracowane przez siebie pieniądze czy dochody. W jaki sposób powinien działać mechanizm zwrotu pieniędzy dla tych podmiotów? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Zgodnie z ustawą wprowadzającą ustawę o finansach publicznych przez dwa lata od roku 2011, a więc również na rok 2012... Ustawa wprowadzająca ustawę o finansach publicznych zobowiązała do stworzenia w ustawie budżetowej na kolejne dwa lata, czyli na rok 2011 i 2012, rezerwy w budżecie państwa, która to rezerwa – w budżecie na rok 2011 jest to rezerwa nr 57 – ma zabezpieczać środki związane z likwidacją rachunku dochodów własnych oraz z likwidacją gospodarstw pomocniczych w poszczególnych jednostkach budżetowych w przypadku, gdy jednostki budżetowe przejęły realizację zadań po likwidowanych gospodarstwach pomocniczych. Ta rezerwa w budżecie na rok 2011 opiewa na kwotę ponad 1 miliarda zł i została skonstruowana w ten sposób, że poszczególni dysponenci, którzy wiedzieli, iż nie będą już mogli prowadzić rachunku dochodów własnych, a więc realizację swoich zadań będą w całości finansowali z budżetu, powinni zaplanować odpowiednio dochody, które będą osiągać, w dalszym ciągu wykonując te zadania, oraz wydatki, które znajdowały się właśnie w tak zwanej rezerwie systemowej nr 57 umieszczonej w budżecie na rok 2011. Oczywiście zgodnie z ustawą wprowadzającą ustawę o finansach publicznych ta rezerwa może być przeznaczona na wydatki proporcjonalnie do dochodów osiągniętych przez te jednostki. Co do zasady te zadania realizowane są przez jednostkę budżetową, która

(podsekretarz stanu H. Majszyzyk)

ma swój budżet i będzie realizowała swoje główne zadania w ramach środków zaplanowanych w budżecie państwa na rok 2011. Kiedy jednostka budżetowa osiągnie dodatkowe dochody, które wcześniej szły na rachunek dochodów własnych, i poniesie z tego tytułu koszty, będzie ubiegała się... To znaczy odpowiedni dysponent, który wcześniej dysponował tym rachunkiem, będzie kierował wniosek do ministra finansów, przedstawi odpowiednie rozliczenia i minister finansów będzie uruchamiał środki z tej rezerwy. Tak będzie przez dwa lata, w 2011 i 2012 r.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytania co do dwóch kwestii. Pierwsze dotyczy planu finansowego Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców. Jest dosyć znaczna różnica, jeżeli chodzi o plany na rok 2010 i na rok 2011. Poprosiłbym może o krótką odpowiedź w formie pisemnej, jak działał ten fundusz w roku 2010. Chodzi mi o to, ile zostało, że tak powiem, uratowanych miejsc pracy, ile przedsiębiorstw uchroniło się przed likwidacją bądź upadkiem i jakiej wielkości pożyczki i kredyty zostały udzielone.

Poprzez te pytania zmierzam do kwestii poruszanej już wcześniej, czyli do Funduszu Pracy. Pamiętamy wszyscy, że jest pewien algorytm finansowania promocji zatrudnienia, aktywnych form bezrobocia itd., itd. Dysponentem jest oczywiście jedno z ministerstw. Zmierzam tu do zasygnalizowania pewnej kwestii i do zapytania pani minister o to, czy w trakcie roku budżetowego, założymy, po kwartale czy półroczu, będzie przeprowadzona analiza finansowa środków zaangażowanych w Funduszu Pracy. Przy czym rozumiem, że jest funkcja państwa, podzadanie, działanie itd., że ta składowa budżetu zadaniowego ma osiągnąć określony cel. Najniższą jednostką jest oczywiście urząd pracy na szczeblu powiatowym, od niego wymagana jest efektywność itd., itd. Zwracam na to uwagę i proszę ministerstwo o przemyślenie tego, szczególnie jeśli chodzi o kwestie dotyczące młodzieży. Wśród osób do dwudziestego piątego roku życia, a później po czterdziestym piątym roku życia, jest największe bezrobocie.

Znam sytuację budżetową państwa i jeśli o mnie chodzi, to oczywiście także uważam, że jeżeli trzeba oszczędzać, to wszędzie, ale zważmy na jedno, szczególnie jeżeli chodzi o ludzi młodych: są niewielkie środki... Można oczywiście odpowie-

dzieć, że jest to decyzja ministerstwa pracy, ale kranik z pieniędzmi odkręca Ministerstwo Finansów. Szczególnie ludzie młodzi... Proszę zważyć na propozycję jednego z państw sąsiadujących, dotyczącą ludzi młodych w kontekście OFE, ZUS itd. Czy pani minister nie sądzi, że środki, szczególnie przeznaczone dla ludzi młodych, młodocianych pracowników i stażystów, są za małe? Moim zdaniem należałoby to przemyśleć i może po pierwszym półroczu przeprowadzić taką analizę, jeśli jest to możliwe, aby się temu przyjrzeć. Bo stopa bezrobocia, ogólnie rzecz biorąc, jest różna w różnych częściach kraju. Gdy patrzy się na sprawę makroekonomicznie, to oczywiście można powiedzieć, że to jest 10%, 8% 11%, ale przecież są województwa i regiony, gdzie bezrobocie sięga 20%. I myślę, że warto byłoby odkręcić kranik z pieniędzmi dla tych regionów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszyzyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, oczywiście, jak najbardziej taką analizę można wykonać i będziemy wносить do ministra pracy o to, aby jej dokonać. Chciałabym zwrócić uwagę na fakt, że zmiana alokacji środków wewnątrz wydatków jest możliwa. Jeżeli jednak pytał pan senator o to, czy można zwiększyć te kwoty poprzez uruchomienie dodatkowych środków, ponad to, co zostało zaplanowane, to powiem, że w tym momencie trudno byłoby coś takiego zakładać. W takim przypadku automatycznie stwierdzalibyśmy, że już dzisiaj zakładamy, iż ograniczenie tych wydatków, a przez to zmiana wyników tego sektora, nie będzie realizowane, ponieważ sądzimy, że nastąpi właśnie wzrost wydatków. Oczywiście sytuacja jest dynamiczna i różnie może się rozwijać w trakcie roku budżetowego, ale te wskaźniki, te założenia, jakie są dzisiaj, wiedza co do kształtowania się tych wydatków i sama konstrukcja budżetu na rok 2011, która zakłada ograniczenie wydatków, nie powinny skłaniać do tego, żeby z góry zakładać, iż środki mogą być zwiększone. Można myśleć o odpowiednim alokowaniu środków, a analiza, o której mówi pan senator, jak najbardziej słuszna i potrzebna, z pewnością przyczyni się, czy to jeszcze w drugiej połowie tego roku, czy też w przyszłym roku, kiedy może już, mam nadzieję, takich ograniczeń w zakresie wydatków Funduszu Pracy nie będzie, do odpowiedniego ukierunkowania tych środków, właśnie na zaktywizowanie ludzi młodych, a nie na inne cele. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Błaszczyk.

Senator Przemysław Błaszczyk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, mam pytania związane z podstawowymi zapisami ustawy budżetowej. Pierwsze dotyczy podatku akcyzowego i założeń wysokości tego podatku – 58,7 miliarda zł. Wiem, że przy okazji omawiania ustawy o wzroście podatku akcyzowego wymieniana była dość duża suma dotycząca szarej strefy: gdzieś traciliśmy 20 miliardów zł z powodu nieściągalności tego podatku, z powodu przemytu. Z założeń na 2011 r. wynika, że ten podatek ma być wyższy, jednak szara strefa na pewno też będzie się poszerzać. Czy ministerstwo uwzględniło spadek związany z szarą strefą? Kolejne pytanie... A nie, jeszcze dodatkowe pytanie odnośnie do tego punktu. Jak ta sprawa wyglądała w roku 2010? Czy założenia związane z podatkiem akcyzowym zostały w stu procentach zrealizowane?

Kolejne pytanie dotyczy podatków CIT i PIT. Nie jestem ekonomistą, dlatego chciałbym się dowiedzieć od pani minister, choć może moje pytanie jest nie na miejscu, dlaczego jest taka duża różnica pomiędzy wysokością podatku CIT a wysokością podatku PIT. Czy takie małe wpływy z podatku CIT są związane z tym, że nasze przedsiębiorstwa, nasza gospodarka nie są takie świetne – wiadomo, że podatek CIT dotyczy osób prawnych – czy też jest to związane z szarą strefą i nieściągalnością tego podatku? I czy takie duże różnice pomiędzy CIT a PIT... Nie wiem, czy są podobne podatki w innych krajach wysoko rozwiniętych i czy też są takie duże różnice, a podatek CIT jest na takim niskim poziomie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Senatorze, jeżeli chodzi o podatek akcyzowy, to oczywiście wszystkie kwestie, o których mówił pan senator, czyli rozszerzenie ewentualnej szarej strefy... Mówimy o papierosach i założeniach związanych z podwyżką stawki podatku akcyzowego na papierosy, bo to tego przede wszystkim dotyczy główne założenie co do wzrostu dochodów z tytułu tego podatku. Wszystko to było

brane pod uwagę i zarówno wskaźniki makroekonomiczne, jak i cały czas doskonalone metody i instrumenty walki z szarą strefą pozwalają nam zakładać takie właśnie wskaźniki i mieć takie oczekiwania co do dochodów z podatku akcyzowego. Teraz nie odpowiem panu senatorowi, jak wygląda sytuacja co do podatku od samych papierosów, bo nie mam przy sobie materiałów zawierających takie rozbieżności, ale powiem, że samo wykonanie dotyczące podatku akcyzowego za rok 2010 jest o prawie 5% wyższe od planu. A więc już sam ten fakt, informacje otrzymane po zakończeniu roku 2010 powodują, że nasze założenia co do kształtowania dochodów na rok 2011 nie wydają się wcale jakimś przeliczeniem czy zawyżeniem.

Jeżeli chodzi o podatki CIT i PIT, to różnica między nimi związana jest z tym... Trzeba wziąć pod uwagę sposób rozliczania podatku dochodowego od osób prawnych. Obecna sytuacja związana z wpływami z tytułu tego podatku, o tyle niższymi od oczekiwanych, bo w stosunku do założeń jest on w dość znacznym stopniu niezrealizowany... Niemniej jednak nie sądzę – nie mamy też analiz czy informacji, które pozwalałyby nam tak zakładać – żeby wynikało to z funkcjonowania jakiejś szarej strefy czy unikania płacenia tego podatku w wyniku omijania przepisów, ale wiąże się z rozliczaniem w różny sposób podatku dochodowego od osób prawnych. Rok 2010 był tak naprawdę pierwszym rokiem, w którym podmioty gospodarcze rozliczające ten podatek brały pod uwagę straty z okresu kryzysu gospodarczego. Tak naprawdę jest to możliwe dopiero po dwóch latach, a właśnie tamten rok był pierwszym okresem... A więc wyniki tak niskie w stosunku do założeń, w naszych analizach, są wynikiem tego zdarzenia. Trudno odnieść się do różnic, o których mówił pan senator, czy one są podobne w innych państwach, gdzie jest podatek dochodowy od osób prawnych i podatki dochodowe od osób fizycznych, ponieważ nie ma, podobnie jak w przypadku podatku od towarów i usług, dyrektyw, które by ściśle narzucały jednakowe metody liczenia tych podatków, zwłaszcza jeżeli chodzi o koszty, możliwości rozliczania różnych strat. Porównywanie z innymi państwami nie jest możliwe, ponieważ nie ma wspólnej podstawy, która by uzasadniała takie porównanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Majkowski.

Senator Krzysztof Majkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja kontynuując zadawanie pytań, które kierowałem do pana ministra Rostow-

(senator K. Majkowski)

skiego, chciałbym panią dopytać o dwie kwestie. Jeżeli już była o tym mowa, to przepraszam, proszę nie odpowiadać. Chciałbym wrócić do pytania dotyczącego wydatków w 2011 r. na Kancelarię Prezydenta. Minister Rostowski nie umiał... znaczy, nie miał precyzyjnej informacji, nie mógł odpowiedzieć i scedował tę odpowiedź na panią minister. Jeżeli może pani odpowiedzieć, to bardzo o to proszę.

Drugie pytanie. I tu, Panie Marszałku, przepraszam, proszę do pana, żeby może nie zobligować, ale prosić, aby minister finansów... Zresztą obojętnie który minister występuje i jest do dyspozycji senatorów, po tym, gdy zadają pytanie, oczekuję odpowiedzi ze strony ministra. Jeżeli jej nie zna, może udzielić odpowiedzi na piśmie. Dla mnie niedopuszczalna jest odpowiedź, przypuszczenia pana ministra. Gdy zapytałem – powtórzę to pytanie – czy w 2011 r. na skutek podwyższania cen energii elektrycznej o około 8–9% zysk, który wypracują przedsiębiorstwa energetyczne, Ministerstwo Finansów będzie egzekwować w postaci dywidendy, czy zostawi to na rozwój przedsiębiorstw, pan minister uśmiechnął się i powiedział, że on by sobie życzył takiego lub innego rozwiązania. Dla mnie jest to niedopuszczalne. Jeżeli pani minister może mi odpowiedzieć, to bardzo bym prosił o informację, jakie są plany Ministerstwa Finansów co do ściągania dywidendy z przedsiębiorstw energetycznych, których zysk za 2011 r. będzie, szacuje się, rzędu 5–6 miliardów netto. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o budżet Kancelarii Prezydenta, to ustawa budżetowa na rok 2010 zakładała, że będzie on w wysokości 158 milionów 485 tysięcy zł. Według przedłożenia rządowego projektu ustawy budżetowej, który został skierowany do parlamentu, budżet ten został ukształtowany na poziomie 181 milionów 833 tysięcy zł. Różnica wynosi około 30 milionów zł, z tym że chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż w przypadku Kancelarii Prezydenta, podobnie jak w przypadku Kancelarii Sejmu, Kancelarii Senatu, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i kilkunastu innych instytucji, budżety zaproponowane przez poszczególnych dysponentów, w tym tych, o których przed chwilą wspo-

mniałam, minister finansów, a następnie rząd, że tak powiem, wkładają do budżetu, nie mając możliwości i prawa ingerencji w nie. Są to jednostki określone w art. 139 ustawy o finansach publicznych. Przepis ten mówi wprost, że takie budżety włącza się do ustawy budżetowej. One nie są planowane w ustawie budżetowej, ale włącza się je do ustawy budżetowej. A więc w przypadku Kancelarii Prezydenta, tak samo jak w przypadku Kancelarii Senatu, informacje, budżety, które nam przyśle Kancelaria Prezydenta, Kancelaria Sejmu czy Kancelaria Senatu, są włączane do ustawy budżetowej.

Niemniej jednak zaznaczam, że już w trakcie prac w Sejmie nad budżetem państwa wiele budżetów, w tym między innymi budżet Kancelarii Prezydenta, zostało zmienionych. Myślę, że ukształtowanie tych budżetów w takiej, a nie innej wysokości wiązało się z tym, że kiedy przysyłano nam je do resortu, w sierpniu ubiegłego roku, nie była jeszcze znana, a nawet jeśli były już znane jakieś projekty, to na pewno nie była jeszcze uchwalona, ustawa o budżecie, która między innymi zamrażała tak zwane fundusze wynagrodzeń właśnie we wspomnianych przez mnie jednostkach. Ponieważ to zamrożenie nastąpiło wskutek przyjęcia uchwały budżetowej przez parlament, niektóre środki zaplanowane w budżetach tych jednostek, w tym również w Kancelarii Prezydenta, i tak byłyby nie do wykorzystania, gdyż ich wykorzystanie naruszałoby ustawę o budżecie. Stąd też w trakcie prac w Sejmie nad projektem budżetu na rok 2011 zmniejszono środki, budżet ze 181 milionów 833 tysięcy, o których mówiłam, do kwoty 171 milionów 524 tysięcy, czyli o jakieś 13 milionów zł. Te środki zostały odpowiednio zagospodarowane przez Sejm, przesunięte na realizację określonych celów i ich już w tym budżecie nie ma – chodzi o te 13 milionów zł.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pana senatora dotyczące ściągania dywidendy, to ja przekażę je do resortu i udzielimy odpowiedzi na piśmie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Paszkowski.

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam pytanie. Często mówi się o pewnych oszczędnościach z tytułu wprowadzenia nowych narzędzi w zarządzaniu płynnością sektora publicznego. Czy mogłaby pani sprecyzować, co to są za narzędzia? Jakich ewentualnie efektów finansowych oczekujecie państwo w związku z ich wprowadzeniem? To jest jedno moje pytanie.

(senator B. Paszkowski)

Teraz już konkretne pytanie co do kwestii związanych z rezerwami. Jeśli chodzi o finansowanie Wyższego Prawosławnego Seminarium w Warszawie, to jest kwota 450 milionów. To będzie pokrywać, że tak powiem...

(Senator Jan Wyrowiński: Tysięcy.)

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Milionów?)

Tysięcy, przepraszam.

...Cały budżet tych jednostek?

Następne moje pytanie związane z rezerwami. Jest rezerwa – ona wynosi 3 tysiące... nie, 3 miliony – „Środki na utworzenie Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia”. To centrum w całości powstanie z tych pieniędzy, tak?

I jeszcze jedno pytanie, bo ta sprawa mnie intryguje. W rezerwie „Ochrona odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej” jest 130 milionów. Mogłaby pani sprecyzować, kto to jest odbiorca wrażliwy na energię elektryczną?

Ostatnie już pytanie odnośnie do rezerw. Jest rezerwa „Opłaty dotyczące czarteru samolotów zewnętrznych” i kwota prawie 8 milionów – dobrze czytam – a nie ma w budżecie zakupu samolotu?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o seminarium prawosławne i kwotę, to jest to rezerwa, która powstała w trakcie prac sejmowych. Trudno mi w tym momencie powiedzieć, czy jest to cały budżet i czy tylko te środki wystarczą na utrzymanie seminarium. Myślę, że nie i że jest to jakaś część, kwota, którą będzie wspomagane to seminarium, a nie finansowane w całości, z pewnością nie.

Jeżeli chodzi o kwotę 3 milionów zł na rezerwę związaną z centrum porozumienia i dialogu, o której mówił pan senator, to nie jest to cała kwota przeznaczona na ten cel. Zgodnie z porozumieniem, jakie zostało zawarte ze stroną rosyjską, obie strony zadeklarowały wydatkowanie w trakcie roku budżetowego na sprawy związane z realizacją centrum dialogu i porozumienia kwoty, w przeliczeniu na złote, około 4 milionów zł. 1 milion jest już w budżecie resortu, który będzie się tym zajmował, a w zależności od rozwoju po obu stronach... Środki będą uruchamiane w zależności od porozumień i celów, jakie zostaną dopracowane. Dlatego zdecydowano, że w większości będą one w rezerwie i dopiero kiedy zaistnieje potrzeba, będą one uruchamiane. Jednak kwota do-

celowa zaplanowana na ten rok, tak jak powiedziałam, to jest kwota rządu 4 milionów zł, a 3 miliony zł z tej kwoty są w rezerwie.

Jeżeli chodzi o kwotę 130 milionów zł i tak zwanych odbiorców energii wrażliwej, to jest to kwestia ustawy, która w tym zakresie... przepraszam, że nie wiem, czy w tym momencie jest ona jeszcze procedowana, czy już została przyjęta przez parlament. Ta rezerwa pojawiła się w momencie, kiedy taki projekt aktu prawnego został przygotowany i zgodnie z założeniami rządu miał być przyjęty, traktowany był jako ten, który będzie przyjęty; wiązał się on z wykorzystaniem możliwości, jakie dają dyrektywy unijne co do wspomnienia tak zwanych odbiorców wrażliwych. Zgodnie z tym projektem, który ja pamiętam i z którym miałam możliwość zapoznania się na – przyznając – wstępnym etapie jego przygotowywania, chodziło o, mówiąc w uproszczeniu, pewne dofinansowanie zakupu energii elektrycznej przez osoby o bardzo niskich zarobkach, zakładano w nim, że pewne limity miesięczne, które byłyby uznane jako niezbędne dla funkcjonowania danej osoby, mogłyby być w ten sposób dofinansowane z budżetu. Mechanizmy tego dofinansowania były różne, zakładano również dofinansowanie poprzez pomoc społeczną i odpowiednie rozeznanie w terenie osób, które do takiej pomocy i takiego dofinansowania byłyby zakwalifikowane.

Jeżeli chodzi o zakup samolotów, to w tym momencie nie mam informacji, która by pozwalała powiedzieć, że w tym roku jest zakładany ich zakup.

(Senator Bohdan Paszkowski: A jeszcze to podstawowe pytanie, w zasadzie pierwsze, dotyczące tych nowych narzędzi.)

A tak, przepraszam bardzo.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o te nowe instrumenty zarządzania płynnością, to niedawno parlament przyjął ustawę zmieniającą ustawę o finansach publicznych, która to ustawa przewidywała między innymi wprowadzenie instrumentów zakładających, że jednostki sektora finansów publicznych swoje wolne środki będą oddawać ministrowi finansów w zarządzanie bądź też do depozytu. Środki te będą odpowiednio oprocentowane według reguły określonej w tej ustawie o finansach publicznych. W wyniku tego, że minister finansów będzie mógł zarządzać wolnymi środkami jednostek sektora finansów publicznych, zmniejszą się potrzeby pożyczkowe państwa o kwotę szacowaną, jak to było przedstawiane w ustawie zmieniającej ustawę o finansach publicznych, na około 20 miliardów zł. Skutki nowych instrumentów i zarządzania tą płynnością były oczywiście uwzględnione podczas kształtowania budżetu na rok 2011 i kształtowania potrzeb pożyczkowych Skarbu Państwa.

(Senator Bohdan Paszkowski: Jakie są te szacunki?)

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

Tak jak powiedziałam, potrzeby pożyczkowe Skarbu Państwa zmniejszą się o kwotę około 20 miliardów zł. Tak zresztą to było przedstawione w wyliczeniu tabelarycznym w uzasadnieniu do ustawy zmieniającej ustawę o finansach publicznych.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gogacz, proszę bardzo.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Minister, mam pytanie dotyczące przychodów w dziale zatytułowanym „Przychody z prywatyzacji i ich rozdysponowanie”. Państwo umieściliście tam kwotę 15 miliardów zł. Chciałbym zapytać, na ile jest to kwota, która wynika z rzetelnej analizy, z rzetelnego przygotowania tych procesów prywatyzacyjnych. Chcę zaznaczyć, że ja osobiście nie jestem zwolennikiem prywatyzowania strategicznych spółek Skarbu Państwa, ale chciałbym zapytać o rzetelność wyliczenia tej kwoty. To pytanie stawiam zachęcony niejako pozycją zatytułowaną „Analiza wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2009 r.”, którą, jak każdego roku, opublikowała Najwyższa Izba Kontroli, a którą to pozycję otrzymaliśmy do naszych skrytek. I z niej właśnie, z działu dotyczącego prywatyzacji, dowiedziałem się, że w 2009 r. z przychodów z prywatyzacji zaplanowanych na 12 miliardów zł w znowelizowanej ustawie budżetowej do budżetu wpłynęło o 5 miliardów zł mniej, a na 12 miliardów zł zaplanowanych 5 miliardów zł to jednak kwota dość duża. I co czytamy w tej analizie Najwyższej Izby Kontroli? Mianowicie że „przyczyną nieuzyskania planowanych przychodów – mówimy o 2009 r., ale per analogiam oczywiście mam prawo podejrzewać, że pewne rzeczy się powtarzają – z prywatyzacji było podobnie jak w latach ubiegłych nierzetelne planowanie i uwzględnianie w planie przychodów wpływów ze spółek nieprzygotowanych do procesu prywatyzacji”. Dalej oczywiście jest mowa o tym, że brak było realnych podstaw do planowania przychodów. I moje pytanie jest takie: jak to możliwe, że to nie zawirowania na rynku nieruchomości, na międzynarodowym rynku nieruchomości czy też na innych scenach ekonomicznych, forach ekonomicznych gospodarki międzynarodowej są tego przyczyną, tylko jest nią właśnie to, co przytoczyłem, czyli powyższe uwarunkowania, a więc brak dogłębnej, rzetelnej analizy, który spowodował, że te przychody z prywatyzacji były prawie o połowę mniejsze? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję.

Panie Senatorze, oczywiście jeżeli chodzi o... Bo w sumie pytanie pana senatora dotyczyło tak naprawdę roku 2009...

(Senator Stanisław Gogacz: Chodzi o analogię, podejrzenie. Czy państwo zmieniliście to?)

Już mówię. Jeżeli pan senator pyta o to, dlaczego to było przyczyną, to ja jednak poprosiłabym, żeby mimo wszystko to minister skarbu się wypowiedział – ponieważ z całą pewnością udzielił odpowiedzi na te zarzuty NIK i albo zgodził się z taką analizą Najwyższej Izby Kontroli, albo też wskazał powody, dla których stało się tak lub inaczej – czy rzeczywiście podziela te zarzuty Najwyższej Izby Kontroli. Ja nie znam tego protokołu kontroli ani też odpowiedzi ministra Skarbu Państwa, więc pozwolę sobie przekazać to pytanie panu ministrowi Skarbu Państwa.

Jeżeli chodzi o kwotę 15 miliardów zł, to nie mam żadnych podstaw, by przypuszczać, że ta kwota jest oszacowana w sposób nierzetelny. Przychody z prywatyzacji były szczególnie analizowane podczas kształtowania budżetu na rok 2011. Oprócz tego, że analizowano je w ścisłym porozumieniu z ministrem Skarbu Państwa, to dodatkowo były one przedmiotem szczegółowej analizy na posiedzeniu Rady Ministrów, na dwóch posiedzeniach Rady Ministrów poświęconych obradom nad budżetem Skarbu Państwa, więc jestem przekonana, że jak najbardziej rzetelnie i odpowiedzialnie zostały zaproponowane w tym budżecie.

(Przewodnictwo obrad obejmuje marszałek
Bogdan Borusewicz)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

Pytanie zadaje pan senator Rulewski.

Senator Jan Rulewski:

Pani Minister, ja mam dużo szacunku dla pani przełożonego, ale również do pani, za skonstruowanie tego budżetu, który jak sądzę, mógłby być ozdobną bombką na choinkę, bo tak dobrze jest zrobiony. Niemniej jednak nie podzielam tej tezy, którą pani po gospodarstwu i tak obrazowo przedstawiła, jakoby rodzina gospodarowała zasobami, które posiada. W gospodarce tak nie jest, czasem robi się spółki z kimś, kto ma, posiada, bądź wy-

(senator J. Rulewski)

chodzi się z innymi inicjatywami. I moje pytanie jest takie: czy państwu podczas konstruowania budżetu nie brakuje pewnej ofensywności, którą powinni przejawiać inni ministrowie, szczególnie minister gospodarki?

Chciałbym przy okazji powiedzieć, jak to bym widział. Gdy pani Merkel miała problemy, a nie miała też pieniędzy, to zaprosiła rosyjski Sberbank, żeby kupił Opla, bo chodziło o to, żeby utrzymać miejsca pracy i oczywiście zarobić na tych miejscach pracy, również dla budżetu. A ja od dawna powtarzam pewien pomysł. Bo dlaczego my nie możemy ocieplać mieszkań? Nie chodzi o te okna, piece, te szklane lustra, baterie szklane. Przecież to rozwiązuje cztery problemy, problemy związane z energią, pracą, naszymi surowcami i ochroną środowiska. To jest ten instrument, który powoduje, że my wychodzimy do przodu, nie czekamy, aż będzie gotówka, tylko jak gdyby zapożyczamy się w formie pracy, żeby wytworzyć dodatkową wartość.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pani senator Adamczak.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, ja w sprawie ustawy, nad którą cały czas toczą się prace, ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W jednej z rezerw celowych w budżecie ujęto 40 milionów zł, w tym 5 milionów 250 tysięcy zł na postępowanie w sprawach o adopcję – czyli, jak rozumiem, trafi to też do ośrodków adopcyjnych – i około 35 milionów zł na wsparcie tworzenia stanowiska asystenta i koordynatora rodziny oraz na wsparcie organizacji szkoleń dla kandydatów. Ja mam takie pytanie: czy według pani wiedzy i według Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wystarczy pieniędzy na wdrożenie tej ustawy? Poza tym niepokoi mnie w tej ustawie pewna kwestia: otóż tu jest mowa o wsparciu tworzenia stanowiska asystenta i koordynatora rodziny. Jak rozumiem, chodzi tylko o wsparcie utworzenia tego stanowiska. Czy to ministerstwo będzie cały czas finansowało tego asystenta, czy też spocznie to potem na barkach gminy? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Senator.
I jeszcze pan senator Klima.

Senator Maciej Klima:

Panie Marszałku, Pani Minister, kilka krótkich pytań. Każdemu rządowi zależy na szkolnictwie wyższym. W dziale 803 „Szkolnictwo wyższe” w części dotyczącej szkół medycznych ustalono budżet na rok 2011 w wysokości 1 miliarda 364 milionów zł, o pół procentu więcej niż w roku ubiegłym. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę inflację, to jest tych środków mniej. Kto podjął decyzję de facto o zmniejszeniu wydatków na szkolnictwo wyższe?

Następne pytanie. Pani Minister, wykorzystanie funduszy unijnych jest zadaniem szczególnie ważnym dla każdego rządu od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej. Dlaczego w dziale dotyczącym szkolnictwa wyższego, a dokładnie działalności dydaktycznej – żeby było łatwiej szukać: to dział 803, rozdział 80306 – nastąpił wyraźny spadek wykorzystania funduszy unijnych? Podobna sytuacja dotyczy też pozostałej działalności. Norweski Mechanizm Finansowy został wykorzystany w tym roku w 52% w stosunku do roku ubiegłego; Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka”, co powinno nas szczególnie interesować, został wykorzystany w 41%; Program Operacyjny „Kapitał Ludzki”, czyli ten, który powinien być szczególnie eksploatowany – w 54%. Co spowodowało, że w planie budżetowym te środki nie zostaną właściwie wykorzystane?

I na koniec, żeby już nie przedłużać, pytanie trzecie. Od niedawna istnieje Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych. Jest to fundusz, który zaciekał mnie dlatego, że powstał w 2009 r., w 2010 r. wykorzystanie środków przez ten fundusz było dosyć mizerne, plany na ten zaś rok są, powiedziałbym, dość interesujące. I dlatego chciałbym, żeby pani minister przybliżyła nam powody tego, że Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych nie wykorzystał swoich środków i możliwości finansowych w roku 2010? To na razie tyle. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Chciałabym odpowiedzieć na pytanie pana senatora Rulewskiego odnośnie do współpracy z innymi ministrami czy też współpracy w ramach rządu. Odwoływał się pan senator między innymi do przykładu ministra gospodarki, jeśli chodzi o podejmowanie pewnych inicjatyw, które mimo wszystko mogłyby sprzyjać rozwojowi i jednocześnie mieć pozytywny wpływ na budżet, jeśli dobrze

(podsekretarz stanu H. Majszyk)

zrozumiałam intencję i wnioski z tego wyводу. Ja chciałabym zaznaczyć, Panie Senatorze, że projekt budżetu jest kształtowany na poziomie rządu, a nie samego ministra finansów, i że wszystkie te aspekty, o których pan senator wspominał, są podczas konstruowania budżetu brane pod uwagę i rozważane. Przy tym zawsze na ostateczny kształt nakłada się to – tak jak powiedziałam i przy czym będę jednak obstawała – jaką pulą środków dysponujemy, żeby te wszystkie cele realizować. Oczywiście kiedy mówiłam, że każda rodzina, każde gospodarstwo planuje takie wydatki i realizuje takie zamierzenia, jakie ma dochody, miałam na myśli również to, że bierze pod uwagę, jakie ma możliwości pozyskania środków, ale w takim stopniu, jaki z założenia pozwala na spłatę i utrzymanie się na poziomie dającym bezpieczeństwo i gwarancję wyjścia z długów. Dlatego to moje porównanie, o którym wspomniałam, jest według mnie jak najbardziej aktualne i adekwatne do sytuacji, z jaką mamy do czynienia. Tak więc ta współpraca w ramach poszczególnych resortów istnieje, przy czym zawsze nakładane są na nią możliwości, że tak powiem, górnego pułapu.

To, co mówię panu senatorowi, wiąże się częściowo z odpowiedzią na pytanie dotyczące ograniczenia wydatków na szkolnictwo wyższe w odniesieniu do uczelni medycznych, jak było podane w przykładzie, ponieważ podziału środków w ramach wydatków poszczególnego dysponenta dokonuje już sam dysponent. To dysponent ma określoną pulę środków, którą odpowiednio zawiaduje. A więc ten podział, czyli wzrost tylko o pół punktu procentowego, był spowodowany, jak rozumiem, pewną racjonalnością działań dysponenta. Widać w danym momencie uznał on, że priorytety, jeżeli chodzi o realizację jego zadań, być może muszą być ukierunkowane inaczej i na realizację tych celów pozostało właśnie tyle, ile mógł na to przeznaczyć. Na pewno podczas kształtowania budżetu nie ograniczano z założenia akurat środków na uczelnie medyczne.

Jeśli chodzi o wykorzystanie środków unijnych, o których mówił pan senator, to ja poproszę zarówno ministra nauki, jak i ministra rozwoju regionalnego, aby przesłali panu senatorowi informację, co było powodem takiego a nie innego wykorzystania tych środków, czy wiązało się to z przeprowadzaniem przetargów – oczywiście w zależności od tego, na co te środki miały być wykorzystane – czy też wiązało się to z jakimiś opóźnieniami w realizacji tych celów, a może z brakiem możliwości znalezienia odpowiednich wykonawców. Być może były też inne przyczyny. Co do tej sprawy odpowiemy na piśmie, bo właściwe do udzielenia takich odpowiedzi będą zarówno Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, jak i Minister-

stwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, które sprawuje nadzór w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o rezerwę związaną z ustawą, o której wspominała pani senator, i o 40 milionów zł, które obecnie są przewidziane w tej rezerwie, to ta kwota została oszacowana w tej wysokości w ścisłym porozumieniu z ministrem pracy. Będzie to pierwszy rok funkcjonowania tej ustawy i w ogóle tych rozwiązań, które będą wdrażane do systemu. Dlatego też oceniono, że na przygotowanie całego mechanizmu w pierwszym roku te środki będą wystarczające. Oczywiście skieruję to pytanie do ministra pracy, ale, o ile pamiętam, z założeń tej ustawy wynikało, że jednostki samorządu terytorialnego także włączą się w ten mechanizm i że nie będzie to finansowane w całości z budżetu państwa. I dlatego te środki muszą być odpowiednio rozłożone. Jednak szczegółowy podział i zakres, jaki zakładano, minister pracy przekaze pani senator na piśmie.

(Senator Maciej Klima: Jeszcze Fundusz Rozwiązywania Problemów Hazardowych.)

Panie Senatorze, przekazemy te informacje na piśmie. W tym momencie nie mam danych za rok ubiegły, jeśli chodzi o wykorzystanie tych środków, więc nie mogłabym się również odnieść co do przyszłego roku i powiedzieć, jaka to różnica i czym jest spowodowana.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Ja też mam pytanie do pani.

Senator Bogdan Borusewicz:

W budżecie ministra kultury są prawdopodobnie 4 miliony zł na Europejskie Centrum Solidarności. Czy to są dodatkowe 4 miliony zł, czy też te 4 miliony przeznaczone są na całą działalność? Chodzi o to, że mniej więcej 4 miliony potrzeba na działalność i 4 miliony potrzeba też w tym roku na stałą wystawę, która ma być przygotowana w budynku centrum – on może nie jest jeszcze zaawansowany, ale projekt i jego realizacja mają być zakończone do roku 2013. A więc czy to 4 miliony, czy też 4 miliony plus 4 miliony? Nie mam co do tego jasności i w związku z tym zadaję to pytanie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

A teraz pytanie zadaje pan senator Karczewski.

Senator Stanisław Karczewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właściwie zadawanie tego pytania rozpoczął pan senator Klima. Miało ono dotyczyć bardzo ważnego elementu rozwoju kraju, jakim niewątpliwie jest nauka. A moje pytanie brzmi tak: jak w stosunku do poprzednich lat przedstawia się budżet na rozwój nauki? Komentując niejako, ale

(senator S. Karczewski)

zadając również pytanie dotyczące ograniczenia finansowania szkolnictwa w zakresie medycznym, należy wyrazić ubolewanie, ponieważ na uczelnie medyczne spadnie gros obowiązków w związku z planowanym pakietem, który niebawem do nas trafi. Widać tu pewną niekonsekwencję. Czy pani minister mogłaby w jakiś sposób wyjaśnić ten brak konsekwencji, ograniczenie finansowania szkół medycznych i zwiększenie liczby ich obowiązków?

Pani Minister, drugie pytanie dotyczy izb lekarskich i jeśli pani minister nie będzie w stanie na nie odpowiedzieć, ja to rozumiem, to bardzo bym prosił o odpowiedź pisemną. Chodzi mi o dofinansowywanie izb lekarskich w zakresie obowiązków, które przejęły one od administracji państwowej. Z moich informacji wynika, że koszty tych obowiązków to około 6–7 milionów zł, a przewidziane finansowanie jest na poziomie 2 milionów. Zgłaszam poprawkę dotyczącą niewielkiego zwiększenia finansowania, o 1 milion. Niezależnie od tego bardzo bym prosił o odpowiedź pisemną w tej sprawie. Dlaczego jest tak duży stopień niedofinansowania? Przeznaczane w tej chwili pieniądze stanowią 20–30% koniecznych środków.

Trzecie, ostatnie pytanie dotyczy wypowiedzi pana ministra. Pan minister powiedział, że już ma pewne wyliczenia dotyczące realizacji budżetu w 2010 r., mówił o deficycie mniejszym o 7 miliardów. Czy państwo już wiecie, jakie będą wpływy do budżetu z zysków Narodowego Banku Polskiego? Czy państwo odnosiliście zapisane w budżecie 1,7 miliarda zł do zysków z poprzednich lat, czy jakichś innych parametrów? Jeśli tak, to bardzo proszę powiedzieć, jakie to były parametry. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Wyrowiński.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani Minister, po ogłoszeniu decyzji – siedzę tutaj, w pierwszym rzędzie – o zmianach w systemie emerytalnym odbyły się już przetargi obligacji rządowych. Czy jest już jakaś analiza dotycząca atrakcyjności tych obligacji i związku między ich rentownością, która ujawniła się w przetargu, a zmianami proponowanymi w systemie emerytalnym? Jak wiemy, na Węgrzech – oczywiście tam skala zmian była jakościowo i ilościowo znacznie poważniejsza niż w Polsce – taka informacja wywołała reakcję, reakcja rynku była dosyć pesymistyczna. Czy ma pani jakąś wstępną wiedzę na temat tego, jak rynki zareagowały na nasze propozycje? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majczyk:

Dziękuję bardzo.

Zacznę od odpowiedzi na pytanie pierwsze, dotyczące budżetu Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku. Zgodnie z tym, co mamy w przedłożeniu, jest to kwota przeznaczona na instytucję kultury, czyli Europejskie Centrum Solidarności w Gdańsku, na instytucję w całości, a nie konkretnie na wystawę.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: A ile to jest?)
4 miliony zł.

Na pytanie pana senatora Karczewskiego dotyczące wskaźników wzrostu wydatków na naukę odpowiem, że oczywiście mamy takie informacje. Wydatki na naukę na przestrzeni ostatnich lat stale rosną. W roku 2005 w stosunku do roku 2004 był to przyrost o 1,8%, w następnym roku było to 10,9%, później 10,5%, następnie 3,2%, w roku 2009 8,18%, następnie 21,5% i w roku 2011 w stosunku do roku 2010 były to 3%. Jest to zmienne, niemniej jednak cały czas obserwujemy wzrost w stosunku do roku poprzedniego.

Jeżeli chodzi o dofinansowanie izb lekarskich, to do niedawna był z nami pan minister Rzemek z Ministerstwa Zdrowia... Jest jeszcze. Jeżeli zechce, to odniesie się do tego pytania, jeśli pan senator pozwoli, bo ja takiej informacji...

(Senator Stanisław Karczewski: To poproszę na piśmie.)

Na piśmie. Tak?

(Senator Stanisław Karczewski: Tak, tak.)

To pan minister udzieli tej informacji na piśmie.

Jeżeli chodzi o dochody Narodowego Banku Polskiego, to dochody w wysokości 1,7 miliarda zł zostały zaplanowane z uwzględnieniem informacji uzyskanych z Narodowego Banku Polskiego o przewidywanych przez Narodowy Bank Polski możliwych dochodach, które zostaną przekazane...

(Senator Stanisław Karczewski: To na ten rok?)
Na 2011 r.

(Senator Stanisław Karczewski: A na 2010 r.?)

Przekażemy taką informację na piśmie. W tym momencie nie dysponuję tą informacją, Panie Senatorze. Nie wiem, czy nie ominęłam jakiegoś pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.
Pan senator Klima zadaje pytania.

Senator Maciej Klima:

Pani Minister, dwa krótkie pytania. W rozdziale dotyczącym inspekcji sanitarnej w 2011 r. jest wyraźny spadek w budżecie, zaplanowana kwota stanowi 78%. Prosiłbym o wyjaśnienie, co spowodowało taki wyraźny spadek budżetu sanepidu. Jeszcze jedno pytanie, dotyczące zwalczania narkomanii. Chodzi o rozdział 85153. W budżecie na 2011 r. zaplanowana kwota jest o 5% mniejsza niż w 2010 r. Tymczasem nie obserwujemy na razie żadnych zjawisk, które sugerowałyby, że nakłady na walkę z narkomanią mogłyby być mniejsze. Prosiłbym o wyjaśnienie w tych sprawach.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę pana senatora Bendera o zadanie pytania.

Senator Ryszard Bender:

Z wypowiedzi pani minister dowiedzieliśmy się, że w odniesieniu do akademii medycznych o ich budżetach w budżecie państwa decyduje dysponent, czyli minister, z tego, co rozumiem, minister zdrowia. Czy to nie jest jakieś uchylanie się rządu od odpowiedzialności za szkolnictwo wyższe? Chodzi mi nie tylko o szkoły medyczne, ale w ogóle o szkolnictwo wyższe, również o bliską mi humanistykę. Czy to nie jest jakieś uchylanie się i pozostawianie budżetów w tych granicach, jakie przedstawia dysponent? Przecież to jest budżet państwa, budżet rządu państwa.

Z tego, co wiem, w innych krajach, chociażby w Wielkiej Brytanii, o wszystkim decyduje pierwszy minister Jej Królewskiej Mości czy Jego Królewskiej Mości i wszystko idzie na jego konto, jest odczytywane na plus lub na minus. Nie wiem, czy to jest dobra maniera, że tak powiem, bo nie chcę uważać tego za przejaw stałego działania, aby zostawiać to tak całkowicie autonomicznie dysponentowi, czyli ministerstwu.

Jeszcze raz powiem, że gdy się to tak rozdrobni, gdy pójdą w te ślady inne ministerstwa, to nie będzie dobrze. Z nauką w Polsce już jest nie najlepiej, już kulejemy, już zostajemy w tyle, a jeszcze do niedawna w większości dziedzin szkolnictwa wyższego nie byliśmy za krajami Europy Zachodniej i Ameryki. Sytuacja będzie się pogarszać, będziemy jeszcze bardziej brnęli, nie będziemy szli do przodu, lecz do tyłu. W związku z tym pytam, czy nie można byłoby jednak brać pod uwagę choćby tego, o czym mówimy w naszej Izbie, i mimo wszystko decydować o tym z perspektywy rządu, który reprezentuje interes państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Dziękuję.

Może odpowiem najpierw na to ostatnie pytanie. Panie Senatorze, jeżeli chodzi o podziały limitu, to środkami dysponuje minister właściwy w danej części budżetu. To on sugeruje rozdysponowanie środków, ponieważ to on najlepiej wie, jakie są potrzeby w poszczególnych częściach. Oczywiście nie zmniejsza to w żaden sposób...

(*Senator Ryszard Bender: A premier? A wice-premierzy?*)

...odpowiedzialności rządu co do kształtu całego budżetu. Tym niemniej chciałabym zwrócić uwagę, że uczelnie wyższe, również uczelnie medyczne, mają także dochody własne, ich środki nie pochodzą tylko z budżetu. Oceniając więc budżety tych jednostek rok po roku czy w skali roku pod kątem możliwości realizowania przez nie podstawowych funkcji i celów, należałoby rozpatrywać całość uwarunkowań, łącznie z dochodami, jakie planują osiągać ze swojej pozostałej działalności. Bo w tym momencie mówimy tylko o tych środkach, które są przekazywane bezpośrednio z budżetu. Nie mam w tej chwili informacji na ten temat, ale z pewnością ten minister, który rozdzielał środki z budżetu, miał na uwadze również analizę tych uczelni pod kątem dochodów, które osiągają z innych źródeł, a nie tylko z budżetu.

(*Senator Ryszard Bender: No, chyba że tak...*)

Dokładnie tak.

Jeżeli chodzi o pytania pana senatora Klimy dotyczące inspekcji czy też zwalczania narkomanii, to są to zdecydowanie pytania do ministra zdrowia. Widzę, że jest pan minister Rzemek, więc mógłby, jeśli pan marszałek pozwoli, udzielić informacji i odpowiedzieć szczegółowo na te pytania.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Oczywiście. Kiedy pani skończy odpowiadać, to poproszę pana ministra.

Było jeszcze jedno pytanie pana senatora Wyrowińskiego.

Senator Jan Wyrowiński:

Pani minister zapomniała o moim pytaniu. Oczywiście nie musi pani na nie odpowiadać, ale... Chodzi mi o pierwsze reakcje rynków. Czy były jakieś, czy ich nie było? Czy państwa zdaniem polskie obligacje zachowały rentowność?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Senatorze, nie mam żadnych informacji, które uzasadniałyby twierdzenie, że wpłynęło to

(podsekretarz stanu H. Majszczyk)

w jakikolwiek istotny sposób na rentowność naszych obligacji.

(Senator Jan Wyrowiński: A reakcja węgierska...)

Nie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Dziękuję pani minister. Nie ma więcej pytań.

Proszę teraz o zabranie głosu wiceministra zdrowia.

Rozumiem, że jest, tak?

Pan minister Cezary Rzemek. Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o główną inspekcję sanitarną, to w roku 2010 zakończyła się duża inwestycja związana z przeniesieniem siedziby. Choćby dlatego w planach na rok 2011 widzimy kwotę niższą niż w roku 2010.

Jeżeli zaś chodzi o zwalczanie narkomanii, to w roku 2010 na ten cel były przeznaczone środki unijne w kwocie 562 tysięcy zł. W tym roku takich środków nie ma, stąd różnica i nieznaczny spadek środków na ten cel. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Przypominam, że w dyskusji nad ustawą budżetową senatorowie nie mogą zgłaszać wniosków o odrzucenie ustawy.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Grzegorza Banasia. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Grzegorz Banaś: Tak, tak, już biegnę.)

Nie, niech pan sobie spokojnie...

Senator Grzegorz Banaś:

Uspokoilem się... Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Senatorowie! Wysoka Izbo!

Pan minister Rostowski zechciał dzisiaj być bardzo łaskawy dla opozycji, bowiem, jak powiedział, zrezygnował ze swoich zwyczajów i nie stosował, mówiąc bardzo oględnie, argumentów *ad personam*. No i generalnie starał się odpowiadać na zadane pytania w sposób możliwie wyczerpujący. To dobrze, świadczy to o zmianie retoryki pana ministra. Pewnie świadczy to też o tym, że do pana ministra wreszcie dotarło, iż dłużej nie da się tak czarować budżetu. Czas stanąć przed prawdziwymi pytaniami i przed prawdziwymi wyzwaniem.

A te wyzwania? Można je znaleźć chociażby podczas przeglądania dzisiejszej prasy. „Puls Biznesu” pisze, że pęka mit „zielonej wyspy”, giełda traci, a koszt obsługi długu rządowego rośnie. Są to pierwsze skutki rozbicia drugiego filara. Lars Christensen, główny ekonomista wschodzących rynków duńskiego banku mówi, że polski rząd go rozczarował, bo poświęcił system emerytalny, aby uniknąć reform. A Bartosz Pawłowski, strateg rynku obligacji z banku londyńskiego mówi: świat coraz częściej porównuje Polskę do Węgier, a zapomina o „zielonej wyspie”. I wreszcie Tim Ash, główny ekonomista rynków wschodzących w Royal Bank of Scotland konstatuje: zmiany w OFE nie są lekiem na deficyt. A, i jeszcze jeden cytat, z tak chętnie w zeszłym roku przywoływanego wydawnictwa, szczególnie przez pana ministra finansów, z „The Economist”. Otóż ostatni artykuł o Polsce w najnowszym wydaniu tego tygodnika nosi tytuł „Zmarnowana szansa”. Tygodnik, który dotąd chwalił nas za odporność na kryzys, pisze w ten sposób: w przeszłości rząd tłumaczył swoją bierność wobec prezydenta Kaczyńskiego, a teraz uznaje, że bolesne reformy byłyby po myśli opozycji.

Jak te opinie mają się do tego stanu, który małował przed nami wielce dzisiaj wielkoduszny minister finansów, pan minister Rostkowski? Przemasz, Rostowski.

(Głos z sali: Vincent.)

Tak, Vincent. To się nie zmieniło.

Przyjrzyjmy się najpierw, Szanowni Państwo, prognozom, które dotyczyły 2010 r., bo przecież na ich bazie budujemy i planujemy budżet na rok 2011. Pan minister raczył być zachwalać jako niebywały sukces deficyt, który według niego został określony na poziomie 45 miliardów zł. Ale zapomniał dodać, że wcześniej, bo już od września, wstrzymał dotacje na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, wskutek czego FUS musiał się zapożyczyć, pożyczył 5,4 miliarda zł ze Skarbu Państwa i 7,5 miliarda z rezerw Funduszu Rozwoju Demograficznego. Jeśli dodamy te kwoty do tych 45 miliardów, o których mówił pan minister, to będziemy mieli ten prawdziwy deficyt, a nie ten udawany, który z taką wielkodusznością pan minister nam tutaj serwuje. I będzie to deficyt na poziomie 58 miliardów zł, a planowany był na pozio-

(senator G. Banaś)

mie 52 miliardów. Czy więc mamy wzrost deficytu, czy jego spadek? Chyba jednak wzrost. A ten spadek o 7 miliardów? Dobrze, że choć o te 7 miliardów udało się deficyt ograniczyć, jednak nie jest to ani żaden sukces, ani żaden specjalny wynik świadczący o geniuszu czy wspaniałych osiągnięciach pana ministra. Ot, po prostu niespodziewanie zdarzyła się wypłata z Banku Centralnego w wysokości 4 miliardów zł. To jest główny składnik tych 7 miliardów, o które został obniżony deficyt budżetu centralnego. A jaki był tak naprawdę deficyt? Jaki deficyt finansów publicznych na rok 2010 jest szycowany? Chcę o tym powiedzieć w tej samej sekwencji, bo przecież na tym będziemy budowali budżet na rok 2011. No niestety, okazuje się, że pan minister mocno się przeliczył. Pamiętam tę dyskusję, kiedy uchwalaliśmy budżet na rok 2010. Mówiliśmy wtedy o tych wskaźnikach dotyczących zadłużenia i ostrzegaliśmy: Panie Ministrze, idzie rok wyborczy, jednostki samorządu terytorialnego na pewno będą mocno się zadłużać, już w 2009 r. zakończyły bilans z ponadtrzydziestomiliardową stratą. Ale pan minister założył, że to będzie 52 miliardy zł, że mniej więcej na tyle zadłużą się jednostki samorządu terytorialnego. I co się dzisiaj okazuje? Nie, to już nie jest ta kwota, to jest około 60 miliardów zł. Do tego – o tym zresztą chyba mówił pan minister, również pani minister o tym mówiła – znacznie spadły dochody z PIT i z CIT. Przecież to jest również spadek dochodów własnych samorządów, to jest około 6–7 miliardów, jak prognozują specjaliści. Tak więc okazało się, że budżet roku 2010 kończy się bardzo dużym deficytem, deficyt sektora finansów publicznych jest także znacznie większy od tego, który planowano.

I jak na tym tle wygląda prognoza na rok 2011? Przyjrzyjmy się temu, o czym nam tutaj opowiadał pan minister. Pan minister mówił, że jest to najniższy deficyt w ostatnich latach – mówię o deficycie budżetowym – że to jest sukces, że to wymagało wielkiego wysiłku i że to jest coś, czym trzeba się będzie pochwalić przed Europą. No, popatrzmy. Oficjalny deficyt jest określony na 40 miliardów zł, to jest różnica między przychodami a wydatkami budżetu. Ale przecież jest wyodrębniony budżet środków europejskich, a tam deficyt jest określony na ponad 15 miliardów zł. To się dodaje do tych 40 miliardów. Refundacja dla OFE jednak będzie i trzeba ją liczyć, tak jak nakazuje nam Europa. Na razie mamy tylko niejasną deklarację, ale tak czy owak refundację dla OFE trzeba będzie pokrywać z budżetu lub przynajmniej zaliczać ją do wydatków budżetowych. A to nam zwiększa sam deficyt budżetu centralnego o następne 24 miliardy. Oczywiście nie można zapomnieć o tym, że obowiązuje odpis na FRD, czyli na Fundusz Rezerwy Demograficznej, w wysokości prawie 6 miliardów zł. Daje nam to łącznie deficyt

w wysokości 85,4 miliarda zł, co stanowi aż 5,7% PKB. Odejmiemy od tych 85 miliardów – i tak ostrożnie liczonych – to, co przypadnie z prywatyzacji. Pamiętamy, że przychody z prywatyzacji, wpływy z prywatyzacji szacuje się na około 15 miliardów zł. Tutaj pozwolę sobie na drobną asocjacje. Pamiętam, jak w roku 2010 resort skarbu sprzedał akcje KGHM, 10% akcji za około 2 miliardy zł. To było na początku ubiegłego roku. A gdyby sprzedawał ten sam pakiet akcji na koniec 2010 r., w grudniu, to dostałby 3 miliardy 260 milionów zł, bo tak wzrosła w ciągu roku wartość akcji KGHM. Do tego pod koniec roku dochodzi jeszcze dywidenda w wysokości 450 milionów zł. A mówię o tym, nawiązując do wypowiedzi pana senatora Sepiōła, żeby pokazać, jak śliska sprawą jest opieranie bardzo poważnych wydatków budżetu na prywatyzacji. Bo ta prywatyzacja nabiera niestety cech środka tylko i wyłącznie łatającego niedobory w budżecie, ona nie ma na celu znajdowania nowych inwestorów posiadających know-how, którzy przyjdą wraz z otwarciem nowych rynków, ona służy czemuś innemu – bieżącemu zaspokajaniu potrzeb budżetu. Ale wróćmy do naszych wyliczeń. Gdy odejmiemy od 85 miliardów tę kwotę 15 miliardów, która wiąże się z przychodami z prywatyzacji, i jeszcze nawet te 20 miliardów, które pan minister poukrywał i poprzenosił w różne miejsca, finansując różne fundusze, na przykład krajowy fundusz dróg, już nie wprost z budżetu, tylko poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego, poprzez obligacje lub pożyczki, które ten bank w takich sprawach będzie musiał uruchomić, to i tak otrzymujemy kwotę około 56 miliardów zł. I to jest kwota potrzeb budżetowych netto. A to oznacza...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, minuta. Już przekroczył pan...)

Minuta do połowy mojej wypowiedzi, to się zgadza. Już będę powoli...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Proszę bardzo, proszę rekapitulować.)

A to oznacza, Szanowni Państwo, biorąc pod uwagę te wszystkie potrzeby związane z finansowaniem dotychczasowego zadłużenia, że potrzeby pożyczkowe brutto naszego państwa na rok 2011 mogą sięgać nawet 170 miliardów zł. To jest kwota ogromna. Nie wiadomo, jak się zachowają inwestorzy na rynkach finansowych. Nie mamy już OFE, bo OFE wycofaliśmy, a 60% aktywów OFE to były obligacje Skarbu Państwa. Któryś z senatorów powiedział, że ten budżet wygląda jak piękna bombka. Tak, ale jak łatwo ta bombka może zostać stłuczona. Szanowni Państwo, pozwolicie, że będę kończył, bo pan...

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dziękuję, Panie Senatorze.)

Powiedziałem, że będę kończył, a nie, że już kończę. Już ostatnie...

(Wesołość na sali)

(senator G. Banaś)

Panie Marszałku, ostatnie dwa słowa.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze, proszę kończyć.)

Dobrze, już kończę.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Dobrze pan zaczął, niech pan także dobrze skończy.)

(Wesołość na sali)

Dobrze. Pewnie jeszcze będzie mi dane pięć minut w ramach repliki i wtedy dokończę te moje wyliczenia dotyczące już budżetu całego sektora, bo on również jest dużo większy niż prognozowany na rok 2011. Kończąc, wyraźnie powiem, że to jest budżet, który nadal pogłębia na ogromną skalę nierównowagę w sektorze instytucji rządowych i samorządowych, a podejmowane próby poprawy polegające na podwyżkach podatków i wprowadzaniu reguł wydatkowych są tylko i wyłącznie działaniami pozorowanymi i maskującymi brak jakiegokolwiek reformy finansów państwa. Tak naprawdę ten budżet bardzo mocno dotknie najuboższych, bo około 5 miliardów zł zostało zdjęte z tych wszystkich zapisów dotyczących wydatków społeczno-socjalnych, na przykład obniżono dotacje na PFRON, zmniejszono środki dotyczące aktywizacji bezrobotnych. Myślę, Szanowni Państwo, że tak naprawdę jest to budżet wielkiego zamieszania i zamętu, to jest budżet trzy razy „z”: zakłęk, zamieszania i zamętu. Ten budżet Polsce nie służy. Ja będę głosował przeciwko przyjęciu tej ustawy i tak samo będzie głosował klub Prawa i Sprawiedliwości, w imię odpowiedzialności za losy tych, którzy dziś, teraz żyją w Polsce i tych, którzy tutaj przyjdą, odwrotnie niż proponuje pan premier, który tylko i wyłącznie – przypominam jego wypowiedź – chce się zajmować tymi, którzy są tu i teraz. W imię odpowiedzialności za przyszłość my tego budżetu nie poprzemy. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Władysława Ortyła.

Senator Władysław Ortył:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W swoim wystąpieniu pragnę zwrócić uwagę na kilka cech tego budżetu i oczywiście złożyć kilka poprawek, które go dotyczą. Rzeczywiście, tak jak już wspomniał pan senator Grzegorz Banaś, ten budżet wyjątkowo dotyka ludzi słabszych, dotkniętych przez los, niepełnosprawnych, bezrobotnych, a także osób, które otrzymują zasiłki po- grzebowe. To jest taki dziwny zbieg okoliczności, że z tej grupy zdejmuje się największą część oszczędności, ponad 5 miliardów zł.

Myślę, że należy skomentować także to, co się dzieje w obrębie podwyższonego o 1% VAT, z możliwością oczywiście dalszego jego wzrostu do 25%. I tutaj ciągle słyszymy, że to nie spowoduje wielkiego wzrostu cen, co oczywiście nie jest już dziś prawdą, dlatego że jak obserwujemy dynamikę wzrostu cen, porównując na przykład styczeń do października, to jest już około 3%. Tak że tutaj można też twierdzić, że informacje o wzroście VAT w efekcie dały już podwyżki nawet przed faktycznym wejściem tego w życie, czyli przed 1 stycznia. Niektórzy robią to odpowiednio wcześniej, systematycznie podwyższając ceny, i potem, po wprowadzeniu wyższego VAT, już ich nie podnoszą, a niektórzy, po prostu wykorzystując to, że mają zapasy, sprzedają je. I efekt tej podwyżki będzie odłożony w czasie, po pierwszym kwartale – nawet takie sytuacje mogą się zdarzyć.

Myślę, że nie powinno być tego hurraoptymizmu, który tu prezentował nam pan minister Rostowski – podobnie zresztą mówił, że jest wzrost, że jest i lepiej, i dostatniej – bo to chwalenie jest głównie na ustach polityków Platformy Obywatelskiej, PSL cichutko zaś milczy i jakoś tam na tę przyczepkę budżetową po prostu się dosiada.

Ja jestem bardzo zaniepokojony tym, co się dzieje z ustawą o ograniczeniu zatrudnienia w administracji. Nie dość, że może być przez Trybunał Konstytucyjny po prostu uznana za ustawę niezgodną z konstytucją, to jeszcze mamy w tej chwili taki efekt, że w wielu instytucjach, urzędach, w szczególności w urzędach wojewódzkich, następuje wzrost zatrudnienia między innymi po to, żeby w przypadku wejścia tej ustawy w życie pokazać potem, skąd się wzięły zwolnienia. I to w efekcie nie dotknie tych osób... To znaczy, procentowo warunek zostanie spełniony, natomiast stan liczbowy zostanie zachowany. Zatrudnienie w administracji się zwiększa. Mamy już w tej chwili ponad trzysta pięć tysięcy osób i ta dynamika w stosunku do października wynosi prawie 13%. Tutaj cały czas mówimy o wzroście.

Trzeba też powiedzieć o tym, jak rośnie liczba bezrobotnych. Jest zapowiedzianych ponad sto tysięcy zwolnień. Pięćset pięćdziesiąt zakładów zadeklarowało, zgłosiło chęć wprowadzenia zwolnień grupowych, które dadzą ponad pięćdziesiąt tysięcy zwolnień. Pięćdziesiąt tysięcy pracowników straci miejsca pracy. Do tego oczywiście cały czas dochodzą jeszcze zwolnienia indywidualne, bo jeżeli są grupowe, to na pewno są także te indywidualne.

Myślę, że cały ten budżet jest w jakimś stopniu dopychany kolanem, tak o tym trzeba powiedzieć. Nie ma tu systemowych działań, które by miały formułę czy to pakietu stabilizacyjnego, czy to pewnych działań długookresowych. A tutaj naprawdę należy się dopominać o takie jasne i czytelne rzeczy dla gospodarki. Myślę również, że te zaniechania związane z wprowadzaniem budżetu zada-

(senator W. Ortyl)

niowego, o którym tu już była mowa, głównie zaś te w trakcie jego opracowania, będą miały istotny wpływ na to, co się z nim potem będzie działo w trakcie roku. Myślę, że wszyscy jesteśmy przekonani co do tego, iż właśnie opracowywanie budżetu w formule budżetu zadaniowego pozwala, a wręcz stawia wyzwanie, konieczność, aby starannie operować kwotami i starannie kalkulować to, co chcemy wykonać. I wtedy nie mamy takiego efektu, jaki ma pan minister, który dzisiaj z wielką radością stwierdził, iż deficyt jest o 7 miliardów mniejszy. Oczywiście można ogłosić, że budujemy drogi, autostrady, że cała Polska jest wielkim placem budowy. I oczywiście to jest sukces. Ogłaszamy więc sukces, robimy konferencję prasową, a następnie na tym wielkim placu budowy nie wykonujemy części zadań, nie kończymy autostrad, nie budujemy dróg ekspresowych, ale sukces oczywiście ogłaszamy i mówimy, że nie wydaliśmy 7 miliardów, bośmy gospodarowali oszczędnie. A jak pytałem ministra w poprzednim roku, czy ma problemy z tym, że ktoś zawyżył środki na jakieś zadania, i czy ktoś analizuje, jak to jest robione, to mówił, że absolutnie nie ma problemów i że jest święcie przekonany o tym, iż analiza została wykonana dobrze, a wszyscy oglądali każdą złotówkę po trzy razy. A dzisiaj się chwali tym, że 7 miliardów po prostu nie wydano, tak to trzeba powiedzieć. To nie jest tak, że je zaoszczędzono, nie. Po prostu nie wydano 7 miliardów na te ważne, jak myślę, zadania.

Tak samo jest z tą tęsknotą pod tytułem „a gdyby tylko nie było jeszcze i powodzi”. Tylko dlaczego minister nie powie „a gdybyśmy nie skreślili tamtych projektów i gdybyśmy wydali pieniądze na zabezpieczenia przeciwpowodziowe”? Tak trzeba stawiać tezy, a nie mówić „a gdyby nie było powodzi”. Jakby nie było, toby nie było. A jakbyśmy wydali te 3 miliardy na zabezpieczenia przeciwpowodziowe? Ja nie mówię, że w tym roku, bo to niestety nie było możliwe, ale w poprzednich latach. Tymczasem pamiętamy te skreślenia inwestycji przeciwpowodziowych dokonane w 2008 r. Jakbyśmy te środki wydali, nie byłoby kosztów. To znaczy koszty może by były, bo nie można powiedzieć, że to by zabezpieczyło w 100%, ale byłyby zmniejszone. Jednak nie byłoby tych kosztów ani tych skutków, które jeszcze mogą się zdarzyć, jeżeli taka powódź będzie na przykład w tym roku albo w kolejnych latach – oczywiście oby się nie zdarzyła.

Myślę, że tutaj mówimy o sukcesach, o oszczędnościach, ale program budowy dróg, i to już jest faktem, jak wszyscy państwo wiedzą, po prostu się załamał. A więc tegoroczny budżet poprzez niewykonanie tych zadań może doprowadzić do tego, że będziemy mieć komunikat o sukcesie, jak to nie wydaliśmy kilku miliardów złotych.

Chciałbym jeszcze, Panie Marszałku, powiedzieć dwa słowa o poprawkach, które złożyłem. Dotyczą one między innymi właśnie inwestycji drogowych, które zostały rozpoczęte i którym grozi zamrożenie i po prostu zamknięcie, co byłoby złem dosyć dużym ze względu na to, że to wszystko tam też kosztuje. Dotyczy to rozpoczętych inwestycji, jak połączenie Podkarpacia z Warszawą, a przypomnę, że tam jest jedyne w tej chwili miasto wojewódzkie, które takiego bezpośredniego połączenia kolejowego nie posiada. Złożyłem także poprawkę, która dotyczy zabezpieczenia, a właściwie wydzielenia środków w zadaniu wieloletnim dotyczącym przygotowania naszego kraju do Prezydencji i przeprowadzenia jej, środków w wysokości 17 milionów zł, na zabezpieczenie obsługi medycznej. Nie chciałbym, żeby koszty tego podwyższonego zabezpieczenia medycznego zostały przerzucone na Narodowy Fundusz Zdrowia, a później po prostu zdjęte z naszych pieniędzy na ten cel. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Jana Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoka Izbo, moje wystąpienie pozwolę sobie dla precyzji odczytać, co rzadko robię.

Chcę się wypowiedzieć o budżecie na 2011 r., bo uważam, że nie można ograniczać się jedynie do afirmacji przedstawionego projektu, a tym bardziej nie można skupiać się na analizie buchalteryjnych równań. Te w sposób profesjonalny i z głęboką troską przeprowadził minister Rostowski.

Budżet tegoroczny to odpowiedź na pytania o kondycję i rozwój gospodarki, o miejsce w nim milionów Polaków prowadzących działalność gospodarczą, pracujących i bezrobotnych. Podczas zredukowanych do minimum prac w Komisji Rodziny i Polityki Społecznej pytałem o to, czy rząd jest zadowolony z założonego w budżecie poziomu bezrobocia wynoszącego 10%. Na tak postawione pytanie padła odpowiedź: nie. Jednak dziś, wobec Wysokiej Izby, stawiam pytanie w wersji rozszerzonej: czy Polskę stać na tak wysokie bezrobocie? W chwili obecnej wynosi ono już 12% i ma wszelkie cechy stabilności, gdyż od początku Trzeciej Rzeczypospolitej ta liczba nigdy nie spadła poniżej 10%. W opinii znawców gospodarki jest to już stan alarmowy. Przy 15% możemy mówić o dramacie, a powyżej, do 20%, o klęsce widzianej i jako klęska gospodarcza, i jako wielki dramat społeczny. I jest to odbierane już nie tylko jako klęska gospodarcza czy też jako inwalidztwo ryn-

(senator J. Rulewski)

ku pracy. Dodajmy, że jest to liczba bezrobotnych zarejestrowanych, nieuwzględniająca półtora miliona ludzi na, że tak to nazwę, wypomóżkach w innych krajach. To zjawisko znakomicie rozwiązuje cudze problemy pokoleniowe i finansowe, jeszcze raz podkreślam: cudze, ale nie nasze.

Polski, jeszcze dzisiaj będącej zagłębiem młodości, nie stać na bezrobocie wśród młodzieży, zwłaszcza tej wykształconej, a tu liczby i wzrosty są niepokojące, bowiem 10–15%, czyli ponad 40% bezrobotnych, to ludzie do trzydziestego czwartego roku życia, a więc w okresie zakładania siedliska, rodziny w Polsce. Jak powiadam, te wskaźniki wciąż rosną.

Według danych GUS, wśród dwóch milionów bezrobotnych przeważa jednak młodzież – choć należy dodać, że są też problemy z zarobkowaniem czy też podjęciem pracy przez osoby tak zwane 50 plus – w związku z czym trzeba mówić wprost o marnotrawstwie największego w zjednoczonej Europie pokładu młodej energii. O tym marnotrawstwie już przed laty informowali nas, przestrzegając przed nim, ministrowie Michał Boni i Jacek Kuroń, choć zapewne jeszcze wtedy nie wiedzieli, że boom oświatowy pochłonie miliardy złotych, i tych budżetowych, i tych z kiesi rodziców, aby w efekcie, jak się okazało, olbrzymia armia tych młodych ludzi – w tym roku opuści wyższe uczelnie trzysta tysięcy absolwentów – zamieniała się w martwą statystykę urzędów pracy. Gorzej, kosztami utrzymania tych ludzi nadal obciążeni są rodzice.

FUS, ten największy pożeracz publicznych środków, szacuje, że jednoprocenowy przyrost miejsc pracy oznacza wzrost przychodów funduszu o miliard. Dodajmy, że redukcja wydatków urzędów pracy i pomocy społecznej w przypadku zmniejszenia bezrobocia o 5% to dalsze 2 miliardy zł oszczędności, to także wzrost dochodów fiskusa o 240 milionów zł. Są optymiści, którzy twierdzą, że każdy milion ludzi wkraczających na rynek pracy – a więc połowa bezrobotnych lub nieco mniej – może wytworzyć produkt globalny w wysokości 90 miliardów zł. Podkreślmy tylko jeszcze, że to bezrobocie ma miejsce w kraju Unii Europejskiej, w którym występuje najmniejszy wskaźnik aktywności zawodowej – no, prawie najmniejszy, wyprzedzają nas bodajże Bułgarzy czy Rumuni i Włosi. Tak więc ten wskaźnik aktywności obejmuje zaledwie połowę potencjalnych pracowników bądź działaczy gospodarczych, a szczupła grupa, pracujących bezpośrednio w produkcji i usługach, musi wynagrodzić silne zetatyzowanie sfery budżetowej. Zatem odpowiadając na pytanie, czy stać nas na długotrwałe inwalidztwo pracy, mówię głośno: nie!

Na pytanie, czy obecny budżet zmierza do leczenia choroby, odpowiedź może być pozytywna

tylko jeśli chodzi o pewną jego część, mianowicie tę, w której jest mowa o podatkach, utrzymaniu niskich kosztów robocizny, składce ubezpieczeniowej czy nawet dofinansowaniu ze środków europejskich. Również dostrzegam nieznaczące wsparcie ze strony polityki oświatowej. Jednak gorzej przedstawiają się elementy polityki gospodarczej: spadek nakładów na infrastrukturę, w tym drogową, na budownictwo i na innowacyjność gospodarki. Oczywiście, mnie musi najbardziej interesować budżet ministerstwa pracy, od lat wykazujący wysokie przyrosty i w sposób bezpośredni redukujący bezrobocie w Polsce. Mówiąc wprost, uchwalony przez Sejm plan funduszu wyłącza niemałą armię jego pracowników z tworzenia miejsc pracy dla około trzystu tysięcy bezrobotnych, bo tyle ich stworzono w minionym roku, pozbawiając bezrobotnych możliwości udziału w aktywnych formach pomocy w postaci: staży absolwenckich, podejmowania samodzielnej działalności gospodarczej, szkolenia i zatrudnienia młodzieży w OHP. Zaś pracodawców pozbawia się pomocy przy tworzeniu nowych miejsc pracy, w tym nawet w urzędach skarbowych, które posiłkują się bezrobotnymi podczas nawału pítów. Tak więc dwudziestotrytysięczna armia pracowników urzędów pracy już na starcie nie będzie miała pracy z powodu braku środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

Moim zdaniem, twierdzenie o możliwych przesunięciach w planie Funduszu Pracy w ciągu roku jest zwodnicze. Reżim związany z zawieraniem umowy i realizowany przez powiatowe urzędy pracy wymaga planowania już z dzisiejszej perspektywy. Nie sposób zgodzić się z głosami, że kryzys minął i że rynek sam sprosta nadwyżce poszukujących pracy. Autorów tych twierdzeń pytam: czy to również spowoduje, że znikną powiaty z trzydziestoprocentowym bezrobociem? I co stanie się z armią absolwentów politologii oraz marketingu i zarządzania, jeśli, że tak powiem, nie posmaruje się, nie przeznaczy się odpowiedniego datku, aby pracodawcy mogli ich przyjmować?

Jeśli nawet przyjąć, że tak ma być, bo nie ma środków, to jednak muszę zapytać panów senatorów, obrońców tej tezy, również o to, dlaczego w sposób hurtowy, że tak powiem, smaruje się stażystów po studiach medycznych. A robi się to w sposób bezkonfliktowy i po znacznie wygórowanych stawkach. Przypominam, że stażysta, powiedzmy, prawnik, który stara się o jakąś aplikację, o jakiś udział w życiu zawodowym, dostanie 800 zł, a przyszły lekarz – 2100 zł plus 800 zł za bycie asystentem jakiegoś profesora. I gdzie jest tu sprawiedliwość i równość? Przecież może się zdarzyć, że lekarz, który nie znajdzie pracy, czyli miejsca do odbycia stażu, też będzie bezrobotny.

(Senator Jan Wyrowiński: Mniej jest młodych lekarzy niż prawników.)

(senator J. Rulewski)

Proszę?

(Senator Jan Wyrowiński: Po prostu to reguluje rynek, mniej jest młodych lekarzy niż prawników.)

Tak, tylko tu przyjmujemy, że jest to hurtowe, bo każdy lekarz, siostra czy pielęgniarka muszą to otrzymać. Może jednak dzielilibyśmy się ciężarami sprawiedliwie?

Wreszcie też trzeba spytać, na co mogą liczyć pracownicy administracji publicznej w liczbie trzydziestu tysięcy, którzy, jak sędzę, zostaną zwolnieni w tym roku z pracy – choć już nie w nadzwyczajnym trybie, o co zabiegałem. Jeśli nawet zgodziłbym się z panem ministrem co do konieczności tych redukcji, to podtrzymuję swoje pytanie, pytanie wielokrotnie zadawane: czy jesteśmy zadowoleni z niskotawarowego rynku pracy, z rynku montażyistów zachodnich produktów? Czy nie budzi refleksji fakt, że łkamy o koreańskie, a ostatnio nawet o chińskie, montownie samochodów i przekupujemy tych inwestorów niezłymi dotacjami?

Tak jest, ekonomiści mają rację, gdy zarzucają nam przewlekłą chorobę rynku pracy, a pozwolę sobie dodać: rynku, któremu trzeba dobrego transplantologa. Skorzystajmy z metod stosowanych na świecie, w Unii Europejskiej, które tam się sprawdziły. Jednak do tego potrzebna byłaby przynajmniej taka debata, jaką przeprowadza co-roczenie, właśnie teraz, na początku roku, każdy amerykański prezydent.

Póki co, w przedstawionym planie Funduszu Pracy trzeba jednak dokonać korekt. Przyjmuję tutaj stanowisko pana ministra, który mówi, że wśród wielu rzeczy ważna jest też równowaga deficytu, równowaga tych zobowiązań, jakich podjęliśmy się w Unii. Zgadzam się również z tym, że Unia to nie jest tylko jakieś biuro podawcze, bo my tę Unię musimy współtworzyć, a zatem wpisywać się w jej filozofię, zmierzającą przeciw do likwidacji deficytu, do jego ograniczenia, ale też dążącą do ograniczenia bezrobocia.

Tak więc w tych poprawkach – ograniczonych, uwzględniających głos pana ministra – zmierzalibyśmy do tego, aby pozostały środki na podtrzymanie kontaktu absolwentów z rynkiem pracy. Wraz z rzemieślnikami należy przyuczać do zawodu niewykształconą, a czasami trudną młodzież, zaś tam, gdzie występuje zapaść rynku, jednak wesprzeć przedsiębiorców poprzez refundację kosztów tworzenia i utrzymania miejsc pracy. Zgadzam się też z zarzutami dotyczącymi nadmiernej hojności dla staży, zwłaszcza w administracji. Dlatego uważam, że plan funduszu należy ograniczyć do 10% ogólnej wielkości przeznaczony na zatrudnianie w administracji i przeznaczyć to przede wszystkim na te... Temu mają służyć poprawki, o których poparcie apeluję do Wysokiej Izby. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Czesława Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan minister Rostowski nazwał siebie konserwatywnym optymistą. Ten budżet nazwał konserwatywnym i optymistycznym, więc ja to tak ujmę bardziej osobowo i mówię, że nazwał siebie konserwatywnym optymistą. Uważam, że niestety, ale jest tylko optymistą, ponieważ konserwatysta myślałby bardziej o konsekwencjach dla przyszłych pokoleń Polaków, a tego nie widzę w działaniach pana ministra w przedmiocie budżetu państwa na 2011 r.

Przypomnę założenia: dochody wyniosą 273,3 miliarda zł, wydatki – nie więcej niż 315,5 miliarda zł, deficyt to 40,2 miliarda zł, inflacja będzie na poziomie 2,3%, bezrobocie – na poziomie 9,9%. Rzeczywiście wygląda to bardzo optymistycznie. Ale czy realistycznie?

Jak sędzę, deficyt został znacznie zaniżony, ponieważ podwyżka stawek podatku VAT oraz podatku akcyzowego nieuchronnie prowadzi do wzrostu cen detalicznych oraz zaopatrzeniowych. Zresztą już widzimy, jak wzrosły ceny energii elektrycznej, paliw płynnych, gazu, a to oczywiście się przekłada na koszty wytwarzania, stąd i inflacja zapewne będzie większa niż ta, która jest tu przyjęta.

A mogę przypomnieć, że przed kilkoma laty premier Donald Tusk, wówczas jako poseł i lider Platformy Obywatelskiej, strasząc katastrofą gospodarczą po przejściu rządów przez Prawo i Sprawiedliwość, ostrzegał, że Polaków czeka katastrofa, bo będziemy za benzynę płacić 5 zł za litr. Dzisiaj do tej katastrofy doprowadził on sam, z tym że słowo „katastrofa” zniknęło ze słownika politycznego Platformy Obywatelskiej.

Wypomniałem panu ministrowi również to, że budżet jest wirtualny – mówiłem o wirtualnej księgowości – czyli nierzeczywisty, co wywołało jego ostrą ripostę. Przecież dowodem na to, że jest wirtualny budżet, jest właśnie ten zapisany w budżecie wspomniany przeze mnie poziom bezrobocia: 9,9%. Skoro obecnie ono przekracza 12%, to naprawdę to nazbyt optymistyczne założenie, pozwalające jednak ministrowi finansów zabrać środki przeznaczone na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Czy chodziło tylko o to, aby zabrać powiatowym urządowi pracy 2/3 pieniędzy, które mogły wydać na ten cel w minionym roku? Jak w sytuacji braku pieniędzy na walkę z bezrobociem ma obniżyć się jego poziom o ponad 2 punkty procentowe? Zapewne będzie to wreszcie jeden

(senator C. Ryszka)

z cudów Platformy Obywatelskiej, na które czekamy od trzech lat.

W omawianym budżecie zostały zamrożone płace pracowników sfery budżetowej, oprócz płac nauczycieli, które mają wzrosnąć o 7%. Wniosek jest bardzo prosty: to budżetówka poniesie największe konsekwencje takiego kształtu budżetu państwa. A przypomnę, że to właśnie tę grupę zawodową ma dotknąć ustawa o tak zwanej racjonalizacji zatrudnienia, zakładająca zwolnienia 10% pracowników. Aż dziw bierze, że nie słychać jeszcze społecznych protestów. A może one były, tyle że ukryte, skoro prezydent skierował ustawę do Trybunału Konstytucyjnego?

A miało być tak pięknie. Rząd Platformy Obywatelskiej doszedł do władzy, zapowiadając reformę KRUS, przyspieszenie wzrostu gospodarczego, obniżkę podatków... nie będę wymieniał dalej tych obietnic. Tymczasem mamy rosnące długi i podwyżki podatków. Mamy też przedziwne sięganie po pieniądze z OFE, czyli pieniądze z kieszeni przyszłych emerytów, z budżetów polskich rodzin, ze spółek energetycznych. Wszystko to jest obliczone na przetrwanie do wyborów parlamentarnych.

Rozumiem, że jest kryzys na świecie, że Polska jakoś się broni, ale tu podkreślę słowo „jakoś”. Jakoś, bo powiem, że ta obrona jest dość przedziwna, nierzadko bez logiki i myślenia o przyszłości, o interesie obywateli. Wyższe podatki oraz zapowiedziane cięcia uderzą przede wszystkim w rodziny, te najslabsze rodziny, wielodzietne, w bezrobotnych, osoby otrzymujące zasiłki po zmarłych, osoby niepełnosprawne.

Jednak najbardziej niepokojącą kwestią dotyczącą finansów publicznych w tym rządzie jest brak ich zbilansowania. W 1990 r. pogierkowskie długi w dużej mierze nam darowano lub rozłożono na raty w zamian za ustanowienie w Polsce gospodarki rynkowej w wersji sugerowanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy czy Bank Światowy. No, były to długi zaciągnięte za granicą, w zachodnich państwach, w zachodnich instytucjach finansowych, które, co zrozumiałe, uznały, że jest to dobry sposób na włączenie Polski w ich orbitę gospodarczą. Mam takie pytanie: kto i ile podaruje nam z obecnego gigantycznego zadłużenia zbliżającego się do 800 miliardów zł?

Minister finansów wyjątkowo lekceważy fakt, że ten zegar zadłużenia pędzi dramatycznie. Tymczasem jeśli obecny trend się utrzyma, jeżeli wykorzystają to światowi spekulanci, to w 2011 r. ten dług może nie tylko przekroczyć 55%, ale dojść nawet do 60% PKB. Może tak być, ponieważ finanse publiczne od trzech lat dryfują w kierunku właśnie tak dużego deficytu i tak potężnego zadłużenia. I tego procesu nie da się zatrzymać bez zdecydowanych reform w finansach publicznych.

Gdzie jest ten budżet zadaniowy, o którym tyle mówiło się na początku rządów Platformy Obywatelskiej? A taki budżet jest niemal we wszystkich państwach OECD. Budżet zadaniowy pokazuje, w których dziedzinach aktywności państwa są nieefektywne i gdzie można dokonać oszczędności.

Gdzie jest pakiet stabilizacyjny, jaki miały poprzednie rządy? To był bardzo dobry zwyczaj, kiedy rząd przedstawiał tak zwaną kotwicę budżetową, ten właśnie pakiet stabilizacyjny; przez kilka lat było to 30 miliardów zł. W obecnym budżecie nie tylko nie ma wspomnianej kotwicy, ale dzięki właśnie wirtualnej księgowości ukryto wiele wydatków przed polską opinią publiczną, przed Komisją Europejską, a także rynkami finansowymi. Dlatego, jak sądzę, deficyt będzie znacznie wyższy niż założone 40 miliardów zł.

Rodzi się pytanie, jak naród, w którym dzietność wynosi 1,4 dziecka na rodzinę, w którym trzy osoby pracują na jednego emeryta, a na każdego obywatela poniżej osiemnastego roku życia przypada 90 tysięcy zł długu publicznego, może z optymizmem patrzeć w przyszłość? A przecież tyle optymizmu było w słowach ministra Rostowskiego.

Konkludując, powiem, że pod względem finansów publicznych nasz kraj bardziej przypomina PRL niż państwo po demokratycznej transformacji ustrojowej. Mówi się o reformach, ale nic się nie robi. Rząd goni za kryzysem, zamiast go wyprzedzać. Zadłużenie finansów publicznych, chaotyczne cięcia wydatków budżetowych, lekceważenie negatywnych zjawisk demograficznych, wypychanie młodych za granicę – bardzo dziękuję panu senatorowi Rulewskiemu za tę analizę sytuacji na rynku pracy, dotyczącą zwłaszcza młodzieży – to wszystko grozi niewypłacalnością w przyszłości systemów emerytalnego i zdrowotnego.

Podsumowując, powiem, że wszystkie kolejne rządy w nowej Polsce miały kłopoty z budżetem, jednak takiego festiwalu obietnic, a potem odejścia od nich, takiej tolerancji dla afer, usuwania czy zwalczania najlepszych ludzi walczących z patologiami nie było za żadnego rządu po 1989 r. Były rządy lepsze czy gorsze w którejś dziedzinie, ale takiej kumulacji najgorszych zjawisk jeszcze nie było.

I na koniec, odnosząc się jeszcze do kryzysu finansowego, przypomnę, że w Grecji kryzys rozpoczął się od nadmiernego, ale ukrywanego długu publicznego. Rządy Konstantinosa Karamanlisa, przewodniczącego liberalnej Nowej Demokracji w latach 2004–2009, partii podobnej do Platformy Obywatelskiej, doprowadziły do niewypłacalności w sektorze publicznym, wystawiając Greków na atak spekulacyjny ze strony międzynarodowego kapitału finansowego. Obecnie Antonio Samaras, nowy przewodniczący tej partii, zażądał

(senator C. Ryszka)

postawienia odpowiedzialnych za kryzys przed trybunałem stanu, oskarżając ich o zdradę narodową. Nie chciałbym być złym prorokiem, ale jeśli w naszych finansach publicznych nic się nie zmieni, nie dokonamy jakiejś radykalnej, dobrej reformy, to czeka nas grecki scenariusz, także z Trybunałem Stanu dla obecnie rządzących. A nie jest to perspektywa zbyt odległa, bo tylko za upadek polskiego przemysłu stocznioowego powinien któryś z ministrów stanąć przed Trybunałem Stanu. I mam nadzieję, że tak się stanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Zdzisława Pupę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Zdzisław Pupa:

Dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Przedstawiciele Rządu!

Szkoda, że rząd jest tak symbolicznie reprezentowany, niemniej jednak...

Nie zabierałbym dziś głosu z tej mównicy, ale zabieram z uwagi na fakt, że usłyszałem od pana ministra Rostowskiego zapewnienia co do świetlanej przyszłości naszego kraju, jaka nas czeka pod rządami Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Pan minister Rostowski używał takich słów jak: świetny rozwój gospodarczy, jesteśmy na dobrej drodze, Polska wspaniale przeszła przez kryzys gospodarczy.

Moi szanowni przedmówcy zwracali uwagę, że tak nie jest, że mimo dobrego samopoczucia pana ministra Rostowskiego sytuacja w naszym kraju jest zupełnie inna, diametralnie różna od tego, o czym tu słyszeliśmy, a co padło z tej mównicy z ust przedstawiciela rządu – wysoko postawionego, bo przecież samego ministra finansów.

Kiedy popatrzymy na obecne problemy związane z naszą gospodarką, to zauważymy, że mamy do czynienia z bardzo dużym zadłużeniem w przypadku przedsiębiorców, że przedsiębiorcy są u siebie, wzajemnie, zadłużeni, i to na skalę do tej pory niespotykaną... Kiedy popatrzymy na problemy związane z pomocą rodzinie, wydatkami prorodzinnymi, to zauważymy, że w tym budżecie jest o dwie trzecie mniej pieniędzy na aktywizację bezrobotnych, że Narodowy Fundusz Zdrowia będzie miał zdecydowanie mniej pieniędzy, że za-

braknie 40% środków na leczenie stomatologiczne i rodziny będą musiały dołożyć z własnych budżetów. Doprowadzi to do takiej sytuacji, że wielu dyrektorów przychodni, placówek zdrowia, które zajmują się ochroną zdrowia, będzie wymuszało na lekarzach, aby przyjmowali mniej pacjentów, a tym samym wydłużą się kolejki do lekarzy specjalistów i, co za tym idzie, będzie świadczonych mniej usług. Przecież za tak zwane nadwykonania nikt nie płaci. Dyrektorzy szpitali czy szpitale mają obowiązek przyjmowania pacjentów i ratowania życia, ale za intensywną opiekę czy udzieloną pomoc medyczną nie otrzymają żadnej rekompensaty, mimo że są jednostkami wysoce specjalistycznymi.

Policja, wojsko, straż pożarna nie mają tak naprawdę pieniędzy na wykonywanie swoich podstawowych obowiązków. Przypominam sobie pewne uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli przedstawiciele poszczególnych służb mundurowych. Zapytałem jednego z oficerów Wojska Polskiego, dlaczego wojskowi przyszli w strojach mundurowych, że tak powiem, czyli tych, których używają w akcjach, a nie w galowych. A on mówi: panie senatorze, brakuje pieniędzy.

Dalej, popatrzmy na problem ochrony przeciwpowodziowej. Do dzisiaj rodziny, które dotknęła tragedia powodzi, nie uzyskały należnej rekompensaty i borykają się ze skutkami tych dramatów. Na usuwanie skutków powodzi brakuje pieniędzy. O tym dyskutujemy tu, w parlamencie, w Komisji Środowiska. Wciąż brakuje pieniędzy na melioracje, brakuje pieniędzy na wały przeciwpowodziowe. I w tym miejscu jeszcze raz przypomnę słowa ministra Rostowskiego: świetny rozwój gospodarczy, jesteśmy na dobrej drodze.

Kiedy popatrzymy na dług publiczny, który, jak tu już moi koledzy wspomnieli, rośnie w tempie zatrważającym, średnio o 300 milionów zł dziennie, kiedy posłuchamy tego, co mówią zaprzyjaźnione z rządem media, to zauważymy, że w naszym kraju zaczyna się dziać coś niepokojącego. I trzeba, aby pan premier Tusk, aby pan minister Rostowski zauważyli problemy, przed którymi stoimy.

Chciałbym jeszcze przypomnieć, że nie tak dawno na billboardach na ulicach i w mediach pojawiło się hasło: nie róbmy polityki, budujmy mosty. Ale ja chcę zauważyć, że polityka to dbanie o dobro wspólne, to właśnie dbanie o dobro, jakim jest kraj. I chciałbym, abyśmy o to dobro zadbali, aby pan premier Tusk i pan minister Rostowski jednak do polityki wrócili i zadbali o dobro wspólne, bo wtedy będzie można budować mosty, bo wtedy będzie można budować orliki, bo wtedy będzie można budować szkoły i inne placówki, które są potrzebne dla rozwoju naszej ojczyzny.

Z uwagi na to wszystko składam stosowne poprawki. Myślę, że uzyskają one aprobatę. Dziękuję uprzejmie. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

A poprawki pan senator składa czy podpisuje? Panie Senatorze Pupa, poprawki składa pan teraz czy już pan je złożył? Aha, złożył pan, dobrze.

Pan senator Majkowski, proszę bardzo.

Senator Krzysztof Majkowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Można powiedzieć, że na temat tego budżetu nic odkrywczego już powiedzieć się nie da, bo i w komisji gospodarki, i w komisji finansów wszystkie kwestie, które interesowały senatorów, zostały przedyskutowane w sposób wystarczający. Ale czy faktycznie ci wszyscy, którzy tym budżetem się interesowali, są usatysfakcjonowani, czy nie zadają sobie pytania, czy można było ten budżet ułożyć lepiej? Ja uważam, że można było, i to z kilku zasadniczych powodów. Nie na zasadzie parcia do tego osławionego procesu prywatyzacji, tylko... Przecież nawet i w dzisiejszej dyskusji z tej tribuny padały słowa o nacisku na prywatyzację, szczególnie mocno kładzionego przez ten rząd. Bo nie kto inny, tylko ten rząd, rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – i dzisiaj pan minister Rostowski to potwierdził – przyjął narodowy plan na lata 2008–2012 dotyczący prywatyzacji, dzięki czemu faktycznie wpływy do budżetu państwa są rokrocznie rzędu kilkunastu miliardów złotych. Tylko pytanie: skoro teraz sukcesywnie sprzedajemy wszystko, co ma jeszcze jakąkolwiek wartość, to co będzie za dwa, trzy lata, za pięć lat, kiedy już wszystko wyprzedamy? Wyprzedamy polski przemysł. W tej chwili mówi się już o przymiarce do sprzedaży lasów państwowych, do wyprzedania gruntów. W takim razie co nam zostanie? Co zostanie z tego państwa polskiego, które przez wiele pokoleń było budowane z takim trudem i móżdżem?

W tym budżecie można zauważyć – zresztą dzisiaj pana ministra Rostowskiego o to zapytałem – typowo polityczne podejście do wydatków w tych podziałach na poszczególne działy, rozdziały, na poszczególne instytucje państwa. I zwróćcie państwo uwagę, że pomimo tego, że instytucje powinny być traktowane w sposób jednakowy, bo mają one służyć całemu narodowi, okazuje się, że budżet zarządzany przykładowo przez urzędników kancelarii prezydenta Kaczyńskiego w latach 2008, 2009, 2010 był rokrocznie wskutek różnego rodzaju zabiegów okrawany, jakby po to, żeby w 2011 r. został zwiększony o ponad 20 milionów zł, co pani minister potwierdziła. Czy z tego tytułu kompetencje prezydenta będą zwiększone? Wątpię. Ale wydatki oczywiście zostały zwiększone.

Pan minister mówił również o zobowiązaniach państwa wobec jednostek samorządu terytorialnego. A ja z tej tribuny twierdzę, że nieprawdą jest to, co pan minister dzisiaj powiedział, czyli że 100% zagwarantowanych podwyżek na przykład dla lekarzy, pielęgniarek, nauczycieli pokrywanych jest z budżetu państwa w formie subwencji czy dotacji dla jednostek samorządu terytorialnego. Ja – zresztą myślę, że nie tylko ja, bo wielu z nas zaczynało swój byt polityczny w samorządzie terytorialnym, dlatego sądzę, że mamy z samorządem doskonale kontakty – uważam, że gdyby zapytać o tę sprawę burmistrzów, starostów i prezydentów miast, to okazałoby się, że na palcach jednej ręki można byłoby policzyć te jednostki samorządu terytorialnego, którym wystarczyło pieniędzy otrzymanych z budżetu państwa na podwyżki na przykład dla nauczycieli. Jeżeli te jednostki nie brały dodatkowych kredytów, nie brały na siebie dodatkowych zobowiązań, to po prostu... Przecież one nie były w stanie same zabezpieczyć takich środków, o jakich mówimy.

Zadłużenie. Zadłużenie państwa obecnie... No, pan minister oczywiście żartuje. Ja nie znam się w podobnym stopniu na finansach, ale myślę, że kwota 19 tysięcy zł przypadająca na osobę, na statystycznego Polaka, a obecnie już ponad 19 tysięcy zł po prostu powinna nas przerażać. Pan minister robi sobie z tego żarty, być może dla niego to jest niedużo, mnie jednak wydaje się, że w obliczu tego, co jeszcze czeka nas w następnych latach, jest to kwota, która po prostu będzie porażać. Bo prawie 800 miliardów zł jako zadłużenie państwa to kwota, którą, jak myślę, nie wszyscy jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. A do tego wielkość i przyspieszenie zadłużania się w ostatnich trzech latach są imponujące – z danych, które tu mieliśmy do dyspozycji, wynika, że w przeciągu ostatnich trzech lat zadłużenie państwa zwiększyło się o ponad 250 miliardów zł. Jeżeli będzie to narastać w tym tempie, to, jak myślę, niedługo nie będzie już skąd brać.

To, co dzisiaj pan minister Rostowski prezentował z tej mównicy – mówię między innymi o Funduszu Rezerwy Demograficznej... Prawdą jest, że nie było do niego wpływów w latach 2005–2007, w czasach sprawowania rządów przez Prawo i Sprawiedliwość, ale prawdą jest też... No, nie było, bo nie było wtedy prywatyzacji, nie było takiej potrzeby, żeby to, co w majątku narodowym Polski najlepsze, wyprzedawać. A obecnie taka wyprzedaż jest nagminna. Prawdą jest również to, że w latach 2005–2007 nikt do tego funduszu nie sięgał – on był gromadzony przez lata, począwszy od końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy faktycznie była to kwota rzędu kilku miliardów złotych – tylko że potem, przez ten krótki okres, przez lata 2008–2009, został, jak myślę, skonsumowany w sposób nierozsądny. Być może prawdą jest, że obecnie jest on częściowo odbudowywany... Z tym

(senator K. Majkowski)

że ten fundusz miał służyć osobom, które na skutek procesu prywatyzacji, z tego, co pamiętam, chyba w latach 2017–2022 miałyby problem ze znalezieniem miejsca pracy, czyli środki z tego funduszu miały być dla nich pewnego rodzaju rekompensatą, ale obecnie jego już po prostu nie ma i prawdopodobnie nie ma perspektyw na jego odbudowanie.

Ostatnia kwestia, którą chciałbym poruszyć, to sięganie do kieszeni przede wszystkim najuboższych. Bo to, co mówiłem o podwyżce między innymi energii elektrycznej, to mówiłem nie dlatego... Ja mam świadomość tego, że gdyby ta podwyżka była rzędu 9 czy nawet 10%, a kwoty, które przedsiębiorstwa energetyczne uzyskiwałyby z tytułu tych podwyżek, służyłyby do odbudowy majątku, do modernizacji, do remontów, to nikt by specjalnie nie protestował. Ale skoro zyski wypracowane przez te przedsiębiorstwa są później wysysane, jak motopompą, w postaci dywidend, co jednocześnie zmusza te same przedsiębiorstwa do tego, żeby zaciągały kredyty komercyjne w bankach, w zdecydowanej większości zachodnich, to ja uważam, że jest to po prostu nie w porządku wobec ludzi najbiedniejszych. Dziękuję, Panie Marszałku.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Pan senator Chróścikowski, proszę bardzo... A, nie ma go. To w takim razie pan senator Andrzejewski.

Proszę bardzo.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Tak nieliczny skład jest zainteresowany debatą budżetową, do tego ta nieobecność pana ministra... Wydaje mi się, że ta nikła frekwencja świadczy o tym, jak dalece – tak to jest według mojego poglądu – w ramach tej debaty uprawiamy w Senacie tylko kosmetykę budżetową, bo tak naprawdę w tych sprawach decyduje władza wykonawcza sprzężona z większością sejmową. I w związku z tym od wielu lat odbywa się tutaj, w Senacie, prezentacja stanowisk, które są wyrazem obywatelskiego i społecznego niepokoju o stan finansów publicznych, o polską rację stanu i o to, w jakim zakresie to, co deklarują poszczególne rządy i co dyktuje polityczny wizerunek, jest konfrontowane z rzeczywistością. Ta konfrontacja zwykle nie wypada pozytywnie. Wyjątkiem był jeden budżet szykowany swego czasu, bardzo wcześniej, przez rząd Jana Olszewskiego, a przejęty później przez rząd pani Suchockiej, budżet bardzo odpowiedzialny i precyzyjny. Wszystkie pozo-

stałe budżety w dużej mierze są budżetami życzeniowymi, budowanymi na zasadzie *wishful thinking*, czyli, po polsku, myślenia życzeniowego, które ma charakter propagandowy również w przypadku rynków finansowych. Bo jest tak, jak mówił w dzisiejszych odpowiedziach pan minister Rostowski, to znaczy że nie może wszystkiego powiedzieć, dlatego że ci, którzy tego słuchają, wyciągają z tego wnioski, a to wpływa i na kursy walutowe, i na wiarygodność finansową Polski... Tak, ja się z tym wszystkim zgadzam, tylko że to, co tutaj artykułujemy w ramach tej kosmetyki budżetowej, wskazuje na daleko idące potrzeby, na to, że ta nasza przykrótka kołdra budżetowa odkrywa coraz to większe niedostatki finansowania zadań publicznych, coraz większe niedostatki finansów publicznych, rosnący coraz bardziej, wręcz lawinowo, dług w zakresie finansów publicznych, coraz większy zakres wydatków sztywnych związanych z obsługą tego długu i coraz mniejszy margines na to, o czym możemy decydować w polskim parlamencie, a zwłaszcza w Senacie.

Ja nie będę się ustosunkowywał do ogólnych kwestii, bo na pewno dużo lepiej i skuteczniej zrobią to moi koledzy. Powiem za to o tym, co nie zostało uwzględnione jako stanowisko Komisji Kultury i Środków Przekazu, której mam zaszczyt przewodniczyć. Otóż po konsultacjach z przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i całą Krajową Radą, której ucięto w porównaniu z projektem budżetu ponad 2 miliony zł z niezbędnych środków – a te zresztą były przycinane w poprzednich budżetach w sposób wręcz skrajny – ustaliliśmy na posiedzeniu komisji, że dla utrzymania status quo, dla utrzymania funkcjonowania Krajowej Rady niezbędne jest 320 tysięcy zł. Dlatego w tej chwili złożę taką poprawkę, aby przyznać Krajowej Radzie tę kwotę, kosztem zmniejszenia o 320 tysięcy zł wydatków bieżących jednostek budżetowych. To jest stanowisko komisji kultury, nie moje, a większość w komisji ma przecież rządząca Platforma Obywatelska.

Następna kwestia, która była przedmiotem debaty i uzgodnień, i to w pewnym momencie nawet uzgodnień międzyklubowych, tyle że nie została zaakceptowana przez komisję gospodarki, gdyż nie było w tej sprawie pozytywnej opinii ministra finansów. Chodzi o 30 milionów zł na muzealnictwo. Otóż jest bardzo wyśrubowany program, jeżeli chodzi o muzea, jeżeli chodzi o aktywność ministra kultury w tym zakresie – a ten budżet, co trzeba powiedzieć obiektywnie, wzrasta w porównaniu z budżetami innych działów, w których szuka się ograniczeń i cięć budżetowych – dlatego komisja kultury po debacie przyjęła i zaproponowała komisji gospodarki zwiększenie o 30 milionów wydatków inwestycyjnych, zgodnie z programem rządu, kosztem zmniejszenia kwoty zaoszczędzonej na dotacjach i subwencjach doty-

(senator P. Andrzejewski)

czących partii politycznych. Ja składam wniosek, ponawiam ten wniosek i prosiłbym o jego poważne rozważenie, bo jest to wniosek odpowiedzialny.

Następny wniosek dotyczył już Kancelarii Senatu, przesunięcia wewnętrznego, na szczęście znalazł się on w stanowisku komisji, w jej punkcie piątym. Chodzi mianowicie o przesunięcie środków z polonijnych wydatków inwestycyjnych, gdyż mieliśmy zwroty ze względu na niewykorzystanie ich na wydatki bieżące, na wsparcie Polonii i Polaków. Dziękuję za uwzględnienie tego wniosku. Prosiłbym tylko, żeby to się w Sejmie ostało. To jest nieduża kwota, są to 2 miliony, a jeśli chodzi o plany budżetowe to jest constans, następujące tylko przesunięcie między pozycjami.

Następna kwestia też dotyczy Kancelarii Senatu i naszej działalności związanej z opieką nad Polonią i Polakami. Również kosztem finansowania związanego z uzyskaniem pewnej superaty budżetowej ze względu na ograniczenie dotacji i subwencji partii, po uzgodnieniu z Kancelarią Senatu, składam wniosek o zwiększenie środków przeznaczonych na działalność związaną z opieką nad Polonią i Polakami o 5 milionów zł, o zwiększenie w ramach wydatków. Pozwalam sobie złożyć taki wniosek.

Pozostaje mi tylko życzyć władzy wykonawczej, żeby udało się zrealizować budżet w takim zakresie, bo mam daleko idące wątpliwości, które zresztą były tu artykułowane, czy ten budżet jest realny. Wszystkiego dobrego.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Piotrowicz.
Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Pani Minister! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam świadomość tego, że nigdy nie uda się skonstruować budżetu, z którego wszyscy byliby zadowoleni, to jest wręcz niemożliwe. Budżet musi być dostosowany do możliwości finansowych państwa, poza wszelkim sporem. Mam jednak obawy, a to z tego powodu, że dziś dyskutujemy nad budżetem, nie mając pełnej wiedzy na temat tego, w jakiej sytuacji finansowej znajduje się państwo. Wszyscy czujemy, że jest źle, że z dnia na dzień jest coraz gorzej. Wskazuje na to wiele czynników, wskazują na to rosnące ceny, wskazuje na to rezygnacja z wielu wcześniejszych zamierzeń, również ze względów finansowych. Jednocześnie mam wrażenie, właściwie jestem o tym głęboko przekonany, że te fakty są przed nami, przed parlamentarzystami, ukrywane przez

rzządzających, ukrywane są również przed opinią publiczną. Dzieje się to w różny sposób. A to nie zdaje się sprawozdania ze stanu finansów publicznych, a to nie odpowiada się na pytania z takich czy innych względów i jednocześnie używa się języka zupełnie niezrozumiałego dla obywateli albo wręcz zupełnie co innego oznaczającego. A żeby nie być gołosłownym, przytoczę tylko kilka faktów z nieodległej przeszłości. Ustawa o kompensacji przemysłu stocznioowego, czytaj: ustawa o likwidacji przemysłu stocznioowego. Ustawa o racjonalizacji zatrudnienia – jak to dobrze brzmi – czytaj: ustawa o zwolnieniu 10% pracowników. Rezygnacja z budowy dróg została określona urealnieniem planu budowy dróg. Wszystko można pięknie opakować i sprzedać, byle tylko ukryć przed społeczeństwem rzeczywisty stan państwa. I o to mam pretensje, jeżeli nie o to, że finanse są w coraz gorszym stanie, choć i o to można mieć pretensje. Skoro tak, to dlaczego nie podejmuje się stosownych reform, tym bardziej że obiecywało się to narodowi. To jest pierwsza sprawa.

Jeszcze większym grzechem jest to, że rzeczywisty stan rzeczy ukrywa się przed społeczeństwem. Jak wspomniał pan senator Ryszka, prawda zapewne wcześniej czy później wyjdzie na jaw, ale dla mnie małym pocieszeniem jest to, że społeczeństwo po czasie ujrzy to wszystko i dostrzeże mankamenty i niedowład rządzących, skoro za to wszystko zapłacą nie rządzący, ale my, obywatele.

Gdy mówimy o budżecie, to chciałbym zwrócić też uwagę na to, że są pewne podmioty, które dyskryminowane są na przestrzeni lat w kolejnych budżetach. Dostrzegam też takie zjawisko, że mniejszą winę ponosi a właściwie ekskulpowany jest ten, kto dopuszcza się nadużyć, zaś winą obarczany jest ten, kto te nadużycia ujawnił. Przekłada się to na konkretne działania, również w sferze budżetowej. Nie tak dawno przecież procedowaliśmy nad ustawą, która ograniczała środki dla regionalnych izb obrachunkowych, ograniczała środki dla Państwowej Inspekcji Pracy, ograniczała również środki dla Najwyższej Izby Kontroli. Dziś w tej ustawie dostrzegamy ograniczenia dla prokuratury.

Wydzielono prokuraturę. Jak już wielokrotnie wspominałem, przyświecała temu idea, że oto będziemy mieli silną, niezależną prokuraturę. Pojawiały się nawet pytania o to, czy aby społeczeństwu i państwu nie zagraża tak silna pozycja prokuratury. Okazuje się, że wydzielono prokuraturę, nie martwiąc się nadmiernie o to, gdzie ona będzie funkcjonowała i czy będzie miała na to środki. W odpowiedzi na moje słowa wspomniała pani minister o tym, że teraz prokuratura to jest przecież nowy podmiot i nie wiadomo, ile nas będzie kosztował, bo dopiero został utworzony, a gdyby brakowało pieniędzy, to być może nastąpią pewne przesunięcia. Chcę powiedzieć, że w budżecie na

(senator S. Piotrowicz)

funkcjonowanie prokuratury, konkretnie na prowadzenie postępowań przygotowawczych, śledztw, brakuje 14 milionów zł. Tak wynika z informacji uzyskanej od prokuratora generalnego, z informacji, która – jestem przekonany – dotarła również do Ministerstwa Finansów. Postępowania przygotowawcze kosztują tyle samo, niezależnie od tego, czy prokuratura funkcjonuje w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości, czy poza ministerstwem. Zatem nie tłumaczy to ograniczenia środków na postępowania przygotowawcze.

Nie przewidziano także tego, że prokuratura musi gdzieś funkcjonować, nie zauważono, że nie ma własnej siedziby, że obiekt, w którym działa, jest wynajęty tylko czasowo i do września tego roku prokuratura musi się opowiedzieć, czy korzysta z prawa pierwokupu dotychczasowego budynku, czy też nie, a jeżeli zechce skorzystać z prawa pierwokupu, to w momencie podpisywania umowy wstępnej jest zobowiązana uiszczyć kwotę 35 milionów zł. Tego też nie przewidziano. Jednocześnie pragnę podkreślić, że już w tej chwili Prokuratura Generalna i prokuratury warszawskie rokrocznie z tytułu najmu lokali płacą 17 milionów zł. Zatem jest to dość istotna kwestia. Trzeba zadbać o to, żeby prokuratura nie była petentem, żeby prokuratura nie musiała wynajmować obiektów w celu urzędowania od podmiotów czasami niewiadomego pochodzenia.

Chcę wreszcie powiedzieć, że te 14 milionów to kwota, której brakuje w odniesieniu do budżetu prokuratury z 2009 r., a trzeba wiedzieć, że wszystkie usługi, chodzi głównie o ekspertyzy, o koszty biegłych, świadków itd., itd., teraz są droższe, ich ceny wzrosły choćby w związku z inflacją oraz wzrostem podatku VAT. Z tego też względu trzeba doszacować budżet w tym zakresie. Stąd moja poprawka zmierza w tym kierunku, żeby istotnie zadbać o to, by prokuratura mogła prowadzić postępowania przygotowawcze. Tym bardziej że ostatnie wydarzenia pokazują, jak wiele pieniędzy prokuratura będzie musiała wydać w związku ze śledztwem dotyczącym katastrofy smoleńskiej. Widzimy, ile już ekspertyz zlecono instytutowi Seha w Krakowie.

Obserwuję również niepokojące zjawisko, które wpisuje się w tezę, że winien jest ten, kto ujawnia nadużycia, a nie ten, kto się ich dopuszcza. Świadczy o tym zmniejszenie funduszu operacyjnego Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ten fundusz w tym roku został zmniejszony o 53,5% w stosunku do planu na rok 2010. Cóż to oznacza? Istotą funkcjonowania tej służby są przecież działania operacyjne i jeżeli ta służba nie będzie prowadziła działań operacyjnych, to rzeczywiście będzie zbędna.

Pragnę również podkreślić, że w porównaniu do projektu w niespotykany sposób ograniczono,

a w zasadzie obniżono o 1 milion zł, budżet Rzecznika Praw Obywatelskich, a jednocześnie zwiększono liczbę zadań, jakie na rzeczniku praw obywatelskich spoczywają. Te zadania zostały nałożone ustawą, którą nie tak dawno przyjmowaliśmy, ustawą o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2011 r. Żeby nie być gołosłownym, powiem, że zdaniem pani profesor Ireny Lipowicz przekazanie nowych kompetencji bez zapewnienia odpowiednich środków finansowych jest niezgodne z zasadami konstytucyjnymi, może także zniweczyć cel uchwalenia ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, nad którą parlament pracował tak intensywnie w ostatnich tygodniach. Wdrożenie dyrektyw Unii Europejskiej przez Polskę jest pilnie monitorowane przez Komisję Europejską i społeczeństwo obywatelskie, a ich niewykonanie naraża nasz kraj na poważne kary finansowe. Przedstawiciele Unii Europejskiej oraz Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich wykazali podczas ostatnich spotkań z panią rzecznik zainteresowanie przejęciem tych nowych ważnych zadań, pytając szczegółowo, ile nowych etatów otrzyma w związku z tym. Pani rzecznik będzie zmuszona odpowiedzieć, że zero.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę zbliżyć się do konkluzji.)

Tak, już kończę.

Tradycyjnie obniżono także budżet Instytutowi Pamięci Narodowej, chyba najbardziej ze wszystkich instytucji, bo o 16 milionów zł, to jest o 7% w stosunku do projektu. Ta instytucja od lat uważana jest za instytucję niechcianą. Na nic słowa, na nic piękne gesty, jeżeli w ślad za tym nie idą środki finansowe i możliwości realizowania zadań.

Składałem kilka poprawek, w szczególności poprawkę dotyczącą prokuratury. Z tego względu, że czas mojego wystąpienia minął, nie będę tych poprawek omawiał. Składałem je na piśmie. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Trzeciński.

Proszę bardzo.

Senator Marek Trzeciński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo!

Budżet państwa jako plan finansowy polityki państwa oraz narzędzie polityki społecznej uwzględnia planowane dochody i wydatki państwa na rok następny. Kryzys, który obejmuje całą gospodarkę światową, mobilizuje do oszczędzania i zaciśnięcia pasa. Nie dziwi zatem kształt bar-

(senator M. Trzcirski)

dzo odpowiedzialnego budżetu, jaki został przedstawiony Wysokiemu Senatowi. Trudny czas dla gospodarki dopingować powinien do podejmowania nowych wyzwań, nie tylko w sferze związanej z ograniczeniem zbędnych bądź niekoniecznych wydatków, ale także związanych z poprawieniem efektywności wydatkowania, szczególnie w tych obszarach, w których udział pieniędzy publicznych jest dominujący, takich jak ochrona zdrowia, edukacja czy pomoc społeczna. Ten trudny czas powinien prowokować także do poszukiwania rozwiązań prowadzących do zwiększenia przychodów budżetu państwa.

Chciałbym więc zaproponować nieśmiało pani minister, powiedziałbym, szufladę wypełnioną pieniędzmi do zagospodarowania. Jak sądzę, w skali każdego roku jest w niej kwota około 30 miliardów zł. Takim niezagospodarowanym obszarem jest szara strefa, która według Banku Światowego wynosi w Polsce aż 28,1% PKB, podczas gdy średnia europejska to 15%. 13% różnicy to bardzo dużo pieniędzy. Produkcja ukryta, prowadzona bez uiszczenia świadczeń i podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, ceł, opłat koncesyjnych i ekologicznych, jest zjawiskiem powszechnym. Wiele firm, które w ten sposób funkcjonują, zatrudnia pracowników na czarno, zataja faktyczne rozmiary importu, nie wykazuje wszystkich przychodów i zawyża koszty, co w ostatecznym rozrachunku pozwala pokazywać minimalne zyski do opodatkowania lub wykazywać stratę. Bardzo często zaniżane są też składki na ubezpieczenia społeczne poprzez deklarowanie minimalnych płac. Faktyczne wynagrodzenia pracownicy otrzymują bardzo często w kopertach. W każdym przypadku naruszane są przepisy fiskalne. Koszty, jakie ponosi gospodarka polska, to nie tylko ograniczenie wpływów do budżetu, ale także ograniczenie konkurencyjności legalnie działających przedsiębiorstw.

Przedstawione dane prowokują do działania. Ponaddwudziestoosmioprocentowa szara strefa w porównaniu z 15% w Unii Europejskiej wskazuje na ogromny potencjał wzrostu przychodów budżetowych i ograniczenia deficytu budżetowego w kolejnych latach. Moim zdaniem uzasadnione jest podjęcie prac zmierzających do ograniczenia niepożądanych zjawisk, które istotnie ograniczają wpływy do budżetu. Ograniczenie szarej strefy w gospodarce polskiej do poziomu unijnego może przynieść korzyści, które mogą stać się receptą na problemy związane z deficytem budżetu państwa. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Pan senator Wiatr.
Proszę bardzo.

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Pani Minister! Panowie Dyrektorzy!

Jako przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, ale także jako profesor, obywatel, powinienem chyba też powiedzieć, że jako ojciec i od niedawna dziadek, ale także jako wychowawca młodego pokolenia, czuję się w obowiązku wypowiedzieć kilka zdań przy okazji niesłuchanie ważnej debaty budżetowej.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 3 stycznia na trwającym wiele godzin posiedzeniu analizowała części budżetu dotyczące oświaty, nauki, szkolnictwa wyższego i sportu, ale także wielu innych obszarów. Chodzi chociażby o działalność Urzędu Patentowego czy Polskiej Akademii Nauk. Nie ma wątpliwości, że budżet 2011 r. jest budżetem bardzo zachowawczym, może przesadnie ostrożnym. Wiemy, że z perspektywy potrzeb w budżecie zawsze jest za mało pieniędzy, ale jeśli budżet jest zachowawczy i ograniczony, to poszczególne proporcje są szczególnie ważne. Bo my tak naprawdę, uchwalając budżet, decydujemy o proporcjach jego re-dystrybucji, przychodów, które są zaplanowane. Niezwykle istotne są zatem dobre inwestycje, a nie tylko bieżące koszty. Mamy na sali specjalistów od finansów i od gospodarki, wiemy, że przyszłe przychody są wynikiem dzisiejszych inwestycji. Wiemy również, że inwestycje mogą być krótkoterminowe i długoterminowe, a te krótkoterminowe stopę zwrotu zawsze mają mniejszą. Tak się składa, że przedmiotem zainteresowania naszej komisji w budżecie prawie we wszystkich przypadkach są inwestycje długoterminowe. A tak trudno jest dopytać się, aby w kolejnych budżetach proporcje były bardziej korzystne i środki były przeznaczane na inwestycje bardziej potrzebne, takie, które przyniosą przychody za kilka czy kilkanaście lat.

Tak się składa, że prawie wszystkie obszary naszego zainteresowania, mówię o Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, mają charakter prorozwojowy, dotyczą młodzieży, zdrowia czy kapitału ludzkiego, kapitału intelektualnego – czyli pojęcia wprowadzonego ostatnio między innymi przez nasze Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego – oraz edukacji, wiedzy, nauki. To one zdecydują o naszej przyszłości. Bardzo często deklarujemy – świadomie mówię „deklarujemy”, w pierwszej osobie liczby mnogiej – ale także rząd deklaruje budowę społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy. A jakie są fakty? Na informatyzację państwa przeznaczamy 0,26 promila PKB, to są 82 miliony. Taka jest tendencja od paru lat, może nawet od wielu lat. Można wprawdzie powiedzieć, że środki na ten cel są w innych działkach, a tutaj jest przewidziane tylko finansowanie

(senator K. Wiatr)

samego jądra, samej koordynacji, ale to i tak pozostawia wiele do myślenia.

Oświata, nauka, szkolnictwo wyższe – te poszczególne części budżetowe analizowaliśmy dzisiaj na posiedzeniu komisji. Wzrost ledwie pokrywa inflację – tak mniej więcej to wygląda. A przecież wprowadziliśmy obniżenie wieku szkolnego! Jesteśmy świadomi tego, zresztą mówimy o tym od wielu lat, że na przestrzeni minionego dwudziestolecia liczba studentów wzrosła pięciokrotnie, a tymczasem gdy w 1992 r. na szkolnictwo wyższe było 0,88% PKB, to w roku bieżącym jest 0,83%, czyli na studenta przypada pięć razy mniej środków, a nawet więcej niż pięć razy mniej, bo wtedy było 0,88%, a teraz jest 0,83% dzielone przez pięć... Jeśli popatrzymy na to, jaki to procent wydatków budżetu, to okaże się, że w 2004 r. było to 4,5%, a obecnie to jest 3,7%. Oczywiście w największym kłopotcie jest nauka. Tu muszę powiedzieć, że podczas posiedzenia komisji obecny na nim pan dyrektor powiedział, że jest lepiej, bo jest o 0,01% więcej. Tyle tylko, że nie dodał, że w 1991 r. na naukę przeznaczaliśmy 0,76% PKB, a w roku 2011 – 0,38%, a to dokładnie dwa razy mniej. Tak, dokładnie dwa razy mniej. W licznych stanowiskach, na przykład Prezydium Polskiej Akademii Nauk, konferencji rektorów i wielu innych przedstawicielskich instytucji z tej sfery, sygnalizuje się niezwykle niepokojący stan w tym zakresie.

Proszę państwa, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej 20 października 2010 r. negatywnie zaopiniowała budżet państwa w zakresie części 28 „Nauka”. Ta sama komisja na tym posiedzeniu w dniu 20 października 2010 r. przedstawiła poprawkę o przeznaczeniu dodatkowo 500 milionów zł na podwyższenie wynagrodzeń w szkolnictwie wyższym. To tylko jedna z kolejnych ilustracji tego, o czym mówię.

Przy okazji rozpatrywania ustawy o zasadach finansowania nauki, która niedawno, bo w kwietniu 2010 r., była procedowana także przez naszą Izbę, zgłosiłem poprawkę polegającą na dodaniu w ustawie o finansowaniu nauki takiego zapisu: „Wydatki na naukę finansowane przez ministra ustala się w ustawie budżetowej w wysokości zapewniającej dojście do poziomu wydatków w roku 2015 nie niższego niż 1% Produktu Krajowego Brutto z roku poprzedniego”. Proszę państwa, znamy przecież Strategię Lizbońską, według której na badania naukowe powinniśmy przeznaczać 3%. Według szacunków to jest około 1% wydatków budżetowych, a tymczasem w tej chwili mamy 0,38%. Jeśli uwzględnimy, że ta część, że tak powiem, komercyjna jest niewielka, okaże się, że jesteśmy prawie dziesięciokrotnie niżej od tego poziomu. Tu trzeba dodać, że według procesu bolońskiego powinno być jeszcze 2% na szkolnictwo

wyższe, co razem dałoby 5%, a my mamy w sumie... 0,38% plus 0,83% daje 1,2% zamiast 5%.

Jak na tym tle wyglądają inne kraje, proszę państwa? Otóż średnia w Unii Europejskiej to jest 1,9%, przy czym 0,67% jest z budżetu. Powiedzmy, w takich krajach jak Rumunia... No właśnie, Rumunia ma 0,41% PKB z budżetu, Węgry mają 0,72%, Hiszpania, podobna do nas, ma 0,61%, Czechy mają 0,56%... A więc to wygląda rzeczywiście źle, zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że nauka, innowacje, wdrożenia, informatyzacja, nowe technologie mają być tą lokomotywą rozwoju, jak to z tej mównicy mówiła pani minister. Dzisiaj byłem z panem senatorem Rachoniem na konferencji – która zresztą jeszcze trwa – poświęconej zastosowaniu nowoczesnych technologii we wspieraniu nauki. Widać, że są pomysły, jest wola, jest wiedza, są narzędzia, ale realizuje się tylko 1/5 tych pomysłów, bo na resztę nie ma środków.

Proszę państwa, jeżeli ma być tak jak w Strategii Lizbońskiej, jeżeli ma być budowa społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy, to większość obywateli powinna zajmować się wytwarzaniem i przetwarzaniem informacji. To właśnie będzie decydować o wpływach gospodarczych i znaczeniu politycznym kraju. Obecnie pogłębia się dotychczasowy podział na kraje, które zajmują się rolnictwem i wydobywaniem surowców, czyli kraje zajmujące się brudną produkcją, i na kraje, które produkują i przetwarzają wiedzę. No i wygląda na to, że wobec obecnego poziomu redystrybucji dóbr na naukę ten pociąg odjedzie raczej bez nas.

Narzekamy, że w rankingach światowych pozycja Polski, naszego szkolnictwa wyższego, nauki, nie jest zadawalająca, ale to jest wynik prostego przełożenia finansowania...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, proszę o kończenie wystąpienia.)

Już, minuta.

A zatem chodzi o inwestycję długoterminową. Chcielibyśmy, aby młodzi ludzie w Polsce się rozwijali i aby zostawali w Polsce, aby naukowcy zostawali w Polsce. Na wojsko przeznaczamy 1,95% PKB. W Stanach Zjednoczonych proporcja nakładów na naukę i zbrojenia to 1 do 1, w Czechach 1 do 2, a w Polsce to jest 1 do 5.

Dlatego przedkładałem poprawkę – a jest to poprawka bezpieczna – która mówi, że jeżeli do końca sierpnia wpływy do budżetu z tytułu podatku od towarów i usług osiągną poziom 3/4 zakładanych wpływów, to przeznaczymy w ramach rezerw budżetowych na naukę, na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych oraz na badania własne szkół wyższych, kwotę 200 milionów zł. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Błaszczuk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoki Senacie! Pani Minister!

Chciałbym w swojej wypowiedzi odnieść się do części budżetowej związanej z rolnictwem. Mamy w tej części wzrost, ale nie jest on spowodowany większym wpływem środków krajowych, lecz środkami Unii Europejskiej, które znacząco wra- stają w porównaniu z tymi z 2010 r. Szkoda tylko, że za tym wzrostem środków z Unii Europejskiej nie idzie też wzrost środków z budżetu krajowego, bo to w znacznym stopniu pozwoliłoby polskiej wsi, polskim rolnikom doganiać rolnictwo euro- pejskie, europejskie standardy.

Zmiany w budżecie rolnictwa, w szczególności te związane ze spadkami dofinansowań, wiążą się z ubezpieczeniami upraw i zwierząt gospodar- skich – tutaj mamy dość duży spadek, bo z 300 milionów do 100 milionów. Pewne uzasa- dnienie tego spadku jest też w ustawie o ubezpie- czeniach rolników, która wymaga poprawy, skie- rowania do ponownego procedowania, gdyż dzisiaj nie przystaje ona do rzeczywistości. Mamy też spadki w sferze związanej z usuwaniem skut- ków klęsk żywiołowych – dziwne – z racji wyda- rzeń z 2010 r. Spadki dotyczą także środków związanych z Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa, postępowaniem biologicznym w produkcji zwie- rzęcej. Środki nie są także wystarczające w takich działkach, jak Inspekcja Jakości Handlowej Arty- kułów Rolno-Spożywczych oraz inspekcja... no, ta druga. Te inspekcje wykonują zadania związa- ne z bezpieczeństwem żywności i naszego żywie- nia. Wiemy, że od paru lat te inspekcje zabiegają o większe środki i zawsze są pomijane w budżecie.

Chciałbym także się odnieść do pytania pana przewodniczącego Chróścikowskiego, dotyczące- go Agencji Nieruchomości Rolnych, i zwrócić jego uwagę na, można powiedzieć, działalność tej agencji w sferze zabezpieczenia dochodów związanych z prywatyzacją. Agencja ma w 2011 r. narzuconą sumę 2,2 miliarda zł, którą ma osiągnąć z prywatyzacji. Tak jak powiedział pan prze- wodniczący i na posiedzeniu komisji także pan minister, realizacja tej prywatyzacji jest monito- rowana codziennie. Nie wiem, czy akurat tak duży nacisk na to, żeby szybko sprzedawać grunty rol- ne, jest wskazany, tym bardziej że rolnicy jednak nie mają wystarczających środków na to, aby dzierżawy zamieniać na własność. Wielu rolników z tych dzierżaw zrezygnuje i te grunty przejdą w ręce tych, którzy chcą w jakiś sposób zainwe- stować swoje środki czy w jakiś sposób ulokować nadwyżkę finansową, a niekoniecznie pracować i działać w rolnictwie.

Rolników dotyka także zwyczajka podatku VAT. Dotyczy to szczególnie rolników ryczałtowych, którzy mieli stawkę w wysokości 6%, a teraz na- stąpił jej wzrost o 1%, czyli do 7%. Nie mogą oni

jak wawowcy uzyskać zwrotu nadpłaconego podat- ku. Wiemy, że kupują paliwo, że to duży koszt w rolnictwie, a teraz będzie podatek w wysokości 23%. Co ważniejsze, zdrożały także półprodukty oraz materiał hodowlany. Zamiast 3% jest 8%, tak że ten wzrost jest znaczący, o pięć punktów pro- centowych, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę to, że rolnik ryczałtowy tylko o jeden punkt pro- centowy ma większą stawkę podatku VAT.

Tak więc kolejny raz rolnicy muszą ponieść cię- żar związany ze złym stanem finansów publicz- nych państwa.

Wiemy także, jakie obecnie są ceny paliwa, jak mówiłem wcześniej, jest to znaczący koszt w rol- nictwie. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości udało się doprowadzić do dopłat związanych ze zwrotem akcyzy w wysokości 85 gr do litra paliwa. Były propozycje i zapowiedzi PSL, koalicjanta Platfor- my Obywatelskiej, że ta suma będzie zwiększona. Do tej pory żadnych takich propozycji nie ma, ani w budżecie, ani w założeniach na kolejne lata. Wiemy, że kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości do- kładał 25 gr, paliwo kosztowało 3 zł z hakiem, te- raz zaś kosztuje 5 zł, a niektórzy mówią, że cena dojdzie do 6 zł.

Zgłaszam także poprawkę, którą wcześniej przedłożyłem panu marszałkowi, dotyczącą zwię- kszenia dofinansowania do materiału siewnego. W tamtym roku mieliśmy 90 milionów zł, w tym roku zapisano 50 milionów zł. Dlatego złożyłem poprawkę zmierzającą do tego, ażeby zwiększyć te środki do stanu z tamtego roku. Pan minister wskazywał, że środki nie są zapisane, ale się znaj- dą w razie potrzeby. Wiemy, że potrzeba będzie, raczej nie będzie spadku dofinansowania i zmniejszenia liczby wniosków składanych przez rolników w kwestii materiału siewnego, dlatego zwiększenie tych środków jest wskazane.

Wcześniej mieliśmy ustawę dotyczącą dopłat do materiału siewnego na terenach objętych po- wodzią. Proponowaliśmy, żeby zwiększyć tę sumę ze 100 zł do hektara dla tych rolników, którzy zo- stali dotknięci klęską, do 200 zł do hektara. Obie- cywał nam to pan minister Ławniczak – wiemy, że już tej funkcji nie sprawuje – powiedział, że będzie walczył o notyfikację takiej pomocy, że nie powin- nien to być problem, jeżeliby środki na to dofinan- sowanie pochodziły z budżetu państwa. Pan mini- ster Plocke zobowiązał się, że sprawdzi tę obietni- cę i poczyni kroki w tym kierunku. Szkoda, że nie są zapisane środki na te zmiany. Mam nadzieję, że dojdzie to do skutku i tereny objęte powodzią, rol- nicy z tamtych terenów... Bo wiemy, że aby nie do- puścić do zalań miast i do większych strat, zale- wano tereny rolnicze.

Reasumując moją wypowiedź, powiem, że rol- nictwo, tak jak powiedziałem na wstępie, ma wię- ksze środki. Spowodowane jest to tylko środkami z Unii Europejskiej, brakuje dodatkowego finan- sowania z budżetu państwa. Mam nadzieję, że

(senator P. Błaszczyk)

w kolejnych latach zauważymy ten problem. W tym roku będziemy sprawować przewodnictwo w Unii Europejskiej. Ważny postulat, który powinniśmy postawić w czasie naszego przewodnictwa, dotyczący projektu unijnego budżetu na kolejne lata, jest taki, aby zrównać dopłaty dla polskich rolników z dopłatami dla rolników Unii Europejskiej, co też by w jakiś sposób pomogło polskiej wsi. Dziękuję, Panie Marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Kowalski, proszę bardzo.

Senator Sławomir Kowalski:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Minister!
W swoim wystąpieniu chciałbym się odnieść do części budżetu dotyczącej oświaty, wychowania i edukacji.

Proszę państwa, ustawa budżetowa na 2011 r. na oświatę, wychowanie i edukacyjną opiekę wychowawczą przewiduje środki w wysokości prawie 39 miliardów 266 milionów zł. Jeśli uwzględnimy także kwoty przewidziane w budżecie środków europejskich, to okaże się, że nakłady na zadanania oświatowe wzrosły o prawie 6%.

Wydatki budżetu państwa ponoszone na oświatę, to przede wszystkim subwencja oświatowa. W części oświatowej subwencji ogólnej w tym roku zaplanowano wydatki w wysokości 36 miliardów 925 milionów zł. Widzimy duży wzrost tej subwencji i dla samorządowców, dla samorządów powinien on być zauważalny, więc przynajmniej w części zostaną zaspokojone żądania samorządowców, żeby jakość edukacji nie była uzyskiwana kosztem gmin czy powiatów.

Sensowna i racjonalna polityka edukacyjna na poziomie lokalnym stwarza realną szansę każdemu samorządowi, żeby edukacja była dofinansowana na właściwym poziomie. Sama subwencja oświatowa w 2011 r. wzrośnie o 5,5% w stosunku do subwencji w roku 2010. I to w zasadzie pokrywa koszty dwóch zadań, mianowicie, po pierwsze, wzrost wydatków wynikający ze wzrostu wynagrodzeń nauczycieli od 1 września 2010 r. o 7%, a po drugie, podwyżkę tychże wynagrodzeń o 7% od 1 września 2011 r. Wiąże się to również ze wzrostem kwoty bazowej, która od 1 września 2011 r. będzie wynosiła 2 tysiące 618 zł.

Przy planowaniu kwoty subwencji wzięto także pod uwagę skutki wzrostu wynagrodzeń dla nauczycieli za prowadzenie części ustnej egzaminu maturalnego. Do tej pory był to problem i dobrze, że został rozwiązany.

Wydatki na oświatę to również rezerwy celowe. Rezerwa nr 10 dotyczy dofinansowania kosztów podnoszenia jakości oświaty, czyli tak zwanego awansu zawodowego, i jest tam 12 milionów zł. W rezerwie nr 11 „Stypendia prezesa Rady Ministrów” jest 11 milionów zł. Rezerwa nr 26 „Narodowy Program Stypendialny” dotyczy głównie tak zwanej wyprawki szkolnej i jest tam kolejnych 505 milionów zł. W rezerwie nr 38, czyli dotyczącej programu „Bezpieczna szkoła”, jest 6 milionów zł. Bardzo ważny temat, to dofinansowanie zadań wynikających z obniżenia wieku szkolnego; jest 150 milionów zł na program „Radosna szkoła”.

Proszę państwa, reasumując, powiem, że w przedstawionej ustawie budżetowej widać, że akurat wydatki przeznaczone na edukację traktowane są przez rząd prorozwojowo. Widać chęć inwestowania w polską oświatę, w kapitał ludzki, czyli w rozwój Polski. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. (Oklaski)
Pani senator Adamczak.
Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Małgorzata Adamczak:

Dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Minister! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo!
Szkoda, że nie ma tutaj państwa senatorów z PiS. Choć pan Andrzejewski mówił przed chwilą, że to nas tutaj nie ma, że jest mało senatorów, to potem okazuje się, że budżet nie bardzo interesuje właśnie prawą stronę sali.

Rozpoczynając moje przemówienie, chciałabym podziękować panu premierowi i panu ministrowi oraz przypomnieć państwu senatorom, że nie jest tak, jakoby rząd zabierał pieniądze tylko tym biednym. To jest nieprawda, dlatego też przypomnę jedną sprawę: to właśnie pan premier był inicjatorem tego, żeby znieść próg dochodowy co do świadczeń pielęgnacyjnych dla rodziców, którzy rezygnują z pracy, aby móc opiekować się dzieckiem niepełnosprawnym. I on tym się nie chwali – bo tu się często mówi, że Platforma się chwali – ja nie słyszałam, żeby pan premier tym się chwalił. Muszę także przypomnieć, że kwoty zasiłku rodzinnego uległy podwyższeniu – tym też pan premier się nie chwali, podobnie jak nie chwali się tym nikt z rządu Platformy. To takie przypomnienie dla pań i panów senatorów z PiS.

Następna sprawa. Już tu wspomniałam pani minister o podwyższeniu progu dochodowego. To jest poważny problem. Ja myślę, że skoro znalazły się pieniądze dla rodzin na te świadczenia pielęgnacyjne, to my wszyscy, senatorowie, musimy wypracować coś wspólnie, aby ten próg dochodo-

(senator M. Adamczak)

wy podnieść, bo z grona upoważnionych do zasiłku wypada coraz więc rodzin. I to by było do pani minister. Proszę przekazać to panu ministrowi, bo myślę, że wola rządu i pana premiera jest taka, żeby ten próg podnieść, tylko jak zwykle mówi się o braku pieniędzy, tymczasem na to muszą być pieniądze. Może nie być aż tyle środków na CBA czy inne sprawy, ale żeby starczyło właśnie dla rodzin, to jest podstawa. Słuchajcie, co z tego, że będziemy utrzymywać kulturę i temu podobne, jak ludzie nie będą mieć pieniędzy, żeby iść do muzeum czy do kina?

Następna sprawa to jest niestety problem PFRON. Dzięki ustawie sytuacja się zmienia i myślę, że PFRON wyjdzie teraz na prostą. Ale cały czas jest znak zapytania, jeżeli chodzi o PFRON. Ja bym chciała tutaj, w tym momencie, zaprosić... Niestety nie ma pana ministra, ale na ręce pani minister składam zaproszenie dla pana ministra. Bo komisja polityki społecznej na pewno się spotka w sprawie tego, co się dzieje w PFRON i jak to tam wygląda. A więc żeby pan minister przyjął zaproszenie Komisji Rodziny i Polityki Społecznej i żeby wspólnie z nami omawiał sprawy osób niepełnosprawnych. A tak naprawdę jest tych osób całkiem sporo, bo prawie pięć milionów. I myślę, że warto się zastanowić, co w tym momencie z PFRON, co będziemy dalej robić i jak będziemy starać się naprawdę stwarzać coś takiego, co by tym niepełnosprawnym pomogło, to znaczy tym, którzy tego potrzebują. To tyle.

A, jeszcze nie ma pana senatora Pupy, który mówił o naszych billboardach. Panie Senatorze Pupa, przecież budujemy orliki, budujemy mosty, budujemy drogi. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Pani Senator.
I pan senator Górecki.
Proszę bardzo.

Senator Ryszard Górecki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo Senatorowie!

Popieram wypowiedź pani senator sprzed chwili, bo uważam, że pomoc społeczna dla osób niepełnosprawnych jest naprawdę kluczową sprawą. I lepiej realizować to niż becikowe. bo becikowe, muszę powiedzieć, często przyznawane jest tym rodzinom, które naprawdę stoją na dobrym poziomie finansowym. To tak ad vocem.

Chciałbym nawiązać jeszcze do wystąpienia pana senatora Wiatra, przewodniczącego naszej komisji. Uzgodniliśmy nawet, że zabierze głos jako pierwszy, a ja jako drugi, chociaż zapisaliśmy

się w odwrotnej kolejności. Otóż w trakcie debaty na ostatnim posiedzeniu Komisji Nauki, Edukacji i Sportu pan senator przedstawił informacje, bardzo szczegółowe, przedstawił fakty dotyczące finansowania nauki i szkolnictwa wyższego. I wszystko to się zgadza. Wspieram jego opinię, wspieram jego inicjatywę wprowadzenia poprawki, Pani Minister, odnośnie do 200 milionów zł na naukę, jeśli tylko będzie szansa uzyskania tych dochodów podatkowych, bo chyba taka jest propozycja. Proszę nie traktować mojej wypowiedzi jako politycznej, zresztą ja jestem z PO, a kolega senator jest z PiS, więc to nie tak. Nauka nie jest obszarem polityki czy odmienności partii politycznych, nie, jest to kluczowy obszar rozwoju gospodarczego każdego kraju. Takim dowodem na osiągnięcie przez naukę wielkiego sukcesu w Azji, w Chinach i w Indiach jest to, że Chiny w latach osiemdziesiątych inwestowały w naukę, wysyłając młodych ludzi do Stanów Zjednoczonych, Japonii itd. – zresztą ja przebywałem wspólnie z nimi na stażach – a dziś mamy owoce tego inwestowania.

Chcę powiedzieć, że rozwój kraju będzie następował wtedy, gdy będą jasne wizje, jasne strategie tego rozwoju. Około dwa miesiące temu mieliśmy spotkanie z ambasadorem Japonii, pan senator Rulewski, siedzący na tej sali, też był tam obecny, kiedy to ambasador Japonii przedstawił program naprawy i rozwoju gospodarczego swojego kraju, Japonii właśnie. Tak, zakłada się tam, proszę państwa, że nowa strategia rozwoju gospodarczego to silna gospodarka, solidne finanse publiczne i nowy system ubezpieczeń społecznych. Dotyka to akurat tych samych obszarów, co u nas. I tu znów popieram wypowiedź pana ministra Rostowskiego i pani minister obecnej na tej sali. Ale chcę też powiedzieć, że to są tylko ogólne sprawy. Japończycy mają siedem jasno pojętych filarów wzrostu gospodarczego, proszę sobie wyobrazić: strategia rozwoju zielonych innowacji, strategia nowych rozwiązań na rynku usług medycznych, strategia gospodarcza dla Azji, strategia rewitalizacji regionów oraz promocji turystyki, strategia tworzenia państwa ukierunkowanego na naukę, technikę oraz IT, *information technology*, i jeszcze dwie inne strategie, dotyczące między innymi sektora finansowego. Tam stawia się na naukę. My zaś, przy takim finansowaniu, jakie mamy dzisiaj, na tym poziomie tego nie zrobimy. Wiadomo, że nie będzie owoców od razu, nie zbierzemy ich za rok czy za dwa lata, nie, one będą za kilka lat, ale musimy tak do tego podchodzić. W tej sprawie też dyskutowaliśmy z panią minister w ubiegłym roku na wspólnym spotkaniu, senatorowie zgłosili także taką apelację do pana premiera, który przecież zapowiadał, że będzie 2% PKB w 2010 r., mówił o tym w roku 2008. Rozumiem, że nas teraz na to nie stać i że trzeba się z tym pogodzić, ale trzeba też robić wszystko, żeby

(senator R. Górecki)

jednak znaleźć pieniądze na naukę, bo bez tego nie będziemy się rozwijać. Mówię szczerze, nie politycznie, mówię jako obywatel, który troszczy się o swój kraj.

Chcę jeszcze powiedzieć, że jest wiele innych obszarów, na które trzeba zwrócić uwagę. Ostatnio spotkałem się z prezesem i z wiceprezesem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, zaainspirowałem panów prezesów, by wprowadzić strategię rozwoju produkcji energii odnawialnej, która przechodzi bardzo dynamiczny rozwój w krajach regionu Morza Bałtyckiego. Podczas tej konferencji parlamentarnej – nawet byłem wtedy przewodniczącym polskiej delegacji, bo pan marszałek Ziółkowski zmusił mnie, zmobilizował mnie do tego; dużo tam się nauczyłem – mówiono, że ratunkiem, przyszłością energetyczną tych krajów jest produkcja energii odnawialnej. Zakładamy, że w 2020 r. mamy jej mieć 15%. Osiągniemy to, jeśli przeznaczymy na to pieniądze. Dzisiaj pół godziny temu rozmawiałem w kuluarach z ministrem Gawłowskim. Mam pewien pomysł, pewną koncepcję i myślę, że jeśli będzie wsparcie dla tego pomysłu – a nie będzie to wymagało od Ministerstwa Finansów wielkich pieniędzy – to naprawdę będziemy ratowali polską gospodarkę i, także w tym obszarze, rozwój polskich obszarów wiejskich.

Dbajmy o to, aby nasz kraj się rozwijał, nie uprawiamy walki politycznej, ale myślimy naprawdę merytorycznie i sensownie. Powtarzam: popieram poprawkę, którą zgłosił pan senator Wiatr. Bardzo proszę też panią minister o to, aby przekonała swojego szefa, żeby jednak na to się zgodził i aby ta poprawka została poparta przez Ministerstwo Finansów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Proszę, pan senator Gruszka.
Proszę bardzo.

Senator Tadeusz Gruszka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Zaproszeni Goście!

Chciałoby się zapytać, że skoro jest tak, wydawałoby się, dobrze – akurat przede mną trzech senatorów z Platformy Obywatelskiej wygłaszało peany na cześć tego budżetu – to dlaczego jest tak źle. Skoro jest tak dobrze – przed chwileczką słyszeliśmy, że zakładany wzrost PKB był 2%, a pan minister finansów się chwalił, że wyniesie 3,6% – to dlaczego w budżecie na 2011 r. widzimy w każdym miejscu tyle ograniczeń? W tym budżecie, który, jak się wydaje, jest, delikatnie mówiąc, wielce przypudrowany, jest takim przypudrowa-

nym trupem, następuje wypychanie poza budżet, do jednostek sektora finansów publicznych, obciążeń finansowych, które powinien ponosić budżet państwa. To jest właśnie ukrywanie tego, co nad nami wisi, a co swego czasu senator Jurcewicz miał na myśli, mówiąc, że nie będziemy zadłużać naszych wnuków. Chciałbym powiedzieć, że w tym momencie zadłużenie każdego z nas, też tego, który się w tym momencie rodzi, wynosi prawie 21 tysięcy zł. I ono nie maleje, Panie Senatorze Jurcewiczu.

Tak więc zadłużamy na potęgę i siebie, i tych, którzy właśnie się rodzą. Nie pokazuje się rzeczywistego deficytu, tworząc różnego rodzaju fundusze, spychając zaspokajanie potrzeb budżetowych do Funduszu Pracy, do Krajowego Funduszu Drogowego, a jednocześnie następuje podbieranie pieniędzy z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Minister mówił, że jest uzupełnianie, ale to jest tylko takie wlewanie do szklanki i jednocześnie ulewianie z niej na inne potrzeby.

Była mowa o OFE, o Otwartych Funduszach Emerytalnych, o tym, że te 11 miliardów zł mają zaspokoić... tu i teraz. Takie zdanie usłyszeliśmy też z ust pana premiera Tuska, który powiedział, że liczy się tu i teraz, a przecież na początku kadencji mówił, że musimy patrzeć w przyszłość, czyli dalej niż trwa jedna kadencja. Polityka pana premiera zdecydowanie się zmieniła, w związku z czym ta polityka „tu i teraz” powoduje, że zmieniamy zasady w OFE i to tak diametralnie, że wielu ekonomistów – bo nie mnie oceniać, czy jest to dobry kierunek, czy nie – z trwogą patrzy na tworzenie fikcyjnych pieniędzy w ZUS, bo w OFE są prawdziwe pieniądze, które zarabiają na przyszłych emerytów. Dlatego dziwi mnie stanowisko i zdanie pana premiera, który w trakcie tej operacji powiedział, że przyszli emeryci zyskają na takim manewrze. Jeżeli tak, to może należałoby pójść dalej i w ogóle zlikwidować OFE? Jeżeli jest to lepsze dla przyszłych emerytów, jeżeli oni na tym zyskają, to pytam: dlaczego premier Tusk nie zrobi kolejnego kroku i, skoro ma to być lepsze dla przyszłych emerytów, całkowicie nie zlikwiduje OFE?

Chciałbym zauważyć, że świetny wynik wzrostu gospodarczego, o którym mówiliśmy – był zakładany gdzieś na poziomie 2%, a będzie, to bardzo dobrze, około 4% – nie przekłada się jednoznacznie na dochody budżetowe obywateli, bo przy takim wzroście średni wzrost dochodów naszych budżetów powinien być rzędu 1%. Pani Minister, mam duże obawy co do założeń budżetowych na obecny rok, bowiem zakłada się znaczny wzrost, jak mi to pani wytłumaczyła, z tak zwanych względów makroekonomicznych. A ja patrzę ze zdziwieniem, że w dobie wzrostu PKB w stosunku do założonego o prawie 2% rośnie bezrobocie, a my zakładamy, że przy kolejnym wzroście PKB o 1% to bezrobocie spadnie do około 9,5%. Te da-

(senator T. Gruszka)

ne się rozmiągają, bo kiedy mamy dwuprocentowy wzrost PKB, bezrobocie rośnie, a my zakładamy, że przy jednoprocentowym wzroście w stosunku do tego, co jest obecnie, bezrobocie spadnie, zao-krągłając, o 3%. Ciekawe. A później, w konsekwencji, jest wzrost dochodów z PIT, który ma wynieść 5,9%, i z akcyzy – wytłumaczono, że ten wzrost jest uzasadniony tak zwanymi warunkami makroekonomicznymi. Tak więc uważam, że na potrzeby stworzenia wizerunkowo dobrego budżetu na 2011 r. te założenia są bardzo naciągnięte. Optymistyczne jest to, że, czym pochwalił się tutaj minister Rostowski, jest zmniejszenie deficytu o 7 miliardów zł, do 45 miliardów zł. Tak, tylko o ile mniej z tego tytułu zostało wykonanych zadań?

W samorządzie spotkałem się z prezydentem, który w momencie tworzenia budżetu jasno mówił: jeżeli zdobędę pieniądze z takiego i z takiego źródła albo z innego źródła, to wtedy to wykonam. Tak więc trudno było mieć zastrzeżenia do owego prezydenta, bo on jasno określił, skąd chce pozyskać pieniądze, i jeżeli z różnych przyczyn ich nie pozyskał, nie było podstaw, aby mieć do niego jakieś zarzuty. A tutaj mamy optymistyczne plany, mówi się, że wszystko będziemy budować, że drogi do roku 2012 będą przygotowane – autostrad miało być, o ile dobrze pamiętam, blisko 1 tysiąc km, a dróg ekspresowych 2 tysiące km. Ile z tego będzie? Jeżeli powstanie z tego połowa, to i tak będzie to sukces. Ale przecież nie na tym buduje się wizerunek rzetelnego gospodarza Polski.

Wróć jeszcze do wzrostu gospodarczego. Pan Rostowski chciał przedstawić wizję dobrego budżetu, rozwoju naszej gospodarki, a chciałbym powiedzieć, że ta „zielona wyspa” coraz bardziej blednie, a poza tym mamy tutaj konkurentów. Dla mnie dobrym wskaźnikiem byłoby to, gdyby wzrost gospodarczy wyniósł tyle, ile na przykład w Estonii. W zeszłym roku ich PKB wynosił minus 10%, a teraz mogą się pochwalić wskaźnikiem plus 2%, tak więc uzyskali bezwzględny przyrost o 12%. I tym naprawdę można się chwalić, a nie tym, że było założone 1,5% i że udało się to przeskoczyć. Tak więc chciałbym zwrócić uwagę na to, że inne państwa, mimo że w liczbach bezwzględnych mają mniejszy PKB od naszego, to zdecydowanie mają się czym pochwalić, mogą się pochwalić większym sukcesem niż nasz minister, bo dwunastoprocentowy wzrost PKB, licząc rok do roku, pokazuje jednak ciężką pracę rządu estońskiego.

Pani przedmówczyni mówiła tutaj o billboardach. Rzeczywiście, one w wielu miejscach były nietrafione, bo tam, gdzie nie ma rzek, było hasło: „Nie róbmy polityki, budujemy mosty”. To dziwne, że w takich miejscach chciano na siłę budować mosty.

Tak więc te wszystkie billboardy były przenośnią, bo w tej sytuacji, jak się wydaje, należałoby powiedzieć: nie róbmy polityki i nie budujemy. I tym zdaniem zakończę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Ponieważ wszedł pan marszałek Romaszewski, zapraszam go na trybunę.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Chcę dzisiaj mówić o kwestii, co do której bardzo trudno nam jest się generalnie, że tak powiem, dobrać, to znaczy o podziale środków wyznaczonych przez budżet. A problem jest dosyć trudny, powiedziałbym. Jednym z powodów jest przede wszystkim to, że decyzje dotyczące podziału środków musimy podejmować w dość krótkim czasie, i mając przed sobą długą listę cyferek, pewnie ze dwustu tysięcy, w zasadzie nie bardzo jesteśmy w stanie coś z tym zrobić. Okazuje się, że los naszej nauki i naszego szkolnictwa wyższego przedstawia się w budżecie niezwykle marnie, powiedziałbym, że wręcz niepokojąco. I sytuacja powtarza się praktycznie co roku, systematycznie, a ta zapaść nauki i szkolnictwa wyższego ustawia i będzie ustawiała nasz kraj na marginesie rozwijającego się świata.

Poważna dyskusja na temat sposobów finansowania i nakładów, jakie ponosimy na badania i rozwój, na szkolnictwo wyższe, właściwie ginie w powodzi haseł, które wypowiadamy, mówiąc o rozwoju, innowacyjności, postępie, bo okazuje się, że nie towarzyszą temu żadne środki, które by pozwalały nam zająć właściwe miejsce.

Szanowni Państwo, chyba mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że nasze nakłady na naukę, czyli badania i rozwój, od czasów PRL, kiedy wynosiły 1,5% PKB, systematycznie, właściwie począwszy od roku 1980, zaczęły spadać, przeżyły lekką stabilizację w roku 1990, po czym nastąpił dalszy regularny spadek. W tej chwili nasze nakłady na badania i rozwój kształtują się gdzieś na poziomie 0,6% produktu krajowego brutto. A jeżeli chodzi o budżet, bo to każdy może sprawdzić, nakłady na naukę wynoszą 0,3%.

Proszę państwa, można to porównać z tym, co się dzieje na świecie, i to nie tylko w takich krajach jak Luksemburg czy Szwecja, w krajach bogatych, gdzie wysokość nakładów na naukę, na badania i rozwój to około 1 tysiąca 370 dolarów – 1 tysiąca 350 dolarów na jednego mieszkańca. W Polsce kształtują się one tylko na poziomie 67 dolarów na mieszkańca. Ale nie porównujemy się z takimi krajami, możemy porównać się z Czechami, gdzie te nakłady wynoszą 369 dolarów,

(senator Z. Romaszewski)

możemy się porównać z Węgrami, gdzie one wynoszą 180,9 dolara, nawet ze Słowacją, gdzie te nakłady też są większe i wynoszą 92 dolary. Tak to wygląda finansowanie naszej nauki.

Możemy również odnieść się do tego, jak to wygląda w stosunku do nakładów, z uwzględnieniem wielkości produktu krajowego brutto na jednego mieszkańca. I tutaj już nie będziemy się porównywać z Norwegią, w której dochód na mieszkańca jest mniej więcej 3,3 raza wyższy niż w Polsce, a nakłady są dziesięć i pół raza wyższe, ale na przykład z Finlandią, w której PKB na mieszkańca jest dwukrotnie wyższe, zaś nakłady na naukę na jednego mieszkańca są czternastokrotnie wyższe. W Czechach, które mają PKB na mieszkańca 1,4 raza wyższe, te nakłady są cztery i pół raza wyższe. Na Węgrzech, gdzie dochód na mieszkańca jest prawie taki sam jak u nas, to znaczy PKB na mieszkańca wynosi 109% tego, co jest w Polsce, nakłady są 2,22 raza wyższe.

Proszę państwa, to jest obrazem zjawiska, które niewątpliwie musi zakończyć się pewną degradacją naszego kraju i zajęciem marginalnego miejsca w skali cywilizowanego świata. Myślę, że jest to bardzo niepokojące i powinniśmy poświęcić temu dużo więcej uwagi.

Niewątpliwie nakłady na badania i rozwój w zasadzie kształtują miejsce kraju w cywilizowanym świecie. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że choć rozwój gospodarczy kraju ma ogromne znaczenie, to jednak właśnie ten kapitał ludzki, kapitał nauki, kapitał badań determinuje miejsce tego kraju w świecie.

Proszę państwa, no cóż, okazuje się, że na przykład w takich Stanach Zjednoczonych 95% prowadzonych badań, w wypadku których perspektywa realizacji, perspektywa zastosowań odsuwa się do trzech, pięciu lat, jest finansowanych z budżetu państwa. To właśnie te badania doprowadziły do tego, że powstała Dolina Krzemowa, że powstały obwody scalone, że powstały nowe materiały o wyjątkowej wytrzymałości czy odporności na substancje szczególnie aktywne chemicznie. Bez tego Stany Zjednoczone nie odgrywałyby takiej roli, jaką w rzeczywistości odgrywają.

U nas ta sprawa wygląda dosyć smutno, właściwie chyba w ogóle nie jest zauważana albo traktuje się to tak, że jakoś tam jest i jakoś tam będzie. Można kupić licencje.

Niestety, o ile możemy powiedzieć, że nakłady na szkolnictwo wyższe w jakiś sposób nadążają za wzrostem PKB, o tyle jeżeli chodzi o naukę, to te nakłady spadły mniej więcej dwukrotnie. Jeżeli chodzi o szkolnictwo wyższe, to również nie możemy się czuć w pełni usatysfakcjonowani, bo mimo iż liczba studentów od roku 1990 wzrosła mniej więcej pięciokrotnie – od czterystu tysięcy do prawie dwóch milionów – to okazuje się, że już liczba

nauczycieli akademickich wzrosła w rzeczywistości tylko o 60%. Jak to się dzieje, że pięciokrotnie większa liczba studentów wymaga tylko o 60% większej liczby nauczycieli akademickich, tego nie wiadomo. Sądzę, że nie jest to możliwe do zrealizowania bez obniżenia poziomu, musi się to też odbić na możliwościach prowadzenia badań naukowych.

Proszę państwa, to jest w skrócie obraz, z którym mamy w tej chwili do czynienia. Akurat w naszej Izbie zasiada pewnie z dziesięciu rektorów i ze dwudziestu profesorów wyższych uczelni. Muszę powiedzieć, że właściwie wszyscy czujemy się wobec tego problemu bezbronni przede wszystkim dlatego, że w tej fazie uchwalania budżetu nawet nie jesteśmy w stanie w sposób skuteczny na to reagować. Stąd to milczenie.

Proszę państwa, teraz przy okazji badania budżetu miałem możliwość, a właściwie zażądałem możliwości zapoznania się z przeciętnymi wynagrodzeniami w różnych dziedzinach, w różnych branżach. Proszę państwa, jeżeli spojrzymy na to i zauważymy, że doktorant po studiach dostaje stypendium w wysokości 1–1,5 tysiąca zł, adiunkt może funkcjonować za 3 tysiące zł, a profesor za 7 tysięcy zł, to przepraszam, to jest mniej więcej... A są profesorowie nadzwyczajni, których płace mieszczą się w widelkach od 3 tysięcy, o ile pamiętam. Trzeba zrozumieć, że jest to po prostu nie do przyjęcia, że to musi w sposób stanowczy i jednoznaczny prowadzić do drenażu mózgow. W tej sytuacji ludzie zaczynają uciekać, przestają być naukowcami, zaczynają poszukiwać środków utrzymania. Często są to ludzie, którzy w tym momencie zakładają rodziny i zaczynają funkcjonować przede wszystkim w sferze zarobkowej.

Proszę państwa, opowiadanie o tym, a o tym często się opowiada, że stworzymy system konkurencyjny, jest, ja bym powiedział, śmieszne, a właściwie tragiczne. To są poglądy, które można spokojnie uprawiać, mając budkę z kartoflami. Nauka jako taka jest dostatecznie konkurencyjna, wynika to przede wszystkim z chęci, ambicji ludzkich i potrzeby wiedzy, samej ciekawości naukowej. Myślę, że żadne reformy bez zwiększenia nakładów na naukę, bez zwiększenia nakładów na szkolnictwo wyższe nie są w stanie tej sytuacji zmienić. Muszę powiedzieć, że jest nam niezwykle przykro, bo właściwie podczas budowania budżetu jesteśmy w tej sprawie całkowicie bezradni.

Oczywiście muszę się nie zgodzić z panem ministrem Rostowskim, to znaczy w zasadzie w jakiś sposób zgodzić się muszę, ale nie wyobrażam sobie tego, ażeby ograniczanie środków publicznych, by oszczędności w tym zakresie mogły przynieść właściwe rezultaty, jeżeli za pomocą tych środków publicznych nie uruchomimy szkolnictwa wyższego, nie uruchomimy nauki, nie będziemy budowali kapitału ludzkiego.

(senator Z. Romaszewski)

Proszę państwa, wydaje mi się, że nawet sam sposób budowania budżetu, budżet, w którym jest 75% wydatków sztywnych, nie daje dużych możliwości. Z tej gęstwy cyferek, przed którą my stajemy, nie jesteśmy w stanie wygenerować realnych zmian w budżecie. Muszę powiedzieć, że ja dużo lepiej wspominam czasy – i może należałoby do tego powrócić – kiedy gdzieś w marcu czy w kwietniu myśmy przyjmowali założenia polityki społeczno-gospodarczej, które mówiły o tym, że chcemy przesunąć pieniądze na przykład z obrony narodowej na naukę albo na pomoc społeczną. Myślę, że w gruncie rzeczy jest to dużo lepsze. W sytuacji obecnej my stajemy właściwie przed problemem żyrowania budżetu, który faktycznie został przygotowany przez rząd, przysłany nam przez Sejm, a my cóż, możemy po parę milionów przełożyć; kiedyś był taki zwyczaj, że lokalnie można było ten budżet o 1 milion czy o 2 miliony zmienić.

Tymczasem tu stajemy przed problemem, który państwu przed chwilą przedstawiłem, zapaści nauki ze względu na niedostateczne nakłady.

Chciałbym zaapelować. Może nasza komisja zwołałaby kiedyś szerszą konferencję, na której moglibyśmy po prostu zapoznać się z problemem, podyskutować, w jaki sposób go rozwiązać. Nie miejmy nadziei, że możliwe są jakiegokolwiek reformy w takiej sytuacji, w sytuacji przeznaczania tak niskich nakładów, bez ich zwiększenia. Proszę państwa, to jest właściwie zasadnicza kwestia, którą chciałem poruszyć w swoim wystąpieniu.

Z innych spraw istotna jest oczywiście sprawa kombatantów. To jest mój, że tak powiem, konik, ja już któryś raz to forsuję. Czasami mi się to udaje, czasami mi się nie udaje, niezależnie od tego systematycznie powracamy do tej samej sytuacji, to znaczy do sytuacji, w której nakłady na fundusz pomocy kombatantom są zdecydowanie zaniżone, trudno to nawet tak nazywać, one są po prostu drastycznie niskie. Pomysł, że w roku 2011 nakłady na fundusz kombatantki mają wynosić 9 milionów zł wygląda na drwinę z kombatantów. Proszę państwa, osób uprawnionych do korzystania z tego funduszu jest jakieś sto dwadzieścia, najwyżej sto czterdzieści tysięcy. W zeszłym roku do Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych napłynęło czternaście tysięcy wniosków o pomoc, z czego dwanaście tysięcy uznano za słuszne i udzielono jakiegoś wsparcia. Z prostego dzielenia wynika, że to wsparcie wynosiło około 750 zł na osobę. Jest to suma, która może czasami pozwoli kupić lekarstwa, bo zdarza się płacić trzysta kilkadziesiąt złotych za lekarstwa, które są po prostu dla naszych kombatantów niedostępne. Proszę państwa, w zestawieniu z art. 19 – to jest artykuł w gruncie rzeczy definiujący, co to jest Rzeczpospolita Polska –

w którym mówi się o tym, że Rzeczpospolita Polska szczególną opieką otacza kombatantów, to jest cyniczne, wygląda po prostu jak drwina. Prześtańmy zastępować realne działania słowami, bo te słowa niczego nie budują. Dlatego ja zdecydowanie nie tylko popieram, ale domagam się tego, abyśmy uznali, że mamy do czynienia z ludźmi, którzy są dla Polski niezwykle zasłużeni, a którzy w tej chwili znajdują się często w dramatycznej sytuacji. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku, przy okazji chcę zaznaczyć, że został wykorzystany dodatkowy czas regulaminowy.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Tego się spodziewałem.)

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Rulewskiego.

Senator Jan Rulewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pani senator Adamczak poruszyła bardzo ważny temat...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Przypominam, że zostało już tylko pięć minut.)

Skróć wypowiedź.

...z gatunku wrażliwych społecznie. Mianowicie przypomniła o obowiązku wielu rządów, o konieczności waloryzacji progów upoważniających do interwencji państwa w postaci pomocy społecznej. Wiemy, znam odpowiedź pani minister Fedak, że dzisiaj potrzebne by było na to 820 milionów. Podejrzewam, że za dwa lata to będzie 1,5 miliarda i armia ludzi niezadowolonych, dotkniętych wykluczeniem społecznym itd. Przypominam rządowi, że mija dwadzieścia miesięcy od złożenia pewnej inicjatywy, trudnej inicjatywy, ale inicjatywy, którą można przyjąć ze zrozumieniem, a w wyniku której można by jednak ograniczyć rodzinne ulgi podatkowe wyłącznie do osób średnio lub nisko uposażonych, zwłaszcza nisko uposażonych. Rząd w ciągu dwudziestu miesięcy nie udzielił w tej sprawie żadnej odpowiedzi, aczkolwiek słyszę, że minister Rostowski jakby to już czytał. Proszę o odpowiedź na piśmie, co z tą inicjatywą. Według moich obliczeń to jest 1 miliard zł, z którego, jak sądzę, obywatele majątni lub lepiej uposażeni w ramach ogólnej debaty o dzieleniu się wspólnym kawałkiem chleba byli by skłonni zrezygnować.

Drugie przypomnienie kieruję do Wysokiej Izby. Mianowicie w zeszłym roku obchodziliśmy trzydziestą rocznicę powstania NSZZ „Solidarność”. Jak wiadomo, po jego powstaniu nastąpiło

(senator J. Rulewski)

osiemnaście miesięcy różnego rodzaju walk, między innymi w 1981 r., w tym walk o swobody, o wolność, ale i o chleb. Taką cechą dominującą w 1981 r... To zapoczątkowano już w Ustrzykach Dolnych i w Rzeszowie, gdzie doszło do rewolucyjnych inicjatyw ustrojowych w zakresie gospodarki rolnej, w zakresie własności, w zakresie obrotu żywnością. A, dodam do tego etapu jeszcze Bydgoszcz. I teraz mam prośbę do Wysokiej Izby. Otóż skoro w zeszłym roku na cele związane z obchodami powstania „Solidarności” przeznaczono 21 milionów zł, to byłoby sprawiedliwe, aby Wysoka Izba zechciała potrząsnąć sakiewką i przeznaczyć około 1 miliona zł także na różnego rodzaju obchody tych wydarzeń, które miały miejsce w 1981 r. Gwarantuję, że te środki nie zostaną zużyte wyłącznie na akademie, na uroczystości, choć to też jest konieczne, ale będą wykorzystane – w ramach gospodarskiego podejścia, także w kontekście polskiej Prezydencji – zwłaszcza na to, co nas wszystkich interesuje, zarówno mieszkańców wsi, jak i miast, na wyżywienie narodu. Tak, wyżywienie narodu, bo wprawdzie teraz nie ma już problemu kartek, ale jest choćby problem jakości wyżywienia. Bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Wyrowińskiego.
Dziesięć minut.

Senator Jan Wyrowiński:

Tak jest.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Ze strony szanownych kolegów z opozycji było wiele krytycznych wypowiedzi co do intencji pana ministra, co do intencji rządu, stawiano wręcz zarzut, że mówi się niepełną prawdę o stanie naszych finansów, że się ukrywa pewne rzeczy, lekceważy niektóre sprawy. Otóż, Panie i Panowie Senatorowie, to nie są – jestem o tym głęboko przekonany – słuszne, prawdziwe zarzuty. Fakt, że codziennie wzrasta nasz dług publiczny, naprawdę spędza panu ministrowi Rostowskiemu sen z powiek. Ale, jak państwo doskonale pamiętacie, pan minister mówił, że przecież nie tylko rośnie dług, ale i rośnie produkt krajowy brutto i że trzeba na to wszystko patrzeć właśnie z takiej perspektywy. Zarzut, że nasz rząd z lekceważeniem odnosi się do sprawy kondycji finansów publicznych, jest, powtarzam, chybiony. Jeżeli uczciwie przyjrzymy się sposobowi, w jaki od kilku lat konstruowane są budżety, konkretnie od trzech lat, to zauważymy, że szczególnie widoczna jest tendencja do cięcia wydatków. Chciałbym przypomnieć państwu z opozycji, że w 2009 r. z tej strony

słysząc było podszepty „zwiększmy deficyt, dajmy więcej pieniędzy”, my mówiliśmy „nie, idziemy inną drogą”. Wtedy, chciałbym zaznaczyć, znaleźliśmy 20 miliardów zł w wydatkach, obciążymy... Jak dzisiaj wyglądałby nasz dług publiczny, gdybyśmy wtedy ulegli tym podszeptom? Sądzę, że zegar długu biłby znacznie szybciej i być może przekroczylibyśmy ograniczenia konstytucyjne, które na szczęście są w naszej konstytucji. Najsurowszymi recenzentami naszej gospodarki – pomijam wszelkie opinie – najbardziej wymagającymi są tak zwane rynki finansowe, a więc ci, którzy pożyczają nam pieniądze. Szanowni Państwo, Polska w dalszym ciągu cieszy się dobrą opinią u tych najbardziej wymagających recenzentów. Taka jest prawda, zgódźmy się z tym.

Rok 2010, o czym pan minister wspominał może niezbyt... to był naprawdę dobry rok dla polskiej gospodarki. To był naprawdę dobry rok, nadspodziewanie dobry dla polskiej gospodarki. Nawet najbardziej zdeterminowani krytycy pana ministra Rostowskiego, premiera Tuska – mówię o krytykach z grona osób, które znają się na ekonomii – muszą, nawet z pewnym niezadowoleniem, stwierdzić, że tak się rzeczy miały. Proponuję chociażby lekturę podsumowania, które co jakiś czas ukazuje się na przykład w „Gazecie Wyborczej”, gdzie pięciu ekspertów mówi o gospodarce. Nawet Krzysztof Rybiński, który wśród ekonomistów wyróżnia się krytycyzmem, niekiedy uzasadnionym, przyznał, że rzeczywiście gospodarka idzie do przodu.

Szanowni Państwo, w trzecim kwartale było 4,7. To jest, można powiedzieć, wynik olimpijski. Z pewnością na to, co się stało, również w dużym stopniu wpłynął fakt, że Niemcy wychodzą na prostą i że w połowie 2010 r. wzrósł eksport niemiecki. Tym samym wzrósł i nasz. Jak państwo doskonale wiecie, 40% naszego eksportu to eksport do Niemiec. Rosła także konsumpcja, a to jest najwyraźniejszy, że tak powiem, wskaźnik optymizmu społecznego. Rosła ona w sposób znacznie szybszy niż się spodziewano. Jedyne, co budziło pewien niepokój, to fakt, że zatrzymały się inwestycje prywatne. Inwestycje publiczne zaś szły do przodu, być może w nieco wolnym tempie, niemniej jednak szły i to była pewna rekompensata. Otóż według szacunków, w nadchodzącym roku – podejrzewam, że pan senator Trzciński może nam to potwierdzić – z uwagi na fakt, że rosną środki finansowe w portfelach przedsiębiorców i że jest pewien nadmiar tych środków, również poziom tych inwestycji będzie się zwiększał. W związku z tym nie stawiałbym takiej tezy, że wskaźniki makroekonomiczne, którymi posługiwano się podczas tworzenia budżetu, nie do końca są prawdziwe. Ja sądzą, że one są niedoszacowane. Życzymy sobie wszyscy, Szanowni Państwo, żeby tak było.

Myślę, że przy okazji tej dyskusji trzeba również oddać polskim przedsiębiorcom to, co im się nale-

(senator J. Wyrowiński)

ży. Mimo trudnych warunków... No, nie do końca jest tak, jak w przedstawianych nam zarzutach, że w otoczeniu biznesu, w zakresie pomagania przedsiębiorczości w Polsce nic się nie zmienia. Szanowni Państwo, zmienia się na lepsze, choć nie w takim tempie, jakiego byśmy oczekiwali, a szczególnie jakiego oczekują przedsiębiorcy.

Panie i Panowie Senatorowie, myślę, że najbardziej spektakularnym przejawem perspektywicznego myślenia o tym, jak się uporać z naszymi problemami, szczególnie jeżeli chodzi o kondycję finansów publicznych, jest, po pierwsze, to, że stosujemy z żelazną konsekwencją regułę wydatkową odnośnie do konstruowania budżetu – oczywiście to jest bolesne, mówiono już tutaj o tym, również panowie z opozycji o tym mówili – a po drugie, to o czym mówił pan minister Rostowski sprowokowany pytaniem pana senatora Błaszczyka. Chodzi mi o ten kredyt elastyczny, który otrzymaliśmy... Tylko wobec dwóch państw, to jest Meksyku i Polski, zastosowano tak elastyczną linię kredytową, kredyt, który stanowi zabezpieczenie na najgorsze. A najgorszego oczywiście też trzeba się spodziewać, bo sytuacja wokół nas, niestety, nie jest różowa i wszystko się może wydarzyć. W tej chwili te środki to 29 miliardów dolarów do naszej ewentualnej dyspozycji. Oczywiście oby to nie było potrzebne. Jednak to, że mamy taką możliwość i że ta kwota została zwiększona z 20 miliardów do 29 miliardów zł, to są również elementy, że tak powiem, dobrej oceny naszej gospodarki i tego, co robimy, przez znaczące środowiska finansowe na świecie.

Panie i Panowie Senatorowie! Jak państwo wiecie, są trzy metody uporania się z problemami budżetowymi, zlikwidowania deficytu. Dwie są szalenie proste – pierwsza to ciąć wydatki, druga to zwiększać podatki. I trzecia, najtrudniejsza, to sprawić, aby wpływało więcej pieniędzy do budżetu, lecz nie dlatego, że zwiększymy podatki, tylko dlatego, że działa gospodarka. I musimy robić wszystko, aby była stosowana przede wszystkim ta trzecia metoda. Myślę, że to, co jeszcze wiąże się z tą sprawą – ten pakiet ustaw, które mają ułatwiać przedsiębiorcom działalność, które mają również, przynajmniej po części, wyprowadzać ich z szarej strefy, znajdzie się w naszej Izbie i wówczas wszyscy zgodnie zagłosujemy za tym, aby weszły one w życie. Chciałbym polskim przedsiębiorcom, których trud, ryzyko, zaangażowanie są najważniejsze, gdy chodzi o to, ile mamy pieniędzy w kasie państwowej, życzyć jak najmniej kłód pod nogami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo za dyscyplinę. Również dziesięć minut.

I pan senator Stanisław Jurcewicz, zapraszam.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Minister, chciałbym się podzielić kilkoma przemyśleniami i uwagami, które nasunęły mi się w trakcie dyskusji, szczególnie podczas wypowiedzi kolegów z opozycji. Padało wprost stwierdzenie dotyczące związku PKB i miejsc pracy. Myślę, że to wymaga głębszej analizy. Takie uproszczenie jest dosyć złudne, trzeba wniknąć w strukturę PKB, bo nie zawsze te relacje da się wprost utożsamić.

Następna dosyć istotna sprawa, która była wcześniej poruszana, dotyczyła wydatków sztywnych. Jaka jest ich relacja do wydatków elastycznych w budżecie państwa? Okazuje się, że podnoszony dzisiaj temat oszczędności, jeżeli chodzi o wydatki sztywne, ma dosyć duże znaczenie już od roku 2000. I doszło do tego, że te wydatki sztywne odgrywają bardzo istotną rolę w budżecie. Tak więc myślę, że te propozycje czy krytyka powinny być nacechowane pewnym obiektywizmem. Bo odnośnie do wydatków sztywnych nastąpił wzrost o 250%, tak szacują źródła. Założymy, że może to nie jest dokładnie tyle, ale tak to się przedstawia.

Następna refleksję, którą chciałbym się podzielić, kieruję do Ministerstwa Finansów. Myślę, że propozycja pana senatora Trzcińskiego jest do rozważenia i należałoby się zastanowić, czy w tej chwili polityka fiskalna jest optymalna. Czy ci przedsiębiorcy, którzy działali w tak trudnych warunkach... Czy taki element sprawdzania ich jest rzeczywiście właściwym narzędziem? Padło stwierdzenie, iż szara strefa zmniejsza o około 30% PKB. Moim zdaniem spostrzeżenie pana senatora Trzcińskiego jest istotne i należy się zastanowić nad polityką fiskalną w tym zakresie, w tym obszarze.

Następna sprawa... Była tu mowa o faktach i chciałbym, Szanowni Państwo, po prostu je przytoczyć. Bo niewłaściwe wydaje mi się bezkrytyczne określanie tego budżetu jako... Otóż jak wnikniemy w pewne cyfry i liczby, to zobaczymy, że nastąpiły wzrosty, jeśli chodzi o wydatki społeczne. Dodatki do emerytur itd., dodatki związane z kwestiami społecznymi sięgają 300–400 milionów zł. Czyli budżet, można powiedzieć, jest w tym zakresie bardzo odpowiedzialny. Owszem, jest trudny, ale w kwestiach społecznych czy socjalnych są wzrosty i to znaczne. Zasiłki macierzyńskie – mówię w zaokrągleniu – to około 200 milionów zł, zasiłki opiekuńcze, świadczenia rehabilitacyjne, dodatki do emerytur i rent... Tak że określanie tego budżetu, tylko i wyłącznie przez kolegów z opozycji, jako bardzo niedobrego, wydaje się dużą przesadą.

Chciałbym również jeszcze raz zasygnalizować pani minister sprawę Funduszu Pracy. Być może

(senator S. Jurcewicz)

nieprecyzyjnie się wypowiedziałem, ale moja intencja zapewne nie była taka, że należy zwiększyć deficyt. Chciałem wskazać na sytuację, która ma miejsce lub będzie miała miejsce, i dotyczy migracji młodzieży. To nie jest bez znaczenia – nawet jak się dyskutuje o OFE, o ZUS – biorąc pod uwagę propozycję państw, które są członkami Unii Europejskiej. Wskazywałem na to, że są rezerwy i należałoby przeanalizować... Wręcz apeluję o to, aby w jak najkrótszym czasie zwiększyć pieniądze na staże, na zatrudnianie młodocianych, na wynagrodzenia z racji zatrudniania pracowników młodocianych, na ubezpieczenia. Jednak nie mówiłem, że należy zwiększyć deficyt. Są różnego rodzaju rezerwy, a największy kran z rezerwą jest w Ministerstwie Finansów i co do tego nie mam wątpliwości. I dlatego jeszcze raz wnoszę... Myślę, że może być poważny problem, jeśli chodzi o propozycje zatrudnienia dla naszej młodzieży po ukończeniu przez nią edukacji i dlatego jeszcze raz proszę, mimo ograniczenia środków na Fundusz Pracy, na niektóre jego elementy, żeby jednak wziąć pod uwagę sprawy stażystów, młodocianych pracowników. Dziękuję za uwagę. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I pan Tadeusz Gruszka.
Panie Senatorze, zapraszam.

Senator Tadeusz Gruszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.
W ramach sprostowania chciałbym powiedzieć, bo być może źle zostałem zrozumiany, że nie życzę Polsce, aby wzrosty, które były zaznaczone, nie zostały zrealizowane. Wprost przeciwnie, życzę jej, aby były jeszcze dwukrotnie, trzykrotnie większe. I dlatego celem sprostowania mówię, że nie taka była moja intencja, być może zostałem źle zrozumiany. Chciałbym, żeby to było jasne.

Pan senator Wyrowiński wspomniał o sposobach zwiększania budżetu państwa. Jednym z elementów, o których pan mówił, są podatki. Tylko trzeba wiedzieć o tym, że nieściągalność, że się tak wyrażę, podatków jest rzędu 25 miliardów. A więc należałoby tak skierować aparat państwowy, aby te pieniądze zostały odzyskane od wierzycieli wobec państwa. Również tam powinniśmy szukać pieniędzy brakujących w budżecie państwa.

I na koniec odniosę się do tych billboardów „Nie róbmy polityki, budujmy drogi”. Chcę dać szansę temu rządowi i wnoszę poprawkę, aby jednak budować drogi, nie robiąc polityki. Chociaż to jest

trudne, bo przecież polityka to sztuka rządzenia. Nie podejrzewam, żeby chodziło – jak w innej definicji – o dążenie do władzy. Tak że trudno wyczuć, jaki był zamiar twórców tych billboardów. Mam nadzieję, że chodziło o sztukę rządzenia, a robienie tej polityki... Tak więc składam na ręce pani marszałek poprawkę, która pozwoli na rozpoczęcie budowy drogi regionalnej Racibórz – Pszczyna w granicach miasta Rybnik. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I pan senator Misiołek, zapraszam.

Senator Andrzej Misiołek:

Pani Marszałek! Panowie Senatorowie!
Krótco odniosę się do wypowiedzi pana senatora Gruszki i pana senatora Wyrowińskiego. Podnoszenie podatków w celu zwiększenia budżetu jest metodą niewłaściwą, ponieważ podnoszenie podatków powoduje właśnie obniżenie wpływów do budżetu. Jeżeli chcemy, aby gospodarka dobrze funkcjonowała i aby cały czas była napędzana, to trzeba stosować odwrotną metodę, czyli obniżać podatki, bo wtedy przedsiębiorcy chcą produkować. Zgadzam się więc z panem senatorem Wyrowińskim, że sposobem na to, żeby gospodarka dobrze funkcjonowała, a dzięki temu, żeby również państwo dobrze funkcjonowało, jest obniżanie podatków, a nie ich podnoszenie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Proszę państwa informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli... Proszę państwa, tych wniosków legislacyjnych jest sześćdziesiąt cztery. Złożyli je, wyczytam w kolejności: Grzegorz Banaś, Władysław Ortyl, Jan Rulewski, Stanisław Kogut, Witold Idczak, Maciej Klima, Zdzisław Pupa, Norbert Krajczy, Alicja Zając, Kazimierz Kleina, Zbigniew Cichoń, Tadeusz Skorupa, Maciej Klima, Piotr Andrzejewski, Stanisław Piotrowicz, Kazimierz Wiatr, Stanisław Karczewski, Przemysław Błaszczyk; i ponownie Tadeusz Skorupa, ponownie Maciej Klima, ponownie Stanisław Kogut, ponownie Zbigniew Cichoń; i znów Stanisław Kogut, Tadeusz Skorupa, Bohdan Paszkowski, Ryszard Górecki... Nie, przepraszam bardzo: Kazimierz Wiatr, Grzegorz Banaś, Kazimierz Kleina, Zdzisław Pupa, Władysław Ortyl, Władysław Dajczak, Tadeusz Gruszka, ponownie Władysław Ortyl, Michał Okła, Kazimierz Kleina z Bogdanem Borusewiczem, Grzegorz Wojciechowski, Broni-

(wicemarszałek G. Sztark)

sław Korfanty, Wiesław Dobkowski, Piotr Kaleta, ponownie Jan Rulewski, Lucjan Cichosz, ponownie Tadeusz Gruszka i znów Jan Rulewski.

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków? Zapraszam panią minister.

(Senator Stanisław Jurcewicz: Na posiedzeniu komisji...)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Pani Marszałek, dziękuję uprzejmie, pochylimy się nad wszystkimi wnioskami, przeanalizujemy je i na posiedzeniu komisji zajmiemy stanowisko.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję ślicznie.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Budżetu i Finansów Publicznych o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone jutro.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1069, a sprawozdania komisji w drukach nr 1069A i 1069B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Mariusza Witczaka, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, Panie Senatorze.

Senator Mariusz Witczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej poparła ustawę i wnosi o jej przyjęcie z ośmioma poprawkami, o których za chwilę opowiem. Przedtem powiem jeszcze dwa zdania. Ustawa dotyczy odpowiedzialności urzędników za rażące naruszenie prawa w sytuacji, gdy Skarb Państwa albo jednostka samorządu terytorialnego musi wypłacić odszkodowanie. Ustawa wprowadza też mechanizm automatycznego zawiadamiania prokuratury po tym, jak odszkodowanie zostanie wypłacone. Prokuratura będzie miała za zadanie przeprowadzić postępowanie

wyjaśniające i stwierdzić, czy urzędnik przekroczył swoje uprawnienia i dopuścił się rażącego naruszenia prawa, czy też nie. Krótko mówiąc, jest to ustawa o regresie. W przypadku takiego naruszenia prawa pracownik może zostać ukarany karą grzywny maksymalnie w wysokości dwunastokrotności swojego wynagrodzenia, to jest kara maksymalna. Mogą zaistnieć sytuacje, w których to sąd, oceniając zaangażowanie urzędnika, sprawę przekroczenia kompetencji lub złamania prawa, będzie decydował, czy należy zastosować maksymalną karę, czy nie.

Zanim powiem o poprawkach, chciałbym jeszcze wspomnieć, że na posiedzeniu komisji pojawiały się wątpliwości i pytania co do tego, czy ta kategoria, ta klauzula generalna rażącego naruszenia prawa jest opisana i zdefiniowana wystarczająco precyzyjnie, żeby stanowić podstawę do karania urzędnika. Podczas dyskusji zarówno wnioskodawcy, jak i strona rządowa tłumaczyli, że jest to klauzula generalna, która każdorazowo jest doprecyzowywana przez organ orzekający. I chociaż w art. 6 został opisany katalog podstawowych rażących naruszeń, to i tak decydował będzie sąd. Na pytania senatorów o to, w jakich sytuacjach można spodziewać się zastosowania tej ustawy, odpowiadano, że chodzi o drastyczne naruszenia prawa i nie zachodzi obawa, że urzędnik będzie, że tak powiem, sparaliżowany, że będzie obawiał się podejmować decyzje, bo ustawa będzie dotyczyć sytuacji wyjątkowych. Pojawiały się również pytania odnośnie do tego mechanizmu automatycznego zawiadamiania prokuratury w sytuacjach, jeszcze raz to podkreślę, kiedy odszkodowanie wypłaca Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Zastanawiano się, czy takiego postępowania nie powinna prowadzić Prokuratura Generalna Skarbu Państwa. W odpowiedzi uzyskaliśmy informację, że prokuratura nie ma takiego instrumentarium, jakie ma prokuratura, i że nie było by to dobre rozwiązanie.

Po wyjaśnieniu różnych wątpliwości i po dyskusji komisja przyjęła osiem poprawek. Żeby nie było potem dodatkowych pytań, od razu powiem na czym te poprawki polegają.

Poprawka w art. 1 doprecyzowuje zakres przedmiotowy ustawy.

Poprawki do art. 2, czyli poprawki druga i trzecia w naszym zestawieniu, jednoznacznie odsyłają do kodeksu, czyli doprecyzowują odesłanie.

Następna poprawka dotyczy art. 6 i precyzuje podstawę prawną do wydawania decyzji dotyczącej wadliwego postępowania. W ustawie mowa jest o tym, iż oprócz wadliwych decyzji, można zaskarżyć wadliwe postępowanie, ale należało to uporządkować i potwierdzić, że ta ustawa będzie działała i w jednej, i w drugiej sytuacji.

Poprawka piąta jest klasyczną poprawką redakcyjną.

(senator M. Witczak)

Poprawka szósta odnosi się do nieprecyzyjnego odesłania. Według tej poprawki należy skreślić wyrazy „o którym była mowa w art. 7 ust. 3”.

I wreszcie poprawka siódma. Chodzi w niej o takie doprecyzowanie, jakie funkcjonuje w kodeksie prawa pracy. Musi być jasne, kiedy mamy do czynienia z odpowiedzialnością solidarną, a kiedy sąd będzie decydował o odpowiedzialności poszczególnych decydentów należących do organu kolegiального i będzie karał członków takiego organu kolegiального odpowiednio, proporcjonalnie do ich przewinienia.

W poprawce ósmej została doprecyzowana kwestia wejścia ustawy w życie, tak aby ona mogła funkcjonować od razu, od momentu, kiedy wejdzie w życie. Bo z konstrukcji zapisu, który przyszedł do nas z Sejmu, wynikało, że ustawa wchodziłaby w życie jednego dnia, a dopiero następnego mogłaby zacząć funkcjonować.

Te wszystkie poprawki, które państwu omówiłem, komisja zechciała przyjąć. Jak mówiłem, wszelkie wątpliwości były przedmiotem dyskusji. Wnosimy o to, by Wysoka Izba zechciała przyjąć tę ustawę wraz z poprawkami. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, pana senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panowie Senatorowie!

Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 4 stycznia 2011 r. rozpatrzyła uchwaloną przez Sejm w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawę o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa. Po długiej i myślę, że wszechstronnej dyskusji senatorowie doszli do wniosku, że jest to zły akt prawny. Dlatego też komisja wnioskuje o odrzucenie tego aktu prawnego.

Chcę podkreślić, że zgadzamy się co do tego, że funkcjonariusze powinni ponosić odpowiedzialność za wadliwe decyzje, decyzje, które przynoszą szkodę, które są wydawane w oparciu o rażące naruszenie prawa. Odpowiedzialności tej można jednak dochodzić w obrębie już istniejącego systemu prawa. Rodzi się zatem pytanie, po co kolejny akt prawny, niespójny i mocno krytykowany przez różne środowiska prawnicze, skoro odpowiedzialności można dochodzić w oparciu o już istniejące przepisy. Doszliśmy do wniosku, że chodzi tylko o to, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Często przecież poddaje się krytyce

niewłaściwe decyzje oraz spowodowane w związku z tym szkody, a społeczeństwo oczekuje reakcji. Najlepszym panaceum jest wobec tego uchwalenie ustawy, która by miała zadośćuczynić społecznym oczekiwaniom. Tymczasem może się okazać, że ta ustawa nie tylko nie przyniesie oczekiwanych efektów, ale wręcz przeciwnie – spowoduje sytuację, że nie będzie możliwe jakiegokolwiek dochodzenie roszczeń w stosunku do pracowników.

Chciałbym podkreślić, że wprowadzane zmiany mogłyby zostać wpisane w już obowiązujące regulacje, bez potrzeby tworzenia nowych szczególnych zasad odpowiedzialności regresowej funkcjonariuszy publicznych jedynie za kwalifikowane, tu podkreślam, rażące naruszenie prawa, a tym samym multiplikowanie kolejnych norm prawnych. Tym bardziej, że opiniowana ustawa niesie szereg zmian w aktach normatywnych o podstawowym znaczeniu dla danej gałęzi prawa, opartych o spójny zespół zasad, takich jak kodeks postępowania administracyjnego, kodeks postępowania cywilnego, ordynacja podatkowa, prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Te ostatnie, wprowadzając modyfikacje w sposobie wydawania orzeczeń w postępowaniu administracyjnym i sądowniczym, również znacząco ingerują w przepisy o ugruntowanym znaczeniu i pozycji systemowej.

Wystarczająca dla zrealizowania zamysłu ustawodawcy byłaby modyfikacja już funkcjonujących rozwiązań, uwzględniająca wyższą odpowiedzialność funkcjonariuszy w przypadku nieumyślnych działań lub zaniechań – chodzi o kwotę dwunastokrotności wynagrodzenia – oraz uwzględniająca wprowadzenie obowiązku wszczęcia postępowania regresowego, ewentualnie także zmiana uwzględniająca konieczność wprowadzenia postępowania wyjaśniającego prowadzonego przez organ niezależny od jednostki wypłacającej odszkodowanie, bez dokonania dalszych ingerencji, budzących wątpliwości co do spójności systemowej proponowanych rozwiązań.

Krytyczne uwagi natury systemowej, negatywnie oceniające rozwiązania zawarte w projekcie ustawy, zostały zgłoszone także na wcześniejszym etapie prac legislacyjnych przez Krajową Radę Sądownictwa i Sąd Najwyższy oraz podniesione w opiniach zleconych przez Biuro Analiz Sejmowych. Również senackie Biuro Legislacyjne krytycznie odnosi się do tejże ustawy. Myślę, że wprowadzi ona więcej złego, niż dobrego. Eliminuje ona dotychczas obowiązujące przepisy, które pozwalają dochodzić roszczeń, jest wadliwym i złym aktem prawnym.

Chcę również podkreślić, że w świetle obowiązujących przepisów podmiot, który wypłacił odszkodowanie, mógł dochodzić roszczeń regresowych od pracownika do wysokości trzykrotnego wynagrodzenia. Jeżeli uważamy, że to jest za mało, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby w obo-

(senator S. Piotrowicz)

wiązujących przepisach zmienić tę wysokość z trzech do dwunastu miesięcznych wynagrodzeń, co w tej ustawie się proponuje.

Pragnę podkreślić, że efekt może być zupełnie odwrotny od zamierzonego. Tego rodzaju odpowiedzialność może spowodować, że nikt nie będzie chciał podejmować ważkich decyzji, a to może w ogóle sparaliżować administrację państwową. Nie chciałbym być funkcjonariuszem administracji państwowej, który zostanie pociągnięty do odpowiedzialności za to, że ktoś uznał podjętą przez niego decyzję za błędną, wadliwą, związaną z naruszeniem prawa. Przecież w polskim systemie prawa istnieje możliwość pociągnięcia funkcjonariusza, który nie dopełnia obowiązków czy przekracza swoje uprawnienia, nie tylko do odpowiedzialności cywilnej, ale również do odpowiedzialności karnej. To jest zwykła odpowiedzialność natury karnej, z art. 231, jak pan profesor Kieres słusznie podpowiada. Do tego rodzaju odpowiedzialności można zatem pociągnąć funkcjonariusza publicznego w świetle już istniejącego prawa. Jeżeli dotychczasowe przepisy nie działają, to wadliwe wydaje się... Dotychczasowe przepisy nie funkcjonują, a tworzy się nowe, podkreślam, jeszcze bardziej wadliwe.

Dlatego też, doceniając intencje, podkreślam – i o tym na posiedzeniu komisji mówiono – że ta ustawa jest złym instrumentem do realizacji celów, jakie zamierza się osiągnąć. I z tych tylko względów komisja wnioskowała o odrzucenie tego aktu prawnego. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Proszę uprzejmie, będziemy zapisywali... Pan senator Szewiński, następnie senator Jurcewicz, senator Bisztyga i pan senator Kieres.

(Głos z sali: Jeszcze pan senator Ryszka.)

Tak, pan senator Ryszka, a potem pan senator Kieres.

Panie Senatorze Szewiński, do którego z panów senatorów sprawozdawców...

(Senator Andrzej Szewiński: Pierwsze pytanie do senatora Witczaka, a drugie...)

Bardzo proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Czy ma pan senator wiedzę o tym, ile decyzji podatkowych zostało w 2010 r. zaskarżonych i ile

spośród nich zostało uchylonych przez sądy? Jeżeli takiej wiedzy pan nie posiada, to sceduję...

(Senator Mariusz Witczak: Nie rozmawialiśmy o tej kwestii na posiedzeniu komisji, tak że nie posiadam tej wiedzy.)

Drugie pytanie do pana senatora...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Zapraszam pana senatora Piotrowicza...)

To może pozwolę sobie zadać to pytanie do dwóch senatorów sprawozdawców. Czy w ocenie panów senatorów ta nowelizacja wpłynie w sposób znaczny na ograniczenie wydatków z budżetu państwa z tytułu roszczeń za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy publicznych, którzy w sposób rażący lekceważyli prawa i interesy obywateli?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Ja myślę, że skutek może być odwrotny od zamierzonego. Ta ustawa może przede wszystkim, jak już wspomniałem, spowodować paraliż decyzyjny. Musimy zdawać sobie sprawę, w jakich okolicznościach w ogóle powstają decyzje. Ktoś formalnie podpisuje się pod daną decyzją, ale zanim to nastąpi trwa pewien proces, tworzony jest wokół tego określony klimat, istnieją pewne pragmatyki służbowe. O tym trzeba pamiętać. Kto w związku z tym zgodzi się podjąć decyzję, która może być kontrowersyjna? Urzędnik nie może jednak uciekać od podejmowania decyzji. Tak surowe sankcje mogą powodować pewien paraliż i w sumie także straty społeczne.

Chciałbym wreszcie podkreślić, że mamy do czynienia... Przepraszam, ja może już wychodzę poza obszar pytania, ale nie dopowiedziałem wcześniej, że istnieje też pewne niebezpieczeństwo, że ta ustawa zadziała automatycznie. Pracodawca, który wypłacił odszkodowanie za działanie funkcjonariusza, jest zobowiązany zawiadomić o tym prokuraturę, mimo że czasami może się w jakiejś mierze zgadzać z decyzją pracownika, z takich, czy z innych względów, ale ma obowiązek zawiadomić o tym prokuratora. Boję się też, że jeżeli prokurator z kolei dokona wszechstronnej oceny sprawy i nie wytoczy powództwa, to wówczas całe odium spadnie na tego właśnie prokuratora, to on będzie uznany za tego, który wstrzymuje dochodzenie i pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej funkcjonariusza. Zresztą tu w tej ustawie mamy do czynienia z pomieszaniem wielu porządków prawnych, karnego, cywilnego itd. Nawet posłowie w Sejmie, gdy wypowiedzieli się na temat tej sprawy, to jedni mówili o karaniu funkcjonariuszy, a inni mówili o odpowiedzialności cywilnej. Tak że w tej ustawie jest po prostu pomieszanie różnych procedur.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Mariusz Witczak:

Pragnę zwrócić uwagę, że ta ustawa działa tylko w sytuacji, kiedy zostało w rażący sposób naruszone prawo. Czyli ja bym nie do końca podzielał pogląd pana senatora Piotrowicza, że ona może być paraliżująca dla urzędników. To będzie dotyczyło tylko drastycznych sytuacji, w których urzędnik zignoruje prawo. I tak jak pan senator powiedział, novum tej ustawy czy czynnikiem, który ma mobilizować do bardziej wnikliwej pracy na rzecz obywateli, jest to właśnie, że jeżeli zostanie wypłacone odszkodowanie – bo to dotyczy tylko takiej sytuacji, to nie będzie zwykle zaskarżone postępowanie administracyjne czy... No, we wszystkich innych kwestiach działają inne kodeksy. Tutaj po prostu musi zostać wypłacone przez Skarb Państwa czy przez jednostkę samorządu odszkodowanie. I wtedy zachodzi ten automat, co warto podkreślić, o którym mówi pan senator Piotrowicz, że trzeba zawiadomić prokuraturę, która tak naprawdę prowadzi postępowanie wyjaśniające, ale przecież może umorzyć to postępowanie i przekazać je do sądu, a sąd będzie decydował, czy urzędnik...

(*Senator Czesław Ryszka*: Pan senator nie wie, o czym mówi.)

...rażąco naruszył prawo, czy nie naruszył prawa, tak?

Podsumowując, chcę powiedzieć, że moim zdaniem to nie będą jakieś częste przypadki, a raczej bardzo, bardzo wyjątkowe.

I jeszcze może, też wychodząc trochę poza materię, chciałbym jedną sprawę wytłumaczyć. Myślę, że w kwestiach podatkowych czy w kwestia takich jak znany problem pana Kluski, niegdyś szefa Optimusa... No, taki problem już chyba nie powstanie – i nie tego akurat dotyczy ta ustawa – bo ten problem został rozwiązany w ustawie o swobodzie działalności gospodarczej. Dzisiaj kolejność jest taka, że najpierw sąd musi stwierdzić w orzeczeniu, czy w takiej konfliktowej sytuacji przedsiębiorca ma płacić, czy nie, i dopiero wtedy przedsiębiorca będzie wpłacać pieniądze, a niegdyś było inaczej – najpierw przedsiębiorca musiał wpłacić pieniądze zgodnie z decyzją urzędu skarbowego, a dopiero potem mógł dochodzić swoich praw w sądzie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I, w ramach sprostowania, pan senator Szewiński.

Senator Andrzej Szewiński:

Ja tylko ad vocem. Chciałbym nawiązać do pytania, czy przedmiotowa nowelizacja wpłynie, czy też nie wpłynie w ocenie pana senatora na ograniczenie wydatków z budżetu państwa z tytułu roszczeń. Dziękuję.

Jednym zdaniem: wpłynie czy nie. W ocenie...

(*Senator Czesław Ryszka*: Wpłynie na bicie piany.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Proszę bardzo.
Panie Senatorze, zaraz będzie pan miał głos.

Senator Mariusz Witczak:

To znaczy, mówimy o sytuacjach, kiedy i tak odszkodowanie zostało... czy błąd został popełniony i sąd zdecydował o wypłaceniu odszkodowania, więc ono zostało wypłacone. Ale być może – i myślę, że taka jest intencja wnioskodawców – poprawi się wnikliwość urzędników w trudnych przypadkach i może nie będą doprowadzali do sytuacji, w których w rażący sposób naruszane będzie prawo, może będzie po prostu mniej tego typu przypadków.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
I teraz proszę o zadanie pytania pana senatora Jurcewicza.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.
Ja mam pytanie do pana senatora Piotrowicza.
Panie Senatorze, podejmowanie kontrowersyjnych decyzji nie oznacza podejmowania decyzji z ryzykiem naruszenia prawa, bo tak z wypowiedzi...

A pytanie, już konkretne, jest takie. Czy pamięta pan, kto w przypadku wspomnianej tu firmy, firmy Optimus, która upadła, poniósł odpowiedzialność i w jakim zakresie? Jeżeli nie... Ja pytam o to, bo pan podkreślał to ryzyko decyzji i odpowiedzialności. Może pan wie, kto i jaką odpowiedzialność wtedy poniósł. A wiemy, jakie skutki zrodziła tamta decyzja urzędnika. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Jedną sekundkę, jedną sekundkę. Może, Panie Senatorze, jeszcze pan senator Bisztyga zada pytanie, dobrze?
Bardzo proszę.

Senator Stanisław Bisztyga:

Ja również do pana senatora Piotrowicza się zwracam.

Panie Senatorze, trochę mnie niepokoi, że stanowiska komisji są tak bardzo rozbieżne. Czy nie widzi pan możliwości znalezienia jakiegoś kompromisu? Ja rozumiem totalną negację. Czasami... Analizowałem również opinię naszego Biura Legislacyjnego, na którą się pan powoływał. Owszem, tutaj są pewne uwagi krytyczne, dotyczące zwłaszcza nazwy, są też uwagi w kwestii odpowiedzialności majątkowej, że to jest tylko fragment dotyczący sytuacji, gdy osobom trzecim wypłacone zostało odszkodowanie. Ale czy nie wydaje się panu, że powinniśmy próbować znaleźć jakieś rozwiązanie pośrednie, skoro komisja pana senatora Witczaka mówi zdecydowanie „tak”, a pan mówi zdecydowanie „nie”. Czy nie uważa pan, że gdyby przyjąć jeszcze jakieś poprawki, to można by było... Po zapoznaniu się z państwem stanowiskiem odniosłem wrażenie, że ta ustawa przynosi same szkody. A wydaje się, że jednak jakieś rozwiązanie... no, tak sądzę... Pierwsze pytanie: czy pan widzi możliwość kompromisu?

Teraz drugie. Ta ustawa, w moim przekonaniu, daje jakieś nowe narzędzie. Czy pan też jest zdania, że ustawa daje nowe narzędzie?

I trzecie pytanie. Dlaczego pan się upiera przy tezie, że efekt będzie odwrotny od zamierzonego? Na jakiej podstawie? Czy ma pan takie doświadczenia regionalne? Mnie się wydaje, że jeżeli urzędnicy są światłymi ludźmi, to wyciągną z tej ustawy to, co chcą wyciągnąć, i skorzystają z niej zgodnie z obowiązującymi przepisami. Czyli dostają nowe narzędzie.

Te trzy kwestie, te trzy pytania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Odpowiadanie na pytania zacząć może w odwrotnej kolejności, od pytania pana senatora Bisztygi. Myślę, że warto jeszcze raz powiedzieć, że jeżeli funkcjonariusz publiczny narusza prawo, mało tego, jeżeli narusza prawo w sposób rażący, to może podlegać odpowiedzialności karnej i, w ślad za tym, odpowiedzialności cywilnej znacznie surowszej od tej, którą przewiduje ta ustawa. Jeżeli funkcjonariusz dopuści się tego z winy umyślnej, to odpowiada do pełnej szkody – popełnia przestępstwo i może odpowiadać do pełnej szkody. A jeżeli dopuści się czynu o charakteru

nieumyślnym, to też ponosi odpowiedzialność karną.

Ta ustawa wprowadza przede wszystkim zastrzeżenie odpowiedzialności cywilnej do dwunastokrotności wynagrodzenia. Dotychczasowe rozwiązania mówią o odpowiedzialności do trzykrotności wynagrodzenia. W związku z tym jeżeli chcemy osiągnąć taki efekt, żeby byli funkcjonariusze ponosili surowszą odpowiedzialność, to trzeba dokonać zmiany w już istniejących przepisach poprzez zamianę zapisu o trzykrotności na zapis o dwunastokrotności wynagrodzenia. Zresztą to sugerują również prawnicy z naszego Biura Legislacyjnego.

Dalej, kwestia tego, że już na tym etapie myli się pewien porządek. Co robi prokurator, czy prokurator umorzy postępowanie? Nie. Bo prokurator będzie rozpoznawał tę sprawę na gruncie cywilistycznym. I to też jest novum, bo generalnie prokuratura jest powołana do ścigania sprawców przestępstw. W świetle obowiązującego prawa prokuratura może również – powtarzam: w świetle już istniejącego prawa – inicjować postępowania cywilne, może się do tych postępowania przyłączyć na dowolnym etapie. Tak że już są uregulowania prawne, które zezwalają prokuratorowi na angażowanie się w tego rodzaju procesy i na inicjowanie ich. Myślę jednak, że właśnie ten akt prawny spowoduje dosyć duże zamieszanie w już istniejącym systemie prawnym.

Kto poniósł odpowiedzialność w przypadku Optimusa? No, nie było to przedmiotem prac na posiedzeniu komisji. Ja też się tą sprawą wcześniej nie zajmowałem i dlatego nie mogę odpowiedzieć panu senatorowi Jurcewiczowi...

(*Senator Czesław Ryszka: Bo sami nie wiecie.*)

(*Senator Jan Dobrzyński: My wszystko wiemy. Senator wszystko wie.*)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panowie Senatorowie, proszę się zapisywać do zadawania pytań. Proszę nie dyskutować.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

(*Senator Stanisław Piotrowicz: Myślę, że to wszystko...*)

Pan jest oczywiście sprawozdawcą komisji, ma pan do tego prawo.

Proszę uprzejmie, pan senator Ryszka.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Początkowo myślałem, że...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Pytanie do którego pana senatora?*)

Do senatora Witczaka.

Początkowo myślałem, że ta ustawa to jest... że co prawda posła Palikota już nie ma, ale to są jakieś popłuczyny po „Przyjaznym Państwie”. Ale

(senator C. Ryszka)

teraz ta dyskusja uświadomiła mi, że jest to bardzo sprytna ustawa. Jeśli urzędnik w jakiś bardzo rażący sposób naruszy prawo, to zamiast iść do więzienia, wystarczy, że zapłacić dwunastokrotną pensję. Taki jest sens tej ustawy.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

A pytanie?

(Senator Mariusz Witczak: Odpowiadam panu senatorowi...)

(Senator Czesław Ryszka: Ale ja...)

(Senator Mariusz Witczak: ...że nie taki jest sens tej ustawy.)

Proszę zadać pytanie.

Senator Czesław Ryszka:

Uchwalając tę ustawę, komisja i pan senator powinni mieć wyobrażnię i mieć w pamięci jakiś przykład takiego naruszenia prawa, które w obecnym postępowaniu administracyjnym, w obecnym stanie prawnym mogłoby, że tak powiem, ująć na sucho. Proszę podać przykład właśnie takiego naruszenia prawa, które by podlegało pod tę ustawę.

Senator Mariusz Witczak:

Można nie wydać pozwolenia na budowę i osoba będzie poszkodowana taką decyzją, bo można sobie wyobrazić, że straci linię kredytową, straci pieniądze, albo będą długo podejmowane decyzje w sprawach koncesji gospodarczych na przykład przez samorząd województwa, bo takie kompetencje w niektórych dziedzinach on ma, no i powodowane będą rozmaite szkody.

(Rozmowy na sali)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panowie Senatorowie!)

Jest więc wiele takich przypadków, w których ustawa może być naruszona, może zostać źle zinterpretowana. Jest szereg takich przypadków.

(Senator Czesław Ryszka: Ale ja prosiłem, żeby podać przykład...)

Dałem panu przykład, Panie Senatorze.

(Senator Czesław Ryszka: ...takiego naruszenia prawa...)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale pytanie...)

(Senator Czesław Ryszka: ...które zostałyby, powiedzmy, w obecnym stanie prawnym pominięte. Bo to, o czym pan powiedział, że ktoś nie wyda, powiedzmy, zezwolenia, można zaskarżyć i urzędnik i tak będzie za to odpowiadał.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dobrze. Pytanie brzmi, Panie Senatorze...)

Mogą wynikać z tego różne konsekwencje, za które jednostka samorządu terytorialnego będzie musiała zapłacić. Ja dałem panu przykład, Panie Senatorze.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Konopka. Proszę uprzejmie.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja miałem pytanie do senatora Witczaka, ale odpowiedział na nie pan senator Piotrowicz. Już wiem, że kierownik jednostki, który wypłacił odszkodowanie, zgłasza to prokuraturze, ale chcę rozszerzyć to pytanie. Czy osoba poszkodowana również może wystąpić do sądu w tej sprawie, czy tylko...

Senator Mariusz Witczak:

To nie wynika z ustawy, ale jest oczywiste, że osoba poszkodowana na gruncie innych praw może w każdej sytuacji dochodzić własnych roszczeń i to zrealizować. To jest oczywiste. Ale tego nie reguluje ta ustawa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pani senator Zając. Uprzejmie proszę.

Senator Alicja Zając:

Może to dobrze, że przysłuchuję się tej dyskusji nie jako prawnik, tylko jako biolog, ktoś, kto jest bliżej człowieka i życia. I chciałabym powiedzieć, że w ogóle tytuł ustawy budzi moje zdziwienie, ponieważ do dzisiaj obowiązują przepisy dotyczące funkcjonariuszy publicznych naruszających prawo skutkujące dosyć poważnymi konsekwencjami, łącznie z dyscyplinarnym zwolnieniem z pracy. W ogóle kto będzie definiował rażące naruszenie prawa? To po pierwsze. A po drugie, co będzie się działo w momencie uzyskania informacji, że funkcjonariusz naruszył prawo? Czy on będzie odsunięty od wydawania decyzji, czy on będzie zawieszony? To jest w ogóle bardzo niejasne, a przepisy dzisiaj obowiązujące w zakresie oceniania pracy urzędników i ich ewentualnego karania za wykroczenia są dosyć oczywiste. Dlatego wprowadzenie dodatkowego przepisu w mojej ocenie powoduje niepotrzebne zamieszanie, ponieważ już dzisiaj sumuje się kilka różnych przepisów, a dochodzi jeszcze nowy z tym tytułem „rażące naruszenie prawa”. Jest takie pojęcie kodeksowe, ja to rozumiem, bo wiadomo, jak zdefiniować „naruszenie prawa”: jest to nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów prawa. A „rażące naruszenie prawa”? Gdzie jest ta granica między naruszeniem prawa a rażącym naruszeniem prawa? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Banaś.

(*Senator Grzegorz Banaś: Dziękuję...*)

Do kogo? Do którego pana senatora?

(*Rozmowy na sali*)

Panie Senatorze!

(*Senator Grzegorz Banaś: Już mogę?*)

Blżej ma pan pana senatora Ryszkę.

Proszę.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie.

Mam pytanie do pana senatora Witczaka, sprawozdawcy komisji. To jest coś, co właściwie się toczy na naszych oczach, a chodzi o budowę autostrady A1, która się zatrzymała na pewnym moście. Ten most jest przedmiotem sporu pomiędzy Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad a wykonawcą, czyli Alpine Bau. Mówiąc krótko, wykonawca domaga się odszkodowania w wysokości 1,1 miliarda zł za to, że urzędnicy generalnej dyrekcji nie potrafili prawidłowo ocenić bezpieczeństwa projektu mostu. Dziś się okazuje, że nawet osoba powołana w postępowaniu administracyjnym przez generalną dyrekcję ocenia, że ten projekt, który forsowała generalna dyrekcja, jest po prostu taki, że most może zagrażać bezpieczeństwu osób go użytkujących. No i wracam teraz do meritum sprawy. 1,1 miliarda zł – o takie odszkodowanie wnosi ta firma, zresztą po raz drugi przystąpiła do przetargu, wygrała go i kontynuuje budowę. Jak według pana w kontekście tej ustawy tego typu odszkodowania będą w jakiś sposób realnie odbijały się na urzędnikach podejmujących decyzje? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I zapraszam pana senatora Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Od razu odpowiadam, że ten przypadek nie był przedmiotem rozważań komisji. Nie znam tej sytuacji, o której pan senator mówi. Chcę tylko podkreślić, że to jest ustawa o odpowiedzialności urzędników w sytuacji, w której Skarb Państwa wypłaci odszkodowanie. Gdyby w tym przypadku Skarb Państwa wypłacił odszkodowanie, czyli sąd by podzielił poglądy tej firmy, która domaga się odszkodowania, to należałoby, i to byłoby oczywiście rażące naruszenie prawa, bo taka, a nie inna byłaby formuła... No, wtedy oczywiście, gdyby działała ta ustawa, byłby ten automatyzm... Mówimy o sytuacji hipotetycznej, bo ja nie znam tego

przypadku, ja nie wiem, czy pan senator traktuje to jako przykład...

(*Senator Grzegorz Banaś: Proszę bardzo, dysponuję materiałami.*)

Nie, nie, nie będziemy rozważać tej kwestii, bo ja nie znam tego przypadku, nie wiem, jakie to są materiały.

Ale zakładamy, żeby chociaż trochę panu senatorowi odpowiedzieć, że gdyby teoretycznie taka sytuacja miała miejsce, byłoby wypłacone odszkodowanie, to mielibyśmy do czynienia z tym automatyzmem, czyli kierownik jednostki musiałby zawiadomić prokuraturę i byłaby realizowana ta ustawa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Teraz jeszcze...

(*Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam bardzo.*)

...bardzo proszę o odpowiedź dla pani senator Zajac...

(*Senator Grzegorz Banaś: Przepraszam bardzo, ale doprecyzowując...*)

...na pytanie o różnicę...

(*Senator Grzegorz Banaś: Ale, Pani Marszałek...*)

...między rażącym...

Senator Grzegorz Banaś:

Pani Marszałek, bardzo przepraszam, ale chcę doprecyzować, bo to jest ważna sprawa. Musimy sobie tutaj odpowiedzieć na to pytanie. Bo jeżeli chodzi o sprawy, które mogą dotyczyć interesów prawnych, własności i w których jest to szacowane na kwoty, no, na poziomie dla nas zrozumiałym, na setki złotych, być może tysiące złotych... Ale tu być może będą zachodzić takie sytuacje, że będzie to szacowane na miliardy złotych, i one również będą w pewien sposób konsumowane przez tę ustawę. Jak miliardy złotych będzie mógł własnie ten urzędnik, który dzisiaj... To jest dyrektor generalny dróg krajowych i autostrad, dyrektor, który został powołany przez ten rząd i który do dzisiaj zresztą nie potrafił zdać egzaminu na urzędnika cywilnego...

(*Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze!*)

Jak on odpowie za taki właśnie...

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Panie Senatorze, pan senator Witczak i pan senator Piotrowicz są sprawozdawcami swoich komisji. Pan senator Witczak poinformował, że przedmiotem obrad komisji nie były tego typu przypadki. Zaraz będziemy mieli do dyspozycji pana ministra i jeżeli posiadał pan taką wiedzę, to bardzo proszę skierować pytanie do niego. Rów-

(wicemarszałek G. Sztark)

nież ma pan możliwość wystąpić z zapytaniem w formie oświadczenia. Ta sprawa wykracza chyba poza zakres tej ustawy.

I teraz zapraszam...

Senator Grzegorz Banas:

Z całym szacunkiem, Pani Marszałek, chcę zauważyć, że to był nie projekt rządowy, tylko posełski, a to jest zupełnie coś innego.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Ale pan senator odpowiedział, Panie Senatorze...)

Pan senator nie umiał odpowiedzieć i to jest...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: ...że nie posiada takiej wiedzy. W związku z tym, naprawdę, Panie Senatorze...)

Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Teraz bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi na pytanie pani senator Zajac. Chodziło o granicę między rażącym przekroczeniem dyscypliny i jej przekroczeniem.

Senator Mariusz Witczak:

Przysłuchiwałem się temu i to była raczej pewna opinia pani senator. Jeszcze raz podkreślę, że rażące naruszenie prawa nie jest zdefiniowane, ponieważ traktuje się je jako...

Senator Alicja Zajac:

Pani Marszałek, na podstawie materiału, który został przygotowany przez prawników, sędzę, że może to prowadzić do zbyt daleko idącej uznaniowości w stosowaniu przepisów.

Senator Mariusz Witczak:

Tak. Przypomnę pani senator, że kiedy przekazywałem stanowisko komisji, mówiłem na początku, że takie zarzuty się pojawiały. I odpowiedź na nie była właśnie taka, że rażące naruszenie prawa jest zawsze doprecyzowywane przez organ orzekający, w tym przypadku sąd. Są to sytuacje szczególne, jest już pewna praktyka takich orzeczeń, buduje się pewien ich katalog. Sąd każdorazowo definiuje szczegółowo tego typu kategorię. Taka jest odpowiedź, było to też poruszone na posiedzeniu komisji, o czym powiedziałem na początku. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I teraz blok pytań.

Proszę uprzejmie, pan senator Smulewicz.

Pytanie jest do którego pana senatora?

Senator Eryk Smulewicz:

Pani Marszałek, do pana senatora Piotrowicza.

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Ta ustawa przewiduje różne sankcje w stosunku do urzędników, między innymi kary finansowe, mówi się w niej o dwunastokrotności wynagrodzenia danego urzędnika. Chcę zapytać pana senatora, czy podczas obrad komisji była dyskusja o tym, czy ta wielkość kary jest akurat adekwatna. Skąd wzięto ten sztywny parametr, tę dwunastokrotność wynagrodzenia, i czy ta kara może być mniejsza? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I teraz – jeszcze chwileczkę, dobrze? – pan senator Grzegorz Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie! W polskim prawie istnieje taka zasada, że nie można karać dwukrotnie. Oczywiście jak każda zasada, przyzwoita zasada, ma wyjątek, i tym wyjątkiem są oczywiście rolnicy. Na przykład w kwestii dopłat są oni karani dwukrotnie: raz na podstawie ustawy o dopłatach bezpośrednich, a drugi raz na podstawie kodeksu karnego.

Czy urzędnicy, że tak powiem, wejdą do polskiego prawa jako drugi wyjątek od tej zasady? Czym właściwie jest ta sankcja dwunastomiesięcznego wynagrodzenia? Co to jest? Czy jest to kara, czy jest to zadośćuczynienie, czy może jest to jeszcze coś innego? Bo jeżeli jest to kara, to reguluje to już, o ile dobrze pamiętam, art. 231 kodeksu – chodzi w nim między innymi o przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków. Czyli albo go nie można zastosować... No, chyba że wprowadzamy tutaj drugi wyjątek do polskiego prawa. Zresztą w stosunku do podwójnego karania rolników otrzymaliśmy już zarzut ze strony Unii Europejskiej, stąd nie wiem, może tutaj też możemy spodziewać się takiego zarzutu odnośnie do tego podwójnego karania. I ponieważ jedna komisja jest za, a druga przeciw, w związku z tym proszę o odpowiedź obydwu senatorów.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dobrze.

I pan senator Dobrzyński.

Senator Jan Dobrzyński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do sprawozdawcy Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Otóż, Panie Senatorze, art. 2 określa funkcjona-

(senator J. Dobrzyński)

riusza publicznego jako osobę biorącą udział w prowadzeniu sprawy rozstrzyganej w drodze decyzji lub postanowienia. Mam pytanie, czy wśród tych osób są również: wojewoda, prezydent, wójt, burmistrz, a także członkowie zarządu, na czele z marszałkiem sejmiku województwa i starostą, czy też tego typu restrykcjom podlegają tylko urzędnicy, którzy bezpośrednio wykonują te prace?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź obu panów senatorów.

Kto pierwszy? Pan senator Piotrowicz.

(Senator Jan Dobrzyński: Ja zadałem pytanie panu Witczakowi.)

Ale, jak mówiłam, był blok pytań i teraz głos ma pan senator Piotrowicz.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pan senator Smulewicz pytał o to, czy kara w wysokości do dwunastomiesięcznego wynagrodzenia jest adekwatna. To pytanie pokazuje właśnie to, że my nie rozumiemy tej ustawy. Nie można bowiem mówić, że dwunastokrotność wynagrodzenia jest jakąkolwiek karą, że jest jakąkolwiek sankcją o charakterze karnym, bo tutaj chodzi o odpowiedzialność cywilną.

W tej ustawie miesza się szereg porządków, w następstwie czego ze strony państwa senatorów padają uzasadnione pytania, związane z tym, że tutaj jest coś niejasnego. Tu mieszają się: kodeks pracy, kodeks cywilny, kodeks karny i ugruntowane orzecznictwo na gruncie tych kodeksów. Nagle pojawia się ustawa, która wprowadza, moim zdaniem, niepokojący zapis: „Odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego na zasadach określonych w ustawie wyłącza przewidzianą w przepisach odrębnych odpowiedzialność majątkową funkcjonariusza publicznego wobec podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wyrządzoną tym samym działaniem lub zaniechaniem”. Zatem mamy art. 3, w którym wyłącza się odpowiedzialność na gruncie innych przepisów, a jednocześnie, co nadal podkreślam, ustawa jest dość niejasnym aktem prawnym.

I dlatego kiedy mówiłem o tym, że ta ustawa może nie przynieść efektów, które dzięki niej chce się osiągnąć, miałem na myśli właśnie to, że na gruncie dotychczasowych przepisów można osiągnąć to, co się chce, a jeżeli uważamy, że odpowiedzialność cywilna funkcjonariusza do wysokości trzykrotnego wynagrodzenia jest nieadekwatna, to w tamtych przepisach też można do-

konać stosownej zmiany. Wtedy pozostanie pewna spójność systemowa, będzie pewna przejrzystość. Natomiast tu stale nie wiemy, z czym mamy do czynienia, czy chodzi o karę dla funkcjonariusza, czy o jego odpowiedzialność cywilną.

Chcę jeszcze raz z całą mocą podkreślić, że w świetle już obowiązujących przepisów, jeżeli funkcjonariusz ze swej winy, czy to umyślnej, czy nieumyślnej, wyrządził szkodę, podlega odpowiedzialności karnej na podstawie art. 231 kodeksu karnego. Co więcej, możliwa jest też jego odpowiedzialność cywilna na podstawie kodeksu cywilnego. Boję się, że ten art. 3 spowoduje zamieszanie, bo jest w nim zapis, który wyłączy tamtą odpowiedzialność. Tak więc wkrada się tutaj pewne nieporozumienie.

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze...)

I dlatego mówię, że tylko z tego względu jest to niedobry instrument do osiągnięcia tych efektów, które zamierza się osiągnąć. Ja nie kwestionuję tego, że jest potrzeba, aby rzeczywiście pociągać funkcjonariuszy do odpowiedzialności karnej, jednak trzeba mieć do tego dobre instrumenty, zakorzenione w prawie. Jeżeli uważamy, że one nie funkcjonują, to trzeba się zastanowić, dlaczego tak jest i dokonać pewnej korekty. Jeżeli uważamy, że istniejące zapisy są zbyt liberalne, to można rozważyć pewne ich zaostrzenie, nie trzeba wprowadzać nowej ustawy, która burzy pewien utrwalony porządek prawny.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana senatora Witczaka.

Senator Mariusz Witczak:

Odpowiadam panu senatorowi, że można odpowiadać solidarnie. Jeżeli kilku urzędników, państwowych czy samorządowych, ma wpływ na decyzję, która prowadzi do wypłaty odszkodowania albo przez Skarb Państwa, albo jednostkę samorządu terytorialnego, to oczywiście wszyscy podlegają, ale to sąd będzie decydował o tym, czy odpowiadają solidarnie, czyli o tym, że wszyscy mają taki sam udział w podjęciu złej decyzji, czy ten udział jest różny. Wtedy odpowiedzialność jest proporcjonalna. Sąd będzie o tym decydował.

(Senator Jan Dobrzyński: Pani Marszałek, ja pytałem konkretnie i bardzo proszę...)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Chce pan uzupełnić, tak?

(Senator Jan Dobrzyński: Tak. I bardzo proszę...)

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę uprzejmie. Do którego z panów senatorów kieruje pan pytanie?

(Senator Jan Dobrzyński: Do pana Witczaka.)
Zapraszam.

(Senator Jan Dobrzyński: I prosiłbym o konkretną odpowiedź, bo takie polityczne wywody są zbędne.)

Ale proszę zadać pytanie.

Senator Jan Dobrzyński:

Chodzi mi o to, żeby pan senator wyraźnie powiedział – bo ja nie doczytałem tego w ustawie – czy wśród tych osób, które prowadzą sprawę, są również wojewoda, zarząd z marszałkiem województwa...

Senator Mariusz Witczak:

Tak, to może być wojewoda, to może być członek zarządu...

(Senator Jan Dobrzyński: ...burmistrz, wójt i starosta. Panie Senatorze, proszę odpowiedzieć, jeżeli tak jest.)

Tak, może tak być.

(Senator Jan Dobrzyński: W każdym razie ja tego w ustawie nie widzę.)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Teraz pan senator Błaszczuk, a następnie pan senator Paszkowski.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panowie Senatorowie Sprawozdawcy...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Do którego z panów senatorów będzie pytanie?)

Do senatorów sprawozdawców, tak ogólnie...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Dobrze.)

Jak państwo wiecie, na początku tej kadencji wszyscy mogli się dowiedzieć o mojej sprawie – bo była ogłoszona przez marszałka – związanej z problemami z urzędem skarbowym. Sprawa toczyła się od dłuższego czasu, związana też była z tym, że przez te problemy zaangażowałem się w jakiś sposób w życie polityczne. Wygrałem z urzędem skarbowym w wojewódzkim sądzie administracyjnym, wygrałem w sądzie rejonowym. Te organa przyznały mi rację. Trwało to dwa lata, ucierpiał na tym nie tylko moje zdrowie, lecz także finanse. I chciałbym się odnieść do tego, czy ta ustawa... Podejrzewam, że to jest bardziej ustawa piarowska niż rzeczywista ustawa, na której podstawie w takiej sytuacji pociągnięto by do odpowiedzialności urzędników, którzy doprowadzili do tego.

Bo prawo było po mojej stronie, a urzędnicy nadal pracują, wiem nawet, że jeśli chodzi o moją sytuację, to na początku niektórzy dostali premię z racji tego, że wykazali takie, w ich mniemaniu, nieprawidłowości. Bardzo ciekawi mnie – kieruję to do senatorów sprawozdawców – czy ta ustawa w jakiś sposób będzie miała wpływ na to, żeby w takich sytuacjach także urzędnicy, a nie tylko pe-
tent i osoba oskarżona, ponosili konsekwencje. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I pan senator Paszkowski, proszę uprzejmie.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam pytanie związane z tymi podstawami, które stanowią przesłankę do tego, by to kierownik jednostki organizacyjnej musiał zawiadamiać prokuraturę o takiej sprawie. Jednak mówi się też, że organy, które będą rozstrzygać te sprawy, mają taką możliwość, żeby stwierdzać, czy zostało dokonane tak zwane rażące naruszenie prawa. Chodzi mi w zasadzie o kwestię tak zwanych ugód. Bo z jednej strony ugody sądowe, oprócz wyroku, mają stanowić podstawę do tego – w przypadku, jeżeli będzie zasądzone odszkodowanie lub ustalona zostanie ugoda – żeby zawiadamiać prokuraturę o takiej sytuacji. Ale z drugiej strony, jeżeli, jak rozumiem, w ramach postępowania sądowego zawiera się ugody, to sąd w zasadzie nie ma uprawnienia do tego, aby stwierdzać, że nastąpiło rażące naruszenie prawa, bo po prostu dochodzi do porozumienia między stronami. W związku z tym pojawi się taki dylemat, że w zasadzie nie będzie orzeczenia w ramach ugody, bo sąd ma tylko zbadać, czy to jest zgodne z zasadami współżycia społecznego, i tyle. Nie będzie stwierdzał, czy nastąpiło rażące naruszenie prawa. W art. 6 są odesłania do różnych artykułów, czy to k.p.a., czy ordynacji podatkowej, czy innych ustaw. Wobec tego spytam: co rozumiemy przez „rażące naruszenie prawa”? Czy nie zauważyliście państwo, że jest pewna niespójność w ustawie? Kto ma w takim przypadku stwierdzić – biorąc pod uwagę, jak rozumiem, zamknięty katalog podstaw, które stanowią stwierdzenie rażącego naruszenie prawa – że to rażące naruszenie prawa zaistniało w danej sprawie?

Jest też obowiązek, aby zawiadamiać prokuraturę. Czy w ustawie nie ma niespójności, jeśli chodzi o tę kwestię? Bo jeżeli nie będzie obowiązku, aby sąd stwierdzał, że nastąpiło rażące naruszenie prawa w przypadku zawierania ugody – nie ma takiego obowiązku ustalonego w tejże ustawie, a art. 6 określa, jak sędzię, zamknięty katalog tego, co rozumiemy przez „rażące naruszenie prawa” – to w zasadzie bezprzedmiotowe jest w wy-

(senator B. Paszkowski)

padku stwierdzenia ugód sądowych nakładanie na kierownika jednostki takiego obowiązku, żeby zawiadamiał prokuraturę. Moim zdaniem jest to zupełna niespójność. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.
Który z panów?

Senator Mariusz Witczak:

To kwestia, którą muszą wyjaśnić prawnicy, ponieważ my na posiedzeniu naszej komisji jej nie poruszaliśmy. Chciałbym usłyszeć opinię pana ministra na ten temat. Być może pan senator Piotrowicz odpowie panu senatorowi na to pytanie.

Jeżeli zaś chodzi o pytanie pana senatora Błaszczyka, to raczej... No, jest to opinia pana senatora. Trudno, żebyśmy na posiedzeniu komisji analizowali każdą sytuację personalnie i nie robiliśmy tego. Jeszcze raz chciałbym podkreślić, że po to, aby urzędnicy w ogóle... To znaczy jest podstawowa zasada, że prawo nie działa wstecz. Tak więc, nawet jeżeli są takie sprawy – ja ich nie znam – ale zostały zakończone... Trudno, żeby w takim przypadku ustawa działała wstecz. Wyobraźmy sobie takie sytuacje. W takich wypadkach musi zająć ten warunek, że zostanie wypłacone odszkodowanie. Dopiero to uruchamia decyzję regresową czy prowadzi do takiej decyzji wobec urzędników.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.
Pan senator Piotrowicz, bardzo proszę.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Trzeba zwrócić uwagę na to, jak ten cały tryb przedstawia ustawa. A więc najpierw musi być decyzja, zła decyzja funkcjonariusza publicznego. Ta decyzja musi być prawomocnie zakwestionowana w trybie, o którym mowa w art. 6 tej ustawy. I w tejże ostatecznej decyzji czy też w orzeczeniu sądu administracyjnego musi być użyte sformułowanie, że funkcjonariusz wydał tę decyzję nie tylko „z naruszeniem prawa”, lecz „z rażącym naruszeniem prawa”. Jeżeli nie zostanie użyte to określenie, to ustawa w moim przekonaniu dalej nie funkcjonuje. Później musi nastąpić wypłata odszkodowania. O to odszkodowanie może się toczyć proces; on może trwać – znam polskie realia – wiele lat. A zatem podmiot pokrzywdzony takim działaniem funkcjonariusza musi wystąpić do sądu cywilnego o zasądzenie odszkodowania, bo

poniósł szkodę w związku z rażąca, wadliwą decyzją funkcjonariusza publicznego. Sąd zasądzi prawomocnie takie odszkodowanie i to odszkodowanie musi być wypłacone.

Chciałbym jeszcze tu coś dodać, bo pan senator Paszkowski mówił: no dobrze, ale sąd nie będzie stwierdzał, czy było rażące, czy nie, bo przecież może być ugoda, a wtedy nie będzie w tę materię wnikał. Otóż to rażące naruszenie prawa musi być stwierdzone na wcześniejszym etapie, nie przed sądem w sprawie o odszkodowanie. Jeżeli zaś wypłata odszkodowania nastąpi po wyroku sądowym czy po ugodzie sądowej, to dopiero wówczas przełożony, pracodawca funkcjonariusza publicznego będzie patrzył w ten sposób: wypłaciłem odszkodowanie, mój funkcjonariusz wydał tę decyzję z rażącym naruszeniem prawa, w związku z tym występuję do prokuratora. Prokurator bada sprawę nie na gruncie karnym, ale na gruncie cywilnym, i to jest to, o czym mówiłem wcześniej przy omawianiu budżetu: spowoduje to zwiększenie obowiązków prokuratora. Prokuratorzy zajmą się analizowaniem tego rodzaju spraw zamiast swoim podstawowym zadaniem, czyli ściganiem sprawców przestępstw. Prokuratorzy już w tej chwili, ja to podkreślałem, mają formalne możliwości inicjowania postępowań cywilnych z urzędu, mogą się też przyłączyć na dowolnym etapie do już istniejących postępowań cywilnych, jeżeli uznają, że interes publiczny tego wymaga. Zatem ta ustawa nie stwarza im nowych możliwości. W tej ustawie stwierdza się, że pracownik będzie ponosił odpowiedzialność cywilną do dwunastokrotności wynagrodzenia, że jego pracodawca jest zobowiązany zawiadomić prokuraturę, choćby sam miał inne zdanie w tej sprawie, a prokurator wcale nie jest związany takim stanowiskiem, może wytoczyć powództwo, ale nie musi go wytaczać, będzie badał wszystkie okoliczności, lecz nie w postępowaniu karnym, tylko w postępowaniu cywilistycznym. Dlatego też nie będzie tam żadnych umorzeń postępowania, a jedynie takie postępowanie wyjaśniające albo się skończy skierowaniem pozwu do sądu, albo nie.

Pan senator Błaszczyk pytał o to, czy ta ustawa może coś poprawić w sensie odpowiedzialności, pytała również pani senator Zając, i nie dostała odpowiedzi, co z funkcjonariuszami, którzy wydają decyzje. Sami państwo widzą, że od wadliwej decyzji do pociągnięcia funkcjonariusza do odpowiedzialności cywilnej może upłynąć sporo czasu, bo dość długa jest ta droga. Najpierw postępowanie administracyjne, później postępowania o odszkodowanie względem pracodawcy funkcjonariusza, a dopiero później w grę wchodzi postępowanie regresowe, kiedy to pracodawca zawiadomi prokuraturę, żeby ta dochodziła roszczeń cywilnych od podległego mu funkcjonariusza.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Zbigniew Romaszewski)

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pytanie senatora Wojciechowskiego.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie! Chodzi mi o spójność przepisów. Na przykład decyzja obszarowa, wróć do tej właśnie kwestii, jest wydawana w określonym terminie i w zasadzie na podstawie książki procedur. Książka procedur to są, powiedzmy, dwa tomy dwa razy grubsze niż ten budżet. Jedyną sprawą, o której urzędnik może sam zdecydować przy wydawaniu tej decyzji, jest to, o której godzinie pójdzie do toalety. System informatyczny również jest włączany wtedy, kiedy zadecyduje prezes, a nie wtedy, kiedy upływa termin. Po wydaniu takiej decyzji być może ktoś wystąpi z wnioskiem o odszkodowanie, ponieważ nie dotrzymano terminu i ktoś poniósł szkodę. Kto będzie odpowiadał w tej sytuacji? Oczywiście procedura, która obowiązuje tego urzędnika, jest prawem powielańczowym i nie będzie uwzględniona przed sądem, przed żadnym sądem nie będzie to traktowane jako prawo. Ale jako prawo będzie to traktowane przy ewentualnym zwolnieniu pracownika, gdyby spróbował wydać tę decyzję w terminie. W każdym z biur powiatowych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa kilka lub kilkanaście tysięcy takich decyzji jest wydawanych w taki sposób. Co z tym urzędnikiem, jaka jest jego odpowiedzialność?

Druża sprawa, o którą chciałbym zapytać, to jest to, jakie decyzje podlegają samej ustawie. Czy jeśli urzędnik jadący służbowym samochodem błędnie podejmie na skrzyżowaniu decyzję, to też będzie ona tej ustawie podlegać, czy nie będzie podlegać?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: To też jest rażące naruszenie.*)

Rażąco naruszy prawo i rozbije ten samochód. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Czy któryś z panów chce odpowiedzieć?

Senator Mariusz Witczak:

Wykończył nas pan, Panie Senatorze.

Nie rozważaliśmy tych przypadków w komisji, ani sprawy książki procedur, ani tych wszystkich szczegółów. Mam wrażenie, że omówiliśmy cały zakres ustawy i wszystkie te istotne kwestie, które dotyczyły rozważań legislacyjnych i merytorycznych. W zasadzie zaczynamy już teraz abstra-

hować i myślę, że coraz trudniej nam się rozmawia. Nie analizowaliśmy tych przypadków w komisji. Złamanie przepisów ruchu drogowego... Oczywiście trzeba w sensie prawnym rozstrzygać, czy jest to rażące naruszenie zasad prawa, czy nie, nie będziemy teraz rozstrzygać o tym z mównicy, nie będziemy analizować każdej sytuacji, czy to prywatnej, czy personalnej, czy wyabstrahowanej, bo możemy tak jeszcze pięć godzin dyskutować. Mam wrażenie, że wszystkie te istotne kwestie, o których rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, wyczerpaliśmy. Jest różnica poglądów między komisjami, mamy trochę inny pogląd na zagrożenia wynikające z tej ustawy, i to już państwo będą musieli o tym rozstrzygnąć, ewentualnie zgłaszać poprawki, bo przed nami jeszcze debata i możliwość składania poprawek, a potem wspólne posiedzenie komisji, które będą decydowały. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Błaszczuk, proszę bardzo.

Senator Przemysław Błaszczuk:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie do pana senatora Piotrowicza, prośbę o wyjaśnienia w kontekście sprawy, którą przedstawiałem, dotyczącej rażącego naruszenia prawa. Jak można udowodnić rażące naruszenie prawa urzędnikowi skarbowemu, skoro on pełni jedynie funkcję kontrolną? To podatnik jest zobowiązany naliczyć, przeliczyć, wyliczyć, nawet się ukarać, a urzędnik skarbowy tylko kontroluje, czy to jest prawidłowe. Jeśli wyda decyzję, że jest nieprawidłowe, to wtedy osoba, która w jakiś sposób została oskarżona, podważono jej zdanie, musi dochodzić swego prawa w sądach. Na pewno jest problem z tą ustawą, gdyż taki urzędnik rażąco nie narusza prawa. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jeżeli można, odpowiem, że ta ustawa ma zastosowanie tylko do takich sytuacji, gdy w następstwie decyzji podjętej z rażącym naruszeniem prawa została spowodowana szkoda, i to szkoda wymierna, szkoda o charakterze majątkowym, bo ustawa mówi o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariusza.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Paszkowski, proszę bardzo.

Senator Bohdan Paszkowski:

Mam pytanie związane z przesłankami odpowiedzialności funkcjonariusza. Mianowicie w art. 5, który wymienia te przesłanki, w pktcie 2, bardzo ważnym, stwierdza się, że rażące naruszenie prawa, o którym mowa w pktcie 1, zostało spowodowane zawinionym działaniem lub zaniechaniem funkcjonariusza publicznego. W związku z tym mam pytanie, jakie przepisy będą tu stosowane, jeżeli chodzi o określenie tego zawinionego działania lub zaniechania funkcjonariusza publicznego. Czy to jest instytucja na gruncie prawa administracyjnego, cywilnego, czy też jakiegoś innego, czy jeszcze doktryna to ustali? Nie wiecie, Panowie?

Jeszcze, idąc tym tropem, poruszę taką kwestię. Czy to naruszenie prawa i później odpowiedzialność funkcjonariusza będą się jakoś przekładać na stosunek administracyjnoprawny czy też z kodeksu pracy, w zależności od statusu danego pracownika, na jego status zatrudnieniowy, czy to może stanowić jakąś przesłankę do jego zwolnienia ze służby, wydalenia ze służby czy też zwolnienia jako pracownika?

I trzecie pytanie, które się z tym wiąże. Faktycznie jest tu problem dotyczący art. 2 i ustalenia, kim jest funkcjonariusz publiczny, który ma odpowiadać. Mówi tu się o udziale tej osoby, zatrudnionej na podstawie umowy cywilnoprawnej, w prowadzeniu sprawy rozstrzyganej w drodze decyzji. Rodzi się pytanie, czy na podstawie tak szeroko sformułowanej przesłanki może to dotyczyć odpowiedzialności osoby, w imieniu której wydawana jest ta decyzja, z tego powodu, że sam akt upoważnienia danej osoby do brania udziału w postępowaniu może stanowić – teoretycznie, na gruncie tego przepisu – przesłankę do tego, żeby była ona współodpowiedzialna za naruszenie, rażące naruszenie prawa w wyniku tego postępowania. Innymi słowy, chodzi mi o to, że odpowiedzialność może spoczywać również na organie, w imieniu którego wydawane są decyzje, albowiem na przykład upoważnił zbyt szeroki krąg osób do wydawania decyzji w wyniku działalności jakiejś osoby i ktoś przez niego upoważniony, założmy, że o niskim statusie zawodowym w sensie hierarchii urzędniczej, spowodował taką decyzją szkodę. W dużych urzędach powszechne jest to, że upoważnienie w imieniu organu, na przykład wojewody, wydają osoby nie z kręgu kierownictwa urzędu, na przykład dyrektor departamentu czy kierownik wydziału, ale czynią to chociażby niektórzy inspektorzy. Czy sam

fakt, że upoważnienie organu zostało scedowane tak daleko, może prowadzić do tego, żeby na tym organie z racji tego, że decyzja wydana na przykład przez inspektora została wydana z rażącym naruszeniem prawa, zawiesić tę odpowiedzialność? Dziękuję.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, nie rozważaliśmy tego problemu na posiedzeniu komisji.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Kieres.
Proszę bardzo.

Senator Leon Kieres:

Ja mam pytanie do obydwu panów sprawozdawców. Czy na posiedzeniu komisji analizowaliście państwo, jak sytuacja objęta tą ustawą regulowana jest w innych państwach, czy nie?

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Właśnie.*)

Senator Mariusz Witczak:

Nie, nie, Panie Senatorze, niestety, nie podejmowaliśmy tego tematu.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Również w komisji praw człowieka nie analizowano tej kwestii.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Takiego problemu nie analizowano.
Dziękuję bardzo.
Pan senator Muchacki.

Senator Rafał Muchacki:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.
Chciałbym zadać pytanie panu senatorowi Piotrowiczowi.

Panie Senatorze, nie jestem prawnikiem, a pan jest wybitnym prawnikiem, dlatego proszę wybaczyć mi nieudolność języka prawnego. Proszę mi powiedzieć, czy ta ustawa konsumuje sytuację, z którą się spotkałem. Otóż jeden organ samorządowy, konkretnie marszałek, przekazuje staroście pieniądze na konkretny cel inwestycyjny, na szpital, który podlega temu staroście. Starosta przez pięć miesięcy tworzy umowę, po pięciu miesiącach przedstawia ją dyrektorowi szpitala i każe mu te pieniądze wydać do końca roku. Dyrektor

(senator R. Muchacki)

nie wydaje tych pieniędzy, bo nie jest w stanie tego zrobić, i musi milion niejako zwrócić, po czym w następnym roku już z własnych pieniędzy musi ten milion dołożyć. Czy to jest naruszenie prawa, czy nie? De facto pieniądze nie opuściły budżetu, na ten konkretny cel nie zostały wydane, ale w efekcie na coś innego zostały wydane. Czy jest to rażące naruszenie prawa, czy nie, a jeżeli tak, to kto kogo i gdzie ma podać do sądu? Dla mnie jest to sytuacja dość ciekawa z punktu widzenia tej ustawy. Czy ustawa obejmuje tę sytuację? Dziękuję bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Jestem przekonany, że ta ustawa nie będzie miała zastosowania do takiego przypadku. Tak jak już wcześniej powiedziałem, rażące naruszenie prawa musi być stwierdzone w określonym trybie, który przewiduje art. 6. To jest pierwsza sprawa. Sprawa druga. Musi zostać wypłacone odszkodowanie, a więc musi powstać szkoda w mieniu podmiotu. To jest kolejny problem. Odszkodowanie musi zostać wypłacone. Dopiero wtedy pracodawca będzie zobowiązany zawiadomić prokuraturę, by ta wytoczyła powództwo. W gruncie rzeczy o to w tej ustawie chodzi. Chodzi o to, żeby wyegzekwować pieniądze od funkcjonariusza, który podjął decyzję z rażącym naruszeniem prawa.

Ja jeszcze wrócę do pytania pana senatora Paszkowskiego, do art. 5 ust. 2. Wydaje mi się, że terminy „rażące naruszenie prawa”, „zawinione działanie lub zaniechanie funkcjonariusza publicznego” to są określenia bardzo bliskie pojęciom występującym na gruncie prawa karnego. W moim przekonaniu cały czas mamy tu do czynienia z pomieszaniem wielu porządków prawnych.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Tak?

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Senatorowie! Z odpowiedzi, które zostały mi udzielone, wynika, że nie bardzo wiadomo, jak ta ustawa będzie działać, chociażby w przypadku funduszy unijnych nie wiadomo, czy będzie się to odbywało na podstawie książki procedur, czy na podstawie przepisów ustawy, które niewątpliwie są ze sobą sprzeczne.

Chciałbym zapytać o jeszcze jedną sprawę. Powstaje szkoda, ktoś jedzie samochodem, wjeżdża w dziurę, urywa sobie koło, powstaje szkoda. Występuje on do właściciela drogi o odszkodowanie. Okazuje się, że właściciel drogi jest ubezpieczony i ten ktoś otrzymuje odszkodowanie od ubezpieczyciela. Czy w tej sytuacji odszkodowanie zostało wypłacone, czy nie zostało wypłacone? Ono zostało wypłacone, ale nie ze strony organu.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, mam wrażenie, że ten przypadek nie mieści się w zakresie tej ustawy, prawnicy to rozstrzygną...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeżeli zatem...)

Chcę powiedzieć jasno, że dzisiaj niezwykle trudno jest nam, nawet panu senatorowi Piotrowiczowi, który jest prawnikiem, rozstrzygać w odniesieniu do każdej wyabstrahowanej sytuacji. Nie jesteśmy sądem, nie jesteśmy tu od tego, żeby rozstrzygać. My omówiliśmy zakres ustawy.

Jeśli zaś chodzi o książkę procedur, to mam wrażenie, że ona nie jest prawem, aktem prawnym. Gdy mówimy o rażącym naruszeniu prawa, to mamy na myśli akty prawne, ustawy, kodeksy. Mam wrażenie, że książka procedur się tu nie mieści, poza tym są inne formy odpowiedzialności.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ale są różnice między prawem...)

Są tu inne formy odpowiedzialności, ale o szczegółach powie oczywiście pan minister.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Należy zatem przyjąć, że jeżeli organ jest ubezpieczony, to ta ustawa nie ma zastosowania. Tak to rozumiem. Wystarczy, że organ się ubezpieczy, i ta ustawa po prostu nie działa. Tak? Tak to rozumiałem.

Senator Mariusz Witczak:

Nie, nie. Panie Senatorze, z tej ustawy jasno wynika, że jeżeli zostanie wypłacone odszkodowanie ze Skarbu Państwa albo z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, to wtedy uruchamia się ten cały mechanizm.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Ubezpieczyciel występuje z regresem, w tym momencie wypłacane jest odszkodowanie i tu sprawa się kończy.

Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Komu w takim razie płaci się te dwanaście...

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:*

W tym momencie...)

Panowie powiedzieli, że to jest rodzaj odszkodowania. Komu się płaci te dwanaście wynagrodzeń?

Senator Mariusz Witczak:

Panie Senatorze, to jest ustawa o odpowiedzialności urzędników. Gdy urzędnik dopuszcza się rażącego naruszenia prawa, to ponosi za to odpowiedzialność. W obecnym prawodawstwie istnieje, o czym pan senator wcześniej mówił, możliwość karania czy dochodzenia roszczeń do trzykrotności, więc to nie jest zjawisko kompletnie nowe czy wcześniej niespotykane.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony wiceminister sprawiedliwości, pan Zbigniew Wrona.

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Wysoki Senacie!

Projekt jest poselski i rząd opracował stanowisko rządu w sprawie tego projektu, które zostało przyjęte. Jest to stanowisko pozytywne i takie tutaj przedstawiam.

Chcę tylko w związku z tymi pytaniami i wątpliwościami, które były tutaj przez państwa senatorów podnoszone, podkreślić, że tak jak tutaj była mowa, zresztą bardzo precyzyjnie wyjaśniał to między innymi pan senator Piotrowicz, ustawa dotyczy wyłącznie tych szkód, które są wywołane wydaniem decyzji administracyjnej albo bezczynnością. Zatem może nieuzasadniony jest ten zarzut czy ta obawa, że urzędnicy nie będą podejmować decyzji, bo z tytułu tej ustawy mogą również odpowiadać, jeżeli nie podejmą decyzji, czyli będą po prostu bezczynni. Tak można to wyjaśnić i bronić ustawy, odwołując się do tych przepisów.

Nie podlegają tej ustawie wszystkie takie czyny naganne, jak na przykład zawinione spowodowanie wypadku drogowego i zniszczenie mienia w postaci samochodu. One podlegają ogólnemu reżimowi kodeksu pracy i oczywiście posiłkowo również kodeksu cywilnego, ale z tym ograniczeniem z kodeksu pracy, że jest to odpowiedzialność

do trzykrotności w wypadku winy nieumyślnej, a w przypadku winy umyślnej – bez ograniczeń, czyli do wysokości realnie poniesionej przez Skarb Państwa czy też samorząd szkody. Ta ustawa nie tworzy nowych podstaw odpowiedzialności ani Skarbu Państwa, ani samorządów, tylko tworzy podstawę prawną, więcej nawet, nie tylko podstawę prawną, ale prawny obowiązek, żeby Skarb Państwa – też była o tym mowa – dochodził regresu od tego urzędnika, który zawinił, wydając określoną decyzję administracyjną.

Jeżeli chodzi o pojęcie „rażącego naruszenia prawa”, to przypominam, że bodajże art. 145 kodeksu postępowania administracyjnego, który określa podstawy stwierdzenia nieważności decyzji, posługuje się tym pojęciem, a zatem jest to pojęcie nie z dziedziny prawa karnego, ale prawa administracyjnego. Musi być to również rażące naruszenie prawa stwierdzone bardzo precyzyjnie, art. 6 określa, w jakim trybie musi być stwierdzone to rażące naruszenie prawa. Wszystkie przepisy posługują się pojęciem rażącego naruszenia prawa i komisja senacka słusznie wprowadza poprawki, które zmierzają do tego, żeby w dwóch przypadkach, w których nie było to wyraźnie powiedziane, było określone, że sąd musi stwierdzić, czy było to rażące naruszenie prawa, czy nie. Te poprawki komisyjne wyraźnie przewidują, że musi stwierdzić, czy to było rażące naruszenie prawa, czy nie. I wtedy dopiero otwiera się możliwość stosowania tej ustawy.

Podam tylko – właściwie to wszystko było już wyjaśnione, więc nie wchodzę w kwestie prawne – garść danych finansowych, statystycznych, które badaliśmy. Opracowując stanowisko rządu, zwróciliśmy się do wszystkich ministerstw o przedstawienie wysokości kwot wypłaconych z tytułu odszkodowań za działanie urzędników. I na przykład Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w 2008 r. wypłaciło ponad 2,5 miliona zł. Tu chodzi o szeroko rozumiany resort, więc mam na myśli nie tylko samo ministerstwo, ale również wszystkie służby podległe resortowi. Ministerstwo Infrastruktury wypłaciło 4,5 miliona zł, prawie 4,6 miliona zł. Takie są dane. Jednak muszę powiedzieć wyraźnie, że to są dane dotyczące w ogóle odpowiedzialności za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej przez urzędników tych resortów, nie ograniczają się one tylko do kwestii decyzyjnych. Ta ustawa zaś ogranicza swoje działanie wyłącznie do tych sytuacji, gdy jest decyzja administracyjna i na skutek tej decyzji będzie wypłacone obywatelowi czy też jakiegokolwiek osobie odszkodowanie, a urzędnik, wydając tę decyzję albo jej nie wydając, czyli zaniechując wydania, dopuścił się stwierdzonego prawem, zgodnie z procedurą, rażącego naruszenia prawa. I wydaje się, że te mechanizmy, że ten reżim odpowiedzialności wystarczająco chroni prawa tego urzędnika i nie wisi

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

nad urzędnikami jakaś groźba, że każdy błąd, zła ocena dowodu... Mogą być decyzje wydane w dobrej wierze, ale błędne, i od tego jest postępowanie odwoławcze – zgodnie z konstytucją obowiązuje dwuinstancyjność – żeby korygować te błędy. To nie oznacza, że każda decyzja, która zostanie zmieniona czy uchylona w trybie instancyjnym, zaraz będzie powodowała tę odpowiedzialność urzędnika. Tak będzie tylko wtedy, gdy będzie to rażące naruszenie i, co więcej, zawinione. Co to znaczy „zawinione”? W kodeksie cywilnym, do którego tutaj się odsyła, bo ta ustawa nie reguluje pojęcia winy, ale odsyła do kodeksu cywilnego, też nie ma wyraźnego przepisu, który by winę definiował, ale jest bardzo bogate orzecznictwo i doktryna. Jak wiadomo, wina może być albo umyślna, albo nieumyślna. Jeśli jest umyślna, to wtedy bez ograniczeń co do wysokości można dochodzić tego regresu, w przypadku nieumyślności, która może polegać albo na niedbalstwie, albo na lekkomyślności, można będzie stosować tę ustawę i karę do wysokości dwunastu wynagrodzeń.

Panie Marszałku, ja tyle chciałem powiedzieć.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

Są pytania do pana.

Poproszę pana senatora Konopkę.

Senator Marek Konopka:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, nawiązując do własnych pytań kierowanych do senatorów sprawozdawców, chciałbym poprosić o wyjaśnienie pewnej sytuacji. Oczywiście kierownik jednostki administracyjnej, który wypłacił odszkodowanie, składa zawiadomienie do prokuratury. Jednocześnie ten poszkodowany również występuje do sądu o wszczęcie postępowania. Czy toczą się dwa równoległe postępowania, czy w tym momencie któryś z organów się wycofuje?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Już odpowiadam. W świetle tego, co mamy w tej ustawie – jeszcze raz podkreślam, że jest to projekt nie rządowy, lecz poselski, ale rząd go popiera – nie mogą się toczyć dwa postępowania o to samo odszkodowanie, przy czym jeżeli prokurator prowadzi postępowanie wyjaśniające, to ono nie blokuje postępowania, które by ewentualnie wytoczył przed sądem cywilnym zainteresowany, absolutnie nie ma tutaj żadnej przeszkody. Ale gdyby prokurator w wyniku tego postępowania wyjaśnia-

jącego doszedł do wniosku, że należy wytoczyć powództwo, to je wytacza przed sądem cywilnym, przy czym są to dwie różne sprawy, bo obywatel właściwie nie mógłby wytoczyć tego powództwa, dopóki poszkodowany nie uzyskałby wypłaty odszkodowania, gdyż sekwencja jest taka – zresztą pan senator Piotrowicz o tym dokładnie mówił – że najpierw musi być wypłacone odszkodowanie poszkodowanemu, żeby można było w ogóle mówić o dochodzeniu regresu od urzędnika. Ta ustawa nie tworzy nowych podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa czy też samorządów wobec pokrzywdzonych, ta ustawa jedynie stwarza obowiązek prawny i pewne ramy proceduralne dochodzenia regresu od tego urzędnika, który zawinił przy wydawaniu decyzji albo zawinił swoją bezczynnością. Ale najpierw musi być wypłacone to odszkodowanie, ono może być wypłacone albo w wyniku wyroku, albo w wyniku ugody.

Była tutaj wątpliwość, gdzie się stwierdza to rażące naruszenie w przypadku ugody. To też bardzo precyzyjnie pan senator Piotrowicz... Właściwie, Panie Senatorze, pan był przeciwko tej ustawie, ale pan to tak precyzyjnie wyjaśnił, że się utwierdziłem w przekonaniu, że pozytywne stanowisko rządu jest słuszne. Więc najpierw musi być...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: A, to Piotrowicz musi wyjaśnić, dlaczego jest przeciwny.)

...ta sekwencja wypłaty odszkodowania... przepraszam, to stwierdzenie rażącego naruszenia prawa i to musi być decyzja albo wyrok sądu, bo to wynika z art. 6.

(Senator Bohdan Paszkowski: Lub ugoda.)

Nie, jak pan senator Piotrowicz powiedział, dopiero później następuje żądanie wypłaty odszkodowania. Mamy wyrok lub decyzję administracyjną, o której mowa w art. 6, tam jest ileś punktów, które mówią, w jakim trybie musi być stwierdzone rażące naruszenie prawa; w art. 6 jest jedenaście punktów. I jeżeli zachodzi któraś z tych sytuacji, czyli w trybie przewidzianym procedurą, czy to w k.p.a., czy w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, czy w ordynacji podatkowej, zostanie stwierdzone rażące naruszenie prawa i zostanie wypłacone odszkodowanie, to wtedy Skarb Państwa ma obowiązek zareagować. Nie będzie można stwierdzić, jak to może mieć miejsce dzisiaj, że wypłaciliśmy odszkodowanie i możemy spuścić zasłonę milczenia, nic więcej nie będziemy w tej sprawie robić. Nie będzie można tej sprawy pod dywan zamieść, tylko trzeba będzie niestety dla urzędnika, który zawinił, przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, i to prowadzone przez prokuratora, czy zachodzą podstawy do żądania odszkodowania.

Pierwsza czynność to stwierdzenie w trybie decyzji rażącego naruszenia prawa, druga czynność to wypłacenie odszkodowania. Dopiero wtedy będzie możliwość żądania od urzędnika regresu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.
Poproszę pana senatora Banasia.

Senator Grzegorz Banas:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Właśnie stwierdziłem, że już nic nie rozumiem z wyjaśnień, które przed chwilą złożył tutaj pan minister. Mam do pana ministra wiele szacunku, bo rzeczywiście jest niezwykle kompetentny, i znam go od jakiegoś czasu...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Dziękuję.*)

Panie Ministrze, to chyba można tak skomentować: im bardziej sprawa jest zawikłana, im większy galimatias... Bo tak naprawdę chyba nie chodzi o to, żeby coś załatwić, tylko o to, żeby te procedury bardzo elegancko wybrzmiały. Pan pewnie potrafi zrobić tak, żeby to wybrzmiało, ja nie. Zapytam więc raz jeszcze o to, o co pytałem sprawozdawcę komisji. To jest sytuacja, która dzieje się na naszych oczach... Raz jeszcze powiem, o co chodzi. Chodzi o autostradę A1, a dokładnie o 19 km tej autostrady. Prace nad nią zatrzymały się z powodu procesu sądowego, jaki wytoczył wykonawca, który powtórnie wygrał przetarg. Żądanie odszkodowania ze strony podmiotu, który realizuje tę inwestycję powtórnie, bo okazało się, że zastrzeżenia, które wnosił urzędnik państwowy... Mówiąc urzędnik, mówię oczywiście skrótowo, bo chodzi o Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad. Dyrekcja bowiem uparła się, że projekt mostu, który miał zostać tam zbudowany, jest dobry, a wszyscy biegli, łącznie z tym, którego powołał później minister infrastruktury, stwierdzili, że ten most jest niestety zaprojektowany niezgodnie ze sztuką budowlaną. W związku z tym odszkodowanie w wysokości 1,1 miliarda zł... Pan mówił przed chwilą, że w ubiegłym roku łączna suma odszkodowań wynosiła mniej więcej 10 milionów zł... Ja mam takie pytanie. Bo to są kwoty horrendalne i w konsekwencji stosowania tej ustawy mogą dotyczyć wręcz pojedynczego urzędnika. Ja myślę, tak po prostu, po inżyniersku, że chodziło być może o ministra infrastruktury, a na pewno o dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który z uporem maniaka trzymał się wersji, że ten most da się zbudować. Okazało się jednak, że się nie da. I to będzie kosztowało 1,1 miliarda zł.

Pan mówił o tym, że to sąd musi stwierdzić rażąco naruszenie...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Tak.*)

(*Senator Stanisław Jurcewicz: No dobra, ale...*)

Nie musi pan słuchać, może pan po prostu wyjść.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Ale nie pan jest od rozkazywania...*)

Pan też nie.

(*Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pytanie powinno trwać nie dłużej niż minutę.*)

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Tak regulamin mówi.*)

O ile pan marszałek pozwoli, to będę konkludował.

Niech pan, Panie Ministrze, postara się mi wyjaśnić, w jaki sposób będzie funkcjonować ta ustawa wobec tej konkretnej sytuacji, która dzieje się na naszych oczach. Czy będziemy mieli możliwość obciążenia w jakiś sposób urzędnika? Czy ta ustawa daje jakiejkolwiek możliwości realnych sankcji wobec urzędników, czy tylko i wyłącznie... Bo wydaje mi się, że jest to kolejna rzecz, która tylko stwarza przekonanie, że proszę bardzo, my wszyscy, a w szczególności rząd, działamy ku temu, żeby wam, obywatelom, upraszczać to i tamto, a tak naprawdę... No właśnie. Co?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Jeszcze pan senator Szewiński.
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, czy w pana ocenie te pozytywne efekty, jakie mają być następstwem wprowadzenia nowych szczegółowych zasad dotyczących odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych, ujętych w procedowanym projekcie nowego aktu prawnego, nie mogłyby być osiągnięte przez rozszerzenie już obowiązujących regulacji prawnych? To spowodowałoby uniknięcie pewnych deregulacji czy też zmian zapisów ustawowych w podstawowych aktach normatywnych, jakie będą musiały być wprowadzone w przypadku przyjęcia przedmiotowego projektu. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.

I pan senator Paszkowski.

Ja tylko prosiłbym o to, żeby tę minutę zachowywać...

Senator Bohdan Paszkowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam krótkie pytanie. Czy fakt, że przesłanką pociągnięcia do odpowiedzialności może być zaniechanie, nie spowoduje sytuacji, Panie Ministrze, że faktycznie odpowiadał będzie organ? Bo niezależnie od tego, jakie regulacje wewnętrzne są

(senator B. Paszkowski)

w danej instytucji, to organ jest odpowiedzialny za zaniechanie wydania decyzji. Wydaje decyzję nie konkretny pracownik, Iksiński, bo to jest kwestia wewnętrznej odpowiedzialności, tylko organ, czyli wójt, prezydent, zarząd na przykład powiatu, wojewoda, itd. Czy na gruncie tej ustawy nie doprowadzamy do sytuacji, że nastąpi bezwzględna odpowiedzialność organu? Chodzi mi o odpowiedzialność za zaniechanie wydania decyzji.

Mam jeszcze jedno pytanie związane z samą ideą tej ustawy. W uzasadnieniu przywołany był przykład Optimusa pana Kluski. Czy mógłby pan minister powiedzieć, co konkretnie w sprawie tych domiarów... Była też głośna sprawa firmy komputerowej z Wrocławia, ona się nazywała bodajże JTT, kiedy to okazało się, że domiar podatkowy został wymierzony, że tak powiem, bez umocowania prawnego, co orzekły po wielu latach sądy administracyjne. Co tam się stało? Czy nie jest tak, że jako uzasadnienie przytacza się okoliczności dotyczące przepisów, które na gruncie naszego prawa dałyby się ewentualnie wyegzekwować, ale po prostu tego prawa się nie stosuje? Ja się obawiam, że nie będzie wiadomo, jak stosować przepisy tej ustawy, chociażby z powodu przesłanki o konieczności zawinienia urzędnika. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

W pytaniach poruszono cały blok zagadnień. Ja mogę powiedzieć, jak ja rozumiem przepisy tej ustawy, reprezentując pozytywne stanowisko rządu wobec tego projektu poselskiego.

Kwestia kazusu, o którym mówił pan senator Banaś. Nie jest mi znana dokładnie ta sprawa, mam tylko, powiedziałbym, ogólny jej zarys przed oczami. Jeżeli szkoda została wywołana wydaniem decyzji administracyjnej, na przykład pozwolenia na budowę, mimo że w sposób oczywisty nie można było jej wydać ze względu na istotne wady konstrukcyjne tego projektu... Bo prawidłowo rozumujący urzędnik, który poznał ekspertyzy i zasięgnął opinii inżynierów, musiał dojść do wniosku, że nie można wydać decyzji pozwalającej na budowę mostu. Jeżeli decyzja dotycząca pozwolenia na budowę zostanie uchylona albo też zostanie stwierdzona jej nieważność w jednym z trybów, o których mowa w art. 6,

i zostanie stwierdzone, że nastąpiło rażące naruszenie prawa, a Skarb Państwa zapłaci... Bo jest jeszcze pytanie, czy roszczenie, o którym pan senator mówi, przekraczające miliard zł, jest zasadne. Nie wiem, czy ta sprawa się już zakończyła, ale chyba nie. Oczywiście, można zgłaszać różne roszczenia i nic nie limituje zgłaszania roszczeń, poza opłatami sądowymi, które trzeba uiścić sądowi z własnej kieszeni, jak się wytacza pozew. Tak że nie wiemy, czy to roszczenie jest zasadne, w każdym razie gdyby się okazało, że ono jest zasadne, i przez Skarb Państwa zostałyby wypłacone odszkodowanie, to wtedy powstałaby możliwość żądania od urzędnika, który zawinił przy wydaniu tej decyzji, odszkodowania w maksymalnej wysokości dwunastu wynagrodzeń. Chyba że byłoby to spowodowane umyślnie z jakimiś powodów, na przykład, nie wiem, urzędnik świadomie wydał wadliwą decyzję z powodu korupcji, to wtedy nie ma żadnych ograniczeń, można żądać tego regresu w wysokości szkody. Tak wygląda ta kwestia.

Jeżeli nie było decyzji administracyjnej, to tej ustawy się nie stosuje, no chyba że było zaniechanie.

(Senator Grzegorz Banaś: To co wtedy?)

No właśnie, jeżeli ta decyzja została uchylona lub stwierdzono jej nieważność w wyniku rażącego naruszenia prawa i zostało wypłacone odszkodowanie, to wtedy Skarb Państwa nie tylko może, ale jest zobligowany dochodzić od tego urzędnika regresu w wysokości do dwunastu wynagrodzeń.

Pan senator Szewiński pytał, czy nie dałoby się osiągnąć tego samego efektu poprzez rozszerzenie innych regulacji, które już są obecnie.

(Rozmowy na sali)

Ja powiem tak, ta ustawa w istocie nie jest niczym innym, jak tylko takim rozszerzeniem pewnych obowiązujących regulacji, bo rzeczywiście, o czym też była mowa dzisiaj, są pewne przepisy, które mogą być stosowane.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Ciii... Proszę o ciszę!)

Brakuje jednak doprecyzowania, że tutaj chodzi o to podwyższone odszkodowanie, a więc do dwunastu wynagrodzeń w przypadku rażącego naruszenia. No, dzisiaj nie jest to powiedziane i dzisiaj poruszamy się, zgodnie z kodeksem pracy, w ramach do trzech wynagrodzeń. Obecnie kodeks pracy nie limituje, nie uzależnia tego odszkodowania od tego, jaki to był rodzaj naruszenia prawa. A ustawa rozszerza właśnie te regulacje, ustanawia niejako regulację szczególną, że musi to być rażące naruszenie prawa. To jest krótka ustawa, zawierająca tylko siedemnaście artykułów, zresztą w kilku z nich się odsyła do innych przepisów, na przykład art. 4 odsyła do kodeksu cywilnego. A zatem to nie jest samoistna, wystarczająca, kompletna regulacja, tylko to jest regulacja właśnie niejako rozszerzająca to, co już istnieje w kodeksie pracy czy w kodeksie cywilnym.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

I było jeszcze pytanie pana senatora Paszkowskiego dotyczące... To pytanie dotyczyło...

Panie Senatorze, niech pan przypomni, bo były trzy pytania...

(*Senator Bohdan Paszkowski*: Pierwsze pytanie dotyczyło tego, czy nie wprowadzamy tutaj bezwzględnej odpowiedzialności organu za zaniechanie.)

Tak, tak, już sobie przypominam.

Nie, no trzeba odróżnić dwie kwestie. Odpowiedzialność organu... Ta ustawa nie reguluje kwestii obowiązku zapłaty odszkodowania osobie poszkodowanej, bo to wynika z kodeksu cywilnego. Jeżeli władza publiczna, jakkolwiek jej organ, wyrządzi szkodę podczas wykonywania władzy publicznej, to wtedy na zasadach określonych w kodeksie cywilnym musi być wypłacone odszkodowanie. Tak? To jest art. 417 kodeksu cywilnego. A ta ustawa reguluje regres wobec tego pracownika, tego urzędnika, który zawinił. Czyli jeżeli organ w sposób niezgodny z przepisami mimo obowiązku powstrzymuje się od wydania decyzji, a obywatel czeka – na przykład przedsiębiorca, który uruchomił kredyt, ma środki finansowe, chce budować, realizować jakąś inwestycję, ale urzędnik mu nie wydaje pozwolenia na budowę, mimo że ma terminy określone w kodeksie postępowania administracyjnego, powinien wydać decyzję w ciągu miesiąca, a w sprawach skomplikowanych do dwóch miesięcy... I jeżeli urzędnik będzie przedłużał, to musi wytłumaczyć dlaczego, musi zawiadomić wnioskodawcę, że przedłuża ten termin i musi to uzasadnić. Powiem krótko, jeżeli urzędnik nie wydaje tej decyzji i obywatel się poskarży na bezczynność, a organ orzekający stwierdzi, że to jest rażąca bezczynność, rażące naruszenie prawa, to wtedy organ odpowiada, no, może nie tyle organ, co jednostka organizacyjna. To może być Skarb Państwa w przypadku administracji rządowej albo może to być jednostka samorządu terytorialnego, czyli gmina, powiat, województwo. A więc jednostka organizacyjna odpowiada względem tej osoby, która poniosła szkodę w wyniku bezczynności.

Ta ustawa dotyczy relacji pomiędzy jednostką organizacyjną, jednostką samorządu terytorialnego, czyli gminą, powiatem, województwem lub Skarbem Państwa, a jego urzędnikiem. Skarb Państwa, gmina, powiat, województwo ma obowiązek zażądać odszkodowania od tego urzędnika, jeżeli stwierdzono rażące naruszenie prawa w wyniku bezczynności. Czyli to są dwie różne sprawy...

Senator Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam bardzo, Panie Ministrze, ja tutaj pana nie zrozumiałem. Bo jeśli mamy do czynienia z zaniechaniem...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona*: Tak.)

...to w jakich warunkach zaniechanie jest rażącym naruszeniem, a w jakich jest zwykłym zaniechaniem?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

No w takich warunkach, gdy urzędnik...

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Kiedy jest rażącym naruszeniem prawa, a kiedy jest tylko naruszeniem prawa?)

Podałem przykład wydania pozwolenia na budowę. Jeżeli urzędnik ma rozpatrzyć wniosek o wydanie pozwolenia na budowę i nie przeprowadza żadnych czynności, nie wyjaśnia sprawy, w ogóle jej nie bada, i upływa miesiąc – bo zgodnie z art. 36 czy 35 kodeksu postępowania administracyjnego urzędnik ma obowiązek wytłumaczyć się, dlaczego nie wydał tej decyzji w terminie miesiąca... Ma poinformować wnioskodawcę, że nie mógł tego uczynić, bo na przykład sprawa jest skomplikowana i musi jeszcze coś tam wyjaśnić. I jeżeli ma dane niezbędne do wyjaśnienia, do wydania decyzji, a tego nie czyni, no to jest to rażące naruszenie prawa.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Dobrze, ale to według pana każde zaniechanie jest rażącym naruszeniem prawa?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona*: Nie każde, tylko...)

No to niech mi pan poda teraz przykład zaniechania, które nie jest rażącym naruszeniem prawa, tylko zwykłym naruszeniem prawa.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

No, rażące naruszenie prawa musi stwierdzić organ administracyjny w trybie przewidzianym w kodeksie postępowania administracyjnego.

Senator Zbigniew Romaszewski:

No, ale ten organ...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona*: Panie Marszałku...)

Przepraszam, no niech mi pan poda taki przykład, to ja uwierzę, że to jest możliwe, w przeciwnym wypadku będę uważał, że tu jest totalna dowolność.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Jeżeli urzędnik o jeden dzień przekroczy ten termin, no to trudno powiedzieć, czy to jest rażące naruszenie prawa, to by trzeba oceniać konkretny przypadek.

(*Senator Leon Kieres: Każdy przypadek będzie indywidualnie oceniany.*)

(*Senator Zbigniew Romaszewski: I każdy przez inną osobę.*)

(*Senator Leon Kieres: To prawda.*)

Ale do sądu można z tym pójść.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, ale to jest zupełna dowolność w prawie.*)

Ale ta ustawa tego nie reguluje.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam bardzo, że się włączyłem.*)

Ta ustawa nie reguluje pojęcia rażącego naruszenia prawa, bo odsyła tutaj do tych przepisów, które są zawarte w kodeksie postępowania administracyjnego lub w ustawie o postępowaniu przed sądami administracyjnymi czy w przepisach ordynacji podatkowej, gdzie posłużono się pojęciem „rażące naruszenie prawa”.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Panie Marszałku, ja jeszcze nie otrzymałem odpowiedzi na to konkretne pytanie...*)

Tak, tak, przepraszam.

Senator Bohdan Paszkowski:

Pytałem, czy ktoś z urzędników poniósł odpowiedzialność również na gruncie, powiedzmy, majątkowym – bo przecież obecne przepisy taką możliwość dopuszczają – chociażby w sprawie pana Kluski, czyli Optimusa. Były też inne sprawy...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Prawdę mówiąc, ta sprawa nie jest mi znana, to znaczy ja nie badałem, czy ktoś poniósł odpowiedzialność. Panu senatorowi chodzi chyba o odpowiedzialność urzędnika skarbowego, tak? Ta sprawa nie jest mi znana, w sensie odpowiedzialności konkretnych osób, nie badałem tej sprawy.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze.

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ale to nie jest uzasadnienie...*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Ale to nie jest projekt rządowy, Panie Senatorze.*)

(*Senator Bohdan Paszkowski: Ja wiem...*)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kieres.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Panie Ministrze, ta ustawa w pewnej fundamentalnej sprawie przepisuje wręcz jeden z przepisów kodeksu pracy, art. 118 kodeksu pracy. Art. 118 kodeksu pracy mówi o odpowiedzialności pracownika za szkody wyrządzone w imieniu pracodawcy. I ten przepis został przepisany w art. 9 ust. 2 tej ustawy. W tym artykule chodzi o dopuszczenie się działania lub zaniechanie przez kilku funkcjonariuszy, no a w art. 118 kodeksu pracy mówi się o kilku pracownikach. Jeżeli kilku funkcjonariuszy dopuściło się działania lub zaniechania, wtedy ponoszą oni odpowiedzialność przy ustaleniu stopnia winy i przyczynienia się poszczególnych funkcjonariuszy do rażącego naruszenia prawa. Jeżeli tego się nie ustali, czyli jeżeli nie można ustalić stopnia zawinienia, to odpowiadają oni w częściach równych.

Innymi słowy – jeśli mogę, powołam się na pana nazwisko i mojego kolegi senatora Zientarskiego – gdybyśmy we trzech dopuścili się rażącego naruszenia prawa przez działanie lub zaniechanie, a nie można ustalić stopnia naszej winy, zawinienia, czyli przyczynienia się do tego działania lub zaniechania, to każdy z nas odpowiada w równych częściach. I choć taką sytuację można akceptować na gruncie prawa pracy, kodeksu pracy, to czy nie uważa pan, że przeniesienie tej instytucji żywcem na grunt odpowiedzialności odszkodowawczej funkcjonariusza publicznego nie jest właściwe? Wynotowałem tu sobie różne hipotetyczne sytuacje, które mogą kryć się pod tym rozwiązaniem. Na przykład, jeśli można ustalić mój stopień zawinienia, ale innych dwóch panów nie, to jak wtedy to jest ustalane? Czy w 50% ja odpowiadam, a panowie po połowie, po 25%, składających się na drugie 50%?

W tym kontekście mam drugie pytanie, Panie Ministrze. Mianowicie majątkowa odpowiedzialność odszkodowawcza funkcjonariuszy publicznych jest związana między innymi – w art. 5 są te trzy przesłanki – z wykonywaniem władzy publicznej, czyli, jak mówią prawnicy, z imperium, a nie z dominium. Tak więc, bo były tutaj takie pytania, rzecz nie dotyczy stosunków cywilnoprawnych, tylko imperium, właśnie aktów władczych. Podejmowanie aktów władczych zwykle kojarzone jest z określonym organem, a najczęściej mamy organy jednoosobowe, ale mamy przecież również funkcję imperium, czyli wydawanie decyzji przez organy kolegialne, na przykład trzy-

(senator L. Kieres)

osobowe składy orzekające Krajowej Izby Odwoławczej przy Urzędzie Zamówień Publicznych. Ja już pomijam to, że na tle tej ustawy będą duże kontrowersje, pytania, co to znaczy wykonywanie władzy publicznej i czy na przykład Krajowa Izba Odwoławcza jest sądem, a przecież sądy zostały wyłączone z tej odpowiedzialności. Bowiem urzędnik będzie ponosił odpowiedzialność za zaniechanie, ale sędzia, który przez pięć lat trzyma w biurku sprawę, a przez siedem lat prowadzi postępowanie, to – choć podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej i zostanie skazany, wyłączony, a nawet wyrzucony z zawodu – nie został jednak objęty tą ustawą.

Według mnie pojawia się tu następujące pytanie. Mianowicie w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej pojęcie władzy sądowej jest ujmowane bardzo szeroko, nie odnosi się tylko do sądu, zaś ta ustawa nie mówi, co to znaczy wykonywanie władzy publicznej. Przez kogo jest ona wykonywana? Przez funkcjonariusza publicznego. I pytanie jest tutaj następujące: jeżeli decyzja wydawana jest przez organ dwu- czy trzyosobowy, to rozumiem, że jeżeli ten organ trzyosobowy... Na przykład byłem w zmo- wie z senatorem Zientarskim, a z kolei pan był – co jest oczywiście pewne – tą kryształową postacią w naszym trzyosobowym zespole. I my nie chcieliśmy tej sprawy szybko załatwić, pan był temu przeciwny, ale i tak decyzję wydaliśmy w trójkę z rażącą zwłoką, było tutaj zaniechanie. I jak w tej sytuacji będzie wyglądała nasza odpowiedzialność? Rozumiem, że wtedy będziemy musieli powiedzieć tak: członek zespołu, bardzo przeze mnie szanowany Zbigniew Wrona, był tym, który – chociaż sam organ działał ze zwłoką – wyraźnie dążył do załatwienia sprawy w ciągu trzydziestu lub sześćdziesięciu dni, no, Zientarski tam też troszeczkę chciał, ale pewnie ten Kieres, niegodziwiec, albo się lenił, w ogóle nie przychodził, albo ciągle miał jakieś wątpliwości i dlatego, zamiast w ciągu sześćdziesięciu dni, ta decyzja została wydana dopiero po roku czasu.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Tak, można?

Pan senator poruszył kilka zagadnień, zresztą bardzo interesujących z prawnego punktu widzenia. Regulacja w art. 9 §2 kodeksu pracy – szczerze powiem, dzieląc oczywiście zdanie pana senatora – nie jest łatwa do stosowania, a chodzi

w niej o tę odpowiedzialność kilku osób. W takiej sytuacji każdorazowo trzeba ustalać stopień winy i przyczynienia się do powstania szkody. To nie jest łatwe zagadnienie, choć z całą pewnością zawsze będzie występować w przypadku organów kolegialnych, choć nie tylko w ich przypadku. Bowiem organ może być jednoosobowy, ale wina może być i tak podzielona, bo na przykład osoba uprawniona do podpisania decyzji, czyli do formalnego jej wydania, popełniła zaniechanie, choć również mógł się do tego przyczynić urzędnik, który był odpowiedzialny na przykład za przesłuchanie świadka, a z tym zwlekał, albo ten, który był odpowiedzialny za uzyskanie opinii, ekspertyzy.

(Senator Leon Kieres: Dokładnie, są decyzje, które możemy wydać tylko po zasięgnięciu opinii innego organu.)

Tak więc, niestety, każdorazowo trzeba ustalać, czy przyczynili się oni do tego w równym stopniu, a jeżeli tak, to oczywiście będą odpowiadać w częściach równych. Może być też jednak tak, że jeden przyczynił się bardziej, wtedy każdorazowo trzeba będzie to ustalać. Jest też norma, która mówi, że jeśli nie jest możliwe ustalenie tego, to wtedy następuje odpowiedzialność w częściach równych. Oczywiście należy tutaj założyć, że ten, który powinien być obciążony odpowiedzialnością, nie poczuwa się do niej i na pewno będzie udowadniał, że jego stopień przyczynienia się był zerowy albo znikomy, powołując się na pewne dowody. Ta norma funkcjonuje w kodeksie pracy od dziesiątków lat, jest też już dość dokładnie przeanalizowana zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Tak więc należałoby oczekiwać, że te same reguły zostaną przeniesione tutaj, na grunt tej ustawy, bowiem co do zasady mamy tutaj całkowicie analogiczną konstrukcję prawną.

Zresztą odpowiadając panu senatorowi Szewińskiemu, mówiłem, że właśnie ta ustawa niejako rozszerza już istniejące regulacje, że ona idzie dalej w pewnych kwestiach, do tej pory ograniczonych wyłącznie do urzędników, do wydawania decyzji administracyjnych albo do ich zaniechania. Ona idzie o krok dalej niż przewiduje to kodeks pracy, dlatego też, jak się wydaje, pewne konstrukcje mogą być przenoszone z kodeksu pracy do tej ustawy.

Jeżeli chodzi o problem organów kolegialnych, to nie mam żadnych wątpliwości, że trzeba będzie indywidualnie badać odpowiedzialność każdego z członków tych organów. Jeżeli okazałoby się, że jeden z członków organu kolegialnego nie ponosi żadnej winy, bo rzeczywiście dążył do wydania decyzji, a pozostali spowodowali tę zwłokę, to oczywiście będą odpowiadać tylko ci, którzy zawinili. To wynika z zasady winy, która została tu wyeksponowana w art. 5 w pkt 2: rażące naruszenie prawa zostało spowodowane zawinionym działaniem. Jeżeli ktoś nie zawinił, to oczywiście nie będzie ponosił odpowiedzialności.

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

Kwestia odpowiedzialności sędziów jest tematem odrębnym, ta ustawa tego absolutnie nie dotyczy. Zresztą byłoby to chyba absolutnie niekonstytucyjne, ponieważ, jak wiemy, wartością nadrzędną przy orzekaniu sądowym jest niezawisłość – aczkolwiek pan profesor, pan senator wspominał tutaj o jednym z mechanizmów jednak egzekwowania wykonywania obowiązków przez sędziów, jaką jest odpowiedzialność dyscyplinarna.

Panie Marszałku, dziękuję. Nie wiem, czy jeszcze...

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wróć do metody wydawania decyzji dotyczących środków unijnych, która to odbywa się na podstawie procedur. Jeżeli urzędnik, wydając taką decyzję, według procedury jest zobowiązany do wydania jej z użyciem systemu informatycznego, a przez pół roku nie ma tego systemu, to, zgodnie z przepisem ustawy, powinien wziąć długopis i taką decyzję napisać ręcznie. Jednak tego mu zrobić nie wolno z uwagi na umowę o pracę. Kto w takiej sytuacji ponosi odpowiedzialność? Czy ten urzędnik, który nie wziął długopisu i nie napisał tej decyzji, a za co nie został wyrzucony z pracy, czy ten prezes czy też dyrektor, który nie uruchomił systemu informatycznego? Oczywiście, procedura jest prawem powielaczowym i nie może być wzięta pod uwagę przez sąd, jednak tutaj został przekroczony termin i to w sposób rażący. Kto więc ponosi za to odpowiedzialność?

Moje drugie pytanie dotyczy ubezpieczenia. Jeżeli na przykład starostwo jest ubezpieczone od szkód związanych z niewyremontowaniem drogi, to jeżeliby przyjąć, że podjęcie decyzji o nieremontowaniu tej drogi, było decyzją wydaną z rażącym naruszeniem prawa... Bo może tak się zdarzyć, tak może to określić sąd. Starostwo jest ubezpieczone, więc nie poniosło żadnej szkody. Ta suma nie znajduje się wśród kwot, które pan minister wymieniał, bo to było ubezpieczenie. Czy w związku z tym urzędnik również będzie za to odpowiadał? Czy nie jest to forma obejścia dotychczasowego prawa, tak że według dotychczasowych przepisów by za to odpowiadał, a teraz już nie będzie?

I trzecie pytanie: co z przepisami, które do tej pory obowiązują? Z tego, co wiem, nie zostają uchylone. Czy mogą być stosowane albo jedno albo drugie, czy jest tutaj wybór? A jeżeli jest wybór, to na jakiej podstawie? Czy podstawą może być na przykład losowanie, czy też będą to jakieś inne względy formalne? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Może zacznę od pytania trzeciego, bo to będzie chyba najprostsza odpowiedź. Art. 3 to reguluje: odpowiedzialność funkcjonariusza publicznego na zasadach określonych w ustawie – to znaczy w tej ustawie – wyłącza przewidzianą w przepisach odrębnych odpowiedzialność majątkową funkcjonariusza publicznego wobec podmiotu odpowiedzialnego za szkodę wyrządzoną tym samym działaniem lub zaniechaniem. A zatem nie ma tutaj takiego zbiegu, którego by się nie dało wyeliminować, bo jeżeli w zakres zastosowania wchodzi ta ustawa, to wtedy reżim na przykład kodeksu pracy nie jest stosowany, dlatego że właśnie ta ustawa przewiduje szczególny reżim odpowiedzialności, podwyższony zresztą w sensie dotkliwości finansowej do dwunastu odszkodowań, czyli żadnego... To jest rozstrzygnięte w art. 3, jeśli jest kolizja.

Co do kwestii tego ubezpieczenia, warunkiem regresu wobec winnego urzędnika jest poniesienie szkody przez Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego. A więc musi być poniesiona szkoda. Jeżeli szkody nie ma, to oczywiście tej odpowiedzialności nie będzie, bo ustawa ma służyć tylko temu, żeby Skarb Państwa nie musiał sam płacić takich odszkodowań, żeby dało się przynajmniej w części ściągnąć je potem od urzędnika, który w sposób rażący naruszył prawo.

Jeżeli chodzi o decyzje związane z procedurami unijnymi, to oczywiście rażące naruszenie prawa jest oceniane w świetle przepisów powszechnie obowiązujących, czyli procedur administracyjnych i prawa materialnego, bo rażące naruszenie...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jest określone w k.p.a.)

No właśnie k.p.a. to jest procedura administracyjna.

Rażące naruszenie prawa może polegać zarówno na naruszeniu przepisów postępowania, czyli w tym wypadku kodeksu postępowania administracyjnego, jak i przepisów szczególnych, bo ustawy mieszczące się w szeroko rozumianym obszarze prawa administracyjnego bardzo często zawierają normy szczególne wobec k.p.a. To k.p.a. jest bazą, która jest stosowana, o ile dana ustawa nie reguluje jakiejś kwestii odmiennie. Tak czy inaczej chodzi tutaj o procedurę. I nie może być rażąco naruszana ani procedura określona w k.p.a., ani ta określona w innych przepisach powszechnie obowiązujących. A ra-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

żące naruszenie prawa musi być oceniane przez pryzmat prawa materialnego, i tu ten przykład niewydania pozwolenia na budowę mimo istnienia ku temu wszystkich przesłanek albo odwrotnie – wydania pozwolenia mimo że absolutnie nie można było go wydać, bo warunki konstrukcyjne jakiegoś obiektu budowlanego nie spełniały, powiedzmy, norm technicznych. A więc zarówno procedura, jak i prawo materialne są badane pod tym kątem, czy nie nastąpiło rażące naruszenie prawa.

Co do procedur, o których pan senator mówił, to jeżeli one nie mają statusu prawa powszechnie obowiązującego, są raczej tylko pewną pomocą, ale ocenia się to przez pryzmat przepisów powszechnie obowiązujących. Jeżeli przepisy unijne są tym prawem twardym, które może być i powinno być stosowane bezpośrednio na mocy konstytucji jako część wewnętrznego polskiego porządku prawnego, to oczywiście również naruszenie przepisów unijnych może być podstawą oceny, że nastąpiło rażące naruszenie prawa.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Teraz pani senator Zając...)

Jeszcze ja chciałbym dokończyć.

Czy odpowie urzędnik, który nie wydał decyzji, czy też kierownik urzędu, który nie zapewnił warunków do ich wydania? Otóż jeżeli obaj zawiniли... To znaczy jeżeli urzędnik miał obowiązek wydania decyzji mimo braku tego systemu informacyjnego, to oczywiście będzie za to odpowiadał, ale niezależnie od tego będzie można postawić zarzut również temu, który jest kierownikiem urzędu i nie stworzył warunków niezbędnych do wydania decyzji.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Na podstawie tej ustawy?)

Tak, bo jeżeli chodzi o zaniechanie... Oczywiście znowu muszą być spełnione warunki, to znaczy musi być stwierdzone to rażące naruszenie prawa i musi być wypłacone odszkodowanie. No i wtedy można zażądać zwrotu przynajmniej części tego odszkodowania od urzędnika, jak i...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: A jeśli nie brał udziału w wydaniu tej decyzji?)

Nie musi brać udziału bezpośrednio, bo ta ustawa – o tym też już była mowa – nie dotyczy wyłącznie tych osób, które się podpisują na decyzji jako upoważnione do jej wydania, ale również wszystkich tych, którzy jakkolwiek uczestniczyli w postępowaniu. Na przykład może to być pracownik, który schował akta albo wyniósł je z urzędu i w ten sposób uniemożliwił zakończenie sprawy. To też jest naruszenie obowiązków pracowniczych i jeżeli w wyniku takiego działania nastąpi rażące zaniechanie, to w mojej ocenie ta ustawa mogłaby być stosowana.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo. Pani senator Zając.

Senator Alicja Zając:

Z toku naszej dyskusji, jak się wydaje, wynikać by mogło, że w Polsce powszechnie jest wydawanie decyzji z rażącym naruszeniem prawa. Sądzę, że tak nie jest i dlatego chciałabym zadać pytanie w troszeczkę innej materii. Przyjmijmy, że w toku postępowania prowadzonego przez prokuratora nie znajduje on podstaw do wytoczenia powództwa. Pracownik urzędu, funkcjonariusz publiczny, ma prawo do ochrony dobrego imienia. Czy w przypadku, kiedy po długo trwającym postępowaniu wyjaśniającym nie przedstawiono przeciwko funkcjonariuszowi żadnych dowodów, może on wystąpić o odszkodowanie w ramach obrony swojego dobrego imienia, zwłaszcza w sprawach dużej rangi, nagłośnionych medialnie, kiedy został przedstawiony w złym świetle? A jeśli tak, to do kogo on występuje o odszkodowanie – do Skarbu Państwa czy do swojego przełożonego? Czy w ogóle to było rozważane? Pytam dlatego, że to jest, jak mi się wydaje, ważne. I musimy jednak rozważyć też drugą możliwość, nie tylko to, że się karze, ale również to, że można wziąć w obronę niesłusznie podejrzanych o rażące naruszenie prawa. Dziękuję.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Bender.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, czy pan dostrzegł, że rekomendując nam projekt ustawy, nad którym debatujemy, jednocześnie pomniejszył pan jej znaczenie? Powiem więcej: zdeprecjonował pan ten projekt ustawy. Dlaczego? A dlatego, że pan sam stwierdził, iż on nie zawiera właściwie nic nowego – i chyba rzeczywiście tak jest – poza tym, że będzie odpowiedzialność do dwunastokrotności kwoty wynagrodzenia, a nie do wysokości wynagrodzenia trzymiesięcznego, jak było dotąd. Nie jestem co prawda prawnikiem, ale myślę, że wszystkie pozostałe zmiany nie są chyba ogromne. W związku z tym właściwie to nie jest rekomendowanie, tylko de facto deprecjonowanie. I to sprawia, że istotnie trudno nam będzie głosować za ustawą, która ma jedynie, jak pan powiedział, rozszerzyć... Po co rozszerzać nową ustawą? Czy nie lepiej było zrobić nowelizację? Nie mnożmy bytów, w tym również legislacyjnych – tak mi się wydaje – bo i po co. I tak jest zatrząsienie przepisów, zwa-

(senator R. Bender)

szcza ustaw. Nawet dzisiaj ktoś mi powiedział, że jest coraz mniej rozporządzeń, bo ministrowie boją się je wydawać, i wszystko się załatwia ustawami. Nie mnożmy tych bytów legislacyjnych. W średniowieczu filozofowie dbali, żeby tak się nie działo na polu filozoficznym, była zasada tak zwanej brzytwy Ockhama, która nakazywała ciąć te byty. Spróbujcie państwo znaleźć taką brzytwę i niech rząd chroni nas przed nadmiarem takich różnych legislacyjnych rozszerzeń, bo to właściwie jest tylko powtarzanie w kółko tego samego, a później następuje gubienie się w tych drobiazgach – zwłaszcza gubią się ludzie spoza kręgów prawniczych – jakie nam państwo w tych rozszerzeniach serwujecie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Banaś. Proszę bardzo.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, ja bym wrócił raz jeszcze do tego pojęcia, które tak bardzo często pan przytacza, czyli rażącego naruszenie prawa i kwestii znalezienia pewnej granicy. Pan mówił o tym, że już w innych przepisach prawnych to pojęcie zostało w pewien sposób zdefiniowane. Więc moje pytanie jest takie: czy te definicje, które są zewnętrzne w stosunku do tej ustawy – no, ja nie wiem, to chyba jest jakieś *lex specialis* w stosunku do kodeksu cywilnego – są jakby do implementacji, czy też doktryna będzie kształtowała zupełnie na nowo pojęcie rażącego naruszenia prawa? I pozwoli pan, że zilustruję te swoje wątpliwości pewnym przykładem z mojego województwa, województwa świętokrzyskiego. Oto okazuje się, że wszystkie procedury administracyjne dotyczące budowy drogi – mówię tu o drodze S7 od północnej granicy województwa świętokrzyskiego do Skarżyska, tu siedzi pan senator Okła, który jest mieszkańcem tego pięknego miasta – zostały już rozstrzygnięte, ogłoszono przetarg tak naprawdę na realizację inwestycji i ten przetarg w tej chwili został jakby zresetowany pod, tak to nazwijmy, pozorem czy też z powodu niemożności znalezienia środków finansowych na realizację tej inwestycji. Czyli w tej chwili narażamy się na to, że będą procesy o odszkodowanie ze strony tych osób, które już wystąpiły w tym przetargu, bo przecież one musiały zaproponować pewien projekt budowlany, musiały ponieść koszty et cetera, et cetera. Jak pan właśnie tego typu zdarzenia odnieście do tej ustawy, nad którą w tej chwili procedujemy?

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dziękuję bardzo.
Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Może zacznę od tego ostatniego pytania. Jeżeli tam była wydana decyzja administracyjna i zostało wypłacone odszkodowanie, ktoś poniósł szkodę...

(Senator Grzegorz Banaś: Jeszcze nie.)

To tej ustawy jeszcze do tego się nie stosuje. Dopiero wtedy, kiedy jest decyzja administracyjna, w wyniku tej decyzji ktoś poniósł szkodę i temu komuś, kto poniósł szkodę, zostało wypłacone odszkodowanie, otwiera się przestrzeń stosowania tej ustawy.

Odpowiadając panu senatorowi Benderowi...

(Senator Grzegorz Banaś: Ale przepraszam, jeszcze temat tego zakłęcia, tak to nazwijmy, czyli...)

A, rażące naruszenie. Nie ma nigdzie definicji, jest to pojemne określenie, ale zostało ono bardzo dokładnie wyjaśnione w komentarzach do...

(Senator Ryszard Bender: Dobrze mówi senator Banaś, to jest zakłęcie.)

...wielu ustaw, które tym pojęciem się posługują, prawo często się posługuje takimi określeniami ogólnymi. Inaczej musiałoby... No, nie napisalibyśmy takiej ustawy, która miałaby za zadanie zdefiniować wszystkie możliwe przypadki rażącego naruszenia prawa, ale istnieją procedury, które umożliwiają stwierdzenie tego faktu w sposób sprawiedliwy, chronią prawa obywatela. Jeżeli obywatel urzędnik uważa, że nie nastąpiło rażące naruszenie prawa, to może to udowodniać przed organem, który o tym orzeka. Tak więc to wynika z komentarzy do tych ustaw i z bardzo bogatego orzecznictwa dotyczącego pojęcia rażącego naruszenia prawa.

Pan senator Bender...

(Senator Ryszard Bender: Lepiej nowelizować.)

Myślę, że musi być jednak ta ustawa ze względu na fakt, że ona dotyczy funkcjonariuszy publicznych. W kodeksie pracy nie bardzo jest miejsce na tego typu regulacje, ponieważ to jest raczej prawo administracyjne, gdyż chodzi tu o urzędników. Dlatego też jest ta nowa ustawa. Ona nie jest...

(Senator Ryszard Bender: Pracowników publicznych, pan senator powiedział...)

Ona nie jest zresztą, tak jak powiedziałem, objętościowo zbyt duża, ponieważ rozwija pewne regulacje. Jednak według mnie, i to też mówiłem, jest zasadnicza różnica między systemem, w któ-

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

rym można zamieść sprawę pod dywan i nie dochodzić niczego, mimo że Skarb Państwa albo gmina poniosły wielkie szkody...

(Senator Ryszard Bender: Ale są przepisy, które to regulują.)

...a systemem, który wprowadza obowiązek rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy przez prokuratora. I to jest istotne novum ustawowe, o czym zresztą mówiłem. Ta regulacja dotyczy nie relacji pomiędzy Skarbem Państwa a osobą poszkodowaną, tylko relacji pomiędzy Skarbem Państwa a jego urzędnikiem.

I kwestia... Właśnie, nie mogę sobie... Jaka jeszcze była? Kto jeszcze...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Pani senator Zając pytała.)

(Senator Alicja Zając: Urzędnik niesłusznie...)

A, właśnie, a tak, tak.

Ta ustawa tego nie reguluje, ale jeżeli chodzi o postępowanie wyjaśniające, to tutaj nie ma podstaw, aby kogokolwiek obciążać winą czy też przyklejać mu jakąś etykietkę nieuczciwego urzędnika z tytułu samego tego faktu, że prokurator bada, czy nastąpiło rażące naruszenie prawa, czy nie. Tutaj nie ma procedury stawiania komuś jakiegokolwiek zarzutu. Prokurator bada tę sprawę, bada, czy w tej sprawie zostało rażąco naruszone prawo. Gdyby się wypowiadał w sposób kategoryczny, na przykład przed zakończeniem tego postępowania gdzieś publicznie się wypowiedział, że osoba jest winna rażącego naruszenia prawa, to oczywiście tak jak każdemu przysługuje jej roszczenie o ochronę dóbr osobistych i może swojego dobrego imienia dochodzić zarówno w aspekcie przeproszenia i sprostowania, jak i zadośćuczynienia finansowego, podstawy do tego stanowi art. 23 czy 24 kodeksu cywilnego. A jeżeli uważa, że krzywda jest poważna, to może również dochodzić ochrony w postępowaniu karnym – to jest przestępstwo zniesławienia. I oczywiście może to zrobić, gdyby na przykład prokurator, który prowadzi to postępowanie, inkryminował jej jakieś naganne zachowania i mówił o tym przed zakończeniem tego postępowania.

Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ostatnie pytanie w tym zakresie, do którego pan mnie trochę sprowokował, Panie Ministrze, swoimi precyzyjnymi odpowiedziami. W związku

z tym chciałbym czegoś się dowiedzieć. Tam jest użyte słowo „decyzji”, które może być traktowane dwojako: jako słowo w liczbie mnogiej albo chyba dopełniacz w liczbie pojedynczej. Jeżeli ja wydałem na przykład dziesięć tysięcy decyzji obszarowych, bo biura powiatowe takie liczby decyzji wydają, z naruszeniem prawa, bo system nie działał, i sąd uznał, że jest tam 1% mojej winy... Decyzji jest dziesięć tysięcy, więc łatwo policzyć: te dwanaście miesięcy razy sto, czyli to będzie, jak rozumiem, wynagrodzenie, które otrzymuję w ciągu stu lat. Czy źle to zrozumiałem?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona:

Górną granicą odszkodowania jest dwanaście wynagrodzeń miesięcznych i nie można jej przekroczyć, chyba że ktoś umyślnie spowodował szkodę.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Jeśli już raz zapłaciłem, to już więcej razy do końca życia nie zapłacę?)

Jeżeli powstała czyjokolwiek szkoda, ten ktoś uzyskał odszkodowanie i prokurator stwierdzi, że nastąpiło zawinienie przez urzędnika w wyniku rażącego naruszenia prawa, to prokurator ma obowiązek wytoczyć powództwo do wysokości dwunastu wynagrodzeń. Ale jeżeli, tak jak pan senator mówił, stopień przyczynienia się był znikomy, no to oczywiście jest to kara adekwatna do stopnia przyczynienia się.

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Czyli razy tysiąc...)

No ale każda z tych decyzji musiałaby być uchylona albo musiałaby być stwierdzona jej nieważność i musiałoby być stwierdzone przy tym uchyleniu, że nastąpiło rażące naruszenie prawa. Jeżeli w dziesięciu tysiącach przypadków ta sama osoba dopuściła się rażącego naruszenia prawa i spowodowała tym szkodę, to oczywiście odpowiada na zasadzie tej ustawy, a górną granicą odpowiedzialności jest dwanaście...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Za wszystkie decyzje, jakie...)

Za każdą odrębnie.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Za każdą odrębnie. To jest sto lat.)

Postępowanie...

(Poruszenie na sali)

No ale tak się... Oczywiście to jest przykład hipotetyczny, ale ustawa...

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Tak to się wyjaśnia.)

...tego nie limituje, bo każda sprawa, która się kończy decyzją, jest odrębna.

(Wicemarszałek Zbigniew Romaszewski: Oczywiście.)

(podsekretarz stanu Z. Wrona)

To jest odszkodowanie, które wynika z wydania konkretnej decyzji w konkretnym postępowaniu. Jeżeli jest dziesięć tysięcy postępowań, to może być dziesięć tysięcy szkód.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Nie, to tylko 1%, czyli sto. I tak starczy.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Ministrze, ja mam ostatnie chyba pytanie, bo już więcej chętnych nie ma. Czy panu jest coś wiadomo na temat konsultacji ze związkami zawodowymi – bo jest to ustawa dotycząca bezpośrednio praw pracowniczych – czy też ta ustawa została podjęta z rażącym naruszeniem prawa?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Nie, to jest projekt poselski, więc nie wiem, z kim projektodawcy go konsultowali.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, możemy jeszcze przystąpić do dyskusji i w ten sposób dzisiaj zakończyć sprawę.

Jako pierwszy o zabranie głosu proszony jest pan senator Szewiński.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Czyli ja mogę się oddalić?)

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Senator Andrzej Szewiński:

Teraz ja się tutaj popastwię.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze!

Mimo pewnych wątpliwości, jakie zasiał w mojej głowie pan profesor senator Kieres, dotyczących jakości procedowanej ustawy, dziwię się, że w izbie wyższej tak dużo negatywnych opinii i słów krytyki zostało powiedzianych na temat nowelizacji, która w mojej ocenie powinna skutecznie wpłynąć na jakość działania urzędników. Przecież w naszym interesie jest, aby relacje urzędnik – obywatel były przyjazne, aby urzędnik nie był tym wilkiem, mówiąc kolokwialnie. Ja jestem gorącym orędownikiem twierdzenia, iż urzędnik publiczny powinien służyć obywatelowi, a nie odwrotnie. Powinien skutecznie wykorzystywać odpowiednie instrumenty prawne i wykazywać się dobrą wolą. Projektodawcy tego aktu prawnego wyszli, w mojej ocenie, naprzeciw oczekiwaniom obywateli, przyświecała im intencja wyeliminowania przypadków hamujących rozwój polskiej przedsiębiorczości. Chy-

ba wszyscy mamy świadomość tego, iż w przeszłości liczne błędne decyzje administracyjne bardzo często doprowadzały prywatne firmy, przedsiębiorstwa, przedsiębiorców do strat finansowych, a często nawet na skraj bankructwa, czego następstwem była utrata miejsc pracy oraz mniejsze wpływy do budżetu z tytułu odprowadzania podatków. Oczywiście mam świadomość tego, iż przyjęcie procedowanego projektu będzie się łączyło z komplikacjami związanymi z wprowadzeniem wielu zmian w tak zwanych aktach normatywnych. Nie mam jednak wątpliwości, iż dzięki temu projektowi nastąpi znaczna poprawa jakości procesu podejmowania decyzji administracyjnych, której efektem końcowym będzie mniejsza liczba decyzji wydawanych z rażącym naruszeniem prawa.

Jak wspomniał pan minister Wrona, twierdzenie wypowiediane przez krytyków przedmiotowej ustawy, iż po wprowadzeniu omawianych regulacji prawnych urzędnicy będą się bali podejmować decyzje, co może doprowadzić do paraliżu w urzędach, jest w mojej ocenie fałszywe, ponieważ zaniechanie działań dotyczących wydawania decyzji w ustawowych terminach również będzie w szczególnych przypadkach kwalifikowane jako rażące naruszenie prawa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W mojej ocenie dzięki tej nowelizacji wzrośnie w polskim społeczeństwie zaufanie i szacunek do instytucji publicznych, a w szczególności do urzędników publicznych. W sposób transparentny będzie można wyróżnić dobrych, rzetelnych pracowników oraz wyeliminować tych, których niekompetencja rzuca cień na całe środowisko. Dzięki takim właśnie nowelizacjom Polska stanie się krajem jeszcze bardziej przyjaznym dla mieszkańców, dla obywateli i będzie spełniać standardy, jakie występują w dojrzałych demokracjach w XXI wieku. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Zbigniew Romaszewski:**

Pan senator Kieres jest jeszcze proszony na mównicę.

(Senator Leon Kieres: Panie Marszałku, Wysoka Izbo...)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie i Panowie! Panie Ministrze!

Ta ustawa, bez względu na to, czy się do niej odnosimy entuzjastycznie, czy ją wspieramy, czy też

(senator L. Kieres)

chłodno przyglądamy się jej treści, jest niewątpliwie aktem prawnym, który dowodzi pewnej bezradności. Nie potrafiliśmy sobie poradzić z przypadkami patologii, tak można powiedzieć, w związku z tym tworzymy nowy, ustawowy akt prawny, który ma sprawić, że sytuacje omawiane szeroko, głośno w mediach, bulwersujące opinię publiczną, epatowaną właśnie tymi przypadkami... że takie przypadki w przyszłości zostaną usunięte. Mam duże wątpliwości co do tego, czy zamiar pomysłodawców się powiedzie, mimo całej szlachetności intencji, jaka niewątpliwie kryje się za tą inicjatywą ustawodawczą. Ustawa ta bowiem powinna być wzmocniona przez zespół aktów prawnych regulujących kompleksowo, spójnie sprawy dotyczące korpusu urzędniczego w Polsce. Jeżeli przyjrzymy się aktom prawnym dotyczącym tej właśnie grupy zatrudnionych, to zobaczymy, że są odrębne regulacje prawne dotyczące pracowników administracji rządowej, powiem ogólnie, odrębna ustawa o pracownikach samorządowych, odrębna ustawa o pracownikach zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych zajmujących się działalnością gospodarczą, ale wykonujących funkcje administracyjne i zaliczanych do funkcjonariuszy publicznych.

W gruncie rzeczy nie tylko o to tutaj chodzi, chodzi także o stan prawa polskiego. Urzędnik będzie odpowiadał w przypadkach, jak słusznie pan minister podkreślał, tylko zawinionych, jednakże nie tylko z winy umyślnej, ale także z winy nieumyślnej. Ja przez pięć lat sprawowałem funkcję wysokiego urzędnika administracji państwowej, ale w gruncie rzeczy, pomijając bardzo ważne dla mnie okresy obecności tutaj w Senacie, ten okres mojego zaangażowania, wykonywania zadań funkcjonariusza publicznego można określić w sumie na szesnaście lat w związku z moją działalnością samorządową na stanowiskach kierowniczych i podejmowaniem decyzji podczas pełnienia tych funkcji. Stan prawa polskiego nie ułatwia urzędnikowi podejmowania decyzji bez strachu, że ta decyzja czy inny sposób wykonywania tak zwanego imperium, czyli władczego rozstrzygania spraw, nie będzie kiedyś przedmiotem badania w postępowaniach, zwłaszcza prawno-karnych. Stopień zawinienia to jest jeden problem. Trzeba powiedzieć, że kwestia winy nieumyślnej, bardzo kontrowersyjna i sporna, także w literaturze, do której pan minister słusznie nas odsyłał, prawno-karnej, a także z zakresu prawa administracyjnego, procedury administracyjnej i prawa administracyjnego, nie jest jednoznaczna.

Drugie zagadnienie to jest problem tego rażącego naruszenia prawa. W prawie polskim nie ma jednego określenia tego, czym jest rażące naruszenie prawa. Polskie ustawy albo posługują się tym pojęciem, w ogóle nie mówiąc, co to jest, albo z ko-

lei mówią, ale w odniesieniu do określonej działalności. O ile pamiętam, ustawa o działalności turystycznej podaje przykłady rażącego naruszenia prawa; orzecznictwo dotyczące ustawy o zwalczaniu alkoholizmu mówi o tym, kiedy w związku z rażącym naruszeniem prawa trzeba odebrać przedsiębiorcy pozwolenie na sprzedaż alkoholu... Jest tam między innymi powiedziane, że jednorazowa sprzedaż alkoholu osobie niepełnoletniej jest przypadkiem rażącego naruszenia prawa, a w tej sytuacji odpowiedni organ ma obowiązek – bo to nie jest tylko kwestia uznania, czyli że organ może to zrobić, ale wręcz musi – uchylić takie pozwolenie, a jeśli w przeszłości wnioskodawcy miał miejsce taki przypadek, jeśli coś takiego zostałyby stwierdzone, to ów organ ma obowiązek odmówić wydania decyzji o pozwoleniu. W każdym jednak razie orzecznictwo w sprawie rażącego naruszenia prawa nie będzie jednoznaczne. W jednych przypadkach, gdy idzie o ustalenie rażącego naruszenia prawa, w przypadkach decyzji w określonej dziedzinie niektóre sądy będą bardzo rygorystyczne, a w innych sytuacjach, w innej dziedzinie, będą bardziej tolerancyjne w odniesieniu do przypadków naruszenia prawa przez urzędnika i nie będą kwalifikowały takich naruszeń jako rażącego naruszenia prawa.

Ale to nie jest tak, że ta ustawa będzie się odnosiła tylko do odpowiedzialności odszkodowawczej urzędnika. Zwracam państwa uwagę na to, że ta ustawa reguluje również, jak wspominał pan minister, status prokuratury w takich postępowaniach. Bo to prokurator będzie otrzymywał wnioski od organu, który wypłacił odszkodowanie, czyli informację o tym, czy wszcząć dalej postępowanie, czy też nie. Prawdę mówiąc, kiedy czytam art. 7 ust. 3 i ust. 4, a zwłaszcza ust. 3, który mówi, że po otrzymaniu wniosku od organu, który wypłacił pokrzywdzonemu, petentowi, stronie postępowania, odszkodowanie, prokurator przeprowadza postępowanie wyjaśniające zmierzające do ustalenia przesłanek uzasadniających wytoczenie na rzecz podmiotu odpowiedzialnego powództwa o odszkodowanie... Sytuacja więc będzie następująca: prokurator otrzymuje wniosek – bo prawomocnie stwierdzono, że władztwo, organ wydał daną decyzję z rażącym naruszeniem prawa – ale przecież to stwierdzenie o rażącym naruszeniu prawa może pochodzić albo od organu administracyjnego...

To jest tu wprost powiedziane tak, że na przykład prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, który otrzyma skierowaną do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów skargę na swoją decyzję, może stwierdzić – tenże prezes, w swojej własnej sprawie – że doszło do rażącego naruszenia prawa, a w związku z tym, czyli skoro stwierdził, że naruszył prawo w sposób rażący, powinien przekazać sprawę prokuratorowi, który następnie powinien wszcząć postępowanie. Z tym

(senator L. Kieres)

że rozumiem, że to dotyczy nie tylko tego jednego przypadku, kiedy organy same mogą poprawiać prawo, czyli same będą stwierdzać: naruszyłem prawo w sposób rażący, a w związku z tym niech pan, panie prokuratorze, albo niech pani, pani prokurator – krótko: organ prokuratury – wszczy na postępowanie. Jest jeszcze druga sytuacja, która budzi moje pewne wątpliwości.

Mianowicie zwykle o sytuacji wystąpienia rażącego naruszenia prawa będzie orzekał sąd, sąd administracyjny. W wyniku tego właśnie rozstrzygnięcia sądu obywatel otrzyma odszkodowanie, czy to od Skarbu Państwa, czy z budżetu jednostki samorządu terytorialnego – bo w samorządach też są funkcjonariusze. No ale co wtedy, prokurator będzie przeprowadzał postępowanie wyjaśniające, czy sąd miał rację? Czy tylko będzie sprawdzał, czy w tej sprawie został wydany wyrok i to już wystarczy? Pytam, bo tu jest powiedziane, że prokurator przeprowadza postępowanie wyjaśniające zmierzające do ustalenia przesłanek uzasadniających wytoczenie na rzecz podmiotu odpowiedzialnego powództwa o odszkodowanie przeciwko funkcjonariuszowi publicznemu... A to można interpretować dwojako, Panie Ministrze.

Można interpretować to rzeczywiście tak, że prokurator tylko bada, czy zapadł w danej sprawie prawomocny wyrok, a jeśli zapadł, to wtedy on tylko gromadzi odpowiednie dokumenty, żeby skierować sprawę na drogę postępowania cywilnego o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego odszkodowania od tego właśnie urzędnika. Ale też można chyba... Pewnie pojawią się i tacy komentatorzy tego przepisu, którzy powiedzą, że ustawodawca znowu zachował się nieracjonalnie, albo też będzie dosyć pobieżne odniesienie się do tego poglądu... Bo równie dobrze można by było przeprowadzić taką analizę tego przepisu, która mówiłaby tak: prokurator bada, czy sąd miał w ogóle prawo wydać w danej sprawie wyrok, a do tego właśnie taki wyrok. Oczywiście to jest w pewnym zakresie *argumentum ad absurdum*, bo z zasad organizacji wymiaru sprawiedliwości i sytuacji prokuratury w Polsce wynika, że prokurator może kontrolować orzecznictwo sądowe, ale w drodze domagania się weryfikacji wyroku przez zaskarżenie tego wyroku do określonej instancji sądowej. Pozostają jednak, wobec gramatycznej wykładni tego przepisu, pewne wątpliwości, z którymi ja na pewno z tej sali wyjdę.

Kolejna sprawa związana z prokuraturą...

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Panie Senatorze, prosiłbym o zmierzanie do konkluzji.)

Już kończę, tak, już kończę. Panie Marszałku, proszę doliczyć mi te dodatkowe pięć minut.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Tak, już się rozpoczęły.)

W takim razie ostatnia kwestia. Mianowicie jeśli ta ustawa wejdzie w życie, to trzeba będzie wprost urzędnikom powiedzieć: grozić wam będzie nie tylko odpowiedzialność majątkowa... Bo ja tu nie bronię tej klasy polskich pracowników, chociaż też muszę powiedzieć, że nie zawsze przyłączałbym się do głosów krytykujących, zwłaszcza takich, jakie ostatnio słyszałem, tych o opasłym brzuchu polskiej sfery funkcjonowania publicznego, który się tak niby rozrósł. W każdym razie trzeba będzie powiedzieć: jeżeli, drogi urzędniku, zostanie ustalone, że wydałeś decyzję z rażącym naruszeniem prawa – z winy umyślnej czy też, a może zwłaszcza, z winy nieumyślnej – i jeżeli prokurator rozpocznie postępowanie, żeby sięgnąć od ciebie odszkodowanie, to ten sam prokurator, czy my tego chcemy, czy też nie, będzie musiał mieć na uwadze także art. 231 kodeksu karnego, w którym jest mowa o przestępstwach urzędniczych ściganych z oskarżenia publicznego. A niedopełnienie obowiązków lub przekroczenie uprawnień przez urzędnika jest podstawą do egzekwowania odpowiedzialności karnej z możliwością zasądzenia kary pozbawienia wolności do lat trzech. I to także trzeba powiedzieć tym, do których w gruncie rzeczy ta ustawa jest adresowana.

I teraz moja poprawka, Panie Marszałku. Bo bez względu na to, jakie będą losy tej ustawy, zgłaszam dwie poprawki. Skoro właściwe, administracyjne organy mają obowiązek stwierdzenia, czy w rozpatrywanej sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa, to sądy również powinny mieć taki obowiązek, a nie tylko uprawnienie. Nie może być tak, że prezes Urzędu Zamówień Publicznych czy ktoś inny, rozpatrując skargę, odwołanie, będzie musiał jednocześnie zbadać, czy weryfikowana przez niego decyzja rażąco narusza prawo, ale gdy sprawa dojdzie do sądu, to sąd będzie mógł, ale nie będzie musiał tej kwestii badać. Dlatego też składam poprawkę zmierzającą do tego, żeby sądy również miały taki obowiązek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dwie poprawki, tak?

(Senator Leon Kieres: Dwie poprawki, tak jest.)

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana.

Senatorowie Muchacki, Trzciniński, Smulewicz i Grzyb złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

A ja teraz tę dyskusję zamykam.

Dwie poprawki złożył przed chwilą pan senator Kieres, prócz tego komisje przedstawiły odmienne wnioski. Proszę zatem Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komii

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

sję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji o ustosunkowanie się do tych wniosków i o przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Głosowanie odbędzie się pod koniec posiedzenia Senatu.

Pytanie do pana ministra: czy pan minister chciałby się ustosunkować do poprawek pana senatora Kieresa teraz, czy raczej na posiedzeniu komisji?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Zbigniew Wrona: Może od razu, z miejsca się ustosunkuję.)

To proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Zbigniew Wrona:**

Ja już nawet myślałem sobie... Widziałem te poprawki już zapisane, myślałem nawet, że one już zostały zgłoszone. W każdym razie jak najbardziej popieram te poprawki. Zresztą, jak mówiłem w mojej wypowiedzi, myślałem, że są to już wprowadzone poprawki. One są słuszne, rzeczywiście sąd musi nie tylko mieć możliwość wypowiedzenia się, ale wręcz musi orzekać, czy doszło do rażącego naruszenia prawa, czy nie było to rażące naruszenie.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Rozumiem.

Proszę komisje o to zapowiedziane wspólne posiedzenie i o ustosunkowanie się do tych poprawek.

Głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

A teraz, proszę państwa, ogłoszę przerwę, tylko najpierw pan senator Szewiński będzie łaskaw odczytać komunikaty.

**Senator Sekretarz
Andrzej Szewiński:**

Tak jest, Panie Marszałku, dziękuję za udzielenie głosu.

Posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 21.00 w sali nr 176. Porządek obrad: rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy budżetowej na rok 2011.

I drugi komunikacik. Wspólne posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej w sprawie zgłoszonych w trakcie debaty wniosków do ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa odbędzie się pół godziny po ogłoszeniu przerwy.

(Wicemarszałek Marek Ziółkowski: Czyli o 21.10...)

Przepraszam, jeszcze muszę dodać, że to posiedzenie odbędzie się w sali nr 182.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Właśnie, o 21.10 w sali nr 182.

Proszę państwa, kończę na dzisiaj posiedzenie. Ogłaszam przerwę do jutra, do godziny 9.00 rano. Dziękuję, Wysoki Senacie.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 20 minut 41)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 9 minut 00)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Bogdan Borusewicz oraz wicemarszałkowie Grażyna Sztark i Marek Ziółkowski)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam posiedzenie.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1070, a sprawozdania komisji w drukach nr 1070A i 1070B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej, pana senatora Leona Kieresa, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Leon Kieres:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Problematyka, którą będę za chwilę omawiał, przedstawiając sprawozdanie Komisji Ustawodawczej, jest szczególnie istotna dla każdego obywatela, dotyczy bowiem tak zwanego obrotu konsumenckiego, nie obrotu profesjonalnego. Obrót konsumencki to jest obrót związany z nabywaniem rzeczy lub praw przez osoby, ale nabywanie to pozostaje bez związku z działalnością gospodarczą lub działalnością zawodową. Wtedy, kiedy w obrocie nabywamy rzeczy lub prawa dla potrzeb prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, mamy do czynienia z tak zwanym obrotem profesjonalnym.

Z obrotem konsumenckim i sytuacją konsumenta wiążą się różnego rodzaju szczegółowe regulacje prawne, określające nasz status nabywcy, właśnie konsumenta, wobec czy to producenta, czy też dystrybutora, mówiąc kolokwialnie: handlowca pośredniczącego w obrocie nieprofesjonalnym między producentem, wytwórcą, przedsiębiorcą a nabywcą, jak powiedziałem, czyli konsumentem.

Polskie ustawodawstwo w tym zakresie ma już długą tradycję. Mogę tutaj tylko wspomnieć

o ustawach z ostatniego dwudziestolecia, od ustawy z 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji do ustawy z 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Mamy ustawę z 2002 r. o umowach związanych z telekomunikacją, mamy też ustawę z 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Problematyka, którą w tej chwili omawiam, związana jest z dwoma aktami prawnymi, a w zasadzie z trzema, bo podstawowym aktem prawnym, który reguluje naszą sytuację jako obywatela w obrocie konsumenckim, czyli nieprofesjonalnym, jest kodeks cywilny, w art. 556–582, a w zasadzie do art. 581, bo art. 582 został skreślony. Ta tematyka jest uregulowana w dwóch działach obejmujących wymienione przeze mnie artykuły, mianowicie w dziale II regulowana jest rękojmią za wady, a w dziale – III gwarancja.

Projektowana ustawa, a w zasadzie nowelizacja ustawy obowiązującej, czyli ustawy z 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, odnosi się tylko do gwarancji, nie odnosi się do rękojmi.

W sposób akademicki w kilku zdaniach powiem, jakie są różnice między rękojmią a gwarancją. Rzecz sprowadza się do charakteru obowiązków, a w zasadzie źródła obowiązków tego, który produkuje, wobec nabywcy, czy też tego, który sprzedaje, wobec nabywcy. Rękojmią to jest odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego albo za wady fizyczne, albo za wady prawne. Wadami fizycznymi, jak mówi kodeks cywilny, mogą być wady zmniejszające wartość rzeczy, użyteczność rzeczy, ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeśli rzecz nie ma właściwości, o których w chwili jej nabycia zapewniono. Z wadą prawną mamy do czynienia wówczas, kiedy nabywamy rzecz, a ona jest obciążona prawami do niej innych osób, na przykład kupujemy jakąś rzecz, a ona została wcześniej komuś wydzierżawiona, wynajęta, oddana w użytkowanie czy w użyczenie. W tym wypadku, jak powiedziałem, przeniesienie prawa własności sprawia, że nabywamy rzecz, do której mają na przykład ograniczone prawa rzeczowe inne podmioty.

(senator L. Kieres)

Źródłem rękojmi jest ustawa – Kodeks cywilny, czyli nie trzeba żadnego oświadczenia sprzedawcy wobec nabywcy, że udziela on mu rękojmi, iż przez co najmniej rok, bo rękojmia jest udzielana na rok z mocy ustawy, rzecz będzie wolna od wad. Nawet jeśli takiego oświadczenia sprzedawca nie zgłosi, to i tak przysługują nam roszczenia, czy to o zamianę rzeczy, czy to o naprawę, czy też o przywrócenie jej wartości użytkowych w inny sposób.

Inaczej jest z gwarancją. Gwarancja odnosi się już do obowiązków konkretnego sprzedawcy czy producenta – zwłaszcza producenta – wobec nabywcy i zawsze towarzyszy konkretnej umowie. Obok zawartej umowy akcesoryjnie, czyli dodatkowo, producent lub sprzedawca – mówię w sposób bardzo uproszczony, omawiając tę sekwencję czynności... Zwykle producent za pośrednictwem sprzedawcy oświadcza nabywcy, że zbywa na jego rzecz jakiś przedmiot wolny od wad. Obok tej umowy sprzedaży, jak powiedziałem, jest to dodatkowe świadczenie, dodatkowa czynność i dodatkowy stosunek między sprzedawcą a nabywcą, z którego wynika, że udziela się nabywcy praw do zwrotu albo naprawy sprzedanej rzeczy, przy czym okres tej gwarancji wynika z umowy zawartej między sprzedawcą a nabywcą. Terminy są różne, rok to termin ustawowy, ale on może być dłuższy, są również takie sytuacje, kiedy można nie udzielić gwarancji, jeśli zgadza się na to nabywca. Terminy gwarancji mogą być o wiele dłuższe niż w przypadku rękojmi, gdzie, jak powiedziałem, ustawowo ten okres wynosi jeden rok.

Nie będę rozwijał tych wątków, bo one nie mają bezpośredniego związku z prezentowaną przeze mnie ustawą i stanowiskiem Komisji Ustawodawczej.

Jak powiedziałem, rzecz idzie o nowelizację ustawy jeszcze z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Ta ustawa, mimo że wówczas, w 2002 r., nie byliśmy jeszcze członkami Unii Europejskiej, miała implementować do prawa polskiego dyrektywę Unii Europejskiej nr 44 z 1999 r. w sprawie niektórych aspektów sprzedaży towarów konsumpcyjnych i związanych z tym gwarancji.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej Komisja, jak państwo dobrze wie – to jest też praktyka działania naszej Izby – poddaje analizie stan prawa polskiego ze względu na jego zgodność z ustawodawstwem unijnym, z prawem pierwotnym, czyli traktatowym, i prawem wtórnym, czyli dyrektywami, rozporządzeniami, zaleceniami, opiniami i decyzjami Unii Europejskiej. I właśnie 18 stycznia 2008 r. Komisja skierowała do rządu Rzeczypospolitej Polskiej pismo, w którym poprosiła o informację właśnie na temat tej ustawy z 2002 r. i wskazała jednocześnie pewne proble-

my, pojawiające się według niej na tle zgodności – a w zasadzie braku zgodności w niektórych aspektach, zaraz o tym będę mówił – ustawy z 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z dyrektywą nr 44 Unii Europejskiej z 1999 r.

Nie będę przedstawiał tutaj państwu sekwencji wydarzeń, ale mogę z satysfakcją powiedzieć, że polski rząd reagował profesjonalnie poprzez odpowiedź na pisma Komisji Europejskiej. Nasze stanowisko zostało zaprezentowane już 10 lipca 2008 r., z kolei Komisja zareagowała 25 czerwca 2009 r., rok po prezentacji naszego stanowiska. Polska już dwa miesiące później, 26 sierpnia 2009 r., przesłała kolejne stanowisko broniące ustawy. Zyskało ono częściową akceptację Komisji, która jednak zwróciła uwagę na to, że w kwestii zgodności ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej z dyrektywą z 1999 r. nie może przychylić się do argumentacji polskiej w jednym aspekcie. To zastrzeżenie można zrekapitulować cytatem ze stanowiska Komisji. Mianowicie, powołując się na Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Komisja stwierdziła, że: „Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż zwłaszcza w przypadku dyrektyw mających na celu powierzenie praw konsumentom sytuacja prawna wynikająca z przepisów prawa krajowego wdrażających dyrektywę musi być odpowiednio ścisła i jasna, żeby beneficjenci – czyli konsumenci, a więc my – byli w stanie poznać całość przysługujących im praw i móc w razie potrzeby powoływać się na te prawa przed sądami krajowymi”. Rząd polski, mimo pewnych wątpliwości, przedstawiał moim zdaniem równie racjonalne argumenty na swoją obronę, mówiąc, że ustawa właśnie takie jasne i klarowne rozwiązania zawiera.

Jednak, żeby nie było wątpliwości, przychylił się do tego stanowiska w jednej kwestii. Obowiązująca ustawa, określając sposób udzielania kupującemu gwarancji, wymienia warunki, które muszą znaleźć się w dokumencie gwarancyjnym, a więc takie, że udzielenie gwarancji następuje bez odrębnej opłaty, poprzez oświadczenie gwaranta albo zamieszczenie wiadomości w dokumencie gwarancyjnym lub reklamie, bo reklama też może być formą udzielenia gwarancji, oświadczenie gwaranta powinno odnosić się do towaru konsumpcyjnego oraz określać obowiązki gwaranta itd. Ponadto ustawa mówi o tym, że sprzedawca udzielający gwarancji wydaje kupującemu wraz z towarem dokument gwarancyjny oraz że powinien sprawdzić zgodność znajdujących się na towarze oznaczeń. Polska uznała, że poprzez takie zapisy realizuje dyrektywę.

Problem dotyczył sposobu poinformowania nabywcy o tym, jakie prawa mu przysługują. Dotychczasowe brzmienie i układ art. 13 według Komisji mylnie wskazują, że oświadczenie gwarancyjne powinno być sformułowane zgodnie

(senator L. Kieres)

z wymaganiami określonymi w art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze. Komisja twierdzi, że to sformułowanie zawęży uprawnienia nabywcy towaru, tak jakby wprowadza go w błąd, bo oprócz art. 3 ust. 1, mówiącego o warunkach sformułowania oświadczenia gwarancyjnego, prawa, które przysługują uprawnionemu do gwarancji, są zawarte również w innych przepisach ustawy, w których są one sformułowane. Wskazując tylko obowiązki związane z oświadczeniem gwarancyjnym zawarte w art. 3 ust. 1, wprowadza się nabywcę w błąd, bo sugeruje mu się, że warunki oświadczenia gwarancyjnego sformułowane w innych artykułach mogą mu nie przysługiwać.

W związku z tym poprawiono ustawę – to jest tylko zmiana redakcyjna – poprzez wprowadzenie jednoznacznego sformułowania: „Oświadczenie gwaranta powinno być sformułowane zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze”. Dotychczasowe zdanie drugie ustępu przed chwilą przeze mnie cytowanego zamieszczono w odrębnym ust. 5 w brzmieniu: „Uchybienie wymogom, o których mowa w ust. 2 i 4 oraz art. 3 ust. 1 zdanie pierwsze, nie wpływa na ważność gwarancji i nie pozbawia kupującego wynikających z niej uprawnień”.

Jeszcze raz podkreślam, że do tej pory ustawa, sugerując, że sprzedający czy też producent, określając warunki gwarancji, mówi o konsekwencjach uchybienia wymogom określonym tylko w jednym ustępie art. 13, zbyt wąsko określała uprawnienia nabywcy. W tej chwili, po nowelizacji art. 13, jednoznacznie wiemy, że jeśli sprzedawca lub producent, określając warunki gwarancji, uchybia wymaganiom określonym nie tylko w art. 3 ust. 1, ale także w art. 13 ust. 2 i 4 ustawy, nie wpływa to na ważność gwarancji. Innymi słowy, nawet jeżeli nie poinformuje on nabywcy, że przysługują mu jakieś uprawnienia wynikające z art. 13 ust. 2 i 4 i z art. 3, to i tak te uprawnienia nabywcy przysługują. Toteż nawet jeśli dokument gwarancyjny jest niezgodny z ustawą i wszystkimi zawartymi w niej warunkami odnoszącymi się do takiego dokumentu, i tak nie pozbawia mnie, nabywcy, praw wynikających z gwarancji określonych w ustawie.

W związku z tym prosimy Wysoką Izbę o przyjęcie proponowanej nowelizacji bez poprawek. Komisja jednogłośnie przyjęła takie stanowisko.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Gospodarki Narodowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Pan senator Kieres bardzo szczegółowo przedstawił istotę zmiany i jej cel. Wobec tego pozostaje mi jedynie w imieniu Komisji Gospodarki Narodowej prosić Wysoką Izbę, aby przyjęła ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Panie Marszałku, niczego nie ujmując panu senatorowi Jurcewiczowi, mam pytanie, a nawet dwa, do pana senatora Kieresa.

(*Wesołość na sali*)

Po pierwsze, czy w świetle polskiego prawa jest możliwość wprowadzenia do obrotu detalicznego artykułów bez gwarancji? Jeżeli tak, to jakie warunki muszą być spełnione?

I druga kwestia. Bardzo częstą praktyką w naszym życiu codziennym jest to, że gwarancję czy dowód gwarancji stanowi paragon, czyli dowód zakupu. Z kolei ustawa nakłada na sprzedawcę udzielającego gwarancji obowiązek wydania kupującemu wraz z towarem dokumentu gwarancyjnego, sprawdzenia itd. Czy w świetle tej ustawy paragon nie będzie już stanowił tego dokumentu i trzeba będzie wydawać jakieś inne, dodatkowe dokumenty?

(*Senator Leon Kieres: Tu trzeba podkreślić...*)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, moment, jeszcze pan senator Rulewski zada pytanie.

Senator Jan Rulewski:

By wzmocnić argumentację mojego szanownego przedmówcy, powiem, że czasem sprzedawcy żądają nie tylko paragonu, ale i kartonu. Stąd ja mam na strychu dwanaście wielkich kartonów, które są gwarancją zakupu na przykład dużej żarówki.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Leon Kieres:

Odpowiem na oba pytania. Rękojmia przysługuje z mocy ustawy, tu nie ma wątpliwości. A jeśli chodzi o gwarancję, to umowa gwarancyjna jest, jak powiedziałem, umową akcesoryjną, dodatkową do umowy sprzedaży i jej istnienie zależy przede wszystkim od ważności umowy sprzedaży. Gwarancja nie powstaje z mocy prawa, lecz na podstawie czynności prawnej, a udzielenie gwarancji jest dobrowolne. Możemy się nie zgodzić na zawarcie takiej umowy, w stosunku do której nie ma gwarancji, chociaż, jak powiedziałem, w takiej sytuacji przez rok przysługuje nam rękojmia. Tak więc mimo że nie mamy gwarancji, to jednak mamy rękojmię.

Co do wystawcy dokumentu, czyli gwaranta, to... Jak zrozumiałem, pytanie obu panów dotyczyło tego, czy musi być dokument gwarancyjny. W przypadku braku dokumentu gwarancyjnego byłbym ostrożny, jeśli chodzi o możliwość realizacji moich uprawnień. Bo jak powiedziałem, ustawa, dyrektywa i kodeks cywilny wyraźnie wskazują, że musi być wystawiony dokument gwarancyjny. Chodzi, że tak powiem, o cele dowodowe, o poświadczenie, że została zawarta umowa o udzielenie gwarancji, dodatkowa umowa do podstawowej umowy kupna-sprzedaży.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Rachoń, proszę bardzo.

Senator Janusz Rachoń:

Przepraszam bardzo, ale mam jeszcze jedno pytanie. Innymi słowy w świetle obowiązującego prawa, również w świetle tej procedowanej ustawy, w przypadku braku dokumentu gwarancyjnego można domniemywać, że nie została zawarta umowa gwarancyjna między mną, czyli kupującym, a sprzedającym.

Senator Leon Kieres:

Panie Profesorze, Panie Senatorze, Drogi Kolego, jeżeli nie ma dokumentu, to rzeczywiście tego rodzaju sytuację można domniemywać. Chociaż proszę pamiętać, że może pan nie mieć dokumentu nie dlatego, że nie zawarł pan umowy gwarancyjnej, tylko dlatego, że pan ten dokument zgubił. Tak więc powstaje pytanie, czy nie wynika z innych okoliczności towarzyszących zawarciu umowy to, że jednak taka umowa została zawarta. Do tego jeszcze zwracam uwagę na art. 578 kodeksu cywilnego. Jeżeli w gwarancji inaczej nie zastrzeżono – bo można w ogóle niczego nie zastrzec, a umowa gwarancyjna jest – odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje tylko wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy. A więc w takim przypadku innych wad się nie usuwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze. Innych pytań nie ma.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd.

Czy pani wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów chciałaby zabrać głos w tej sprawie?

(*Wiceprezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzata Kozak: Nie, dziękuję.*)

Dziękuję.

Czy są pytania do pani prezes? Nie ma.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Dla porządku informuję, że pan senator Bisztyga złożył swoje przemówienie do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1073, a sprawozdanie komisji w druku nr 1073A.

Proszę sprawozdawcę połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, pana senatora Stanisława Iwana, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Iwan:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu połączonych komisji, Komisji Środowiska oraz Komisji Gospodarki Narodowej sprawozdanie dotyczące rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody uchwalonej przez Sejm w dniu 17 grudnia 2010 r. Komisja rozpatrywała tę ustawę na swoim posiedzeniu w dniu 4 stycznia 2011 r.

Ustawa o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody generalnie dotyczy działalności gospodarczej, a szczególnie przedsiębiorstw zajmujących się przesyłem zarówno mediów, jak i energii elektrycznej. Między innym z tego względu dotyczy ona w szczególnym stopniu zagadnień

*Przemówienie złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Iwan)

związanych z elektroenergetyką. Problem polega na tym, że w dotychczasowym stanie prawnym brakuje uregulowań dających formalną podstawę tak zwanym przedsiębiorstwom sieciowym do występowania na przykład z wnioskiem o przeprowadzenie wycinki krzewów i drzew na obszarze, na którym znajdują się tego rodzaju sieci bądź inne urządzenia. Jak już mówiłem, jest to szczególnie dolegliwe dla przedsiębiorstw elektroenergetycznych, ponieważ, jak wiemy, różnego rodzaju gałęzie, krzewy w bliskim sąsiedztwie linii elektroenergetycznych mogą powodować w szczególnych warunkach, w trudnych warunkach, w okresie zimy albo w okresie zwiększonych opadów, awarie tychże linii. A te awarie mogą być spowodowane nie tylko tym, że gałęzie czy drzewa spadają na linie i je przerywają. Do awaryjnych wyłączeń może dojść również w wyniku tego, że gałęzie, na przykład wtedy, kiedy wieje wiatr czy w sytuacjach związanych z opadami śniegu lub deszczu, mogą znaleźć się zbyt blisko tychże linii. Wówczas następuje przebicie izolacji powietrza, wskutek czego powstają przeskoکی elektryczne i następuje odłączenie takich linii. Jak widzimy, w ciągu ostatnich lat klimat trochę się zmienia i wydarzeń związanych z anomaliami pogodowymi jest coraz więcej. W związku z tym występuje bardzo dużo tego typu awarii. Dodatkowym problemem w elektroenergetyce jest również to, że elektryfikowaliśmy kraj bardzo dawno temu i duża część linii jest w bardzo kiepskim stanie. Właściwie to mówi się o tym, że należałoby reelektryfikować polską wieś. W następstwie tego dochodzi do takich sytuacji, jakie miały miejsce niedawno, że dziesiątki tysięcy gospodarstw domowych, a także różnych zakładów przemysłowych i produkcyjnych są pozbawione energii elektrycznej. Powoduje to określone straty, szkody. I stąd była potrzeba wprowadzenia stosownych zmian.

Ta ustawa przewiduje możliwość ustanawiania przez Lasy Państwowe służebności przesyłu oraz służebności drogowej, w szczególności na rzecz właścicieli urządzeń służących do przesyłu płynów, pary, gazu i energii elektrycznej. W ustawie określa się warunki, na jakich służebność drogowa i służebność przesyłu będą się odbywać. Tym samym kończy się okres pewnego zawieszenia, niepewności i braku podstaw prawnych. Tak więc ta zmiana polega na dodaniu do ustawy o Lasach Państwowych art. 39a zawierającego zapis, że to nadleśniczy za zgodą dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych może obciążyć za wynagrodzeniem – powtarzam: za wynagrodzeniem – nieruchomości pozostające w zarządzie Lasów Państwowych służebnością drogową lub służebnością przesyłu. To wynagrodzenie stanowi własny przychód Lasów Państwowych i jest niejako rekompensatą za utracone korzyści związane wlas-

nie ze służebnością. Bo pod takiego rodzaju liniami czy sieciami nie do końca można prowadzić każdą typową działalność. I w związku z tym są ograniczenia związane z przychodami, a Lasy za taki grunt płacą podatek. Co prawda podatek leśny jest znikomy w porównaniu z innymi podatkami płaconymi za grunty, które służą działalności gospodarczej lub innej, niemniej jednak trzeba go zapłacić.

W wyniku prac prowadzonych w Sejmie w stosunku do przedłożenia rządowego została wprowadzona pewna zmiana polegająca na tym, że przedsiębiorstwa energetyczne ponoszą opłaty na rzecz Lasów Państwowych w wysokości wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone w związku z obciążeniem służebnością. Ponadto przedsiębiorca, którego linie znajdują się w danym lesie, jest zobowiązany do usuwania drzew, krzewów lub gałęzi zagrażających funkcjonowaniu urządzeń. I ta zmiana, czyli wprowadzenie art. 39a – jeszcze raz to podkreślę – jest dedykowana w szczególności Lasom Państwowym.

Jest jeszcze druga zmiana, w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody. Dotyczy ona stosunków pomiędzy podmiotami prawnymi, czyli właścicielami nieruchomości, a właścicielami urządzeń. Jeżeli przez teren będący własnością podmiotu prawnego przechodzą różnego rodzaju sieci i linie, to usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta również na wniosek właściciela urządzeń, tych sieci i linii przesyłowych, a nie tylko na wniosek właściciela nieruchomości. Oczywiście usunięcie drzew i krzewów następuje na wniosek właściciela urządzeń za odszkodowaniem na rzecz właściciela nieruchomości albo na rzecz użytkownika wieczystego nieruchomości. To ustalenie następuje na zasadzie dowolnego kształtowania umów dwustronnych, a więc na przykład na zasadzie negocjacji.

Kolejna sprawa. Jeżeli usunięcie drzew lub krzewów na wniosek właściciela linii i sieci nastąpiło na przykład z terenu prywatnego lub takiego, którego właścicielem jest podmiot inny niż Lasy Państwowe, i jeżeli w ciągu trzydziestu dni nie dojdzie do porozumienia w kwestii odszkodowania, to organ, który wydał pozwolenie, czyli wójt, burmistrz albo prezydent miasta, ustala odszkodowanie, stosując odpowiednio przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami dotyczące odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości.

I jeszcze jedna sprawa. Dotychczasowy zapis mówił, że nie pobiera się opłat za usunięcie drzew, krzewów lub gałęzi, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia. W tej chwili dodano zapis o zagrożeniu bezpieczeństwa funkcjonowania

(senator S. Iwan)

urządzeń, o których mowa w art. 49 pkt 1 kodeksu cywilnego. Czyli chodzi o to, że jeżeli drzewa i krzewy zagrażają bezpieczeństwu linii i sieci, to wtedy za ich usunięcie także nie pobiera się opłat.

Tak właśnie wygląda ta ustawa. Połączone komisje dosyć długo nad nią debatowały, dyskusja była ożywiona i w trakcie prac połączonych komisji zostały zgłoszone poprawki. Dwie poprawki były natury legislacyjnej. Ich propozycje zgłosili nasi legislatorzy i zostały one przejęte przez senatorów. Ponadto zostały zgłoszone trzy inne poprawki, poprawki mniejszości. Ale ponieważ zaraz będzie przedstawiane sprawozdanie mniejszości, to może, Panie Marszałku, na tym zakończę i oddam głos senatorowi sprawozdawcy mniejszości. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości połączonych komisji, Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Środowiska, pana senatora Zdzisława Pupa, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Zdzisław Pupa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Poprawki mniejszości powstały w wyniku dyskusji, która odbyła się na posiedzeniu dwóch połączonych komisji. Była to, jak zauważył senator sprawozdawca, dosyć ożywiona dyskusja poświęcona kosztom, które muszą być poniesione podczas ewentualnego ustanowienia służebności. Problem polega na tym, że może zająć konieczność geodezyjnego wydzielenia działek. W związku z tym poprawki mniejszości zmierzają do tego, aby za wszelkiego rodzaju postępowania geodezyjne obciążane były przedsiębiorstwa energetyczne, na rzecz których służebność ma być ustanawiana. Nie będę rozszerzał wystąpienia pana senatora sprawozdawcy, bo nie ma potrzeby. Proszę, aby Wysoki Senat zechciał uwzględnić poprawki mniejszości w swoim głosowaniu. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

(Senator Stanisław Iwan: Panie Marszałku, czy ja mogę jeszcze dodać jedno zdanie, bo chyba nie dopełniłem formalności?)

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Marszałku.

W celu dopełnienia formalności chcę powiedzieć, że komisja wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek i przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki...

A, przepraszam bardzo... Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy są takie pytania? Tak.

Proszę bardzo, panowie senatorowie Gogacz, Kraska i Sadowski.

Senator Stanisław Gogacz:

Ja mam pytanie do sprawozdawcy większości komisji. Panie Senatorze, chciałbym się odnieść do art. 39a wprowadzanego do ustawy przedmiotowej. Wczytując się w wymienione tam czynniki, które mogą spowodować uszkodzenie systemu technicznego przesyłu... Czy nie wydaje się panu, że tu trzeba byłoby określić w sposób bardziej ogólny, generalny, iż chodzi o wszystko, co może spowodować techniczną przerwę w systemie? Państwo pozwoliliście sobie na wymienienie tych czynników, ale proszę zwrócić uwagę, że raz wymieniacie trzy czynniki, czyli krzewy, drzewa i gałęzie, a innym razem tylko drzewa i krzewy, a gałęzie gdzieś giną. Tak więc moje pierwsze pytanie jest takie: czy nie uważa pan, że powinno to być określone w sposób generalny?

I drugie pytanie. W art. 39a ust. 3 mówicie państwo o wszystkim, co zagraża, a więc o zagrożeniu w sensie szerokim. Ale jeżeli analizowalibyśmy zawartość treściową tego pojęcia, to mogłoby się okazać, że zagrożenie, już w tym skrajnie szerokim znaczeniu tego pojęcia, stanowi każde drzewo, które stoi przy linii przesyłowej. Rozumiem, że w tym momencie ktoś, kto posiada służebność, powinien wydzielić odpowiedni pas, po to, żeby ten pas był, krótko mówiąc, czysty. Czy tak? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję. Następny pan senator Kraska.

Senator Waldemar Kraska:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, nie wiem, czy dobrze zrozumiałem. Czy ta ustawa odnosi się tylko do lasów państwowych, czy także do lasów prywatnych? Czy ona będzie miała takie samo zastosowanie w przypadku lasów prywatnych, jak w przypadku lasów państwowych?

(senator W. Kraska)

I drugie pytanie. Ile hektarów lasów jest w tej chwili...

(Senator Stanisław Iwan: Ile czego?)

Ile hektarów lasów znajduje się w tej chwili pod liniami przesyłowymi? Czy macie państwo jakieś dane, z uwzględnieniem osobno lasów prywatnych i lasów państwowych?

I ostatnie pytanie. Czyj interes będzie ważniejszy, Lasów Państwowych czy firmy, która jest właścicielem linii przesyłowej? Czy to będzie działało na zasadach osiągania konsensusu, czy też firma przesyłowa będzie wchodziła w las i będzie tam wprowadzała swoje porządki? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Jeszcze pan senator Sadowski.

Senator Sławomir Sadowski:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam takie pytanie: czy do tej pory dyrekcja Lasów Państwowych nie prowadziła wycinki drzew i obcinania gałęzi, które zagrażały liniom przesyłowym i urządzeniom elektrycznym? Z tego, co zrozumiałem, akcja została przeprowadzona w niedostatecznym wymiarze i ustawa wychodzi naprzeciw tym problemom. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo. W świetle ostatnich przypadków, tak? O to pan senator pyta?

(Senator Sławomir Sadowski: Tak.)

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Trzeba wziąć pod uwagę, że mamy do czynienia ze zmianami w dwóch ustawach. Ustawa o lasach dotyczy... Zmiana w art. 39a, według mojego rozważania – rozmawialiśmy o tym też na posiedzeniu komisji – dotyczy wyłącznie Lasów Państwowych. I teraz odpowiadając niejako zbiorczo na postawione pytania, chcę powiedzieć, że Lasy Państwowe prowadziły wycinki lasów, ale nie są one wyspecjalizowane w prowadzeniu linii – w trochę innym znaczeniu tych słów – szczególnie linii elektroenergetycznych. W związku z tym w polskiej normie zostało określone, jakie powinny być wycinki w stosunku do linii danego napięcia, o danych parametrach. I część awarii – myślę, że może pani minister będzie mogła lepiej na to pytanie odpowiedzieć – wynikała z tego, że nie były spełnione warunki dotyczące eksploatacji linii elektroenergetycznych, nie były zgodne z nor-

ma... Z punktu widzenia elektroenergetyki te wycinki nie do końca były prowadzone fachowo. Jeśli chodzi o kwestię drzew, krzewów i gałęzi, to też wynika to z faktu, że inne zapisy są w ustawie o lasach, a inne w ustawie o ochronie przyrody. O ile w ustawie o lasach mówi się również o gałęziach, o tyle w ustawie o ochronie przyrody mówi się tylko o drzewach i krzewach. Jest inna systematyka. Ja też na to zwracałem uwagę na posiedzeniu komisji. W ustawach są różne zapisy i dlatego tutaj też jest niekonsekwencja.

Co z lasami prywatnymi? Właścicielami lasów prywatnych są osoby fizyczne lub... No, przeważnie są nimi osoby fizyczne, czyli podmioty prawa. W związku z tym między stronami obowiązują normalne zasady obrotu gospodarczego i normalne zasady kodeksu cywilnego. Zapisy odnoszące się do ustawy o ochronie przyrody dotyczą stosunków w lasach prywatnych. Inna ustawa dotyczy lasów państwowych.

Ile hektarów... Informacja o tym podana jest w uzasadnieniu do ustawy, podała ją również pani minister na posiedzeniu komisji. Generalnie pod urządzeniami różnego typu jest 27 tysięcy ha, w tym pod liniami elektroenergetycznymi – 17 tysięcy ha, czyli one stanowią większość. Problem dotyczy takiej powierzchni.

Czyj interes jest ważniejszy, Lasów Państwowych czy właścicieli linii? No, tu chodzi o to, żeby zrównoważyć... To nie jest odebranie Lasom Państwowym czy właścicielom lasów prawa do gospodarowania, do czerpania pożytku itd., tylko to jest wyważenie jakiejś szansy i uwzględnienie warunków funkcjonowania obu stron. Pamiętajmy, że kiedyś, w tak zwanym minionym systemie, myśmy żyli w poczuciu, że wszystko było wspólną własnością, a tak naprawdę było niczyje. I kiedy trzeba było przeprowadzić linię, to cięło się las na wprost i tamtędy przeprowadzało się tę linię. Po przemianach, po roku 1989, gdy weszliśmy w realia demokratycznej gospodarki rynkowej, okazało się, że te służebności w ogóle nie są zabezpieczone. Bardzo często dzieje się tak również w przypadku nieruchomości komunalnych – są one sprzedawane bez zabezpieczenia czy zapewniania służebności co do różnych kwestii.

I teraz... Czy ja już odpowiedziałem na wszystkie pytania?

(Senator Stanisław Gogacz: Jeszcze jedno. Jak zdefiniować zagrożenie? Czy zagrożeniem są wszystkie drzewa znajdujące się przy linii?)

Nie. To znaczy ja myślę, że tutaj to jest w ten sposób, iż... No, to jest tak jak na ulicach. Rosną zdrowe drzewa, które nie zagrażają, i nie ma niebezpieczeństwa, że się przewrócą, ale są też drzewa spróchniałe, uszkodzone itd. i wtedy stanowią one zagrożenie. Myślę, że w tym przypadku trzeba polegać na wiedzy i doświadczeniu umawiających się stron, zarówno Lasów Państwowych... Przecież wycięcie takich drzew nie odbywa się bez kon-

(senator S. Iwan)

troli nadleśniczego, na którego terenie ta linia przebiega. Tak że uważam, że w tym wypadku decydują praktyka, doświadczenie i jakieś zdrowe relacje gospodarcze.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Szewiński, pan senator Dajczak i pan senator Cichosz.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Mam pytanie. O ile dobrze zrozumiałem, przedsiębiorstwa energetyczne będą zwracać Lasom Państwowym koszty poniesione podczas wycinek, czy tak? Moje pytanie jest następujące – zadam je niezależnie od tego, czy to jest prawda, czy też nie – jeżeli ta nowelizacja zostanie wprowadzona, to czy wzrośnie koszt energii? Chodzi mi o przeciętnego Kowalskiego. Dziękuję serdecznie.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Dajczak. Proszę.

Senator Władysław Dajczak:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

W zasadzie chciałbym zadać to samo pytanie, z tym że może trochę je rozszerzę. Czy ktoś pokusił się o to, aby spróbować oszacować, z jakimi kosztami będzie się to wiązało? W związku z tym, że przedsiębiorstwa energetyczne prowadzą normalną działalność gospodarczą, wiadomo, że przerzucą to na odbiorców. O ile ewentualnie wzrosną ceny?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Cichosz.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Moje pytanie do pana senatora sprawozdawcy jest następujące. Czy odszkodowanie za pas zajęty pod liniami energetycznymi przebiegającymi przez lasy państwowe czy prywatne to jest odszkodowanie jednorazowe, czy odszkodowanie, które przysługuje Lasom Państwowym, właścicielom corocznie? Wiadomo, że linie energetyczne zajmą ten pas na długie lata. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję bardzo.

Odpowiem zbiorczo na oba pytania. Jeżeli przedsiębiorstwo jest operatorem sieci elektroenergetycznych – to nas najbardziej interesuje w tym momencie – to musi wnieść opłatę. Oznacza to, że poniesie koszty związane z tym, że będzie musiało zwrócić Lasom Państwowym za służebność przesyłu – to jest przypadek, który najczęściej występuje – ale, jak mówiliśmy, tylko do określonej wysokości. Wysokość jest związana z podatkami i opłatami ponoszonymi przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie jest ograniczone na skutek tego, że tamtędy przebiega linia. A więc w tym zakresie te opłaty będą dodatkowo obciążały przedsiębiorstwo dystrybucyjne, operatora przesyłu czy dystrybutora. Dodam, że na szczęście nie są to wielkie kwoty. Podobne pytanie pojawiło się też na posiedzeniu komisji i myślę, że pani minister precyzyjniej ode mnie odpowie na nie. W każdym razie chcę państwa poinformować, że w kraju dla gruntów związanych z działalnością gospodarczą podatek za 1 m² średnio wynosi 70 gr, dla pozostałych gruntów – 30 gr, a podatek leśny płacony przez Lasy Państwowe aktualnie wynosi 0,3 gr za 1 m², czyli dwa rzędy niżej. W związku z tym nie będą to wielkie kwoty, niemniej jednak będą one rzutowały na cenę energii elektrycznej. Niewątpliwie tak.

Teraz kwestia odszkodowania za zajęty pas. To nie jest tak, że to jest zajęty pas. Pas zajęty jest wtedy, kiedy jest on wyłączony. Tu mamy do czynienia z ograniczeniem możliwości prowadzenia działań gospodarczych. Na przykład pod liniami wysokiego napięcia można prowadzić pewną działalność gospodarczą, można mieć jakieś szkółki, można hodować choinki na sprzedaż itd. Tak że nie jest tak, że jest to pas całkowicie wyłączony. Jednak, tak jak już mówiłem, w stosunkach cywilnoprawnych między podmiotami prawnymi obowiązują zasady wolnego kształtowania umów.

Jeśli zaś chodzi o odszkodowania, o których jest mowa w ustawie o ochronie przyrody, dotyczą one strat związanych z wycinką, usunięciem konkretnych drzew lub krzewów z terenu nieruchomości na wniosek właściciela sieci przesyłowych. To tyle miałbym do powiedzenia, Panie Marszałku.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Jurcewicz i pan senator Andrzejewski.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, ja nawiążę do pytania dotyczącego cen energii. Trochę żartem zadam pytanie, ale uzasadnię je bardzo poważnie. Do której

(senator S. Jurcewicz)

opłaty będą wrzucone koszty, do opłaty stałej, zmiennej czy gdzieś indziej? Pytam, bo teraz na rachunku, który otrzymujemy od naszej szanowanej instytucji energetycznej, jest tych pozycji trochę. W której opłacie będzie to umieszczone?

Teraz istotne pytanie. Każdą instytucję, która ma urządzenie liniowe, obowiązują pewnego rodzaju przepisy, dotyczące utrzymania, konserwacji et cetera. Zatem moim zdaniem nie wszystkie te opłaty powinny być przerzucane na klienta. Powtarzam, utrzymanie urządzeń liniowych według instrukcji norm branżowych jest po stronie tego, który sprzedaje produkt. Wydaje mi się, że jeżeli te wszystkie opłaty mają być wrzucone w nasz rachunek... Czy pana zdaniem wszystkie opłaty związane z pewnymi koniecznymi pracami eksploatacyjnymi, które trzeba wykonywać zgodnie z przepisami, będą przerzucane na klienta? Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Czy zamiarem ustawodawcy rządowego, jak państwo badaliście, w całym wyspecjalizowanym operacie było to, iżby w art. 83 ustawy o ochronie przyrody wyeliminować zgodę właściciela nieruchomości, nie eliminując decyzji posiadacza nieruchomości? Usunięcie drzew lub krzewów wymaga spełnienia dwóch warunków, między innymi wniosku posiadacza nieruchomości za zgodą właściciela tej nieruchomości. Zatem pozostawiamy tylko posiadacza nieruchomości jako uprawnionego, a eliminujemy prawa właściciela, wtedy gdy mamy do czynienia z użytkownikiem wieczystym. To jest pytanie do rządu, nie wiem, czy zastanawialiście się nad tym na posiedzeniu komisji. Jak to się ma do aktualnego trendu, zgodnie z którym likwidujemy wieczystą dzierżawę i użytkownika wieczystego jako konstrukcje ułomne? Zresztą mówił o tym wczoraj minister Rostowski w trakcie debaty nad budżetem. Tymczasem tu nagle uprzywilejowujemy użytkownika wieczystego kosztem właściciela. Posiadaczem nieruchomości może być właściciel, posiadaczem może być użytkownik, posiadaczem może być również uprawniony z prawa rzeczowego z tytułu służebności. W związku z tym pytam, jak się ma do ducha tej ustawy to, że użytkownik wieczysty, posiadacz będzie miał szczególne uprawnienia, a właściciel nie będzie ich miał. Właścicielem może być oczywiście i osoba prywatna, i Skarb Państwa, i Lasy Państwowe reprezentujące Skarb Państwa.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan:

Jeżeli chodzi o te opłaty, nie wiem, może pani minister mnie poprawi, to według mnie jest to element opłaty stałej. Tak jest budowana taryfa i koszty wpływają na tę taryfę.

Panie Senatorze, jeżeli chodzi o utrzymanie urządzeń, to nie ma nic za darmo, to nie jest perpetuum mobile. Po to jest opłata przesyłowa taryfowana przez URE, żeby w niej znajdowały się również koszty utrzymania, one już w niej są, tak że to nic nie zmieni, dojdzie jedynie ten mały element kosztów związany ze służebnością, z tymi podatkami. Wiele to nie zmieni, choć coś zmieni, troszeczkę podniesie koszt i trzeba to wziąć pod uwagę.

Jeżeli chodzi o pytanie pana senatora Andrzejewskiego, to chcę powiedzieć, że nie odnoszę wrażenia, ażeby była tu jakaś eliminacja, ale to jest już moje zdanie, jeśli pan senator pozwoli. Ja nie odnoszę wrażenia, żeby eliminowano tu prawa właściciela. Mamy pewien stan faktyczny, stan prawny, do dzisiaj umowy dzierżawy wieczystej itd. są bardzo mocno osadzone w naszym systemie prawnym i w systemie gospodarczym, i uprawnienia władającego w ten sposób nieruchomością są bardzo istotne. W związku z tym chyba jest naturalne, że relacje pomiędzy tymże właścicielem a właścicielem urządzeń, o których tu mówimy, powinny być określone. Tak że nie odnoszę wrażenia, żeby prowadziło to do utraty praw właścicielskich kosztem praw dzierżawcy wieczystego. Takie jest moje zdanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Nie ma więcej pytań.

Projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister gospodarki.

Czy pani minister Joanna Strzelec-Łobodzińska pragnie zabrać głos w sprawie ustawy?
Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!
Po bardzo szczegółowym, merytorycznym przedstawieniu ustawy przez pana senatora sprawozdawcę chciałabym tylko w ramach uzupełnienia dodać kilka elementów, głównie danych liczbowych. Każdy zdaje sobie sprawę z tego, że

(podsekretarz stanu J. Strzelec-Łobodzińska)

w życiu społeczno-gospodarczym ważna jest ciągłość dostaw wszystkich mediów, zwłaszcza na obecnym etapie cywilizacyjnym, więc co do tego nie muszę nikogo przekonywać.

Na posiedzeniu komisji toczyła się dyskusja na temat zakresu awarii spowodowanych przewracającymi się na linie napięcia drzewami, krzewami, gałęziami. Zobowiązałam się do tego, że przedkażę dane na ten temat, i chcę to dzisiaj zrobić. Zebraliśmy takie dane od operatora sieci przesyłowych, czyli najwyższych napięć, przy czym dotyczą one długotrwałych przerw w dostawach prądu. Przypadki, w których następowało uszkodzenie linii i przełączenie, a odbiorca tego nie odczuł, nie są uwzględnione w tym rachunku.

Awarii sieci najwyższych napięć spowodowanych przewracającymi się drzewami, krzewami lub gałęziami w 2010 r. odnotowano trzydzieści, w 2009 r. trzydzieści cztery, w 2008 r. dwadzieścia osiem. Ogromnie dużo takich awarii odnotowuje się w przypadku sieci niższych napięć, sieci dystrybucyjnych. W październiku 2009 r. – to były te słynne awarie, związane z oblodzeniem drzew po opadach deszczu i łamaniem się gałęzi – spółki dystrybucyjne odnotowały dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt pięć awarii spowodowanych przewracającymi się drzewami, krzewami lub gałęziami. W styczniu ubiegłego roku też nastąpiły długotrwałe przerwy, zwłaszcza na terenie województwa śląskiego i małopolskiego oraz koło Wrocławia. Wówczas tylko na terenie obsługiwanym przez spółkę EnergiaPro SA zanotowano około stu pięćdziesięciu takich awarii, a na terenie obsługiwanym przez spółki zrzeszone w Polskiej Grupie Energetycznej trzysta trzydzieści pięć. To są naprawdę znaczące liczby. To tyle, jeśli chodzi o liczbę zdarzeń.

Teraz odniosę się do kosztów i nieco uzupełnię odpowiedź pana senatora sprawozdawcy. Podam dwie liczby. Zgodnie z propozycją rządową spółki energetyczne będą zwracały koszty Lasom Państwowym, a tak naprawdę opłata za służebność będzie odpowiadała ponoszonym przez Lasy Państwowe kosztom związanym z podatkami odprowadzanymi od terenu, na którym będzie ograniczone użytkowanie. Ale jest taka kwestia, że to nie są jednolite podatki. Część Lasów Państwowych płaci od tych terenów podatek leśny, część płaci podatek od gruntów związanych z działalnością gospodarczą. My nie chcemy tutaj żadnych uprzywilejowanych spółek energetycznych. Niech zwróca lasom tę opłatę w takiej wysokości, w jakiej ona jest rzeczywiście ponoszona. Mamy więc symulację dla tych dwóch podatków. Jeżeli, co nie jest prawdą, płacony byłby wyłącznie podatek leśny, to cena 1 MWh wzrosłaby o 1 gr, czyli dość symbolicznie. Gdyby jednak od wszystkich gruntów był płacony podatek związany z działalnością

gospodarczą, to wtedy cena 1 MWh wzrosłaby o 2 zł. Ponieważ jest to mniej więcej pół na pół, to szacuje się, że to byłoby około 1 zł, 1 zł10 gr czy 90 gr. Taki nastąpiłby wzrost, gdyby ustanowiono służebność dla wszystkich terenów znajdujących się pod liniami elektroenergetycznymi. To będzie proces, nie nastąpi to jednorazowo. Tyle danych liczbowych chciałam tutaj przekazać w uzupełnieniu wypowiedzi pana senatora.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu, związane z omawianym punktem porządku obrad.

Pan senator Bisztyga, Andrzejewski i Gogacz.

Senator Stanisław Bisztyga:

Pani Minister, to oczekiwany długo dokument i ważny krok w dobrą stronę, ale problem tkwi w szczegółach. Otóż ja twierdzę, opierając się na swoich doświadczeniach małopolskich, że będzie duży problem z porozumieniem się... Najpierw się odniosę do nowelizacji ustawy o lasach. Odnoszę takie wrażenie, że ta rekompensata, którą właściciele linii przesyłowych będą przekazywać Lasom Państwowym, będzie kroplą w morzu skutków, strat, które oni jednak poniosą, bo tam nie będzie już można – do tej pory nie można – nic robić. A to nie będzie duża kwota. Mam pytanie z tym związane. Kto będzie rozstrzygał, gdy... No, tu na szczęście jest tak, że jest pani minister i są jednostki, można powiedzieć, sektora publicznego, ale ktoś musi rozstrzygać. Jeśli one się ze sobą nie porozumieją, to kto będzie rozstrzygał o tych problemach? I jaki jest czas na rozstrzygnięcie? I to są dwa pytania.

A z ustawą o ochronie przyrody będzie jeszcze trudniej, bo usunięcie drzew lub krzewów ma następować za odszkodowaniem na rzecz właściciela nieruchomości, a wysokość tego odszkodowania będzie ustalana w drodze umowy. Otóż ja twierdzę, że bardzo wiele podmiotów nie porozumie się ze sobą. Jest kwestia tego, czyj będzie rzeczoznawca. Jeśli rzeczoznawca właściciela i rzeczoznawca operatora stworzą dwie drastycznie różne wyceny, to będziemy mieli problem. Organ, który wydał zgodę na usunięcie drzew lub krzewów, ma określić... Co się stanie, jeżeli pojawi się kolejna kosmiczna wycena? A co, jeżeli będzie odwołanie? Jaki jest termin na rozstrzygnięcie? Ja się bardzo boję, że wprowadzamy jakiś dokument, który jeszcze całe lata będzie testowany. Bardzo się obawiam tego, że nawet jeśli organ wyda decyzję... Nie sądzę, żeby był do tego w pełni przygotowany, bo to oznacza kolejne koszty dla tych organów, które będą wydawały decyzję, ko-

(senator S. Bisztyga)

lejne wyceny. A jeżeli wyda, to przecież przysługuje prawo odwołania, prawda? Jaki więc jest czas na rozstrzygnięcie tego? Bardzo się boję, że uchwalimy dokument, ale jeszcze przez długie lata nie będziemy mogli się cieszyć jego pozytywnymi skutkami. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Kontynuując, zapytam, czy tu się w pełni stosuje – to pierwsze pytanie – kodeks postępowania administracyjnego, ze wszystkimi rygorami. Czyba tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Oczywiście.

Senator Piotr Andrzejewski:

W związku z tym – jest to odpowiedź – postępowanie może... Dlaczego eliminuje się z tego postępowania właściciela jako stronę? Zgoda właściciela nie jest wymagana w przypadku wniosku, ale on jest członkiem tego postępowania administracyjnego. To co, on w ogóle nie będzie informowany? Na jakich zasadach będzie to się odbywać? Przecież on jest członkiem tego postępowania. Dlaczego użytkownik wieczysty ma wyprzedzić właściciela, tym bardziej, że właściciel to tutaj z reguły Skarb Państwa, który może mieć odrębny interes. I wreszcie uprawnienie dla posiadacza. Wynika z tej regulacji, że nie trzeba mieć zgody właściciela, ale trzeba uzyskać zgodę posiadacza. Wreszcie problem samego tytułu prawnego. Tytuł prawny dotyczący władania nieruchomością powinien być złożony we wniosku o wycinkę, ale wymóg ten nie dotyczy wniosku właściciela urzędzeń. No dobrze, ale sytuację właściciela urzędzeń tu, w ustawie, zwłaszcza jeśli chodzi o lasy, reguluje się instytucją prawa rzeczowego i cywilnego, służebnością, która jest wpisywana do księgi wieczystej, jeżeli jest. W związku z tym są tu dwie kategorie, jest to zróżnicowane, bo jest właściciel urzędzeń... Z pominięciem zasady *superficies solo cedit*, oczywiście, że to należy do właściciela, co jest na jego gruncie. Otóż jest tu wyjątek. Jest właściciel urzędzeń, który posiada służebność ustaloną i ten, który jej nie posiada. I on nie musi tego wykazywać. Czyli jak gdyby większe prawa ma tutaj ten, kto nie posiada służebności.

Ale on też powinien się legitymować, nie rozumiem, dlaczego ma nie uwzględniać we wniosku tego swojego tytułu.

Wydaje mi się, że te wszystkie instytucje prawa cywilnego, prawa rzeczowego, nie są tutaj – już o to pytałem – na jednej linii, jeśli chodzi o uprawnienia, mimo że według kodeksu postępowania administracyjnego wszystkie te strony mają uprawnienia członka i dotyczy to także postępowania odwoławczego. A ustawa wprowadza tutaj jak gdyby nieinformowanie i pomijanie jednych podmiotów kosztem drugich, uprawnionych na mocy prawa rzeczowego. Czy to jest założone? A jeżeli tak, to dlaczego?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

I pan senator Gogacz, proszę.

Senator Stanisław Gogacz:

Pani Minister, wydaje mi się, że jeśli nieruchomości będzie obciążona służebnością, to będzie to obciążało beneficjenta tej służebności do tego, żeby nie tylko naprawiał, ale i zapobiegał. Dopytywałem się wcześniej o to właśnie, jakie są treści zawarte w pojęciu „zagrożenie”. Bo proszę zwrócić uwagę. Wcześniej tego nie było, a teraz mamy sformułowanie, że przedsiębiorca, na rzecz którego ustanowiono służebność przesyłu, jest zobowiązany do usuwania... itd. ...zagrożających funkcjonowaniu. Proszę zwrócić uwagę, że ktoś, kto będzie posiadał służebność, będzie ponosił odpowiedzialność za to, co ewentualnie może się wydarzyć, natomiast ten, kto nie będzie posiadał służebności, będzie tylko naprawiał to, co się ewentualnie stanie. Proszę powiedzieć, jak wielka byłaby skala zapobiegania tym zagrożeniom, jakie jest pani rozeznanie w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki
Joanna Strzelec-Łobodzińska:**

Może najpierw odpowiem panu senatorowi Bisztydze. Chodziło o to, że będzie problem z porozumieniami. No, proszę państwa, powiedzmy sobie otwarcie: przez ostatnie pięćdziesiąt kilka lat takich porozumień nikt nie zawierał. To jest ogromny, ogromny nieuregulowany problem. Te linie tam, w tych lasach, po prostu są, a żadne opłaty na rzecz lasów nie są jak dotąd wnoszone. To pierwszy krok w kierunku unormowania tego problemu. Jakie to kwoty w złotych? Powiem, o ja-

(podsekretarz stanu J. Strzelec-Łobodzińska)

kich kwotach mówimy. W przypadku podatku z tych gruntów byłoby to 191 milionów zł rocznie, w przypadku podatku leśnego byłoby to 820 tysięcy czy 830 tysięcy zł. Jeszcze raz mówię, że taka jest skala tych opłat, gdyby ustanowiono służebność na całości tych terenów. Nie wydaje mi się, żeby strony miały się nie porozumieć, ja nie widzę takiego problemu. Właśnie po to robimy tę regulację, żeby szeroko rozumiane przedsiębiorstwa energetyczne miały prawo wystąpić z wnioskiem o ustanowienie służebności i żeby Lasy Państwowe miały prawo tę służebność ustanowić. Dotychczas Lasy Państwowe nie miały prawa ustanowienia służebności, stąd ta regulacja. Jeżeli tylko strona, na przykład energetyczna, wystąpi z wnioskiem – a są zasady ustalania odpłatności za służebność – to strony po prostu określają teren, na którym ustanawiana będzie ta służebność. Nie wydaje mi się, żeby się nie porozumiały. I tutaj nie przewiduję... To jest normalne postępowanie.

Z kolei w tej drugiej ustawie, w ustawie o ochronie przyrody, obowiązuje normalnie kodeks postępowania administracyjnego, tak jak powiedział tutaj pan senator. Wskazano organ, który, jeśli strony przez trzydzieści dni się nie porozumieją, przeliczy wysokość odszkodowania. No i tak naprawdę, jeśli chodzi o bezpieczeństwo energetyczne... To się stanie. Krzewy czy drzewa zostaną usunięte – organ uprawniony po trzydziestu dniach ustali wysokość odszkodowania. Potem, jeżeli strony będą chciały, zgodnie z procedurą administracyjną wynikającą z kodeksu postępowania administracyjnego, dalej na ten temat dyskutować, to będzie to się odbywało na podstawie k.p.a. Ale bezpieczeństwu energetycznemu to już nie będzie zagrażało, zagrożenie zostanie usunięte.

Teraz odpowiem panu senatorowi Andrzejewskiemu. My do aktualnego brzmienia ustawy o ochronie przyrody, do art. 83, który brzmi tak: „Usunięcie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości może nastąpić, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a – i to tam już było – po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta na wniosek posiadacza nieruchomości. Jeżeli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, do wniosku dołącza się zgodę jej właściciela”... My ten zapis uzupełniamy tutaj tylko w ten sposób, że z tym wnioskiem może wystąpić nie tylko posiadacz nieruchomości, ale również przedsiębiorstwo energetyczne. Do starej treści dodajemy tylko zapis o przedsiębiorstwie energetycznym. Nie chcemy tu ani naruszać uprawnień właścicieli czy posiadaczy, ani uprzywilejowywać użytkowników wieczystych. Dopisaliśmy tylko do ust. 1 w art. 83 uprawnienie właściciela urządzeń do występowania z takim wnioskiem.

I teraz to zapobieganie. Oczywiście jest to też zobowiązanie przedsiębiorstwa energetycznego do zapobiegania. Jest polska norma dla linii nowo budowanych, dla tych, które funkcjonują czy nowo budowanych, są to linie powstałe po 1998 r. Jest polska norma o nazwie „elektroenergetyczne linie napowietrzne prądu przemiennego”. Jest to norma, która określa właściwą odległość sieci od koron drzew, i to jest 2,5 m. Potem są do tego dodawane odstęp dielektryczny i założony trzyletni normalny przyrost tego rodzaju drzew, jakie w danym miejscu rosną. Przedsiębiorstwa energetyczne, jeżeli się porozumiewają z Lasami Państwowymi, dokonują takich wycinek. Więc to nie jest tak, że oni nie wiedzą, na nich ten obowiązek ciąży. Chcemy teraz, żeby to zostało sformalizowane, żeby miały... Bo w przypadku tych awarii zasłaniały się czasami brakiem tytułu prawnego do wejścia na te nieruchomości. Teraz chodzi o to, żeby to unormować, żeby obowiązek wynikający z tej normy był realizowany.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.
Pan senator Pupa.

Senator Zdzisław Pupa:

Pani Minister, mówimy tutaj o Lasach Państwowych, natomiast ta ustawa nie dotyczy właścicieli lasów prywatnych. Rozumiem, że to służy, jak wynika z przedstawionego sprawozdania, jak również pani wyjaśnień, likwidacji skutków, można powiedzieć, awarii, które mogą wystąpić na liniach przesyłowych. Gdyby pani mogła przybliżyć, co będzie się działo w przypadku lasów prywatnych, których mamy 1 milion 600 tysięcy ha... Czy będą podpisywane jakieś umowy indywidualne? Dlaczego tego nie można zastosować w przypadku Lasów Państwowych? Przecież Lasy Państwowe też są właścicielem i Skarb Państwa też jest właścicielem. Czy w odniesieniu do Lasów Państwowych nie można było zastosować mechanizmów podobnych do tych, jakie są stosowane w odniesieniu do właścicieli lasów prywatnych?

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Wojciechowski.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Dbalność zakładów energetycznych o swoją własność jest moim zdaniem niezbyt duża i firmy te nie przykładają dużej uwagi do tej dbalności. Przykładem może być chociażby linia Rawa Mazowiecka – Żurawia, w przypadku której do dnia dzisiejszego

(senator G. Wojciechowski)

nie ma nawet pozwolenia na budowę, chociaż stoi ona od 1975 r. I podejrzewam, że w Polsce jest bardzo dużo takich linii, w przypadku których w ogóle nie ma pozwolenia na budowę, a więc są one nielegalne. Czy ta ustawa dotyczy również linii wybudowanych nielegalnie, czy tylko linii wybudowanych legalnie?

Druga sprawa. Przedsiębiorstwa, które są właścicielami linii energetycznych... Po tych liniach energetycznych w większości przypadków są przesyłane również inne media, na przykład internet. Czy w związku z tym jest tutaj jakaś zmiana w stosunku do operatora internetu? Czy firmy energetyczne jako operator internetu są uprzywilejowane w stosunku do innych operatorów? Bo z tej ustawy by wynikało, że tak, że one mają większe możliwości przesyłu internetu przez las.

I trzecia kwestia. Czy obecne uwarunkowania, obecne przepisy prawne uniemożliwiają prawidłową konserwację tych linii? Chodzi mi tutaj przede wszystkim o ustawę o gospodarowaniu nieruchomościami.

I to może tyle. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Iwan.

Senator Stanisław Iwan:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Ja mam jedno krótkie, proste pytanie. Mianowicie chciałbym zapytać panią minister, ile kosztuje w tej chwili 1 MW/h, bo chciałbym móc odnieść tę złotówkę do tej całej kwoty.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Może zacznę od odpowiedzi na najprostsze pytanie, bo to tylko cyferka, pytanie pana senatora Iwana. W zależności od odbiorcy to jest 244–246 zł za 1 MW/h. To jest inaczej w przypadku odbiorców w gospodarstwach domowych, a... Ale to jest mniej więcej taka skala wielkości. Jak widać, to nie jest...

(Senator Stanisław Iwan: To 0,5%.)

To jest 0,5%. Ale tak jak mówię, to pod warunkiem, że wszyscy by ustanowili tę służebność, a to pewnie nie nastąpi w jednym roku.

Jeśli chodzi o tę dbałość, o którą pytał pan senator, to ja uważam przede wszystkim, że dbałość o majątek sieciowy, ten wybudowany, to nie jest kwestia tego, czy on został wybudowany legalnie, czy nielegalnie. Gdyby nie było dbałości o majątek energetyczny, to pewnie te sieci, które w większości mają powyżej trzydziestu lat, już by nie funkcjonowały. Tak więc uważam, że dbałość o majątek w sensie dbałości eksploatacyjnej jest. A jeśli chodzi o to, że te linie są wybudowane na terenach, do których przedsiębiorstwa energetyczne nie posiadały tytułu prawnego, to ja o tym właśnie powiedziałam. Tyle, że w przypadku lasów też nie posiadają tytułu prawnego, a linie wybudowały.

Teraz wracając do kwestii...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Pozwolenie na budowę.)

Słucham?

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Pozwolenie na budowę.)

Nie przenośmy aktualnych warunków prawnych na te działania, które miały miejsce począwszy od, powiedzmy, 1945 czy 1948 r. To jest właśnie krok w kierunku normowania tej sytuacji.

A teraz odpowiadam na pytanie, jaka jest różnica w przypadku prywatnego właściciela lasu. Otóż Lasy Państwowe nie miały uprawnienia do ustanawiania służebności i dlatego jest ta ustawa. Prywatny właściciel lasu, zgodnie z kodeksem cywilnym, mógł zawierać umowę, mógł ustanawiać służebność i w tym zakresie nic nie zmieniamy.

Czy są trudności? Proszę państwa, znany jest przypadek, kiedy zakład energetyczny, wtedy jeszcze Zakład Energetyczny „Warszawa”, bo tak się nazywał, naprawiał linię przesyłową z helikoptera, ponieważ właściciel nie wpuszczał ekipy na swój teren. I znany jest przypadek z Łodzi, gdy przedsiębiorstwo ciepłownicze, któremu odmówiono prawa wejścia na teren prywatny, robiło podkop od sąsiada i spawacz wchodził tym podkopem. Więc takie anomalie się zdarzają i właśnie po to, żeby je wyeliminować, występujemy z tą ustawą.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Pan senator Andrzejewski...

(Senator Stanisław Jurcewicz: Przepraszam, Panie Marszałku...)

Pomyliłem kolejność. Pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Minister, na liniach przesyłowych świadczycie państwo też inne usługi. Jaki one mają wpływ na rachunek klienta? Na przykład są linie światłowodowe – skoro wyraziła pani zdziwienie, to dopowiem – na liniach przesyłowych są linie światłowodowe. Poza tym jest to wartość dodana

(senator S. Jurcewicz)

do tego obiektu. I teraz tak: czy my jako użytkownicy mamy z tego korzyść w postaci niższej opłaty za wyprodukowaną, przepraszam, przesyłaną, nie wyprodukowaną...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Przesyłana.)

...energię, czy też z tego tytułu, że państwo dodatkowo zarabiacie, my płacimy więcej? Takie proste pytanie. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Pan senator Andrzejewski.

Senator Piotr Andrzejewski:

Pani Minister, ja rozumiem, że różnica, jeśli chodzi o lasy, których właścicielem jest Skarb Państwa, i lasy, które należą do właścicieli prywatnych, będzie taka, że to wynagrodzenie będzie mogło być dochodzone jako odszkodowanie za bezumowne korzystanie. Właściciel będzie występował wobec...

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Będzie mógł wystąpić.)

...właściciela tych urządzeń albo o porozumienie, albo z roszczeniem cywilistycznym. Wysokość będzie miarkowana według tego wynagrodzenia, które jest limitowane w tym art. 1 dodającym art. 39a. Tak? Czy dobrze rozumię? Jednym słowem kancelarie adwokackie w przypadku lasów prywatnych będą mogły prowadzić ożywną działalność.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Ja myślę, że w stosunku do lasów... Co do pierwszej części to się zgadzam, mogą dochodzić odszkodowania za bezumowne korzystanie. Ale cały czas mogły, nic się w tym zakresie nie zmienia.

(Senator Piotr Andrzejewski: No nie, ale tu się ustala wynagrodzenie.)

Wynagrodzenie ustala się tylko dla Lasów Państwowych.

(Senator Piotr Andrzejewski: A jak wobec tego będzie z lasami prywatnymi? Bez wynagrodzenia?)

W stosunku do lasów prywatnych nic się nie zmienia. Mogą sobie ustanowić służebność za takim wynagrodzeniem, jakie ustalą strony, mogą sobie ustalić dzierżawę, no mogą sobie ustalić wszystko...

(Głos z sali: ...Albo z helikoptera.)

Albo z helikoptera. (Wesołość na sali)

(Senator Piotr Andrzejewski: Albo użyczenie w formie darowizny.)

Albo użyczenie. No jakąś formę zgodną z kodeksem cywilnym.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję bardzo. To jest bardzo miarodajne dla przyszłych postępowań.)

Teraz odpowiedź dla pana. Jak państwo wiecie, światłowody są wykorzystywane w łączności energetycznej. Ale zgadzam się z panem, że przy okazji funkcjonowania tych światłowodów użytkowanych przez energetykę istnieją także światłowody dzierżawione. Ponieważ jedyne przychody przedsiębiorstwa przesyłowego PSE Operator są przychodami taryfowanymi, to te dodatkowe przychody z dzierżaw są odejmowane od uzasadnionych kosztów funkcjonowania. Tak że pomniejszają opłatę przesyłową.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Pani Minister.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska: Dziękuję.)

Jeszcze moment.

Pan senator Wojciechowski i potem pan senator Cichosz.

Senator Grzegorz Wojciechowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W zasadzie już otrzymałem odpowiedź odnośnie do internetu. Jakoś tak to pytanie uciekło i... Ale wróć do tej dbałości. Może podam przykład. Zakład energetyczny w Żyrardowie na podstawie ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami występuje z art. 126 – a więc chodzi o siłę wyższą lub zdarzenie nagłe... Czy wzrost drzew to jest siła wyższa? No, jeżeli wziąć pod uwagę to, że drzewa są wysokie, to tak, ale chyba raczej nie o to tu chodzi. Czy one rosną nagle, to znaczy jednego dnia są małe, a następnego dnia duże? Też chyba nie. Pani minister wspomniała o tych odległościach, że one muszą być zapewnione na trzy lata. Ja rozumiem, że występowanie z zupełnie innego artykułu w odpowiednim czasie to jest dbałość, ale występowanie z art. 126 to jest co najmniej niekompetencja zakładu energetycznego.

(Marszałek Bogdan Borusewicz: Panie Senatorze...)

Prosiłbym o ustosunkowanie się do sprawy tej dbałości, której nie ma. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Panie Senatorze, pan, zadając pytanie, powołuje się na konkretny przykład, przepraszam, nie na konkretny przykład, tylko na konkretną sprawę, i zwraca się do pani minister o rozstrzygnięcie... Pani minister nie jest sądem i nie arbitrażu-

(marszałek B. Borusewicz)

je. Jeżeli pani zechce odpowiedzieć, to proszę bardzo, jeżeli nie, to tylko bardzo ogólnie...

(Senator Czesław Ryszka: A nie wolno...)

Musi pan... Wolno, Panie Senatorze, tylko zadaje się pytania o zasadę, a nie o konkretną sprawę, z którą jest związany jakiś interes.

(Głos z sali: Ale...)

Jasne, zwracam tylko na to uwagę, Panie Senatorze, bo słyszę już kolejne pytanie tego typu.

Pan senator Cichosz, proszę uprzejmie.

Senator Lucjan Cichosz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja mam krótkie pytanie. Linie przesyłowe mają aktualnie właściciela, który z nich korzysta i ma jakieś dochody, zaś Lasy Państwowe są właścicielem terenów, na których są zbudowane te linie. I one tracą dochody. Czy w związku z tym, co może teraz nastąpić, nie będzie lawiny pozwów sądowych o zmianę przebiegu linii energetycznych z tego powodu, że Lasy Państwowe tracą, a właściciel linii korzysta? Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki Joanna Strzelec-Łobodzińska:

Odpowiem na drugie pytanie, prostsze, ponieważ co do dokładnego działania w Żyrardowie to powiem, że mogę tylko zobowiązać się, iż PGE udzieli panu odpowiedzi, dlaczego tak jest. To jest bardzo szczegółowe pytanie.

Lasy Państwowe nie tracą dochodów, one tych dochodów dotychczas nie otrzymywały. Teraz zyskają, a więc nie przewidujemy lawiny wniosków, o której mówił pan senator.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo...

(Senator Grzegorz Wojciechowski: Ja prześlę pani minister dokładny raport w sprawie, o której mówiłem.)

Nie ma więcej pytań.

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski

o charakterze legislacyjnym należy zgłaszać do marszałka do czasu zakończenia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Panowie senatorowie Rachoń, Muchacki, Biszytyga, Smulewicz i Grzyb złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Zamykam dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 1071, a sprawozdania komisji w drukach nr 1071A i 1071B.

Proszę sprawozdawcę Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, pana senatora Stanisława Jurcewicza, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt w imieniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej przedstawić sprawozdanie o uchwalonej przez Sejm w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawie o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Pan marszałek Senatu dnia 23 grudnia skierował ustawę do komisji. Komisja zajmowała się przedmiotową ustawą w dniu 3 stycznia 2011 r.

Nowelizacja ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu uchylenie przepisów stanowiących podstawę prawną funkcjonowania Komisji Majątkowej. Wymieniona ustawa określa zasady stosunku państwa do Kościoła, w tym jego sytuację prawną i majątkową. Powołana na podstawie tej ustawy Komisja Majątkowa, składająca się z przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, przez ponad dwadzieścia lat swojego działania rozpatrzyła szereg wniosków o wszczęcie postępowań regulacyjnych dotyczących przywrócenia lub przekazania kościelnym osobom prawnym własności upaństwowionych nieruchomości lub ich części. Z uwagi na istotny spadek liczby wniosków o wszczęcie wymienionych postępowań Rada Ministrów po konsultacjach z Sekretariatem Kon-

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(senator S. Jurcewicz)

ferencji Episkopatu Polski przygotowała projekt ustawy, mający na celu uchycenie przepisów stanowiących podstawę funkcjonowania tej komisji.

Przedmiotowa ustawa przewiduje zniesienie Komisji Majątkowej z dniem 1 marca 2011 r. W świetle przyjętych rozwiązań Komisja Majątkowa ma przedstawić do dnia 28 lutego 2011 r. ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych, Sekretariatowi Konferencji Episkopatu Polski i Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski sprawozdanie ze swej działalności. Ponadto w wymienionym i wskazanym terminie Komisja Majątkowa przekaże ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych dokumentację prowadzonych przez nią postępowań regulacyjnych, a także wnioski o wszczęcie takiego postępowania, które nie zostały rozpatrzone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Pragnę poinformować, że w trakcie posiedzenia komisji dotyczącego tej ustawy Biuro Legislacyjne sygnalizowało zmianę terminu wejścia jej w życie, niemniej ta sugestia nie uzyskała poparcia komisji. Proszę w imieniu komisji, aby Wysoki Senat przyjął projekt uchwały w sprawie przyjęcia ustawy bez poprawek. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Grażyna Sztark)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, senatora Jacka Swakoń, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Jacek Swakoń:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Wysoki Senacie!

W imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z prac nad uchwaloną przez Sejm w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawą o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Mój szanowny przedmówca dość szczegółowo omówił zakres nowelizacji tejże ustawy. Ja tylko przypomnę, że główną przyczyną jej uchwalenia był znaczny spadek wniosków rozstrzygniętych przez komisję w formie orzeczenia lub ugody. Z tego, co pamiętam, to wpłynęły trzy tysiące sześćdziesiąt trzy wnioski, do rozpatrzenia pozostało dwieście dwadzieścia, to jest stan na 31 października 2010 r. Z tej liczby ponad trzech tysięcy

wniosków odrzucono jako niezasadne chyba sześćset sześćdziesiąt sześć.

W trakcie dyskusji nad ustawą rozpatrywaliśmy, podobnie jak komisja samorządu terytorialnego, jedną poprawkę, która zmierzała do przesunięcia daty wejścia w życie ustawy z dnia 1 lutego na dzień 1 marca. Ta poprawka nie uzyskała jednak poparcia większości komisji. W związku z tym, Pani Marszałek, Wysoka Izba, w imieniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji rekomenduję Wysokiemu Senatowi podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatorów sprawozdawców.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie?

Pan senator Czesław Ryszka i pan senator Piotr Andrzejewski.

Proszę uprzejmie.

Do którego z panów senatorów?

(Senator Czesław Ryszka: Do obydwóch.)

Zapraszam na mównicę.

Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do obydwóch senatorów sprawozdawców. Czy w czasie obrad komisji był obecny przedstawiciel Episkopatu Polski, a jeśli tak, to czy zabierał głos i w jakiej sprawie?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej nie było...

Senator Jacek Swakoń:

W obradach naszej komisji uczestniczyła siostra, która była przedstawicielem Sekretariatu Konferencji Episkopatu, ale nie zabierała głosu.

(Senator Czesław Ryszka: Z tego wniosku, jak rozumiem, że Kościół katolicki popiera tę ustawę. Tak?)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Piotr Andrzejewski.

(wicemarszałek G. Sztark)

Proszę uprzejmie.

(Senator Piotr Andrzejewski: Chciałbym się dowiedzieć, czy...)

(Senator Czesław Ryszka: Popiera?)

Panie Senatorze, jeszcze wnioski...

Senator Jacek Swakoń:

Z uzasadnienia do ustawy, a także z dyskusji wynikało, że episkopat nie wnosił zastrzeżeń, ale trudno mi powiedzieć, czy to uzyskało poparcie sekretariatu... Ta ustawa była konsultowana z Sekretariatem Episkopatu i na pewno nie wnosił zastrzeżeń.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz poproszę pana senatora Andrzejewskiego.

Senator Piotr Andrzejewski:

Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego komisje nie podzieliły sugestii Biura Legislacyjnego. Bo ustawa pozbawia... Decyzje wydawane między 1 lutego 2011 r. a końcem prac komisji będą dotknięte nieważnością, bo będą wydawane przez organ do tego niepowołany. Te decyzje będą pozbawione znamiona legalności. Dlaczego państwo nie przyjęliście tej poprawki? Ja będę ją ponawiał, dbając o praworządność systemu prawnego i prawidłowego działania tej komisji, bo uważam, że jest to moim obowiązkiem.

Drugie pytanie także do obydwóch panów. Co się stanie z tymi dwieście dwudziestoma nierozpatrzonymi wnioskami? Bo one przechodzą do innego trybu, zwykłego trybu kodeksu postępowania administracyjnego w ramach uprawnień ministra. Prawda? Komisja Majątkowa przekaze ministrowi... Jaki będzie dalszy tryb działania? Jakie przepisy materialnoprawne, bo przepisy formalnoprawne wynikają z k.p.a., będą miały tu zastosowanie?

I wreszcie trzecie pytanie. Co ze sprawami, które nie były jeszcze przedmiotem wniosków złożonych do komisji? Bo być może nagle okaże się, że i takie są. Trzy pytania.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Dziękuję.

Panie Senatorze, jeśli chodzi o pytanie dotyczące legalności działania komisji w tym okresie, o którym pan mówi, to z informacji, jakiej udzielił

pan minister, wynika, o ile dobrze sobie przypominam – proszę pana ministra o ewentualne doprecyzowanie – że w zasadzie decyzje nie będą podejmowane. W tym okresie nastąpi analiza działalności komisji i przygotowanie sprawozdania. To tyle z mojej strony w tej kwestii, ale prosiłbym jeszcze pana ministra o doprecyzowanie.

Jeżeli chodzi o nierozpatrzone wnioski, to, po pierwsze, nie zamyka się drogi sądowej, po drugie... Myślę, że przepis art. 4 pkt. 1 odpowiada po części na pańskie pytanie. Uczestnicy postępowań mogą w terminie sześciu miesięcy po pisemnym zawiadomieniu wystąpić do sądu na przykład o zasądzenie roszczenia. W przypadku braku takiego wystąpienia, roszczenie wygasa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Czy pan senator Swakoń chce uzupełnić wypowiedź pana senatora?

Proszę.

Senator Jacek Swakoń:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to kwestia tego jednego miesiąca była dyskutowana, ale bardziej pod kątem wynagrodzenia, które nie będzie już przysługiwało członkom Komisji Majątkowej, niż pod kątem ważności dokumentów, które będą przedkładać. Głosowanie nie było jednomyślne, ale poprawka nie uzyskała poparcia.

Co do pytania o sprawy sądowe, to mógłbym powtórzyć za kolegą, że jest sześciomiesięczny termin bądź od wejścia w życie ustawy, bądź od pisemnego zawiadomienia zainteresowanych stron.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Ponownie pan senator Ryszka, a następnie pan senator Bender.

Proszę uprzejmie.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam takie pytanie. Na czyj dokładnie wniosek ulega likwidacji Komisja Majątkowa? Chodzi o Kościół katolicki, bo, jak rozumiem, komisje majątkowe innych Kościołów i związków religijnych działają. Czy była mowa na posiedzeniu o innych komisjach majątkowych? To pytanie zadam ewentualnie panu ministrowi. Jakich innych Kościołów komisje majątkowe działają i jak tam wygląda sprawa załatwiania wniosków?

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Odpowiedzi udzieli pan senator Jurcewicz. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Spróbuję, Pani Marszałek. Dziękuję bardzo.

Chciałbym jeszcze dopowiedzieć co do poprzedniego pytania, pytania pana senatora Andrzejewskiego. Z informacji, jakie nam przedstawiono, wynika, że od miesiąca ta komisja nie orzeka. Trudno byłoby więc przypuszczać, że aktywność w rozstrzyganiu spraw wykaże w ostatnim miesiącu, w którym naprawdę będzie miała dużo pracy innego rodzaju. Bo ma przekazać wszystkie dokumenty i sporządzić sprawozdanie. Myślę, że cel postawiony przed tą komisją jest ambitny.

Teraz pytanie pana senatora Ryszki. Będę posługiwał się liczbami, które ewentualnie pan minister może doprecyzować, jeśli będzie taka potrzeba. Dziewięć Kościołów i związków wyznaniowych... Przeprowadzono rozmowy, wysłano pisma w tej sprawie i dla przykładu mogę podać, że komisje regulacyjne, bo mówimy o komisjach regulacyjnych... W jednej z komisji z pięciu tysięcy wniosków tylko dwa tysiące zostało rozpatrzone, jeżeli chodzi z inną komisją, to z trzech wniosków rozpatrzone jeden... One będą podlegały rygorom, o których wcześniej mówiliśmy.

Jeśli chodzi o sytuację... Została przedstawiona propozycja ustawy i ona jest realizowana... Komisja nie orzeka już od wielu miesięcy i pozostałe sprawy mają otwartą drogę sądową. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Bender.

Proszę uprzejmie.

(*Senator Ryszard Bender:* Pani Marszałek, chciałbym prosić...)

(*Senator Jacek Swakoń:* Jeszcze...)

Pan senator chciałby coś dopowiedzieć?

(*Senator Jacek Swakoń:* Tak.)

Bardzo proszę.

Senator Jacek Swakoń:

Chciałbym powiedzieć, że dyskusja na ten temat toczyła się również w naszej komisji, ona była dosyć długa. Wątpliwość, czy likwidacja Komisji Majątkowej, o której mówił ta ustawa, nie preferuje w jakiś sposób innych Kościołów... W tych rozważaniach padały liczby, różne dane itd. Tak że bardzo bym prosił o skierowanie tego pytania do pana ministra.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję.

I pan senator Bender.

Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek, pragnę skierować do obu chyba sprawozdawców – bo nie wiem, którego z nich lepiej byłoby o to zapytać – pytanie pana senatora Czesława Ryszki, tylko nieco je doprecyzowując. Panowie właściwie nie odpowiedzieli, czy nadal będą istniały komisje majątkowe Kościołów innych wyznań, czy one będą działały na podstawie tej ustawy z 17 maja 1989 r. i czy w związku z tym nie będzie jakiegoś uszczuplenia znaczenia i możliwości Kościoła katolickiego, jeśli chodzi o przywrócenie mu tych nieruchomości, tych części majątku, które zostały zabrane przez system komunistyczny, tak samo zresztą jak innym Kościołom. Czy tu nie będzie pewnego rodzaju marginalizowania pozycji Kościoła katolickiego przez to, że ta Komisja Majątkowa nie istnieje, a Kościoły innych wyznań takie komisje wciąż mają? Tu trzeba byłoby jakoś klarownie to wszystko ustawić.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I teraz klarownie odpowie pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Nie było to rozważane tak głęboko w komisji samorządu. Chciałbym jednak wyrazić opinię, że skoro były uzgodnienia z Sekretariatem Episkopatu Polski, a więc z Kościołem katolickim, to w mojej ocenie oznacza to akceptację tej decyzji. Zatem nie ma obaw o uszczuplenie. A przypomnijmy sobie dane, które podał kolega senator, współsprawozdawca innej komisji – otóż skoro z ponad trzech tysięcy pozostało dwieście piętnaście spraw, to oznacza to, że gros tych spraw zostało załatwionych i nie mam wrażenia, żeby tu było jakieś uszczuplenie. Ale to jest tylko moje zdanie. To tyle, jeśli chodzi o odpowiedź na pańskie pytanie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

I pan senator Swakoń.

(*Senator Jacek Swakoń:* Nie, dziękuję.)

Nie? Dziękuję bardzo.

Pan senator Szewiński. Proszę.

Senator Andrzej Szewiński:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do obydwu panów sprawozdawców. O ile mi wiadomo, rzecznik praw obywatelskich zgłosił wniosek do Trybunału Konstytucyjnego zaskarżający przepisy ustawy dotyczące funkcjonowania Komisji Majątkowej jako niezgodne z konstytucją. Moje pytanie jest nastę-

(senator A. Szewiński)

pujące: czy w opinii panów sprawozdawców nie byłoby zasadne, aby poczekać z wprowadzeniem nowelizacji tej ustawy, nad którą dzisiaj się pochylamy, do momentu, aż Trybunał Konstytucyjny orzeknie w tej sprawie? Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Jurcewicz.

Senator Stanisław Jurcewicz:

Ja może jeszcze dopowiem, że został złożony nie tylko wniosek RPO, ale także jednego z ugrupowań politycznych, które też skierowało wniosek do Trybunału Konstytucyjnego i w swojej argumentacji, a także w głosowaniu, wyraziło opinię, żeby jednak czekać. Moim zdaniem, skoro strony porozumiały się w tej sprawie, to być może nawet bieg sprawy w trybunale zostanie przerwany.

(Senator Janusz Rachoń: Nie.)

Ale to jest raczej moje domniemanie niż... Pozostawię...

(Senator Andrzej Szewiński: Może być przerwany.)

Pozostawię możliwość udzielenia szczegółowej odpowiedzi w tej materii panu ministrowi. Ale sądzę, że tu się nie zadzieje nic niedobrego.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

W związku z tym informuję, że projekt tej ustawy został wniesiony przez rząd. Do prezentowania stanowiska rządu w toku prac parlamentarnych został upoważniony minister spraw wewnętrznych i administracji.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy i przedstawić stanowisko rządu?

Przypomnę, że stanowisko rządu będzie prezentował pan minister Tomasz Siemoniak.

Uprzejmie proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ponieważ sprawozdawcy prosili o uzupełnienie odpowiedzi na pytania, pozwolę sobie przekazać kilka informacji Wysokiemu Senatowi, które, mam nadzieję, rozwieją część zgłoszonych wątpliwości.

Zacznę od kwestii stanowiska Konferencji Episkopatu Polski. Ono było wyrażane publicznie przed podjęciem prac ustawodawczych przez rząd. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła wolę likwidacji i zakończenia pracy Komisji Majątkowej. Na posiedzeniu senackiej komisji praw człowieka i sprawiedliwości pytana przez przewodniczącą komisji przedstawicielka Konferencji Episkopatu Polski powiedziała, że nie wnosi zastrzeżeń do – już konkretnego – przedłożenia. Ponadto sam projekt był konsultowany z Sekretariatem Konferencji Episkopatu Polski i tutaj też żadne uwagi nie zostały wniesione. Tak więc rząd nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w sprawie tego przedłożenia było pozytywne i, jak mówię, także publiczne wypowiedzi tutaj to potwierdzały.

Jeśli chodzi o inne działające komisje, to należy zwrócić uwagę, że one działają nie na podstawie tej ustawy z roku 1989 – bo ta ustawa dotyczyła stosunku państwa do Kościoła katolickiego – ale na podstawie innych ustaw, które w ciągu następnych lat były przyjmowane w związku z zawieraniem porozumień z kolejnymi Kościołami. Ostatnia taka ustawa została przyjęta w roku 1997. Tak więc stosowne regulacje związane ze sprawami majątkowymi były podejmowane odpowiednio później, tak że tutaj Kościół katolicki – ustawa, jak pan senator Bender przypomniał, była z maja 1989 r. – był zdecydowanie pierwszy.

Jeśli chodzi o działalność komisji majątkowych pozostałych dziewięciu Kościołów... Pan przewodniczący Jurcewicz wspominał o tym, że my przystępując do pracy nad projektem ustawy zamykającej działalność Komisji Majątkowej, wystąpiliśmy do innych Kościołów i związków wyznaniowych, które podlegają tym postępowaniom regulacyjnym, deklarując, że Rada Ministrów widzi potrzebę omówienia sprawy dalszej działalności tych komisji. Takie spotkania w czwartym kwartale ubiegłego roku się odbyły i stanowiska tych Kościołów i związków wyznaniowych były generalnie takie – choć w szczegółach one się oczywiście różniły – że proszą o to, aby komisje związane z ich wyznaniem mogły jeszcze pracować. Polska Rada Ekumeniczna, która zrzesza część Kościołów zainteresowanych tymi sprawami, też zajęła oficjalne stanowisko w tym zakresie. Rada Ministrów będzie analizowała te odpowiedzi. Niemniej jednak trzeba zwrócić uwagę na to, na co zwracali uwagę przedstawiciele tych Kościołów, a przede wszystkim na to, że te komisje zaczęły pracować znacznie później i są na zupełnie innym etapie, jeśli chodzi o liczbę rozpatrzonych spraw.

Rada Ministrów i przedstawiciele rządu w tych rozmowach sugerowali, że to, co jest zaproponowane w ustawie zmieniającej ustawę o stosunku państwa do Kościoła katolickiego, to znaczy stworzenie drogi sądowej, nie jest w ocenie rządu niekorzystne. To jest po prostu zmiana formuły. Ta

(sekretarz stanu T. Siemoniak)

formuła w niczym nie zmienia woli państwa do daśocuczynienia w zakresie tych majątków, które zostały poszczególnym Kościołom odebrane. Niemniej jednak, jak mówię, takie stanowisko zajęły inne Kościoły i związki wyznaniowe.

Zwracam w tym kontekście uwagę państwa senatorów na art. 25 ust. 5 konstytucji, który wskazuje, że zmiany ustaw związanych ze stosunkiem państwa do Kościołów i związków wyznaniowych powinny być poprzedzane porozumieniami z tymi Kościołami. Tutaj nieco inna jest sytuacja Kościoła katolickiego, wymienionego w ust. 4 tegoż artykułu, który przywołuje w tym zakresie konkordat. Tak że tutaj też mamy do czynienia ze zróżnicowaną sytuacją pod względem prawnym.

Odnosząc się do wątpliwości pana senatora Andrzejewskiego, chciałbym zwrócić uwagę, że ta podstawa materialna, jeśli chodzi o sam proces oddawania, pozostaje, i tutaj nie ma co do tego wątpliwości. A Komisja Majątkowa ma wskazaną podstawę swojego działania właśnie w tym projekcie ustawy i jej jedynym zadaniem jest przygotowanie sprawozdania i przekazanie materiałów archiwalnych. Nie ma potrzeby, aby jakiegokolwiek inne działania w tym czasie podejmowała. My w obydwu komisjach senackich rozważaliśmy wspólnie z senatorami kwestie wynagrodzenia, ale rząd stanął na stanowisku, a Sejm to stanowisko podzielił i komisje też nad tym głosowały, że nie widzimy potrzeby, aby przez ten jeden miesiąc w ramach pracy nad sprawozdaniem członkom tych komisji było wypłacane wynagrodzenie. Mam nadzieję, że te główne wątpliwości udało się jakoś rozwiązać. W imieniu rządu bardzo proszę Senat o to, aby tę ustawę przyjął. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, bardzo proszę o pozostanie na mównicy, albowiem obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż jedną minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Do zadania pytań zapisali się panowie senatorowie: Bisztyga, Klimowicz, Ryszka i Andrzejewski.

Bardzo proszę, pan senator Bisztyga.

Senator Stanisław Bisztyga:

Panie Ministrze, swoimi precyzyjnymi i kompetentnymi wypowiedziami już częściowo odpowiedział pan na pytania, rozjaśnił pan wiele wątpliwości. Ja myślałem podobnie, że wszystko, co dotyczy Kościoła katolickiego, było z nim konsulto-

wane. Wydaje mi się, że również tytuł ustawy jest dość jasny i rozwiewa wiele wątpliwości, bowiem chodzi tu o stosunek państwa do Kościoła katolickiego. I tak to rozumiałem.

Chcę zapytać o rzeczy następujące. Otóż komisja kończy swoją aktywność i ma przygotować jeszcze sprawozdanie. Czy zakłada pan, że będzie to rozwiązanie idealne? Co bowiem się stanie, jeżeli do sprawozdania będzie dużo uwag, na przykład ze strony episkopatu, komisji wspólnej czy też pana ministra, a ta komisja nie będzie już działała? W moim przekonaniu, powstanie tu pewna pustka, bo przecież wcale nie musi być tak, że to sprawozdanie zostanie przez wszystkich ocenione jako idealne. To byłaby pierwsza grupa problemów.

Druga ich grupa związana jest z tym, o czym senator Andrzejewski już mówił, mianowicie z wątpliwością dotyczącą tego, ile jest jeszcze wniosków niezłożonych do komisji? Czy są tutaj jakieś szacunki? Czy nie będzie to bombą z opóźnionym zapłonem i czy budżet państwa bierze pod uwagę ewentualne roszczenia, jakie z tego tytułu powstaną? Jeśli chodzi o wnioski, które są już złożone, a jest ich dwieście ileś, to wiadomo, można to oszacować, zakwalifikować, ocenić, jednak, w moim przekonaniu, jest sporo problemów, które mogą jeszcze gdzieś wyskoczyć. I czy na taką sytuację też jesteśmy, pytam resort, przygotowani? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o to sprawozdanie, to właściwymi do jego sporządzenia są członkowie Komisji Majątkowej, a podpiszą je współprzewodniczący. Myślę, że to sprawozdanie – i w takim duchu trwają w tym momencie prace w Komisji Majątkowej i, na tym etapie, konsultacje rządu z episkopatem – będzie opierało się na faktach. Taka jest tutaj wola stron. To oznacza, że to będzie odbywało się poza przywołaniem podstaw prawnych i procedur działania, poza wskazaniem składów Komisji Majątkowej w kolejnych latach, będzie to jedynie wykaz spraw ze wszystkimi szczegółowymi informacjami. Tak więc myślę, że nie powinno być tutaj takiej sytuacji, że ktoś będzie miał do tego jakieś uwagi. Ta dokumentacja nie zginie, ona zostanie przekazana, zresztą ten tryb jest w ustawie opisany. Jak państwo senatorowie wiedzą, niektóre

(sekretarz stanu T. Siemoniak)

z orzeczeń Komisji Majątkowej są przedmiotem działania innych organów państwowych, nad nimi pracuje prokuratura, są stawiane zarzuty. Tak więc nie mamy tutaj takiej obawy, że pojawi się potrzeba zgłaszania uwag – to sprawozdanie będzie dotyczyło faktów, nie będzie w nim ocen, co do których będzie można mieć wątpliwości.

Jeśli chodzi o drugie pytanie pana senatora, to rząd nie ma takiej wiedzy, ile wniosków nie zostało złożonych do komisji. Zwracam uwagę na to, że możliwość składania wniosków do komisji była do roku 1993, potem już nie można było składać nowych. W tamtym czasie wydawało się, że komisja będzie działała kilka lat i sprawa zostanie zamknięta, a wydłużyło się to aż do roku 2011. To nie zmienia faktu, że w normalnym sądowym trybie Kościoły i związki wyznaniowe mogą, jak każdy obywatel, składać wnioski związane ze zwrotem majątku, jednak nie wiemy, czy ktoś ma taki zamiar. Mogę powiedzieć, że przedstawiciele innych Kościołów i związków wyznaniowych, z którymi prowadziliśmy rozmowy w ostatnich miesiącach, zwracali uwagę na to, że w przeszłości terminy na składanie wniosków dla ich Kościołów i związków wyznaniowych były tak krótkie, że wielu wniosków nie zdążyli złożyć. Jednak to jest już zupełnie odrębna sprawa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Klimowicz, proszę uprzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze...

(Senator Czesław Ryszka: Chwileczkę, chyba ja byłem po Bisztydze.)

Czy mogę, Pani Marszałek, zadać pytanie?

(Senator Stanisław Bisztyga: Według alfabetu, Panie Senatorze.)

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, bardzo proszę o kontynuowanie.)

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, podczas posiedzenia Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji zobowiązał się pan do dostarczenia do sekretariatu komisji materiałów dotyczących liczby wniosków złożonych i rozpatrzonych dla poszczególnych Kościołów i związków wyznaniowych. Chodziło mi o to, aby pan minister podał procentowo i kwotowo, jakie mienie zostało zwrócone. Niestety, do dzisiaj ta informacja nie wpłynęła do sekretariatu. Zdążyłem się już do tego przyzwyczaić, że ministrowie się do czegoś zobowiązują, a jakoś ciężko jest...

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak: Od razu powiem, że stosowne pismo, które podpisałem, zostało przesłane do Senatu w poniedziałek.)

To bardzo się cieszę, ale nie otrzymałem go.

W takim razie prosiłbym bardzo pana ministra o przedstawienie tych liczb teraz. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Ryszka, bardzo proszę.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, mam pytanie. Mianowicie senator Jurcewicz wspomniał w sprawozdaniu, że jedna z komisji złożyła pięć tysięcy wniosków, a tylko dwa tysiące zostało rozpatrzonych, rozumiem, że tu chodzi o komisję żydowską. Mam więc pytanie: jakie tam były problemy, co spowodowało, że tylko tyle, tak niewiele, tych wniosków rozpatrzonych?

I jeszcze jedno pytanie: czy te pięć tysięcy wniosków to katalog zamknięty, czy też komisja może jeszcze przyjmować nowe wnioski? Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze, proszę uprzejmie o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Klimowicza, to, jak mówię, sam podpisywałem to pismo, a więc jestem pewien, że zostało ono skierowane do Senatu. Jeżeli pan senator sobie życzy... tylko, że to by trochę trwało, bo musiałbym wyciągnąć materiały źródłowe. Możemy też zaraz to pismo przefaksować czy przynieść panu senatorowi. Nie ma w nim jakichś specjalnie atrakcyjnych rzeczy, jest mnóstwo liczb, które musiałbym teraz państwu senatorom odczytywać. Jeśli pan senator podtrzymuje swoje życzenie, to mogę panu senatorowi przedstawić te dane, potrzebuję tylko minuty na przygotowanie dokumentów, bo akurat nie mam ze sobą kopii tego pisma.

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Ryszki, o to, że z pięciu tysięcy spraw zostało rozpatrzonych dwa tysiące, to tutaj też, jak i w przypadku innych komisji, czas składania wniosków był określony, czyli jest ich tyle, ile ich złożono, i więcej już ich być nie może. Ta komisja dość

(sekretarz stanu T. Siemoniak)

późno zaczęła pracować i sędzę, że po prostu pracowała w takim tempie, tutaj nie ma dwóch takich samych, jednakowych spraw. Bardzo często trzeba też prosić o dokumentację różne urzędy, różne organy państwowe, bo dokumentacja tych spraw jest czasami po prostu niezadawalająca. Tak więc to, że ta komisja zdążyła zająć się dwoma tysiącami z pięciu tysięcy spraw, nie jest jakąś anomalia, bo ta komisja pracowała w podobnym trybie jak inne, ani szybciej, ani wolniej. Po prostu jest to też związane z momentem, od którego ona zaczęła pracować, a zaczęła pracować znacznie później niż inne komisje.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję uprzejmie.

Pan senator Andrzejewski, proszę.

Senator Piotr Andrzejewski:

Panie Ministrze, słusznie wspomniał pan o wyroku art. 25 ust. 5 konstytucji. Chcę zapytać, i zapytuje: czy rząd poprzedził inicjatywę ustawodawczą uzgodnieniami z episkopatem, których wymaga konstytucja, a które także zgodne są z postanowieniami konkordatu? Czy jest to treść uzgodniona z episkopatem *expressis verbis*? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy treści art. 4. Rozumiem, że art. 4 ustawy dotyczy tylko i wyłącznie spraw zawisłych przed komisją. Nie dotyczy on nieuchylonego całego działu prawa materialnego z art. 61 ustawy, która wszystkie te roszczenia łącznie z wnioskami przekazuje na drogę administracyjną bądź sądową. W związku z tym skutek jest taki, że sześciomiesięczny termin dotyczy tylko tych postępowań, które zostały zaznaczone w Komisji Majątkowej, a nie dotyczy to pozostałych i te roszczenia nie wygasają w tym zakresie, który jest poza komisją. Proszę ewentualnie o potwierdzenie w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Pan senator Bender.

Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Bender:

Panie Ministrze, wspomniał pan o tym, że prowadzone są rozmowy z innymi Kościołami, które utrzymują te komisje, powołane – tak jak pan słusznie powiedział – później, po roku 1989. Czy nie można by było ze względu na odbiór społeczny jakoś wyjaśnić tego, że po podjęciu tej de-

cyzji, po zniesieniu Komisji Majątkowej Kościoła katolickiego byłoby dobrze, byłoby nawet, że tak powiem, elegancko, gdyby w ten sam sposób były załatwiane sprawy pozostałych wyznań? Czy nie można by było doprowadzić do takiego ułożenia spraw? Chodzi o to, żeby nie było tak, że jedni załatwiają sprawy według dawnych reguł, a innym te dawne możliwości nie są już dostępne.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Jeśli chodzi o pierwsze pytanie pana senatora Andrzejewskiego, to chcę powiedzieć, że zdarzenia były następujące. Była wola wyrażona przez episkopat, w toku prac nad projektem zostały przeprowadzone konsultacje i episkopat nie zgłosił do tego uwag. Rada Ministrów analizowała sytuację prawną w kontekście art. 25 ust. 4 konstytucji i w kontekście konkordatu, konkordatu, który nie mówi o Komisji Majątkowej, konkordatu, który wskazuje na potrzebę zawierania porozumień w odniesieniu do nowych rozwiązań i nowych działań. Rada Ministrów po dyskusji, po analizach opinii prawników uznała, że w takiej sytuacji po prostu nie jest potrzebne odrębne, specjalne porozumienie. To jest odpowiedź na pierwsze pytanie.

Jeśli chodzi o drugie pytanie, to oczywiście tak, to...

(Senator Piotr Andrzejewski: Potwierdza pan moją tezę.)

Tak. To, co jest zapisane w tym projekcie, dotyczy spraw, które zostały złożone w Komisji Majątkowej, a pozostałe sprawy mogą być rozpatrywane na podstawie innych ogólnych przepisów. Ta ustawa tego nie dotyczy.

(Senator Piotr Andrzejewski: I bez sześciomiesięcznego terminu?)

Tak, oczywiście. To nie ma z tym żadnego związku.

(Senator Piotr Andrzejewski: Dziękuję.)

Na pytanie pana senatora Bendera odpowiedziałbym tak. Rząd uważa podobnie. Dlatego podjęliśmy rozmowy i wystąpiliśmy na piśmie do wszystkich zwierzchników Kościołów i związków wyznaniowych z informacją, że w ocenie rządu formuła komisji majątkowych i regulacyj-

(sekretarz stanu T. Siemoniak)

nych jest wyczerpana i warto by było, aby takie rozwiązanie, co do którego zgodził się Kościół katolicki i rząd Rzeczypospolitej, przyjąć w odniesieniu do innych Kościołów i związków wyznaniowych. Wskazywaliśmy też na kwestie związane z tym, że sam tryb działania komisji majątkowych i regulacyjnych budzi rozmaite wątpliwości. Państwo senatorowie wspominali o Trybunale Konstytucyjnym. Rzeczywiście kilka lat temu został złożony wniosek grupy posłów, niedawno został złożony wniosek rzecznika praw obywatelskich, chodzi o wątpliwości dotyczące instancyjności i trybu postępowania. Z tego powodu rząd uważa, że warto by było w jakiejś perspektywie czasowej zakończyć działanie wszystkich komisji regulacyjnych. Niemniej jednak, tak jak mówiłem na początku, inne Kościoły i związki wyznaniowe wskazywały na to, że ich komisje zaczęły pracę znacznie później, w związku z tym proszą o to, żeby te komisje mogły jeszcze trochę popracować. Rząd nie podjął decyzji o tym, co dalej z tą sprawą.

Państwo Senatorowie, oczywiście jest tak, że w tych komisjach zasiadają z jednej strony przedstawiciele Kościołów i związków wyznaniowych, z drugiej strony przedstawiciele rządu i jeżeli nie ma jednomyslności obu stron, to orzeczenie nie zapada. Tylko że to jest narzędzie, powiedziałbym, negatywne. Przedstawiliśmy tę sprawę raczej w takim duchu, jak to sugerował pan senator Bender, to znaczy pewnej elegancji i proponowania jednakowych rozwiązań. Będziemy się zastanawiali i będziemy decydowali, jak to pozytywnie przeprowadzić.

Podkreślam, że w naszej ocenie droga przyjęta w projekcie ustawy przedłożonej przez rząd jest drogą, która we właściwy sposób gwarantuje interesy wnioskodawców i interesy państwa.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze raz pan senator Klimowicz.

Proszę uпрzejmie.

Senator Paweł Klimowicz:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Ministrze, dzisiaj dyskutujemy o znieśnieniu z dniem 1 marca 2011 r. Komisji Majątkowej. Przy tej okazji mam pytanie dotyczące genezy. Dlaczego w ogóle powstały komisje majątkowe? Przecież można było i nadal można odzyskiwać mienie na drodze sądowej. To jest moje pierwsze pytanie.

Pytanie drugie. Dlaczego członkowie komisji przez ostatni miesiąc mają pracować bezpłatnie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Siemoniak:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Bardzo trudno mi się odnosić do jakichś innych motywacji z roku 1989 niż te, o których można przeczytać w literaturze przedmiotu. W Sejmie zasiada pan poseł Eugeniusz Czykwin, który na posiedzeniu komisji wspominał, jak ta ustawa powstawała, izby wyższej jeszcze nie było. Pewnie wspomnienia posła mogą stanowić jedyny taki pozaoficjalny komentarz.

Ustawa została przyjęta w maju 1989 r., jeszcze przed wyborami, które miały miejsce 4 czerwca, i – jak sądzę – wynikała z woli ostatniego komunistycznego parlamentu zrekompensowania krzywd, których Kościół doznał od państwa, od PRL. Myślę, że następne regulacje, które w tym zakresie były przyjmowane, już po 1989 r., były kopią czy powieleniem tego rozwiązania z maja 1989 r., inne Kościoły i związki wyznaniowe uznały, że powinny zostać potraktowane podobnie. Ja domyślam się, jaki jest kontekst pytania pana senatora, bo pan senator na posiedzeniu komisji mówił między innymi o obywatelach, o osobach fizycznych, prawnych, które takiej możliwości reprivatyzacyjnej, nazwijmy ją generalnie, nie otrzymały, ale to jest już zupełnie odrębna kwestia.

Ważne, jak sądzę, jest też to, że autorzy tej ustawy zakładali, że to jest rozwiązanie na kilka lat, zakładali też, że zapewne bardzo szybko zostanie przyjęte jakieś rozwiązanie reprivatyzacyjne. Oni nie przewidywali tego, że dwadzieścia dwa lata później w Wysokim Senacie będziemy rozmawiali o likwidacji Komisji Majątkowej. Myślę, że i w takim kontekście należy tę sprawę rozpatrywać. Nikt też, jak sądzę, nie mógł przewidzieć tego, że Komisja Majątkowa, tak jak to się zdarzyło w ostatnich latach, stanie się miejscem pewnych patologii. Nie ma jeszcze wyroków sądów, ale widać, że są poważne przesłanki, aby uznać, że rozmaite działania wokół tej komisji miały pewne cechy patologii.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej chętnych do zadania pytań nie widzę.

(Senator Paweł Klimowicz: Było jeszcze jedno pytanie.)

Panie Ministrze, było jeszcze pytanie o to, dlaczego przez ostatni miesiąc mają pracować za darmo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

A tak. Przepraszam, Panie Senatorze.

Na posiedzeniu Rady Ministrów ta sprawa była rozważana, w pierwszej wersji ustawy był nawet zapis, propozycja tego, by znosząc artykuły, które mówią o trybie pracy Komisji Majątkowej, wpisać artykuł mówiący o wynagrodzeniu jej członków, ale Rada Ministrów uznała, że takiej potrzeby nie widzi. Chodzi tu o zupełnie inny tryb pracy niż do tej pory, to nie jest orzekanie i analiza dokumentów, tylko przygotowanie sprawozdania i przekazanie dokumentacji. Rząd uznał, że przez ten ostatni miesiąc nie ma już potrzeby wypłacać członkom komisji wynagrodzenia. Z tytułu pracy w tej komisji przez dłuższy lub krótszy czas, oni mieli wypłacane wynagrodzenia, i rząd uznał, że w tej sytuacji nie ma potrzeby za ten ostatni obowiązek im płacić. Wydaje się, choć w senackiej komisji pojawiły się różne wątpliwości z tym związane, że nie ma tu żadnej takiej kwestii, że jak się nie płaci, to grozi to korupcją. Tak jak mówię, zadanie komisji jest bardzo ściśle określone i rząd świadomie, po dyskusji uznał, że tak właśnie powinno to być zapisane.

Zresztą chcę powiedzieć, że jeśli chodzi o stronę rządową, przyjęta została kilka lat temu taka praktyka, że w skład tej komisji wchodzi urzędnicy, po prostu pracownicy – a więc nie tak jak to było dawniej, kiedy w komisji zasiadały bardzo różne osoby, zupełnie nie związane z rządem czy administracją rządową, tylko teraz w komisji zasiadają urzędnicy. Uważamy, że oni także w ramach innych obowiązków są związani z rządem i po prostu tego obowiązku dopełnią.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Więcej pytań nie ma.

Mam nadzieję, że pan minister rozwiał wiele wątpliwości.

Dziękuję uprzejmie, Panie Ministrze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców. Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut, a podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Proszę o zabranie głosu pana Czesława Ryszka.

Panie Senatorze, uprzejmie zapraszam i przypominam, że ma pan do dyspozycji dziesięć minut.

Senator Czesław Ryszka:

Dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Panie Ministrze!

Nie miałem zamiaru zabrać głosu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej likwidującej od 1 marca tak zwaną Komisję Majątkową, bo skoro w Sejmie przyjęto ustawę zdecydowaną większością głosów, skoro następnie komisje senackie przyjęły ten dokument bez poprawek, to wydaje się, że sprawa jest oczywista.

Zapewne tak jest, ale, jak mniemam, wniosek o likwidację powstał wskutek medialnych doniesień, jakoby w działalności komisji doszło do poważnych nadużyć. Nie ukrywam, że w społeczeństwie pozostał taki zakłamaný obraz działalności Komisji Majątkowej, podsycany przez Sojusz Lewicy Demokratycznej, co uwidoczniło się zwłaszcza w wypowiedziach posła Sławomira Kopycińskiego, który podając wysokość odszkodowań, jakie otrzymał Kościół, podał sumę ponad 100 miliardów zł. Przypomnę, że pan poseł nie uwzględnił denominacji złotówki, ponadto dodał sumę wysokości rekompensat w gotówce do wartości całego majątku oddanego Kościołowi, czyli ziemi i budynków, a informacje te znalazł w dokumencie przesłanym mu z komisji przy MSWiA.

To prawda, że w czerwcu 2010 r. warszawska prokuratura postawiła zarzuty siedmiu osobom w sprawie nieprawidłowości przy przekazaniu zakonowi elżbietanek działki w stolicy przez Komisję Majątkową. Zapewne takich spraw może być więcej, co nie znaczy, że Sojuszowi Lewicy Demokratycznej wolno podejmować swoistą nagonkę na Komisję Majątkową, a w konsekwencji zamykać fakt wojny komunistów z Kościołem katolickim.

Dlatego chciałbym przypomnieć najważniejsze fakty historyczne, które doprowadziły do pozbawienia Kościoła katolickiego, a także innych związków religijnych ich majątków. Nie będę mówił o powojennych dekretach komunistów, które znacjonalizowały przemysł, które dokonały reformy rolnej, powiem tylko o naruszeniach prawa komunistycznego wobec Kościoła katolickiego.

I tak, we wrześniu 1949 r. Rada Ministrów podjęła uchwałę o upaństwowieniu szpitali będących własnością kościelną.

Następnie, w listopadzie 1949 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wydało dekret o zgromadzeniach ograniczający działalność publiczną Kościoła, likwidujący stowarzyszenia katolickie, bractwa kościelne oraz ich majątki.

W styczniu 1950 r. przejęto kościelną „Caritas”, która posiadała siedemset pięćdziesiąt jeden zakładów opieki – były to szpitale, żłobki, domy dziecka, domy starców, internaty, a także zakłady

(senator C. Ryszka)

specjalne. Wszystko to zostało upaństwowione i stopniowo zniszczone.

20 marca 1950 r. wydano dekret o przejęciu tak zwanych dóbr martwej ręki, czyli wielowiekowej własności ziemskiej Kościoła, majątku pochodzącego z darowizn, zapisów w testamentach, często po osobach zmarłych, stąd ta nazwa „dobra martwej ręki”. Wspomniany dekret z 20 marca 1950 r. spowodował, że ograbiono Kościół z ponad 120 tysięcy ha ziemi. Parafie, zakony, stowarzyszenia kościelne itp. straciły ogromny majątek gromadzony przez wieki. Oprócz ziemi Kościół utracił wiele terenów zalesionych na podstawie dekretu o lasach państwowych, który potem też był wielokrotnie łamany. Zabierano Kościołowi nieruchomości nawet bez żadnego tytułu prawnego, nierzadko wyrzucano zakonników i zakonnice, aby zagarnąć opuszczone przez nich budynki. Zlikwidowano kilkadziesiąt tytułów katolickiej prasy, zabrano drukarnie, zamknięto wydawnictwa. Jak wspomniałem, dobra utraciły też inne Kościoły i związki wyznaniowe. Ponadto za własność państwa uznano cały majątek Kościoła na tak zwanych ziemiach odzyskanych, łącznie z kościołami i budynkami przykościelnymi. W uzasadnieniu ustawy napisano, że jej celem jest usunięcie pozostałości przywilejów obszarnczo-feudalnych oraz kłamliwie dodano, że celem jest również materialne zabezpieczenie duchowieństwa.

Wspomniany dekret powoływał do życia Fundusz Kościelny, który miał stanowić rekompensatę dla Kościołów oraz wspólnot wyznaniowych za przejęte przez państwo na mocy tej ustawy nieruchomości ziemskie. Środki na fundusz miały pochodzić z dochodów z przejętych gruntów rolnych oraz dotacji państwowych. Niestety, nie ustalono wielkości tych dochodów, nawet nie spisano dokładnie, co się zabiera. Dlatego od początku przyjęto finansowanie funduszu z dotacji budżetowej, czyli z łaski urzędników, tak zwanych wyznaniowców. Trudno więc się dziwić, że fundusz zamiast wspieraniu Kościoła służył za narzędzie tak zwanej polityki religijnej, a dokładnie walki z Kościołem. Z funduszu między innymi wypłacano pensje dla tak zwanych księży patriotów, wspierano działalność sekt, a jeżeli już finansowano gdzieś remont kościelnego zabytku, to odbywało się to nierzadko za cenę podpisania przez kapłana lojalki wobec państwa.

W sumie, ponieważ nie sporządzono wyceny przejętego majątku, nikt się nie orientował, jak on funkcjonuje, kto stał się jego właścicielem. W efekcie majątek kościelny został w okresie PRL roztrwoniony.

Sytuacja funduszu zmieniła się w 1989 r. Między innymi w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego z 17 maja 1989 r. dostrzeżono krzywdy wyrządzone Kościołowi katolickiemu,

powołano wspomnianą Komisję Majątkową, a także przyjrano się bliżej działalności funduszu. W 1991 r. rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego nadał funduszowi odpowiedni statut, zdawano bowiem sobie sprawę z tego, że finansowanie różnej działalności Kościoła z budżetu państwa nie jest żadnym przywilejem, lecz realizacją dawnych zobowiązań państwa. Ustalono, że z Funduszu Kościelnego opłacane będą ubezpieczenia duchownych, którzy nie mają umowy o pracę, w tym zakonników i siostr klauzurowych oraz misjonarzy i kleryków. Część środków przeznaczono na konserwację zabytków sakralnych, działalność dobroczynną i wychowawczą.

Nowo powołana Komisja Majątkowa prowadziła postępowania w celu przywrócenia Kościołowi upaństwowionych nieruchomości odebranych z pogwałceniem ustawy z 1950 r. Przypomnę, że ta ustawa pozwalała zatrzymać parafie do 50 ha ziemi, ale nierzadko komuniści zabierali Kościołowi także to. W dwunastoosobowym składzie komisji zasiadało po sześciu przedstawicieli MSWiA i Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. Wnioski do Komisji Majątkowej można było składać do końca 1993 r., roszczenia niezgłoszone w tym terminie wygasły. Ogółem do Komisji Majątkowej wpłynęły trzy tysiące sześćdziesiąt dwa wnioski o rozpoczęcie postępowań regulacyjnych, z których to wniosków zdecydowana większość została rozpatrzona pozytywnie. Do czerwca 2001 r. roszczenia były zaspokajane arealowo, to znaczy parafia otrzymywała tyle hektarów gruntów zamiennych, ile, na podstawie dokumentacji, utraciła. Od roku 2002, czyli od podpisania protokołu ustaleń Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Konferencji Episkopatu Polski w sprawie zasad ustalania odszkodowań za przejęte mienie Kościoła, postępowania regulacyjne opierały się na obliczeniu wartości utraconych nieruchomości i przyznaniu areалу gruntów o takiej samej wartości.

Generalnie komisja w ciągu niemal dwudziestu lat zwróciła Kościołowi 60 tysięcy 771 ha ziemi, w tym 1,5 tysiąca ha lasów. Kościół odzyskał także czterysta dziewięćdziesiąt budynków i lokali, między innymi dwadzieścia sześć szkół, dziewięćnaście szpitali, dziewięć przedszkoli, osiem domów dziecka, dawny Dom Katolicki imienia Piusa XI przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie – dziś mieści się tam Teatr Muzyczny „Roma”, a przed wojną była tam siedziba centrali Akcji Katolickiej.

W sprawach, w których zwrot własności nie był możliwy, komisja przyznała odszkodowania i rekompensaty na sumę 107,5 miliona zł. Poza tym szacuje się, że od kilku do kilkunastu tysięcy hektarów ziemi otrzymały parafie od jednostek samorządu terytorialnego, co w sumie daje około 90 tysięcy ha ziemi. Dodam jeszcze, że zwrot majątku to nie było żadne obdarowywanie Kościoła, a jedy-

(senator C. Ryszka)

nie częściowy zwrot tego, co zabrano w sposób bezprawny – nawet w świetle tamtego prawa, komunistycznego – a co przez czterdzieści lat unieвозмоżliwiło Kościołowi prowadzenie działalności charytatywnej, oświatowej, a także prowadzenie szkół. Aby odpowiedzieć na pytanie, ile Kościół stracił majątku, a ile go odzyskał, należałoby między innymi dokonać dokładnej wyceny majątku odebranego, oszacować korzyści...

(Wicemarszałek Grażyna Sztark: Panie Senatorze, dziesięć minut.)

Już kończę.

...oszacować, jakie ten majątek mógłby przynieść Kościołowi profity w czasie, gdy ten nie mógł z niego korzystać, a następnie wycenić majątek oddany. Takimi obliczeniami dzisiaj jednak nikt nie dysponuje.

Na orzeczenie nie doczekało się dwieście piętnaście wniosków. Według znowelizowanej ustawy, 1 marca Komisja Majątkowa przestanie istnieć, a sprawiedliwości w sprawach nierozwiązanych do 28 lutego bieżącego roku będzie można dochodzić w sądach. W związku z tym zgłaszam poprawkę w brzmieniu: w postępowaniach, o których mowa w art. 4, kościelne osoby prawne są zwolnione od opłat i kosztów postępowania.

I jeszcze na koniec uwaga: decyzja rządu i parlamentu o zakończeniu prac Komisji Majątkowej z dniem 1 marca 2011 r. jest zgodna z oczekiwaniami Kościoła katolickiego. Gwoli uspokojenia dodam, że komisje regulacyjne innych Kościołów i wyznań będą działać nadal. Dziękuję pani marszałek i Wysokiej Izbie za cierpliwe wysłuchanie.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Uprzejmie informuję, że doliczyłam panu minutę z dodatkowego regulaminowego czasu.

Dziękuję bardzo.

To jest poprawka, Panie Senatorze?

Dobrze, dziękuję.

I następny...

Bardzo proszę pana senatora Bendera o zabranie głosu.

Przypominam o dziesięciominutowym wystąpieniu.

Senator Ryszard Bender:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Fiat – stało się: jak powiedział pan minister, strony, czyli episkopat Kościoła katolickiego w Polsce i rząd Rzeczypospolitej, zgodziły się co do tego, aby Komisja Majątkowa zakończyła swoją działalność. Nie będzie to jednak, jak przed chwilą mówił tu mój przedmówca, pan senator Ryszka,

rozwiązanie symetryczne w stosunku do innych Kościołów.

Tak więc rząd i episkopat uczyniły obopólne ustalenie. Dlaczego to się dokonuje? Dlaczego ta komisja, która została powołana jako ciało, mające zagwarantować naprawienie krzywd, jakie system komunistyczny uczynił Kościołowi katolickiemu, musi zniknąć, powinna zniknąć czy zniknąć, natomiast w innych Kościołach taki proces się nie dokonuje? Pan minister powiedział, że po to, aby podczas rozmów z przedstawicielami innych wyznań była, jak ja to określiłem, wzajemna elegancja, będą czynione jakieś sugestie, propozycje, ażeby wszystkie Kościoły w Polsce analogicznie, czyli na drodze sądowej, odzyskiwały to, co komuniści im zabrali.

Padły pytania. Pan senator Klimowicz pytał o genezę tej komisji. Ona wiąże się bodajże z ustawą z 17 maja 1989 r., z ówczesnymi stosunkami Kościoła z państwem. Jakie to były stosunki? Oczywiście to była dyskryminacja Kościoła katolickiego, to było unicestwianie Kościoła katolickiego. I gdy system komunistyczny zmurszał, gdy już prawie następował jego kres, to wtedy – bo tonący brzytwy się chwyta – władze państwowe, władze rządowe, władze polityczne doszły do przekonania, że będzie najlepiej, jeśli poczyni się jakieś ustępstwa, no i powołano właśnie tę komisję. Ona miała naprawić to, co wręcz wołało o pomstę do nieba. Panie i Panowie Senatorowie, co się działo? Pan senator Ryszka już nadmienił: zabierano własność kościelną prawem kaduka, nie patrząc na nic, prawda? Odbywało się to na zasadzie decyzji lokalnych władz, lokalnych sekretarzy partii, bo oni byli nad administracją. Co działo się na ziemiach zachodnich, na Ziemiach Odzyskanych? Przecież tam zabierano dobra fundowane przez Piastów, przez polskich książąt, przez polskich królów! Wszystko, budynki kościelne i zabudowania, uznawano za własność ponemiecką i zabierano, ba!, doprowadzano do ich licytacji. Dochodziło do tego, że podczas licytacji wierni odkupywali te zabudowania czy inne nieruchomości, one wracały do parafii, a później licytowano je po raz drugi. Tak więc miały miejsce sytuacje paradoksalne. I ta ustawa z 17 maja 1989 r. jakoś to troszkę w tamtym systemie zahamowała, dała też nadzieję na to, że będzie lepiej, że odzyska się część tych dóbr. I rzeczywiście, trzeba przyznać, że po przemianie ustrojowej rząd Rzeczypospolitej w kontaktach, poprzez komisję, z episkopatem Polski, dokonał znacznego przywrócenia tych dóbr, znacznego, bo nie wszystko przywrócono.

Obecnie z tych wniosków, których kres składania przypadał na rok 1993, zostało jeszcze dwieście piętnaście. I je też trzeba będzie rozpatrzyć. Nie można dopuścić do tego, żeby nasze dziedzictwo narodowe, którym również jest Kościół i jego stan posiadania, był pokiereszowany tak jak pokiereszowali go komuniści. Największy zabór sta-

(senator R. Bender)

nu posiadania dotyczył Kościoła katolickiego i wyznania mojżeszowego. Te dwa wyznania zostały najbardziej poszkodowane w sensie majątkowym przez reżim, przez system komunistyczny. Inne wyznania, trudno, powiedzmy to wyraźnie, straciły o wiele mniej. Dlaczego tak było, możemy się tylko domyślać, prawda? I domyślajmy się! Obecnie sytuacja jest tego rodzaju, że trzeba będzie na drodze sądowej rozpatrzyć resztę wniosków, dwieście piętnaście, i odzyskać to, czego one dotyczą. Jak wiemy, droga sądowa jest zawiła. Ja sam to wiem. Czy to będzie proces cywilny? Miałem taki jeden proces z bardzo wpływowym człowiekiem, o imieniu Jerzy i nazwisku Urban, który trwał trzynaście lat, tak że naprawdę wiem, co to znaczy mieć proces cywilny. Tutaj mogą być różne zawiłości.

W związku z tym bardzo proszę Wysoki Senacie o to, żeby te poprawki, które złożyli senatorowie, były przyjęte. Chodzi o to, żeby te zawiłości, które pojawiają się na drodze sądowej, w procedurze sądowej, nie stanęły na przeszkodzie temu, aby Kościół mógł odzyskać, co jest potrzebne, to, czego dotyczy tych dwieście piętnaście czy dwieście szesnaście wniosków, które złożył, i żeby to było jakieś w miarę efektywne oddanie tego, co komuniści, wręcz prawem zaborcy, odebrali polskiemu Kościołowi, a więc i narodowi, bo Kościół jest częścią naszej tożsamości narodowej. Proszę zatem Wysoki Senat o przyjęcie tych poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Andrzejewski. Przypominam, Panie Senatorze: dziesięć minut.

Senator Piotr Andrzejewski:

Nie przekraczam z reguły tego czasu, Pani Marszałek, ale wszystko może się zdarzyć. Dziękuję za uprzedzenie. Jest godzina 11.31. Rozpaczynam.

Pani Marszałek! Wysoki Senacie, tak licznie zgromadzony i z wielkim zainteresowaniem asystujący tej naszej debacie! Panie Ministrze!

Na wstępie trzeba stwierdzić, że przemiany ustrojowe w Polsce nie zaistniałyby bez zaplecza w postaci Kościoła katolickiego. Nie byłoby tych przemian bez aktywnego współuczestniczenia Kościoła w transformacji ustrojowej, począwszy od przygotowania obrad Okrągłego Stołu. Potwierdza to fakt, że po Okrągłym Stole jednym z pierwszych aktów przywracających praworządność w Polsce była ustawa z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa ta była wyrazem, że tak powiem, pójścia do Canossy przez

przedstawicieli ustroju komunistycznego, wyrazem skruchy wobec tych, którym wyrządzono największe krzywdy, czyli Kościoła katolickiego i w ogóle ludzi wierzących, zarówno w Polsce, jak i w całym obozie komunistycznym. Ustawa ta stworzyła podstawę materialnoprawną w postaci szczególnego roszczenia restytucyjnego, zwanego w ustawie postępowaniem regulacyjnym, które w dalszym ciągu utrzymuje się jako podstawę materialnoprawną również w tej ustawie, którą obecnie rozpatrujemy. Do realizacji tego prawa wyznaczono jeden organ, którym jest, specyficznie utworzona na mocy tej ustawy, Komisja Majątkowa. Na podstawie wspomnianej podstawy materialnoprawnej komisja ta przeprowadzała stosowne procedury zmierzające do realizowania restytucji, zwrotu w naturze, zwrotu w formie mienia zastępczego bądź odszkodowań, z racji wymienionych w ustawie przewłaszczeń, uznanych za sprzeczne z zasadami narodów cywilizowanych.

Dzisiaj mamy do czynienia z likwidacją tego jedynego organu, który kanalizował realizację roszczeń materialnoprawnych. Nie likwidujemy jednak samych podstaw materialnoprawnych realizacji tych roszczeń na standardowej drodze administracyjnej i sądowej. Wydaje mi się, że do tego należy ograniczyć, bo taki jest cel działań rządu, zakres tej ustawy. Trzeba przypomnieć, że ustawa zwalniała postępowanie restytucyjne od opłat, również w przypadku innych wyznań. I wydaje mi się, że to jest tylko przeoczenie strony rządowej i że nie chodzi tu o zbijanie kapitału na realizacji roszczeń w inny sposób, gdyż byłaby to dyskryminacja Kościoła katolickiego.

Likwidując samą Komisję Majątkową, naraża się uprawnione podmioty na ogromne koszty sądowe i administracyjne związane z realizacją tych wszystkich roszczeń, która może być kontynuowana na podstawie ustaw. W związku z tym chyba nie jestem w błędzie, wnosząc o to, żeby przy uchylaniu przepisów dotyczących Komisji Majątkowej nie zmieniać tego, co było przedmiotem tej ustawy, a mianowicie zapisu, że postępowanie regulacyjne, będące podstawą materialnoprawną, jest wolne od opłat.

Wniosek dotyczył tylko tego, co odnosi się do Komisji Majątkowej, ale ustawa regulowała to w zakresie porozumienia akceptowanego później, a nie potwierdzonego *sub specie*, jak wynikało z decyzji pana ministra... Ustawa regulowała to, co było już praktykowane, czyli, że wszystkie postępowania regulacyjne, niezależnie od tego, przed jakim organem się toczą, są wolne od opłat. W związku z tym muszę złożyć poprawkę. Chodzi o to, że w art. 1, w którym uchyla się art. 62, uchyla się tylko ust. 1-7 i ust 9, czyli automatycznie reguluje się zwolnienie od opłat tych wszystkich roszczeń i ich dochodzenie. To jest pierwszy wniosek, który składam, by przywrócić zasadę niedyskryminacji Kościoła katolickiego w Polsce. Inaczej

(senator P. Andrzejewski)

będzie on dyskryminowany w porównaniu z innymi grupami wyznaniowymi.

Druga kwestia jest taka, iż ustawa chce pozbawić legalności działania Komisję Majątkową, szczerkawo już funkcjonującą, w terminie między 1 lutego a 1 marca 2011 r., a przecież w tym czasie komisja mogłaby jeszcze realizować roszczenia. To, że ona ma działać społecznie, bez wynagrodzenia, to już osobny rozdział. Być może to proponowane rozwiązanie jest skutkiem zaniechania zlikwidowania jej we wcześniejszym terminie, taką swoistą reprimendą ze skutkami majątkowymi. Na pewno organ, który w świetle prawa nie istnieje, bo likwiduje go wchodząca w życie ustawa, nie może wydawać żadnych decyzji i wszystkie jego działania będą nosiły znamię nieważności. Bardzo ciekawa byłaby tu kwestia, jak dalece później osoby zainteresowane mogłyby kwestionować decyzje, które w tym okresie ta Komisja Majątkowa, już nie w likwidacji, a nieistniejąca, miałyby jeszcze wydawać. W związku z tym poprawka w tym zakresie, zaproponowana przez Biuro Legislacyjne, wybitnie propraworządnościowa i przywracająca zgodność systemu prawnego z podstawowymi zasadami legalizmu, jest ze wszelkich miar do uwzględnienia. I taki właśnie wniosek składam jako drugi.

Wydaje mi się, że sytuacja dojrzała do tego, żeby uwzględniając to, co zaakceptował episkopat w ramach art. 25 ust. 4 jako warunek sine qua non konstytucyjności przyjętego rozwiązania, dalsze postępowania regulacyjne, restytucyjne i odszkodowawcze przeprowadzać na normalnej drodze, standardowej, i myślę, że jest to prawidłowa praktyka, która powinna dotyczyć wszystkich związków wyznaniowych i Kościołów, bez uprzywilejowywania i bez dyskryminowania jakichkolwiek wyznań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

I pan senator Klimowicz. Przypominam: dziesięć minut.

Senator Paweł Klimowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałem zabrać głos i go zabieram.

Chcącemu nie dzieje się krzywda. Jeżeli strona rządowa i strona kościelna zgodnie postanowiły o likwidacji Komisji Majątkowej, to wydaje mi się, iż nam, senatorom nie pozostaje nic innego, jak tylko przychylić się do takiej decyzji.

Chciałbym jednak odnieść się do kilku wątków, które były poruszane podczas obrad Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Przyczyną powstania komisji majątkowych – o co pytałem pana ministra Tomasza Siemonia – była w moim przekonaniu niewiara w zwrot nieruchomości czy w ogóle mienia na drodze sądowej. Pan minister mówił o przewlekłości postępowań sądowych i o tym, że komisje miały tę drogę skrócić.

Osobiście jestem zwolennikiem zwrotu mienia bez względu na wyznanie, kolor skóry, narodowość, poglądy polityczne czy przynależność partyjną i bardzo boli mnie to, iż do tej pory, po dwudziestu ponad latach, sprawa zwrotu mienia, nie tylko Kościołom i związkowi wyznaniowym, nie została przez nasze państwo załatwiona. Już kiedyś z tej mównicy cytowałem panią Szczepkowską, która powiedziała, że 4 czerwca 1989 r. skończył się komunizm. Otóż nie skończył się, skoro ta wstydliva sprawa zwrotu mienia, również osobom prywatnym, wierzącym i niewierzącym, nie została załatwiona. (Oklaski)

Chciałbym również wyrazić mój głęboki żal do wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych o to, że nie zatroszczyły się o współobywateli. Nigdy w ciągu tych ostatnich dwudziestu lat nie słyszałem, aby był wniosek o utworzenie komisji majątkowej dla osób prywatnych niewierzących czy też wierzących, ale nie należących do żadnego Kościoła czy związku wyznaniowego. Tak że kończę moje wystąpienie powtórzeniem apelu, abyśmy wreszcie po ponad dwudziestu latach sprawę zwrotu mienia zakończyli.

Chciałbym jeszcze poinformować Szanowny Wysoki Senat, iż nie tak dawno odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji poświęcone właśnie zwrotowi mienia nie tylko Kościołom i związkowi wyznaniowym. Przyszli przedstawiciele dawnego ziemiaństwa, mówili o tym, w jakim stanie jest mienie do tej pory niezwrócone, o tym, że niestety, że dawne dworki, kaplice czy w ogóle mienie, które nie ma prawowitego prywatnego właściciela, jest w opłakanym stanie, a oni ciągle odbijają się od jakiejś niewidzialnej ściany, która nie pozwala na to, aby tę sprawę zakończyć. Chciałbym podziękować przewodniczącym komisji, panu Piotrowiczowi i panu Kleinie, za to, iż takie posiedzenie zorganizowali. Mam nadzieję, że przyczyni się ono do tego, iż w końcu zajmiemy się tą sprawą. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotrowicz.

Oklaski wliczymy do regulaminowego czasu.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

To dobrze, że hierarchia Kościoła katolickiego doszła do porozumienia ze stroną rządową w sprawie Komisji Majątkowej. Jednak pragnę podkreślić, że Kościół to nie tylko hierarchia, Kościół to ludzie wierzący, którzy do tego Kościoła należą, i to oni go tworzą. Ja również uważam siebie za członka tego Kościoła. Mało tego, uważam, że to, czego czasami nie wypada powiedzieć hierarchom, posadzonym o różne rzeczy, wypada powiedzieć mnie jako katolikowi. Nie będę powtarzał tego, co pięknie przedstawili pan senator Ryszka, pan senator Bender, pan senator Andrzejewski i inni moi przedmówcy, nie będę mówił o krzywdach doznanych przez Kościół i o tym, czym był Kościół katolicki na przestrzeni dziejów państwa i narodu polskiego. To dzięki Kościołowi, trzeba to jasno i dobitnie powiedzieć, przetrwała nasza państwowość, przetrwał nasz naród. Stąd tego rodzaju zasługi Kościoła na rzecz narodu i państwa wymagają szczególnego uwzględnienia.

Osobiście pamiętam, że gdy zrodziła się idea powołania komisji majątkowych, podkreślano to, iż naprawienie krzywd tak rozległych – doznanych nie przez hierarchię kościelną, ale przez cały Kościół katolicki, a więc przez zdecydowaną większość narodu polskiego, bo przecież bodajże 90% obywateli, bez względu na to, czy praktykuje, czy nie, przyznaje się do członkostwa w tym Kościele – wymaga szczególnego trybu, ponieważ, jak wówczas podkreślano, dochodzenie roszczeń na drodze sądowej jest bardzo trudne, są to wieloletnie procesy i wiąże się to z poważnymi opłatami. Nic od tamtej pory w tym zakresie się nie zmieniło. Postępowania sądowe nadal są długotrwałe i bardzo kosztowne.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że likwidacja Komisji Majątkowej dla Kościoła katolickiego jest przejawem nierównego traktowania podmiotów, dlatego że od tej pory Kościół katolicki swoich roszczeń będzie musiał dochodzić na tej żmudnej i kosztownej drodze sądowej, a inne wyznania będą ich dochodzić w dotychczasowym trybie. Pozostałe komisje w dalszym ciągu będą funkcjonować. A zatem będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której jedne wyznania będą dochodzić swych roszczeń na określonej drodze, a inne na zupełnie odmiennej.

Podczas posiedzenia komisji dowiedzieliśmy się, że na przykład komisja majątkowa – przepraszam, ale niedokładnie pamiętam określenie – dla gmin żydowskich najprawdopodobniej będzie pracowała jeszcze długo, bo na zgłoszonych ponad pięć tysięcy wniosków ponad dwa tysiące pozostało nierozpoznanych. Należy się więc spodziewać, że będzie to trwało długo.

Chciałbym być dobrze zrozumiany: jestem za tym, żeby wszystkie podmioty w tym państwie były traktowane jednakowo. Mogę ubolewać nad tym, że rzeczywiście od czasu, kiedy zrodziła się idea komisji majątkowych, nie wszystkie podmioty mogły równo i na równych prawach dochodzić swoich roszczeń. Jednak nawet jeżeli u zarania naszej demokracji dopuszczano się pewnych nieprawidłowości, co jest w jakimś stopniu zrozumiałe, bo wszyscy tej demokracji wtedy się uczyliśmy, to nie mogę zrozumieć różnego traktowania różnych podmiotów teraz.

Gdybyśmy mieli do czynienia z kompleksowym rozwiązaniem, to pewnie opowiadałbym się za uszanowaniem woli Kościoła katolickiego i porozumieniem w tej materii z rządem. Skoro jednak obserwuję nierówne traktowanie podmiotów, to jako prawnik muszę się temu sprzeciwić. Godzi to w podstawowe zasady konstytucyjne państwa polskiego, jak również w zasady Unii Europejskiej, w zasadę równego traktowania podmiotów. Z tych tylko względów wnoszę o odrzucenie tej ustawy.

Niezależnie od tego wspólnie z grupą senatorów złożyłem wnioski o to, żeby – na wypadek, gdyby ta ustawa rzeczywiście została przyjęta – Kościół katolicki był zwolniony z kosztów i opłat sądowych, jak również żeby sprawy niezalatwione były przez właściwy organ z urzędu kierowane do właściwego sądu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Informuję, że lista mówców została wyczerpana. Zamykam dyskusję.

Dla porządku informuję, że senatorowie Janusz Rachoń i Stanisław Bisztyga złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu*.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli: Czesław Ryszka, Piotr Łukasz Andrzejewski – dwa, Zbigniew Cichoń, Stanisław Piotrowicz – dwa, Bohdan Paszkowski i Ryszard Bender.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

(Senator Ryszard Bender: Pani Marszałek, ale...)

Czy przedstawiciel rządu chce ustosunkować się do przedstawionych wniosków?

Zapraszam, Panie Ministrze.

(Senator Ryszard Bender: W sprawie formalnej, Pani Marszałek... Ja nie składałem wniosku, tylko poparłem...)

(Senator Stanisław Piotrowicz: To jest to samo.)

*Przemówienia złożone do protokołu – w załączeniu.

(wicemarszałek G. Sztark)

Ale podpisał się pan. To jest jednoznaczne...
(Senator Ryszard Bender: Dziękuję bardzo. Nie chciałem być nadmiernie uhonorowany.)
Zapraszam, Panie Ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych
i Administracji
Tomasz Siemoniak:**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Odniosę się po kolei do poruszanych kwestii. Jeżeli chodzi o to, o czym mówił pan senator Klimowicz, to chcę powiedzieć, że kwestie przewlekłości postępowań sądowych były argumentem w rozmowach, które się odbywały w ciągu ostatnich miesięcy, a nie w roku 1989. Trudno mi powiedzieć, czy wtedy postępowania były przewlekłe, czy nie. To był argument wysuwany w toku ostatnich rozmów.

Jeśli chodzi o uwagi, które pan przewodniczący Piotrowicz był uprzejmy tutaj przedstawić, to chcę powiedzieć, że ta sprawa była wszechstronnie omawiana na posiedzeniu komisji i w ocenie rządu nie ma tutaj mowy o nierówności podmiotów. Sytuacja jest taka, że dwa podmioty, to znaczy Kościół katolicki i rząd Rzeczypospolitej, mają wspólną wolę właśnie takiego załatwienia sprawy. Inne Kościoły i związki wyznaniowe takiej woli nie wyraziły, mówiłem tutaj dość szeroko o przyczynach i odmiennych ocenach. W związku z powyższym trudno sobie wyobrazić, żeby rząd Rzeczypospolitej, nie mając zgody innych Kościołów i związków wyznaniowych, proponował kompleksową regulację w tym zakresie. Skoro Kościół katolicki i rząd chcą w taki sposób uregulować... Rząd będzie się zastanawiał, jak już mówiłem, jak podejść do kwestii, że inne Kościoły i związki wyznaniowe proszą o to, aby móc dalej korzystać z tego rozwiązania. Nikt nikogo do niczego nie zmusza ani nikomu niczego nie odbiera. Gdyby nie wola Kościoła katolickiego i rządu, z pewnością takiego przedłożenia by nie było.

Kwestie zwalniania z opłat. Ta sprawa nie była rozważana w toku dotychczasowej pracy i nie ma stanowiska rządu do takiej poprawki. Chciałbym zwrócić uwagę, że w tej sytuacji doprowadzilibyśmy do pewnej niekonsekwencji. To znaczy jedne wnioski będą zwolnione z opłat, a inne dotyczące tych samych czy podobnych spraw – nie będą. Jeśli mógłbym zasugerować państwu senatorom, żeby raczej pomyśleć o innej regulacji, która by się odnosiła do opłat za wnioski... Bo trudno jest w ustawie o stosunku państwa do Kościoła katolickiego umieścić zapis o zwolnieniu z opłat tylko tych dwustu wniosków, które byłyby przekiero-

wane, bądź też wszystkich, które Kościół katolicki składa. Co wówczas z innymi Kościołami?

(Senator Piotr Andrzejewski: Są zwolnione na mocy innych ustaw.)

Nie są zwolnione na mocy innych ustaw... To znaczy w tych postępowaniach są zwolnione, ale w postępowaniach sądowych nie. Do sądu ma dzisiaj prawo występować na takich samych zasadach i Kościół katolicki, i wszystkie inne. Takie postępowania się toczą. Uważam, że to rozwiązanie co do zasady jest warte rozważenia, ale trzeba by się zastanowić, czy w tej ustawie byłaby to właściwa regulacja.

Sądzę, że uwaga, którą zgłaszało Biuro Legislacyjne Senatu, o której mieliśmy okazję w czasie posiedzenia dwóch komisji dyskutować... My nie mamy takiej obawy, jak Biuro Legislacyjne Senatu. Komisje w swoich głosowaniach podzieliły zdanie, jakie prezentował rząd. Uważamy, że podstawą działania Komisji Majątkowej w lutym jest właśnie proponowana ustawa. Jest tam sformułowane wprost zadanie dotyczące napisania sprawozdania i przekazania dokumentacji. To jest jedyne zadanie komisji i nie potrzeba żadnych innych przepisów dotyczących działania Komisji Majątkowej w tym czasie, zwłaszcza przepisów dotyczących orzekania. Żadna ze stron, ani strona kościelna, ani strona rządowa, nie mają intencji co do tego, żeby w tym czasie komisja cokolwiek orzekała. Komisja nie orzeka zresztą od lata ubiegłego roku, takie rozwiązanie zostało przyjęte przez strony w oczekiwaniu na regulację ustawową. W związku z tym uważamy, że ta poprawka jest poprawką niezasadną. Takiej obawy nie ma. Komisja ma działać – jeśli oczywiście Senat przyjmie tę ustawę, a prezydent ją podpisze – w lutym, a po 1 marca nie będzie już mogła żadnych działań podejmować, bo jej po prostu nie będzie. W lutym komisja ma przygotować sprawozdanie, które w trybie przepisów tej ustawy przedłoży określonym organom. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Proszę państwa, zgodnie z wcześniejszą informacją otwarcie wystawy „Żołnierze «Warszyca»” odbędzie się o godzinie 12.00. W związku z tym ogłaszam przerwę do godziny 12.30.

O godzinie 12.30 przystąpimy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad. Przypominam, że po wyczerpaniu porządku obrad odbędzie się posiedzenie komisji administracji dotyczące skierowania...

Przepraszam bardzo, jeszcze coś.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisję Praw Człowieka, Praworządności i Petycji

(wicemarszałek G. Sztark)

o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie wspólnego sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy, zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Ogłaszam przerwę do godziny 12.30 i zapraszam na wystawę. Dziękuję ślicznie.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 57 do godziny 12 minut 33)

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Wznawiam obrady.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym. Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Projekt ten został wniesiony przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich. Zawarty jest w druku nr 1031, a sprawozdanie komisji w druku nr 1031S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Ustawodawczej oraz Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Stanisława Piotrowicza, o przedstawienie wspólnego sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

Proszę uprzejmie, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Przypadł mi w udziale zaszczyt złożenia, w imieniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich oraz Komisji Ustawodawczej, sprawozdania ze wspólnego posiedzenia tych komisji odbytego w dniu 15 grudnia 2010 r. Komisje rozpatrzyły wtedy w pierwszym czytaniu przedstawiony przez wnioskodawców projekt uchwały dotyczącej zmiany Regulaminu Senatu.

Połączone komisje wnoszą o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek. A czego ta uchwała dotyczy? Otóż w myśl obowiązujących przepisów działu IX regulaminu sprawozdanie komisji rozpatrujących projekt ustawy w pierwszym czytaniu, a także dodatkowe sprawozdanie komisji po drugim czytaniu zawiera informację o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej albo pozostawianiu poza obszarem regulacji tego prawa. Do uchwały Senatu o wniesieniu inicjatywy ustawodawczej, którą to uchwałę marszałek Senatu przekazuje marszałkowi Sejmu, załącza się między innymi informację o zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej albo o pozostawianiu poza obszarem regulacji tego prawa. Zgodnie z dotychczasową wieloletnią praktyką wskazane informacje przygotowywał sekretarz Komitetu In-

tegracji Europejskiej, a obecnie – minister właściwy do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.

A więc nie jest możliwe przygotowanie sprawozdania i dodatkowego sprawozdania komisji oraz nie jest możliwe przekazanie uchwały Senatowi marszałkowi Sejmu bez uzyskania informacji dotyczącej zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej. To niejednokrotnie blokuje procedurę legislacyjną dotyczącą senackiej inicjatywy ustawodawczej.

Z drugiej strony dotychczasowe doświadczenia wskazują, iż nie ma potrzeby przedstawiania wspomnianych informacji w odniesieniu do projektów ustaw, które najczęściej pozostają poza zakresem prawa Unii Europejskiej. Regulacje, których obowiązywanie wydawało się uzasadnione przed akcesją Polski do Unii Europejskiej i w pierwszych latach członkostwa, obecnie okazują się niepotrzebne i uciążliwe, szczególnie w sytuacji bezprecedensowego zwiększenia liczby inicjatyw ustawodawczych.

Należy tu też podkreślić, iż zgodność projektowanych ustaw z prawem Unii Europejskiej jest przedmiotem badań pracowników Kancelarii Senatu uczestniczących w procesie legislacyjnym. Oświadczenie dotyczące tej zgodności musi znaleźć się w uzasadnieniu projektu ustawy wnoszonego do marszałka Senatu oraz w uzasadnieniu uchwalonego przez Senat projektu. Wymóg ten proponuje się zachować.

Projektowana regulacja sprowadza się do zastąpienia obecnego, sztywnego systemu obowiązkowego dołączania informacji o zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej obowiązkiem żądania informacji w tym zakresie od ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej jedynie w razie uzasadnionych wątpliwości co do zgodności projektu lub zgłoszonych do niego poprawek z prawem Unii Europejskiej. Obowiązek ten będzie ciążył na wnioskodawcy lub rozpatrujących projekt komisjach. Z żądaniem przedstawienia rzeczonych informacji będzie można wystąpić nawet przed pierwszym czytaniem projektu, tak aby ewentualna niezgodność mogła w trakcie tego czytania zostać usunięta. I to jest ta zasadnicza sprawa. A więc odchodzimy od formalizmu, a kierujemy się rozsądkiem – kiedy zachodzi jakaś wątpliwość, uzyskujemy od właściwego ministra opinię co do zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej, a jeśli takiej wątpliwości nie, ma wystarczyć oświadczenie, że ustawa jest zgodna z tym prawem.

Przy okazji tej sprawy proponuje się znowelizować niektóre inne przepisy regulaminu, na przykład art. 75b. Otóż użyto w nim określenia „akt prawodawczy”. Wspominam o tym, dlatego że wielokrotnie, gdy dokonujemy implementacji prawa unijnego do naszego systemu, stosujemy termino-

(senator S. Piotrowicz)

logię, która wynika z tłumaczenia. I właśnie w poprzednim okresie uważano, że należy użyć sformułowania „akt prawodawczy”. Z tym że w polskim języku prawniczym nie używa się tego terminu, jest „akt ustawodawczy”, a nie „akt prawodawczy”. No ale wtedy uznano, że trzeba się sztywno trzymać tego, co wynika z tłumaczeń i różnych regulacji unijnych. Ja poprzednio już nie raz zwracałem uwagę na to, że trzeba się trzymać polskiej terminologii, która ma już utartą praktykę w polskim systemie prawa. Dlatego chcemy to naprawić, w miejsce „akt prawodawczy” wprowadzić „akt ustawodawczy”, czyli tak, jak być powinno.

Konsekwencją odejścia od obligatoryjnego dołączania do projektu opinii właściwego ministra jest konieczność uchylecia art. 80 ust. 3, a także nowelizacji art. 82 ust. 2 i art. 83 ust. 1. To jest konsekwencja zmiany polegającej na tym, że odchodzimy od obowiązku każdorazowego uzyskiwania od właściwego ministra opinii o zgodności aktu prawnego z prawem Unii Europejskiej.

I to wszystko. Połączone komisje wnoszą o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać...

Bardzo proszę pana senatora o pozostanie na mównicy.

...trwające nie dłużej niż minutę zapytania do sprawozdawcy komisji oraz do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców. Przypomnę, że wnioskodawcy upoważnili do reprezentowania ich również pana senatora Stanisława Piotrowicza.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać takie pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękuję, Panie Senatorze.

Otwieram dyskusję.

Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż dziesięć minut. Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

I, proszę państwa, na tym zakończyliśmy punkt szósty.

Teraz poproszę pana senatora sekretarza o odczytanie komunikatów.

Senator Sekretarz Władysław Dajczak:

Wspólne posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych podczas debaty do ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 217.

Wicemarszałek Grażyna Sztark:

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godziny 14.00.

Dziękuję państwu bardzo i do zobaczenia.

(Przerwa w obradach od godziny 12 minut 42 do godziny 14 minut 41)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wznawiam obrady.

Proszę drugiego sekretarza o zajęcie miejsca przy stole prezydyjnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w tej sprawie zawarty jest w druku nr 1076.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Zbigniewa Szalenca, o przedstawienie wniosku komisji.

Senator Zbigniew Szaleniec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Na wniosek zainteresowanego senatora rekomenduję przyjęcie uchwały o zmianie w składach komisji, która w art. 1 mówi o tym, że Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje senatora Andrzeja Grzyba z Komisji Środowiska oraz wybiera senatora Andrzeja Grzyba do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Rekomenduję przyjęcie tej uchwały. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę chętnych.

Przystępujemy zatem do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Wszyscy już pobrali karty. Tak?

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki

(marszałek B. Borusewicz)

i Spraw Senatorskich projektem uchwały w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 85 obecnych senatorów 85 głosowało za.

(Głosowanie nr 1)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu pierwszego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 1072Z.

Proszę sprawozdawcę, pana senatora Kazimierza Kleinę, o przedstawienie sprawozdania komisji.

Senator Kazimierz Kleina:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawiam sprawozdanie z prac komisji nad ustawą budżetową na rok 2011. Nasze sprawozdanie zawarte jest w druku nr 1072Z.

Nasza komisja prosi, aby Wysoka Izba przyjęła poprawki, które zostały zgłoszone podczas prac nad ustawą budżetową. Są to poprawki: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta, siódma, ósma, jedenasta, trzynasta, czternasta, dwudziesta szósta, dwudziesta dziewiąta, trzydziesta, pięćdziesiąta trzecia, sześćdziesiąta czwarta, sześćdziesiąta ósma i siedemdziesiąta.

Ponadto informuję, że na podstawie art. 52 ust. 4 Regulaminu Senatu dokonałem autopoprawki, zmiany treści swojego wniosku oznaczonego numerem pięćdziesiątym trzecim w zestawieniu wniosków. Autopoprawki dokonałem w uzgodnieniu z panem senatorem Janem Rulewskim, który jest współautorem poprawki pięćdziesiątej trzeciej. Dziękuję bardzo.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę sprawozdawcę mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, pana senatora Grzegorza Banasia, o przedstawienie wniosków mniejszości komisji.

Senator Grzegorz Banaś:

Dziękuję uprzejmie, Panie Marszałku.

Szanowne Panie i Szanowni Panowie Senatorowie!

Mniejszość rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie osiemdziesięciu dwóch poprawek, które dotyczą dość szerokiego zakresu możliwości finansowania różnych zadań z budżetu naszego państwa, poczynając od spraw związanych z dożywianiem dzieci, postulujemy tu przeznaczenie 15 milionów zł na akcję „Szkłanka mleka dla każdego dziecka”, poprzez aktywizację młodzieży, proponujemy tu zwiększenie Funduszu Pracy o 25 milionów zł, po działania, jest tu wiele takich poprawek, dotyczące poprawy zabezpieczeń przeciwpowodziowych w różnych częściach naszego kraju od Podkarpacia po Dolny Śląsk. Proponujemy, aby i na to znalazły się środki w budżecie państwa. Na zakończenie tej krótkiej charakterystyki dodam, że jest tu też wiele poprawek dotyczących infrastruktury, w tym budowy dróg krajowych, dróg szybkiego ruchu i pewnych odcinków dróg wojewódzkich.

Każda z tych poprawek będzie zapewne przedstawiana przez pana marszałka prowadzącego obrady, więc będziecie państwo mogli się z nimi zapoznać i podjąć, mam nadzieję, odpowiedzialnie i świadomie decyzje w tych sprawach. Dziękuję za uwagę.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senator sprawozdawca chcą jeszcze zabrać głos?

Informuję, że w trakcie dyskusji wnioski zgłosili senatorowie: Kogut, Idczak, Klima, Pupa, Krajczy, pani senator Zając, senator Kleina, Cichoń, Skorupa, Ortyl, Karczewski, Błaszczyk, Paszkowski, Wiatr, Banaś, Dajczak, Gruszka, Okła, Borusewicz, Wojciechowski, Rulewski, Korfanty, Piotrowicz, Dobkowski, Andrzejewski, Kaleta, Cichosz.

Ponadto sprawozdawcą mniejszości Komisji Budżetu i Finansów Publicznych był senator Stanisław Karczewski.

Pan senator Rulewski chce zabrać głos.

Proszę bardzo.

Senator Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podczas wczorajszych obrad komisji budżetowej w trakcie prac nad poprawkami siedemdziesiątą drugą i siedemdziesiątą trzecią – przypominam, że dotyczą one przesunięcia środków w ramach Funduszu Pracy na rzecz aktywnych form zwalczania bezrobocia – pani minister użyła argumentu, który w ogóle podważał możliwość głosowania nad tą poprawką, dowodząc, że istnieje ja-

(senator J. Rulewski)

kaś granica deficytu finansów publicznych. Ja też jestem zwolennikiem jak najniższego deficytu. W każdym razie użyła tego argumentu, co oczywiście wpłynęło na głosowanie, dowodząc, że istnieje jakaś granica. Tej granicy nie ma. Z tego, co rozumiem, Wysoka Izba potraktuje to inaczej, niż uczyniła to komisja budżetowa. Dziękuję.

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Nie ma więcej zgłoszeń.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostaną przeprowadzone głosowania nad przedstawionymi poprawkami, a następnie nad podjęciem uchwały w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Poprawka pierwsza zwiększa wydatki o 2 miliony 180 tysięcy, z czego na archiwa o 1 milion zł, na Państwowy Fundusz Kombatantów o 0,5 miliona zł oraz na rezerwę celową przeznaczoną na wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji – 680 tysięcy zł, kosztem zmniejszenia o 2 miliony 180 tysięcy zł wydatków na rezerwę celową związaną z likwidacją gospodarstw pomocniczych. Poprawka dodaje także plan finansowy IGB – Centrum Usług Wspólnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 58 głosowało za, 34 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 2)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka druga zwiększa limit poręczeń i gwarancji do 60 miliardów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 55 głosowało za, 37 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 3)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzecia dodaje plan finansowy IGB – Centralny Ośrodek Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 56 głosowało za, 1 – przeciw, 35 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 4)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czwarta dodaje plan finansowy IGB – Centrum Usług Logistycznych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 52 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 5)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piąta zwiększa o 2 miliony zł dotację przeznaczoną na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych w tym samym rozdziale i części budżetowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 62 głosowało za, 30 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 6)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka szósta zwiększa wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów kosztem zmniejszenia wydatków bieżących centralnych administracyjnych jednostek wymiaru sprawiedliwości i prokuratury z przeznaczeniem na opłacenie składki z tytułu członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Grupie Państw Przeciwko Korupcji (GRECO).

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 55 głosowało za, 3 – przeciw, 34 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siódma zwiększa o 2 miliony 828 tysięcy zł wydatki bieżące rezerwy celowej przeznaczonej na wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 57 głosowało za, 1 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 8)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka ósma zwiększa o 40 milionów zł dotację na rezerwę celową przeznaczoną na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi do lat trzech kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 57 głosowało za, 34 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 9**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dziewiąta zwiększa wydatki bieżące Rzecznika Praw Obywatelskich o 150 tysięcy zł kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 35 głosowało za, 54 – przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 10**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziesiąta zwiększa o 10 milionów zł środki na Państwowy Fundusz Kombatantów kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 33 głosowało za, 54 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 11**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka jedenasta umożliwi bezpośrednie finansowanie analiz antydopingowych w formie dotacji celowej dla Instytutu Sportu i polega na zwiększeniu w ramach budżetu kultury fizycznej dotacji o 2 miliony 250 tysięcy zł kosztem zmniejszenia wydatków bieżących Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 56 głosowało za, 4 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 12**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwunasta zwiększa wydatki powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury o 12 milionów zł kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 53 – przeciw, 4 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. (**Głosowanie nr 13**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzynasta dodaje plany finansowe sześciu instytucji gospodarki budżetowej utworzonych z gospodarstw pomocniczych funkcjonujących przy zakładach karnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 56 głosowało za, 36 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 14**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka czternasta aktualizuje plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ma na celu zapewnienie spójności danych, uwzględnienie wydatków związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz finansowaniem w 2011 r. kosztów budowy zbiornika wodnego Świnna Poręba.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 61 głosowało za, 31 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 15**)

Poprawka została przyjęta.

Poprawka piętnasta zwiększa o 33 miliony 700 tysięcy zł wydatki majątkowe w części „Zdrowie” z przeznaczeniem na Centrum Kliniczne Akademii Medycznej we Wrocławiu kosztem zmniejszenia rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 33 głosowało za, 55 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 16**)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka szesnasta ma na celu przeznaczenie 500 tysięcy zł na renowację Cmentarza Żołnierzy Polskich we Wrocławiu kosztem zmniejszenia rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 34 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 17**)

(marszałek B. Borusewicz)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemnasta ma na celu utworzenie nowej rezerwy celowej, przeznaczonej na budowę Muzeum Ziemi Zachodnich, z kwotą 5 milionów zł kosztem zmniejszenia rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 18)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemnasta ma na celu utworzenie nowej rezerwy celowej, przeznaczonej na rozbudowę Opery Wrocławskiej, z kwotą 5 milionów zł kosztem zmniejszenia rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 33 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 19)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewiętnasta ma na celu utworzenie nowej rezerwy celowej, przeznaczonej na krajowy program leczenia niepłodności, z kwotą 15 milionów zł kosztem zmniejszenia rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 20)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta zwiększa o 70 milionów zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na modernizację drogi krajowej nr 4 na odcinku Łańcut – Jarosław kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 21)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta pierwsza zwiększa o 15 milionów zł wydatki majątkowe w części „Województwo podkarpackie” z przeznaczeniem na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 54 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 22)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta druga zwiększa o 20 milionów zł dotacje i subwencje z części „Województwo podkarpackie” z przeznaczeniem na wały przeciwpowodziowe kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 23)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia zwiększa o 12 milionów zł...

(Głosy z sali: Dwudziesta trzecia.)

A, przepraszam.

Poprawka dwudziesta trzecia zwiększa o 12 milionów zł wydatki majątkowe w części „Transport”, z przeznaczeniem na modernizację drogi krajowej nr 19 na terenie gmin Sokołów Małopolski i Trzebownisko, kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 24)**

Poprawka dwudziesta czwarta zwiększa o 20 milionów zł wydatki majątkowe w części „Województwo podkarpackie”, z przeznaczeniem na budowę, rozbudowę i modernizację przejść granicznych, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 25)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta piąta tworzy nową rezerwę celową z kwotą 17 milionów zł przeznaczoną na budowę drogi krajowej S-7 w ciągu wschodniej obwodnicy Krakowa kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 26)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta szóstą zwiększa o 16 milionów 492 tysiące zł wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Rezerwy celowe”, z przeznaczeniem na implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji, kosztem zmniejszenia o 10 milionów zł wydatków majątkowych placówek zagranicznych w części „Sprawy zagraniczne” i kosztem zmniejszenia o 6 milionów 672 tysiące zł rezerwy celowej przeznaczonej na zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 86 głosowało za, 2 – przeciw, 4 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 27)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka dwudziesta siódma zwiększa o 160 milionów zł wydatki majątkowe w części „Województwo małopolskie” z przeznaczeniem na zabezpieczenie przeciwpowodziowe kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 28)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta ósma zwiększa o 1 milion zł dotacje i subwencje w części „Zdrowie” z przeznaczeniem na dotacje dla izb lekarskich kosztem zmniejszenia dotacji i subwencji dla partii politycznych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 29)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dwudziesta dziewiąta w części „Rezerwy celowe” nadaje nowe brzmienie rezerwie celowej ujętej w pozycji 49.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 84 głosowało za, 2 – przeciw, 2 się wstrzymało od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 30)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta dodaje w załączniku nr 13 plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu jako instytucji gospodarki budżetowej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 84 głosowało za, 3 – przeciw, 3 się wstrzymało od głosu. **(Głosowanie nr 31)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka trzydziesta pierwsza tworzy rezerwę celową z kwotą 7 milionów zł przeznaczoną na zabezpieczenie medyczne w trakcie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na przygotowanie, obsługę i sprawowanie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 32)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta druga tworzy nową rezerwę celową z kwotą 8 milionów zł przeznaczoną na budowę drogi ekspresowej S-19 na odcinku Stobierna – Sokołów Małopolski kosztem zmniejszenia wydatków bieżących jednostek budżetowych w części „Transport”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 33)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta trzecia zwiększa o 30 milionów zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na budowę obwodnicy Stalowej Woli w ciągu drogi nr 77 kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa w części „Obsługa zadłużenia zagranicznego”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 34)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta czwarta zwiększa o 1 milion zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na obwodnicę miasta Kolbuszowa kosztem zmniejszenia wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa w części „Obsługa długu zagranicznego”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 35)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta piąta zwiększa o 20 milionów zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na modernizację linii kolejowej nr 71 i 25 kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 36)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta szósta zwiększa o 40 milionów zł dotacje i subwencje w części „Rynki rolne” z przeznaczeniem na dopłaty do kwalifikowanego materiału siewnego kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 37)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta siódma zwiększa o 2 miliony zł wydatki majątkowe w części „Transport” z przeznaczeniem na wykup terenów i przygotowania pod budowę obwodnicy Pabianice – Zgierz kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 38)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta ósma tworzy nową rezerwę celową z kwotą 48 milionów zł przeznaczoną na dokończenie budowy Opery i Filharmonii Podlaskiej kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 39)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka trzydziesta dziewiąta zwiększa wydatki bieżące jednostek budżetowych o 7 milionów zł oraz o 3 miliony zł wydatki majątkowe w części „Urząd Transportu Kolejowego”, z przeznaczeniem na usprawnienia związane z działalnością Urzędu Transportu Kolejowego, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na przeciwdziałanie i zwalczanie skutków klęsk żywiołowych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 40)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta zwiększa o 300 milionów zł dotacje i subwencje w części „Transport” z przeznaczeniem na zadania inwestycyjne na liniach kolejowych o znaczeniu państwowym, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

(marszałek B. Borusewicz)

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 41)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta pierwsza zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 85 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Rozpoczęcie budowy obwodnicy i mostu dla miasta Nowy Sącz oraz modernizacja drogi Mszana Dolna – Limanowa” z kwotą wydatków majątkowych 85 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 42)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta druga zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 17 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Dokończenie budowy drogi krajowej S-7 w ciągu tzw. wschodniej obwodnicy Krakowa” z kwotą wydatków majątkowych 17 milionów zł.

Przycisk obecności...

Senator Kazimierz Wiatr:

Panie Marszałku, chciałbym zgłosić, że ta aparatura elektroniczna do głosowania ma pewne mankamenty. Bo na przykład ja w tej chwili nie wcisnąłem przycisku obecności, a mruga mi już gotowość do głosowania. Nie wiem, jakie są jeszcze inne mankamenty tego urządzenia.

(Rozmowy na sali)

Marszałek Bogdan Borusewicz:

Wcisnął pan już, Panie Senatorze, przycisk obecności?

Czy są jakieś inne uwagi? Nie ma...

(Senator Kazimierz Wiatr: Ja proponuję, żeby po posiedzeniu dokonać jakiegoś sprawdzenia, bo to jednak jest ewidentnie sprawa...)

(Rozmowy na sali)

(Senator Kazimierz Wiatr: Ja w tej chwili w ogóle nie jestem w stanie zagłosować.)

Panie Senatorze, ja bym proponował, żeby pan się przesiadł na inne miejsce. Dobrze? Bo może akurat tam jest jakiś problem.

(Głos z sali: Jest w porządku...)

Tak? No jest dziewięćdziesięciu dwóch.

(Senator Kazimierz Wiatr: Kartę wyjąłem i włożyłem jeszcze raz.)

Tak?

(Senator Kazimierz Wiatr: Po wyjęciu karty...)

Po wyjęciu jeszcze raz pan włożył i teraz jest w porządku. Tak? Dobrze.

Podaję wyniki głosowania.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 43)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta druga zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej...

(Głos z sali: Czterdziesta trzecia.)

Czterdziesta trzecia...

(Głos z sali: Teraz czterdziesta trzecia.)

Przepraszam, ale też troszkę się tutaj pogubiłem.

Poprawka czterdziesta trzecia zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 16 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Przygotowanie i rozpoczęcie inwestycji, budowy obwodnicy Zabierzowa w woj. małopolskim” z kwotą wydatków majątkowych 16 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 44)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta czwarta zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 15 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Przygotowanie i realizacja budowy północnej obwodnicy Krakowa” z kwotą wydatków majątkowych 15 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 45)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta piąta zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 12 milionów zł, zwiększając o tę kwotę wydatki majątkowe w części dotyczącej województwa małopolskiego w rozdziale „Komen dy wojewódzkie Państwowej Straży Pożarnej” z przeznaczeniem na dokończenie budowy obiektów straży pożarnej w Nowym Sączu.

Przycisk obecności.

(marszałek B. Borusewicz)

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 46)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta szоста zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 80 milionów zł, zwiększając o tę kwotę wydatki majątkowe w części dotyczącej województwa małopolskiego z przeznaczeniem na zabezpieczenie przeciwpowodziowe województwa małopolskiego – powiat brzeski, krakowski, Dąbrowa Tarnowska, powiat Oświęcim i miasto Kraków.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 37 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 47)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta siódma zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 2 miliardy 360 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Budowa drogi krajowej S-7 na odcinku Lubień – Rabka” z kwotą wydatków majątkowych 2 miliardy 360 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 48)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta ósma zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 30 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Dokończenie budowy obwodnicy Skawiny w ciągu drogi krajowej nr 44, woj. małopolskie” z kwotą wydatków majątkowych 30 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 49)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka czterdziesta dziewiąta zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej

współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 16 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Przygotowanie i rozpoczęcie inwestycji – budowa obwodnicy Zabierzowa w ciągu drogi krajowej nr 79, w woj. małopolskim” z kwotą wydatków majątkowych 16 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 50)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 15 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Przygotowanie i realizacja budowy północnej obwodnicy Krakowa od węzła w ciągu drogi krajowej nr 94 do projektowanego węzła Kocmyrzowska w ciągu drogi krajowej S-7 Kraków – Nowa Huta” z kwotą wydatków majątkowych 15 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 39 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 51)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta pierwsza zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 0,5 miliona zł, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące jednostek budżetowych w części dotyczącej województwa małopolskiego w rozdziale „Inspekcja Sanitarna”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 52)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta druga zmierza do wprowadzenia w nazwie programu wieloletniego „Nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego Kraków-Prokocim” zmiany, która obejmuje zakres powierzchni i kubatury obiektu szpitalnego, oraz zmierza do zwiększenia kosztów całkowitych programu o 261 milionów 727 tysięcy zł, a także nakładów ogółem do poniesienia z budżetu państwa po roku 2010 o 216 milionów 313 tysięcy zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(marszałek B. Borusewicz)

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 53)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta trzecia zmierza do zmniejszenia o 1 milion zł wydatków majątkowych w części „Rozwój wsi” w rozdziale dotyczącym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, wprowadzając do rezerwy nową pozycję „Dofinansowanie obchodów uroczystości wydarzeń niepodległościowych roku 1981” z kwotą 1 milion zł. Przyjęcie tej poprawki wyklucza głosowanie nad poprawkami pięćdziesiątą szóstą i osiemdziesiątą szóstą.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 91 głosowało za, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 54)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka pięćdziesiąta czwarta zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 80 milionów zł, zwiększając o tę kwotę wydatki majątkowe w części dotyczącej województwa małopolskiego, z przeznaczeniem na melioracje wodne województwa małopolskiego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 55)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta piąta zmierza do zmniejszenia o 15 milionów zł dotacji i subwencji dla partii politycznych, zwiększając o 15 milionów zł dotacje i subwencje zawarte w części „Rynki rolne” w rozdziale „Agencja Rynku Rolnego”, z przeznaczeniem na dożywianie dzieci w programie „Szklanka mleka”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 56)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta siódma zmierza do zmniejszenia rezerwy celowej w pozycji dotyczącej współfinansowania projektów z udziałem środków europejskich o 5 milionów zł, wprowadzając w rezerwie nową pozycję „Budowa regionalnej

drogi Racibórz – Pszczyna w granicach miasta Rybnik” z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 57)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta ósma zmierza do zmniejszenia o 2 miliony zł wydatków bieżących w części „Kancelaria Prezydenta RP”, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Województwo lubuskie” w rozdziale „Pozostała działalność”, z przeznaczeniem na rozwój różnych form opieki nad dziećmi do lat pięciu.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, a 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 58)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka pięćdziesiąta dziewięta zmierza do zmniejszenia o 2 miliony zł wydatków bieżących w części „Kancelaria Prezydenta RP”, zwiększając o tę kwotę wydatki bieżące jednostek budżetowych w części „Województwo lubuskie” w rozdziale „Kolonie i obozy oraz inne formy wypoczynku dzieci i młodzieży”, z przeznaczeniem na wspieranie sportu dzieci i młodzieży ze wsi i małych miast.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 59)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta zmierza do zmniejszenia o 10 milionów zł ogólnej rezerwy budżetowej, wprowadzając w rezerwie celowej nową pozycję „Budowa hali widowiskowo-sportowej w Gorzowie Wielkopolskim” z kwotą wydatków majątkowych 10 milionów zł.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 33 głosowało za, 57 – przeciw. **(Głosowanie nr 60)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta pierwsza zwiększa o 10 milionów zł wydatki na infrastrukturę kolej-

(marszałek B. Borusewicz)

wą z przeznaczeniem na modernizację linii kolejowej CE 59 Wrocław – Zielona Góra – Szczecin na odcinku Zielona Góra – Czerwień tor nr 2 kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 61)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta druga wprowadza rezerwę celową na zakup szynobusu dla województwa lubuskiego z kwotą dotacji i subwencji w wysokości 10 milionów zł kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 87 obecnych senatorów 34 głosowało za, 51 – przeciw, 2 nie głosowało. **(Głosowanie nr 62)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta trzecia zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe na melioracje wodne w województwie lubuskim kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 89 obecnych senatorów 35 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 63)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta czwarta zwiększa o 150 tysięcy zł wynagrodzenia dla osób zajmujących stanowiska kierownicze w Urzędzie Transportu Kolejowego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 55 głosowało za, 6 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 64)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta piąta zwiększa o 100 milionów zł dotacje i subwencje do Pań-

stwego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 65)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta szósta zmniejsza na łączną kwotę 25 milionów zł wydatki dla Kancelarii Prezydenta oraz na rezerwy celowe w poz. 31, 49, 51, z przeznaczeniem na modernizację drogi krajowej nr 73 na odcinku Kielce – Morawica.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 66)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta siódma zmniejsza o 10 milionów zł wydatki na przygotowanie i sprawowanie przewodnictwa w Radzie Unii Europejskiej, z przeznaczeniem na utworzenie rezerwy celowej „Zabezpieczenie medyczne w trakcie przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r.”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 67)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka sześćdziesiąta ósma zwiększa o 4 miliony zł dotacje i subwencje w rozdziale „Pozostałe instytucje kultury” kosztem rezerwy celowej i dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 60 głosowało za, 29 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 68)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka sześćdziesiąta dziewięta tworzy rezerwę celową na budowę obwodnicy Skierniewic z kwotą wydatków majątkowych 20 milionów zł kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na

(marszałek B. Borusewicz)

współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 69)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta zwiększa o 360 tysięcy zł rezerwę płaconą na zmiany organizacyjne i nowe zadania oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu Unii Europejskiej kosztem środków przeznaczonych na Inspekcję Farmaceutyczną.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 obecnych senatorów 55 głosowało za, 4 – przeciw, 31 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 70)**

Poprawka została przyjęta.

Poprawka siedemdziesiąta pierwsza tworzy nową rezerwę celową na budowę nowej siedziby sądu i prokuratury w Radomiu z kwotą współfinansowania z projektów z udziałem środków Unii Europejskiej 4 miliony zł kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw. **(Głosowanie nr 71)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta druga tworzy rezerwę celową na budowę wiaduktu ciągu drogi krajowej nr 12, ulica Żółkiewskiego w Radomiu, z kwotą wydatków majątkowych 30 milionów zł kosztem środków na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008–2011.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 72)**

Poprawka została odrzucona.

Przyjęcie poprawki siedemdziesiątej trzeciej wykluczy głosowanie nad poprawkami siedemdziesiątą czwartą i siedemdziesiątą piątą. Poprawka ta zwiększa o 250 milionów zł wydatki na

aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu kosztem zmniejszenia wydatków na specjalizacje oraz realizacje staży podyplomowych lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 73)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta czwarta zwiększa o 150 milionów zł wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu kosztem zmniejszenia środków pieniężnych Funduszu Pracy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 36 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 74)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta piąta zwiększa o 50 milionów zł dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia pracowników młodocianych kosztem zmniejszenia zasiłków przedemerytalnych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 34 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 75)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta szósta zwiększa o 25 milionów zł środki na podjęcie działalności gospodarczej kosztem zmniejszenia dotacji i subwencji dla partii politycznych.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw. **(Głosowanie nr 76)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta siódma tworzy nową rezerwę celową na budowę Muzeum Powstań Śląskich w Katowicach, z kwotą wydatków majątkowych 10 milionów zł, kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

(marszałek B. Borusewicz)

Proszę o wyniki.

Na 92 senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 77)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta ósma zwiększa o 20 milionów zł wydatki majątkowe przeznaczone na melioracje wodne w województwie podkarpackim kosztem wydatków na obsługę zadłużenia zagranicznego.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 55 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 78)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka siedemdziesiąta dziewiąta zwiększa o 20 milionów zł wydatki na infrastrukturę kolejową z przeznaczeniem na modernizację linii kolejowej nr 71 i 25 Rzeszów – Ocice – Ostrów Świętokrzyski kosztem rezerwy celowej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 79)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta tworzy rezerwę celową na modernizację drogi krajowej nr 28 na odcinku Jasło – Krosno – Sanok z kwotą wydatków majątkowych 7 milionów zł kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(Głosowanie nr 80)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta pierwsza dodaje rezerwę celową „Dotacja dla samorządu miejskiego w Przemyślu – rekompensata dla mieszkańców za wykup gruntów pod budowę obwodnicy Przemyśla” z kwotą dotacji 2,5 miliona zł, kosztem zmniejszenia rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 37 głosowało za, 55 – przeciw.

(Głosowanie nr 81)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta druga zwiększa o 14 milionów zł wydatki bieżące jednostek powszechnych prokuratury kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 82)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta trzecia zwiększa kwotę dotacji Kancelarii Senatu z przeznaczeniem na opiekę nad Polonią i Polakami za granicą o 5 milionów zł kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 35 głosowało za, 55 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 83)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta czwarta zwiększa wydatki bieżące Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o 320 tysięcy zł kosztem zmniejszenia ogólnej rezerwy budżetowej Rady Ministrów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 10 głosowało za, 56 – przeciw, 26 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 84)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta piąta zmniejsza o 30 milionów zł dotacje na partie polityczne z przeznaczeniem na wydatki majątkowe dla muzeów.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 85)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta siódma dodaje nową rezerwę celową na prace przygotowawcze i rozpoczęcie budowy drogi ekspresowej S5, trasa Gdańsk – Bydgoszcz – Poznań – Wrocław, odcinek Nowe Marzy – Cotoń, z kwotą wydatków majątkowych 2,5 miliona zł, kosztem zmniejszenia dotacji na partie polityczne.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 38 głosowało za, 53 – przeciw, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 86)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta ósma dodaje rezerwę celową przeznaczoną na remont i adaptację budynków oraz zakup wyposażenia na cele dydaktyczne dla Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gnieźnie, z kwotą wydatków majątkowych 28 milionów zł, kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw.

(Głosowanie nr 87)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka osiemdziesiąta dziewiąta dodaje nową rezerwę celową na budowę obwodnicy miasta Kalisza, z kwotą wydatków majątkowych...

(Rozmowy na sali)

Czy coś nie tak? Nie. W porządku.

Poprawka osiemdziesiąta dziewiąta dodaje nową rezerwę celową na budowę obwodnicy miasta Kalisza, z kwotą wydatków majątkowych 10 milionów zł, kosztem rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 88)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta dodaje nową rezerwę celową na budowę obwodnicy miasta Wrześni, z kwotą wydatków majątkowych 9,5 miliona zł, kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych na drogi publiczne i krajowe w części „Transport”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 90 senatorów 34 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 89)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta pierwsza dodaje rezerwę celową na zwiększenie dotacji na działalność statutową i inwestycyjną jednostek naukowych oraz badania własne szkół wyższych, z kwotą dotacji 200 milionów zł, i warunkuje jej uruchomienie od uzyskania do końca sierpnia 2011 r. wpływów z podatku od towarów i usług w wysokości 89 miliardów 475 milionów zł.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 91 senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 90)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta pierwsza...

(Głos z sali: Dziewięćdziesiąta druga.)

Tak, przepraszam.

Poprawka dziewięćdziesiąta druga zwiększa o 10 milionów zł dotacje w części „Kultura fizyczna” z przeznaczeniem na realizację zadań w zakresie sportu powszechnego i osób niepełnosprawnych, zleconych stowarzyszeniom i fundacjom działającym w sferze kultury fizycznej, kosztem zmniejszenia wydatków w rezerwie celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw.

(Głosowanie nr 91)

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta trzecia zwiększa o 35 milionów zł dotacje na ochronę zabytków i opiekę nad zabytkami w części „Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego”, kosztem zmniejszenia dotacji na pozostałe zadania w zakresie kultury oraz zmniejszenia ogólnej rezerwy budżetowej Rady Ministrów i rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków z Unii Europejskiej.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 92)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta czwarta dodaje nową rezerwę celową na budowę północnej obwodnicy miasta Bełchatowa z kwotą dotacji 200 milionów zł, kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych Kancelarii Prezydenta RP oraz wydatków rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

(marszałek B. Borusewicz)

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 93)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta piąta dodaje nową rezerwę celową na budowę obwodnicy miasta Jarocin z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł kosztem zmniejszenia wydatków bieżących na cele prezydenta RP.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 90 obecnych senatorów 36 głosowało za, 54 – przeciw. **(Głosowanie nr 94)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta szósta zwiększa o 5 milionów zł wydatki majątkowe komend powiatowych Państwowej Straży Pożarnej w ramach budżetu województwa wielkopolskiego kosztem zmniejszenia wydatków w rezerwie celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 36 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 95)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta siódma dodaje nową rezerwę celową na budowę obwodnicy miasta Kępna z kwotą wydatków majątkowych 5 milionów zł, kosztem zmniejszenia wydatków z rezerwy celowej przeznaczonej na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 35 głosowało za, 56 – przeciw. **(Głosowanie nr 96)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta ósma w części „Rolnictwo” zwiększa o 4 miliony 150 tysięcy zł dotacje na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich kosztem zmniejszenia dotacji na międzynarodowe rolnicze organizacje zawodowe.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 92 obecnych senatorów 9 głosowało za, 57 – przeciw, 26 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 97)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka dziewięćdziesiąta dziewięta w części „Rolnictwo” zwiększa o 2 miliony 150 tysięcy zł dotację na dopłaty do ubezpieczeń upraw rolnych i zwierząt gospodarskich kosztem zmniejszenia dotacji na międzynarodowe rolnicze organizacje zawodowe z wyłączeniem składki narodowej i kosztów tłumaczy.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Na 91 obecnych senatorów 11 głosowało za, 58 – przeciw, 22 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 98)**

Poprawka została odrzucona.

Poprawka setna dodaje program wieloletni „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie”.

Przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Wyniki.

Na 86 obecnych senatorów 23 głosowało za, 52 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 99)**

Poprawka została odrzucona.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011 w całości ze zmianami wynikającymi z przyjętych poprawek.

Proszę nacisnąć przycisk obecności.

Kto jest za, naciska przycisk „za” i podnosi rękę.

Kto przeciw? Przycisk „przeciw” i podniesienie ręki.

Kto się wstrzymał od głosu? Przycisk „wstrzymuję się” i podniesienie ręki.

Na 92 obecnych senatorów 55 głosowało za, 36 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 100)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011.

(Oklaski)

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Marek Ziółkowski)

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Wysoka Izbo, **powracamy do rozpatrywania punktu drugiego** porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej i funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.

W przerwie odbyło się posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwo-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

wej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie. Jest ono w druku nr 1069Z. Sprawozdawcą jest pan senator Witczak.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Komisje wnoszą o przyjęcie ustawy z poprawkami. Zaaprobowane zostały wszystkie poprawki, które państwo macie w zestawieniu. To poprawki, które były wcześniej zaaprobowane przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. Chodzi również o poprawki zgłoszone w debacie przez pana senatora profesora Leona Kieresa, które zostały jednogłośnie zaaprobowane przez połączone komisje. Wnosimy o uchwalenie ustawy łącznie z poprawkami.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy senator wnioskodawca Kieres lub pozostały senator sprawozdawca, senator Piotrowicz, chciałby zabrać głos? Panowie Senatorowie? Nie.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności odbędzie się głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Proszę o naciśnięcie przycisku obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Wyniki.

Na 91 obecnych senatorów 37 głosowało za, 53 – przeciw, 1 się wstrzymał od głosu. **(Głosowanie nr 101)**

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Przystępujemy zatem do głosowania nad poprawkami.

Poprawka pierwsza precyzuje przepis określający zakres przedmiotowej ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 87 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 102)**

Poprawka została przyjęta.

Druga i trzecią przegłosujemy łącznie. Jedna jednoznacznie wskazuje na konkretny przepis kodeksu cywilnego, będący podstawą odpowiedzialności majątkowej Skarbu Państwa, jedno-

stek samorządu terytorialnego, a druga poprawka to jest konsekwencja redakcyjna.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 85 głosowało za, 1 – przeciw, 2 wstrzymało się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 103)**

Przyjęte.

Czwarta precyzuje podstawę prawną wydania decyzji stwierdzającej nieważność postanowienia.

Obecność.

Kto za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 88 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 104)**

Przyjęta.

Piąta ma charakter redakcyjny. Wskazuje na obowiązek złożenia, a nie przesłania wniosku i precyzuje, że wniosek składa się do prokuratora, a nie do prokuratury.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 105)**

Przyjęta.

Poprawka szóstą skreśla błędne odesłanie.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 87 głosowało za, 2 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 106)**

Przyjęta.

Siódma usuwa sprzeczność pomiędzy przepisami, przesadzając o odpowiedzialności solidarnej funkcjonariuszy publicznych dopuszczających się umyślnie rażącego naruszenia prawa.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 90 obecnych senatorów 86 głosowało za, 2 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu, 1 nie głosował. **(Głosowanie nr 107)**

Poprawka została przyjęta.

Ósmą i dziewiątą przegłosujemy łącznie. Wprowadzają one obligatoryjne rozstrzygnięcie przez sąd na podstawie zmienianych przepi-

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

sów tego, czy działanie lub zaniechanie funkcjonariusza stanowiło rażące naruszenie prawa, w miejsce fakultatywności takiego rozstrzygnięcia.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 87 głosowało za, 1 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 108)**

Przyjęta.

I dziesiąta. Uwzględni ona, że pierwszym dniem stosowania ustawy powinien być dzień jej wejścia w życie, a nie dzień następujący po dniu wejścia w życie ustawy.

Obecność.

Za?

Przeciw?

Wstrzymanie się od głosu?

Dziękuję.

89 obecnych senatorów 83 głosowało za, 1 – przeciw, 5 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 109)**

Poprawka przyjęta.

I uchwała w całości.

Proszę państwa, przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 89 obecnych senatorów 54 głosowało za, 34 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. **(Głosowanie nr 110)**

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa.

Powracamy do punktu trzeciego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Komisja Gospodarki Narodowej i Komisja Ustawodawcza przedstawiły jednobrzmiące projekty uchwał i wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Głosujemy zatem nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 88 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. **(Głosowanie nr 111)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmia-

nie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Powracamy do punktu czwartego: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.

Komisja Środowiska i Komisja Gospodarki Narodowej przedstawiły projekt uchwały i wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, natomiast mniejszość połączonych komisji wnosi o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania. W pierwszej kolejności głosowanie nad wnioskiem o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 55 głosowało za, 31 – przeciw. **(Głosowanie nr 112)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody.

Powracamy do punktu piątego porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, które po debacie przygotowały wspólne sprawozdanie w tej sprawie, druk nr 1071Z. Sprawozdawcą jest pan senator Piotrowicz.

Proszę bardzo.

Senator Stanisław Piotrowicz:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

W przerwie obrad połączone komisje, Komisja Praw Człowieka, Praworządności i Petycji i Komisja Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej, rozpatrzyły poprawki zgłoszone w toku debaty do ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Po ich rozpatrzeniu połączone komisje rekomendują przyjęcie wniosku zawartego w punkcie oznaczonym rzymską dwójką, a więc przyjęcie ustawy bez poprawek.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję bardzo.

Czy senatorowie wnioskodawcy lub pozostali senatorowie sprawozdawcy chcą jeszcze zabrać głos? *(Głosy z sali: Nie.)*

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(wicemarszałek M. Ziółkowski)

W pierwszej kolejności głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Czyli głosujemy nad wnioskiem o odrzucenie ustawy.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 86 obecnych senatorów 8 głosowało za, 67 – przeciw, 11 wstrzymało się od głosu. (**Głosowanie nr 113**)

Wniosek o odrzucenie został odrzucony.

Głosujemy nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Proszę przycisk obecności.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 87 obecnych senatorów 59 głosowało za, 27 – przeciw, 1 wstrzymał się od głosu. (**Głosowanie nr 114**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Powracamy do punktu szóstego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Dzisiaj zostało przedstawione sprawozdanie o projekcie uchwały i została przeprowadzona dyskusja.

Przystępujemy do trzeciego czytania. Trzecie czytanie to jedynie głosowanie.

Przypominam, że komisje wnoszą o przyjęcie go bez poprawek, druk nr 1031S.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisje projektem uchwały.

Obecność.

Kto za?

Kto przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Na 84 obecnych senatorów wszyscy głosowali za. (**Głosowanie nr 115**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Proszę senatorów sprawozdawców o reprezentowanie Senatu w toku rozpatrywania uchwał naszej Izby w postępowaniu sejmowym.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Piętnaście sekund przerwy technicznej... I pan senator Kogut. Proszę bardzo.

Senator Stanisław Kogut:

Ale mam szczęście, zawsze pan marszałek prowadzi.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Swoje oświadczenie senatorskie kieruję do prezesa Rady Ministrów, pana Donalda Tuska. To samo oświadczenie kieruję także do sekretarza stanu, pełnomocnik rządu do spraw opracowania programu zapobiegania nieprawidłowościom w instytucjach publicznych, pani Julii Pitery, z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego nie zajęła się sprawami poruszonymi w oświadczeniach – zaraz o nich powiem – choć ich tekst od dawna jest dostępny w internecie na stronie Senatu Rzeczypospolitej.

Szanowny Panie Premierze!

Od początku obecnej kadencji parlamentu skierowałem do Pana i do Pana Ministra Cezarego Grabarczyka oświadczenia senatorskie, których przedmiotem były: 20 grudnia 2007 r. słabość zaplecza eksperckiego w zakresie kolejnictwa, 20 grudnia 2007 r. kontrola przekształceń Przewozów Regionalnych, 24 kwietnia 2008 r. mieszkania zakładowe PKP, 15 stycznia 2009 r. reorganizacja PKP, 5 lutego 2009 r. funkcjonowanie spółek kolejowych, 5 marca 2009 r. sytuacja w Cargo, 7 października 2009 r. sytuacja w Telekomunikacji Kolejowej, 22 października 2009 r. sprawy PKP Przewozów Regionalnych, 17 grudnia 2009 r. sytuacja PKP, 26 marca 2010 r. Telekomunikacja Kolejowa, 8 lipca 2010 r. wyposażenie Przewozów Regionalnych w mienie, 21 października 2010 r. plany inwestycyjne PKP, 17 grudnia 2010 r. generalnie sprawy kolei. Oświadczenia te ostrzegały przed konsekwencjami błędów popełnianych przez administrację oraz apelowały o podjęcie działań, które mogłyby zapobiec degradacji krwioobiegu państwa, jak często, i słusznie, nazywana jest kolej.

Uczciwie muszę stwierdzić, że odpowiedzi Pana Premiera i Pana Ministra były charakterystyczne dla odpowiedzi zwykle udzielanych parlamentarzystom opozycji. Działania Pana Premiera i Pana Ministra również były typowe dla reakcji członków rządu na postulaty opozycji. Skutkiem takiego ustosunkowania się do życzliwych podpowiedzi i zwracania uwagi na zagrożenia jest katastrofa, która nie miała precedensu w ponadpółtowiecznej historii polskich kolei. Katastrofa taborowa, rozkładowa, jakościowa i finansowa.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera z pytaniem: czy rząd pana premiera Donalda Tuska podejmie jakieś realne działania zmierzające do poprawy funkcjonowania polskich kolei, czy ograniczy się tylko do uruchamiania, na życzenie publiczne, karuzeli kadrowej?

Do pani minister Julii Pitery zwracam się z następującym pytaniem: czy zechce Pani pochylić się nad działaniami administracji rządowej w od-

(senator P. Kaleta)

niesieniu do transportu kolejowego i zbadać, dlaczego tak wielkie wysiłki przynoszą tak małe rezultaty? Z poważaniem senator Stanisław Kogut.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Pan senator Kaleta. Proszę bardzo.

Senator Piotr Kaleta:

Wysoka Izbo!

Do mojego biura senatorskiego trafiło oświadczenie Rady Miejskiej w Jarocinie w sprawie Programu Budowy Dróg Krajowych w latach 2011–2015. Ja chciałbym to oświadczenie teraz odczytać i skierować je do prezesa Rady Ministrów.

„Na podstawie §23 ust. 2 pkt 3 uchwały Rady Miejskiej Jarocina z dnia 30 października 2009 r. w sprawie statutu gminy Jarocin Rada Miejska w Jarocinie oświadcza, co następuje: 6 grudnia 2010 r. minister infrastruktury skierował do konsultacji społecznych oraz uzgodnień międzyresortowych projekt Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Niniejszy dokument określa cele i priorytety inwestycyjne realizowane w całym okresie programowania. Okres realizacji programu zaplanowano na pięć lat, natomiast okres programowania rzeczowego i finansowego obejmie lata 2011–2013. Z tego powodu program zawiera szczegółową listę zadań inwestycyjnych, których realizacja zostanie rozpoczęta do 2013 r. – ujęta jest ona w załączniku nr 1 – oraz określa wielkość środków przeznaczonych w Krajowym Funduszu Drogowym i w budżecie państwa na ten cel. W załączniku nr 1a do programu wskazano również listę zadań priorytetowych, których realizacja może być rozpoczęta do 2013 r. Realizacja tych zadań może być uruchomiona w wyniku uzyskania oszczędności na skutek kolejnych rozstrzygnięć przetargów, ostatecznego rozliczenia i zamknięcia finansowego inwestycji oddawanych do użytku lub w wyniku decyzji Rady Ministrów. Zarówno w załączniku nr 1, jak i w załączniku nr 1a nie umieszczono zadania «Budowa obwodnicy Jarocina S-11», które zawiera dopiero załącznik nr 2 z listą zadań, których realizacja jest przewidziana po roku 2013. W minionych trzech latach mieszkańcy gminy Jarocin byli wielokrotnie zapewniani przez parlamentarzystów obecnej koalicji rządzącej, jak i ówczesnego ministra, Rafała Grubińskiego, że rozpoczęcie w kolejnym roku budowy obwodnicy Jarocina jest przesądzone. Do-

pełnienia miały wymagać jedynie kwestie procedury przygotowawczej. W związku z tym całkowicie niezrozumiały jest dla nas projekt odsunięcia realizacji tej inwestycji w czasie. Rada Miejska w Jarocinie opiniuje negatywnie Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Natężenie ruchu na drodze krajowej nr 11 i w samym mieście Jarocinie należy do najwyższych w kraju i jest na takim samym poziomie, jak w przypadku wielu innych miejsc, których dotyczą zadania ujęte w załączniku nr 1 i 1a. Budowa obwodnicy i kontynuacja budowy drogi krajowej nr 11 w standardzie drogi ekspresowej są kluczowe dla rozwoju gospodarczego gminy Jarocin. Także zaawansowanie prac nad przygotowaniem inwestycji w pełni uzasadnia umieszczenie zadania «Budowa obwodnicy Jarocina S-11» na liście stanowiącej załącznik nr 1, czyli wśród projektów, których realizacja zacznie się do roku 2013. O takie skorygowanie projektu programu wnosimy”.

A ja kieruję do pana premiera Donalda Tuska pytanie, czy takie skorygowanie projektu jest możliwe.

Panie Marszałku, bardzo proszę.

Wicemarszałek Marek Ziółkowski:

Dziękuję.

Tylko, Panie Senatorze, chciałbym zwrócić uwagę, że tu jest pewne przekroczenie regulaminu, ponieważ oświadczenia nie mogą dotyczyć punktów omawianych na bieżącym posiedzeniu Senatu, a tutaj była poprawka dotycząca Jarocina. W każdym razie zwrócono mi uwagę, że to rzeczywiście jest przekroczenie regulaminu. Ja wysłuchałem tego oświadczenia, ale chcę powtórzyć, żeby nie traktować tego jako precedens, że nie można składać oświadczeń w sprawach, które są tematem bieżącego posiedzenia Senatu, a to niewątpliwie w pewnym sensie było.

(Senator Piotr Kaleta: Panie Marszałku, ale to oświadczenie nie dotyczyło budżetu, tylko programu budowy...)

No tak, ale to się łączy. W każdym razie zwracam na to uwagę.

Proszę państwa, informuję, że protokół sześćdziesiątego ósmego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji zostanie udostępniony senatorom jak zwykle, w terminie trzydziestu dni po posiedzeniu Senatu, w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam sześćdziesiąte ósme posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej siódmej kadencji.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
1 Ł.M. Abgarowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	-	-	-	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	.	+	?	-	?	+	-	?	+	+	+	?	?	?	?	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	.	?	?	?	?	?	?	-	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	+	+	+	+	#	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-
12 B. Borys-Damięcka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
13 M.L. Boszko	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	-	+	?	+	+	?	.	-	+	-
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	.	?	?	?	?	+	-	?	?	+	+	?	#	?	+	+	+	+	#	+
16 L. Cichosz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+
17 W. Cimoszewicz	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	+	+	-	-	-	-	?
18 G. Czelej	.	?	?	?	?	?	?	.	#	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	?	?	?	?	?	?	.	?	+	?	?	+	?	?	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	.	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	+	?	?	+	+	+	+	+
22 J. Duda	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
23 S. Gogacz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
25 R.J. Górecki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
26 H. Górski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
28 P.A. Gruszczyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
29 T.J. Gruszka	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	-	.	?	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
31 W.L. Idczak	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	#	+
32 S.A. Iwan	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
33 K. Jaworski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
35 P.M. Kaleta	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	-	+	?	?	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
38 K.M. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
39 M. Klima	+	?	?	?	?	+	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
44 B.J. Korfanty	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
46 N.J. Krajczy	+	+	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	+	?	?	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	+	+	+	+	.	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
50 K. Majkowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?	+	?	?	?	?	?	?	?	?	?
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
53 T. Misiak	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	+	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
54 A. Misiołek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
55 A.A. Motyczka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
56 R.K. Muchacki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
57 I. Niewiarowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
58 M. Okła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
59 J. Olech	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
60 W.Z. Ortyl	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek
62 M. Pańczyk-Pozdziej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
63 B.J. Paszkowski	+	?	?	?	?	+	?	?	?	+	+	?	+	?	?	.	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
65 A. Person	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
66 A.K. Piechniczek	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
67 L.M. Piechota	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
68 K.M. Piesiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
69 S. Piotrowicz	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
72 M.D. Rocki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
73 Z. Romaszewski	+	?	?	?	?	+	-	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	.	-	+	+	-	-	-	-	-
75 J. Rulewski	+	+	+	+	#	+	+	+	?	+	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
76 C.W. Ryszka	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz
82 E.S. Smulewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
83 J. Swakoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	?	+	-	+	+	-	-	-	-	-
84 Z.M. Szalaniec	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	+
85 A. Szewiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
86 G.A. Sztark	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
87 M. Trzciński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
88 P. Wach	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-
89 K.A. Wiatr	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
90 M.S. Witczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
91 E.K. Wittbrodt
92 G.M. Wojciechowski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
93 M. Wojtczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
94 H.M. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
95 J. Wyrowiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
96 A.M. Zając	+	?	?	?	?	?	?	.	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
97 K.P. Zaremba	+	?	?	?	?	?	?	+	?	+	+	?	+	?	?	+	+	+	+	+
98 P.B. Zientarski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
99 M. Ziółkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	+	+	-	-	-	-	-
Obecnych	85	92	92	92	90	92	92	89	92	92	92	91	91	92	92	90	90	91	91	92
Za	85	58	55	56	52	62	55	57	57	35	33	56	33	56	61	33	34	35	33	36
Przeciw	0	0	0	1	0	0	3	1	0	54	54	4	53	0	0	55	55	55	55	54
Wstrzymało się	0	34	37	35	36	30	34	31	34	3	5	31	4	36	31	2	1	1	1	2
Nie głosowało	0	0	0	0	2	0	0	0	1	0	0	0	1	0	0	0	0	0	2	0

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	.	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	-	+	+	?	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	?
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	+	-	-	.	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	?	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
12 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 M.L. Boszko	-	-	+	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	.	?	?	+	#	.	+	+	+	+	+	+	+	+	.
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	?	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	?	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	#	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	.	.	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
25 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	.	-	-	-	-	-	-	-	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
38 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	+	-	-	-	-	+	+	+	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	-	-	+	-	-	#	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
50 K. Majkowski	?	?	+	?	+	.	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
53 T. Misiak	-	-	-	+	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	.	-	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
54 A. Misiołek	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 A.A. Motyczka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
56 R.K. Muchacki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 I. Niewiarowski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 M. Okła	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 J. Olech	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	-	.	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 A. Person	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	#	-	-
66 A.K. Piechniczek	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 L.M. Piechota	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
68 K.M. Piesiewicz	-	.	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 S. Piotrowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
72 M.D. Rocki	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
75 J. Rulewski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	.	-	-	-	-	-
76 C.W. Ryszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	-	?	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz
82 E.S. Smulewicz	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
83 J. Swakoń	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 Z.M. Szaleniec	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 A. Szewiński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 G.A. Sztark	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 M. Trzciński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 P. Wach	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 K.A. Wiatr	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 M.S. Witczak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
91 E.K. Wittbrodt
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 M. Wojtczak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
94 H.M. Woźniak	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 J. Wyrowiński	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 A.M. Zając	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 P.B. Zientarski	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 M. Ziółkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	92	91	91	91	91	90	92	92	90	90	90	91	92	92	90	91	92	92	92	91
Za	36	35	36	35	36	35	86	36	34	84	84	34	36	36	35	36	36	36	35	34
Przeciw	55	54	55	55	55	55	2	55	56	2	3	56	56	56	55	55	56	55	55	56
Wstrzymało się	1	2	0	1	0	0	4	1	0	2	3	1	0	0	0	0	0	0	1	1
Nie głosowało	0	0	0	0	0	0	0	0	0	2	0	0	0	0	0	0	0	1	1	0

	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
12 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
13 M.L. Boszko	-	?	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	?	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	?	-	-	-	-	-	-
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
25 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
33 K. Jaworski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
38 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	-	-	+	-	+	-	+	+	-	-	+	-	-	+	+	-	-	-	-	-
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-
53 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2 M. Adamczak	-	-	-	+	-	#	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	+	-	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	.	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
5 M. Augustyn	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6 G.P. Banaś	+	#	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
7 R.J. Bender	+	+	+	-	+	+	?	-	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
8 J. Bergier	-	-	-	+	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	?	-
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10 P.J. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	#	-	-	-
12 B. Borys-Damięcka	-	-	-	+	-	-	-	+	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
13 M.L. Boszko	-	.	-	+	+	?	-	+	-	+	-	-	?	-	-	-	-	-	-	-
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	#	+	+	+	+	+
16 L. Cichosz	+	+	+	?	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-	-	+	?	?	-	-	-	-	-
18 G. Czelej	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
19 W. Dajczak	+	+	+	?	?	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
22 J. Duda	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
23 S. Gogacz	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	+	-	-	-
25 R.J. Górecki	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
26 H. Górski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+
27 M.T. Grubski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	+	-
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
29 T.J. Gruszka	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
30 A.S. Grzyb	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
31 W.L. Idczak	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
32 S.A. Iwan	.	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
33 K. Jaworski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
34 S. Jurcewicz	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
35 P.M. Kaleta	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
36 S. Karczewski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
37 L. Kieres	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
38 K.M. Kleina	-	#	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
39 M. Klima	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
40 P. Klimowicz	-	-	-	?	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
43 M. Konopka	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
44 B.J. Korfanty	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
45 S. Kowalski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
46 N.J. Krajczy	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	+	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	#	-	-
50 K. Majkowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	?	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
53 T. Misiak	-	-	-	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	.	-	.	-	-	-	.

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
54 A. Misiołek	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
55 A.A. Motyczka	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
56 R.K. Muchacki	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
57 I. Niewiarowski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
58 M. Okła	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
59 J. Olech	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	.	-	-	.	-
60 W.Z. Ortyl	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
61 A. Owczarek
62 M. Pańczyk-Pozdziej	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
63 B.J. Paszkowski	+	+	+	?	+	+	+	?	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
64 Z.M. Pawłowicz	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
65 A. Person	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.
66 A.K. Piechniczek	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
67 L.M. Piechota	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	?	-	-	-
68 K.M. Piesiewicz	-	.	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
69 S. Piotrowicz	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
70 Z.S. Pupa	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
71 J.W. Rachoń	-	-	-	-	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
72 M.D. Rocki	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
73 Z. Romaszewski	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
74 J. Rotnicka	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
75 J. Rulewski	-	-	-	+	.	-	-	+	-	+	+	-	+	+	+	+	-	-	-	-
76 C.W. Ryszka	+	+	.	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
77 S. Sadowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
78 J. Sepioł	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
79 W. Sidorowicz
80 T.W. Skorupa	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+
81 W. Skurkiewicz
82 E.S. Smulewicz	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
83 J. Swakoń	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
84 Z.M. Szaleniec	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
85 A. Szewiński	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
86 G.A. Sztark	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
87 M. Trzciński	-	.	-	+	.	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
88 P. Wach	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
89 K.A. Wiatr	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
90 M.S. Witczak	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
91 E.K. Wittbrodt
92 G.M. Wojciechowski	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
93 M. Wojtczak	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
94 H.M. Woźniak	-	.	.	+	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
95 J. Wyrowiński	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
96 A.M. Zając	+	+	+	?	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
97 K.P. Zaremba	+	+	+	+	+	+	+	-	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+
98 P.B. Zientarski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
99 M. Ziółkowski	-	-	-	+	-	-	-	+	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Obecnych	91	87	89	92	90	91	91	91	91	90	92	92	92	90	90	90	92	92	91	90
Za	36	34	35	55	36	36	34	60	35	55	37	36	37	36	34	37	37	36	37	36
Przeciw	55	51	54	6	53	53	56	29	56	4	55	56	53	53	54	53	53	55	53	54
Wstrzymało się	0	0	0	31	1	1	1	2	0	31	0	0	1	1	1	0	1	0	1	0
Nie głosowało	0	2	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	1	1	0	0

	81	82	83	84	85	86	87	88	89	90	91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	
1 Ł.M. Abgarowicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
2 M. Adamczak	-	-	-	-	.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
3 P.Ł. Andrzejewski	+	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	
5 M. Augustyn	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
6 G.P. Banaś	+	+	+	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
7 R.J. Bender	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	
8 J. Bergier	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	+	
9 S. Bisztyga	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
11 B.M. Borusewicz	-	-	-	-	-	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
12 B. Borys-Damięcka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
13 M.L. Boszko	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	.	+	+	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	
16 L. Cichosz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	
17 W. Cimoszewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	?	
18 G. Czelej	+	+	+	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
19 W. Dajczak	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	?	-	
21 J. Dobrzyński	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	
22 J. Duda	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
23 S. Gogacz	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	
24 S.A. Gorczyca	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
25 R.J. Górecki	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
26 H. Górski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	-	
27 M.T. Grubski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
28 P.A. Gruszczyński	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
29 T.J. Gruszka	+	+	+	?	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	.	?	?	+	-	-	
30 A.S. Grzyb	-	-	-	+	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
31 W.L. Idczak	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	
32 S.A. Iwan	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
33 K. Jaworski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	.	-	
34 S. Jurcewicz	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
35 P.M. Kaleta	+	+	+	?	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	
36 S. Karczewski	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	
37 L. Kieres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
38 K.M. Kleina	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	
40 P. Klimowicz	+	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	+	
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	+	-	
43 M. Konopka	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
44 B.J. Korfanty	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	
45 S. Kowalski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
47 W.J. Kraska	+	+	+	?	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	?	?	?	-	
48 K. Kwiatkowski	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
49 R.E. Ludwiczuk	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	+	
53 T. Misiak	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	.	.	+	

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

	101	102	103	104	105	106	107	108	109	110	111	112	113	114	115
1 Ł.M. Abgarowicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
2 M. Adamczak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
3 P.Ł. Andrzejewski	+	?	?	?	?	?	?	?	?	-	+	-	+	-	+
4 D.I. Arciszewska-Mielewczyk	+	+	+	+	.	+	+	+	?	-	+	-	+	-	+
5 M. Augustyn	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
6 G.P. Banaś	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+
7 R.J. Bender	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	-	+
8 J. Bergier	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
9 S. Bisztyga	-	+	+	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+
10 P.J. Błaszczuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	+	+
11 B.M. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	+	-	+	+
12 B. Borys-Damięcka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
13 M.L. Boszko	-	+	#	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
14 J.M. Chróścikowski
15 Z.J. Cichoń	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	-	+
16 L. Cichosz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+
17 W. Cimoszewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
18 G. Czelej	+	+	+	+	+	+	#	+	+	-	+	-	?	-	+
19 W. Dajczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	?	+
20 W.J. Dobkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+
21 J. Dobrzyński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	.
22 J. Duda	-	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	+	+
23 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+
24 S.A. Gorczyca	-	.	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
25 R.J. Górecki	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
26 H. Górski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
27 M.T. Grubski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
28 P.A. Gruszczyński	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
29 T.J. Gruszka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	-	+
30 A.S. Grzyb	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
31 W.L. Idczak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+
32 S.A. Iwan	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
33 K. Jaworski
34 S. Jurcewicz	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
35 P.M. Kaleta	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	+
36 S. Karczewski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
37 L. Kieres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	?	+	+	-	+	+
38 K.M. Kleina	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
39 M. Klima	+	+	+	+	+	+	+	+	?	-	+	-	+	-	+
40 P. Klimowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	+	+
41 R. Knosala
42 S. Kogut	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	+	+
43 M. Konopka	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
44 B.J. Korfanty	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	-	+	+
45 S. Kowalski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
46 N.J. Krajczy	+	+	+	+	+	+	+	+	+
47 W.J. Kraska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	-	?	-	+
48 K. Kwiatkowski	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
49 R.E. Ludwiczuk	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
50 K. Majkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	-	-	+
51 A. Massalski
52 Z.H. Meres	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+
53 T. Misiak	-	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+

. nieobecny; + za; - przeciw; ? wstrzymał się; # nie głosował

Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 68. posiedzenia Senatu

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Ustawa normuje zasady odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa oraz między innymi zasadę osobistej odpowiedzialności cywilnej urzędnika w przypadku działania z rażącym naruszeniem prawa lub bezczynności, o ile podmiot odpowiedzialny, czyli Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego, zapłacił odszkodowanie na rzecz podmiotu ponoszącego szkodę. Norma zobowiązuje kierownika urzędu do zawiadomienia prokuratury o rażącym naruszeniu prawa przez funkcjonariusza publicznego.

Niepokój może wzbudzić ostatnia część decydująca o poniesieniu odpowiedzialności, gdyż uzależniona jest ona od wypłaty odszkodowania przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego. Oznacza to, że podmiot, który poniósł szkodę, musi wytoczyć powództwo przeciwko Skarbowi Państwa, po czym w długotrwałym i kosztownym procesie udowodnić winę oraz uzyskać odszkodowanie. Możliwa jest też ugoda. Według tej ustawy dopiero w tym momencie wchodzi w grę odpowiedzialność urzędnika. Takie rozwiązanie, jak się zdaje, nie do końca jest wyjściem naprzeciw oczekiwaniom obywateli.

Odpowiedzialność dotyczy wszystkich funkcjonariuszy publicznych niezależnie od faktu, czy Skarb Państwa zapłacił odszkodowanie, czy nie, i tak jest w dotychczas obowiązujących uregulowaniach. Konsekwentnie powinniśmy ułatwić dochodzenie roszczeń poprzez uwolnienie od opłat sądowych postępowań przeciwko Skarbowi Państwa powstałych w wyniku winy funkcjonariuszy czy urzędnika. Powinniśmy również doprowadzić do przyspieszenia procedury, tak aby postępowanie odszkodowawcze było szybkie, skuteczne i czyniło zadość poczuciu sprawiedliwości społecznej.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sposób wprowadzenia modyfikacji dotyczącej odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych na podstawie uchwalonej ustawy może wywoływać uzasadnione kontrowersje. Należy zauważyć, że wprowadzane zmiany mogłyby zostać wpisane w już obowiązujące regulacje w kodeksie cywilnym, kodeksie pracy, ustawie o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Służby Celnej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego i Centralnego Biura Antykorupcyjnego oraz ustawy o odpowiedzialności majątkowej żołnierzy.

Utworzenie w ustawie szczególnych zasad odpowiedzialności regresowej tylko za rażące, a więc kwalifikowane naruszenie prawa może budzić wątpliwości. Odpowiedzialność funkcjonariuszy opiera się bowiem na zasadzie odpowiedzialności za winę umyślną i nieumyślną. Wprowadzenie szczególnej przesłanki odpowiedzialności w proponowanej ustawie za „rażące” naruszenie prawa, a więc na podstawie przesłanki ocennej i nieostrej, może wywoływać wątpliwości co do skuteczności zastosowania wprowadzanych przepisów. Wydaje się, iż należałoby rozważyć, czy nie wystarczyłaby zmiana już funkcjonujących przepisów w taki sposób, by zawierały one podwyższenie do dwunastokrotności wynagrodzenia odpowiedzialności za szkodę i wprowadzenie obowiązku wszczęcia postępowania regresowego. Tak przeprowadzona zmiana przepisów nie wywoływałaby wątpliwości co do spójności systemowej proponowanych przepisów z porządkiem prawnym. Dziękuję.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Ustawa wychodzi naprzeciw bardzo poważnemu problemowi urzędniczej nieodpowiedzialności. Zdarza się, że urzędnicy wydają decyzje wadliwe, eliminowane następnie z obrotu prawnego w trybie stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej lub analogicznym. Akty i czynności administracji rażąco naruszające prawo są przesłankami odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do poszkodowanych podmiotów. Kwoty zasądzone przez sądy często opiewały na miliony złotych. W żadnym razie nie wpłynęło to na poprawę jakości działania administracji. Uchwalona przez Sejm ustawa przeciwdziała wspomnianym zjawiskom w sposób najbardziej skuteczny, wprowadzając osobistą odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych za dokonywane przez nich akty i czynności.

Ustawa obejmuje wyłącznie osoby zatrudnione w organach administracji publicznej, nie dotyczy sędziów ani prokuratorów. To dobre rozwiązanie, gdyż wprowadzenie podobnej odpowiedzialności sędziów lub prokuratorów mogłoby w znaczący sposób ograniczyć ich niezależność i niezawisłość. Ponadto sędziowie i prokuratorzy jako wykształceni prawnicy są bardziej profesjonalni niż pracownicy urzędów, których wykształcenie bywa różne.

Co do zakresu przedmiotowego to ustawa znajdzie zastosowanie, gdy rzeczywiście Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego poniosły szkodę wskutek stwierdzonego rażącego naruszenia prawa, spowodowanego zachowaniem urzędnika. Koniecznymi przesłankami są: wyrok zasądający odszkodowanie od Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, stwierdzone w sposób określony w art. 6 rażące naruszenie prawa i przypisanie winy za rażące naruszenie prawa danemu funkcjonariuszowi publicznemu. Postępowanie wyjaśniające prowadzić ma prokurator jako rzecznik interesu publicznego i praworządności. On też może wytoczyć powództwo o odszkodowanie.

Odszkodowanie zasądzone od funkcjonariusza publicznego nie będzie miało na celu przerzucenia rzeczywistego ciężaru ekonomicznego poniesionego przez podmiot odpowiedzialny na funkcjonariusza. Granice odpowiedzialności wyznacza suma, jaką jest dwunastokrotność przysługującego funkcjonariuszowi wynagrodzenia. Jest to kwota poważna, aczkolwiek nieprowadząca do bankructwa. Z pewnością tak zarysowana odpowiedzialność nie zniechęci funkcjonariuszy publicznych do pracy, lecz przeciwnie, zmobilizuje ich do większej staranności i rzetelności w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Przemówienie senatora Marka Trzcńskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa stanowi realizację oczekiwań petentów borykających się z problemami w kontaktach z instytucjami państwa reprezentowanymi przez funkcjonariuszy publicznych. Trzeba zaznaczyć, że wśród tysięcy odpowiedzialnych i profesjonalnych urzędników państwowych znajdują się i tacy, którzy, korzystając z przywileju braku odpowiedzialności, nie dochowywali należytej staranności, jeśli chodzi o realizację swoich zawodowych obowiązków.

Ustawa wypełnia zatem ważną lukę i przywraca równowagę pomiędzy instytucjami publicznymi oraz obywatelami, w tym przedsiębiorcami. Szczególnie przedsiębiorcy, chociaż także pozostali obywatele, podlegają licznym rygorom, obowiązkom i karom. Dotychczas urzędnicy byli zwolnieni z odpowiedzialności za błędne decyzje. Szkoda wyrządzona przez organ publiczny, nawet jeżeli w wyniku procesu sądowego zostało wypłacone poszkodowanemu odszkodowanie, wiązała się do tej pory z kosztami ponoszonymi przez podatników, a nie przez winowajców rażącego naruszenia prawa. Proponowana ustawa stanowi więc rozwiązanie prowadzące do rozliczenia winnych złego stosowania prawa. Jednocześnie przyczyni się ona do podniesienia jakości decyzji wydawanych przez urzędników państwowych.

Moje wątpliwości budzi jednak sposób wprowadzania skądinąd słusznych rozwiązań. Moim zdaniem zaproponowane rozwiązania należałoby wprowadzać, wykorzystując obowiązujące już regulacje, bez potrzeby tworzenia specjalnej ustawy. Uzasadnione wydaje się również rozszerzenie odpowiedzialności funkcjonariuszy publicznych w taki sposób, by obejmowała ona nie tylko rażące naruszenie prawa, ale każde inne, które doprowadziło do poniesienia szkody wyrządzonej przez organ publiczny. Zatem być może po pewnym czasie uzasadnione będzie rozszerzenie działania ustawy.

Biorąc pod uwagę omówione przeze mnie zagadnienia, uważam, że ta ustawa zasługuje na przyjęcie.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ustawa o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz zmiany w kodeksie cywilnym są pokłosiem dyrektyw Parlamentu Europejskiego i Rady z 1999 r.

Zmiany prowadzą do rozszerzenia katalogu wymogów dotyczących wydania gwarancji i jej treści, którym uchybienie nie będzie mieć wpływu na ważność gwarancji. Do katalogu tego należą: po pierwsze, obowiązek sprzedawcy wydania kupującemu wraz z towarem dokumentu gwarancyjnego i sprawdzenia znajdujących się na towarze oznaczeń z danymi zawartymi w dokumencie gwarancyjnym oraz stanu umieszczonych na towarze zabezpieczeń; po drugie, obowiązek zamieszczenia podstawowych danych potrzebnych do dochodzenia roszczeń gwarancyjnych takich, jak nazwa i adres gwaranta czy czas trwania i terytorialny zasięg gwarancji; po trzecie wreszcie, obowiązek sprzedawcy udzielania kupującemu jasnych, zrozumiałych i prawdziwych informacji, wystarczających do prawidłowego korzystania z towaru.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wprowadzenie wspomnianych zmian nie jest tylko implementacją prawa unijnego. Przede wszystkim jest to wyjście naprzeciw oczekiwaniom konsumentów i krokiem ku lepszej ich ochronie. Argumenty te są w moim przekonaniu wystarczające, by przyjąć omawianą obecnie ustawę. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Inspiracją dla nowelizacji, którą teraz omawiamy, jest prozaiczne, a jednocześnie uciążliwe zjawisko zrywania przez drzewa i krzewy trakcji energetycznych. Dotychczas nie było precyzyjnych regulacji dotyczących tego dość częstego zjawiska. Obecnie omawiana ustawa zmienia to.

Nowelizacja umożliwia obciążenie nieruchomości Lasów Państwowych służebnością drogową lub służebnością przesyłu. Przedsiębiorca, któremu ustanowiono służebność przesyłu, będzie miał obowiązek usuwania roślin zagrażających prawidłowemu funkcjonowaniu trakcji energetycznej. Wspomniana służebność przesyłu ustanowiona na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego będzie musiała odpowiadać wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie będzie ograniczone w związku z obciążeniem tą służebnością. Nowela ma także na celu umożliwić właścicielom urządzeń przesyłowych wnoszenie o usunięcie drzew i krzewów, które zagrażają funkcjonowaniu trakcji energetycznej. Usunięcie tych roślin ma następować za odszkodowaniem świadczonym właścicielowi nieruchomości. Wysokość odszkodowania będzie ustalana w drodze umowy, bądź – jeśli nie dojdzie do porozumienia – przez organ, który wydał zgodę na usunięcie drzewa lub krzewu. Usunięcie owych roślin będzie zwolnione z opłat.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Sprecyzowanie postępowania z drzewami i krzewami zagrażającymi trakcji energetycznej jest potrzebne, a sposób, w jaki się tego dokonuje – właściwy. Dlatego zachęcam Wysoką Izbę do przyjęcia omawianej noweli. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Jest to niezmiernie potrzebna i bardzo długo oczekiwana regulacja, szczególnie po tym, jak w roku ubiegłym nastąpiło przerwanie dostaw energii na południu kraju i w tym roku na północy, zwłaszcza na Kociewiu i Kaszubach.

Niestety w lasach prywatnych stosowane będą regulacje oparte na zasadach kodeksu cywilnego, a to oznacza, że może dochodzić do długotrwałych procedur, a w efekcie do utrudnień związanych z utrzymaniem korytarza przy linii energetycznej w należyłym stanie, jak również z usuwaniem skutków awarii.

Należy też rozważyć zmianę normy określającej parametry pasa tak, aby nie trzeba było prowadzić w nim prac zbyt często. Poszerzenie pasa wzdłuż linii energetycznych pozwoliłoby na uniknięcie uszkodzenia tych linii związanego z naturalnym wzrostem drzew, łamaniem się konarów czy upadkiem drzew w wyniku działania silnych wiatrów lub oblodzeń.

Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Szanowany Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Proponowana ustawa przyczyni się do poprawienia bezpieczeństwa poprzez umożliwienie właścicielom urządzeń przesyłowych występowania z wnioskiem o usunięcie drzew lub krzewów, które zagrażają funkcjonowaniu tych urządzeń. Tym samym usunie się wątpliwości natury faktycznej co do odpowiedzialności takich właścicieli za należyty stan urządzeń przesyłowych.

Istotne jest, że ustawa gwarantuje właścicielowi nieruchomości odszkodowanie za usunięcie takich drzew lub krzewów, ustalone w drodze umowy lub, w przypadku braku jej zawarcia, przez organ, który wydał zgodę na usunięcie drzew lub krzewów. Odbywa się to na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dotyczących odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości.

Wprowadzana nowelizacja ze wszech miar zasługuje na poparcie. Dziękuję.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

W okresie tegorocznej zimy miały już miejsce poważne awarie trakcji energetycznych spowodowane tym, że śnieg i szadź osadzona na drzewach przewracała je, wskutek czego dochodziło do zrywania sieci energetycznych. Pamiętamy zapewne kilkudniowe przerwy w dostawie energii elektrycznej na dużym obszarze między innymi Kaszub. W tym miejscu należy przytoczyć dwa przysłowia: „potrzeba matką wynalazków” oraz „mądry Polak po szkodzie”.

Procedowana ustawa zmienia ustawę z dnia 28 września 1991 r. o lasach (DzU z 2005 r. nr 45, poz. 435 z późn. zm.) oraz ustawę z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (DzU z 2009 r. nr 151, poz. 1220 z późn. zm.). Celem procedowanej ustawy jest redukcja zagrożenia dla dostaw energii elektrycznej i innych mediów spowodowanego przez przewracające się drzewa lub krzewy. Ustawa, w części nowelizującej ustawę o lasach, umożliwi obciążenie nieruchomości pozostających w zarządzie Lasów Państwowych służebnością drogową lub służebnością przesyłu. Przedsiębiorca, na którego rzecz ustanowiono służebność przesyłu, będzie obowiązany do usuwania drzew, krzewów lub gałęzi zagrażających funkcjonowaniu urządzeń. Służebności przesyłu ustanowione na rzecz przedsiębiorstwa energetycznego będą objęte szczególną regulacją. Wynagrodzenie za ustanowienie takiej służebności będzie musiało odpowiadać wartości podatków i opłat ponoszonych przez Lasy Państwowe od części nieruchomości, z której korzystanie będzie ograniczone w związku z obciążeniem tą służebnością.

Z kolei nowelizacja ustawy o ochronie przyrody umożliwi właścicielom urządzeń przesyłowych wystąpienie z wnioskiem o usunięcie drzew lub krzewów, które zagrażają funkcjonowaniu tych urządzeń. Usunięcie takich drzew lub krzewów ma następować za odszkodowaniem na rzecz właściciela nieruchomości. Wysokość odszkodowania będzie ustalana w drodze umowy.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, jestem głęboko przekonany, że proponowane zapisy ustawowe zdecydowanie przeciwdziałać będą potencjalnym awariom sieci przesyłowych, a tym samym przyczynią się do polepszenia bezpieczeństwa energetycznego.

Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad

Panie Marszałku! Panie i Panowie Senatorowie!

Nowelizacja ustawy daje administracji Lasów Państwowych dodatkowy instrument pozwalający efektywnie zarządzać zasobami leśnymi bez uszczerbku dla rozwoju gospodarczego. Zgodnie z proponowanym brzmieniem art. 39a nadleśniczy, za zgodą dyrektora regionalnej dyrekcji Lasów Państwowych, będzie mógł obciążyć nieruchomość pozostającą w zarządzie Lasów Państwowych służebnością drogową lub służebnością przesyłu. Coraz częściej pojawia się potrzeba przeprowadzenia nowych instalacji przez tereny leśne – jest to skutek dynamicznie rozwijającej się gospodarki... Tym nowym uwarunkowaniom nie odpowiadały dotychczas obowiązujące przepisy ustawy o lasach dopuszczające wyłącznie dzierżawę gruntu pod drogi czy instalacje.

Forma służebności jest bardziej atrakcyjna, a przy tym – jako prawo rzeczowe ujawnione w księdze wieczystej – nie będzie budzić wątpliwości prawnych, przyczyni się do wzmożenia pewności obrotu, szczególnie w przypadku zbycia nieruchomości. Ustawa, zgodnie z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju, zakłada kompromis między interesem publicznym, polegającym na zachowaniu lasów i środowiska naturalnego w stanie możliwie nienaruszonym, a interesem prywatnym, czyli utworzeniem odpowiednich dróg i instalacji. Służebność można będzie ustanowić i ukształtować wyłącznie zgodnie z zasadami gospodarki leśnej. Ponadto ustanowienie służebności będzie odpłatne, a wynagrodzenie stanowić będzie przychód Lasów Państwowych, przeznaczony na rozwój gospodarki leśnej. Dzięki temu szkoda wyrządzona przez wytyczenie drogi lub instalacji znajdzie pełną kompensację.

Nowe przepisy ustawy o ochronie przyrody dotyczące zezwoleń na usuwanie drzew lub krzewów z terenu nieruchomości zabezpieczają interes właściciela urządzeń, o których mowa w art. 49 §1 k.c. Dotychczas interes tego typu podmiotów był przez ustawodawcę całkowicie pomijany – osoby te, nie będąc posiadaczami nieruchomości, nie były uprawnione do wystąpienia z wnioskiem o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew lub krzewów. Było to niedopuszczalne nawet wówczas, gdy drzewa i krzewy w sposób bezpośredni wyrządzały szkodę lub groziły wyrządzeniem takiej szkody. Od teraz właściciel urządzeń zostanie potraktowany bardziej sprawiedliwie: w sytuacji zagrożenia dla urządzeń będzie mógł samodzielnie występować z wnioskiem o usunięcie drzew lub krzewów. Właściciel urządzeń powinien usunąć drzewa lub krzewy na własny koszt za odszkodowaniem dla właściciela nieruchomości. Odszkodowanie to ustalane będzie albo zgodnie przez strony, w drodze umowy, albo – w przypadku braku porozumienia – w drodze decyzji. Jako że właściciel nieruchomości znajduje się w sytuacji przymusowej, słusznie nakazano odpowiednie stosowanie przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami o wywłaszczeniu. W ten sposób zagwarantowano konstytucyjne prawa właściciela nieruchomości.

Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Zmiany w ustawie o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego eliminują działanie Komisji Majątkowej, która od przeszło dwudziestu lat zajmowała się przywracaniem Kościołowi odebranych mu wcześniej przez państwo nieruchomości lub ich części. Obecnie obserwujemy znaczący spadek liczby wniosków kierowanych do Komisji Majątkowej. Dlatego też po konsultacjach z Sekretariatem Konferencji Episkopatu Polski Rada Ministrów przygotowała nowelizację, którą omawiamy w tej chwili.

Zmiany zakładają likwidację Komisji Majątkowej z dniem 1 marca 2011 r. Do 28 lutego komisja ma przedstawić sprawozdanie ze swojej działalności ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych, czyli de facto szefowi MSWiA, Sekretariatowi Konferencji Episkopatu Polski oraz Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i Konferencji Episkopatu Polski. Komisja ma także przekazać ministrowi właściwemu do spraw wyznań religijnych i mniejszości narodowych i etnicznych dokumentację prowadzonych przez nią postępowań regulacyjnych oraz wnioski o wszczęcie postępowania nierozpatrzone do dnia wejścia w życie omawianej tu ustawy. W przypadku postępowań, w których zespół orzekający lub Komisja Majątkowa w pełnym składzie nie uzgodniły orzeczeń przed wejściem w życie ustawy, uczestnicy postępowania będą mogli wystąpić o podjęcie zawieszzonego postępowania sądowego lub administracyjnego, a w przypadkach, gdy nie zostały one rozpoczęte, wystąpić do sądu o zasądzenie roszczenia.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istnienie Komisji Majątkowej traci sens, staje się bowiem ona organem działającym coraz rzadziej, może więc zostać zastąpiona przez sądy.

Jedynym zastrzeżeniem, jakie można mieć do omawianej tu ustawy, jest jej wejście w życie z dniem 1 lutego, podczas gdy Komisja Majątkowa działać będzie do końca lutego. W tej sytuacji w zawieszeniu znajdują się niektóre jej działania, jak choćby kwestia wynagrodzeń jej pracowników.

Dlatego uważam za słuszne przyjęcie poprawek zaproponowanych w tym zakresie przez senackich legislatorów. Poza kwestią tej drobnej zmiany, uważam dyskutowaną przez Wysoki Senat nowelizację za słuszną, potrzebną i godną przyjęcia. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Debatujemy o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej. Jednym z elementów zawartych w jej przepisach są regulacje odnoszące się do spraw majątkowych Kościoła. Na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej (DzU nr 29 poz. 154 z późn. zm.) powołano Komisję Majątkową, która na przestrzeni przeszło dwudziestu lat swojej działalności rozpatrzyła szereg zgłaszanych przez kościelne osoby prawne wniosków o wszczęcie postępowań regulacyjnych, w przeważającej mierze dotyczących przywrócenia lub przekazania własności nieruchomości lub ich części.

Wokół Komisji Majątkowej w ostatnim czasie zapanowała niezdrowa atmosfera skandalu co do nielegalnego bogacenia się Kościoła. I tak na przykład dziennik „Rzeczpospolita” wielokrotnie ujawniał afery związane z wycenami gruntów kościelnych, a przede wszystkim z działalnością pełnomocnika, między innymi zakonu elżbietanek i Towarzystwa Pomocy dla Bezdomnych imienia Brata Alberta w Krakowie. Śledztwa w tych sprawach prowadzą prokuratury w Warszawie i w Gliwicach.

Na rozpatrzenie przez komisję czeka jeszcze około dwustu czterdziestu wniosków parafii, zakonów i towarzystw kościelnych – Kościół złożył w sumie przeszło trzy tysiące wniosków. A MSWiA w internetowym Biuletynie Informacji Publicznej ujawnia listę ostatnich podmiotów starających się o rekompensatę. Co więcej, posłowie i przedstawiciele SLD złożyli do Trybunału Konstytucyjnego wniosek o stwierdzenie zgodności z konstytucją i z przepisami prawa obowiązującego w Polsce ustawy regulującej funkcjonowanie Komisji Majątkowej.

Z drugiej zaś strony można dzisiaj powiedzieć, że większość problemów majątkowych pomiędzy państwem polskim a Kościołem została w ciągu tych dwudziestu paru lat rozwiązana i należy ten proces zakończyć. Co więcej, przepisy nowelizowanej ustawy pozwalają prowadzić proces regulacji na drodze procesowej jeszcze przez połowę roku. A więc w sytuacji gdy nie doszło do orzeczenia Komisji Majątkowej bądź zawarcia ugody, a odpowiednie wnioski zostały złożone, będzie jeszcze sześć miesięcy na to, ażeby złożyć odpowiedni wniosek do sądu.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, z uwagi na wyżej przytoczone argumenty jestem głęboko przekonany, że proponowana nowelizacja jest bardzo rozsądna i będę głosował za przyjęciem tej ustawy.

Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego uwagami dotyczącymi wiz zwracam się do Pana Ministra o wyjaśnienie.

Wizy wydaje się jako wizy Schengen i wizy krajowe. Wiza Schengen oznaczona symbolem C jest to wiza wydawana przez państwo należące do strefy Schengen na tranzyt przez terytorium państw strefy Schengen lub planowany pobyt na terytorium państw strefy Schengen nieprzekraczający trzech miesięcy w dowolnym sześciomiesięcznym okresie, licząc od dnia pierwszego wjazdu na terytorium państw strefy Schengen. Wiza krajowa oznaczona symbolem D uprawnia do wjazdu i ciągłego pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub kilku pobytów następujących po sobie, trwających łącznie dłużej niż trzy miesiące i nieprzekraczających łącznie jednego roku w okresie ważności wizy. Wiza C wydawana jest za opłatą, a wiza D – bez.

Z różnego rodzaju informacji medialnych oraz ministerialnych wynika, że wszelkie wizy dla obywateli Białorusi na wjazd do Polski są bezpłatne po to, aby ułatwić im przyjazd do Polski. Tymczasem okazuje się, że bezpłatną wizą jest tylko wiza krajowa i to tylko wtedy, gdy ktoś przyjeżdża do Polski pracować lub uczyć się, zaś wiza Schengen jest odpłatna i kosztuje 60 euro bez względu na czas pobytu obcokrajowca. Ponadto każdy urząd wojewódzki inaczej interpretuje przyjazd Białorusina do Polski na zaproszenie, to jest stosuje inne kryteria co do zabezpieczenia pobytu, inaczej określa czas pobytu obcokrajowca na terytorium Polski oraz czas obowiązywania wizy.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo przewiduje dywersyfikację opłat za wizę Schengen, a może całkowite zniesienie opłaty?
2. Czy ministerstwo planuje określić odpowiednie kryteria dotyczące wydawania wiz dla Białorusinów, tak by nie było w tym uznaniowości urzędników?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Wobec licznych zapytań kierowanych do mnie oraz wyrazów niezadowolenia pod adresem wymiaru sprawiedliwości w związku z przewlekającym się procesem pana Henryka Stokłosa, uprzejmie proszę o następujące informacje:

1. Ile zarzutów i jakie zostały postawione Henrykowi Stokłosi?
2. Od kiedy toczy się postępowanie przed wymiarem sprawiedliwości oraz na jakim jest etapie?
3. Czy w procesach dotyczących także pana Henryka Stokłosa zostały skazane inne osoby, a jeśli tak, to jakie otrzymały zarzuty?
4. Czy istnieje możliwość zakończenia postępowania sądowego w którejkolwiek sprawie przeciwko panu Henrykowi Stokłosi przed dniem 6 lutego br. (dniem wyborów uzupełniających do Senatu, w których pan H. Stokłosa kandyduje)?

Byłbym wdzięczny za możliwie pełny opis toczącego się przeciwko panu Stokłosi postępowania w możliwie najkrótszym terminie.

Mieczysław Augustyn

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Każdy region stara się o połączenia drogowe z centrum kraju, bo mają one ważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego. Szczególne znaczenie mają nowe połączenia dla regionów o największych zaniedbaniach w infrastrukturze drogowej, do których należy Lubelszczyzna. Mieszkańcy tego województwa dużą nadzieję pokładają w szybkiej budowie drogi ekspresowej S17 Kurów – Lublin (z obwodnicą).

Pojawiający się niepokój o niewłączenie tej inwestycji do programu budowy dróg powoduje podejmowanie przez różne grupy zawodowe i społeczne wielu akcji protestacyjnych, które zaczynają utrudniać poruszanie się po drogach Lubelszczyzny.

Ostatnio pojawiają się w mediach informacje, że droga ta będzie realizowana przed 2013 r. z wykorzystaniem, między innymi, środków zaoszczędzonych na przetargach.

Biorąc pod uwagę fakt, że decyzje rządowe będą zapadały w najbliższym czasie, uprzejmie proszę o odpowiedź o ostatecznych decyzjach w sprawie budowy „siedemnastki”.

Z poważaniem
Józef Bergier

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Spółeczność regionu zgierskiego i łęczyckiego z wielkim niepokojem i oburzeniem obserwuje pogarszający się stan drogi krajowej A1 na odcinku Zgierz – Krośniewice. Do mojego biura senatorskiego napływają zapytania, skargi i wnioski dotyczące stanu tego odcinka. W regionalnej prasie i telewizji już nie raz poruszany był problem tej drogi. Niestety, do dziś nic się nie zmieniło. Mimo iż nawierzchnia drogi była całkowicie zmieniana parę lat temu, systematycznie powstają dziury, koleiny i wyboje. Jedyne, co nasze służby wojewódzkie robią, to co chwila je łatają. Olbrzymie pieniądze związane z coroczną naprawą drogi są wyrzucane w błoto. Remonty nic nie przynoszą, wręcz przeciwnie, kamyki, które mają za zadanie uzupełnić nierówności, wybijają szyby jadącym samochodom.

Kieruję do Pana Ministra zapytanie, kto jest odpowiedzialny za obecny stan omawianej drogi i co planuje ministerstwo na przyszłość, by takie przypadki nie miały więcej miejsca.

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błasczyka

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem zaniepokojony wiadomościami oraz licznymi apelami o pomoc w rozwiązaniu problemów Polaków z naszego sąsiedniego kraju – Litwy. Chcę się odwołać do głośnej sprawy zakazu wywieszania polskich szyldów na sklepach, tablic informacyjnych oraz flag na prywatnych posesjach w sąsiednim kraju, który jest członkiem Unii Europejskiej. Polska mniejszość narodowa jest tam karana wysokimi mandata-
mi m.in. za wywieszanie obok oficjalnych litewskich tablic z nazwami ulic czy przedsiębiorstw ich odpowiedników zapisanych po polsku. Litewska policja ściga osoby, które wywieszają na prywatnych posesjach biało-czerwone szturmówki w święto flagi narodowej. Co więcej, nazwiska Polaków są lituanizowane, są oni dyskryminowani przy zwrocie ziemi, a uchwała rządu litewskiego z 26.08.2009 r. o zwiększeniu w szkołach mniejszości narodowych minimalnej liczby uczniów w klasach spowoduje likwidację ponad stu klas z mniejszościowym językiem nauczania.

Polska i Litwa są krajami członkowskimi Unii Europejskiej, gdzie demokratyczna wolność oraz przynależność do państwa są podstawowymi wartościami chronionymi przez europejskie prawo.

Czy Ministerstwo Spraw Zagranicznych podejmie jakieś działania w kwestii łamania przez Litwę zakazu dyskryminacji Polaków ze względu na pochodzenie etniczne?

Czy zgodnie z międzynarodowymi regulacjami prawnymi można wystosować deklaracje do władz Litwy o zaniechanie haniebnych praktyk ścigania i karania polskich obywateli?

Z wyrazami szacunku
Przemysław Błasczyk

Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2009 r. pracownicy Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie dzwonił do Pawła P, zamieszkałego od kwietnia 2008 r. w Warszawie, w sprawie przybycia do tamtejszego urzędu skarbowego i podpisania zgody na przeprowadzenie kontroli podatkowej. Podatnik w tym czasie nie znał prawa podatkowego, więc zapytał, czy musi stawić się do odległego urzędu skarbowego, skoro mieszka w Warszawie. Odpowiedziano mu, że musi się stawić wraz z dokumentacją podatkową swojej firmy. Podatnik Paweł P. stawił się w Urzędzie Skarbowym w Jędrzejowie w dniu 21 maja 2009 r. Odpowiadał na zadawane pytania urzędników i wyjaśnił szczegółowo, że po dniu 25 czerwca 2008 r. nie prowadził działalności gospodarczej na własny rachunek. W piśmie z dnia 10 lipca 2009 r. podatnik zwrócił się do Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie o zwrot dokumentacji firmowej. Wydano mu tylko zbędne dla urzędu dokumenty. Pozostałą dokumentację odesłano na adres jego zamieszkania w Warszawie w grudniu 2009 r.

W dniu 26 lipca 2009 r. podatnik złożył skargę dotyczącą działania Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie. W piśmie z dnia 29 września 2009 r. został poinformowany o nieprawidłowości działania Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie jak również o tym, że przedmiotowa sprawa pozostanie w moim zainteresowaniu.

Złożona przeze mnie skarga nie wniosła niczego w sprawie, dlatego przedłożę Panu prawo, na którym oparł się kontrolowany podatnik.

Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego wynika z orzecznictwa ETS i mówi między innymi o tym, że prawo wspólnotowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym państwa członkowskiego, państwa mają obowiązek zapewnić skuteczność prawa wspólnotowego, a w razie sprzeczności przepisów prawa wspólnotowego i krajowego, zastosowanie mają przepisy prawa wspólnotowego.

W skardze z dnia 26 lipca 2009 r. podatnik podkreślił, że rozliczał się z przesyłką pocztowych na podstawie dyrektywy 2006/112/WE Rady. Chodzi o art. 28 i 79 wymienionej dyrektywy. Dodatkowo podatnik wskazał ustawę z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, obowiązującą od 1 stycznia 2007 r., która zwalniała odbiorcę od zobowiązania uiszczenia opłaty skarbowej zgodnie z udzielonym pełnomocnictwem w myśl kodeksu cywilnego.

Mechanizm działania stosowany przez podatnika Pawła P. został potwierdzony interpretacją o sygnaturze ITTP1/443-39/07/PS z dnia 10 października 2007 r., wydaną przez dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy, interpretacją o sygnaturze IPPP3/443/10-4/IB z dnia 13 lipca 2010 r., wydaną przez dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie oraz w odpowiedzi o sygnaturze PT3/0602/23/672/CZE/10/BM19-15437 na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza, złożone na 64. posiedzeniu Senatu siódmej kadencji w dniu 4 listopada 2010 r.

W związku z wyżej opisanymi zdarzeniami zwracam się do Pana Ministra z następującymi zapytaniami.

Czy kontrola podatkowa, a później postępowanie podatkowe, było przeprowadzone zgodnie z obowiązującym prawem, skoro podatnik w piśmie z dnia 10 lipca 2009 r. zwrócił się do Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie o zwrot pozostawionej w urzędzie dokumentacji firmy, a tym samym zrezygnował z prowadzonej w tym urzędzie kontroli?

Na jakiej podstawie Pańscy podwładni uchylają się od przepisów prawa wspólnotowego?

Dlaczego interpretacje podatkowe, na przykład pismo o sygnaturze ITTP1/443-39/07/PS z dnia 10 października 2007 r. wydane przez dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy działającego w imieniu ministra finansów, są ignorowane przez urzędy skarbowe oraz izby skarbowe?

Kiedy wyjaśni się sprawa przywłaszczonych przez pracowników Urzędu Skarbowego w Jędrzejowie mienia podatnika Pawła P., który zignorowany zarówno przez naczelnika urzędu skarbowego, jak i dyrektora Izby Skarbowej w Kielcach, zmuszony był poinformować prokuraturę o zaistniałym przestępstwie?

Czy wyciągnął bądź wyciągnie Pan jakieś konsekwencje wobec swoich podwładnych, którzy dopuścili się tak wielu nieprawidłowości prawnych?

Czy łamanie podstawowej zasady neutralności i proporcjonalności prawa podatkowego, jakiego dopuścił się Urząd Skarbowy w Jędrzejowie oraz Izba Skarbowa w Kielcach, zdarza się na co dzień?

Czy podatnik Paweł P. w zaistniałej sytuacji może zwrócić się do naczelnika Urzędu Skarbowego w Warszawie o ponowne przeprowadzenie postępowania podatkowego, zgodnie z art. 240 ustawy – Ordynacja podatkowa, zważywszy na fakt, że podatnik mieszka i pracuje w Warszawie od kwietnia 2008 r.?

Z wyrazami szacunku
Lucjan Cichosz

Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Jako członek senackiej Komisji Nauki, Edukacji i Sportu oraz wiceprezes Polskiej Akademii Nauk kieruję do Pani Minister apel o podjęcie przez ministerstwo działań na rzecz wyrównywania szans edukacyjnych młodzieży w Polsce. W pełni popieram rezolucję Komitetu Cytobiologii PAN podjętą 2 marca 2010 roku, w której członkowie komitetu zwracają uwagę na potrzebę skoordynowania działań pomiędzy Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz biurem legislacyjnym rządu. Współpraca ta jest niezbędna dla uporządkowania systemowego edukacji w Polsce oraz przyspieszenia realizacji poszczególnych projektów.

Jestem przeciwny próbom likwidacji bibliotek szkolnych, które w mniejszych miejscowościach są często jedynym źródłem pozyskiwania wiedzy przez lokalną młodzież. Już dziś statystyki mówią, że 62% Polaków w ogóle nie czyta książek. Likwidując biblioteki, przyczynimy się do zmniejszenia czytelnictwa wśród najmłodszych, co w konsekwencji może doprowadzić do zaniku tego zwyczaju w perspektywie czasu.

Popieram prośbę Komitetu Cytobiologii o objęcie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej patronatem olimpiad szkolnych, w szczególności tych matematyczno-przyrodniczych. Inicjatywy te rozwijają zainteresowania i zdolności uczniów już od najmłodszych lat.

Jak wiemy, w polskiej gospodarce brakuje specjalistów, którzy ukończyli studia techniczne, kierunki ściśle. Pragnę zwrócić uwagę na to, że edukacja oraz szkolnictwo wyższe i nauka to połączony system. Dotychczasowy niedobór studentów na kierunkach technicznych i przyrodniczych wynika głównie z wyeliminowania matematyki z egzaminów maturalnych w ostatnich latach, a niedostatki znajomości języków obcych – z nierównych szans w ich nauczaniu w tzw. szkołach prowincjonalnych. Zapowiedziane przez Ministerstwo Edukacji dalsze nieuwzględnianie wyników testów z języków obcych podczas rekrutacji do liceum, zamiast być działaniem wyrównującym szanse edukacyjne, stanowi dalsze zagrożenie dla edukacji lingwistycznej.

W nawiązaniu do przedstawionych kwestii, w imieniu członków Komitetu Cytobiologii PAN oraz swoim proponuję zorganizowanie spotkania z przedstawicielami Ministerstwa Edukacji z udziałem nauczycieli akademickich, naukowców, pedagogów, ekspertów od nauczania itd. w celu stworzenia spójnego logicznie systemu, umożliwiającego w fazie finalnej zwiększenie zainteresowania naukami techniczno-przyrodniczymi oraz wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewniającego wyższy poziom nauczania języków obcych. Wypracowanie wspólnego stanowiska, a być może nawet opracowanie projektu działania, w kolejnych latach na pewno umożliwi podwyższenie jakości kształcenia i wyławianie talentów naukowych.

Bardzo proszę Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy nadal planowana jest likwidacja bibliotek szkolnych?
2. Czy ministerstwo może objąć patronatem olimpiady szkolne i wspomagać ich promocję wśród dzieci i młodzieży w kolejnych latach?
3. Z czego wynikają plany nieuwzględniania wyników testów z języka obcego podczas rekrutacji do szkoły średniej?
4. Czy możliwe jest zorganizowanie spotkania z Panią Minister z udziałem nauczycieli akademickich, naukowców, pedagogów, ekspertów od nauczania itd. w celu stworzenia spójnego logicznie systemu, umożliwiającego w fazie finalnej zwiększenie zainteresowania naukami techniczno-przyrodniczymi?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od grudnia 2010 roku część kierowców subregionu rybnickiego może korzystać z nowego odcinka autostrady Bełk – Świerklany pomiędzy Bełkiem a Żorami. Pomimo wcześniejszych pozytywnych sygnałów nie otwarto odcinka z Żor do Świerklan. Czy rzeczywistą i jedyną przyczyną tego stanu jest brak oznakowania jezdni? Z tego, co widać, autostrada jest wybudowana. Drogowcy tłumaczą opóźnienie warunkami atmosferycznymi niesprzyjającymi oznakowaniu autostrady, takie warunki nie przeszkadzały jednak w oznakowaniu odcinka Żory – Bełk. Nieprzekazanie w terminie całego odcinka powoduje, że duża liczba mieszkańców południowej części subregionu rybnickiego ma ciągle problem z dogodnym dojazdem np. do pracy, a dla obywateli mieszkających przy węźle Rowień (Żory) oraz przy drogach rozprowadzających ruch od strony Katowic na południe subregionu stanowi niepotrzebne narażenie na uciążliwości wynikające ze zwiększonego natężenia ruchu.

Być może doraźnym rozwiązaniem opisanego problemu byłoby, w przypadku skorzystania ze sprzyjających warunków atmosferycznych obecnej zimy i po skumulowaniu sił i środków, oznakowanie i oddanie do ruchu jednego pasa autostrady na odcinku Żory – Świerklany.

Liczę na pozytywne rozwiązanie opisanego problemu.

Serdecznie pozdrawiam
Tadeusz Gruszka

Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę

Oświadczenie skierowane do rektor Uniwersytetu Warszawskiego Katarzyny Chałasińskiej-Macukow

Szanowna Pani Rektor, Wasza Magnificencjo!

5 sierpnia 2010 r. pozwoliliśmy sobie przedstawić Waszej Magnificencji nasze zaniepokojenie związane z doniesieniami „Rzeczpospolitej”, jakoby pracownica Uniwersytetu Warszawskiego, Magdalena Środa, zatrudniona jako etyczka, wypowiedziała się w sposób wyjątkowo niestosowny na temat świętej pamięci Pana Prezydenta, Lecha Kaczyńskiego.

Wyraziliśmy nadzieję, że postępowanie wyjaśniające wszczęte przez uczelnię pozwoli uznać tę informację prasową za nieprawdziwą. Gdyby bowiem p. Środa istotnie wypowiedziała się tak, jak relacjonuje to gazeta, nie mogłaby – w naszej opinii, opartej na elementarnych standardach przyzwoitości – pozostać nadal nauczycielem akademickim.

Z wielką przykrością konstatujemy, że nie poznaliśmy dotąd stanowiska Pani Rektor w tej sprawie. Przesłała nam Pani jedynie – z pismem z 6 grudnia 2010 r. – list samej bohaterki tekstu, do Pani skierowany.

Pani Magdalena Środa pisze do Pani, że nie przypomina sobie wypowiedzi cytowanej przez „Rzeczpospolitą” i, co więcej, zastrzega, że jeśli nawet rozmawiała z dziennikarzem (choć tego nie pamięta), to pamięta, że wypowiedzi takiej nie autoryzowała.

Nie wiemy więc, czy pani Magdalena Środa powiedziała to, co pisze „Rzeczpospolita”, tylko tego nie pamięta i nie autoryzowała, czy też tego nie powiedziała. Chcielibyśmy to wiedzieć i mamy nadzieję, że Pani Rektor to też nie jest obojętne. Ostatecznie etyk, który czuje się odpowiedzialny tylko za autoryzowane wypowiedzi, nie zdarza się często.

Pani Magdalena Środa twierdzi, że nasze oświadczenie senatorskie, zmierzające do zweryfikowania gazetowego tekstu, narusza jej dobre imię. Nie wiemy niestety, bo w liście nie ma o tym wzmianki, czy pani Magdalena Środa poczuła się podobnie urażona artykułem dziennika czytany przez zdecydowanie szersze grono niż nasze oświadczenie skierowane do Pani Rektor. Jeśli my Ją uraziliśmy, to tym bardziej uczyniła to „Rzeczpospolita”, jeśli więc p. Środa nie oskarżyła gazety o naruszenie jej dobrego imienia, Pani Rektor powinna być tym zaniepokojona, jako pośrednim potwierdzeniem medialnych doniesień.

Pani Rektor, proszę przyjąć do wiadomości, iż nadal uważamy, że polski etyk uniwersytecki powinien postępować etycznie. Uważamy, że pracownikom państwowych uczelni nie wolno obrażać majestatu Rzeczypospolitej poprzez szydzenie z jej władz. Jesteśmy zdumieni, że władze uniwersytetu nie reagują przez tyle miesięcy na tekst dziennika, który stawia w okropnym świetle jednego z bardziej znanych pracowników uczelni. Brak tej reakcji – albo zdementowanie informacji, jeśli była nieprawdziwa, albo wyciągnięcie konsekwencji wobec p. Środy, jeśli istotnie wypowiedziała się w sposób przekazany przez gazetę – bardzo nas martwi, bo może niestety wpłynąć negatywnie na opinię o Waszym uniwersytecie i jego władzach.

Pragniemy wyrazić przekonanie, że wyjaśnienie omawianej tu sprawy jest z perspektywy UW koniecznością. Jak wiadomo, umiejętność szybkiego, sprawnego sprostania takim problemom jest miarą jakości korporacji uczonych.

Witold Idczak
Maciej Klima

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady Miejskiej Jarocina w sprawie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

W uzasadnieniu czytamy:

6 grudnia 2010 r. minister infrastruktury skierował do konsultacji społecznych oraz uzgodnień międzyresortowych projekt Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Niniejszy dokument określa cele i priorytety inwestycyjne realizowane w całym okresie programowania. Realizację programu zaplanowano na pięć lat, zaś okres programowania rzeczowego i finansowego obejmuje trzy lata (2011–2013). Z tego powodu program zawiera szczegółową listę zadań inwestycyjnych, których realizacja zostanie rozpoczęta do 2013 r., ujętą w załączniku nr 1, oraz określa wielkość środków przeznaczonych w Krajowym Funduszu Drogowym i budżecie państwa na ten cel. W załączniku nr 1a do programu wskazano również listę zadań priorytetowych, których realizacja może być rozpoczęta do 2013 r. Realizacja tych zadań może być uruchamiana w wyniku uzyskania oszczędności na skutek kolejnych rozstrzygnięć przetargów, ostatecznego rozliczenia i zamknięcia finansowania inwestycji oddawanych do użytku lub w wyniku decyzji Rady Ministrów.

Ani w załączniku nr 1, obejmującym zadania, których realizacja rozpocznie się do 2013 r., ani w załączniku nr 1a, obejmującym zadania priorytetowe, których realizacja może się rozpocząć do 2013 r., nie umieszczono zadania „Budowa obwodnicy Jarocina S11”, jest ono zawarte dopiero w załączniku nr 2 na liście zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013.

Mieszkańcy Jarocina od lat czekają na budowę obwodnicy swojego miasta, dlatego niezrozumiałe jest dla mnie odsunięcie realizacji wskazanego projektu w czasie.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: jakie merytoryczne przesłanki zadecydowały o podjęciu decyzji przesunięcia realizacji budowy obwodnicy Jarocina S11?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Chciałbym złożyć zawiadomienie w sprawie uzasadnionego domniemania popełnienia czynu karalnego określonego w art. 231 kodeksu karnego, mianowicie przekroczenia uprawnień przez zawodowego kuratora rodzinnego z Sądu Rejonowego w Sieradzu w dniu 21 grudnia 2010 r. w miejscowości B. na szkodę rodziny B.

Uzasadnienie

W dniu 21 grudnia 2010 r. w miejscowości B. kurator rodzinny z Sądu Rejonowego w Sieradzu Robert Langier jako funkcjonariusz publiczny a zarazem pracownik wymiaru sprawiedliwości nadużył władzy, wykorzystując zajmowane stanowisko, poprzez niedopełnienie obowiązków służbowych w ten sposób, iż zaniechał bezprawnie, bez podania przyczyn, wykonania zaplanowanej z wyznaczonym terminem sądowym czynności, polegającej na jego obowiązkowym udziale w przekazaniu dziecka – Pauli B. od ojca matce Małgorzacie B. w czasie i miejscu wyznaczonym postanowieniem sądowym. Tym samym kurator sądowy przez zaniechanie wykonania sądowej czynności działał na szkodę małoletniej Pauli B. oraz jej rodziny, powodując niepotrzebny stres i depresję dziecka oraz zamieszkującej wspólnie rodziny ojca dziecka.

Kurator swoim bezprawnym zaniechaniem wykonania czynności sądowej spowodował absencję dziewczynki na zajęciach szkolnych w dniu 21 grudnia 2010 r., albowiem z powodu zaplanowanej sądowej czynności oczekiwała ona, razem z osobami dorosłymi, na przybycie kuratora sądowego w miejscu zamieszkania ojca, zamiast uczestniczyć tego dnia w obowiązkowych zajęciach szkolnych.

Naganna i karygodna postawa kuratora rodzinnego z Sądu Rejonowego w Sieradzu wywiera bardzo negatywny trwały wpływ na psychikę oraz rozwój emocjonalny małoletniej Pauli B. Dziecko jest przelęknięte, ogarnięte strachem na samą myśl o kuratorze, którego postawa i zachowanie nie mają nic wspólnego z praworządnym i etycznym pojmowaniem wykonywania orzeczeń sądowych. W taki sposób kurator rodzinny niepotrzebnie jątrzy atmosferę rodzinną i powoduje nieodwracalne zmiany w psychice i osobowości małoletniej.

Kurator sądowy nie powiadomił rodziny dziecka, u której małoletnia Paula B. wówczas przebywała, o przyczynie odstąpienia od zaplanowanej czynności sądowej, do czego był prawnie zobowiązany. Wykazał tym samym lekceważący stosunek do obowiązków służbowych, samej małoletniej oraz rodziny jej ojca.

Postawa wymienionego kuratora rodzinnego budzi poważne wątpliwości co do jego przydatności w wykonywanym zawodzie, wymagającym szczególnych predyspozycji pedagogicznych, resocjalizacyjnych, prawnych oraz moralnych. Wspomniany kurator sądowy nie daje rękojmi sprawiedliwego i obiektywnego wypełniania powierzonych mu obowiązków sądowych w zakresie wykonywania orzeczeń sądów rodzinnych i tym samym winien zostać wyłączony z dalszego udziału w sprawach rodziny B.

Zwracam się do Pana Prokuratora z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się omówioną sprawą.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Emocje, jakie wywołała informacja o zagrożeniu kontynuacji modernizacji i przebudowy drogi S16 i obwodnicy Olsztyna, nie opadają do dnia dzisiejszego. Zarówno władze samorządowe, jak i środowiska gospodarcze, a także ogólnie rozumiana społeczność województwa warmińsko-mazurskiego nie kryją swojego oburzenia w tej sprawie.

Nawet po uwzględnieniu sytuacji finansowej kraju brak mi argumentów, by uzasadnić, iż właśnie te inwestycje pozbawione będą finansowania. Sytuacja jest tym bardziej skomplikowana, iż w wyniku wcześniejszych zapowiedzi o kontynuacji budowy dróg, w szczególności drogi S16, nastąpiło rozbudzenie nadziei społecznych. Już we wcześniejszych oświadczeniach informowałem Pana Ministra, że rozwój infrastruktury to jeden z priorytetów naszego województwa.

Zwracam się z prośbą o ponowne przeanalizowanie sytuacji oraz podjęcie działań zmierzających do kontynuowania rozpoczętych inwestycji drogowych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

Z poważaniem
Marek Konopka

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracamy się do Pani Minister w sprawie planowanego ograniczenia środków finansowych z Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywne formy walki z bezrobociem. Szczególnie niepokojące jest to, że jest to ograniczenie daleko idące, bo sięga ono około 70% kwoty dostępnej w minionym roku.

Województwo warmińsko-mazurskie, które reprezentujemy, to region o najwyższej stopie bezrobocia. Niestety z efektami tego zjawiska spotykamy się na co dzień i są one widoczne gołym okiem. Degradacja społeczna, marazm, brak perspektyw, stały wzrost liczby osób długotrwale bezrobotnych to tylko jedne z najważniejszych następstw tej sytuacji. Skutki socjologiczne i psychologiczne takiego stanu rzeczy są łatwe do przewidzenia i budzą duże obawy. Tak radykalne obniżenie środków drastycznie pogarsza i tak trudną sytuację mieszkańców naszego regionu.

Powołując się na dane przedstawione przez Wojewódzki Urząd Pracy w Olsztynie, należy zauważyć, iż środki Funduszu Pracy pozwalały przynajmniej na częściowe zmniejszenie dysproporcji pomiędzy stopą bezrobocia w kraju a stopą bezrobocia w województwie warmińsko-mazurskim. Na koniec listopada 2010 r. bezrobocie spadło tu do 7,3%. W minionym roku dzięki środkom z Funduszu Pracy zaktywizowano ponad czterdzieści osiem tysięcy trzysta osób. Jasno z tego wynika, że podejmowane dotychczas działania przyniosły zamierzone efekty.

Rozumiejąc konieczność podejmowania działań oszczędnościowych, zwracamy się do Pani Minister z prośbą o ponowną analizę sytuacji finansowej i zwiększenie dostępności środków Funduszu Pracy. Prosimy o szczególne uwzględnienie w trakcie analizy sytuacji regionu Warmii i Mazur, regionu o bardzo wysokim bezrobociu strukturalnym.

Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński

Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem o sposób i czas finansowania budowy gmachu Sądu Rejonowego w Nysie w województwie opolskim. Starostwo powiatowe przekazało sądowi okręgowemu grunt pod tę budowę, została przygotowana dokumentacja techniczna, a obecny budynek secesyjny, w którym mieści się sąd rejonowy, wymaga remontu, a wręcz przeniesienia do innego obiektu, dlatego między innymi dla działu ksiąg wieczystych wydzierżawia się pomieszczenia, za które sąd płaci rocznie czynsz w wysokości około 1 miliona zł.

Z powodu braku decyzji o finansowaniu budowy grunt jest dzierżawiony innemu podmiotowi i znajduje się tam szkoła nauki jazdy.

Norbert Krajczy

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W trakcie dyżurów senatorskich zapoznałem się z informacjami dotyczącymi konieczności zwrotu bonifikaty po wykupie lokalu komunalnego przez dotychczasowego najemcę.

Zgodnie z treścią art. 68 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami, jeżeli nabywcy lokalu dokonują jego zbycia lub będą go wykorzystywali na inne cele niż mieszkalne przed upływem pięciu lat, licząc od dnia nabycia lokalu, zobowiązani są do zwrotu, na żądanie prezydenta, kwoty równej udzielonej bonifikacie po jej waloryzacji.

Według interpretacji urzędów, zgodnie z art. 4 pkt 3b cytowanej ustawy przez nabycie należy rozumieć dokonywanie czynności prawnych, na podstawie których następuje przeniesienie własności nieruchomości lub przeniesienie prawa użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowej albo oddanie jej w użytkowanie wieczyste. Nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nie jest zatem formą nabycia własności i nie stanowi przesłanki uwalniającej od obowiązku zwrotu bonifikaty.

Sprzedający zakupione z bonifikatą mieszkania uważają, że zakup w określonym ustawowo terminie innego mieszkania, do którego posiadają spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu potwierdzone aktem notarialnym, jest równoznaczny z przeznaczeniem środków na cele mieszkaniowe. Tymczasem są zobowiązani do zwrotu bonifikaty.

W związku z przedstawioną sytuacją bardzo proszę o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z wynikami najnowszych badań Głównego Urzędu Statystycznego w części dotyczącej ochrony zdrowia i szpitali.

Z raportu GUS wynika, że w części placówek na niektórych oddziałach łóżka szpitalne nie są w pełni wykorzystywane. Średnie wykorzystanie łóżek szpitalnych z całej Polski wyniosło 254 dni w roku, co oznacza, że przez 111 dni łóżka stały puste. Liczba niewykorzystanych łóżek wzrosła w porównaniu do stanu wykazanego w poprzednich badaniach. Niektóre oddziały, na przykład okulistyka, wykorzystują łóżka tylko przez 180 dni w roku.

W związku z opublikowanymi przez GUS danymi zwracam się z prośbą do Pani Minister o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia i udzielenie informacji.

Krzysztof Kwiatkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyla

Oświadczenie skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na sześćdziesiątym siódmym posiedzeniu Senatu RP siódmej kadencji w trakcie dyskusji nad nowelizacją ustawy – Prawo wodne poruszyłem problem zadrzewień w tak zwanym międzywalu i jego oddziaływanie na bezpieczeństwo oraz związane z tym zagrożenie powodziowe. Zwróciłem się do obecnego na posiedzeniu sekretarza stanu Stanisława Gawłowskiego z prośbą o opinię na ten temat i o informacje, jakie działania ministerstwo zamierza podjąć w tej sprawie.

Minister, odpowiadając, stwierdził, że zdania ekspertów w tej sprawie są podzielone. Z toku jego dalszej wypowiedzi wynikało, że jest raczej zwolennikiem pozostawienia zadrzewień i argumentował to koniecznością spowolnienia spływu wody w górnych partiach rzek, jak również utrudnieniami związanymi z siecią Natura 2000.

Osobiście trudno jest mi się zgodzić z tezą o pozytywnym oddziaływaniu zadrzewień w trakcie zagrożenia powodziowego, gdyż zadrzewienia, spowalniając spływ wody, powodują nasiąkanie wałów, dłuższy w czasie napór wody na wały i urządzenia hydrologiczne, jak również powodują wyższy poziom wody poprzez zajmowanie przestrzeni w tak zwanym międzywalu.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie oficjalnego stanowiska, jak również ekspertyz, planów i podejmowanych przez ministerstwo działań w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani z pytaniem dotyczącym wyłączenia utworów Marii Konopnickiej z listy lektur obowiązkowych.

W październiku 2010 r. minęło sto lat od śmierci poetki i pisarki. Mimo okrągłej rocznicy jubileusz obchodzono właściwie jedynie w jej rodzinnym mieście, czyli w Suwałkach w województwie podlaskim.

Z informacji medialnych, do których dotarłem, wynika, że utwory Marii Konopnickiej wycofywane są z kanonu lektur szkolnych. Dzieci z młodszych klas szkół podstawowych poznają jeszcze kilka wierszy Marii Konopnickiej, jednak starsze już nie. Twórczość i działalność poetki miała wpływ na losy narodu, utwory cechował głęboki patriotyzm. Usuwanie ich z kanonu tekstów poznawanych przez młodych ludzi na lekcjach języka ojczystego uważam za bardzo niepokojące.

Wobec tego chciałbym zapytać, czy rzeczywiście twórczość Marii Konopnickiej jest wycofywana z kanonu lektur szkolnych, ile utworów tej autorki jest obecnie omawianych na lekcjach języka polskiego i jak to się zmieniało od 2007 r.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana w związku z odłożeniem budowy drogi ekspresowej S8 na odcinku Białystok – Warszawa w województwie podlaskim.

Planowana inwestycja jest kolejnym etapem budowy drogi ekspresowej przebiegającej od Wrocławia do Białegostoku, która ma łączyć następujące aglomeracje: wrocławską, łódzką, warszawską oraz białostocką.

W województwie podlaskim odcinek podlegający budowie przebiega od miejscowości Jeżewo do obwodnicy miejscowości Zambrów oraz dalej, do granicy z województwem mazowieckim. Oba fragmenty miały powstać do 2014 r. Droga na odcinku Białystok – Warszawa jest połączeniem tranzytowym, w związku z tym jest bardzo ruchliwa i – co za tym idzie – bardzo niebezpieczna. Niemal co tydzień zdarzają się na tym odcinku śmiertelne wypadki samochodowe. Uważam, że modernizacja tego odcinka drogi jest absolutnie niezbędna i należy ją przeprowadzić jak najszybciej.

W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, kiedy powyższa inwestycja zostanie zrealizowana i dlaczego tak późno.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z pytaniem dotyczącym wykupienia udziałów sanatorium „Budowlani” w Augustowie w województwie podlaskim.

Z informacji medialnych, do których dotarłem, wynika, iż udziały augustowskiego sanatorium kupiła warszawska spółka PUHIT, właściciel sieci hoteli w całej Polsce. „Budowlani” to jedyny taki obiekt w regionie, specjalizujący się między innymi w leczeniu chorób ortopedyczno-urazowych i reumatologicznych. Takie działanie może mieć dobre skutki pod warunkiem, że zostanie zachowane dotychczasowe przeznaczenie obiektu. Augustów to miejscowość uzdrowiskowa, działalność takich placówek jak to sanatorium jest niezbędna, ponadto położenie miasta wśród zieleni i jezior sprzyja wypoczynkowi oraz leczeniu. Tym bardziej należy zadbać o utrzymanie sanatorium w Augustowie.

W tej sytuacji chciałbym się dowiedzieć, czy Skarb Państwa, sprzedając udziały, zadbał o ciągłość zatrudnienia pracowników sanatorium oraz czy zadbano o to, aby obiekt nie zmienił swojego przeznaczenia.

Z poważaniem
Bohdan Paszkowski

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego w Częstochowie zgłosił się pan Michał Altman, prosząc o interwencję w następującej sprawie. W dniu 10 września 2010 r. jego firma Mich-Bud Michał Altman z siedzibą w Częstochowie zawarła umowę z firmą Tynk-Bud Piotr Czech, mieszczącą się w Częstochowie przy ulicy Lermontowa 5. Przedmiotem umowy było wykonanie robót murarskich w ramach inwestycji określonej jako: budowa wielofunkcyjnego Stadionu Narodowego w Warszawie wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Ponieważ firma Tynk-Bud nie wywiązywała się z zobowiązań umownych, firma Mich-Bud rozwiązała umowę i przedstawiła faktury za wykonane prace o łącznej wysokości 48.787,88 zł. Faktury nie zostały zapłacone. W tej sytuacji firma Mich-Bud zwróciła się do Narodowego Centrum Sportu Sp. z o.o. pismem z dnia 27 września 2010 r. z prośbą o interwencję w firmie Alpine Construction Polska Sp. z o.o., będącej, według wiedzy posiadanej przez pana Altmana, głównym inwestorem.

W odpowiedzi sygnowanej przez biuro budowy Stadionu Narodowego pan Altman uzyskał informacje, że ani jego firma, ani firma Tynk-Bud nie zostały nigdy zgłoszone jako podwykonawcy inwestycji. Dziwne jest to tłumaczenie, skoro pracownicy obydwu firm byli wpuszczani na teren budowy, posiadali tam swoje pomieszczenia, narzędzia, materiały itd. Firma pana Altmana dysponuje również materiałem filmowym potwierdzającym wyżej opisane fakty.

Powyższe informacje wskazują na to, że w realizacji tak znaczącej inwestycji, jak budowa Stadionu Narodowego, dochodzi do licznych nieprawidłowości.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o wyjaśnienie tej sprawy. Dokumenty przesyłam pocztą na adres ministerstwa.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę

Oświadczenie skierowane do prezesa Głównego Urzędu Statystycznego Józefa Oleńskiego

Panie Prezesie!

Uprzejmie proszę o sporządzenie danych w sprawie zachorowalności i śmiertelności mężczyzn oraz kobiet w Polsce w okresie pięciu lat poprzedzających osiągnięcie ustawowego wieku emerytalnego oraz pięciu lat po przejściu na emeryturę. Chodzi o sporządzenie zestawienia następujących statystyk liczebności mieszkańców Polski za rok 2008 i 2009:

a) mężczyzn w wieku 60, 61, 62, 63 i 64 lat, łącznie w wieku od 60 do 64 lat, w wieku 65, 66, 67, 68 i 69 lat oraz łącznie w wieku od 65 do 69 lat

b) kobiet w wieku 55, 56, 57, 58 i 59 lat, łącznie w wieku od 55 do 60 lat, w wieku 60, 61, 62, 63 i 64 lat oraz łącznie w wieku od 60 do 64 lat

dotyczących następujących zdarzeń zdrowotnych: zachorowalności na ujmowane w statystykach zdrowotnych choroby, zejść śmiertelnych z powodu tych chorób, zejść śmiertelnych ogółem.

Powyższe dane potrzebne są w celu nowelizacji ustawy o emeryturach i rentach.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Normy proceduralne ustawy z 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju w praktyce, doktrynie i orzecznictwie budziły od początku wiele wątpliwości. Kolejne nowelizacje prowadziły wyłącznie do pogłębienia kontrowersji. Powszechnie krytykowane pod względem zgodności z konstytucją są przepisy ustawy odnoszące się do procedury wyboru projektów i procedury odwoławczej. Chodzi między innymi o pozbawienie strony gwarancji procesowych, preferowanie nowych i nienazwanych form działania administracji niezgodnych z przyjętymi standardami postępowania administracyjnego, uregulowanie poprzez akty prawne o niejasnym statusie i nieokreślonym charakterze prawnym (system realizacji programu operacyjnego) uprawnień i obowiązków proceduralnych stron, w tym prawa do odwołania, zarezerwowanych przez Konstytucję RP jako materia wyłączności ustawy.

Ostatnio przepisy ustawy zostały zaskarżone do Trybunału Konstytucyjnego. Niemal pewne jest stwierdzenie niekonstytucyjności proceduralnych przepisów ustawy i ich eliminacja z porządku prawnego. Powodowałyby to automatyczne stosowanie wyłączonych dotychczas przepisów k.p.a.

Czy w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego zaplanowano z wyprzedzeniem działania legislacyjne w tej materii? Czy planuje się nowelizację ustawy mającą na celu usunięcie wad konstytucyjnych w okresie poprzedzającym orzeczenie TK, tak aby postępowanie przed TK zostało umorzone? Jakie scenariusze rozwoju sytuacji przewiduje ministerstwo?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Naczelny Sąd Administracyjny od kilku lat prowadzi Centralną Bazę Orzeczeń Sądów Administracyjnych. Jest ona ogólnie dostępna w internecie pod adresem: orzeczenia.nsa.gov.pl. We wspomnianej bazie figurują wszystkie orzeczenia wojewódzkich sądów administracyjnych i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Można wyszukiwać orzeczenia ze względu na rozmaite kryteria: sąd, który wydał orzeczenie; datę; sygnaturę; przepis lub akt prawny, którego orzeczenie dotyczy, et cetera. Podobna baza i wyszukiwarka orzeczeń funkcjonuje na stronie internetowej Trybunału Konstytucyjnego.

Stąd pytanie: czy możliwe jest, aby taka baza powstała dla sądów powszechnych i Sądu Najwyższego? Istnienie podobnej przeglądarki byłoby wielkim ułatwieniem dla organów stosujących prawo, w tym sądów i urzędów, jak również dla przedstawicieli nauki prawa i zawodów prawniczych. Czy istnieją plany stworzenia podobnej ogólnodostępnej bazy orzeczeń, a jeśli tak, to kiedy można spodziewać się ich realizacji?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Pragnę zwrócić się do Pana Ministra w związku ze zwrotem niewykorzystanych środków na naprawę szkód powodziowych przez miasto Częstochowa oraz powiat częstochowski.

W wyniku ubiegłorocznej powodzi w całym kraju ucierpiały tereny wielu samorządów, w tym między innymi Częstochowa oraz gminy powiatu częstochowskiego. W samej Częstochowie straty oszacowano na 13 milionów zł, zaś w powiecie na kilka milionów złotych. Zgodnie z wytycznymi pieniądze na naprawę szkód miały zostać przeznaczone dla gmin, które poniosły straty w infrastrukturze na kwotę nie niższą niż 5% dochodów rocznych. W uzasadnionych przypadkach – co należy podkreślić – przyznawano subwencje samorządom pomimo niespełniania kryterium 5%. Częstochowa uzyskała środki w wysokości 4 milionów zł, co było kwotą znacznie niższą od kwoty wynikającej z udokumentowanych strat, jednakże pozwalającą na usunięcie największych szkód, to jest na remont ulicy Bugajskiej, zalanej po przerwaniu wałów w miejscowości Słowik, oraz ulic Kręciwilka i dzielnicy Aniołów.

Problem pojawił się w związku z tym, że środki na naprawę szkód trafiły do Częstochowy pod koniec roku, to jest 3 listopada, a przyspieszony tryb wyłonienia wykonawcy przez Miejski Zarząd Dróg i Transportu nie pozwolił na rozpoczęcie robót ze względu na załamanie pogody, znaczny mróz i obfite opady śniegu. Częstochowie, podobnie jak powiatowi częstochowskiemu, nie pozostało nic innego jak zwrócić przyznane pieniądze do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. W przypadku miasta była to cała kwota, zaś powiat nie wykorzystał 264 tysięcy z przyznanych 2 milionów zł.

Częstochowa oraz powiat częstochowski skierowały do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji stosowne pisma o ponowne przyznanie kwot, które były zobligowane zwrócić.

Mając na uwadze straty, jakie poniosły samorzady podczas powodzi w 2010 r., oraz splot okoliczności niezależnych od miasta Częstochowy oraz powiatu częstochowskiego, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o ponowne uwzględnienie środków na naprawy szkód powodziowych w 2011 r. w wysokości zwrotów, jakie zostały przekazane do ministerstwa.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Reforma, zgodnie z którą dotychczas istniejące kuratoria oświaty oraz okręgowe komisje egzaminacyjne zostają zastąpione przez Krajowy Ośrodek Jakości Edukacji, ma na celu uporządkowanie istniejących reguł funkcjonowania systemu nadzoru nad szkołami samorządowymi w zakresie sprawowania nadzoru pedagogicznego nad podległymi placówkami. Analiza stanu prawnego i faktycznego w obszarze dotyczącym jakości edukacji prowadzi do wniosku, że obecne rozwiązania w zakresie nadzoru pedagogicznego oraz egzaminów zewnętrznych nie dają odpowiednich możliwości systemowego i skutecznego oceniajania jakości edukacji. Brak instytucjonalnych i formalnych powiązań między organami nadzoru pedagogicznego oraz komisjami egzaminacyjnymi powoduje rozproszenie działań dotyczących oceny efektów pracy szkół, co nie sprzyja podnoszeniu jakości ich pracy, jak czytamy w uzasadnieniu do projektu ustawy o systemie oceniania jakości edukacji.

Tymczasem pojawia się wiele uwag do projektu. Chodzi m.in. o likwidację kuratoriów oraz luki, które wystąpią z chwilą wprowadzenia zmian. Projekt ustawy budzi wątpliwość co do podmiotu odpowiedzialnego za przekształcenia placówek czy odwołanie dyrektora szkoły, kontrowersyjne wydaje się również pozostawienie w kompetencji dyrektora szkoły decyzji odnośnie do awansu zawodowego nauczyciela.

Szanowna Pani Minister! Czy rzeczywiście zmiany w zakresie jakości kształcenia wymagają takich decyzji jak zmiana nomenklatury, likwidacja kuratoriów oświaty i zastępowanie ich mniejszą liczbą regionalnych środków jakości edukacji? Czy faktycznie uda się uzyskać oszczędności i nie odbędzie się to kosztem obniżenia poziomu edukacji? Uprzejmie proszę o odpowiedzi na moje pytania.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Każda osoba, która kupiła w latach 2007–2008 mieszkanie lub dom i była w nim zameldowana przez co najmniej dwanaście miesięcy, może przy sprzedaży tych nieruchomości skorzystać z ulgi meldunkowej (lokal, w którym nie było się zameldowanym, można sprzedać bez podatku dopiero po pięciu latach od jego nabycia). Dzięki temu nie będzie musiała płacić podatku PIT w wysokości 19% od dochodu uzyskanego z takiej transakcji. Ulga ta jednak nie obejmuje gruntu, który jest związany z budynkami (lokalami) na nim posadowionymi, i taką interpretację prezentują organy podatkowe. Urzędy skarbowe uznały, iż ulga meldunkowa obejmuje wprawdzie sprzedaż lokali, ale nie dotyczy udziałów w gruncie na nie przypadającym. Dodatkowo zdaniem organów podatkowych wartość gruntu powinna być wyodrębniona w akcie notarialnym: powinna być w nim podana oddzielnie wartość lokalu i oddzielnie wartość przypisanego do niego udziału w gruncie. Jak wiadomo, powszechnie nie stosuje się notarialnej rozdzielności gruntu i znajdującego się na nim lokalu, ponieważ grunt jest nierozdzielnie z nim związany i nie można sprzedać oddzielnie lokalu i gruntu. Dodatkowo podawana jest też łączna wartość całej nieruchomości: lokalu wraz z gruntem. Przepisy prawa cywilnego wskazują bowiem, że budynki (lokale) z zasady stanowią część składową gruntu i jako takie tworzą wraz z nim jedną nieruchomość.

Zdaniem urzędników, w takiej sytuacji podatnik jest zobowiązany samodzielnie wyliczyć wartość gruntu przypadającego na lokal na podstawie cen rynkowych gruntu obowiązujących na danym terenie. To również stanowi problem dla podatników, którzy nie wiedzą, w jaki sposób określić wartość gruntu, od którego muszą zapłacić podatek, bo od instytucji podatkowych otrzymują odmienne informacje w tej sprawie.

Warszawski wojewódzki sąd administracyjny w wyroku z końca kwietnia 2010 r. stwierdził, że przepisy o podatku PIT są nieprecyzyjne, a skoro tak, to nie można interpretować ich rozszerzająco na niekorzyść podatników. Nie można zatem transakcji sprzedaży nieruchomości rozdzielać na sprzedaż gruntu i sprzedaż zabudowań na nim się znajdujących, a więc cała transakcja powinna być objęta ulgą.

W związku z tym proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy prawo własności lokalu oraz prawo własności gruntu, na którym nieruchomość się znajduje, mogą być przedmiotem odrębnego obrotu prawnego?

2. Czy można dzielić przedmiot sprzedaży na poszczególne składniki wyłącznie ze względu na przepisy podatkowe?

3. Jakie działania podejmie ministerstwo, aby urzędy skarbowe objęły ulgą meldunkową sprzedaż całości nieruchomości, zarówno lokalu, jak i gruntu?

Proszę o wyjaśnienie tej sprawy.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ośrodki pomocy społecznej mają trudności z wypłatą zasiłków okresowych, a gminy nie wypłacają zasiłków celowych, aby znaleźć środki na gwarantowaną pomoc. Problemem jest brak pieniędzy na realizację podstawowych zadań opieki społecznej w województwach łódzkim, dolnośląskim, kujawsko-pomorskim, opolskim i śląskim. Ośrodki pomocy społecznej zmuszone zostały nawet do zawieszenia wypłaty przyznanych już zasiłków dla około dwóch tysięcy osób. Trudności podmiotów z bieżącym regulowaniem płatności to poważny problem dla osób korzystających ze wsparcia finansowego. Są to głównie osoby, które z powodu bezrobocia, długotrwałej choroby lub niepełnosprawności nie są w stanie same zapewnić sobie utrzymania. Gminy twierdzą, że informowały o możliwości powstania problemu z powodu niedoinwestowania pomocy społecznej. Fundusze otrzymane przez ośrodki pomocy społecznej zaspokoily jedynie część zgłaszanych potrzeb.

Opieszałość w przekazywaniu środków finansowych spowodowała, że podopieczni ośrodków znaleźli się w trudnym położeniu. Osoba samotna ma na przeżycie miesięcznie 238,5 PLN. W wielu powiatach sytuacja jest dramatyczna, wielu beneficjentów pomocy społecznej ma fatalne warunki materialne. Można ich tylko podziwiać za to, że mimo wielu trudów jakoś sobie radzą.

W związku z tym proszę Pana Ministra o informację na temat zaistniałej sytuacji.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Ministerstwo Infrastruktury przewiduje wprowadzenie systemu elektronicznego poboru myta, który zacznie obowiązywać od 1 lipca 2011 r. Projekt rozporządzenia w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną, zwiększy wysokość opłat za przewozy po niektórych drogach szybkiego ruchu. Początkowo ma on objąć 640 km autostrad, 600 km dróg ekspresowych i 380 km dróg krajowych. Podwyżka wiąże się z wprowadzeniem na polskich szosach elektronicznego systemu poboru opłat zamiast dotychczasowych winiet papierowych. Dla przykładu po podwyżce, która ma obowiązywać od lipca przyszłego roku, za przejazd trasą Warszawa – Słubice opłata wyniesie prawie 260 zł zamiast dotychczasowych 40 zł.

Uderzy to w polskich przedsiębiorców wożących towary po całej Europie. Polscy transportowcy obliczają straty w obawie, że staną się niekonkurencyjni, mimo że przewożą najwięcej międzynarodowych frachtów samochodowych w całej Unii. Planowana decyzja może spowodować również to, że w krótkim czasie ruch ciężarowy ponownie przeniesie się na znajdujące się w złym stanie technicznym pozostałe drogi krajowe oraz lokalne. Warto nadmienić, że w ciągu ostatnich lat dzięki przeniesieniu ruchu tranzytowego na autostrady znacznie poprawiło się bezpieczeństwo ruchu na drogach krajowych.

Proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

Czy rozważając wprowadzenie wspomnianego rozporządzenia, Ministerstwo Infrastruktury wzięło pod uwagę następstwa wprowadzenia elektronicznego poboru myta?

Czy te koszty nie powinny być jeszcze raz dokładnie przeanalizowane, tak aby ministerstwo oraz powiązane z nim resorty mogły wprowadzić stosowne działania dostosowujące?

Jakimi przesłankami kierował się resort, wprowadzając stawki w systemie elektronicznego poboru opłat drogowych, gdy uzasadniał wysokość nowych opłat przez porównanie do już istniejących?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Korzystanie z utworów artystycznych zgodnie z prawem autorskim i prawami pokrewnymi wymaga zgody uprawnionego do przeniesienia właściwych praw. Niekiedy ustalenie tego, kto jest podmiotem tych praw lub tego, czy prawa autorskie jeszcze trwają, może być rzeczą bardzo trudną, a czasem wręcz niemożliwą. Brak wskazania dysponenta praw w stosunku do różnego rodzaju dzieł i utworów artystycznych prowadzi do ich zapomnienia, gdyż pozostają dostępne jedynie w magazynach bibliotek i muzeów. Określa się je wówczas mianem dzieł osieroconych. Problem dotyczy nie tylko zbiorów rodzimych, ale również ok. 70% zasobów światowego dziedzictwa kulturowego.

Wielu instytucjom zależy na uregulowaniu sytuacji prawnej dzieł, co do których nie jest możliwe określenie podmiotu wykonującego prawa autorskie. Należą do nich m.in. biblioteki cyfrowe, które wspierają działania zmierzające do uporządkowania problemu, jaki powstaje, ilekroć osoba nieupoważniona chce skorzystać z tych utworów. Nie sprzyja temu obecnie istniejące ustawodawstwo w obszarze tak zwanych dzieł osieroconych. Polskie prawo (ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych) zna jedynie instytucję licencji ustawowej (art. 33 pkt 3 ustawy), która uznaje za legalne udostępnianie tego rodzaju dzieł jedynie w formie utworów plastycznych i fotografii w encyklopediach lub słownikach.

Szanowny Panie Ministrze, proszę o udzielenie informacji na temat wprowadzenia możliwości powszechnego i legalnego udostępniania dzieł osieroconych w formie innej niż licencja.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W latach siedemdziesiątych PZU oferowało swoim klientom tak zwane renty odroczone. Polisy rentowe sprzedawali agenci Państwowego Zakładu Ubezpieczeń. Składkę na polisę ubezpieczony wpłacał jednorazowo, a wypłatę comiesięcznej renty miał dostawać wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego. Po latach okazało się, że kwoty wypłacane przez PZU Życie są o wiele niższe w stosunku do tych, jakie wcześniej zapowiadano – miały sięgać wartości średniej krajowej pensji. Ci, którzy w 1975 r. wpłacili na ten cel do PZU 150 tysięcy zł – wówczas równowartość trzech fiatów 126p – dziś miesięcznie otrzymują niepełne 300 zł.

Spadek wartości rent odroczonej jest efektem transformacji gospodarczych, jakie dokonywały się w Polsce po 1989 r., zaś ówczesny Państwowy Zakład Ubezpieczeń został podzielony na PZU SA i PZU Życie SA. Niemniej jednak sprawa dotyczy wielu starszych osób, które, by kupić polisy na świadczenie zapewniające im godną starość, sprzedawały nieruchomości lub przeznaczały na ten cel gromadzone latami oszczędności. Renty z polis nigdy nie zostały ustawowo urealnione, a PZU Życie, które przejęło tak zwany stary portfel z dawnego PZU obejmujący 584.105 tysięcy polis, stwierdziło, że w budżecie nie ma środków na taką waloryzację, pomimo że co roku PZU Życie wypracowuje zysk, wydaje duże sumy na reklamy, a także buduje nieruchomości.

Dlaczego zatem PZU będące spółką Skarbu Państwa do tej pory nie przeznaczyło środków na urealnienie świadczeń z rent odroczonej?

Czy PZU Życie planuje podjąć działania zmierzające do zmiany wykonywania dotychczasowych zobowiązań w kwestii wcześniej wymienionych świadczeń?

Czy możliwe jest wypracowanie ze strony Skarbu Państwa jednolitych zasad waloryzacji świadczeń rent odroczonej?

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dostęp do wiedzy o działaniu organów państwa, dobry przepływ informacji jest niezbędny do aktywnego i świadomego udziału obywateli w życiu publicznym. Wymóg transparentności funkcjonowania dotyczy szczególnie wymiaru sprawiedliwości i jego spełnienie nie jest możliwe bez dostępu do treści orzeczeń wydanych przez sąd. Upublicznianie ich treści niesie wiele pozytywnych efektów, przede wszystkim zaufanie obywateli do sądów.

Obywatele mają możliwość dostępu do informacji publicznych, ale po uruchomieniu czasochłonnych procedur. Stosunkowo najdogodniejszym rozwiązaniem jest uczestnictwo w posiedzeniach sądu, choć nie zawsze taka możliwość istnieje. Obecnie, aby skorzystać z potrzebnych treści, zainteresowany musi wystąpić z odpowiednim wnioskiem do sądu. W połączeniu z brakiem jednolitej praktyki udostępniania obywatelom treści publicznych ta procedura powoduje, że szybkie uzyskanie informacji jest trudne. Jedynym wyjściem jest więc zapewnienie sobie dostępu do płatnych zasobów komercyjnych, rozbudowanych i zaktualizowanych baz aktów prawnych. Brak powszechnego, a więc bezpłatnego, dostępu do bazy orzecznictwa polskiego wymiaru sprawiedliwości jest poważną przeszkodą w zdobywaniu wiedzy prawnej oraz jej praktycznym zastosowaniu przez obywateli. Znikoma, bo wyselekcjonowana, liczba rozstrzygnięć (sądów powszechnych i Sądu Najwyższego) trafia do publicznej wiadomości, przez co my, obywatele mamy poczucie ograniczania konstytucyjnego prawa dochodzenia swych praw przed sądem.

Szanowny Panie Ministrze, w związku z tymi informacjami proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Czy w najbliższym czasie każdy obywatel będzie mógł skorzystać z bezpłatnego i powszechnego dostępu do pełnej bazy orzeczeń sądowych?
2. Jaka jest przyczyna słabej organizacji (a czasami jej braku) wewnętrznych sądowych baz orzeczeń oraz braku efektywnych narzędzi technicznych pozwalających na wyszukiwanie konkretnych orzeczeń?
3. Czy przewidywane jest zastosowanie rozwiązań wykorzystujących internet?

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przygotowane przez resort sprawiedliwości zmiany wchodzące w życie od lutego 2011 r. zakładają, że każdy lokal mieszkalny będzie obciążony hipoteką automatycznie, a nie jak do tej pory na mocy oddzielnych umów. Dotychczas osoby kupujące mieszkania od deweloperów bez większego trudu mogły uzyskać na nie kredyt. Nawet jeżeli na sfinansowanie inwestycji deweloper zaciągnął kredyt hipoteczny, to w praktyce bank, który pożyczał mu pieniądze, nie był wpisywany do ksiąg wieczystych budowanych lokali. Po nowelizacji ustawy o hipotece i księgach wieczystych hipoteką dewelopera obciążone zostaną mieszkania lokatorów. Nowelizacja oznacza więc, że kupowany lokal zostanie obciążony nie tylko kredytem nabywcy, ale też inwestora.

Nowelizowane przepisy mogą wpłynąć na zdolność kredytową wielu osób pragnących zostać właścicielami przysłowiowych czterech kątów. Niewykluczone jest, że na zakup mieszkań obciążonych hipotekami deweloperskimi banki nie będą chciały dawać pieniędzy. Banki będą mogły odmówić kredytu z powodu już istniejących wpisów wierzycieli na hipotece, bowiem w takim przypadku dopisywane byłyby do hipoteki jako drugie, a zgodnie z prawem w przypadku niewypłacalności klienta pierwszeństwo do zaspokojenia wierzycielności ma bank wpisany w hipotece jako pierwszy. Konsekwencje nowelizacji mogą się okazać poważne nie tylko dla banków i kredytobiorców, lecz także dla deweloperów, którzy będą mieli kłopoty z uzyskaniem nabywców mieszkań, co może przełożyć się negatywnie na cały sektor budowlany.

W związku z wchodzącą w życie od lutego 2011 r. nowelizacją ustawy o hipotece i księgach wieczystych w przedstawionym zakresie chciałbym prosić Pana Ministra o wyjaśnienie, w jakim celu, w kontekście dotychczasowych zapisów, wprowadzone zostały zapisy o obciążeniu lokalu nabywcy kosztami inwestycji, czyli hipoteką dewelopera.

Czy przeniesienie kosztów zadłużenia dewelopera na kupujących mieszkania nie będzie skutkowało nadużyciami w sektorze usług deweloperskich?

Jakie konsekwencje dla całego rynku nieruchomości oraz podmiotów powiązanych z tym rynkiem będzie miała ta nowelizacja?

Proszę o udzielenie odpowiedzi na te pytania.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcńskiego

Oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry jest odpowiedzią na pogarszającą się sytuację kadrową w służbie zdrowia. Leczą nas coraz starsi specjaliści, młodzi adepci medycyny mają problem z wyborem specjalizacji i zdaniem egzaminu specjalistycznego (LEP, LDEP), a szpitalom brakuje radiologów, anestezjologów i kardiochirurgów. Działanie ministerstwa w obszarach objętych zmianami jest niezwykle potrzebne, ale budzi wątpliwości co do ewentualnych skutków.

Koncepcja rozwiązania problemu dotyczącego braku wykwalifikowanej kadry lekarskiej nie może odbywać się kosztem zmian w systemie ich kształcenia przed i podyplomowego. Szybsze wejście na rynek pracy młodych lekarzy może przynieść doraźny efekt i nie powinno uzasadniać koncepcji likwidacji stażu podyplomowego oraz zastąpienia go praktyką zawodową, jeszcze w trakcie studiów. Podstawowe pytanie, jakie pada przy okazji rozpatrywania propozycji zmian w ustawie, to pytanie o jakość kształcenia przyszłych lekarzy i lekarzy dentystry. Stopień ich wiedzy teoretycznej oraz umiejętności praktycznych nabywanych według dotychczasowych zasad jest w pewien sposób gwarancją trafności decyzji podejmowanych w ramach wykonywania obowiązków zawodowych. Skrócenie okresu przygotowania do zawodu lekarza z sześciu, siedmiu lat do pięciu, sześciu przyniesie pewne oszczędności finansowe, ale może również negatywnie odbić się na wiedzy młodych ludzi. Wysoko wykwalifikowanych specjalistów może wówczas, wbrew założeniom ustawy, jednak zabraknąć. Ponadto projektowane zmiany systemu kwalifikacji do szkolenia specjalistycznego powodują odejście od dotychczasowych obiektywnych i przejrzystych kryteriów w kierunku znacznie bardziej uznaniowych.

Szanowna Pani Minister, czy rzeczywiście przewidywane skutki zmiany ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry poprawią sytuację polskiej służby zdrowia poprzez dostęp do większej liczby lekarzy, w sytuacji gdy wartość kontraktów szpitali z NFZ pozostaje sprawą wciąż trudną do rozwiązania? Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcński

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Proszę o wyjaśnienie i interpretację przepisów regulujących zasady rozliczania podatku VAT przez rolników świadczących usługi wspomagające produkcję roślinną, którzy np. posiadają kombajn zbożowy i używają go nie tylko do zbiorów w swoim gospodarstwie, ale także dodatkowo do świadczenia okolicznym gospodarzom usług koszenia.

Dokładnie sprawa przedstawia się następująco. Podatnik prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie usług dla rolnictwa. Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej jest opodatkowany podatkiem liniowym oraz podatkiem VAT. Ponadto podatnik posiada gospodarstwo rolne opodatkowane na zasadach ryczałtu, co oznacza, iż jest zwolniony z podatku VAT. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej podatnik zakupił kombajn zbożowy. Maszyna ta ma zostać wykorzystana do świadczenia usług koszenia na rzecz innych podmiotów gospodarczych oraz rolników indywidualnych. Kombajn ten będzie również wykorzystany we własnym gospodarstwie rolnym podatnika.

W związku z przedstawionym stanem faktycznym proszę o wyjaśnienie, czy wykonanie czynności koszenia we własnym gospodarstwie rolnym podatnika maszyną zakupioną w ramach prowadzonej działalności gospodarczej będzie podlegało opodatkowaniu podatkiem dochodowym oraz VAT, czy też w takiej sytuacji znajdują zastosowanie przepisy art. 90 i następne ustawy o VAT.

Ponadto – w przypadku uznania, że mają zastosowanie przepisy art. 90 i następne – proszę o wyjaśnienie, czy obowiązek częściowego odliczenia podatku powstaje dopiero w momencie (roku) faktycznego wykorzystania maszyny w gospodarstwie rolnym podatnika, czy też powstaje już w momencie zakupu i wynika z samego faktu, że podatnik prowadzący działalność gospodarczą prowadzi również gospodarstwo rolne, a zakupiona maszyna w przyszłości może zostać wykorzystana w tym gospodarstwie rolnym.

Z góry dziękuję za szczegółowe wyjaśnienie powyższej kwestii.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego, do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta oraz do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prokuratorze! Szanowny Panie Prezesie!

Otrzymuję informacje od rolników, którzy już trafili albo lada dzień trafią pod lupę prokuratorów z powodu błędnie zadeklarowanej powierzchni gruntów we wniosku o dopłaty bezpośrednie. Zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w każdym z tych przypadków, jeśli błąd przekracza 3% powierzchni, wystosowuje kierownik biura powiatowego ARiMR. Jednocześnie prowadzone są postępowania administracyjne o zwrot środków z tytułu nienależnie pobranych płatności.

Jednakże z kłopotami muszą się liczyć wszyscy rolnicy, którzy nie tylko niedokładnie wpisali powierzchnię swoich upraw we wnioskach o unijne dopłaty, ale także ci rolnicy – beneficjenci innych programów, do których ARiMR wystąpiła o zwrot otrzymanych dotacji, np. młodzi rolnicy, którzy nie uzupełnili wykształcenia w przeciągu pięciu lat od dnia podpisania umowy, rolnicy, którzy z powodu wystąpienia zdarzenia losowego w gospodarstwie nie wywiązali się z warunków umowy o inwestycje w gospodarstwach, czy też beneficjenci programu dotyczącego dofinansowania gospodarstw niskotowarowych, którzy z przyczyn niezależnych od nich nie zrealizowali wszystkich celów przewidzianych w planie rozwoju gospodarstwa. Prokuratorzy spodziewają się prawdziwej lawiny wniosków z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Mam w związku z tym następujące pytania.

1. Ilu procent beneficjentów dopłat bezpośrednich i innych programów dotyczy taka sytuacja? Ilu rolników zostało ukaranych z powodu błędnie zadeklarowanej we wniosku o dopłaty bezpośrednie powierzchni gruntów, a ilu za wyłudzenia środków z innych programów? Proszę o informacje z wyszczególnieniem liczby ukaranych w związku z każdym z poszczególnych programów. Jaki to jest procent wszystkich beneficjentów w skali kraju i każdego z województw?

2. Jakiego rodzaju kary otrzymują rolnicy? Proszę o podanie nie tylko rodzaju, ale także wyszczególnienie liczbowe, tj. ilu rolników zostało skazanych, ilu otrzymało warunkowe umorzenia, ilu grzywny i w jakiej wysokości itp., jak to wyglądało w skali kraju i z podziałem na województwa, z uwzględnieniem rodzaju programu.

3. Jaki procent spraw, w przypadku których agencja prowadzi postępowania administracyjne o zwrot nienależnie pobranych środków, jest kierowany do prokuratury, a następnie do sądu? Proszę o podanie tych informacji w skali kraju i z podziałem na województwa, a także o uwzględnienie danych, jakiego rodzaju pomocy mają dotyczyć te zwroty.

Moje obawy budzi fakt, iż w większości przypadków mamy do czynienia z pomyłką lub efektem zdarzenia losowego, a nie świadomym wyłudzeniem, bowiem sprawy te dotyczą w większości rolników, którzy deklarowali powierzchnię gruntów zgodnie z danymi, jakie mieli w aktach notarialnych lub w wypisach z rejestrów gruntów. Oczywiście nie wykluczam, iż są przypadki, że wnioskodawca z premedytacją wpisał, iż uprawia zboże, podczas gdy ma ugór. Jednakże z doświadczenia wiem, iż takie sytuacje można policzyć na palcach.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego oraz do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Otrzymuję od rolników liczne sygnały dotyczące problemów, z jakimi się borykają, w zakresie niezgodności wypisów z rejestru gruntów z pomiarami prowadzonymi przez ARiMR. W celu zobrazowania problemu pozwolę sobie przytoczyć następujący przykład. Otóż rolnik posiada działkę o wielkości 2 ha, co jest potwierdzone wypisem z rejestru gruntów. Rolnik użytkuje swoją działkę i tym samym może składać wnioski o dopłaty bezpośrednio. Jednakże w informacji pomiarowej, jaką ten rolnik otrzymał z ARiMR, stwierdza się, iż powierzchnia działki, którą użytkuje, wynosi 1,5 ha. W zaistniałej sytuacji rolnik zwrócił kwotę niezależnie pobranych dopłat bezpośrednich, a za błędy we wniosku otrzymał oczywiście przewidziane kary administracyjne.

Mam zatem pytanie, które kieruję do ministra rolnictwa i rozwoju wsi oraz prezesa ARiMR: która powierzchnia jest powierzchnią obowiązującą? Co w takiej sytuacji jest ważniejsze: zasada wiary publicznej ksiąg wieczystych, zgodnie z którą działka ma powierzchnię 2 ha, jak jest zapisane w księdze, czy też wynik przeprowadzonego na zlecenie ARiMR pomiaru, zgodnie z którym przyjmujemy, że działka ma powierzchnię 1,5 ha. To zostało zmierzone urządzeniami pomiarowymi, których błąd pomiarowy wynosi ok. 3 m. W ilu wnioskach o dopłaty bezpośrednio występują takie rozbieżności? Jaki to stanowi procent wszystkich wniosków i jakie jest postępowanie ARiMR w takich sytuacjach?

Do Pana Ministra mam jeszcze następujące pytanie: co się dzieje z kwotą zwróconą z tytułu nienależnie pobranych płatności bezpośrednich? Czy te środki wracają do Brukseli, czy zostają w kraju? Co się dzieje z wartością powierzchni gruntów? Czy ona zostaje wykreślona, a w kolejnym roku koperta finansowa na dopłaty bezpośrednio zostaje zmniejszona o płatność przysługującą na tę powierzchnię?

Proszę o szczegółowe wyjaśnienia i rozwiązanie tego problemu.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym oświadczeniem senatorskim pragnę wyrazić pełne poparcie dla stanowiska parlamentarzystów Ziemi Zachodniopomorskiej w sprawie planów zaniechania inwestycji drogowych z 10 stycznia 2011 roku. Zaniechanie w rządowych planach – przedstawionych w projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 z 6 grudnia 2010 r. – dążenia do rozwoju infrastruktury w województwie zachodniopomorskim należy ocenić krytycznie. Jak wskazują parlamentarzyści województwa zachodniopomorskiego, spowoduje to „marginalizację portów, zahamowanie rozwoju miejscowości nadmorskich (...) utrudni lub wręcz uniemożliwi dostęp do terenów inwestycyjnych”. Negatywne konsekwencje tego stanu rzeczy będą odczuwalne nie tylko w województwie zachodniopomorskim, ale z pewnością wywrą swój wpływ w całej Polsce.

Mając na uwadze istotne problemy poruszone w stanowisku parlamentarzystów Ziemi Zachodniopomorskiej w odniesieniu do drogi ekspresowej S3 i jej znaczenia dla Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego CETC-ROUTE 65, chciałbym jednocześnie zwrócić uwagę Pana Ministra na wielkie znaczenie drogi ekspresowej S6. Droga S6 jest naturalnym uzupełnieniem kanału komunikacyjnego, jaki stanowić ma droga S3. Jako arterii łączącej Szczecin z Trójmiastem jej rola jest bezsprzeczna, co więcej, jej znaczenie nie ogranicza się tylko do obszaru Rzeczypospolitej Polskiej – wpisuje się ona w ogólnoeuropejską sieć komunikacyjną wschód – zachód. Obecnie oddano już do użytku fragmenty drogi S6, m.in. obwodnice Słupska i Sławna. Nie są one jednak wystarczające do rozładowania olbrzymiego ruchu, jaki panuje na tej trasie, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę zły stan drogi krajowej nr 6. Przede wszystkim za przyspieszeniem prac nad tą inwestycją przemawiają względy bezpieczeństwa.

Na rzecz realizacji inwestycji drogi ekspresowej S6 można wskazać szeroki wachlarz argumentów gospodarczych i społecznych. W związku z lakonicznym ujęciem inwestycji drogi ekspresowej S6 w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 proszę Pana Ministra o informacje, które odcinki drogi S6 są uznane za priorytetowe, kiedy rozpoczną się następne prace i kiedy można spodziewać się ich zakończenia. Jednocześnie proszę o rozważenie możliwości podjęcia działań mających na celu przyspieszenie prac nad tym projektem.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem mojego oświadczenia jest stan realizacji projektu dotyczącego utworzenia drogi ekspresowej S11, a w szczególności obwodnicy Szczecinka i obwodnicy Koszalina. Planowana droga S11 ma być drogą ekspresową biegnącą na trasie Koszalin – Pyrzowice przez województwa zachodniopomorskie, wielkopolskie, opolskie i śląskie. W miejscu planowanej drogi S11 biegnie obecnie droga krajowa nr 11.

Chciałbym zapewnić, że rozumiem, iż realizacja tak poważnych inwestycji jest pracochłonna, długotrwała i wymaga dużych nakładów finansowych. Niemniej jednak stan drogi krajowej nr 11, wobec jej znaczenia dla prawidłowej komunikacji na otaczających ją obszarach, wymaga działań natychmiastowych. Jak wykazałem w swoim oświadczeniu z 16 stycznia 2008 r. skierowanym do Pana Ministra, istnieją zasadne argumenty społeczne i ekonomiczne przemawiające za szczególnym znaczeniem drogi S11. Jednak kwestie rozwoju gospodarczego czy turystycznego regionów, przez które ta droga przebiega, przestają być priorytetowe, gdy narażone jest zdrowie i życie korzystających z nich osób. Przykład zatoru o długości 40 km na drodze krajowej nr 11 na odcinku Koszalin – Kołobrzeg z dnia 14 grudnia 2010 r. wyraźnie przemawia za koniecznością interwencji. W wyniku tego piętnastogodzinnego, rekordowego zatoru wielu kierowców zostało zmuszonych do spędzenia nocy na kilkunastostopniowym mrozie. Te tragiczne wydarzenia mogłyby nie mieć miejsca albo przynajmniej zostać ograniczone w skutkach, gdyby droga krajowa nr 11 została dostosowana do potrzeb jej użytkowników i spełniała wymagania przewidziane dla dróg ekspresowych.

W tych dramatycznych okolicznościach niepokoją dane zawarte w projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 z dnia 6 grudnia 2010 r. Dlatego chciałbym zapytać Pana Ministra: kiedy rozpoczną się prace nad planowaną drogą S11 oraz kiedy można spodziewać się realnej daty ich zakończenia? Jednocześnie proszę o podjęcie wszelkich działań mających na celu przyspieszenie realizacji tej kluczowej inwestycji.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem reorganizacji wojskowych pracowni psychologicznych.

Pracownie psychologiczne w Siłach Zbrojnych RP funkcjonują od 1963 r. W 2004 r. zostały poddane restrukturyzacji. Podporządkowano je wojewódzkim sztabom wojskowym, tworząc pracownie psychologiczne w miejscu dyslokacji WSzW i podległe tym pracowniom placówki pracowni psychologicznych.

Na podstawie rozporządzeń ministra obrony narodowej z 12 maja 2009 r., DzU nr 81, i z 22 lipca 2010 r., DzU nr 150, utworzono Centralną Wojskową Pracownię Psychologiczną, regionalne wojskowe pracownie psychologiczne i wojskowe pracownie psychologiczne. Poza rozwiązanymi w Ostrowie Wielkopolskim i Świdnicy pracowniami oraz powołanymi w Kaliszu i Kłodzku nowymi instytucjami pozostałe pracownie powstają na podstawie istniejących.

Zasadność zmian w świetle potrzeb sił zbrojnych jest oczywista. Wątpliwości budzi jedynie sposób realizacji rozporządzenia. W istniejących pracowniach i placówkach pracowni psychologicznych w grudniu 2010 r. pracownicy otrzymali wypowiedzenia umów o pracę. Wcześniejsze informacje, formalnie przekazywane przez przełożonych, warunkowały nieinwazyjne przekształcenie z zastosowaniem art. 23 kodeksu pracy. Ma to swoje konsekwencje organizacyjne, ekonomiczne i społeczne. Ponad sto pięćdziesiąt osób traci pracę. Instytucje realizujące zadania naboru personelu i kwalifikowania żołnierzy na specjalności przydatne dla sił zbrojnych tracą zdolność realizacji przedsięwzięć. Przekształcenie generuje dodatkowo koszty instytucjonalne i osobowe.

W kategoriach funkcjonalnych i społecznych zastosowane wypowiedzenia skutkują utratą wyszkolonego, kompetentnego i ukierunkowanego na zadania personelu. Czynniki ludzki jest najistotniejszym elementem każdej organizacji. Większość pracowników pracowni psychologicznych pracuje w strukturach wojska od wielu lat i identyfikuje się z instytucją. Kształcenie i rozwój indywidualny sprawiają, że są to wysokiej klasy specjaliści z zakresu psychologii pracy i służby wojskowej. Realizują oni nie tylko zadania na rzecz doboru personelu, prowadzą także działalność profilaktyczną i edukacyjną.

Instrumentalne potraktowanie swoich pracowników przez organizację nie służy działalności ani interesom sił zbrojnych. Wskazane jest zatem ponowne przeanalizowanie sposobów realizacji zamierzonego przedsięwzięcia, tak aby służyło ono interesom wojska i pracowników, tym bardziej że istniejące i mające powstać struktury realizują i będą realizowały takie same zadania w tych samych miejscach.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem dotyczący strażników gminnych.

Strażnicy gminni są uprawnieni do wykonywania kontroli ruchu drogowego między innymi wobec kierującego pojazdem, naruszającego przepisy ruchu drogowego w przypadku ujawnienia i zarejestrowania czynu przy użyciu urządzeń działających samoczynnie. Do wymienionych urządzeń działających samoczynnie należy przyrząd do pomiaru prędkości. Legalizacja wspomnianego przyrządu odbywa się w sposób wyznaczony przez rozporządzenie ministra gospodarki z dnia 9 listopada 2007 r. (DzU nr 225, poz. 1663). Zgodnie z tym rozporządzeniem legalny przyrząd może wskazywać mierzoną prędkość z granicznym błędem nie większym niż 3 km/h w zakresie prędkości do 100 km/h. Ze względu na możliwość wystąpienia błędu przepisy rozporządzenia wyraźnie wskazują różnicę pomiędzy rzeczywistą prędkością pojazdu a prędkością zmierzoną – ta ostatnia może się różnić od rzeczywistej prędkości pojazdu nawet o 3 km/h. Podkreślić przy tym należy fakt, że odchylenie owo nie przekracza 3 km/h przy założeniu, iż pomiar odbywa się w warunkach określonych przez wymienione rozporządzenie ministra gospodarki. Chodzi tu między innymi o wartości temperatury, wilgotności, narażeń elektromagnetycznych. W warunkach pomiaru na drodze nie są sprawdzane wartości temperatury czy wilgotności, dlatego można domniemywać, że w skrajnych warunkach pogodowych (ostra zima, upalne lato) dopuszczalne odchylenie ± 3 km/h jest przekraczane.

Ponieważ w warunkach pomiaru drogowego nigdy nie wiadomo na pewno, czy zmierzona prędkość jest większa, czy mniejsza od rzeczywistej prędkości pojazdu, dlatego – zgodnie z zasadą korzystniejszej interpretacji dla obwinionego – należy przyjmować, iż rzeczywista prędkość pojazdu może być mniejsza od zmierzonej o 3 km/h.

Na przykład strażnicy gminni z Kobylnicy wbrew rozporządzeniu traktują prędkość zmierzoną jako rzeczywistą. Przejawia się to w tym, że w wystawianych przez strażników dokumentach znajdują się nieprawdziwe frazy o samochodzie „poruszającym się z prędkością...”.

Brak jakiegokolwiek reakcji może sugerować, że takie postępowanie strażników gminnych jest świadome i z pewnością zwiększa przychody straży oraz gminy, co nakazuje przyjrzeć się czynowi nie tylko z punktu widzenia art. 271 §1 k.k., ale także wziąć pod uwagę §3 tegoż artykułu. Niezależnie od motywacji, potwierdzenie nieprawdziwej wartości prędkości naraża kierowców na większe mandaty, a także na dopisanie na ich kontach większej liczby punktów karnych; chodzi o takie prędkości zmierzone, które po odjęciu 3 km/h mieszczą się w niższym przedziale punktów karnych. Poświadczenie nieprawdy dotyczącej wartości prędkości pojazdu ma więc swoje oczywiste negatywne konsekwencje prawne.

Proszę zatem o podjęcie stosownych czynności prawnych mających na celu zaprzestanie tego rodzaju działań.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Uchwały Senatu RP
podjęte
na 68. posiedzeniu Senatu

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

w sprawie zmian w składzie komisji senackich

Art. 1.

Senat Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu, odwołuje senatora Andrzeja Grzyba z Komisji Środowiska oraz wybiera senatora Andrzeja Grzyba do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2010 r. ustawy budżetowej na rok 2011, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

1)

- a) w art. 1 zmniejsza się podatkowe i niepodatkowe dochody oraz wydatki budżetu państwa o 127.074 tys. zł,
- b) w załączniku nr 1 w części 16 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w dziale 750 – Administracja publiczna, zmniejsza się dochody o 127.074 tys. zł,
- c) w załączniku nr 2:
 - w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w rozdziale 92117 – Archiwa, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 1.000 tys. zł,
 - w części 54 Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rozdziale 85323 – Państwowy Fundusz Kombatantów, zwiększa się świadczenia na rzecz osób fizycznych o 500 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 31 – Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym 9 mln zł na Partnerstwo Wschodnie oraz 2,4 mln zł na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 680 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe, w poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w tym sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 129.254 tys. zł,
- d) w załączniku nr 10 w tabeli – Wyszczególnienie (ogółem) w części 83 Rezerwy celowe w dziale 758 – Różne rozliczenia, zmniejsza się wynagrodzenia o 22.347 tys. zł,
- e) w załączniku nr 13 dodaje się plan finansowy Centrum Usług Wspólnych w brzmieniu:

PLAN FINANSOWY CENTRUM USŁUG WSPÓLNYCH

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		106 200
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		132 574
1	Przychody z prowadzonej działalności		125 300
2	Dotacje z budżetu, w tym:		
2.1	- podmiotowa		
3	Pozostałe przychody		7 274
III	KOSZTY OGÓŁEM		109 478
1	Koszty funkcjonowania		109 478
1.1	Amortyzacja		9 600
1.2	Materiały i energia		15 100
1.3	Remonty		13 300
1.4	Pozostałe usługi obce		15 500
1.5	Wynagrodzenia		40 528
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		6 280
1.7	Składki na Fundusz Pracy		988
1.8	Składki na Fundusz Emerytur Pomostowych		
1.9	Płatności odsetkowe wynikające z zaciągniętych zobowiązań		
1.10	Pozostałe koszty funkcjonowania		8 182
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		
IV	WYNIK BRUTTO (II - III)		23 096
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		
VII	ŚRODKI PRYZNANE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		3 800
IX	ZOBOWIĄZANIA		28 800
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		630

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	AKTYWA		96 100
1	AKTYWA TRWAŁE		
1.1	Należności długoterminowe, w tym: - należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym: - wobec sektora finansów publicznych - wobec pozostałych		
1.2	Akcje i udziały		
2	AKTYWA OBROTOWE		96 100
2.1	Zapasy		7 300
2.2	Środki pieniężne		85 000
2.3	Należności krótkoterminowe, w tym: - należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym: - wobec sektora finansów publicznych - wobec pozostałych		3 800
2.4	Akcje i udziały		
II	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		28 800
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od: - sektora finansów publicznych - pozostałych		
3	Depozyty		1 800
4	Inne		27 000
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		
III	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		626

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		1 800
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od: - sektora finansów publicznych - pozostałych		1 800
3	Depozyty		
4	Zobowiązania wymagalne		

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		79 919
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		

2)w art. 6 zwiększa się limit poręczeń i gwarancji o 5.000.000 tys. zł;

3)

a) w art. 13 w ust. 3 w pkt 1 zwiększa się zwiększenia wynagrodzeń wynikające ze zmian organizacyjnych i nowych zadań o 310 tys. zł,

b) w załączniku nr 2:

- w części 46 Zdrowie w rozdziale 85133 – Inspekcja Farmaceutyczna, zmniejsza się wydatki majątkowe o 200 tys. zł, oraz w rozdziale 85195 – Pozostała działalność, zmniejsza się wydatki majątkowe o 160 tys. zł,

- w części 83 Rezerwy celowe w poz. 19 – Rezerwa płacowa na zmiany organizacyjne i nowe zadania (w tym na skutki przechodzące z 2010 r.) oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu UE oraz środkami z pomocy udzielanej przez państwa członkowskie EFTA, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 360 tys. zł,

c) w załączniku nr 10 w tabeli – Wyszczególnienie (Ogółem) w części 83 Rezerwy celowe w dziale 758 Różne rozliczenia zwiększa się wynagrodzenia o 310 tys. zł;

4)

a) w art. 17 w pkt 2 zmniejsza się środki na wynagrodzenia o 1.557 tys. zł,

b) w załączniku nr 2 w części 17 Administracja publiczna:

- w rozdziale 71013 – Prace geodezyjne i kartograficzne (nieinwestycyjne), zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 4.848 tys. zł,

- w rozdziale 71021 – Główny Urząd Geodezji i Kartografii, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 4.848 tys. zł,

c) w załączniku nr 10:

- w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 17 Administracja publiczna w dziale 710 – Działalność usługowa, zmniejsza się wynagrodzenia o 2.173 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 185 tys. zł,

- w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 17 Administracja publiczna w dziale 710 – Działalność usługowa, zmniejsza się wynagrodzenia o 1.435 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 122 tys. zł),

d) w załączniku nr 13 dodaje się plan finansowy Centralnego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w brzmieniu:

PLAN FINANSOWY CENTRALNEGO OŚRODKA DOKUMENTACJI GEODEZYJNEJ
I KARTOGRAFICZNEJ

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		316
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		12 300
1	Przychody z prowadzonej działalności		8 880
2	Dotacje z budżetu, w tym:		
2.1	- podmiotowa		
3	Pozostałe przychody		3 420
III	KOSZTY OGÓŁEM		12 240
1	Koszty funkcjonowania		9 240
1.1	Amortyzacja		1 500
1.2	Materiały i energia		690
1.3	Remonty		150
1.4	Pozostałe usługi obce		1 216
1.5	Wynagrodzenia		4 211
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		650
1.7	Składki na Fundusz Pracy		100
1.8	Składki na Fundusz Emerytur Pomostowych		
1.9	Płatności odsetkowe wynikające z zaciągniętych zobowiązań		
1.10	Pozostałe koszty funkcjonowania		723
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		3 000
IV	WYNIK BRUTTO (II - III)		60
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		
VII	ŚRODKI PRYZYCNANE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		220
IX	ZOBOWIĄZANIA		1 020
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		87

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	AKTYWA		19 020
1	AKTYWA TRWAŁE		17 800
1.1	Należności długoterminowe, w tym:		
	- należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym:		
	- wobec sektora finansów publicznych		
	- wobec pozostałych		
1.2	Akcje i udziały		
2	AKTYWA OBROTOWE		1 220
2.1	Zapasy		
2.2	Środki pieniężne		1 000
2.3	Należności krótkoterminowe, w tym:		220
	- należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym:		
	- wobec sektora finansów publicznych		
	- wobec pozostałych		
2.4	Akcje i udziały		
II	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		1 020
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		
	- sektora finansów publicznych		
	- pozostałych		
3	Depozyty		
4	Inne		1 020
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		
III	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		87

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		1 020

5)

- a) w art. 17 w pkt 2 zmniejsza się środki na wynagrodzenia o 27 tys. zł,
 b) w załączniku nr 10:
 – w tabeli – Wyszczególnienie (osoby nieobjęte mnożnikowymi systemami wynagrodzeń) w części 42 Sprawy wewnętrzne w dziale 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, zmniejsza się wynagrodzenia o 6.471 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 261 tys. zł,
 – w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 42 Sprawy wewnętrzne w dziale 754 – Bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa, zmniejsza się wynagrodzenia o 25 tys. zł oraz dodatkowe wynagrodzenia roczne o 2 tys. zł),
 c) w załączniku nr 13 dodaje się plan finansowy Centrum Usług Logistycznych w brzmieniu:

PLAN FINANSOWY CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		800
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		83 900
1	Przychody z prowadzonej działalności		83 900
III	KOSZTY OGÓŁEM		80 200
1	Koszty funkcjonowania		80 200
1.1	Amortyzacja		3 500
1.2	Materiały i energia		17 200
1.3	Remonty		3 900
1.4	Pozostałe usługi obce		11 760
1.5	Wynagrodzenia		31 500
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		4 785
1.7	Składki na Fundusz Pracy		772
1.8	Płatności odsetkowe wynikające z zaciągniętych zobowiązań		50
1.9	Pozostałe koszty funkcjonowania		6 733
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		
IV	WYNIK (poz. II – III)		3 700
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		2 000
VII	ŚRODKI PRZYJAZNE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		4 000
IX	ZOBOWIĄZANIA		15 000
X	SREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		750

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	AKTYWA		49 500
1	AKTYWA TRWAŁE		32 000
2	AKTYWA OBROTOWE		17 500
2.1	Zapasy		5 000
2.2	Środki pieniężne		8 500
2.3	Należności krótkoterminowe, w tym: - należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym: - wobec sektora finansów publicznych - wobec pozostałych		4 000
2.4	Akcje i udziały		
II	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		15 000
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od: - sektora finansów publicznych - pozostałych		5 000
3	Depozyty		2 000
4	Inne		8 000
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		750

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		7 000
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od: - sektora finansów publicznych - pozostałych		5 000
3	Depozyty		2 000
4	Zobowiązania wymagalne		

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		1 650
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		

- 6)
- a) w art. 17 w pkt 2 zmniejsza się środki na wynagrodzenia o 150 tys. zł,
 - b) w załączniku nr 10:
 - w tabeli – Wyszczególnienie (członkowie korpusu służby cywilnej) w części 71 Urząd Transportu Kolejowego w dziale 750 – Administracja publiczna, zmniejsza się wynagrodzenia o 150 tys. zł,
 - w tabeli – Wyszczególnienie (osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe) w części 71 Urząd Transportu Kolejowego w dziale 750 – Administracja publiczna, zwiększa się wynagrodzenia o 150 tys. zł;
- 7) w załączniku nr 2 w części 03 Kancelaria Senatu w rozdziale 75195 – Pozostała działalność (Opieka nad Polonią i Polakami za granicą), zwiększa się dotacje i subwencje o 2.000 tys. zł oraz zmniejsza się wydatki majątkowe o 2.000 tys. zł;
- 8) w załączniku nr 2:
- a) w części 16 Kancelaria Prezesa Rady Ministrów w rozdziale 75001 – Urzędy naczelnych i centralnych organów administracji rządowej, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 122 tys. zł,
 - b) w części 37 Sprawiedliwość w rozdziale 75501 – Centralne administracyjne jednostki wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 122 tys. zł;
- 9) w załączniku nr 2:
- a) w części 19 Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w rozdziale 75823 – Partie polityczne, zmniejsza się dotacje i subwencje o 2.828 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 31 – Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym 9 mln zł na Partnerstwo Wschodnie oraz 2,4 mln zł na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.828 tys. zł;
- 10) w załączniku nr 2:
- a) w części 19 Budżet, finanse publiczne i instytucje finansowe w rozdziale 75823 – Partie polityczne, zmniejsza się dotacje i subwencje o 40.000 tys. zł,
 - b) w części 83 Rezerwy celowe w poz. 66 – Środki na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, zwiększa się dotacje i subwencje o 40.000 tys. zł;
- 11)
- a) w załączniku nr 2:
 - w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w rozdziale 92114 – Pozostałe instytucje kultury, zwiększa się dotacje i subwencje o 4.000 tys. zł,
 - w części 83 Rezerwy celowe w poz. 47 – Dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego, zmniejsza się wydatki majątkowe o 4.000 tys. zł
 - b) w załączniku nr 8 w tabeli 2 w części 24 Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego w rozdziale 92114, zwiększa się dotacje o kwotę 4.000 tys. zł;
- 12)
- a) w załączniku nr 2 w części 25 Kultura fizyczna:
 - w rozdziale 92603 – Komisja do Zwalczania Dopingu w Sporcie, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 2.250 tys. zł,
 - w rozdziale 92695 – Pozostała działalność, zwiększa się dotacje i subwencje o 2.250 tys. zł,
 - b) w załączniku nr 8 w tabeli 2 w części 25 Kultura fizyczna w rozdziale 92695, zwiększa się dotacje o 2.250 tys. zł;

13)

- a) w załączniku nr 2 w części 25 Kultura fizyczna:
– dodaje się poz. 9a w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
		92604	Instytucje kultury fizycznej	9a	23 101	20 270			2 831			

- w rozdziale 92605 – Zadania w zakresie kultury fizycznej, zmniejsza się dotacje i subwencje o 20.270 tys. zł i wydatki majątkowe o 2.831 tys. zł,

- b) w załączniku nr 8 w tabeli 2 w części 25 Kultura fizyczna:
– dodaje się poz. 2a w brzmieniu:

1	2	3	4	5	6
		92604	Centralny Ośrodek Sportu	2a	23 101

- w rozdziale 92605 w kol. 4 skreśla się wyrazy “i inne jednostki” i zmniejsza się dotacje o 23.101 tys. zł

- c) w załączniku nr 13 dodaje się plan finansowy Centralnego Ośrodka Sportu w brzmieniu:

PLAN FINANSOWY CENTRALNEGO OŚRODKA SPORTU

Cześć A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		2 982
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		82 961
1	Przychody z prowadzonej działalności		62 691
2	Dotacje z budżetu państwa		20 270
III	KOSZTY OGÓŁEM		98 461
1	Koszty funkcjonowania		97 861
1.1	Amortyzacja		18 113
1.2	Materiały i energia		15 068
1.3	Remonty		1 220
1.4	Pozostałe usługi obce		12 772
1.5	Wynagrodzenia		28 404
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		4 300
1.7	Składki na Fundusz Pracy		636
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		17 348
2	Pozostałe koszty		600
IV	WYNIK (II - III)		-15 500
V	DOTACJE Z BUDŻETU		23 101
1	Dotacje ogółem, z tego:		23 101
1.1	celowa		20 270
1.2	na inwestycje i zakupy inwestycyjne		2 831
VI	NALEŻNOŚCI		4 692
VII	ZOBOWIĄZANIA		9 491
VIII	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		650

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Stan na dzień 31.12.2009 r.	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
w tysiącach złotych				
1	2	3	4	5
	AKTYWA			534 247
1	AKTYWA TRWAŁE			522 320
2	AKTYWA OBROTOWE			11 927
2.1	Zapasy			735
2.2	Środki pieniężne			6 500
2.3	Należności krótkoterminowe, w tym:			4 692
	- należności z tytułu udzielonych pożyczek, w tym:			4 692
	- wobec pozostałych			4 692
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA			9 491
1	Inne			7 871
2	Rezerwy na zobowiązania			1 620
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)			650

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Stan na dzień 31.12.2009 r.	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
w tysiącach złotych				
1	2	3	4	5
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej			9 491

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
w tysiącach złotych			
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		80 000

14)

a) w załączniku nr 2:

- w części 33 Rozwój wsi w rozdziale 01027 – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zmniejsza się wydatki majątkowe o 1.000 tys. zł,
- w części 83 Rezerwy celowe dodaje się poz. ... "Dofinansowanie obchodów uroczystości wydarzeń niepodległościowych roku 1981" z kwotą dotacji i subwencji 1.000 tys. zł,

b) w załączniku nr 8 w tabeli 2 w części 33 Rozwój wsi w rozdziale 01027, zmniejsza się dotacje o 1.000 tys. zł,

c) w załączniku nr 14 w Planie finansowym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa:

- w części A w lp. I w kol. 4 zmniejsza się dotację na inwestycje i zakupy inwestycyjne o 1.000 tys. zł,
- w części A w lp. II w kol. 4 zmniejsza się nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych o 1.000 tys. zł,
- w części C zmniejsza się nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych o 1.000 tys. zł;

15) w załączniku nr 2:

a) w części 45 Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej w rozdziale 75057 – Placówki zagraniczne, zmniejsza się wydatki majątkowe o 10.000 tys. zł,

b) w części 83 Rezerwy celowe:

- w poz. 16 – Zobowiązania wymagalne Skarbu Państwa, zmniejsza się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 6.672 tys. zł,
- w poz. 31 – Implementacja polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym 9 mln zł na Partnerstwo Wschodnie oraz 2,4 mln zł na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 16.492 tys. zł,
- w poz. 57 – Skutki zmian systemowych wynikających z art. 94 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w tym sfinansowanie wynagrodzeń wraz z pochodnymi, zwiększa się wydatki bieżące jednostek budżetowych o 180 tys. zł;

16) w załączniku nr 2 w części 83 Rezerwy celowe w poz. 49 kol. 4 otrzymuje brzmienie:

“Wsparcie działań w zakresie przekształceń samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej oraz wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia”;

- 17) w załączniku nr 13 dodaje się plany finansowe: Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej “PIAST”, Podlaskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej “BIELIK”, Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej “BALTICA”, Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej “POMERANIA”, Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej “MAZOVIA” oraz Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej “CARPATIA” w brzmieniu:

PLAN FINANSOWY ZACHODNIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „PIAST”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		14 126
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		38 131
1	Przychody z prowadzonej działalności		36 193
2	Dotacje z budżetu		
3	Pozostałe przychody		1 938
III	KOSZTY OGÓŁEM		37 802
1	Koszty funkcjonowania		37 802
1.1	Amortyzacja		790
1.2	Materiały i energia		8 597
1.3	Remonty		549
1.4	Pozostałe usługi obce		9 695
1.5	Wynagrodzenia		10 749
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		1 705
1.7	Składki na Fundusz Pracy		257
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		5 460
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		
IV	WYNIK (poz. II - III)		329
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		
VII	ŚRODKI PRYZNANE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		3 633
IX	ZOBOWIĄZANIA		7 571
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		186

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	AKTYWA		25 136
1	AKTYWA TRWAŁE		3 256
2	AKTYWA OBROTOWE		21 880
2.1	Zapasy		2 141
2.2	Środki pieniężne		16 106
2.3	Należności krótkoterminowe		3 633
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		7 571
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki		
3	Depozyty		
4	Inne		7 571
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		175

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		
2.1	- sektora finansów publicznych		
2.2	- pozostałych		
3	Depozyty		
4	Zobowiązania wymagalne		

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		

PLAN FINANSOWY PODLASKIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „BIELIK”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		7672
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		40 619
1	Przychody z prowadzonej działalności		33 946
2	Dotacje z budżetu		0
3	Pozostałe przychody		6 673
III	KOSZTY OGÓŁEM		39 429
1	Koszty funkcjonowania		28 942
1.1	Amortyzacja		955
1.2	Materiały i energia		8 022
1.3	Remonty		5 365
1.4	Pozostałe usługi obce		983
1.5	Wynagrodzenia		9 808
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		1 511
1.7	Składki na Fundusz Pracy		205
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		2 093
2	Koszty realizacji zadań		0
3	Pozostałe koszty		10 487
IV	WYNIK (poz. II - III)		1 190
V	DOTACJE Z BUDŻETU		0
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		0
VII	ŚRODKI PRYZYCNANE INNYM PODMIOTOM		0
VIII	NALEŻNOŚCI		1 044
IX	ZOBOWIĄZANIA		2 899
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		219

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	AKTYWA		11 235
1	AKTYWA TRWAŁE		3 208
2	AKTYWA OBROTOWE		8 027
2.1	Zapasy		5 643
2.2	Środki pieniężne		1 340
2.3	Należności krótkoterminowe		1 044
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		3 182
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki		0
3	Depozyty		0
4	Inne		2 899
4.1	w tym wymagalne		0
5	Rezerwy na zobowiązania		283
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		219

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		0
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		0
	- sektora finansów publicznych		0
	- pozostałych		0
3	Depozyty		0
4	Zobowiązania wymagalne		0

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		160
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		0
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		0
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		0

PLAN FINANSOWY BAŁTYCKIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „BALTICA”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		18 664
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		48 480
1	Przychody z prowadzonej działalności		47 360
2	Dotacje z budżetu		
3	Pozostałe przychody		1 120
III	KOSZTY OGÓŁEM		47 304
1	Koszty funkcjonowania		47 023
1.1	Amortyzacja		700
1.2	Materiały i energia		13 913
1.3	Remonty		17 660
1.4	Pozostałe usługi obce		6 389
1.5	Wynagrodzenia		5 754
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		886
1.7	Składki na Fundusz Pracy		141
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		1 580
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		281
IV	WYNIK (poz. II - III)		1 176
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		
VII	ŚRODKI PRZYZNANE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		3 398
IX	ZOBOWIĄZANIA		5 039
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		112

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	AKTYWA		27 154
1	AKTYWA TRWAŁE		3 860
2	AKTYWA OBROTOWE		23 294
2.1	Zapasy		1 204
2.2	Środki pieniężne		18 692
2.3	Należności krótkoterminowe		3 398
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		5 039
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki		
3	Depozyty		
4	Inne		5 039
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		115

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		
2.1	- sektora finansów publicznych		
2.2	- pozostałych		
3	Depozyty		
4	Zobowiązania wymagalne		

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		1 650
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		

PLAN FINANSOWY POMORSKIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „POMERANIA”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		20 625
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		37 927
1	Przychody z prowadzonej działalności		35 285
2	Dotacje z budżetu		0
3	Pozostałe przychody		2 642
III	KOSZTY OGÓŁEM		36 595
1	Koszty funkcjonowania		36 595
1.1	Amortyzacja		1 071
1.2	Materiały i energia		7 079
1.3	Remonty		10 194
1.4	Pozostałe usługi obce		1 267
1.5	Wynagrodzenia		7 952
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		1 364
1.7	Składki na Fundusz Pracy		194
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		7 474
2	Koszty realizacji zadań		0
3	Pozostałe koszty		0
IV	WYNIK (poz. II - III)		1 332
V	DOTACJE Z BUDŻETU		0
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		0
VII	ŚRODKI PRYZNANE INNYM PODMIOTOM		0
VIII	NALEŻNOŚCI		2 964
IX	ZOBOWIĄZANIA		2 553
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		128

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
1	2	3	4
	AKTYWA		25 014
1	AKTYWA TRWAŁE		3 070
2	AKTYWA OBROTOWE		21 944
2.1	Zapasy		1 758
2.2	Środki pieniężne		17 222
2.3	Należności krótkoterminowe		2 964
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		2 553
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki		0
3	Depozyty		0
4	Inne		2 553
4.1	w tym wymagalne		0
5	Rezerwy na zobowiązania		0
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		128

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		0
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		0
2.1	- sektora finansów publicznych		0
2.2	- pozostałych		0
3	Depozyty		0
4	Zobowiązania wymagalne		0

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		400
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		0
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		0
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		0

PLAN FINANSOWY MAZOWIECKIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „MAZOVIA”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		3 823
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		53 265
1	Przychody z prowadzonej działalności		52 995
2	Dotacje z budżetu		0
3	Pozostałe przychody		270
III	KOSZTY OGÓŁEM		53 210
1	Koszty funkcjonowania		53 210
1.1	Amortyzacja		418
1.2	Materiały i energia		15 027
1.3	Remonty		9 381
1.4	Pozostałe usługi obce		12 752
1.5	Wynagrodzenia		11 099
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		1 697
1.7	Składki na Fundusz Pracy		270
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		2 566
2	Koszty realizacji zadań		0
3	Pozostałe koszty		0
IV	WYNIK (poz. II - III)		55
V	DOTACJE Z BUDŻETU		0
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		0
VII	ŚRODKI PRZYZNANE INNYM PODMIOTOM		0
VIII	NALEŻNOŚCI		2 467
IX	ZOBOWIĄZANIA		4 149
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		227

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	AKTYWA		10 402
1	AKTYWA TRWAŁE		2 560
2	AKTYWA OBROTOWE		7 842
2.1	Zapasy		1 596
2.2	Środki pieniężne		3 779
2.3	Należności krótkoterminowe		2 467
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		4 149
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki		0
3	Depozyty		0
4	Inne		4 149
4.1	w tym wymagalne		0
5	Rezerwy na zobowiązania		0
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		227

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		0
1	Papiery wartościowe		0
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		0
	- sektora finansów publicznych		0
	- pozostałych		0
3	Depozyty		0
4	Zobowiązania wymagalne		0

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		80
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		0
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		0
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		0

PLAN FINANSOWY PODKARPACKIEJ INSTYTUCJI GOSPODARKI BUDŻETOWEJ „CARPATIA”

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	STAN ŚRODKÓW NA POCZĄTEK ROKU		21 885
II	PRZYCHODY OGÓŁEM		40 474
1	Przychody z prowadzonej działalności		39 824
2	Dotacje z budżetu		
3	Pozostałe przychody		650
III	KOSZTY OGÓŁEM		40 284
1	Koszty funkcjonowania		40 284
1.1	Amortyzacja		640
1.2	Materiały i energia		22 334
1.3	Remonty		220
1.4	Pozostałe usługi obce		5 385
1.5	Wynagrodzenia		8 191
1.6	Składki na ubezpieczenie społeczne		1 294
1.7	Składki na Fundusz Pracy		188
1.8	Pozostałe koszty funkcjonowania		2 032
2	Koszty realizacji zadań		
3	Pozostałe koszty		
IV	WYNIK (poz. II - III)		190
V	DOTACJE Z BUDŻETU		
VI	WYDATKI MAJĄTKOWE		
VII	ŚRODKI PRYZNANE INNYM PODMIOTOM		
VIII	NALEŻNOŚCI		3 360
IX	ZOBOWIĄZANIA		5 078
X	ŚREDNIOROCZNA LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		205

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	AKTYWA		30 507
1	AKTYWA TRWAŁE		3 184
2	AKTYWA OBROTOWE		27 323
2.1	Zapasy		2 014
2.2	Środki pieniężne		21 949
2.3	Należności krótkoterminowe		3 360
	ZOBOWIĄZANIA I REZERWY NA ZOBOWIĄZANIA		5 278
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki		
3	Depozyty		
4	Inne		5 078
4.1	w tym wymagalne		
5	Rezerwy na zobowiązania		200
	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)		205

Część C. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Plan na dzień 31.12.2010 r.	Plan na dzień 31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej		
1	Papiery wartościowe		
2	Kredyty i pożyczki, w tym zaciągnięte od:		
	- sektora finansów publicznych		
	- pozostałych		
3	Depozyty		
4	Zobowiązania wymagalne		

Część D. Informacje dodatkowe (dane nieuwzględnione w części A)

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
1	Nakłady na budowę, ulepszenie i zakup środków trwałych oraz wartości niematerialnych i prawnych		500
2	Przychody z tytułu sprzedaży środków trwałych		
3	Wartość nieodpłatnie przekazanych środków trwałych		
4	Wartość nieodpłatnie otrzymanych środków trwałych		

18) w załączniku nr 14 plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej otrzymuje brzmienie:

PLAN FINANSOWY
NARODOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ

Część A

Lp.	Treść	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
I	PRZYCHODY OGÓLEM	2 187 320	2 188 300
1	Dotacje z budżetu państwa, w tym:	14 950	22 320
1.1	- na realizację zadań bieżących	14 190	21 520
1.2	- na inwestycje	760	800
2	Składki i opłaty, w tym:	1 615 280	1 787 980
2.1	- opłaty i kary za korzystanie ze środowiska	395 000	401 000
2.2	- opłaty eksploatacyjne i koncesyjne	215 000	225 000
2.3	- opłaty produktowe	2 400	1 200
2.4	- opłaty rejestracyjne za wydanie pozwolenia zintegrowanego	1 140	760
2.5	- opłaty, o których mowa w art. 142 ustawy - Prawo wodne	7 800	7 000
2.6	- opłaty za przyznanie uprawnień do emisji	160	140
2.7	- opłaty wynikające z ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji	298 000	307 000
2.8	- opłaty za substancje zubożające warstwę ozonową	1 350	1 500
2.9	- kary wynikające z ustawy o biokomponentach i biopaliwach ciekłych	160	300
2.10	- opłaty zastępcze i kary wynikające z ustawy - Prawo energetyczne	690 000	840 000
2.11	- kary wynikające z ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów	350	400
2.12	- opłaty i kary wynikające z ustawy o zużytych sprzęcie elektrycznym i elektronicznym	3 700	3 500
2.13	- kary wynikające z ustawy o bateriach i akumulatorach	220	180
3	Przychody finansowe:	227 090	256 000
3.1	- dywidendy i udziały w zysku	0	0
3.2	- przychody z odsetek od pożyczek i kredytów	140 000	160 000
3.3	- opłata prowizyjna za udzielone poręczenia i gwarancje	0	0
4	Pozostałe przychody, z tego:	330 000	122 000
4.1	- wpływy z umów sprzedaży jednostek przyznanej emisji zawieranych na podstawie ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji	325 000	117 000
4.2	- inne przychody	5 000	5 000
II	KOSZTY	1 262 190	1 412 805
1	Koszty stałe	111 800	116 975
1.1	Koszty bieżące, z tego:	104 370	110 015
1.1.1	- wynagrodzenia	59 800	59 800
1.1.2	- składki na ubezpieczenie społeczne	8 490	8 490
1.1.3	- składki na Fundusz Pracy	1 560	1 560
1.1.4	- zakup towarów i usług;	14 495	15 860
1.1.5	- remonty	790	1 560
1.1.6	- inne koszty w tym:	19 235	22 745
	- pozostałe koszty finansowe	13 900	13 500
1.2	Wydatki inwestycyjne i zakupy inwestycyjne (własne)*	7 430	6 960
2	Dotacje na realizację zadań bieżących, z tego dla:	365 450	502 160
2.1	- jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych, w tym:	209 780	221 920
2.1.1	- na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej	209 780	221 920
2.2	- jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, w tym:	155 670	280 240
2.2.1	- na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej	155 670	280 240
3.	Dotacje na finansowanie lub dofinansowanie kosztów realizacji inwestycji i zakupów inwestycyjnych, z tego dla:	774 370	762 550
3.1	- jednostek zaliczanych do sektora finansów publicznych, w tym:	535 510	578 650
3.1.1	- na finansowanie zadań "Programu Świnna Poręba"	0	325 300
3.2	- jednostek niezaliczanych do sektora finansów publicznych, w tym:	238 860	183 900
3.2.1	- na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej	238 860	183 900
4.	Dopłaty do oprocentowania odsetek od kredytów, z tego dla:	10 570	31 120
	- odbiorców dofinansowania ochrony środowiska kredytami bankowymi	10 570	31 120
III	Środki przyznane innym podmiotom, z tego:		388 570
	- środki przekazane do budżetu państwa na dofinansowanie zadań państwowych jednostek budżetowych		388 570
IV	WYNIK FINANSOWY BRUTTO	+ 932 560	+ 393 885
V	OBOWIĄZKOWE OBCIĄŻENIA WYNIKU FINANSOWEGO	0	0
VI	WYNIK FINANSOWY NETTO	+ 932 560	+ 393 885

* Wydatki inwestycyjne i zakupy inwestycyjne własne nie zmniejszają wyniku

Część B. Dane uzupełniające

Lp.	Wyszczególnienie	Stan na dzień	Plan na dzień	Plan na dzień
		31.12.2009 r.	31.12.2010 r.	31.12.2011 r.
		w tysiącach złotych		
1	2	3	4	5
I	AKTYWA	8 384 462	9 291 727	9 683 832
1	AKTYWA TRWAŁE	5 306 962	5 937 795	6 055 101
1.1	Należności długoterminowe, w tym: - należności długoterminowe z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów	4 384 003	5 009 968	5 126 114
1.2	Akcje i udziały	870 054	871 392	871 092
2	AKTYWA OBROTOWE	3 077 500	3 353 932	3 628 731
2.1	Zapasy	16	16	16
2.2	Środki pieniężne	990 176	450 000	450 000
2.3	Należności krótkoterminowe, w tym: - należności krótkoterminowe z tytułu udzielonych pożyczek i kredytów	965 000	1 102 786	1 071 253
II	ZOBOWIĄZANIA według wartości nominalnej	52 993	27 699	25 919
1	Depozyty	403	500	500
III	LICZBA ZATRUDNIONYCH (w przeliczeniu na pełne etaty)	517	517	543

Część C. Informacje dodatkowe

Lp.	Wyszczególnienie	Przewidywane wykonanie w 2010 r.	Plan na 2011 r.
		w tysiącach złotych	
1	2	3	4
	Środki Narodowego Funduszu na:		
I.	Finansowanie działalności, o której mowa w art. 400a ust. 1 ustawy - Prawo ochrony środowiska, w tym na:	2 743 320	2 679 860
	wydatki na prace, o których mowa w art. 7 ust. 2 ustawy o restrukturyzacji finansowej górnictwa siarki	60 000	55 000
	opracowywanie planów ochrony dla obszarów podlegających ochronie na podstawie przepisów ustawy o ochronie przyrody oraz prowadzenie monitoringu przyrodniczego	8 610	7 000
II.	Dotacje na wspieranie ekologicznych form transportu oraz ochronę środowiska w żegludze śródlądowej	3 500	3 500
III.	Finansowanie działalności w zakresie:		
	finansowanie zadań ministra właściwego do spraw środowiska, o których mowa w art. 401c ust. 1 ustawy - Prawo ochrony środowiska	2 500	1 500
	finansowanie potrzeb geologii w zakresie poznania budowy geologicznej kraju oraz w zakresie gospodarki zasobami złóż kopalin i wód podziemnych	205 000	170 000
	finansowanie potrzeb górnictwa służących ograniczeniu negatywnego oddziaływania na środowisko wynikającego z wydobywania kopalin i likwidacji zakładów górniczych	107 150	88 600
	utrzymanie katastru wodnego	2 000	8 160
	opracowanie planów gospodarowania wodami	7 750	7 750
	opracowanie i wydanie informacji oraz publikacji z zakresu infrastruktury śródlądowych dróg wodnych	750	750
	wspieranie rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz budowy lub przebudowy sieci elektroenergetycznych służących przyłączeniu tych źródeł lub na wspieranie wzrostu efektywności energetycznej, w tym wysokosprawnej kogeneracji, w rozumieniu ustawy - Prawo energetyczne	118 870	201 280
	wspieranie działalności związanej z wytwarzaniem biokomponentów i biopaliw ciekłych lub innych paliw odnawialnych, a także promocję ich wykorzystania	510	300
	finansowanie funkcjonowania systemu handlu uprawnieniami do emisji, w tym prowadzenie Krajowego Rejestru Upnień do Emisji i realizację zadań Krajowego Administratora Systemu Handlu Upnieniami do Emisji oraz zadań dotyczących monitorowania wielkości emisji substancji objętych tym systemem	11 640	9 690
	finansowanie działalności Krajowego ośrodka bilansowania i zarządzania emisjami, o którym mowa w art. 3 ust. 1 ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji	14 400	14 530
	finansowanie działań w zakresie: 1. odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych; 2. edukacji ekologicznej dotyczącej selektywnego zbierania i recyklingu odpadów opakowaniowych; 3. zbierania zużytych baterii i zużytych akumulatorów; 4. przetwarzania i recyklingu zużytych baterii i zużytych akumulatorów; 5. unieszkodliwiania zużytych baterii i zużytych akumulatorów	7 520	12 100
	finansowanie przedsięwzięć, w tym edukacji ekologicznej, prowadzących do odzysku, recyklingu i unieszkodliwiania odpadów użytkowych z opon oraz na finansowanie działań wykonywanych przez gminy (związki gmin) w zakresie selektywnego zbierania odpadów użytkowych z opon	3 100	8 630

	finansowanie zbierania i regeneracji odpadów poużytkowych z olejów smarowych oraz na edukację ekologiczną w tym zakresie		600
	finansowanie dopłat do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji	72 000	80 000
	dofinansowanie działań inwestycyjnych w zakresie: 1. demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji; 2. gospodarowania odpadami powstałymi w wyniku demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji; 3. zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji	4 750	16 000
	dofinansowanie gmin w zakresie zbierania porzuconych pojazdów wycofanych z eksploatacji	4 000	6 000
	dofinansowanie działań w zakresie: 1. odzysku, w tym przetwarzania i recyklingu; 2. edukacji ekologicznej dotyczącej zagospodarowania; 3. rozwoju nowych technologii recyklingu; 4. zbierania; 5. unieszkodliwiania - zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego	120	2 100
	dofinansowanie działań w zakresie gospodarowania odpadami w przypadkach, o których mowa w art. 23-25 rozporządzenia (WE) nr 1013/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przemieszczania odpadów	200	200
	dofinansowanie działań w zakresie szkolenia organów administracji publicznej wykonujących obowiązki Rzeczypospolitej Polskiej związane z kontrolą i nadzorem nad międzynarodowym przemieszczaniem odpadów	360	
	dofinansowanie działań w zakresie zakupu sprzętu i oprogramowania dla organów administracji publicznej wykonujących obowiązki Rzeczypospolitej Polskiej związane z kontrolą i nadzorem nad międzynarodowym przemieszczaniem odpadów	940	300
	dofinansowanie zadań związanych ze wspieraniem przedsięwzięć realizowanych w ramach programów i projektów objętych Krajowym systemem zielonych inwestycji, o którym mowa w art. 22 ust. 1 ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji		122 000
	pokrycie wydatków związanych z obsługą Rady Konsultacyjnej, o której mowa w art. 24 ust. 1 ustawy o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji	500	1 000
	dopłaty do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu na podstawie ustawy o recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji	72 000	80 000
	dofinansowanie działań inwestycyjnych w zakresie demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu	1 250	6 000
	dofinansowanie działań inwestycyjnych w zakresie gospodarowania odpadami powstałymi w wyniku demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu i przedsiębiorcy prowadzącemu strzępiarkę lub inną instalację przetwarzania, odzysku lub recyklingu odpadów pochodzących z pojazdów wycofanych z eksploatacji	3 500	10 000
	na wspieranie projektów i inwestycji z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej poza granicami kraju	1 710	670
IV.	Formy finansowanej działalności, o której mowa w art. 400a ust. 1 oraz art. 410a ust. 1 i 4-6 ustawy – Prawo ochrony środowiska, przez:		
	udzielanie oprocentowanych pożyczek, w tym pożyczek przeznaczonych na zachowanie płynności finansowej przedsięwzięć współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej	1 450 200	867 400
	udzielanie dotacji, w tym:	1 150 390	1 684 400
	dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych	10 570	31 120
	dokonywanie częściowych spłat kapitału kredytów bankowych	4 200	54 450
	dopłaty do demontażu pojazdów wycofanych z eksploatacji	72 000	80 000
	przekazanie środków jednostkom budżetowym, w tym:		388 570
	państwowym jednostkom budżetowym (rezerwa w budżecie państwa)		388 570
	częściowe umarzanie pożyczek	30 000	16 000
	obejmowanie lub nabywanie udziałów lub akcji w spółkach	1 200	1 200
	udostępnione środki finansowe wojewódzkim funduszom z przeznaczeniem na udzielanie pożyczek lub dotacji na wskazane przez siebie programy i przedsięwzięcia z zakresu zadań ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz potrzeb geologii	70 000	143 000
	wykorzystywane środki powierzone Narodowemu Funduszowi, pochodzące z pomocy zagranicznej na dofinansowanie przedsięwzięć z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej zgodnie z umowami, na podstawie których środki te przekazano, oraz zgodnie z procedurami obowiązującymi w tych funduszach	141 530	126 860

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

UZASADNIENIE

Senat rozpatrując ustawę budżetową na rok 2011, postanowił wprowadzić do jej tekstu 18 poprawek.

Poprawki nr 1, 4, 5, 13 oraz nr 17 polegają na dodaniu do ustawy planów finansowych, utworzonych po złożeniu projektu ustawy budżetowej na rok 2011, instytucji gospodarki budżetowej. W wyniku utworzenia Centrum Usług Wspólnych (poprawka nr 1) powstały *oszczędności*, które Senat postanowił przeznaczyć na Państwowy Fundusz Kombatantów, archiwa oraz implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji.

Przyjmując poprawkę nr 2, zwiększającą limit poręczeń i gwarancji do 60 mld zł, Senat uwzględnił pozytywne decyzje Komisji Europejskiej przedłużające obowiązywanie programów pomocowych do dnia 30 czerwca 2011 r.

Poprawka nr 3 zwiększa o 360 tys. zł rezerwę płacową na zmiany organizacyjne i nowe zadania oraz na wynagrodzenia osób zajmujących się programami finansowanymi z budżetu Unii Europejskiej, kosztem środków przeznaczonych na Inspekcję Farmaceutyczną.

Przyjmując poprawkę nr 6, Senat podzielił opinię, iż należy wzmocnić Urząd Transportu Kolejowego o 150 tys. zł z przeznaczeniem na wynagrodzenia osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

Poprawka nr 7 dotyczy budżetu Kancelarii Senatu i polega na zwiększeniu o 2 mln zł dotacji przeznaczonych na Opiekę nad Polonią i Polakami za granicą, kosztem zmniejszenia wydatków majątkowych w tym samym rozdziale klasyfikacji budżetowej.

Poprawka nr 8 zwiększa wydatki budżetowe Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, kosztem zmniejszenia wydatków bieżących centralnych administracyjnych jednostek wymiaru sprawiedliwości i prokuratury, z przeznaczeniem na opłacenie składki z tytułu członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Grupie Państw Przeciwko Korupcji (GRECO).

Przyjmując poprawki nr 9 i 10, Senat uwzględnił ostatecznie zmiany ustawy o partiach politycznych i postanowił przeznaczyć środki ze zmniejszonych dotacji na implementację polskiego programu współpracy na rzecz rozwoju oraz wsparcie międzynarodowej współpracy na rzecz demokracji oraz rezerwę celową przeznaczoną na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi do lat 3.

Poprawka nr 11 zwiększa o 4 mln zł dotacje i subwencje w rozdziale – Pozostałe instytucje kultury, z przeznaczeniem na Europejskie Centrum Solidarności, kosztem rezerwy celowej - Dofinansowanie zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego.

Poprawka nr 12 umożliwi bezpośrednio finansowanie analiz antydopingowych w formie dotacji celowej dla Instytutu Sportu i polega na zwiększeniu, w ramach części Kultury fizycznej dotacji o 2 mln 250 tys. zł, kosztem zmniejszenia wydatków bieżących Komisji do Zwalczenia Dopingu w Sporcie.

Przyjmując poprawkę nr 14, Senat stanął na stanowisku, iż należy wesprzeć obchody wydarzeń niepodległościowych, które miały miejsce w roku 1981 (m.in. wydarzeń bydgoskich i rejestracji NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność").

Zdaniem Senatu, sytuacja międzynarodowa uzasadnia popieranie działań służących wsparciu współpracy na rzecz demokracji i w związku z tym przyjęto poprawkę nr 15, która zwiększa środki na te cele o 16 mln 492 tys. zł.

Poprawka nr 16 nadająca nowe brzmienie rezerwie celowej ma na celu umożliwienie bardziej elastycznego jej wykorzystania.

Poprawka nr 18 aktualizuje plan finansowy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ma na celu zapewnienie spójności danych, uwzględnienie wydatków związanych z usuwaniem skutków powodzi oraz finansowaniem w 2011 r., kosztów budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

**w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych
za rażące naruszenie prawa**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa, wprowadza do jej tekstu następujące poprawki:

- 1) art. 1 otrzymuje brzmienie:

„Art. 1. Ustawa określa zasady odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych wobec Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, za działania lub zaniechania prowadzące do rażącego naruszenia prawa oraz zasady postępowania w przedmiocie takiej odpowiedzialności.”;
- 2) w art. 2 w ust. 1 w pkt 2 wyrazy „zgodnie z odrębnymi przepisami” zastępuje się wyrazami „zgodnie z art. 417 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.)”;
- 3) w art. 4 skreśla się wyrazy „(Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.)”;
- 4) w art. 6:
 - a) w pkt 1 po wyrazach „art. 156 § 1 pkt 2” dodaje się wyrazy „lub art. 156 § 1 pkt 2 w związku z art. 126”,
 - b) w pkt 2 po wyrazach „art. 247 § 1 pkt 2 albo pkt 3” dodaje się wyrazy „lub art. 247 § 1 pkt 2 albo pkt 3, w związku z art. 219”;
- 5) w art. 7 w ust. 1 wyrazy „przesyła do prokuratury okręgowej właściwej” zastępuje się wyrazami „składa do prokuratora okręgowego właściwego”;
- 6) w art. 8 w ust. 1 oraz w art. 9 w ust. 1 skreśla się wyrazy „, o którym mowa w art. 7 ust. 3,”;
- 7) w art. 9 w ust. 5 po wyrazach „w art. 5 pkt 2,” dodaje się wyrazy „z winy umyślnej,”;
- 8) w art. 12 w pkt 1 i w pkt 2 wyrazy „Sąd może jednocześnie stwierdzić, że” zastępuje się wyrazami „Jednocześnie sąd stwierdza, czy”;
- 9) w art. 14 w pkt 3 wyrazy „Sąd może również stwierdzić, że” zastępuje się wyrazami „Jednocześnie sąd stwierdza, czy”;
- 10) w art. 16 wyrazy „po dniu wejścia w życie ustawy” zastępuje się wyrazami „od dnia wejścia w życie ustawy”.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu 12 stycznia 2011 r. Senat rozpatrzył ustawę o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa i uchwalił do niej 10 poprawek.

Przyjmując **poprawkę nr 1** Senat uznał za zasadne doprecyzowanie przepisu określającego zakres przedmiotowy ustawy. Przepis ten nie oddaje adekwatnie zakresu spraw regulowanych przez ustawę, przez co może wprowadzać w błąd jej adresatów. Ustawa nie określa bowiem zasad odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenia prawa, a jedynie fragment tej odpowiedzialności – odpowiedzialność urzędników, względem Skarbu Państwa (jednostek samorządu terytorialnego, innych podmiotów wykonujących władzę publiczną), w sytuacji gdy osobom trzecim wypłacone zostało odszkodowanie.

Uchwalając **poprawkę nr 2** Senat miał na względzie § 156 Zasad techniki prawodawczej, zgodnie z którym stosując odesłanie jednoznacznie wskazuje się przepis lub przepisy, do których się odsyła. W tym przypadku brak stosownego odesłania w istotny sposób wpływa na komunikatywność przepisu. Poprawka uwzględnia, że odpowiedzialność majątkową Skarbu Państwa (jednostek samorządu terytorialnego, innych podmiotów wykonujących władzę publiczną) za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej określają odpowiednie regulacje kodeksu cywilnego. **Poprawka nr 3** jest konsekwencją poprawki nr 2.

Poprawka nr 4 precyzuje podstawę prawną wydania decyzji stwierdzającej nieważność postanowienia. Zakwestionowane przez Senat przepisy, stanowiąc o stwierdzeniu nieważności decyzji albo postanowienia, przytaczają jedynie podstawę prawną stwierdzenia nieważności decyzji.

Przyjmując **poprawkę nr 5** Senat uznał za zasadne wskazanie na obowiązek złożenia, a nie przesłania wniosku i doprecyzowanie, że wniosek składa się do prokuratora, a nie do prokuratury.

Poprawka nr 6 skreśla błędne odesłanie. Kwestionowane regulacje odsyłają do „odszkodowania, o którym mowa w art. 7 ust 3”. Ten ostatni przepis nie mówi jednak o odszkodowaniu, a o powództwie o odszkodowanie.

Przyjmując **poprawkę nr 7** Senat miał na celu usunięcie sprzeczności pomiędzy art. 9 ust. 2, a art. 9 ust. 5 ustawy. Przepisy te w różny sposób regulują zasady odpowiedzialności kilku funkcjonariuszy rażąco naruszających prawo. W ocenie Senatu zasadnym jest jednoznaczne przesądzenie, że art. 9 ust. 5 stanowi o odpowiedzialności solidarnej funkcjonariuszy publicznych dopuszczających się rażącego naruszenia prawa, umyślnie.

Uchwalając **poprawki nr 8 i 9** Senat uznał za zasadne wprowadzenie obligatoryjności rozstrzygnięcia przez sąd (na podstawie art. 477¹⁴ oraz art. 479^{31a} kodeksu postępowania cywilnego, a także art. 154 Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) czy działanie lub zaniechanie funkcjonariusza publicznego stanowiło rażące naruszenie prawa, w miejsce fakultatywności takiego rozstrzygnięcia. Założona przez ustawę uchwaloną przez Sejm dowolność rozstrzygnięcia w tym zakresie może prowadzić do sytuacji, w której pomimo braku stosownego stwierdzenia sądu, rażące naruszenie prawa będzie miało rzeczywiście miejsce. W tym przypadku, pomimo obiektywnego rażącego naruszenia prawa, nie będzie możliwe poniesienie odpowiedzialności przez funkcjonariusza na podstawie uchwalonej ustawy (zgodnie z art. 6 ustawy stwierdzenie rażącego naruszenia prawa jest konieczną przesłanką poniesienia odpowiedzialności majątkowej przez funkcjonariusza publicznego). Prowadzić to może do nieuzasadnionego różnicowania podmiotów, poprzez objęcie ich, pomimo takich samych naruszeń, reżimem odpowiedzialności bądź na podstawie przepisów ogólnych (trzykrotność wynagrodzenia w przypadku winy nieumyślnej) bądź na podstawie przepisów uchwalonej ustawy (dwunastokrotność wynagrodzenia przy winie nieumyślnej, konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego).

Poprawka nr 10 modyfikuje przepis przejściowy ustawy. W ocenie Senatu zasadnym jest, aby pierwszym dniem stosowania ustawy był dzień jej wejścia w życie, a nie dzień następujący po dniu wejścia w życie ustawy.

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej
oraz o zmianie Kodeksu cywilnego**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓŁKOWSKI

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

**w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego
w Rzeczypospolitej Polskiej**

Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 16 grudnia 2010 r. ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, przyjmuje tę ustawę bez poprawek.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

**UCHWAŁA
SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

z dnia 12 stycznia 2011 r.

w sprawie zmiany Regulaminu Senatu

Art. 1.

W uchwale Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 listopada 1990 r. – Regulamin Senatu (M. P. z 2010 r. Nr 39, poz. 542 i Nr 57, poz. 771) wprowadza się następujące zmiany:

- 1) użyte w art. 75b w ust. 1 w pkt 1 i 3, w art. 75d w ust. 1 oraz w art. 75e w ust. 1 w różnym przypadku wyrazy „akt prawodawczy” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „akt ustawodawczy”;
- 2) po art. 78 dodaje się art. 78a w brzmieniu:
„Art. 78a. W razie uzasadnionych wątpliwości co do zgodności projektu lub zgłoszonych do niego poprawek z prawem Unii Europejskiej, jego wnioskodawca lub rozpatrujące go komisje żądają przedstawienia informacji w tym zakresie, w terminie przez siebie wyznaczonym, od ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej.”;
- 3) w art. 80 uchyla się ust. 3;
- 4) w art. 82 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
„2. W dodatkowym sprawozdaniu komisji zamieszcza się zestawienie wszystkich wniosków zgłoszonych w toku dyskusji. Przepisy art. 52 ust. 4–6 stosuje się odpowiednio.”;
- 5) w art. 83 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
„1. Uchwałę o wniesieniu inicjatywy ustawodawczej Marszałek Senatu przekazuje Marszałkowi Sejmu.”.

Art. 2.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

WICEMARSZAŁEK SENATU

Marek ZIÓLKOWSKI

Treść

68. posiedzenia Senatu w dniach 11 i 12 stycznia 2011 r.

(Obrady w dniu 11 stycznia)

Otwarcie posiedzenia	
Wyznaczenie sekretarza	
Uczczenie pamięci zmarłego senatora Jerzego Baranowskiego	
Przyjęcie protokołu sześćdziesiątego czwartego posiedzenia	
Projekt porządku obrad senator Bohdan Paszkowski	4
Zatwierdzenie porządku obrad sześćdziesiątego ósмого posiedzenia	
Punkt pierwszy porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011	
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów Publicznych senator sprawozdawca Kazimierz Kleina	4
Sprawozdanie mniejszości komisji senator sprawozdawca mniejszości Stanisław Karczewski	12
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Ortyl	13
senator Bohdan Paszkowski	13
senator Janusz Sepioł	13
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	13
senator Jan Rulewski	15
senator Władysław Dajczak	15
senator Przemysław Błaszczuk	15
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	15
senator Władysław Dajczak	16
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	16
senator Zbigniew Szaleniec.	17
senator Sławomir Kowalski	17
senator Tadeusz Gruszka	17
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	17
senator Przemysław Błaszczuk	18
senator sprawozdawca Kazimierz Kleina.	18
Wystąpienie ministra finansów minister Jan Vincent-Rostowski	19
Zapytania i odpowiedzi senator Władysław Ortyl	23
senator Janusz Sepioł	23
senator Piotr Andrzejewski	23
minister Jan Vincent-Rostowski	24
senator Jerzy Chrościkowski.	26
senator Czesław Ryszka	27
minister Jan Vincent-Rostowski	27
senator Czesław Ryszka	27
senator Krzysztof Majkowski	27
minister Jan Vincent-Rostowski	28
Wznowienie obrad	
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)	
Zapytania i odpowiedzi senator Przemysław Błaszczuk	29
podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk	29
senator Tadeusz Gruszka	30
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	30
senator Bohdan Paszkowski	31
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	32
senator Zdzisław Pupa	33
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	33
senator Stanisław Bisztyga.	34
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	34
senator Małgorzata Adamczak	35
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	35
senator Władysław Ortyl	35
podsekretarz stanu Hanna Majszczyk	35

senator Stanisław Karczewski	36	senator Piotr Andrzejewski	59
podsekretarz stanu		senator Stanisław Piotrowicz	60
Hanna Majszczyk	36	senator Marek Trzciniński	61
senator Maciej Klima	36	senator Kazimierz Wiatr	62
podsekretarz stanu		senator Przemysław Błaszczuk	64
Hanna Majszczyk	36	senator Sławomir Kowalski	65
senator Henryk Woźniak	37	senator Małgorzata Adamczak	65
podsekretarz stanu		senator Ryszard Górecki	66
Hanna Majszczyk	37	senator Tadeusz Gruszka	67
senator Stanisław Piotrowicz	38	senator Zbigniew Romaszewski	68
podsekretarz stanu		senator Jan Rulewski	70
Hanna Majszczyk	38	senator Jan Wyrowiński	71
senator Władysław Dajczak	39	senator Stanisław Jurcewicz	72
podsekretarz stanu		senator Tadeusz Gruszka	73
Hanna Majszczyk	39	senator Andrzej Misiołek	73
senator Sławomir Kowalski	40	Zamknięcie dyskusji	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Hanna Majszczyk	40	w Ministerstwie Finansów	
senator Stanisław Jurcewicz	41	Hanna Majszczyk	74
podsekretarz stanu		Punkt drugi porządku obrad: stanowisko	
Hanna Majszczyk	41	Senatu w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa	
senator Przemysław Błaszczuk	42	Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Hanna Majszczyk	42	Mariusz Witczak	74
senator Krzysztof Majkowski	42	Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji	
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Hanna Majszczyk	43	Stanisław Piotrowicz	75
senator Bohdan Paszkowski	43	Zapytania i odpowiedzi	
podsekretarz stanu		senator Andrzej Szewiński	76
Hanna Majszczyk	44	senator sprawozdawca	
senator Stanisław Gogacz	45	Stanisław Piotrowicz	76
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Hanna Majszczyk	45	Mariusz Witczak	77
senator Jan Rulewski	45	senator Andrzej Szewiński	77
senator Małgorzata Adamczak	46	senator sprawozdawca	
senator Maciej Klima	46	Mariusz Witczak	77
podsekretarz stanu		senator Stanisław Jurcewicz	77
Hanna Majszczyk	46	senator Stanisław Bisztyga	78
senator Bogdan Borusewicz	47	senator sprawozdawca	
senator Stanisław Karczewski	47	Stanisław Piotrowicz	78
senator Jan Wyrowiński	48	senator Czesław Ryszka	78
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Hanna Majszczyk	48	Mariusz Witczak	79
senator Maciej Klima	49	senator Marek Konopka	79
senator Ryszard Bender	49	senator sprawozdawca	
podsekretarz stanu		Mariusz Witczak	79
Hanna Majszczyk	49	senator Alicja Zając	79
senator Jan Wyrowiński	49	senator Grzegorz Banaś	80
podsekretarz stanu		senator sprawozdawca	
Hanna Majszczyk	49	Mariusz Witczak	80
podsekretarz stanu		senator Grzegorz Banaś	80
w Ministerstwie Zdrowia		senator sprawozdawca	
Cezary Rzemek	50	Mariusz Witczak	81
Otwarcie dyskusji		senator Alicja Zając	81
senator Grzegorz Banaś	50	senator sprawozdawca	
senator Władysław Ortyl	52	Mariusz Witczak	81
senator Jan Rulewski	53	senator Alicja Zając	81
senator Czesław Ryszka	55	senator sprawozdawca	
senator Zdzisław Pupa	57	Mariusz Witczak	81
senator Krzysztof Majkowski	58		

senator Eryk Smulewicz	81	senator Marek Konopka	89
senator Grzegorz Wojciechowski	81	podsekretarz stanu	
senator Jan Dobrzyński	81	Zbigniew Wrona	89
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Banaś	90
Stanisław Piotrowicz.	82	senator Andrzej Szewiński	90
senator sprawozdawca		senator Bohdan Paszkowski	90
Mariusz Witczak.	82	podsekretarz stanu	
senator Jan Dobrzyński	83	Zbigniew Wrona	91
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	92
Mariusz Witczak.	83	podsekretarz stanu	
senator Przemysław Błaszczyk	83	Zbigniew Wrona	92
senator Bohdan Paszkowski	83	senator Zbigniew Romaszewski	92
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mariusz Witczak.	84	Zbigniew Wrona	93
senator sprawozdawca		senator Bohdan Paszkowski	93
Stanisław Piotrowicz.	84	podsekretarz stanu	
senator Grzegorz Wojciechowski	85	Zbigniew Wrona	93
senator sprawozdawca		senator Leon Kieres	93
Mariusz Witczak.	85	podsekretarz stanu	
senator Przemysław Błaszczyk	85	Zbigniew Wrona	94
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski	95
Stanisław Piotrowicz.	85	podsekretarz stanu	
senator Bohdan Paszkowski	86	Zbigniew Wrona	95
senator sprawozdawca		senator Alicja Zając	96
Mariusz Witczak.	86	senator Ryszard Bender	96
senator Leon Kieres	86	senator Grzegorz Banaś	97
senator sprawozdawca		podsekretarz stanu	
Mariusz Witczak.	86	Zbigniew Wrona	97
senator sprawozdawca		senator Grzegorz Wojciechowski	98
Stanisław Piotrowicz.	86	podsekretarz stanu	
senator Rafał Muchacki	86	Zbigniew Wrona	98
senator sprawozdawca		senator Zbigniew Romaszewski	99
Stanisław Piotrowicz.	87	podsekretarz stanu	
senator Grzegorz Wojciechowski	87	Zbigniew Wrona	99
senator sprawozdawca		Otwarcie dyskusji	
Mariusz Witczak.	87	senator Andrzej Szewiński	99
senator Grzegorz Wojciechowski	88	senator Leon Kieres	99
senator sprawozdawca		Zamknięcie dyskusji	
Mariusz Witczak.	88	Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-	
Wystąpienie podsekretarza stanu w Mini-		sterstwie Sprawiedliwości	
podsekretarz stanu		podsekretarz stanu	
Zbigniew Wrona	88	Zbigniew Wrona	102
Zapytania i odpowiedzi		Komunikaty	

*(Obrady w dniu 12 stycznia)***Wznowienie** posiedzenia

Punkt trzeci porządku obrad: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego

Sprawozdanie Komisji Ustawodawczej

senator sprawozdawca
Leon Kieres 103

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej

senator sprawozdawca
Stanisław Jurcewicz 105

Zapytania i odpowiedzi

senator Janusz Rachoń. 105
senator Jan Rulewski. 105
senator sprawozdawca
Leon Kieres 106
senator Janusz Rachoń. 106

senator sprawozdawca			
Leon Kieres	106		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt czwarty porządku obrad: stanowisko			
Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy			
o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody			
Sprawozdanie połączonych komisji: Kom-			
isji Gospodarki Narodowej oraz Komisji			
Środowiska			
senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	106		
Sprawozdanie mniejszości połączonych ko-			
misji			
senator sprawozdawca mniejszości			
Zdzisław Pupa	108		
senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	108		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Stanisław Gogacz	108		
senator Waldemar Kraska	108		
senator Sławomir Sadowski	109		
senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	109		
senator Andrzej Szewiński	110		
senator Władysław Dajczak	110		
senator Lucjan Cichosz	110		
senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	110		
senator Stanisław Jurcewicz	110		
senator Piotr Andrzejewski	111		
senator sprawozdawca			
Stanisław Iwan	111		
Wystąpienie podsekretarz stanu w Minister-			
stwie Gospodarki			
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	111		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Stanisław Bisztyga	112		
senator Piotr Andrzejewski	113		
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	113		
senator Stanisław Gogacz	113		
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	113		
senator Zdzisław Pupa	114		
senator Grzegorz Wojciechowski	114		
senator Stanisław Iwan	115		
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	115		
senator Stanisław Jurcewicz	115		
senator Piotr Andrzejewski	116		
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	116		
senator Grzegorz Wojciechowski	116		
senator Lucjan Cichosz	117		
podsekretarz stanu			
Joanna Strzelec-Łobodzińska	117		
Otwarcie dyskusji			
Zamknięcie dyskusji			
Punkt piąty porządku obrad: stanowisko			
Senatu w sprawie ustawy o zmianie usta-			
wy o stosunku Państwa do Kościoła Kato-			
lickiego w Rzeczypospolitej Polskiej			
Sprawozdanie Komisji Samorządu Teryto-			
rialnego i Administracji Państwowej			
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	117		
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka,			
Praworządności i Petycji			
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	118		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Czesław Ryszka	118		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	118		
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	118		
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	119		
senator Piotr Andrzejewski	119		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	119		
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	119		
senator Czesław Ryszka	119		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	120		
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	120		
senator Ryszard Bender	120		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	120		
senator sprawozdawca			
Jacek Swakoń	120		
senator Ryszard Bender	120		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	120		
senator sprawozdawca			
Stanisław Jurcewicz	121		
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie			
Spraw Wewnętrznych i Administracji			
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	121		
Zapytania i odpowiedzi			
senator Stanisław Bisztyga	122		
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	122		
senator Paweł Klimowicz	123		
senator Czesław Ryszka	123		
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	123		
senator Piotr Andrzejewski	124		
senator Ryszard Bender	124		
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	124		
senator Paweł Klimowicz	125		
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	125		
sekretarz stanu			
Tomasz Siemoniak	126		
Otwarcie dyskusji			
senator Czesław Ryszka	126		
senator Ryszard Bender	128		

senator Piotr Andrzejewski	129	Głosowanie nr 23	138
senator Paweł Klimowicz	130	Głosowanie nr 24	138
senator Stanisław Piotrowicz	131	Głosowanie nr 25	139
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 26	139
Wystąpienie sekretarza stanu w Ministerstwie		Głosowanie nr 27	139
Spraw Wewnętrznych i Administracji		Głosowanie nr 28	139
sekretarz stanu		Głosowanie nr 29	139
Tomasz Siemoniak	132	Głosowanie nr 30	139
Wznowienie obrad		Głosowanie nr 31	139
Punkt szósty porządku obrad: drugie czy-		Głosowanie nr 32	139
tanie projektu uchwały w sprawie zmiany		Głosowanie nr 33	140
Regulaminu Senatu		Głosowanie nr 34	140
Sprawozdanie połączonych komisji: Komi-		Głosowanie nr 35	140
sji Ustawodawczej oraz Komisji Regula-		Głosowanie nr 36	140
minowej, Etyki i Spraw Senatorskich		Głosowanie nr 37	140
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 38	140
Stanisław Piotrowicz	133	Głosowanie nr 39	140
Otwarcie dyskusji		Głosowanie nr 40	140
Zamknięcie dyskusji		Głosowanie nr 41	141
Komunikaty		Głosowanie nr 42	141
Wznowienie obrad		senator Kazimierz Wiatr	141
Punkt siódmy porządku obrad: zmiany		Głosowanie nr 43	141
w składzie komisji senackich		Głosowanie nr 44	141
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej,		Głosowanie nr 45	141
Etyki i Spraw Senatorskich		Głosowanie nr 46	142
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 47	142
Zbigniew Szaleniec	134	Głosowanie nr 48	142
Głosowanie nr 1	135	Głosowanie nr 49	142
Podjęcie uchwały w sprawie zmian w skła-		Głosowanie nr 50	142
dzie komisji senackich		Głosowanie nr 51	142
Punkt pierwszy porządku obrad (cd.)		Głosowanie nr 52	142
Sprawozdanie Komisji Budżetu i Finansów		Głosowanie nr 53	143
Publicznych		Głosowanie nr 54	143
senator sprawozdawca		Głosowanie nr 55	143
Kazimierz Kleina	135	Głosowanie nr 56	143
Sprawozdanie mniejszości komisji		Głosowanie nr 57	143
senator sprawozdawca mniejszości		Głosowanie nr 58	143
Grzegorz Banaś	135	Głosowanie nr 59	143
senator Jan Rulewski	136	Głosowanie nr 60	143
Głosowanie nr 2	136	Głosowanie nr 61	144
Głosowanie nr 3	136	Głosowanie nr 62	144
Głosowanie nr 4	136	Głosowanie nr 63	144
Głosowanie nr 5	136	Głosowanie nr 64	144
Głosowanie nr 6	136	Głosowanie nr 65	144
Głosowanie nr 7	136	Głosowanie nr 66	144
Głosowanie nr 8	136	Głosowanie nr 67	144
Głosowanie nr 9	137	Głosowanie nr 68	144
Głosowanie nr 10	137	Głosowanie nr 69	145
Głosowanie nr 11	137	Głosowanie nr 70	145
Głosowanie nr 12	137	Głosowanie nr 71	145
Głosowanie nr 13	137	Głosowanie nr 72	145
Głosowanie nr 14	137	Głosowanie nr 73	145
Głosowanie nr 15	137	Głosowanie nr 74	145
Głosowanie nr 16	137	Głosowanie nr 75	145
Głosowanie nr 17	137	Głosowanie nr 76	145
Głosowanie nr 18	138	Głosowanie nr 77	146
Głosowanie nr 19	138	Głosowanie nr 78	146
Głosowanie nr 20	138	Głosowanie nr 79	146
Głosowanie nr 21	138	Głosowanie nr 80	146
Głosowanie nr 22	138	Głosowanie nr 81	146

Głosowanie nr 82	146	Głosowanie nr 114.	151
Głosowanie nr 83	146	Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej	
Głosowanie nr 84	146	Punkt szósty porządku obrad (cd.)	
Głosowanie nr 85	146	Przystąpienie do trzeciego czytania projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Głosowanie nr 86	147	Głosowanie nr 115.	151
Głosowanie nr 87	147	Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Głosowanie nr 88	147	Oświadczenia	
Głosowanie nr 89	147	senator Stanisław Kogut	151
Głosowanie nr 90	147	senator Piotr Kaleta.	152
Głosowanie nr 91	147	Zamknięcie posiedzenia	
Głosowanie nr 92	147	Wyniki głosowań	
Głosowanie nr 93	148	Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 68. posiedzenia Senatu	
Głosowanie nr 94	148	Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	169
Głosowanie nr 95	148	Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	170
Głosowanie nr 96	148	Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	171
Głosowanie nr 97	148	Przemówienie senatora Marka Trzcńskiego w dyskusji nad punktem drugim porządku obrad	172
Głosowanie nr 98	148	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem trzecim porządku obrad	173
Głosowanie nr 99	148	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	174
Głosowanie nr 100.	148	Przemówienie senatora Andrzeja Grzyba w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	175
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy budżetowej na rok 2011		Przemówienie senatora Rafała Muchackiego w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	176
Punkt drugi porządku obrad (cd.)		Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	177
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji senator sprawozdawca		Przemówienie senatora Eryka Smulewicza w dyskusji nad punktem czwartym porządku obrad	178
Mariusz Witczak	149	Przemówienie senatora Stanisława Bisztygi w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	179
Głosowanie nr 101.	149	Przemówienie senatora Janusza Rachonia w dyskusji nad punktem piątym porządku obrad	180
Głosowanie nr 102.	149	Oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak	181
Głosowanie nr 103.	149	Oświadczenie złożone przez senatora Mieczysława Augustyna	182
Głosowanie nr 104.	149		
Głosowanie nr 105.	149		
Głosowanie nr 106.	149		
Głosowanie nr 107.	149		
Głosowanie nr 108.	150		
Głosowanie nr 109.	150		
Głosowanie nr 110.	150		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa			
Punkt trzeci porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 111.	150		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego			
Punkt czwarty porządku obrad (cd.)			
Głosowanie nr 112.	150		
Podjęcie uchwały w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody			
Punkt piąty porządku obrad (cd.)			
Sprawozdanie połączonych komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator sprawozdawca			
Stanisław Piotrowicz	150		
Głosowanie nr 113.	151		

Oświadczenie złożone przez senatora Józefa Bergiera	183	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	207
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka	184	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	208
Oświadczenie złożone przez senatora Przemysława Błaszczyka	185	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	209
Oświadczenie złożone przez senatora Lucjana Cichosza	186	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	210
Oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego	187	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	211
Oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę	188	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	212
Oświadczenie złożone przez senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimę	189	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	213
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę	190	Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	214
Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Kaletę pr. gen.	191	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	215
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę	192	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	216
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego	193	Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego	217
Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego	194	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	218
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	195	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	219
Oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	196	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	220
Oświadczenie złożone przez senatora Władysława Ortyła	197	Oświadczenie złożone przez senatora Piotra Zientarskiego	221
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	198	Uchwały	
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	199	Uchwała Senatu w sprawie zmian w składzie komisji senackich	225
Oświadczenie złożone przez senatora Bohdana Paszkowskiego	200	Uchwała Senatu w sprawie ustawy budżeto- wej na rok 2011	226
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	201	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o odpo- wiedzialności majątkowej funkcyjona- riuszy publicznych za rażące narusze- nie prawa	247
Oświadczenie złożone przez senatora Czesława Ryszkę	202	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych warunkach sprze- daży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego	249
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	203	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o lasach oraz ustawy o ochronie przyrody	250
Oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza	204	Uchwała Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Ka- tolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej	251
Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Szewińskiego	205	Uchwała Senatu w sprawie zmiany Regula- minu Senatu	252
Oświadczenie złożone przez senatora Marka Trzcińskiego	206		

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu;
Biuro Spraw Międzynarodowych
Redakcja techniczna: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu.
Nakład 90 egz. ISSN-0867-261X